

Uniwersytet Łódzki
dziedzina: nauki humanistyczne
dyscyplina: językoznawstwo

Aleksandra Kujawiak

**Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne
(na materiale cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, prof. UŁ

Łódź 2023

Spis treści

Wstęp	6
I. CZĘŚĆ TEORETYCZNA	
1. Eufemizmy	10
1.1. Tabu językowe a poprawność polityczna	10
1.2. Eufemizm – definicje i funkcje.....	15
1.3. Obszary występowania eufemizmów	21
1.4. Eufemizmy polityczne	23
2. Hiperbole	27
2.1. Hiperbola – definicje i funkcje	27
2.2. Hiperbola jako przedmiot badań.....	28
2.3. Procedura identyfikacji hiperboli	31
3. Eufemizm a hiperbola	36
3.1. Metafora jako środek eufemizacji i hiperbolizacji	39
3.1.1. Metafory w dyskursie publicznym	42
4. Perswazja i manipulacja – definiowanie pojęć	48
4.1. Perswazja i manipulacja – środki językowo-tekstowe	54
4.2. Perswazja i manipulacja w prasie – przegląd opracowań językoznawczych	59
5. Procedura badawcza	62
6. Metody badawcze.....	63
6.1. Analiza pól tematycznych.....	63
6.2. Analiza językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji w tygodnikach opinii	66
6.3. Analiza dyskursu za pomocą pól semantycznych	67
6.4. Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu (DIMEAN)	69
7. Materiał badawczy	73
7.1. Cyfrowe tygodniki opinii.....	76
7.2. Charakterystyka tygodników opinii.....	78
7.2.1. „Polityka”.....	78
7.2.2. „Newsweek Polska”	78
7.2.3. „Sieci”	79
7.2.4. „Do Rzeczy”	80
II. CZĘŚĆ ANALITYCZNA	
8. Tematyczny podział eufemizmów i hiperboli w tygodnikach opinii.....	81
8.1. Człowiek jako istota fizyczna.....	84

8.1.1. Eufemizmy należące do sfery <i>Człowiek jako istota fizyczna</i>	87
8.1.1.1. Seksualność	88
8.1.1.2. Przerwanie ciąży.....	96
8.1.1.3. Starość i śmierć.....	100
8.1.1.4. Choroby i ich leczenie	101
8.1.1.5. Wygląd	106
8.1.2. Hiperbole należące do sfery <i>Człowiek jako istota fizyczna</i>	107
8.1.1.1. Seksualność	107
8.1.1.2. Przerwanie ciąży.....	109
8.1.1.3. Choroby i ich leczenie	110
8.2. Człowiek jako istota psychiczna.....	112
8.2.1. Eufemizmy należące do sfery <i>Człowiek jako istota psychiczna</i>	115
8.2.1.1. Działalność intelektualna człowieka	116
8.2.1.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia.....	118
8.2.1.3. Relacje międzyludzkie.....	120
8.2.2. Hiperbole należące do sfery <i>Człowiek jako istota psychiczna</i>	121
8.2.2.1. Działalność intelektualna człowieka	121
8.2.2.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia.....	122
8.2.2.3. Relacje międzyludzkie.....	123
8.3. Człowiek w społeczeństwie	126
8.3.1. Eufemizmy należące do sfery <i>Człowiek w społeczeństwie</i>	129
8.3.1.1. Zachowania nieakceptowalne społecznie.....	132
8.3.1.2. Funkcjonowanie państwa	133
8.3.1.3. Wojsko i wojna.....	141
8.3.1.4. Prawo i łamanie prawa	142
8.3.1.5. Religia – Kościół	145
8.3.1.6. Edukacja i oświata	147
8.3.1.7. Środki masowego przekazu	149
8.3.1.8. Gospodarka.....	150
8.3.2. Hiperbole należące do sfery <i>Człowiek w społeczeństwie</i>	152
8.3.2.1. Funkcjonowanie państwa	152
8.3.2.2. Prawo i łamanie prawa	162
8.3.2.3. Religia – Kościół	164
8.3.2.4. Edukacja i oświata	165
8.3.2.5. Środki masowego przekazu	166

8.3.2.6. Gospodarka.....	169
8.3.2.7. Sport i czas wolny	171
8.4. Człowiek i przyroda.....	172
8.4.1. Eufemizmy należące do sfery <i>Człowiek i przyroda</i>	173
8.4.2. Hiperbole należące do sfery <i>Człowiek i przyroda</i>	175
8.5. Podsumowanie.....	179
9. Językowe i tekstowe środki eufemizacji i hiperbolizacji w tygodnikach opinii	181
9.1. Klasyfikacje formalno-semantyczne eufemizmów – problemy badawcze	181
9.2. Typy eufemizmów w tygodnikach opinii	185
9.2.1. Środki fonologiczne	186
9.2.2. Środki morfologiczne	187
9.2.3. Środki leksykalne.....	190
9.2.4. Środki semantyczne	195
9.2.5. Środki na poziomie zdania i tekstu	206
9.2.6. Graficzne środki eufemizowania	207
9.3. Językowe środki hiperbolizacji – stan badań.....	208
9.4. Typy hiperboli w tygodnikach opinii	210
9.4.1. Środki morfologiczne	211
9.4.2. Środki leksykalne.....	212
9.4.3. Środki semantyczne	213
9.5. Podsumowanie.....	227
10. Eufemizmy i hiperbole w kontekście	229
10.1. Cele i metody badawcze	233
10.2. Strajk nauczycielski z kwietnia 2019 r.	234
10.2.1. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne wyrażenia <i>strajk nauczycielski</i>	235
10.2.2. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu <i>nauczyciel</i>	240
10.2.3. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu <i>rząd</i>	247
10.2.4. Eufemizmy i hiperbole w dyskursywnym obrazie strajku nauczycieli – podsumowanie	250
10.3. Spór o ustawy sądowe (lata 2017–2020)	254
10.3.1. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu <i>sędzia (sędziowie)</i> ..	255
10.3.2. Dyskursywny obraz strajku sędziów	264
10.4. Funkcje eufemizmów i hiperboli w tekstach prasowych.....	266
Zakończenie	272

Słownik tematyczny eufemizmów i hiperboli w tygodnikach opinii.....	278
Bibliografia.....	360
Netografia.....	375
Wykaz schematów i tabel.....	376

WSTĘP

Język używany w mediach wywiera ogromny wpływ na to, jak odbiorca postrzega rzeczywistość. Za pomocą odpowiedniego doboru środków językowych można nie tylko kreować pożądany obraz rzeczywistości, ale również kształtować poglądy i sądy odbiorcy na różne tematy. Skrajnym sposobem wykorzystania manipulacyjnego potencjału języka w przekazach medialnych była nowomowa. Do 1989 roku polskie media służyły przede wszystkim propagandzie politycznej, a ich rolą było narzucanie „jedynie słusznego” obrazu świata. Choć już w latach 80. nowomowa „przestała być jedynym językiem, jakim można publicznie mówić na tematy publiczne” [Głowiński 2009: 152], jednak dopiero po upadku ustroju komunistycznego w dyskursie medialnym zaszły istotne zmiany. Zamiast jednego oficjalnego przekazu odbiorca zaczął mieć do dyspozycji różne źródła informacji i wiedzy o świecie, ale możliwość wyboru spośród wielu różnych nadawców medialnych nie oznacza, że przestał on być poddawany perswazyjno-manipulacyjnym zabiegom językowym.

Anetta B. Strawińska powołuje się na sformułowane w latach 80. tezy M. Głowińskiego o przenikaniu nowomowy z języka polityki do innych dziedzin życia, np. mediów czy stylu urzędowo-kancelaryjnego i zwraca uwagę na to, że klasyczna nowomowa nie zniknęła z dyskursu publicznego, a wręcz przeciwnie – współcześnie stosowana jest w mediach czy reklamie [por. Głowiński 2009: 40–41; Strawińska 2017: 308]. Badaczka analizuje zjawiska, takie jak m.in. marginalizowanie i deprecjonowanie pojęć odnoszących się do tradycyjnych wartości czy tworzenie określeń jako narzędzi nowej ideologii służących ukazywaniu przeciwnika w negatywnym świetle [Strawińska 2017: 308]. Nowomowa wykorzystuje zatem drzemiacą w języku dwuznaczność, z której zdawali sobie sprawę już starożytni. Dobór środków językowych, nazywanie poszczególnych elementów rzeczywistości, kolejność prezentowania faktów wpływają na to, jaki obraz świata ukaże się oczom odbiorcy. To z kolei nie tylko kształtuje jego poglądy, ale i warunkuje podejmowane przez niego działania. Odbiorca może nie uświadamiać sobie stronniczości danego opisu czy konkretnego wyrażenia, dopóki nie zestawi ich z innymi, często skrajnie odmiennymi sposobami przedstawiania tego samego desygnatu za pomocą języka. Założenie to stało się podstawą niniejszej pracy, której **głównym celem jest analiza eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych w dwu odmiennych typach dyskursu prasowego: liberalnym i konserwatywnym**. Podstawowe pytanie badawcze dotyczy zakresu tematycznego eufemizmów i hiperboli, ich form oraz funkcji pełnionych przez te środki w obu dyskursach. Rozprawa ma zatem odpowiedzieć na szczegółowe pytania:

- 1) Jakie są zasadnicze pola tematyczne i semantyczne eufemizmów i hiperboli w badanym materiale?
- 2) Jakie formy przybiera eufemizacja i hiperbolizacja w dyskursie prasowym?
- 3) Jakie funkcje pełnią oba środki w tekstach?
- 4) Jakie cechy wspólne i różnicujące posiadają eufemizmy i hiperbole stosowane w tekstach prasowych?

Materiał badawczy stanowiły wyrazy i związki wyrazowe o charakterze eufemistycznym lub hiperbolicznym wyekscerpowane z tekstów publikowanych w latach 2017–2020 na łamach cyfrowych wydań czterech tygodników opinii: „Newsweeka”, „Polityki”, „Sieci” i „Do Rzeczy”. Na podstawie analiz zawartości pism dokonanych przez Tomasza Mielczarka [Mielczarek 2018] i Rafała Klepkę [Klepka 2018] oraz ustaleń innych badaczy zestawiających te same tygodniki opinii jako pozostające wobec siebie w opozycji [Polkowska 2018; Bäcker, Lewandowska 2020] uznają, że dwa pierwsze pisma („Newsweek” i „Polityka”) reprezentują dyskurs liberalny, pozostałe dwa („Do Rzeczy” i „Sieci”) – konserwatywny.

Dobór pism przynależących do innych typów dyskursu medialnego miał umożliwić analizę eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych uznawanych przez Jerzego Ziomka za środki o charakterze przeciwnym [Ziomek 2000: 191]. Choć definicja pierwszego z pojęć stanowiła ośrodek zainteresowania wielu badaczy [m.in. Engelking 1984, Dąbrowska 1992, 1998, 2006, 2006b, 2008; Krawczyk-Tyrpa 2001, Szymczak-Rozlach 2014], jednak wciąż pozostaje niejednoznaczna. W pracach na ten temat istnieją znaczne różnice w sposobie definiowania eufemizmów. Wątpliwości budzą przede wszystkim dwie kwestie: nacechowanie eufemizmów [Dąbrowska 2006; Krawczyk-Tyrpa 2001] oraz stopień ich leksykalizacji [Engelking 1984; Dembska 2001]. Monografia Anny Dąbrowskiej pt. *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* z 1994 i jej wersja poprawiona z 2006 r. oraz *Słownik eufemizmów, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* tej samej autorki stanowią jak dotąd najobszerniejsze opracowania eufemizmów na gruncie języka polskiego, jednak uznawanie przez badaczkę za eufemizmy jedynie określeń neutralnych lub pozytywnie wartościujących pozostaje w sprzeczności z notowanymi przez nią w słowniku leksemami, takimi jak np. *ćpun* ‘narkoman’ czy *urżnięty w trupa* ‘bardzo pijany’ [por. Dąbrowska 1998: 173, Tamże: 192]. Wśród prac dotyczących eufemizmów w językach obcych na uwagę zasługują przede wszystkim opracowania niemieckojęzyczne z lat 70. i 80. Elisabeth Leinfellner i Sigrid Luchtenberg [Leinfellner 1971, Luchtenberg 1985] oraz nowsze

traktujące o bliskich eufemizmom pojęciach, takich jak: ortofemizm, dysfemizm, X-femizm [Allan, Burridge 2006].

Hiperbola z kolei nie doczekała się obszernego studium badawczego na materiale języka polskiego. Najczęściej była dotąd analizowana z punktu widzenia retoryki bądź stylistyki i traktowana jako jeden z tropów [Korolko 1990, Ziomek 2000, Zdunkiewicz-Jedynak 2008] lub uznawana za typ metafory [Kurkowska, Skorupka 2001]. Wśród prac podejmujących zagadnienie hiperbolizacji w polskim dyskursie publicznym wymienić można pomniejsze artykuły, np. publikacje dotyczące wyolbrzymień stosowanych w marketingu Piotra Michałowskiego, Beaty Grochali [Michałowski 2003; Grochala 2008] czy stosowania hiperboli w przekazach prasowych lub internetowych [Kapuścińska 2012, Pelc 2013, Makuchowska 2014]. Ze względu na brak narzędzi analitycznych służących identyfikacji wyolbrzymień w języku polskim wykorzystuję w swoich badaniach elementy procedury identyfikacji, zwanej HIP (od ang. *Hyperbole Identification Procedure*) [Burgers i inni 2016].

Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części: teoretycznej i analitycznej. Pierwsza z nich obejmuje siedem rozdziałów dotyczących zagadnień kluczowych dla analizy eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych. Omawiam w nich szczegółowo stan badań dotyczący eufemizmów i hiperboli, a w tym: istniejące definicje eufemizmów i hiperboli oraz pełnione przez nie funkcje, związek środków eufemistycznych z tabu językowym i poprawnością polityczną. Analizuję również dotychczasowe dziedziny występowania eufemizmów ze szczególnym uwzględnieniem polityki, a także omawiam procedurę identyfikacji hiperboli. W trzecim rozdziale zestawiam ze sobą oba środki i wskazuję między nimi przez badaczy podobieństwa i różnice, a także omawiam pojęcie metafory, która może stanowić wykładnik zarówno eufemizmu, jak i hiperboli. Dalej przechodzę do zagadnień związanych z perswazją i manipulacją – przedstawiam ich definicje oraz dotychczasowe prace ujmujące te pojęcia z punktu widzenia językoznawczego, tj. językowo-tekstowej analizy środków perswazyjno-manipulacyjnych. Rozdziały piąty, szósty i siódmy zawierają kolejno: opis procedury badawczej, omówienie metod zastosowanych w pracy oraz charakterystykę materiału.

Druga zasadnicza część rozprawy – analityczna – składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy analizy tematycznej eufemizmów i hiperboli stosowanych w tygodnikach opinii. Podziału środków dokonałam na podstawie klasyfikacji opisanej przez Barbarę Batko-Tokarz [Batko-Tokarz 2019] i zastosowanej w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* [WSJP]. Wzięłam także pod uwagę podział dziedzin występowania eufemizmów omówiony przez A. Dąbrowską i wykorzystany w *Słowniku eufemizmów*

polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie [Dąbrowska 1998; 2006]. Ostatecznie przyporządkowuję wyekscerpowane środki do czterech sfer wyróżnionych przez Batko-Tokarz: *Człowiek jako istota fizyczna, Człowiek jako istota psychiczna, Człowiek w społeczeństwie* oraz *Człowiek i przyroda*. W skład każdej z nich wchodzi pola i podpola, którym odpowiadają poszczególne rozdziały i podrozdziały.

Dalej omawiam językowe oraz tekstowe środki eufemizacji i hiperbolizacji, a punktem wyjścia jest klasyfikacja wykładników eufemizacji zaproponowana przez Annę Dąbrowską [Dąbrowska 2006]. Kolejne rozdziały zawierają opis: a) w przypadku eufemizmów: środków fonologicznych, morfologicznych, leksykalnych, semantycznych, na poziomie zdania i graficznych; b) w przypadku hiperboli: środków morfologicznych, leksykalnych oraz semantycznych.

Trzeci rozdział tej części pracy zawiera analizę użycia eufemizmów i hiperboli w tekstach dotyczących konkretnych wydarzeń, które były szeroko komentowane w dyskursie publicznym. Za takie uznałam strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r. oraz spór wokół tzw. ustaw sądowych, którego natężenie przypada na lata 2017–2020, czyli okres, z którego pochodzi materiał badawczy. Analiza opierała się po pierwsze: na odtworzeniu siatki powiązań między słowami-kluczami: *strajk nauczycielski, nauczyciele, rząd* oraz *sędziowie* a innymi wyrazami i związkami wyrazowymi pozostającymi z nimi w określonej relacji. W tej części zastosowałam metodę analizy pól semantycznych stworzoną przez Régine Robin [Robin 1980], a opisaną w kontekście lingwistycznej analizy dyskursu przez Urszulę Topczewską [Topczewska 2017].

Rozprawę zamyka tematyczny słownik eufemizmów i hiperboli wyekscerpowanych z tygodników opinii stanowiący aneks do rozdziału dotyczącego analizy tematycznej. Słownik zawiera kolejno eufemizmy i hiperbole podzielone na poszczególne sfery i pola tematyczne.

I. CZĘŚĆ TEORETYCZNA

1. Eufemizmy

Termin *eufemizm* pochodzi od greckiego słowa *euphēmismós*, które tłumaczone jest jako ‘oznaczenie rzeczy złej słowem łagodnym’ [Sławiński red. 2008: 144]. W *Słowniku terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego *eufemizm* został zdefiniowany jako „wyraz lub zwrot używany do zastąpienia określonego słowa, które z jakichś względów (np. estetycznych, kulturowych czy cenzuralnych) nie może być bezpośrednio wprowadzone do tekstu” [Tamże]. W tej samej definicji wśród funkcji eufemizmu wymienia się łagodzenie zabarwienia emocjonalnego lub dosadności danego słowa, a także zastępowanie wulgaryzmów w wypowiedziach.

Określenia *eufemizm* używa się w odniesieniu do tych zjawisk językowych, które stanowią odpowiedź na tabu językowe, czyli „społecznie usankcjonowany zakaz mówienia o czymś lub wypowiedzania pewnych wyrazów” [Krawczyk-Tyrpa 2001: 14]. Występowanie eufemizmów nierozzerwalnie wiąże się z istnieniem pewnych oficjalnych lub nieoficjalnych zakazów mówienia i pisania na określone tematy, dlatego też analiza środków językowej eufemizacji nie jest możliwa bez przyjrzenia się pozajęzykowym – psychologicznym i społecznym – przyczynom ich powstawania.

1.1. Tabu językowe a poprawność polityczna

Sam termin *tabu* pochodzi od polinezyjskiego słowa *tapu* oznaczającego coś świętego, lub zakazanego [Kopaliński 2006: 1292]. Usłyszał je po raz pierwszy kapitan James Cook w czasie jednej ze swoich podróży dookoła świata i uznawszy za odpowiednik ‘świętego’, rozpropagował to pojęcie na tyle, że stało się zapożyczeniem w języku angielskim. Do polszczyzny wyraz ten trafił jednak bezpośrednio z języka francuskiego. Choć w pierwszej połowie XX wieku badacze szukali odpowiedniego synonimu dla określenia *tabu*, ostatecznie to właśnie ten egzotyczny termin przyjął się w języku polskim. Obecnie powszechnie używany, również w mediach, odnosi się do tematów, które są poruszane niechętnie [Tyrpa 2009: 14].

Na związek między eufemizacją a tabu językowym na gruncie języka polskiego jako pierwszy wskazał Stanisław Widłak. Dokonał on podziału przyczyn istnienia tabu, wśród nich wyróżniając cztery grupy: 1) wierzenia religijne, magię, strach, zabobon; 2) przyzwoitość, skromność, wstyd; 3) delikatność, uprzejmość, współczucie i litość; 4) roztropność, przezorność, megalomanię, spryt i interes [Widłak 1963: 93–101]. Anna Dąbrowska uznaje podział Widłaka za wystarczająco zasadny, jednak proponuje dokonać w nim drobnych

modyfikacji. Zauważa, że zabobon – zgodnie z definicjami słownikowymi – wiąże się z wierzeniami religijnymi, nie ma więc powodu, by go wyodrębnić jako oddzielną przyczynę, wymienione zaś przez Widłaka uczucia – delikatność i uprzejmość – proponuje połączyć, uznając za przejawy dobrego wychowania. Na określenie ostatniej grupy przyczyn występowania tabu Dąbrowska proponuje przyjąć termin postulowany przez Zenona Leszczyńskiego i nazywa je *tabu dyplomatycznym* [por. Leszczyński 1988: 22; Dąbrowska 2006: 37]. Szczególnie istotne ze względu na przedmiot niniejszej rozprawy będą eufemizmy powstałe wskutek motywacji wymienionych w ostatniej grupie. Zdaniem Widłaka ich główny cel stanowi wywołanie u odbiorcy pozytywnego wrażenia, dzięki czemu nadawca może z powodzeniem zrealizować swoje zamierzenia. Często także wiąże się to z pewną dozą przesady ze strony mówiącego, który chcąc za wszelką cenę przedstawić siebie jak najkorzystniej, nie przebiera w środkach [Widłak 1963: 98–99].

W artykule z 2008 roku Anna Dąbrowska dokonuje redefinicji pojęcia *tabu*, określając je jako „zjawisko kulturowe obejmujące wszystko to, co jest objęte zakazem społecznym (czasem również prawnym)” [Dąbrowska 2008: 175]. Są to zatem – zdaniem badaczki – wszelkie zachowania czy tematy nieakceptowane społecznie, których propagowanie lub poruszanie może zostać uznane za kontrowersyjne, przykre czy wstydlive. Dąbrowska na podstawie własnych obserwacji, tekstów publikowanych na łamach prasy i materiału wyekscerpowanego z *Korpusu Języka Polskiego PWN*, dokonuje analizy sfer objętych społecznym zakazem mówienia, równoznacznych z dziedzinami występowania eufemizmów, które wyodrębniła w monografii powstałej w latach 90. Zwraca uwagę na istotne zmiany społeczne jakie zaszły na przestrzeni dwudziestu lat, tj. od czasu publikacji rozprawy pt. *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* (pierwsze wydanie w 1993 r.), w tym rozkwit tzw. kultury obnażenia – otwartego mówienia o sprawach prywatnych, np. przez osoby publiczne, oraz zacieranie się granic między sferą prywatną a publiczną [Tamże: 176]. Ostatecznie formułuje wnioski, że współcześnie coraz częściej – głównie za sprawą środków masowego przekazu – mówi się publicznie m.in. o narkotykach, nowotworach, chorobach psychicznych (np. bulimii czy anoreksji), pedofilii, śmierci i cierpieniu oraz życiu seksualnym [Tamże: 178]. Z drugiej strony niektóre tematy wciąż są tabuizowane, wśród nich wymienia: gwałt, śmierć i umieranie (szczególnie jeśli dotyczy to bliskich), niektóre choroby (np. hemoroidy, nietrzymanie moczu), sztuczne zapłodnienie, klonowanie, kanibalizm czy rozmowy z dziećmi na tematy związane z seksem, ale także religię – profanacja symboli religijnych spotyka się bowiem wciąż z silnymi protestami ze strony osób wierzących [Tamże: 181]. Dąbrowska podkreśla, że o ile w mediach otwarcie rozmawia się na pewne

tematy, np. pojawiają się reklamy leków łagodzących wstydlive dolegliwości, o tyle w sferze prywatnej, w relacjach interpersonalnych nie porusza się podobnych kwestii.

Biorąc pod uwagę cel niniejszej rozprawy, niezwykle istotne są wnioski badaczki dotyczące obszarów, które dopiero zaczynają podlegać tabuizacji. Dąbrowska wskazuje tu przede wszystkim na dwie przyczyny występowania nowych zakazów. Pierwszą z nich stanowi istnienie obowiązującego w przestrzeni publicznej zbioru zasad zachowań, także językowych, o charakterze antydyskryminacyjnym, czyli tzw. poprawności politycznej. Za drugą przyczynę uznaje się zaś okresowo funkcjonujące w dyskursie publicznym tabu związane ze sprawowaniem rządów przez określone partie polityczne [Tamże: 188–189].

Janina Fras definiuje *poprawność polityczną* jako „formę językowego tabu” [Fras 2009: 319], która od lat 70. XX wieku stawała się coraz bardziej powszechna w państwach demokratycznych i liberalnych, np. w USA i krajach należących do Unii Europejskiej. Obecnie przejaw poprawności politycznej stanowi taki dobór środków językowych w dyskursie publicznym, aby żaden z przedstawicieli mniejszości narodowych i seksualnych lub określonych grup społecznych nie czuł się dyskryminowany. W tym celu unika się określeń, które mogą kogoś urazić lub obrazić, zastępując je neutralnymi, np. *Afroamerykanin* zamiast *Murzyn*¹, *gej* zamiast *pedał* czy *chory umysłowo* zamiast *wariat* [Palczewski 2006: 65]. Marek Tokarz stwierdza jednak, że w niektórych przypadkach podejmowane są nieudane próby tworzenia wyrażen poprawnych politycznie, np. *sprawny inaczej* (zamiast *inwalida*), które nie spełnia swojej roli i funkcjonuje w znaczeniu ironicznym [Tokarz 2006: 13]. J. Fras zwraca uwagę na rekomendowanie używania w przestrzeni publicznej feminatywów oraz bezwzględny zakaz złośliwych czy prześmiewczych komentarzy dotyczących rasy, narodowości, płci czy wyznania². Jej zdaniem w dobrym tonie jest unikanie rozmów dotyczących drażliwych problemów zdrowotnych czy życia intymnego oraz stronięcie od wulgaryzmów i obraźliwych epitetów (obelg). Za obszary tabuizacji związane *stricte* ze sferą

¹ Nacechowanie leksemu *Murzyn* w ostatnich latach stanowiło przedmiot dyskusji. Kiedyś wyraz ten uznawany był za neutralny, obecnie Rada Języka Polskiego nie zaleca jego stosowania, co szczegółowo wyjaśnia Marek Łoziński w opinii dostępnej na stronie internetowej RJP: [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka, dostęp: 20.03.2022 r.]. O tym, w jaki sposób powinno się mówić i pisać o przedstawicielach innych ras i kultur, pisze także Grażyna Zarzycka, zalecając nominacje oparte na kryterium geograficznym, narodowym (państwowym), np. *Afrykańczycy*, *Etiopczycy*; geograficzno-kulturowym, np. *Afroamerykanie* czy geograficzno-identyfikacyjnym, np. *Polacy z Zachodu*, *studenci polscy pochodzący ze Wschodu* [Zarzycka 2006: 96].

² Agresywne zachowanie na tle rasowym, narodowym, religijnym podlega w prawie polskim penalizacji, por. § 1. Art. 119 KK (Dz.U.2021.2345): *Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5* [https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-119; dostęp: 14.03.2022 r.].

polityki J. Fras uznaje wszelkie przejawy mowy nienawiści³ na tle rasowym czy religijnym oraz odwoływanie się do praktyk i metod stosowanych w ustroju totalitarnym [Fras 2009: 319–320].

Z kolei Elżbieta Laskowska definiuje *poprawność polityczną* jako przejaw grzeczności językowej opartej na szacunku wobec odbiorcy, którym – o czym świadczyć ma przymiotnikowy człon *polityczny* – jest pewna zbiorowość [Laskowska 2009: 85]. Grażyna Habrajska, analizując pojęcie *poprawności politycznej*, dochodzi do podobnego wniosku, wiążąc je – za Markiem Tokarzem – ze zbiorowością, a takie same zachowania grzecznościowe w stosunku do jednostki określa mianem *taktu* [Habrajska 2006: 18]. Porównuje również zależności między *poprawnością polityczną* a *konformizmem* oraz *konwencją*. Zauważa, że jeśli poprawność wynika z obaw przed sankcjami moralnymi czy praktycznymi, staje się przejawem konformizmu [Tamże: 22–23]. Niekiedy poprawne politycznie zachowania i wypowiedzi wynikają z przyjętej w danym kręgu kulturowym konwencji, co w odróżnieniu od konformizmu jest postrzegane pozytywnie [Tamże: 25].

Autorzy *Słownika polszczyzny politycznej po 1989 roku* mianem *poprawności politycznej* określają „unikanie w debacie publicznej określeń mogących stygmatyzować grupy mniejszościowe lub wykluczać je z ogólnie przyjętej normy: narodowej, kulturowej, seksualnej itp.” i uznają, że z lingwistycznego punktu widzenia poprawność polityczna ma wiele wspólnego z nowomową. W obu przypadkach widoczne są bowiem dążenia do narzucenia pewnych ideologicznych przekonań za pomocą działań perswazyjnych, w tym także zabiegów językowych, takich jak eufemizacja [Zimny, Nowak 2009: 332–333]. Na podobne aspekty *poprawności politycznej* zwraca uwagę Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, dostrzegając jej podobieństwa do nowomowy i wskazując, że również można ją uznać za „narzędzie zniewolenia myśli” [Zdunkiewicz-Jedynak 2011: 64]. Jej zdaniem wywiera się nieformalny nacisk na odbiorcę, aby używał pewnych słów zamiast innych, a tym samym w określony sposób postrzegał pewne zagadnienia związane z życiem społecznym, np. zróżnicowanie narodowe, choroby, system wartości itp. Może to – zdaniem D. Zdunkiewicz-Jedynak – z czasem doprowadzić nawet do deformacji języka, w którym coraz częściej za sprawą dążenia do politycznej poprawności tworzy się nowe wyrazy, rezygnując jednocześnie z semantycznej i aksjologicznej precyzji, jak to się stało np. w przypadku wyrażenia

³ Mowy nienawiści dotyczy artykuł 257 KK (Dz.U.2021.2345 t.j.): *Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3* [<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-257>; dostęp: 14.03.2022 r.].

nieślubna żona, które wyparło negatywnie nacechowany leksem *konkubina*, choć nowe połączenie nie odpowiada znaczeniu wyrazu żona ‘kobieta, z którą mężczyzna ma ślub’ [Tamże: 67–68].

O poprawności politycznej w mediach pisze Marek Palczewski, który łączy ją z obiektywizmem dziennikarskim, zastosowaniem odpowiednich środków językowych i określonego ujęcia tematu [Palczewski 2006: 65]. Omawia również szczegółowo potencjalne przyczyny nieprzestrzegania zasad poprawności politycznej w mediach. Jego zdaniem dziennikarze dążą do tego, by pisać o czymś, co będzie interesujące dla odbiorcy, ale tematy atrakcyjne często są także kontrowersyjne, jak np. eutanazja czy utożsamianie gejów z pedofilami. Poruszanie przez nich tematów tabu może zostać odebrane jako przejaw oryginalności czy próba poszerzania horyzontów, ale także może wywołać negatywne emocje i stać się przyczyną oskarżeń, np. o brak tolerancji czy szowinizm. Charakterystyczne dla świata mediów są również tendencja do sensacjonalizacji zdarzeń i ich przejawiania, a także odejście od obiektywizmu – szczególnie, gdy dane medium sprzyja konkretnym ugrupowaniom politycznym. W sferze językowej dziennikarze poszukują nowych środków wyrazu, co wiąże się z akceptacją wulgaryzmów i potocznych wyrażań, które – zdaniem M. Palczewskiego – niekiedy zastępują merytoryczną dyskusję. Przekleństwa, złorzeczenia i inwektywy⁴ coraz częściej pojawiają się również w prasie. Ostatecznie badacz dochodzi do wniosku, że obecnie poprawność polityczna w mediach nie dotyczy języka, a jedynie doboru tematów, który jest uzależniony od tego, na ile dana redakcja zezwala na swobodę wypowiedzi [Palczewski 2006: 68].

Krzysztof Szymoniak zauważa, że w Polsce przed 1989 rokiem to instytucje sprawujące nadzór nad mediami, w tym także prasą, decydowały o tym, które tematy podlegały tabuizacji. Do kwestii, których nie należało publicznie komentować ani opisywać, zalicza: stosunki gospodarcze z ZSRR, wydarzenia w Katyniu, Grudzień’ 70, stan wojenny, kryzys gospodarczy oraz wybór Jana Pawła II na papieża [Szymoniak 2009: 113]. Agata Małycka wskazuje, że celem tabu w języku polityki jest przede wszystkim kształtowanie określonego wizerunku władzy, czemu służy kamuflowanie i ukrywanie niekorzystnych faktów [Małycka 2009: 93]. Badaczka analizuje zjawiska tabu na przestrzeni lat w polskiej prasie powojennej. Zauważa, że charakterystyczny dla okresu komunizmu sposób kreowania aktów agresji ZSRR, np. na Czechosłowację w 1968 roku jako *bratniej pomocy* udzielonej w

⁴⁴ Inwektywy charakterystyczne dla języka polityki w XX wieku omawia szczegółowo Irena Kamińska-Szmaj w pracy pt. *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000* [Kamińska-Szmaj 2007].

walce z *wrogimi siłami reakcyjnymi* [por. Tamże: 97], obecny jest we współczesnych tekstach dotyczących USA [por. Małyska 2009 101: *pomoc amerykańska dla Kolumbii* jako eufemistyczne określenie walki USA z armiami partyzantki marksistowskiej]. Dostrzega tendencję do unikania metaforyki wojennej, czyli militarnej w opisach, np. misji pokojowych żołnierzy Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie i ukazywania pozytywnego wizerunku państwa jako dążącego do wprowadzenia pokoju i ładu na całym świecie [Tamże: 100]. Po ataku terrorystycznym z dnia 11 września 2001 r. w polskiej prasie dostrzega ponadto tendencję do tabuizowania islamskiej i arabskiej kultury. Ma to za zadanie przede wszystkim zapobiegać ewentualnym konfliktom na tle rasowym czy religijnym, do których mogłoby dojść, gdyby nie przestrzegano zasad poprawności politycznej i nie podkreślano, że za atakiem terrorystycznym nie stoją wszyscy członkowie danego narodu lub wszyscy wyznawcy islamu [Szymoniak 2009: 112–113].

Z drugiej strony Dąbrowska zauważa, że współcześnie – szczególnie osoby publiczne – chętnie i często łamią tabu [Dąbrowska 2008: 176]. Wzbudzanie kontrowersji wiąże się bowiem ze zwiększeniem popularności, która jest szczególnie pożądana przez polityków. Nie brakuje zatem przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych lub dziennikarzy, którzy celowo ignorują nieformalne zakazy mówienia o faktach kompromitujących lub niekorzystnych dla partii rządzącej. Przykładem takiego tabu językowego było używanie leksemu *kaczki* w odniesieniu do braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich w okresie sprawowania władzy przez partię Prawo i Sprawiedliwość w latach 2005–2007 [Tamże: 189]. Niektórzy zaś – wręcz przeciwnie – z obawy przed konsekwencjami autocenzurują swoje teksty lub opisują pewne fakty w sposób zawoalowany, np. posługując się eufemizmami, które stanowią następstwo istnienia tabu [Fras 2009: 320].

1.2. Eufemizm – definicje i funkcje

Anna Engelking na podstawie analizy zastępczych określeń śmierci podjęła próbę zdefiniowania terminu *eufemizm* i określenia warunków, które muszą zostać spełnione, by można było mówić o eufemizacji [Engelking 1984: 115–129]. Zdaniem Engelking *eufemizm* musi wyraźnie zastępować nazwę objętą tabu, która funkcjonuje równoległe do określenia zastępczego, ale z jakichś względów nie może zostać użyta. Jeśli zaś nowa nazwa na trwałe zastąpi tę tabuizowaną, przestanie ona być eufemizmem, a zacznie pełnić funkcję synonimu [Tamże: 126]. Drugi obowiązkowy warunek stanowi słabe zleksykalizowanie danego wyrażenia. Eufemizm to zatem takie określenie, które nie utrzymało się w świadomości odbiorcy, powstało na skutek inwencji twórczej nadawcy [Tamże: 127]. Engelking wskazuje,

że frazeologizmy, które są powszechnie znane i służą jedynie uwzniośleniu umierania, jak np. *zasnąć na wieki* czy *spocząć w Panu*, nie powinny być uznawane za eufemizmy [Tamże: 122]. Nie zgadza się z tym Anna Dąbrowska, która zauważa, że mimo leksykalizacji niektórych wyrażen, nadal pełnią one funkcje eufemizujące [Dąbrowska 2006: 50].

Wśród pozostałych obligatoryjnych cech eufemizmów A. Engelking wymienia: funkcję polepszającą oraz ekspresywność. Eufemizm zatem nie musi wcale łagodzić dosadnych określeń, a wręcz przeciwnie – może być nacechowany pogardliwie bądź lekceważąco, kiedy stanowi wyraz buntu, niezgody na coś, albo żartobliwie, gdy żart i humor stają się naturalną obroną przed grozą pewnych zjawisk. W niektórych sytuacjach używa się także określeń o charakterze pełnym patosu, uroczystym – takie nacechowanie ma sprawić, że desygnat przestanie wzbudzać strach, a zacznie wywoływać podniosły nastrój [Engelking 1984: 127]. W artykule z lat 80. dotyczącym eufemizmów Witold Truszkowski dzieli eufemizmy ze względu na to, jak ich użycie wpływa na odbiorców. Do pierwszej grupy zalicza wyrazy i wyrażenia, których nadawca używa, by mówić lub pisać o zjawiskach względnie neutralnych, jednak nieestetycznych, jak np. czynności fizjologiczne. Kolejny typ stanowią nazwy zastępcze zjawisk niepostrzeganych przez całe społeczeństwo lub jego część jako negatywne. Zalicza do nich wszelkie środki łagodzące stosowane w odniesieniu do spraw związanych z administracją, polityką lub religią. Ostatnia grupa eufemizmów to określenia, które służą ukrywaniu i maskowaniu pejoratywnych zjawisk, np. użycie leksemu *zabieg* w odniesieniu do krótkotrwałych operacji, np. przerwania ciąży. W. Truszkowski wskazuje, że w tym przypadku używany przez medyków termin przeniknął do polszczyzny potocznej i stał się „eufemizmem moralnym, społecznie szkodliwym” [Truszkowski 1986: 134]. Zwraca tym samym uwagę na fakt, że zjawiska związane z eufemizacją mogą mieć wymiar etyczny, jeśli celem ich użycia jest zniekształcanie rzeczywistości, oszustwo czy manipulacja. A. Dąbrowska zauważa, że w niektórych przypadkach można mówić o istnieniu hipokryzji między nadawcą a odbiorcą wypowiedzi, kiedy obie strony nie chcą użyć nazwy wprost [Dąbrowska 2006b: 330].

Dorota Zdunkiewicz-Jedynak w stosunku do określeń stanowiących zamienniki słów, których nie można użyć ze względów estetycznych czy cenzuralnych, używa terminu *peryfraza eufemistyczna* [Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 38]. To ujęcie pozostaje bliskie definicji zawartej w *Słowniku terminów literackich* Stanisława Sierotwińskiego, w którym podkreślono, że eufemizm często przybiera formę peryfrazy metonimicznej, np. *ma długie ręce* zamiast *złodziej* [Sierotwiński 1986: 77].

Pierwszą, i jak dotąd jedyną, próbą całościowego opracowania eufemizmów na gruncie języka polskiego jest – wspomniana już – monografia Anny Dąbrowskiej *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* [1993 – pierwsze wydanie, 2006 – wydanie drugie, poprawione]. Autorka wnikliwie analizuje definicje encyklopedyczne i słownikowe eufemizmu, odwołując się do prac nie tylko polskich, ale także angielskich, niemieckich, rosyjskich i włoskich badaczy. Analiza 23 definicji encyklopedycznych pozwoliła badaczce sformułować tezę, że *eufemizm* bywa definiowany dwojako: jako zjawisko językowe lub – rzadziej – jako pojęcie stylistyczne bądź retoryczne (figura mowy, trop, omówienie, postać retoryczna, figura stylistyczna) [Dąbrowska 2006: 41–42]. Na podstawie źródeł leksykograficznych Dąbrowska wskazuje z kolei trzy kluczowe dla eufemizmów cechy. Po pierwsze, jak zauważa, eufemizmy stanowią nazwy zastępcze, które służą ominięciu, zasłonięciu lub złagodzeniu *verbum proprium*, a tym samym mają pozytywne lub neutralne konotacje. Po drugie, w przeciwieństwie do nich nazwa wprost, stanowiąca jednocześnie tabu, ma negatywne konotacje, a jej użycie może wywołać u odbiorcy nieprzyjemne emocje. Wreszcie, zdaniem badaczki, eufemizmy stosuje się ze względu na pozajęzykowe przyczyny związane z istniejącym w danej społeczności tabu [Dąbrowska 2006: 48].

Na tej podstawie badaczka definiuje *eufemizm* jako „zastępczą nazwę jakiegoś zjawiska, stosowaną zamiast nazwy wprost, która nie może zostać użyta, ponieważ skojarzenia z nią związane są negatywne” [Dąbrowska 1998: 11]. Według Dąbrowskiej eufemizowaniu służyć mogą wszelkie środki formalne (fonologiczne, morfologiczne, składniowe) i semantyczne, za których pomocą tworzone są zastępcze określenia dla *verbum proprium* [Dąbrowska 2006: 56]. Przytoczona powyżej definicja eufemizmu przyjęta przez A. Dąbrowską zakłada zatem, że eufemizmy stanowią takie nazwy zastępcze, które miałyby niwelować negatywne wrażenie odbiorcy, ale zawarte w słowniku przykłady pokazują, że nie zawsze jest to możliwe. Niektóre określenia, np. *ćpun* [Dąbrowska 1998: 173], *urżnięty*, *pijany w sztok* [Tamże: 192] nadal będą wartościować negatywnie, choć zastępują nazwę wprost, nazywają zjawiska dosadniej niż określenie, które zastępują, np. *być narkomanem/być pijanym*.

Podobne wnioski badawcze sformułowała Jagoda Rodzoch-Malek, która analizowała w swojej rozprawie eufemizmy rzeczownika *homoseksualizm* i wyrazów pokrewnych w języku polskim. Zwraca uwagę przede wszystkim na fakt, że definicja Anny Dąbrowskiej, która uznaje za eufemizmy tylko te leksemy, które mają pozytywne lub neutralne konotacje, znacznie zawęży zasób środków, które można do nich zaliczyć. Istnieją bowiem takie nazwy zastępcze, które jedynie łagodzą negatywne wartościowanie zawarte w nazwie wprost. J.

Rodzoch-Malek podaje odnotowany przez autorkę w monografii przykład leksemu *pedzio* jako formy utworzonej od wulgarnego określenia *pedał* lub od negatywnie wartościującego leksemu *pederasta*. Podkreśla jednocześnie to, na co zwróciła uwagę sama A. Dąbrowska, że rolą eufemizmów może być nie tylko maskowanie lub łagodzenie, ale także oswajanie tabu, chociażby poprzez zastosowanie żartobliwej lub prześmiewczej formy [por. Dąbrowska 2006: 266; Rodzoch-Malek 2013: 118–119].

Anna Krawczyk-Tyrpa na podstawie badań dialektalnych odmian polszczyzny wyróżnia eufemizmy: 1) właściwe (klasyczne) o pozytywnym nacechowaniu aksjologicznym, 2) negatywnie wartościujące oraz 3) neutralne, którym nie można przypisać ani pozytywnej, ani negatywnej wartości. Zdaniem badaczki eufemizmy o nacechowaniu pejoratywnym zastępują słowo stanowiące tabu, wskazując negatywną cechę opisywanego desygnatu lub ujawniają pejoratywny stosunek nadawcy do niego [Krawczyk-Tyrpa 2001: 223–224]. W niniejszej pracy zasadnym jest uwzględnienie tego podziału, bowiem eufemizmy wyekscerpowane z tygodników opinii często tylko pozornie łagodzą nacechowane pejoratywnie opisy osób, wydarzeń czy zjawisk. W zawoalowany sposób krytykowane są pewne elementy rzeczywistości, a eufemizmy stanowią jedno z narzędzi kreowania obrazu rzeczywistości, co wynika ze specyfiki prasy opinii.

Na problemy badawcze związane z analizą eufemizmów i samego zjawiska eufemizacji zwraca uwagę również Katarzyna Dembska, która wyróżnia eufemizmy i quasi-eufemizmy. Do pierwszej grupy zalicza tylko te wyrazy i wyrażenia, które są notowane przez słowniki ogólne i specjalistyczne. Quasi-eufemizmy powstają zaś na skutek chęci ukrycia pewnych treści, szczególnie w dyskursie politycznym lub ekonomicznym i dopiero w określonym kontekście pełnią funkcję eufemizującą. K. Dembska zalicza do tej grupy np. metafory typu *zakazana zabawa* czy *wziąć się do roboty* użyte w odniesieniu do miłości fizycznej i stosunków intymnych [Dembska 2001: 69–70]. To ujęcie stanowi zatem zupełne przeciwieństwo założeń zaproponowanych przez A. Engelking, która uznaje, że eufemizmy obejmują tylko wyrażenia nowe, tworzone na potrzeby poszczególnych tekstów, a wyłącza z tej grupy wyrażenia zleksykalizowane, notowane przez słowniki [por. A. Engelking 1984: 126–127].

O problemach badawczych wynikających z niedoprecyzowania terminologicznego wspomina również autorka monografii *Eufemizmy we współczesnym języku słowackim*, Mariola Szymczak-Rozlach. Zwraca ona uwagę na fakt, że różnice w sposobach definiowania eufemizmów utrudniają rozstrzygnięcie, które określenia można do nich zaliczyć. Przyjęcie szerokiej definicji sprawia, że za eufemizmy mogłyby zostać uznane wszystkie synonimy

verbum proprium. Podobnie jak A. Dąbrowska, M. Szymczak-Rozlach przyjmuje, iż eufemizmy to nacechowane jednostki leksykalne, w tym także związki stałe i sfrazeologizowane [por. Dąbrowska 2006: 50, Szymczak-Rozlach 2014: 73]. Ujęcie to wydaje się bardziej zasadne niż propozycje wyłączenia z grupy eufemizmów albo wyrażen zleksykalizowanych [por. Engelking 1984], albo tworzonych okazjonalnie na potrzeby konkretnego tekstu [por. Dembska 2001]. A. Dąbrowska podkreśla, że odnotowanie danego określenia przez źródła leksykograficzne nie oznacza, że przestaje ono pełnić funkcje eufemistyczne. Jako przykłady podaje frazeologizmy, takie jak: *mijać się z prawdą, kobieta lekkich obyczajów czy przenieść się na tamten świat* [Dąbrowska 2006: 50]. Choć nie są to nowe, okazjonalnie utworzone połączenia leksykalne, a ich znaczenie jest znane odbiorcy, to zastosowane w wypowiedziach łagodzą negatywne wartościowanie, kamuflując nazwę wprost. Ponadto w niektórych sytuacjach trudno określić stopień leksykalizacji środka. Niektóre określenia zanim zostaną odnotowane w słownikach, długo funkcjonują w ogólnym obiegu, a ich znaczenie jest zrozumiałe dla szerokiego grona odbiorców.

Wśród funkcji eufemizmów Szymczak-Rozlach wymienia: maskowanie, łagodzenie lub ulepszanie określonych treści [Szymczak-Rozlach 2014: 73]. Zwraca uwagę na fakt, że użycie w tekście określeń konotujących pewne wartościowanie i narzucających interpretację pozwala na kreowanie takiego obrazu rzeczywistości, który będzie korzystny zarówno dla nadawcy, jak i odbiorcy [Tamże: 186]. Do przyczyn stosowania eufemizmów można zatem, jej zdaniem, zaliczyć nie tylko chęć nieporuszania tematów tabu, ale także dążenie do ukazania pewnych wydarzeń czy osób w korzystnym świetle [Tamże: 187]. Ponadto eufemizmy mogą pełnić także inne funkcje: obrazowe, stylistyczne, aksjologiczne czy emocjonalne [Tamże: 74]. Choć wskazane przez badaczkę cechy eufemizmów bliskie są ujęciu retorycznemu i dyskursywnemu, M. Szymczak-Rozlach przyjmuje ogólne założenia za A. Dąbrowską i bada eufemizmy przede wszystkim jako zjawiska językowe.

Joanna Nawacka analizuje nazwy mężczyzn o orientacji homoseksualnej w językach polskim i rosyjskim na podstawie żargonu młodzieżowego [Nawacka 2003: 257–266]. Zauważa, że młodzi ludzie stanowią grupę społeczną z reguły łamiącą wszelkie zakazy, w tym także tabu językowe. J. Nawacka podkreśla także, że tworzenie eufemizmów to jeden ze sposobów wzbogacania zasobu leksykalnego języka, ale wskazuje na zmienność i nietrwałość eufemizmów, które z czasem mogą przestać pełnić funkcję maskującą, stając się nazwami czytelnymi dla wszystkich odbiorców [Tamże: 265–266]. Stanowi to zatem ujęcie bliskie wspomnianej wcześniej tezie A. Engelking, która odrzucała jednostki zleksykalizowane jako takie, których eufemistyczne zabarwienie uległo zatarciu [Engelking 1984].

Sam język charakterystyczny dla młodzieży ma – zdaniem J. Nawackiej – odzwierciedlać tendencję do tworzenia aluzji, określeń zrozumiałych tylko dla członków społeczności, w tym także eufemizmów o pozytywnych lub neutralnych konotacjach [Tamże: 263]. Nawiązując do badań rosyjskiego językoznawcy, Ł.P. Krysina, wskazuje tym samym na kolejną cechę charakterystyczną eufemizmów, o której nie wspomina A. Dąbrowska: ich znaczenie może być czytelne tylko dla określonych odbiorców. Ponadto powołuje się na inne spostrzeżenie badacza – to, co zdaniem jednego odbiorcy stanowi eufemizm, przez drugiego może nie zostać w ten sposób zinterpretowane [por. Krysin 1996: 389–400; Nawacka 2003: 263]. Jest to niezwykle istotne, zważywszy na specyfikę materiału zebranego w niniejszej pracy, którego nie da się analizować w oderwaniu od kontekstu. Nie da się stwierdzić, czy dany wyraz lub wyrażenie mają zabarwienie eufemistyczne bez wzięcia pod uwagę całego tekstu, a nawet linii programowej pisma.

W niniejszej pracy, której jednym z celów jest analiza funkcjonowania eufemizmów w określonym kontekście, rozpatruję wyrazy i związki wyrazowe o charakterze eufemistycznym przede wszystkim w ujęciu dyskursywnym jako środki perswazyjno-manipulacyjne. A. Dąbrowska, choć koncentruje się na badaniu eufemizmów z punktu widzenia języka, łącząc względy leksykalne, stylistyczne i semantyczne, zauważa, że jedną z ich funkcji jest – z punktu widzenia retoryki – „zdobycie przychylności słuchacza” [Dąbrowska 2006: 57]. Przyjmuję również za Anną Krawczyk-Tyrpą, że eufemizmy mogą wartościować negatywnie. W analizowanym materiale – wyekscerpowanym z prasy opiniotwórczej – eufemizmy służą bowiem nie tylko wywołaniu pozytywnego wrażenia u odbiorcy. Bywa, że określenia zastępcze, nienazywające wprost określonych zjawisk, wydarzeń, osób itp., są nośnikami ich negatywnej oceny, a jednocześnie służą celom perswazyjno-manipulacyjnym.

Do eufemizmów zaliczam te określenia, które spełniają następujące kryteria:

- 1) stanowią nazwy zastępcze osób, grup społecznych, zjawisk, przedmiotów,
- 2) ich nazwy wprost z jakichś względów (psychologicznych, społecznych, politycznych) stanowią tabu, co może wynikać zarówno z niechęci do poruszania określonego tematu, jak i z niepisanego zakazu mówienia np. o przeciwnikach politycznych,
- 3) do pełnionych przez nie funkcji można zaliczyć: łagodzenie, maskowanie nazw pewnych faktów lub umniejszenie rangi wydarzeń, zjawisk, osób, grup społecznych,
- 4) mogą wartościować pozytywnie lub negatywnie, kiedy użyte określenie wciąż ma zabarwienie pejoratywne, ale nazywa dane zjawisko w sposób mniej dosadny bądź też ma nacechowanie neutralne.

Do określeń eufemistycznych zaliczam zarówno wyrażenia zleksykalizowane, notowane przez źródła leksykograficzne, jak i tworzone okazjonalnie na potrzeby konkretnego tekstu. Za A. Dąbrowską nie uzależniam uznania jednostek leksykalnych za eufemizmy od stopnia przyswojenia wyrazów czy połączeń wyrazowych w języku. Biorę pod uwagę również zapożyczenia, które poprzez obcość brzmieniową nie kojarzą się odbiorcy bezpośrednio z wyrazem tabuizowanym, stanowiąc tym samym często stosowane środki eufemizacji [por. Engelking 1984: 126].

1.3. Obszary występowania eufemizmów

Elisabeth Leinfellner w rozprawie *Euphemismen in der politischen Sprache* zaproponowała podział eufemizmów ze względu na ich treść (niem. *Inhaltliche Gruppierung der Euphemismen*). Badaczka w swojej klasyfikacji wyróżniła przede wszystkim określenia należące do języka potocznego oraz związane z językiem polityki. W pierwszej grupie wyodrębniła eufemizmy obejmujące tematykę m.in. śmierci, brutalnego zabijania, trawienia, części ciała i seksualności. W dyskursie politycznym wskazała następujące zakresy tematyczne eufemizmów: okupację, wojnę i akty wojenne; niepowodzenia wojskowe; politykę zagraniczną; politykę wewnętrzną; skrajne okrucieństwo w ramach polityki i środki przymusu wobec ludności; finansową i gospodarczą politykę wewnętrzną; problemy rasowe [Leinfellner 1971: 111–140].

W latach 80. podobną analizę eufemizmów na gruncie języka niemieckiego przeprowadziła Sigrid Luchtenberg. Materiał badawczy obejmował także teksty pochodzące z prasy. Badaczka wskazała obszary tematyczne objęte eufemizacją, począwszy od polityki (wewnętrznej i zewnętrznej, w tym również eufemizmy związane z wojskiem, wojną oraz historią III Rzeszy), poprzez ekonomię, politykę społeczną, religię, śmierć, sferę moralno-psychologiczną, cielesność aż po wyrażenia związane z alkoholem i pijaństwem [Luchtenberg 1985]. Podsumowując swoją analizę, Luchtenberg stwierdza, że niektóre kategorie tematyczne – jak np. eufemizmy związane ze śmiercią czy alkoholem – zawierają tylko pojęcia ściśle związane z tematem przewodnim, inne obszary, np. polityka czy ekonomia obejmują szeroki zakres pojęć, które mogą łączyć się w ramach nadrzędnego motywu [Tamże: 124].

Anna Dąbrowska w monografii pt. *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* zastosowała podział eufemizmów ze względu na pola znaczeniowe, które nazywa także polami leksykalno-semantycznymi. Zdaniem badaczki dzięki tej metodzie można w sposób łączny zestawić ze sobą zjawiska, między którymi istnieją powiązania kulturowe (np. imiona

boga i diabła), przyczynowo-skutkowe (np. prostytutka i erotyka) lub które łączy obszar występowania (np. polityka wewnętrzna i zagraniczna) [Dąbrowska 2006: 68].

Analizując eufemizmy we współczesnym języku polskim, Dąbrowska wyróżniła 17 pól leksykalno-semantycznych: wierzenia religijne; nazwy niebezpiecznych zwierząt; nazwy chorób; śmierć i związane z nią zjawiska; wady, nałogi i przywary ludzkie; cechy fizyczne człowieka; status finansowy i nazwy pieniędzy; etykietę językową; przewinienia, przekroczenia i kary; połajanki, przekleństwa i wyzwiska; nazwy części ciała; nazwy części garderoby; nagość; nazwy czynności fizjologicznych; życie seksualne; politykę i dyplomację; odrażający wygląd lub zapach [Dąbrowska 2006].

W artykule z 2008 r. Dąbrowska rewiduje dokonany wcześniej podział eufemizmów ze względu na dziedziny ich występowania z powodu zmian obszarów podlegających tabu w polszczyźnie z początków XXI wieku. Ostatecznie podział tematyczny eufemizmów został zachowany, ale badaczka wskazała pewne tendencje wynikające z powstałych na przestrzeni lat zmian społecznych. Zarówno w sztuce, jak i reklamach przestano unikać tematów związanych z religią, choć profanacja symboli religijnych wciąż spotyka się z oburzeniem ze strony społeczeństwa i może wiązać się np. z oskarżeniem o obrazę uczuć religijnych. Tabuizacji nie podlegają już nazwy niebezpiecznych zwierząt, niektóre wstydlive przypadłości (hemoroidy, wzdęcia, biegunka itp.), o których otwarcie mówi się np. w reklamach. Ponadto w mediach poruszane są tematy wzbudzające skrajne emocje, takie jak: samobójstwa, aborcja, eutanazja, narkomania, alkoholizm, otyłość, korupcja, ciąża i poród, menstruacja i menopauza, antykoncepcja, homoseksualizm, perwersje seksualne. Upubliczniane są informacje dotyczące chociażby życia erotycznego znanych osób, dochodzi do aktów publicznego obnażania się artystów np. podczas koncertów. Co szczególnie widoczne w języku młodzieżowym, coraz częściej nie tylko nie poddaje się eufemizacji przekleństw czy wyzwisk, a wręcz przeciwnie – można zaobserwować postępującą wulgaryzację języka⁵. Do tematów, o których wciąż użytkownicy języka nie mówią wprost, Dąbrowska zalicza m.in. wysokość zarobków, operacje plastyczne, błędy lekarskie, nazwy niektórych zawodów (np. kosmetyczka, sprzątaczką) oraz określenia związane z rządzącą w danym okresie partią polityczną [Dąbrowska 2008: 191–193].

Mariola Szymczak-Rozlach na wzór klasyfikacji zaproponowanej przez Annę Dąbrowską i na podstawie własnych badań nad dziedzinami występowania eufemizmów na

⁵ Wulgaryzmy, a potem ich eufemizmy, stają się skrajną formą protestu, niezgody na rzeczywistość społeczno-polityczną, o czym świadczy popularność wulgarnych określeń w czasie Strajku Kobiet w październiku 2020 r. [por. rozdz. 8.1.1.2. *Przerywanie ciąży*, np. eufemizmy: *J...ć PiS, ruch ośmiu gwiazdek, „Wyp...ć”*].

materiale języka słowackiego, wyróżniała 9 pól znaczeniowych. Należą do nich: cechy fizyczne człowieka (otyłość, chudość, brzydota, kalectwo, wiek), nazwy czynności fizjologicznych, stany fizjologiczne kobiety, sfera intymna i seksualna (prostyucja i homoseksualizm), choroby, śmierć i związane z nią zjawiska, wierzenia religijne, wady i nałogi (głupota i nadużywanie alkoholu) oraz polityka społeczna i dyplomacja [Szymczak-Rozlach 2014: 92]. Podziały te pokazują, że dziedziny występowania eufemizmów w językach polskim i słowackim są analogiczne, a zatem tabu językowe obejmuje te same sfery życia, co nie jest zaskakujące zważywszy na powinowactwo kulturowe i przynależność obu języków do grupy języków zachodniosłowiańskich. Uwagę zwraca fakt, że klasyfikacja tematyczna M. Szymczak-Rozlach jest mniej rozbudowana niż podział według A. Dąbrowskiej. Ze względu na złożoną problematykę opisywanych zagadnień badaczka języka słowackiego rezygnuje z omawiania niektórych kręgów tematycznych (np. etykiety językowej, przekleństw i wyzwisk, określeń statusu finansowego), a koncentruje się na tych obszarach, które uznaje za najbardziej reprezentatywne [Tamże: 9]. Do obu tych klasyfikacji będę odwoływać się w dalszej części pracy zawierającej analizę tematyczną.

1.4. Eufemizmy polityczne

Na fakt, że polityka stanowi istotną dziedzinę występowania eufemizmów, zwracali uwagę niemieccy badacze już od lat 70. XX w. [por. Reich 1973; Leinfellner 1971]. Hans H. Reich w rozprawie *Sprache und Politik* oddziela eufemizmy potoczne od politycznych. Podkreśla, że podstawowym celem eufemizmów w języku polityki jest zwodzenie, wprowadzanie w błąd (niem. *Täuschungsabsicht*) [za: Dąbrowska 2006]. Podobnie czyni Elisabeth Leinfellner, która wskazuje różnice między eufemizmami w języku polityki i języku potocznym. Jej zdaniem te pierwsze miałyby za zadanie „ukrywać twarde fakty, a nie twarde słowa”⁶ [Leinfellner 1971: 21–22]. W dyskursie politycznym eufemizacja służy zatem – zdaniem badaczki – omijaniu, ukrywaniu niekorzystnych informacji o wydarzeniach czy osobach. W języku potocznym zaś eufemizmy mają zastępować takie sformułowania, które mogłyby godzić we wrażliwość odbiorcy. Ponadto Leinfellner dostrzega obecną w dyskursie politycznym tendencję do ironii i ironizowania, która sprawia, że wyrażenia tego typu tracą swój eufemistyczny charakter, stając się tym samym przykładami wyłącznie ironicznymi określeń. O ile w języku potocznym badaczka dostrzega możliwość współistnienia ironii i

⁶ Tłumaczenie własne (niem. *Es geht in politischen Euphemismen auch nur selten um das Vermeiden „harter” Worte, sondern meist um das Vermeiden von Worten, die allzudeutlich sagen, worum es sich handelt. Eher also sollen harte Fakten verschleiert werden als „harte” Worte.*)

eufemizacji, o tyle już w odniesieniu do sfery polityki zauważa, że nie udało jej się znaleźć ani jednego przykładu, który pełniłby te dwie funkcje jednocześnie⁷ [Tamże: 21].

Sigrud Luchtenberg bierze pod uwagę funkcje pełnione przez eufemizmy w dyskursie i wyróżnia ich dwa rodzaje. Pierwszą grupę (niem. *verhüllende Euphemismen*) stanowią eufemizmy, które są czytelne dla odbiorcy. Pozwalają one nadawcy poruszyć temat objęty językowym tabu bez przekraczania granic dobrego smaku i nie ukrywać niczego przed innym użytkownikiem języka. Do drugiego typu (niem. *verschleiernde Euphemismen*) Luchtenberg zalicza eufemizmy służące manipulacji, dzięki którym można odsunąć uwagę odbiorcy od niepożądanego tematu czy nadać określonemu pojęciu wydźwięk pozytywny, przedstawić je w korzystniejszym świetle [Luchtenberg 1985: 24]. Małgorzata Waśniewska na potrzeby swoich badań używa określeń zaproponowanych przez Luchtenberg. Pierwszy typ nazywa eufemizdami maskującymi (niem. *verhüllende Euphemismen*, od *verhüllen* – ‘okryć, zasłonić’), drugi – eufemizdami zasłaniającymi (niem. *verschleiernde Euphemismen*, od *verschleiern* – ‘zawoalować, maskować, zasłonić’) [Waśniewska 2017: 86]. Podkreśla przy tym funkcję manipulacyjną tych drugich, które przedstawiając zafałszowany obraz rzeczywistości, mogą wywoływać u odbiorcy przekonanie, że właśnie ten sposób przedstawiania faktów wynika nie tyle z potrzeby kreowania konkretnego wizerunku, ile z chęci zachowania poprawności politycznej i grzeczności językowej [Tamże: 87].

Jak już wspomniano, również Anna Dąbrowska wśród dziedzin występowania eufemizmów wymienia politykę i dyplomację. Badaczka nie omawia jednak szczegółowo w swojej monografii eufemizmów należących do tego pola leksykalno-semantycznego ze względu na ograniczony rozmiar rozprawy [Dąbrowska 2006]. Zgromadzony przez nią materiał badawczy został zaś umieszczony w *Słowniku eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* [Dąbrowska 1998].

W obrębie pola semantycznego *Polityka i dyplomacja* Dąbrowska wyróżnia 14 podpól. Są to określenia odnoszące się do: różnych sytuacji w państwie; położenia geograficznego państwa; wojny, agresji i okupacji; represji stosowanych przez zaborców; dyktatury i totalitaryzmu; buntów robotniczych i opozycji politycznej; zaborów i powstań narodowych; partii politycznych, ich przywódców i działalności; kultury niezależnej i cenzury; kryzysu gospodarczego; polityki finansowej państwa; polityki społecznej, bezrobocia i strajków; instytucji państwowych i ich pracowników oraz nazw ras, narodowości

⁷ Wśród analizowanych przeze mnie eufemizmów można odnaleźć przykłady środków pozornie łagodzących, maskujących znaczenie *verbum proprium*, a jednocześnie nacechowanych ironicznie, np. *wielopartyjna sklepka od Sasa do Lasa, kociołek opozycyjny* [por. aneks do pracy – *Słownik tematyczny eufemizmów i hiperboli w tygodnikach opinii*].

i mniejszości narodowych [Dąbrowska 1998: 245–283]. Eufemizmy należące do powyższych podpól stanowiąc będą punkt odniesienia podczas analizy środków wyekscerpowanych z tekstów dotyczących tematyki polityczno-społecznej.

Jak już wcześniej wspomniano, po latach Dąbrowska dokonała ponownej analizy obszarów występowania eufemizmów, w tym także tych związanych tematycznie z polityką. Wskazała przy tym na okresowość istnienia pewnych sfer *tabu* – w czasie rządów poszczególnych ugrupowań niewskazane jest bowiem wypowiedanie się publicznie na określone tematy, np. w okresie sprawowania rządów przez braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich niektóre użycia leksemów *kaczka*, *kaczory* jako obraźliwych aluzji do nazwiska polityków stanowiły przykłady naruszenia tabu [Dąbrowska 2008: 189].

Wśród eufemizmów dotyczących polityki i dyplomacji we współczesnym języku słowackim Mariola Szymczak-Rozlach wymienia określenia maskujące pewne fakty, np. w sposób eufemistyczny opisujące wojnę, okupację czy agresję [Tamże: 145] oraz przykłady tzw. „waty językowej”. Zalicza do nich słownictwo charakterystyczne dla ustroju realnego socjalizmu, w którym wszelkie negatywne wydarzenia, np. określano w sposób zawoalowany, tak, by nie budziły one pejoratywnych skojarzeń, np. podwyżki cen nazywano *regulacjami cen* [Tamże: 146].

Eufemizmy są również ważnym językowym wykładnikiem określonego typu dyskursu i elementem współtworzącym dyskursywny obraz świata. Małgorzata Waśniewska dokonała analizy eufemizmów pojawiających się w dyskursie prasowym o wojnie domowej w Syrii. Na podstawie zebranego materiału – tekstów publikowanych na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” – ustaliła, że głównego celu eufemizacji w dyskursie medialnym nie stanowi zastępowanie określeń o negatywnych konotacjach, a raczej kreowanie odpowiedniego obrazu rzeczywistości w zależności od intencji nadawcy [Waśniewska 2017: 99]. Autorka zwraca uwagę na fakt, że zastosowanie eufemizmów w przekazach medialnych wykracza poza ich pierwotną funkcję (zastępowanie określeń mogących wywołać negatywne odczucia) – pozwala przekazać odbiorcy określony obraz rzeczywistości nie tylko przez selekcję informacji, ale również odwrócenie jego uwagi od niewygodnych aspektów owej rzeczywistości.

Wśród środków perswazji i manipulacji stosowanych w rosyjskojęzycznych tekstach prasowych dotyczących wojny czeczeńskiej Mirosław Warcholek wymienia m.in. eufemizmy [Warcholek 2017: 83–86]. Jako chwyt publicystyczny mają one sprzyjać kreowaniu pozytywnego obrazu wydarzeń lub nieco neutralizować pejoratywny wydźwięk informacji. Pełnią one zdaniem badacza funkcje: maskującą i łagodzącą [Tamże: 84]. Stosowanie

łagodzących określeń ma przede wszystkim zapobiec konfliktom komunikacyjnym, ale też sprzyja pewnemu zniekształceniu rzeczywistości, a więc wiąże się z pojęciem propagandy. Eufemizmy stosuje się zatem często w tekstach na temat wojen i działań zbrojnych po to, by zakamufłować pewne fakty, związane m.in. z tajemnicami wojskowymi, produkcją broni, techniką wojenną, funkcjonowaniem instytucji wojskowych i państwowych, kampanii wojennych. W opisach dotyczących tych tematów – jak zauważa Warcholek – stosowane są pojęcia uogólniające, które mają wiele znaczeń i mogą zostać użyte również w innych kontekstach, nie nazywają zjawisk wprost, przez co pozwalają ukryć i zamaskować konkretne (ale np. niewygodne, trudne czy kłopotliwe dla nadawcy) informacje [Tamże: 85].

Polityka to jedna ze sfer życia, w której eufemizmy pełnią istotną rolę. Jak pokazują powyższe przykłady – eufemizmy używane w wypowiedziach dotyczących działalności politycznej nie pełnią jedynie swojej prymarnej funkcji łagodzącej. Nadawca nie tyle dba o dobre samopoczucie odbiorcy, ile stara się ukryć pewne informacje – zupełnie je pomijając lub używając odpowiednich określeń. Kieruje się przy tym grzecznością językową i poprawnością polityczną, ale ma na uwadze również własne interesy, np. uniknięcie konsekwencji poruszania drażliwych, niewygodnych tematów. Eufemizmy pozwalają kreować obraz świata w zależności od preferencji nadawcy, na co już w latach 60. zwracał uwagę S. Widłak. Jego zdaniem stosowanie eufemizmów w tekstach prasowych dotyczących polityków, którzy reprezentują ugrupowanie popierane przez redakcję danego pisma, służy temu, by „nie pomniejszać poszanowania, jakie obywatele powinni żywić dla swych reprezentantów” [Widłak 1963: 100–101]. Tendencja do wykorzystywania eufemizmów, by wpływać na to, jak przedstawiany jest w mediach obraz świata lub jego poszczególne elementy jest wciąż widoczna, o czym świadczy eufemizacja w opisach wojen, agresji i wszelkich wydarzeń społeczno-politycznych, które polaryzują społeczeństwo.

2. Hiperbole

Hiperbola, nazywana również przesadnią, wyolbrzymieniem czy *superlatio*, to według definicji zawartej w *Słowniku terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego: „przedstawienie jakiegoś zjawiska wyolbrzymiające jego wygląd, znaczenie, działanie i oddziaływanie” [Sławiński red. 2008: 197]. Znamienny jest fakt, że hiperbola nie jest samodzielnym chwytem stylistycznym, a składają się na nią rozmaite tropy i figury, jak również odpowiedni dobór słownictwa i ekspresywna intonacja [Tamże].

W literaturze polskojęzycznej jak dotąd brakuje obszernych opracowań poświęconych hiperbolizacji, jakich doczekały się eufemizmy czy – omówione w dalszym toku rozprawy – metafory. O ile środki łagodzące były analizowane głównie z punktu widzenia językoznawstwa, rzadziej jako środki retoryczne lub dyskursywne, o tyle wyolbrzymienia omawiano zwykle w ujęciu retorycznym, rzadko na gruncie językowym, dlatego też w niniejszej pracy szerzej omawiam hiperbole jako środki językowe, ale również dyskursywne ze względu na ich perswazyjno-manipulacyjną funkcję.

2.1. Hiperbola – definicje i funkcje

Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka definiują hiperbolę jako „metaforę, w której dominują pierwiastki przesady” [Kurkowska, Skorupka 2001: 200]. Definicja ta zakłada, że wyolbrzymienie polega na przesadnym uwypuklaniu cech wynikającym z konieczności zastosowania intensywniejszych środków wyrazu.

Dorota Zdunkiewicz-Jedynak sytuuje hiperbolę obok innych tropów, które definiuje jako „niezwykłe użycia wyrazów, ich oryginalne zestawienia, przekształcenia ich standardowych znaczeń, zapewniające wypowiedzi ozdobność i ekspresywność” [Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 43]. Hiperbola określana jest jako trop polegający na przesadnym opisie przedmiotu lub zjawiska. Wskazuje się również na jej funkcję ekspresywną, polegającą na wprowadzeniu do tekstu emocji [Tamże: 44].

Mirosław Korolko w *Sztuce retoryki. Przewodniku encyklopedycznym* również umieszcza hiperbolę wśród innych tropów, czyli środków stylistycznych zakładających zmianę znaczenia właściwego na inne. Samą przesadnię definiuje jako „polegającą na przejawieniu rzeczywistości w celu wyolbrzymienia lub pomniejszenia czegoś”, a jako podstawową jej funkcję wskazuje amplifikację określonych pojęć [Korolko 1990: 106]. Wymienia także *hyperochę* jako szczególny typ hiperboli będący wyrazem najwyższej pochwały [Tamże].

Jerzy Ziomek zalicza hiperbolę do tropów *in absentia*, ponieważ obok tematu stanowiącego zmienną występuje reumat, będący wyrażeniem konotującym wiele cech, spośród których wyolbrzymiona zostaje tylko jedna. Jako bliskie hiperboli wymienia: epitet metaforyczny – jeśli komuś lub czemuś przypisuje się pewną cechę w sposób przesadny; katachrezę – jeśli przypisana cecha w stopniu wyższym dotyczy czegoś posiadającego daną cechę w bardzo wysokim stopniu, np. *czarniejszy niż noc*. Ziomek podkreśla, że hiperbola zaliczana bywa do tropów, a niekiedy także do figur myśli [Ziomek 2000: 189–190].

Badacze są zatem zgodni co do tego, że hiperbola bez względu na to, czy jest uznawana za typ metafory czy za jeden z tropów funkcjonujących niezależnie od przerośni, stanowi przekształcenie znaczeń składających się na nią wyrazów. Jej funkcje zaś to uwypuklenie, wyolbrzymianie i intensyfikacja znaczeń opisywanych elementów rzeczywistości.

2.2. Hiperbola jako przedmiot badań

Hiperbole analizowane były dotąd głównie jako środek retoryczny i, jak już wspomniałam, dotąd nie doczekały się obszernej analizy na gruncie językoznawczym, choć wzmianki na temat wyolbrzymień pojawiają się w pracach dotyczących dyskursu publicznego [Bralczyk 2003, Pałuszyńska 2006, Kapuścińska 2012, Pelc 2013, Makuchowska 2014] i marketingowego [Michałowski 2003, Grochala 2008].

Jerzy Bralczyk wymienia hiperbolę jako jeden ze środków językowych, których zastosowanie w tekstach perswazyjnych o tematyce politycznej może być postrzegane jako przejaw populizmu. Choć zauważa, że stosowanie amplifikacji i agrawacji w postaci np. wielkich liczb i superlatywów, powtórzeń i ciągów wyliczeń typu *ginie, umiera; niszczy, wyprzedają, rozkradają* nie jest niczym niezwykłym w przekazach o dużym ładunku emocjonalnym, jednak podkreśla, że takie wypowiedzi mogą zostać odebrane jako przesadzone. Zdaniem J. Bralczyka, by uniknąć oskarżeń o językowy populizm, nadawcy stosują różnego rodzaju autoweryfikacje, np. manipulacyjne określenia: *każdy widzi, widać jak na dłoni, wiadomo powszechnie* itp. [Bralczyk 2003: 92].

Edyta Pałuszyńska w monografii poświęconej nagłówkom prasowym „Gazety Wyborczej” wyróżnia tytuły zawierające hiperbole, które definiuje jako tropy będące „znakiem silnego zaangażowania emocjonalnego nadawcy” [Pałuszyńska 2006: 139]. Wybiera on spośród synonimów danego zjawiska takie, które ukazują największe natężenie określonej cechy, np. *biją* zamiast *krytykują* czy *ponad wszystko* zamiast *popularne*. E. Pałuszyńska zwraca również uwagę na to, że wyolbrzymienia mogą współwystępować z

metaforami, a szczególnie chętnie autorzy nagłówek odwołują się do tematyki biblijnej, sięgając po skonwencjonalizowane przerośnie hiperboliczne, takie jak: *piekło* ‘nieznośna, okropna sytuacja’; *sądny dzień* ‘zamieszanie, rozgardiasz, awantura’ [Tamże: 140]. Anna Kapuścińska analizuje teksty publikowane na łamach „Gazety Wyborczej”, koncentrując się na wpływie hiperbolizacji na kreowanie językowego obrazu świata. Na podstawie zebranych przykładów użycia leksemu *rewolucyjny* dochodzi do wniosku, że zabieg ten służy deprecjacji – albo wyolbrzymia się rangę negatywnych wydarzeń lub zjawisk, albo pozytywne wydarzenia ukazuje się w negatywnym świetle [Kapuścińska 2012: 84].

Patrycja Pelc na podstawie analizy tekstów publikowanych na łamach „Newsweeka” i „Wprost” stwierdza z kolei, że hiperbola stanowi najbardziej reprezentatywne narzędzie retoryczne służące zwiększaniu atrakcyjności przekazu medialnego [Pelc 2013: 64]. Omawia przykłady metafor stanowiących jeden ze sposobów wyrażania hiperboli, które w dyskursie medialnym mają wydźwięk pejoratywny, wywołując tym samym u odbiorcy negatywne emocje, np. metafory katastrofy, koszmaru czy piekła. Dziennikarze prasowi sięgają po nie przede wszystkim po to, aby ich komunikat nie zniknął w gąszczu informacji, tym bardziej że prasa w porównaniu z telewizją czy Internetem oddziałuje na węższe grono odbiorców.

Z kolei Marzena Makuchowska analizuje teksty prasowe i internetowe, w których pojawiają się leksemy *apokalipsa/Apokalipsa*, *armagedon/Armagedon*, *apokaliptyczny*, *biblijny*. Badaczka porządkuje materiał według poszczególnych profili (zgodnie z definicją Jerzego Bartmińskiego⁸): przyrodniczego (klęski żywiołowe, kataklizmy), epidemiologicznego (wirusy i bakterie niepoddające się kontroli człowieka), ekologicznego (zniszczenia w przyrodzie wywołane przez człowieka), humanitarnego (wypadki, konflikty zbrojne). Autorka dochodzi ostatecznie do wniosku, że zastosowanie zabiegu hiperbolizacji służy przede wszystkim kreowaniu obrazu poszczególnych elementów rzeczywistości jako skrajnych bądź osiągających najwyższe możliwe natężenie oraz „uwypukleniu skali dziejącego się zła” [Makuchowska 2014: 182]. Badaczka zaznacza jednak, że analizowane leksemy mogą stanowić przykłady hiperbolizacji służącej celom perswazyjnym [Tamże: 185].

Hiperbole odnotowuje także Mirosław Warcholek, analizując rosyjskojęzyczny materiał prasowy dotyczący wojny w Czeczenii [Warcholek 2017: 79–91]. Zwraca on uwagę na użycie liczebników jako środków hiperbolizacji. Wymienia leksemy takie jak: *dziesięć*,

⁸ Profilowanie to – zdaniem Jerzego Bartmińskiego – przedstawianie danego pojęcia w określonej perspektywie [Bartmiński 2012: 206]. Pojęcie to zostanie dokładniej omówione w części pracy dotyczącej dyskursywnego obrazu świata, który nawiązuje do koncepcji językowego obrazu świata i związanego z nim profilowania [por. rozdz. 3 – *Eufemizmy i hiperbole w kontekście*].

sto, tysiąc, milion, za których pomocą tworzy się określenia oznaczające wielką ilość, np. *sto tysięcy* czy *dziesięć tysięcy* [Tamże: 89]. Badacz wskazuje na fakt, że używanie liczb okrągłych wpływa na wyobraźnię odbiorcy o wiele bardziej niż liczebników nieokreślonych typu *wiele, dużo*. Dodatkowo intensyfikacja takich określeń, które stanowią konkretne wartości, a nie ogólne, abstrakcyjne wyrażenia, sprzyja wyolbrzymieniu opisywanych wydarzeń, uwydatnieniu skali danego zjawiska.

O hiperbolizacji jako narzędziu marketingowym w sferze językowej, a więc stanowiącym środek perswazji i manipulacji, pisze Beata Grochala [Grochala 2008]. Badaczka koncentruje się na językowych wykładnikach hiperbolizacji w marketingu ekonomicznym (głównie w reklamach) i politycznym, pomijając marketing społeczny, który na gruncie polskim uznaje za niedostatecznie rozwinięty. W reklamach wyróżnia morfologiczne środki służące wyolbrzymianiu (tj. prefiksacje *hiper-, super-, mega-* i stopień najwyższy przymiotników/przysłówek) oraz środki leksykalne (przymiotniki wyolbrzymiające walory produktu i frazeologizmy) [Tamże: 414–415]. Natomiast hiperbole stosowane w marketingu politycznym dzieli na: wartościujące pozytywnie lub negatywnie oraz neutralne. W tej drugiej grupie wyróżnia wyolbrzymienia odnoszące się do zjawisk przyrodniczych lub zawierające leksemy potoczne, np. *szambo* [Tamże: 415–419]. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że wyolbrzymienia stosowane w języku polityki służą głównie kreowaniu negatywnego wizerunku, dyskredytacji przeciwnika, a czasem wręcz ośmieszeniu [Tamże: 417].

Piotr Michałowski, zestawiając ze sobą dwie użytkowe formy gatunkowe: panegiryk i reklamę, zauważa, że cechą wspólną ich obu stanowi zasada amplifikacji, która opiera się na „przeroście wypowiedzi ponad pragmatyczną konieczność opisu przedmiotu” [Michałowski 2003: 223]. Dostrzega, że zarówno w panegiryku, jak i reklamie wszelkie obiekty przedstawiane są w sposób zdeformowany i ukazywane w skrajnie pozytywnym świetle z pominięciem wszelkich wad czy usterek. W tym celu stosowana jest hiperbola, która z jednej strony może być uznawana za samodzielną figurę myśli, figurę słów lub trop, a z drugiej – może dominować nad pozostałymi figurami, pełniąc niejako nadrzędną funkcję [Tamże: 223–224]. Autor wskazuje ponadto, że szczególnie popularnym w reklamach typem hiperboli jest *hyperoche* [Tamże: 224], którą w *Słowniku terminów literackich* definiuje się jako „najwyższą pochwałę wyrażoną formułą w rodzaju: nic lepszego nie ma pod słońcem, na ziemi, w życiu ludzkim itp.” [Sławiński red. 2008: 205].

Hiperbolę jako jeden ze środków językowej manipulacji w dyskursie politycznym wymieniają badacze analizujący przemowy nigeryjskich polityków. Ich zdaniem hiperbole –

obok m.in. metafor, metonimii, powtórzeń i eufemizmów – można zaliczyć do wyrażen o znaczeniu przenośnym. Nawiązują do definicji hiperboli jako figury retorycznej lub tropu retorycznego, za których pomocą można formułować opinie i sądy oparte na przesadzie. Politycy wykorzystują tego typu środki, by wykreować swój skrajnie pozytywny wizerunek i nakłonić wyborców do oddania na nich głosu lub wyolbrzymić negatywne działania/cechy przeciwników [Oparinde, Rapeane-Mathonsi, Mheta 2021].

Przegląd literatury pokazuje, że domeną występowania hiperboli są określone typy dyskursów: polityczny i publicystyczny (reklamowy, marketingowy), a także konkretne gatunki tekstów: artykuły prasowe (w tym: ich nagłówki), panegiryki i reklama. Badacze zwracają uwagę na fakt, że wyolbrzymienia służą kreowaniu przejaskrawionego obrazu poszczególnych elementów rzeczywistości, kiedy w opisach osób, zdarzeń czy zjawisk pojawiają się określenia uznawane za skrajne. Osiągnięciu tego efektu sprzyja nawiązywanie do tematyki biblijnej lub przyrodniczej. Hiperbole mogą stanowić również narzędzie wywierania wpływu na wyborców – za pomocą wyrazów i związków wyrazowych zawierających pewną dozę przesady można kształtować zarówno pozytywny, jak i negatywny wizerunek polityków.

2.3. Procedura identyfikacji hiperboli

Jak wspomniałam na początku rozdziału, brakuje szczegółowych badań dotyczących hiperboli. Zazwyczaj określa się ją jako jeden z tropów stylistycznych [por. Korolko 1990; Zdunkiewicz-Jedynak 2008; Ziomek 2000] lub typ metafory służącej wyrażeniu silnej ekspresji czy przesady [Kurkowska, Skorupka 2001; Bańko 2020: 61]. Brakuje jednak metod i narzędzi, które pozwoliłyby jednoznacznie rozstrzygnąć, jakie środki językowe można z całą pewnością uznać za hiperbole, w jaki sposób odróżnić ją od ironii czy innych metafor i – przy założeniu, że jest jednym z rodzajów przenośni – wskazać, które spośród metafor stanowią jednocześnie przesadnię.

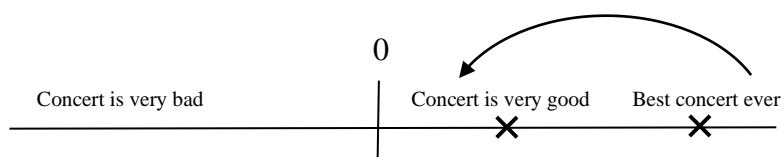
Rafał Burzyński w pracy poświęconej metaforom w dyskursie politycznym dostrzega, że stopień natężenia cech uwypuklanych w przenośniach zmienia się [Burzyński 2012: 207]. W czasie eskalacji konfliktu czy skandalu sięga się po najbardziej dosadne metafory, np. *cmentarz polityczny*, *jednoręki bandyta*, *krew na rękach* itp. Kiedy zaś społeczne napięcie opada, do opisu wydarzeń nie stosuje się aż tak skrajnych określeń. Ponadto Burzyński zwraca uwagę na fakt, że im bardziej przejaskrawiony opis, tym silniej wpływa on na odbiorcę i to, jak ocenia dany element rzeczywistości [Tamże]. Choć w swojej pracy nie wyodrębnia w sposób bezpośredni wyolbrzymień, za Hansem Mathiasem Kepplingerem

omawia sześć schematów dramatyzacji faktów i charakteryzuje je za pomocą różnych typów przenośni. Wyróżnia wśród nich: metafory horroru – oparte na skrajnych pojęciach, np. *toksyczna rozmowa, zabójcza atmosfera*; metafory przestępstwa – w których przekroczenie norm zestawia się z czynem kryminalnym, np. *krwawa jatka, krew na rękach*; metafory najgorszego scenariusza – wskazywanie na największe możliwe szkody mogące wyniknąć z pewnych sytuacji, np. *wrzenie polityczne, granat w szambie*; kolaże katastrof – informacje o nieprawidłowościach lub zagrożeniach połączone z innymi ekstremalnymi wydarzeniami, np. *ekoterroryzm*; spiętrzenie przewinień – ukazanie pewnych procesów jako serii wypadków, np. *gorączka strajkowa, stać pod ścianą*; przesada wizualna – metafory językowe połączone z obrazami [por. H.M. Kepplinger 2008: 33–34; Burzyński 2012: 207–208]. Burzyński do charakterystyki określił tego typu używa pojęcia skali, która – jego zdaniem – powinna być jak największa i powodować wiarygodne wyolbrzymienie, by wywierać określony wpływ na odbiorców podzielających poglądy nadawcy [Burzyński 2012: 208]. Takie przykłady metafor można byłoby uznać za hiperbole przy założeniu, że są to przenośnie zawierające elementy przesady, wyolbrzymienia.

Próby identyfikacji hiperboli w dyskursie były podejmowane przez badaczy na całym świecie. Przez niektórych [Gibbs 2000] uznawana jest ona za podtyp ironii słownej, co oznaczałoby przyjęcie tezy, iż każda hiperbola jest ironią, a sama przesadnia – obok pytań retorycznych i niedopowiedzeń – należy do wyższej kategorii, jaką jest ironia. Inni badacze nie negują całkowicie współlistnienia ironii i hiperboli, ale zauważają, że ta druga nie musi mieć ironicznego zabarwienia [Carston, Wearing 2012; Burgers i inni 2016]. Taką perspektywę badawczą przyjęli holenderscy badacze strategii komunikacyjnych, Christian Burgers, Britta C. Brugman, Kiki Y. Renardel de Lavalette i Gerard J. Steen, którzy są autorami pierwszej systemowej metody identyfikacji hiperboli językowej w dyskursie, zwanej *Hyperbole Identification Procedure* (HIP) [Burgers i inni 2016]. Dokonują oni przeglądu dotychczasowych definicji hiperboli i wyodrębniają elementy, na które do tej pory zwracano uwagę, gdy próbowano dokonać identyfikacji tego tropu, takie jak: przesada [Carston, Wearing 2012] lub skrajność [Norrick 2004]. Na potrzeby swoich badań przyjmują ogólną definicję hiperboli jako wyrażenia, które jest bardziej skrajne (krańcowe, ekstremalne) niż wynikałoby to z jego referencji [Tamże: 166].

W procedurze identyfikacji hiperboli (HIP) jednostką analizy stanowi jednostka leksykalna, którą może być pojedyncze słowo, ale też połączenie wyrazowe. HIP obejmuje 8 kroków, szczegółowo omówionych przez badaczy, opartych na kodowaniu. Ich zdaniem po lekturze całego tekstu, będącego przedmiotem analizy, należy zastosować do poszczególnych

jego jednostek procedury identyfikacji ironii [Burgers i inni 2011] i metafory [Steen i inni 2010]. Dalej, jeśli dane określenie zostało oznaczone jako metaforyczne, należy zakodować jego znaczenie przenośne według definicji słownikowej lub też samodzielnie sformułować wyjaśnienie. Jeśli dana jednostka jest ironiczna, powinno zostać zakodowane jej znaczenie zamierzone. W przypadku braku istnienia zabarwienia metaforycznego lub ironicznego, zaleca się pozostawienie jednostki bez zmian. W kolejnym, piątym kroku, badacze opisują, jak zweryfikować, czy do danego wyrażenia można skonstruować skalę ilości lub jakości od najwyższej do najniższej wartości i umieścić na niej analizowaną jednostkę. Jeśli nie można stworzyć takiej skali, wyklucza to istnienie hiperboli. Na dalszym etapie, uwzględnivszy cały tekst, należy określić tzw. ontologiczny referent jednostki leksykalnej (ang. *the ontological referent of the lexical unit or its replacement*), biorąc pod uwagę cały tekst i umieścić go na stworzonej wcześniej skali ilościowej lub jakościowej. Przedostatnim etapem jest stwierdzenie, czy zastosowana w tekście jednostka leksykalna jest bardziej ekstremalna niż uzasadniona. Za hiperbolę uznaje się takie określenie, które znajduje się poza dopuszczalną wartością referencji ontologicznej [Burgers i inni 2016: 167–168]. Przykładowe graficzne przedstawienie skali [por. Schemat 1] proponują badacze dla sformułowania: *To najlepszy koncert w historii wszechświata!* (ang. oryg. *That was the best concert in the history of the known universe!*). [Tamże: 165].



Schemat 1: Skala jakości dla wyrażenia *That was the best concert in the history of the known universe!* [Źródło: Burgers C., Brugman B.C., Renardel de Lavalette K.Y., Steen G.J. (2016), *A Method for Linguistic Hyperbole Identification in Discourse*, „Metaphor and Symbol”, 30 (1), s. 165].

Na wykresie widać, że użyte określenie znajduje się poza dopuszczalnymi wartościami referencji ontologicznej – w tym przypadku granicę stanowiłoby sformułowanie „koncert był bardzo dobry” (ang. *concert is very good*), a wychodzące poza nią „najlepszy koncert kiedykolwiek” (ang. *best concert ever*) zostało uznane przez badaczy za hiperboliczne. Ostatnim, ósmym krokiem analizy, jest przejście do kolejnych jednostek leksykalnych dopóki nie przeanalizujemy całego tekstu. Holenderscy badacze sprawdzili skuteczność metody na stworzonym przez siebie korpusie składającym się z 10 tekstów zawierających 4444 jednostki leksykalne, a do przeprowadzenia całej procedury identyfikacji hiperboli zaangażowali programistów. Metoda ta jest zatem propozycją analizy w badaniach korpusowych. Ze

względu na bariery czasowe niemożliwe byłoby dokonanie podobnego badania we wszystkich tekstach publikowanych na łamach czterech tygodników opinii stanowiących materiał badawczy niniejszej rozprawy. Procedurze identyfikacji hiperboli poddano zatem tylko te jednostki leksykalne (pojedyncze leksemy, połączenia wyrazowe), które empirycznie wyekscerpowano z tekstów. Pominięto również krok 4, czyli zastosowanie procedur identyfikacji metafory i ironii – szczególnie w przypadku ironii jej rozpoznanie nie ma większego wpływu na wyniki analizy.

Wśród cech, które musi posiadać dane określenie, by można było je uznać za wyolbrzymienie, holenderscy badacze wskazują trzy kluczowe. Po pierwsze, hiperbola powinna odnosić się do skali – jakości (np. *To był najgorszy/najlepszy koncert w historii wszechświata.*) lub ilości (np. *Kelnerowi zajęło dzień, żeby dostarczyć moją kawę.*). W pierwszym przykładzie nadawca ocenił koncert, który w rzeczywistości mógł być albo bardzo dobry, albo bardzo zły, i posłużył się najbardziej skrajnym określeniem, jakie mogło zostać użyte, nie mając jednak żadnych możliwości poznawczych, by stwierdzić, że koncert w istocie był najlepszym/najgorszym w historii wszechświata. W drugim przypadku widać przesadzone określenie dotyczące ilości czasu, który był potrzebny kelnerowi na dostarczenie kawy. Jak zauważają autorzy metody HIP, czas oczekiwania klienta w drugim przykładzie mógłby zwiększyć się do tygodnia, miesiąca, roku, a nawet nieskończoności lub odwrotnie: do sekundy, mikrosekundy itd. [Tamże: 165]. Podsumowując, istnieje wyraźny kontrast między znaczeniem rzeczywistym wypowiedzi a znaczeniem zdaniowym i to według badaczy stanowi drugą istotną cechę hiperboli. Opis hiperboliczny zawiera znaczenie, które w porównaniu do rzeczywistego zdarzenia, może być uznane za ekstremalne.

Po trzecie, analiza powinna uwzględniać kontekst omawianego odniesienia ontologicznego. Zdaniem badaczy nie jest bowiem możliwe, by bez znajomości ogólnej sytuacji i zwyczajów panujących np. w danym kręgu kulturowym i w określonym typie dyskursu orzec, że dana wypowiedź nosi znamiona hiperboli. Jako przykład podają zdanie: *To największa katastrofa XXI wieku!* (ang. oryg. *This is the biggest disaster of the 21st century!*) [Tamże: 165], wskazując, że to samo stwierdzenie użyte w kontekście tsunami w Azji w 2004 roku nie stanowiłoby hiperboli, jednak już nazwanie np. niepowodzenia holenderskiej drużyny piłki nożnej „największą katastrofą XXI wieku” stanowić będzie wyolbrzymienie.

Definicja hiperboli zaproponowana przez zespół holenderskich badaczy zostanie częściowo wykorzystana w niniejszej pracy. Na potrzeby rozprawy przyjmuję za twórcami HIP, że aby można było dane określenie uznać za hiperboliczne, musi spełniać następujące warunki:

- 1) odnosić się do pewnej skali – jakości lub ilości,
- 2) pozostawać skrajne lub przesadne w stosunku do rzeczywistej wagi/rangi zdarzenia (zjawiska, cechy, właściwości itp.),
- 3) być możliwe do zinterpretowania tylko pod warunkiem, że odbiorca zna kontekst wypowiedzi, realia społeczno-polityczne, należy do konkretnego kręgu kulturowego.

Christian Burgers, Britta C. Brugman, Kiki Y. Renardel de Lavalette i Gerard J. Steen nie wykluczają także, że określenia hiperboliczne są jednocześnie metaforami lub przykładami ironii, jednak nie jest to warunek konieczny. Do wyolbrzymień zaliczam więc zarówno metafory, jak i określenia niemające znaczenia przenośnego, w których wykładnikiem hiperbolizacji są np. środki morfologiczne. Hiperboliczne metafory – podobnie jak eufemizmy – mogą stanowić zarówno wyrazy i wyrażenia skonwencjonalizowane, notowane przez słowniki (np. *ocean* ‘bardzo dużo czegoś/ogromna, niezmierzona ilość czegoś’, *fala* ‘natężenie jakichś zjawisk’), ale także wyolbrzymienia tworzone okazjonalnie, na potrzeby konkretnego tekstu, np. *naciąć żyłką białko w czyimś oku* ‘sprowokować kogoś, narazić się komuś’.

3. Eufemizm a hiperbola

Anna Dąbrowska zauważa, że zjawiskiem językowym blisko związanym z eufemizmem i stanowiącym jego przeciwieństwo, jest *kakofemizm* [por. Dąbrowska 2006: 65]. Termin ten po raz pierwszy na gruncie języka polskiego pojawił się za sprawą Zenona Klemensiewicza, który w artykule *Higiena językowego obcowania* nazywał tak wszelkie „sprośne, ordynarne i bezwstydné” określenia [Klemensiewicz 1965: 6]. Jednak, jak zauważa Dąbrowska, pojęcie to zostało w ten sposób znacznie zawężone. Przytacza definicję Elisabeth Leinfellner, która uznaje, że *kakofemizm* to wyrażenie przedstawiające określony obiekt nieco gorzej (niem. *ein wenig schlechter*) [por. Leinfellner 1971: 59; Dąbrowska 2006: 66–67].

W *Słowniku terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego *kakofemizm* definiowany jest jako „nadawanie zjawiskom powszechnie ocenianym jako pozytywne lub wartościowe nazw o charakterze pejoratywnym, deprecjonującym, a nawet wulgarnym” [Sławiński red. 2008: 232]. W tym samym słowniku za przeciwieństwo eufemizmu uznaje się jednak *dysfemizm*, czyli „określenie, często wulgarnie lub nieprzyzwoite, poniżające lub obrzydzające opisywany przedmiot” [Tamże: 114]. Ten sam termin (ang. *dysphemism*) funkcjonuje w literaturze anglojęzycznej na określenie przeciwieństwa eufemizmu. Keith Allan i Kate Burridge używają terminu *X-femizm* (ang. *X-phemism*), który miałby obejmować zarówno eufemizmy, jak i stanowiące ich przeciwieństwa – *dysfemizmy* – oraz określenia o neutralnym charakterze nazywane *ortofemizdami* [Allan, Burridge 2006: za Waśniewska 2017: 88].

Armin Burckhardt z kolei dostrzega pewną prawidłowość istniejącą w dyskursie medialnym dotyczącym polityki. Jego zdaniem każdy eufemizm posiada swój odpowiednik (*dysfemizm*) nazywający to samo zjawisko, ale z punktu widzenia oponenta, przeciwnika politycznego [Burckhardt 2010: 361].

W *Sztuce retoryki. Przewodniku encyklopedycznym* za przeciwieństwo hiperboli uznaje się *litotę*, czyli „trop polegający na łagodzeniu lub minimalizowaniu znaczenia pojęcia podstawowego przez zaprzeczenie przeciwieństwa”. Z kolei *Słownik terminów literackich* pod red. Sławińskiego podaje dwie definicje tego terminu. Pierwsza z nich zakłada, że jest to zamiennik określonego pojęcia stanowiący negację jego antonimu. Zgodnie z drugim znaczeniem *litota* stanowi przeciwwagę hiperboli, „minimalizując wyobrażenie jakiegoś zjawiska lub neutralizując wyrazistość jego przedstawienia” [Sławiński red. 2008: 286].

Jerzy Ziomek przytacza jednak twierdzenie Jeana Cohena, który zauważa, że zaprzeczenie konkretnej cechy nie zawsze oznacza jej przeciwieństwo i na dowód tego twierdzenia podaje przykład określeń „nie nienawidzić” i „kochać” [Cohen 1986: 215]. Ziomek podkreśla zatem, że *litota* nie zawsze jest symetryczna wobec hiperboli i dlatego –

zdaniem badacza – opozycję wyolbrzymienia stanowi eufemizm. Zastrzega jednak, że łagodzi on cechę pejoratywną, podczas gdy litota stanowi jej zaprzeczenie, choć nie jest antonimem [Ziomek 2000: 191].

Hiperbole metaforyczne zawierające elementy przesady mogą, podobnie jak eufemizmy, maskować pewne zjawiska, czyli stanowić nazwy zastępcze. Jednym ze środków językowej eufemizacji może być również metafora [Dąbrowska 2006: 61], co powoduje trudności w rozstrzygnięciu, czy dane wyrażenie jest hiperbolą, czy też eufemizmem. Anna Engelking, analizując eufemizmy dotyczące śmierci, wskazywała także na istnienie grupy wyrażen eufemistycznych mających nacechowanie uroczyste i podniosłe [Engelking 1984: 127]. Keith Allan zauważa, że eufemizmy bywają hiperbolami, np. *ucieczka do chwały* (ang. *flight to glory*) w znaczeniu ‘śmierci’. Jego zdaniem wyolbrzymienia są powszechnym sposobem eufemizacji śmierci i umierania. W nekrologach i epitafiach używa się hiperboli po to, by wprost nie mówić o pewnych sprawach i jednocześnie ulżyć w cierpieniu bliskim zmarłego⁹ [Allan 2012: 15].

Anna Dąbrowska z kolei wymienia litotę jako jeden z semantycznych środków eufemizacji [Dąbrowska 1994: 268]. Podobnie przyjmuje Waśniewska, która wśród przykładów eufemizmów w dyskursie prasowym dotyczącym wojny domowej w Syrii podaje litotę: *niewolne* zamiast *okupowane* [por. Waśniewska 2017: 96]. Małgorzata Izert, analizując eufemizujące przysłowki *mało*, *nieco*, *niezbyt*, *trochę*, używa obu terminów (eufemizm i litota), odrzucając tezę, że pierwsze pojęcie odnosi się jedynie do szczerych prób złagodzenia wypowiedzi, a drugim terminem można nazwać środki, które tylko pozornie pełnią funkcję łagodząco i często są nacechowane ironicznie [Izert 2017: 74].

Piotr Michałowski, zestawiając ze sobą panegiryk i reklamę, również dostrzega symetrię między stosowaniem hiperboli w celu uwypuklenia pewnych zalet osoby lub produktu a użyciem litoty bądź eufemizmu, które z kolei mają zamaskować ich cechy negatywne. Tego typu idealizacja obiektu szczególnie widoczna jest – zdaniem badacza – w reklamach, w których formuły peryfrastyczne pozwalają pominąć pewne niekorzystne informacje, niepasujące do idyllicznego świata reklamy [Michałowski 2003: 224]. Podsumowując: litota może zatem stanowić przeciwieństwo hiperboli, ale eufemizm jest pojęciem szerszym, swoim zasięgiem obejmującym także inne środki.

Punktem wyjścia niniejszej rozprawy będzie więc założenie, iż hiperbole i eufemizmy stanowią częściowe przeciwieństwa, choć posiadają również cechy wspólne. Rémi Digonnet

⁹ Ang. oryg. *Hyperbole is a common euphemistic device in obituaries and epitaphs to assist those left alive in coping with the pain of loss and the fear of dying* [Allan 2012: 15].

wskazuje na podobieństwa, które łączą oba środki: 1) metaforyczność – znaczenie dosłowne zastępowane jest przenośnym – odpowiednio o cechach przesady lub niedopowiedzenia; 2) stopniowalność – przy czym eufemizmy i hiperbole znajdowałyby się na dwóch przeciwległych krańcach skali intensywności; 3) wszechobecność – powszechność użycia, stosowanie nie tylko w mediach, także przez przeciętnych użytkowników języka [Digonnet 2021: 3–11].

Michał Głowiński, analizując nowomowę, podkreśla, że jedną z jej charakterystycznych cech była umiejętność manipulowania hiperbolami i eufemizмами w dyskursie publicznym. W okresie komunizmu te pierwsze miały za zadanie wyolbrzymić sukcesy władzy lub wszelkie potknięcie jej oponentów. Eufemizmy zaś – wręcz przeciwnie – używane były do tego, by zatuszować wszelkie kryzysy lub niepowodzenia rządu, ale też do tego, by umniejszyć zasługi jego przeciwników, np. trudności gospodarcze określano jako *przejściowe trudności rynkowe*, a po stronie oponentów nazywano je *ekonomicznym kryzysem* [Głowiński 2009: 22–23].

Podobne stanowisko w tej kwestii zajęła Jadwiga Puzynina. W *Języku wartości*, stanowiącym podstawową bazę wiedzy o aksjolingwistyce, wymienia eufemizmy i hiperbole wśród środków służących wartościowaniu w tekstach prasowych pisanych nowomową. Podkreśla przy tym, że o ile w początkowej fazie rozwoju mowy-trawy używano w nadmiarze wyolbrzymień, o tyle w późniejszym okresie – zbliżającego się upadku ustroju komunistycznego w Polsce – w tekstach zaczęły dominować eufemizmy. Miały one maskować wszelkie potknięcia władzy, np. *strajki* określano mianem *przerw w pracy* [Puzynina 1992: 130].

Jerzy Bralczyk w swojej pracy dotyczącej języka polityki w latach 70. wymienia stosowanie eufemizmów jako sposób na opisywanie w tekstach propagandowych (także prasowych) wydarzeń niepomyślnych dla tych, z którymi nadawca się solidaryzuje. W opisie używa się wówczas wyrażień, takich jak np. *trudności*, *kłopoty* czy *komplikacje*, podczas gdy te same sytuacje w odniesieniu do obcych przedstawia się za pomocą określeń wzmacniających przekaz, np. *fiasko*, *bankructwo* czy *kłęska* [Bralczyk 2007: 45]. Obok eufemizmów badacz wyróżnia także wyrażenia uogólniające, które nie nazywają rzeczy wprost, jedynie sygnalizują istnienie negatywnych zjawisk (np. *złożona sytuacja*, *skomplikowane warunki* czy umowne etykiety, np. *wydarzenia marcowe*). Z kolei stosowanie określeń, takich jak np. *niektórzy*, *niektóre*, *zdarzać się*, *pojawiać się*, pozwala pomniejszyć rangę opisywanych wydarzeń, ukazać je jako mniej istotne, mało ważne [Tamże: 42–44].

Analizując z kolei język polityki w latach dziewięćdziesiątych, J. Bralczyk zwraca uwagę na manipulacyjny charakter zabiegów językowych opartych na patosie, które z jednej strony mogą wzmacniać wspólnotę, a z drugiej stanowić obiekt drwin i żartów oponentów [Bralczyk 2003: 103]. Stwierdza także, że nazywanie tych samych elementów rzeczywistości za pomocą różnych pojęć, prowadzi do konfliktów. Jak przytacza badacz, aborcja może zostać nazwana *zabiegiem usunięcia zygoty*, ale także *morderstwem na dziecku*, tymczasem lustracja to *akt zemsty* lub dla innych – *sprawiedliwość dziejowa* [Tamże: 100]. Do podobnych wniosków dochodzi R. Burzyński, który zauważa, że tego samego polityka można nazwać *wybawcą politycznym*, a z drugiej strony – *zombi politycznym* [Burzyński 2012: 137].

Dzieje się tak, gdy zamiast denotacji istotniejsze stają się konotacje, a słowa mają nie tyle znaczyć, ile wywołać u odbiorcy zamierzone emocje. Takimi środkami perswazyjno-manipulacyjnymi, wpływającymi na odbiorcę i to, jak postrzega on rzeczywistość, są – będące przedmiotem niniejszej rozprawy – hiperbole i eufemizmy, których użycie w tekstach wpływa na to, jak odbiorca postrzega opisywaną rzeczywistość.

3.1. Metafora jako środek eufemizacji i hiperbolizacji

Pojęciem, które łączy eufemizmy i hiperbole, jest *metafora*, dlatego też konieczne jest omówienie przenośni jako jednego ze sposobów eufemizacji i hiperbolizacji. Za pomocą przenośni można bowiem zarówno maskować znaczenie nazwy wprost, jak i je wyolbrzymiać.

Nazwa metafora pochodzi od greckiego *metafērō* oznaczającego ‘przenosić, przemieszczać’ [Dobrzyńska 1984: 5]. Niemożliwe wydaje się przytoczenie wszystkich opracowań dotyczących przenośni, począwszy od prac Arystotelesa, który określał ją jako „przeniesienie nazwy z jednej rzeczy na inną” [Arystoteles 2001: 610], aż po współczesne kognitywne teorie metafory [Lakoff, Johnson 1988; Jäkel 1998, 2002, 2003]. Przedmiotem niniejszej pracy nie będzie jednakże sama metafora, a jedynie jej wykorzystanie w celach eufemizacji lub hiperbolizacji. Wyolbrzymienie bywa uznawane za pewien typ metafory o cechach przesady [Kurkowska, Skorupka 2001: 200] lub według innych ujęć stanowi – obok metafory – trop lub figurę myśli [por. Korolko 1990: 106; Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 43; Ziomek 2000: 189–190]. Metafory mogą też pełnić funkcję nazw zastępczych w stosunku do *verbum proprium* stanowiącego tabu i przez A. Dąbrowską są uznawane za jeden z językowych wykładników eufemizacji [Dąbrowska 2006: 322–341].

Ważną publikacją będącą monografią zjawiska jest praca Teresy Dobrzyńskiej *Metafora* [1984]. Dobrzyńska jest ponadto autorką innych opracowań [Dobrzyńska 1994,

2009], w których poruszała problem przenośni, m.in. jako zjawiska perswazyjnego, stosowanego w dyskursie publicznym, w tym politycznym. Badaczka podkreśla, że metafora stanowi pewną intencję komunikacyjną nadawcy, na którą składają się: podmiot wypowiedzi zwany X-em (temat/temat główny metafory) oraz Y (nośnik/temat pomocniczy) – inny przedmiot, którego cechy przenosi się na X. Dobrzyńska zwraca uwagę na to, że aby odpowiednio zrozumieć płaszczyznę przenośną, odbiorca musi zidentyfikować temat metafory. Szczególnie w przypadku metafor *in absentia*, w których temat główny jest utajony, odbiorca powinien posiadać odpowiednią wiedzę o nośniku, pozwalającą mu wybrać te jego cechy, które w danym kontekście można przenieść z tematu pomocniczego na temat główny [Dobrzyńska 1994: 11–27]. Do prawidłowej interpretacji metafory niezbędna jest zatem bliskość nadawcy i odbiorcy oparta na „znajomości tych samych pojęć i podobnym ich wartościowaniu” [Dobrzyńska 1994: 80]. W przypadku hiperboli, stanowiącej wyolbrzymienie, i eufemizmów, czyli środków maskujących, ta zbieżność doświadczeń życiowych oraz podobna percepcja rzeczywistości są jeszcze istotniejsze. Odmienna ocena pewnych zjawisk czy wydarzeń może mieć odzwierciedlenie w warstwie werbalnej – tj. w użyciu przesadnej waloryzacji oraz środków aksjologicznych służących kamuflowaniu pewnych faktów i akceptowanych tylko przez konkretną wspólnotę dyskursywną o określonych i wspólnych: poglądach, wyznawanych wartościach, podobnej ocenie rzeczywistości. Ten sam środek może zatem być odbierany przez osoby o odmiennych poglądach niż nadawca jako przenośnia bez wartości hiperbolicznej lub eufemistycznej.

T. Dobrzyńska również zwracała uwagę na drzemiący w metaforach potencjał perswazyjno-manipulacyjny. Jak zauważa, przenośnia jest środkiem językowym, za pomocą którego nadawca może wywierać wpływ na odbiorcę, narzucając mu określony punkt widzenia: pozytywne lub negatywne wartościowanie [Dobrzyńska 1994: 137]. Jednak nie każde użycie przenośni będzie równoznaczne z zastosowaniem wyolbrzymienia/umniejszenia cech osób, grup społecznych czy rangi wydarzeń. Podobnie, nie w każdym przypadku eufemizm czy hiperbola będą miały znaczenie przenośne.

O metaforze jako o zjawisku obecnym w codziennej komunikacji, a nie tylko w stylu poetyckim, pisali George Lakoff i Mark Johnson, autorzy publikacji pt. *Metafory w naszym życiu* [Lakoff, Johnson 1988]. Traktują oni przenośnię jako odzwierciedlenie w języku systemu pojęciowego człowieka [Tamże: 28; por. Jäkel 2003:12], zakładają tym samym, że język jest kwestią wtórną w stosunku do sposobu pojmowania rzeczywistości przez nadawcę wypowiedzi. Polemizują w ten sposób z tzw. teorią porównania zakładającą, że metafory ściśle wiążą się z językiem [Lakoff, Johnson 1988: 181]. Teoria amerykańskich badaczy

zapoczątkowała nowy etap w badaniach nad metaforą, którą zaczęto postrzegać jako jedną z metod objaśniania skomplikowanych zjawisk poprzez zestawienie ich z pojęciami, które są odbiorcy bliższe. Do kognitywnej teorii metafory G. Lakoffa i M. Johnsona nawiązuje m.in. Olaf Jäkel, który przyjmuje, że użycie języka w znaczeniu przenośnym to jedynie uzewnętrznienie metafory pojęciowej [Jäkel 2003: 22]. Formułuje dziesięć postulatów kognitywnej teorii metafor. Pierwsze z założeń Jäkela – postulat uniwersalności – zakłada, że przenośnie są używane nie tylko w tekstach artystycznych czy retorycznych, ale także w codziennej komunikacji, a umiejętność posługiwania się metaforami świadczy o kompetencjach językowych użytkownika języka. Z kolei postulat kategoryalności dotyczy możliwości grupowania przenośni według przynależności do kategorii pojęciowych. Jak zauważa O. Jäkel, metafory powstają wskutek rzutowania metaforycznego, czyli interakcji dwóch domen: pomocniczej (X) i celowej (Y), przy czym przenośnia pokazuje, jak Y jest za pomocą X zakodowany w czymś umyśle. Modele kognitywne pozwalają w pewien sposób uporządkować wiedzę o świecie, jednak stanowią uproszczenia i przykłady kreowania naiwnego obrazu świata (postulat modelowania). Badania diachroniczne potwierdzają słuszność kognitywnej teorii metafory (postulat diachronii). Postulat jednokierunkowości – zdaniem Jäkela – polega na zestawieniu przenośni według schematu X to Y, co pozwala porównać abstrakcyjną kategorię mentalną X z kategorią, do której należy Y, która może być wykorzystana do jej interpretacji. Badacz omawia dalej postulat inwariantności, czyli relację między domenami docelową i pomocniczą, która stanowi uogólnienie i może być zastosowana również do innych przykładów. Metafory ponadto pozwalają doskonale objaśniać pojęcia abstrakcyjne (postulat korzyści), ale nie poddają się parafrazowaniu (postulat kreatywności). Dziesiąty postulat – ogniskowania – dotyczy tego, że konkretna przenośnia uwypukla jedynie jedną cechę kategorii poznawczej [por. Jäkel 1998, 2002; Kiklewicz 2006: 232–234]. Wszystkie aspekty kognitywnego ujęcia metafor będą pomocne przy analizie materiału. Zarówno metafory eufemistyczne, jak i hiperboliczne podlegają bowiem wskazanym przez Jäkela postulatami: powstają wskutek rzutowania metaforycznego, czyli za pomocą domeny pomocniczej objaśnia się domenę docelową. Utworzone w ten sposób przenośnie można porządkować, a powstałe schematy odzwierciedlają sposób konceptualizacji pewnych pojęć przez nadawcę tekstów. Z drugiej strony powstałe metafory stanowią swego rodzaju uproszczenia, odzwierciedlają językowy (naiwny) obraz świata i nie dają się objaśnić za pomocą parafraz bez częściowej utraty znaczenia. Wreszcie, powszechność metafor w dyskursie prasowym odzwierciedla fakt, że przenośnie są zjawiskiem właściwym codziennej komunikacji, w tym również medialnej, a zatem stanowią

uniwersalny sposób wyrażania myśli i odzwierciedlenia schematów pojęciowych, które funkcjonują w umysłach nadawcy, a w konsekwencji również odbiorcy.

3.1.1. Metafory w dyskursie politycznym

Metafory w języku polityki były obiektem zainteresowania wielu badaczy [por. Dobrzyńska 1994, 2009; Lakoff 2003; Bralczyk 2003, 2007; Trysińska 2004; Podracki, Trysińska 2006; Zimny, Nowak 2009]. Jerzy Bralczyk, opisując język politycznej propagandy lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zauważa, że silnie zrutyinizowaną, zbyt jednostronną propagandę komunistyczną po roku 1980 zaczęto zastępować różnorodnymi działaniami językowymi. Miało to wywołać u odbiorcy wrażenie, że ma on do czynienia z różnymi ośrodkami, a nie monopolem władzy. Jednym z takich zabiegów, nastawionych na wywoływanie społecznej aprobaty i pobudzanie odbiorców do pewnej aktywności, było stosowanie metafor. Miały one albo wzbudzać optymizm poprzez pozytywne skojarzenia, albo podkreślać rozmiary wspólnych nieszczęść, które jednak miały sprzyjać zjednoczeniu społeczeństwa [Bralczyk 2007: 22]. Badacz wskazuje na obecne w języku polityki motywy choroby, katastrofy, ale także gry, przygody, podróży, a także – za sprawą propagandy solidarnościowej – szansy [Tamże].

Zmiana ustroju politycznego w Polsce wpłynęła także na język polityki. Począwszy od 1989 roku w dyskursie publicznym kluczową rolę zaczął odgrywać odbiorca – to jego aprobata, przychylność wobec postulowanych opinii stała się najbardziej znacząca. W latach dziewięćdziesiątych już nie nadawca tworzy model idealnego odbiorcy, tylko czytelnik lub widz decyduje o tym, jakich treści potrzebuje [Bralczyk 2003: 100]. Coraz częściej w opisach działalności polityków i partii pojawiają się metafory – nie tylko zleksykalizowane, ale także tworzone okazjonalnie na potrzeby chwili, które niejednokrotnie okazują się trafnym i celnym sposobem przedstawienia określonych wydarzeń i przenikają do języka na stałe. Sprzyja temu także atrakcyjność metafor jako środków perswazyjnych: niepodlegających negacji, niewymagających uzasadnienia i posiadających różne konotacje, a dodatkowo pozwalających w uproszczony sposób pokazać odbiorcy określoną wizję świata [Tamże: 112]. Zdaniem Jerzego Bralczyka można mówić o teatralizacji języka polityki po 1989 roku, gdyż to właśnie teatr stanowił najczęściej podstawę tworzenia przenośni dotyczących życia politycznego, które opisywano za pomocą określeń typu *scena polityczna*, *aktorzy polityczni*, *publiczność*, *kurtyna* [Tamże: 100]. Analizując metaforykę tego okresu, badacz wskazuje na obecność dawnych, pochodzących z okresu komunistycznego, ustabilizowanych metafor, takich jak np. *partie kanapowe* ('małe partie'), *karuzela stanowisk* ('zmiany kadrowe'), *lokomotywy*

wyborcze ('popularni politycy'), ale również na nawiązywanie do określonych sfer tematycznych: klimatu (*schładzanie gospodarki, parasol nad rządem*), części ciała (*niewidzialna ręka rynku, lewa noga, prawa noga*), pojazdów (*zderzaki* 'politycy na okres przejściowy', *ładować akumulatory* 'zdobywać formę do uprawiania polityki'), wojny (*walka, wojna, wojna polsko-polska*), gry (*rozdanie kart, pionki i figury*) i sportu (*falstart, faul, rozgrywający*) [Tamże: 112–113].

Teresa Dobrzyńska podkreśla, że w dyskursie publicznym związanym z polityką wykorzystuje się metafory nawiązujące do doświadczeń przeciętnego użytkownika języka, by odbiorca nie miał problemu ze zrozumieniem przenośni i wyborem odpowiednich konotacji nośnika metafory [Dobrzyńska 1994: 136]. Badaczka zauważa, że obok skonwencjonalizowanych określeń i frazeologizmów opartych na przenośnym znaczeniu, np. *zimny prysznic, obrzucać kogoś błotem, ślepy zaulek, chore stosunki* itp., tworzy się nowe metafory, nawiązujące do tworzywa pojęciowego znanego odbiorcy, np. gospodarka jako zrujnowana budowla czy państwo jako pędzący pociąg [Tamże: 140–148]. Na prostotę przekazu ma wpływ także postać składniowa – w dyskursie politycznym metafory często mają postać zdania przypominającego definicję typu *X to Y* [Dobrzyńska 2009: 71].

Zdaniem badaczki jedną z przyczyn dużej frekwencji metafor w tekstach politycznych jest także fakt, że stanowią doskonałe narzędzie perswazji. Użycie przenośni pozwala wpływać na świadomość odbiorców, kreując taki obraz wydarzeń, osób czy zjawisk, który pozostaje w zgodzie z daną opcją światopoglądową czy ideologiczną. Leksemy stanowiące tworzywo metafory posiadają jednoznacznie pozytywne lub negatywne nacechowanie emocjonalne, które zostaje przeniesione z nośnika na tzw. predykat metaforyczny [Tamże: 73]. Jednak nie można ich poddać negacji, gdyż konotacje nośnika są niejawne i to odbiorca dokonuje odpowiedniej interpretacji [Dobrzyńska 1994: 141]. Możliwe jest jedynie „rozbrojenie metafory”, czyli dokonanie zmiany jej wartości za pomocą kolejnych metafor odnoszących się do tego samego gniazda pojęciowego, ale przedstawiających dany obiekt w odmienny sposób, co jest częstym zabiegiem stosowanym przez polityków [Tamże: 145]. Mechanizm taki może także pełnić funkcję ludyczną, kiedy użycie konkretnej przenośni spotyka się z zabawnym komentarzem odbiorcy, w tym przypadku przeciwnika politycznego [Dobrzyńska 2009: 74].

Anna Plater-Zyberk [Plater-Zyberk 2015], nawiązując do teorii metafory pojęciowej Lakoffa i Johnsona, jak również do rozważań Dobrzyńskiej, podkreśla, że aby zanegować wyrażenie metaforyczne, trzeba najpierw odpowiednio je zmodyfikować – tylko w ten sposób można polemizować z narzuconym przez przenośnię punktem widzenia i związanym z nim

wartościowaniem poszczególnych zjawisk [Plater-Zyberk 2015: 36]. Badaczka koncentruje się na dwóch zabiegach, które służą perswazji: „rozbrajaniu” i „dozbrajaniu” metafor. Pierwszy z nich polega na przekształceniu wypowiedzi tak, by dane zjawisko przedstawione w negatywnym świetle ukazać jako pozytywne. „Dozbrajanie” z kolei opiera się na odwrotnym mechanizmie: metafory konotujące pozytywne wartościowanie odwraca się tak, by miały zabarwienie pejoratywne [Tamże: 37]. A. Plater-Zyberk przytacza przykłady tego typu polemik prowadzonych nie tylko przez polskich, ale i amerykańskich polityków. Podkreśla tym samym, że umiejętne posługiwanie się przenośniami w dyskursie politycznym pozwala osiągnąć określone cele, wpłynąć znacząco na nastroje wyborcze, a nawet przesądzić o wyniku wyborów.

Magdalena Trysińska, badając metafory potoczne w wypowiedziach polityków, wyróżnia 7 pól semantycznych, które stosowane są w dyskursie politycznym. Są to: wojna, gra, sport, choroba, droga od–do, teatr/film oraz handel [por. Trysińska 2004: 139; Podracki, Trysińska 2006: 431]. Podkreśla przy tym, że zdecydowana część metafor w języku polityki jest na tyle utrwalona w świadomości odbiorców, że przeciętny użytkownik polszczyzny może nie dostrzec ich przenośnego charakteru [Trysińska 2004: 140]. Zauważa, że skonwencjonalizowanie tych metafor potwierdza słuszność założeń G. Lakoffa i M. Johnsona o metaforyzacji języka, którym posługujemy się na co dzień [por. Lakoff, Johnson 1988; Podracki, Trysińska 2006: 433–444]. Podobnie postrzegają stosowanie utartych schematów pojęciowych autorzy *Słownika polszczyzny politycznej po 1989 roku* – Rafał Zimny i Paweł Nowak. Wskazują oni, że szeroko pojmowana działalność polityczna stanowi taką sferę życia, która często budzi wątpliwości u przeciętnego odbiorcy mediów, stąd niezwykła popularność utartych, wielokrotnie powtarzanych metafor pojęciowych odnoszących się właśnie do świata polityki. Wśród najczęściej stosowanych w tym kontekście kategorii pojęć badacze wymieniają: wojnę, widowisko/spektakl, budowlę, drogę/podróż, sport i chorobę. Ich zdaniem użycie tego typu metafor sprawia, że odbiorca pozostaje nie do końca świadomy narzucanej mu interpretacji konkretnych wydarzeń [Zimny, Nowak 2009: 325–326].

Ekspansywność metafor pojęciowych w dyskursie politycznym jest tak duża, że R. Zimny i P. Nowak poświęcają odrębne artykuły hasłowe słownika trzem metaforom pojęciowym: polityka jako gra, polityka jako teatr oraz polityka jako wojna. Pierwsza z nich polega na zestawieniu obrazu działalności politycznej z różnymi rodzajami gier. Może to być porównanie do rywalizacji sportowej, w której uczestniczą *gracze*, a samo starcie określa się mianem *rozgrywki politycznej* lub bezpośrednio nawiązuje się do konkretnej dyscypliny sportowej, używając charakterystycznej dla niej nomenklatury, np. *faul* (piłka nożna, piłka

ręczna, koszykówka), *cios poniżej pasa* (boks) czy *odbijanie piłeczki* (tenis ziemny lub stołowy). Działalność polityczna zestawiana bywa także z grą karcianą lub szachową (np. *mieć asa w rękawie* czy *pionki na szachownicy*) oraz grą polegającą na radzeniu sobie na tzw. rynku politycznym (*targowanie, handlowanie*), a w ostatnich latach również na umiejętnym stosowaniu zasad marketingu, np. porównuje się partie lub polityków do produktów, potencjalnych wyborców do targetu [Tamże: 329–330]. Jako odrębne hasło została omówiona metafora pojęciowa, która opiera się na zestawieniu polityki z teatrem¹⁰. Zgodnie z tą koncepcją politycy mogą odgrywać różnorodne role: postaci dramatycznych, ale też błaznów, komediantów czy marionetek przed publicznością, zwaną *widownią* bądź *audytorium*, która obserwując poczynania polityków, ogląda *spektakl*, czasem pejoratywnie określany *farsą* czy *tragedią* [Tamże: 330–331]. Trzecią z omówionych metafor stanowi ujmowanie polityki jako wojny, np. liderzy partyjni przedstawiani są jako *wodzowie, generałowie*, którzy *opracowują strategię* czy *prowadzą gry podjazdowe*. Przedstawienie życia politycznego w konwencji wojny ma przede wszystkim sprawić, by przekaz medialny był bardziej ekspresyjny, a tym samym wywierał silniejszy wpływ na odbiorcę, motywował go do podjęcia określonych działań, np. oddania głosu. Metafory militarne są środkami, na które uwagę zwracali już badacze języka propagandowego w okresie PRL, przypisując im funkcję manipulacyjną [Tamże: 331–332].

Rafał Burzyński w swojej rozprawie doktorskiej poświęconej metaforom jako narzędziom politycznego oddziaływania dokonuje podziału przerośni ze względu na kategorie ontologiczne. Wyróżnia metafory: działań i procesów (np. *IV RP*), osób (np. *cwaniak z Gdańska*), sytuacji (np. *ciemny lud to kupi*), miejsc (np. *białe miasteczko*), części i rzeczy (np. *czerwona pajęczyna*) [Burzyński 2012: 56–60]. R. Burzyński zauważa, że o ile przed 1989 rokiem zasób metafor w języku nowomowy był dość ubogi i najczęściej przerośnie dotyczyły wojny lub drogi, o tyle po okresie komunizmu dyskurs publiczny zaczął obfitować w zabiegi metaforyzacyjne [Tamże: 88]. Badacz szczegółowo analizuje przerośnie, dzieląc je na grupy tematyczne. Najwięcej uwagi poświęca metaforom związanym z: teatrem, w tym przede wszystkim z widowiskiem i spektaklem; grą, rozrywką i zabawą (z podziałem na gry indywidualne i zespołowe, militarne i sportowe, amatorskie i zawodowe, rozrywkowe, hazardowe i rynkowe) oraz wojną [Tamże: 104–110].

Analizując ostatnią grupę przerośni, R. Burzyński za istotny uznaje fakt, że tematyka wojenna pozwala na podkreślenie podziału wartości na dobro i zło: oponent polityczny jest

¹⁰ Metaforyka teatralna stanowi elementarną cechę interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana, por. *Człowiek w teatrze życia codziennego* (1959) [Goffman 1977], *Rytuał interakcyjny* (1967) [Goffman 2006].

wrogiem reprezentującym tę drugą wartość, a sam nadawca za wszelką cenę powinien bronić swoich interesów utożsamianych z dobrem [Tamże: 107]. Metafory odnoszące się do tematyki wojennej będą istotne z punktu widzenia niniejszej rozprawy, gdyż zestawianie codziennych poczynań polityków, ich postaw oraz programów wyborczych poszczególnych partii z działaniami militarnymi, a więc porównywanie ich do frontu walki czy bitwy, nosi znamiona przesady, a więc może zostać uznane za wyolbrzymienie. Perswazyjny charakter metafor wojennych opisuje Józef Maciuszek, analizujący metafory jako środki perswazji w tekstach politycznych. Zauważa on, że podstawowym celem przenośni odwołujących się do pola semantycznego wojny jest kreowanie wizerunku oponenta jako agresora, zaś sojuszników z własnego obozu partyjnego jako bohaterów [Maciuszek 2004: 122].

Burzyński wyróżnia także przenośnie związane z chorobą i zdrowiem, w których charakterystyczne jest przypisywanie chorób i dolegliwości zdrowotnych przeciwnikom politycznym [Burzyński 2012: 111]. Ponadto wymienia kategorie metafor politycznych związane ze środkami transportu, budownictwem, techniką, ekonomią, regułami i zasadami, kuchnią, rolnictwem, seksem i miłością, małżeństwem, dokumentami, szkołą, działaniem sił nadprzyrodzonych, filmem, modą, osobami: kobietami i mężczyznami, cielesnością, wiekiem, przestępstwem, religią, czasem, świętami, kolorami, temperaturą, fauną i florą, myślistwem i łowiectwem, poziomami odniesienia, kosmosem, pogodą, magią, cyrkiem, zawodami, nadzorem, pochodzeniem etnicznym, retoryką, instrumentami muzycznymi, charakterystycznymi rzeczami, arystokracją, drogą, regionem, ustrojem, tematyką marynistyczną [Tamże: 111–116]. Szczegółową analizę określiń metaforycznych w dyskursie politycznym badacz wzbogaca także o porównanie środków stosowanych przez konkretnych dziennikarzy: Daniela Passenta (związanego z tygodnikiem „Polityka”), Jacka Żakowskiego, Tomasza Lisa (publikującego w tamtym czasie na łamach „Wprost”) oraz Rafała Ziemkiewicza (związanego w tamtym okresie z „Rzeczpospolitą” oraz „Uważam Rze”)¹¹ [Tamże: 117–121]. Burzyński zwraca również uwagę na ogromną moc sprawczą metafor, które niezwiązane z żadnymi rzeczywistymi wydarzeniami same mogą stać się przyczyną dyskusji w życiu politycznym, jak np. *dziadek z Wehrmachtu* czy *bulterier Kaczyńskiego* [Tamże: 126]. Omówione przykłady pokazują zatem, jak doskonałym narzędziem hiperbolizacji może być metafora. Odwoływanie się do kategorii kognitywnych, które stanowią przesadę w stosunku do opisywanego desygnatu, nie jest nowym zjawiskiem i mimo

¹¹ Teksty tychże autorów pojawiają się również w zebranych materiale, choć poszczególni dziennikarze w okresie, z którego pochodzą moje badania (tj. lata 2017–2020), reprezentują inne pisma – Tomasz Lis jest redaktorem naczelnym pisma „Newsweek Polska”, Rafał Ziemkiewicz zaś publikuje w tygodniku „Do Rzeczy”.

schematyzmu oraz powtarzalności wciąż jest to zabieg często stosowany przez dziennikarzy, co świadczy o jego skuteczności.

Z drugiej strony jednak, nie zawsze nadawcy zależy na tym, by wyolbrzymić rangę opisywanych wydarzeń związanych z polityką. O ile zwyczajne działania polityczne związane z rywalizacją między ugrupowaniami politycznymi porównywane są do wojny, o tyle samą wojnę opisuje się w sposób łagodny, kamuflując pewne fakty. G. Lakoff zwraca uwagę, że często zapomina się o tym, czego przenośnia nie zdradza lub co maskuje [Lakoff 2003: 47]. Zdaniem badacza używanie utrwalonych w świadomości użytkowników języka metafor np. dotyczących wojny czy stosunków międzynarodowych wiąże się z pewnymi ograniczeniami. Ta tendencja jest widoczna w analizowanym przez niego materiale zawierającym relacje o wojnie w Zatoce Perskiej – działania wojenne są usprawiedliwiane za pomocą odpowiednich metafor, np. poprzez wprowadzenie konwencji baśni o sprawiedliwej wojnie, w której to wróg jest groźnym potworem, lub maskowane poprzez przedstawianie „państw jako osób”, a wojny jako pewnego rodzaju walki między nimi [Tamże: 33]. Ten sposób konceptualizacji można zatem uznać za przykład eufemizacji wydarzeń i faktów, które nadawca chce ukryć, bo mogłoby to negatywnie wpłynąć na wizerunek polityki lub polityków, których popiera.

4. Perswazja i manipulacja – definiowanie pojęć

Już od czasów starożytnych ludzie zdawali sobie sprawę z tego, że język stanowi narzędzie przekonywania. Sofiści wskazywali na to, że ludzkie poglądy są relatywne i możemy na nie wpływać, posługując się określonymi językowymi środkami służącymi przekonywaniu [Podbielski 2001: 268]. Jednak za twórcę sztuki argumentacji uznaje się Arystotelesa, autora *Retoryki* – traktatu dotyczącego tego, jak posługiwać się językiem, by formułować skuteczne argumenty, stanowiącego do dziś podstawę dla wszystkich zajmujących się retoryką. Choć myśli Arystotelesa koncentrują się wokół „odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające” [Arystoteles 2001: 305] w kontekście tworzenia mów doradczych (politycznych), sądowych i popisowych, jednak pewne proponowane przez niego mechanizmy tworzenia sylogizmów retorycznych są wykorzystywane do dziś w dyskursie publicznym. Należą do nich np. stosowanie homonimii [Tamże: 421–422] czy bliskich hiperboli – amplifikacji – wyolbrzymiania pewnych zjawisk i rangi wydarzeń, a z drugiej strony – ich deprecjacji [Tamże: 398–399]. To Arystoteles uwzględnił także jako pierwszy znaczenie nastawienia psychicznego odbiorcy (słuchacza), które nie pozostaje bez wpływu na podejmowane przez niego decyzje i przedstawił szczegółową analizę afektów, czyli emocji, które należy wzbudzać u odbiorcy lub wręcz przeciwnie – których należy unikać, by wywołać pożądaną efekt [Tamże: 363–368].

Do Arystotelesowskiej sztuki przekonywania nawiązuje w *Dialektyce erystycznej* Artur Schopenhauer. Dziewiętnastowieczny filozof opisuje w swoim traktacie 38 chwytów erystycznych, które mają pomóc nie tyle w poznaniu prawdy, ile w zwycięstwie nad oponentem. Wśród proponowanych przez Schopenhauera schematów prowadzenia sporu pojawiają się m.in. prowokowanie przeciwnika do amplifikacji słownej i używania określeń hiperbolicznych, które łatwiej obalić [Schopenhauer 2003: 38]; nazywanie zjawisk i rzeczy za pomocą nazw konotujących określone wartościowanie, tzw. etykietowanie [Budzyńska-Daca, Kwosek 2012: 70–75], lub za pomocą nienawistnych kategorii pojęć w odniesieniu do działań oponenta, np. rasizm, mizoginizm [Tamże: 146–149].

Pojęcia *perswazji* i *manipulacji* stanowiły obiekt rozważań wielu badaczy. Niektórzy z nich, np. Stanisław Barańczak, Dariusz Galasiński czy Adam Jaskólski, wskazywali na niemożność ich rozdzielenia i identyfikacji samej manipulacji [por. Barańczak 1975, Galasiński 1992, Jaskólski 2017]. Inni, np. Irena Kamińska-Szmaj, Grażyna Habrajska, Jacek Warchała czy Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, wręcz przeciwnie – podejmowali próby rozróżnienia obu pojęć [por. Zdunkiewicz-Jedynak 1996; Kamińska-Szmaj 2004; Warchała 2004; Habrajska 2020]. Odmienne stanowisko zajęli z kolei Marek Graszewicz i Dominik

Lewiński, którzy negowali zasadność posługiwania się pojęciami perswazji i manipulacji w dyskursie naukowym [por. Graszewicz, Lewiński 2007].

Irena Kamińska-Szmaj w swoim artykule *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* [2004] podejmuje próbę zdefiniowania różnic między perswazją a manipulacją. Badaczka zauważa, że początki funkcjonowania terminu *perswazja* w polskim językoznawstwie sięgają końca lat 70. i są związane z analizą polszczyzny jako jednego z narzędzi służących propagandzie. Biorąc pod uwagę język osób związanych z polityką, Kamińska-Szmaj analizuje definicje perswazji proponowane przez m.in. Stanisława Barańczaka, Dariusza Galasińskiego i Dorotę Zdunkiewicz-Jedynak.

Za funkcję perswazyjną S. Barańczak uznaje „szczególną odmianę funkcji konatywnej” [Barańczak 1975: 49], która miałaby polegać na wpływaniu na odbiorcę w sposób utajony i nakłanianiu go do określonego postępowania lub zmiany sposobu myślenia. Definicja perswazji według S. Barańczaka zakładałaby zatem – zdaniem I. Kamińskiej-Szmaj – utożsamienie jej z manipulacją [Kamińska-Szmaj 2004: 21]. Barańczak analizuje ponadto cztery mechanizmy perswazji: emocjonalizację odbioru, wspólnotę świata i języka, symplifikację rozkładu wartości oraz odbiór bezalternatywny. Łączy je wszystkie fakt, że odbiorca nie musi dokonywać żadnej interpretacji, przyjmuje jedynie gotowe sądy na temat działań podejmowanych przez osoby, które nie należą do tej samej wspólnoty (na zasadzie opozycji „my” – „oni”), kierując się przy tym emocjami i uproszczoną hierarchią wartości: naszych – pozytywnych i obcych – negatywnych [Barańczak 1975: 51–54]. Barańczak podkreśla również, że perswazja staje się bardziej skuteczna wtedy, kiedy pozostaje niejawną i pojawia się w tekstach pozornie niemających charakteru nakłaniającego [Tamże: 50].

Definicję perswazyjnej funkcji języka Stanisława Barańczaka przyjmuje w swoich rozważaniach Dariusz Galasiński [Galasiński 1992: 15]. W rozprawie pt. *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy* badacz wskazuje na różnice istniejące między perswazyjnymi a dyrektywnymi (zawierającymi element przymusu) aktami mowy. W przypadku tych pierwszych – zdaniem D. Galasińskiego – nadawca nigdy nie ujawnia swoich prawdziwych intencji. Za najważniejszą cechę perswazji uznaje jednak fakt, że zawsze łączy się ona z wartościowaniem [Galasiński 1992: 23]. Podsumowując swoje rozważania, D. Galasiński stwierdza, że za pomocą wypowiedzi perswazyjnych, do których zalicza m.in. propagandę, reklamę, kazania, nadawca wpływa na poglądy lub uczucia odbiorcy. Jednak zarówno jego intencje, jak i elementy wartościujące, pozostają ukryte, co sprawia, że nie da się jednoznacznie zakwalifikować danego aktu mowy jako perswazyjnego [Tamże: 26–27].

Takie ujęcie perswazji, bliskie założeniom Stanisława Barańczaka, również utożsamia perswazję z manipulacją.

Z kolei D. Zdunkiewicz-Jedynak w monografii poświęconej językowym środkom perswazyjnym [Zdunkiewicz-Jedynak 1996] stanowczo odrzuca założenie D. Galasińskiego, że wszystkie akty perswazyjne charakteryzują próby ukrycia intencji przed odbiorcą. Definiuje perswazję jako wywieranie wpływu na przekonania odbiorcy, ale odróżnia ją od manipulacji, która miałaby wynikać z nieuczciwych intencji nadawcy. Zdaniem badaczki właśnie to kryterium pozwala dokonać rozróżnienia między pojęciami, a perswazję utożsamiać można nie tylko z wywieraniem wpływu na rozum, ale także emocje odbiorcy [D. Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 37].

Jak zauważa Kamińska-Szmaj, sam termin *manipulacja* pojawił się po raz pierwszy w pracach zachodnioeuropejskich i amerykańskich badaczy komunikacji społecznej z lat 70. W polskich słownikach został odnotowany dopiero w latach 90. i od początku miał negatywne konotacje. Od samego początku zwracano uwagę na trudności związane ze stworzeniem jednoznacznej definicji pojęcia, m.in. Jerzy Bralczyk zauważał, że za manipulację można uznać wszystko, wystarczy, że odbiorca będzie nastawiony w sposób nieżyczliwy [Bralczyk 2000: 244]. I. Kamińska-Szmaj, nawiązując do tychże konstatacji, stawia zatem pytanie, czy wobec negatywnego wartościowania i braku wyrazistości pojęcie *manipulacji* powinno funkcjonować w dyskursie naukowym. Ostatecznie badaczka uznaje, że o tym, czy mamy do czynienia z manipulacją, może rozstrzygnąć tylko zewnętrzny obserwator, który miałby wiedzę na temat intencji nadawcy i tego, czy usiłuje on osiągnąć jakieś korzyści, manipulując nieświadomym niczego odbiorcą, dla którego realizacja celu przez nadawcę będzie niekorzystna [Kamińska-Szmaj 2004: 25].

Podobne wnioski formułuje Elżbieta Laskowska, która za podstawowe kryterium odróżnienia perswazji „czystej” od manipulacji uznaje świadomość odbiorcy, który albo zdaje sobie sprawę z tego, jaki jest cel wywierania na niego wpływu, albo pozostaje zupełnie nieświadomy. W pierwszym przypadku zostaje zatem poddany perswazji, w drugim – manipulacji [Laskowska 2007: 11]. Ponadto badaczka analizuje motywy postępowania nadawcy i wyróżnia tzw. perswazję (manipulację) uczciwą oraz nieuczciwą, w zależności od tego, czy efektem ukrytego oddziaływania na odbiorcę ma być działanie na jego szkodę (manipulacja nieuczciwa), czy też nie dąży się do wykorzystania drugiej strony (manipulacja uczciwa) [Tamże: 11]. Istotnym problemem, na który zwraca uwagę E. Laskowska, jest trudność w identyfikacji manipulacji ze względu na brak typowych środków językowych służących tylko temu celowi. Niezbędne dla rozpoznania manipulacji staje się zatem

przeanalizowanie sytuacji komunikacyjnej, ale tylko pod warunkiem, że posiada się niezbędną wiedzę o zachowaniach typowych w danej kulturze, która pozwoliłaby odkryć intencje i cele nadawcy, a także zbadać, w jakim stopniu odbiorca zdaje sobie sprawę z tego, że podjęto próbę wywarcia na niego wpływu [Tamże: 12]. Choć Elżbieta Laskowska wyraźnie zaznacza, że odpowiednie kompetencje do rozpoznawania manipulacji mają lingwiści [Tamże: 12], w przypadku tekstów prasowych badanych w niniejszej rozprawie, niemożliwe wydaje się określenie, w jakim stopniu odbiorca prasy liberalnej lub konserwatywnej jest świadomy prób wywierania na niego wpływu. Przekracza to cele pracy, należałoby bowiem analizować opinie odbiorców o treściach publikowanych na łamach tygodników opinii, co wymagałoby odmiennej metodologii wykraczającej poza ramy językoznawstwa.

Podobnie krytycznie do tezy utożsamiającej perswazję z manipulacją odnosi się Jacek Warchała. Zdaniem badacza podstawowym kryterium różnicującym jest tzw. „stopień trywialności interpretacyjnej” [Warchała 2004: 57]. W przypadku komunikatów o charakterze perswazyjnym, np. sloganów reklamowych, odbiorca musi dokonać interpretacji przekazu, co wymaga od niego pewnego wysiłku intelektualnego. Odwrotnie jest – zdaniem Warchali – gdy ma się do czynienia z manipulacją i maksymalnym stopniem trywializacji komunikatu, który zawiera informacje niewymagające dogłębnej analizy, a jedynie przyjęcia ich przez odbiorcę. Skuteczność działań manipulacyjnych zależy od tego, czy nadawcy uda się sprawić, by odbiorca w ten sam sposób co nadawca postrzegał pewne zjawiska [Tamże]. Ponadto badacz zwraca uwagę na inne cechy różnicujące: perswazję przedstawia jako w pełni jawne dążenie do realizacji pewnych zadań, manipulację zaś określa mianem „pracującej na czarno”, czyli niejawnego, skrytego działania służącego osiągnięciu celu bez względu na koszty [Tamże: 59].

Adam Jaskólski zestawia różne definicje manipulacji, pojawiające się zarówno w pracach z zakresu językoznawstwa, jak i teorii komunikacji, a następnie tworzy listę cech działań manipulacyjnych. Wśród nich wyróżnia: niejawność celu nadawcy połączoną z brakiem świadomości odbiorcy; nieuczciwość nadawcy, która zakłada przedmiotowe traktowanie odbiorcy i wykorzystywanie go dla osiągnięcia własnych korzyści; wywieranie wpływu na sferę podświadomości; kreowanie zafałszowanego lub zniekształconego obrazu rzeczywistości poprzez przeinaczanie faktów i odpowiedni dobór środków językowych; przewagę nad odbiorcą [Jaskólski 2017: 29]. Następnie analizuje, które z nich sprawiają, że identyfikacja manipulacji w konkretnym akcie mowy staje się niemożliwa i dochodzi do wniosku, że przede wszystkim wpływa na to niejawny charakter działań – skoro odbiorca nie

może być świadomy wpływu, jaki jest na niego wywierany, to zewnętrzny obserwator również nie dostrzeże ukrytych intencji nadawcy. Nie ma on także wglądu w stan wiedzy odbiorcy, nie jest w stanie określić tego, czy odbiorca jest świadomy nieczystych intencji manipulującego nim nadawcy.

Grażyna Habrajska, autorka rozprawy *Perswazja i manipulacja w komunikacji* [2020], również podejmuje próbę określenia kryteriów pozwalających odróżnić perswazję od manipulacji. Pierwsze z pojęć definiuje jako pewien typ nakłaniania, w którym konieczne jest podanie przez nadawcę argumentów. Perswazja miałaby polegać na „uświadomionym przez odbiorcę i/lub obserwatora działaniu werbalnym nadawcy, dążącym do zmiany lub korekty postawy odbiorcy” [Habrajska 2020: 70]. G. Habrajska zwraca uwagę na dwuetapowość perswazji – może zakończyć się na zmianie postawy odbiorcy lub na kolejnym etapie może prowadzić do podjęcia przez odbiorcę pewnych działań. Do cech perswazji, które pozwalają na jej identyfikację i odróżnienie od innych aktów nakłaniających, Habrajska zalicza: dialogiczność i związane z nią wspólne dążenie nadawcy i odbiorcy do osiągnięcia celu, np. rozwiązania problemu lub pozyskania informacji; świadomość obopólnych korzyści; jawność oddziaływań; obecność argumentacji opartej na logice lub wartościowaniu [Tamże: 70–71]. Specyficzny typ perswazji o charakterze jednostronnym nazywa propagandą [Tamże: 72]. Zdaniem Habrajskiej w tym przypadku nadawca może pozostać niedookreślony, choć jego wypowiedź skierowana jest do szerszego grona odbiorców, np. w mediach. Do celów propagandy – jawnych i korzystnych dla nadawcy – zalicza: modyfikację, utrwalenie lub osłabienie określonej postawy odbiorcy [Tamże]. Odwołuje się także do podziału tekstów propagandowych zaproponowanego przez Aleksego Awdiejewa, który wskazuje na dwa typy: tzw. katarynki, charakteryzujące się brakiem logicznej argumentacji, będące wyrazem kategorycznej i ostrej postawy nadawcy, posługującego się hasłowaniem lub etykietkami, oraz teksty argumentacyjne, stanowiące próbę przekonania wszystkich odbiorców, a nie tylko (jak w pierwszym przypadku) dążące do utrwalenia określonej postawy [Awdiejew 2008: za Habrajska 2020: 73]. G. Habrajska zauważa, że manipulację od perswazji odróżnia to, że jej cel pozostaje dla odbiorcy niejawny, nadawca dążąc do osiągnięcia własnych korzyści, skutecznie ukrywa swoje intencje i działania [Tamże: 75].

Barbara Kudra i Andrzej Kudra, analizując nazwy własne osobowe w tekstach prasowych pochodzących z tygodnika „Nie”, proponują inne rozróżnienie perswazji i manipulacji. Zakładają, że samo pojęcie perswazji oznacza szeroko pojęte wywieranie wpływu na odbiorcę, które może albo być jawne dla odbiorcy i nie szkodzić jego interesom, albo – pozostawać ukryte i być korzystne wyłącznie dla nadawcy. Pierwszy typ perswazji

badacze nazywają stymulacją, drugi zaś manipulacją. Perswazja miałaby zatem szerszy zakres znaczeniowy niż manipulacja, która w myśl tej koncepcji stanowiłaby przeciwieństwo technik stymulacyjnych [Kudra, Kudra 2004: 95].

Z kolei Marek Graszewicz i Dominik Lewiński, analizując definicje komunikacji, perswazji i manipulacji zaproponowane m.in. przez Marka Tokarza, Krzysztofa Szymanka oraz Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta zauważają, że powyższe terminy można byłoby uznać za tożsame [Graszewicz, Lewiński 2007: 204]. Stwierdzają, że stosowanie w dyskursie naukowym terminów *perswazji* i *manipulacji* wynika z trzech powodów: 1) przywiązania do starych koncepcji języka i wynikającego z nich podziału na komunikaty informacyjne oraz komunikaty perswazyjne; 2) założeń dualistycznych, które pozwalają utrzymywać, że jesteśmy w stanie odróżnić to, jaki jest otaczający nas świat, od tego, w jaki sposób inni próbują nam go przedstawić; 3) podziału celów komunikowania na uczciwe, tj. przekazywanie prawdy, oraz interesowne, tj. opierające się na wykorzystywaniu innych [Tamże: 204–205]. Badacze podkreślają jednak niesłuszność tych założeń i to, że człowiek „nie ma poznawczego dostępu do rzeczywistości” [Tamże: 206]. Tym samym nadawca komunikatu może jedynie informować o tym, jak on postrzega świat, a nie o tym, jaki ten świat jest. Graszewicz i Lewiński zauważają, że skoro każdą komunikację można uznać za perswazyjną i manipulacyjną, to w istocie manipulacja zwyczajnie nie istnieje [Tamże: 207]. Badacze komentują także ten pogląd w odniesieniu do sfer, w których podejrzewa się stosowanie manipulacji, m.in. do mediów. Ich zdaniem za manipulacyjne uznaje się wszystkie te działania, które przedstawiają świat inaczej niż my go postrzegamy. Przyjęcie tezy o braku możliwości odróżnienia tego, jaki jest otaczający nas świat, od tego, w jaki sposób inni próbują go nam przedstawić, oznacza uznanie faktu, że ani odbiorca mediów, ani badacz nie są w stanie ocenić, który medialny obraz jest fałszywy [Tamże: 209].

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, przyjmuję w niniejszej pracy, że nie jest możliwe odróżnienie perswazji od manipulacji w materiale prasowym. Nie da się bowiem rozstrzygnąć, które cele komunikacyjne nadawcy są ukryte/niejawne, a których odbiorca jest świadomy. Środki językowe, które można byłoby uznać za perswazyjne, w zestawieniu ze środkami stosowanymi w pismach o odmiennej linii programowej czy ideologicznej okazują się manipulacyjne. Nie można jednak określić, czy obraz świata przedstawiany w danym tekście jest fałszywy czy nie. Możliwe jest jedynie badanie jego związku z typem dyskursu, cechami wspólnoty dyskursowej, celami pragmatycznymi wypowiedzi. Eufemizmy i hiperbole wyekscerpowane z tekstów prasowych traktuję więc jako środki perswazyjno-manipulacyjne, współtworzące określony dyskursywny obraz świata.

4.1. Perswazja i manipulacja – środki językowo-tekstowe

Walery Pisarek wśród obszarów stosowania działań perswazyjnych wymienia publicystykę i teksty prasowe, w których pojawiają się elementy nakłaniające. Mogą to być zarówno odpowiednio dobrane środki językowe, jak i wyselekcjonowane informacje – dobrane tak, by wykreować odpowiedni wizerunek osób czy wydarzeń [Pisarek 1996: 146].

Perswazję jako przejaw realizacji funkcji nakłaniającej w tekstach propagandowych z lat 70. (w tym także prasowych) omawia Jerzy Bralczyk w pracy pt. *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych* [Bralczyk 2007]. Zdaniem badacza w analizowanych przekazach dąży się do nakłonienia odbiorcy nie tyle do działania, ile do przyjęcia aprobatywnej postawy wobec programu politycznego władzy [Tamże: 87]. Odbiorcę przekonuje się o tym, że świat, który go otacza, jest dwuwartościowy, a dobro i zło są przypisane do poszczególnych jego części. To, co „nasze”, jest przedstawiane jako pozytywne, temu zaś, co „obce”, przypisuje się skrajnie negatywne wartościowanie. Przekonywanie odbiorcy o słuszności tych założeń odbywa się poprzez – mniej lub bardziej jawne – ocenianie w tekstach konkretnych elementów rzeczywistości. W tym celu stosowane mogą być wyrażenia, które eksplicytnie wartościują, np. *dobry/zły, pozytywny/negatywny, poprawa, sukces, korzystny, pomyslny* itp., czyli tzw. środki prymarnie wartościujące [por. Puzynina 1992: 118]. Bralczyk wskazuje na istnienie w latach 70. tzw. propagandy sukcesu, czyli tendencji do opisywania świata przez pryzmat samych osiągnięć [Tamże: 92]¹². Omawia także typy ocen o pierwszym, drugim i trzecim stopniu ukrycia. Do pierwszej grupy zalicza stosowanie takich nazw zjawisk czy faktów, które są powszechnie uznawane za pozytywne lub negatywne, przy czym niektóre z nich nie nastroczają trudności interpretacyjnych (np. *rasizm* czy *agresor*), wartościowanie innych może budzić wątpliwości (np. *postępowy* czy *imperialistyczny*). Jak zauważa Bralczyk, sama nazwa może konotować pewną ocenę, przy czym terminologizacja wiąże się zwykle z przychylnym nastawieniem nadawcy, a etykietkowanie – odwrotnie: z krytyką [Tamże: 94].

Istotne jest jednak to, że te same elementy rzeczywistości, np. wydarzenia, dla jednych mogą oznaczać coś pozytywnego – np. działanie militarne może być z jednej strony uznane za wyzwolenie, z innej zaś – utożsamiane z agresją. Drugi stopień ukrycia to właśnie kreowanie wydarzeń czy zjawisk w taki sposób, by odbiorca zaczął postrzegać je odpowiednio w

¹² Hasło *sukces* odnotowują również Katarzyna Kłosińska i Michał Rusinek w słowniku leksyki nacechowanej dyskursywnie i charakterystycznej dla środowiska politycznego związanego z rządem w latach 2015–2019. Zabieg nazewniczy pozwalający na kreowanie obrazu niepowodzeń jako zwycięstw czy sukcesów stanowi zatem jeden z mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych wykorzystywanych w dyskursie politycznym [Kłosińska, Rusinek 2019].

pozytywnym lub negatywnym świetle w zależności od intencji nadawcy. To on decyduje bowiem o wyborze punktu widzenia, z którego opisuje dane zjawisko. Jeśli opis dotyczy „obcych”, sięga po określenia wartościujące negatywnie, np. *rebelianci*, jeśli zaś tych, których popiera, nazywa ich, np. *powstańcami* [Tamże: 88]. Wybiera więc spośród dostępnych w systemie leksykalnym danego języka wyrazy definicyjnie pozytywnie lub negatywnie wartościujące.

Trzeci stopień ukrycia oceny wiąże się z faktem, że niektóre określenia dopiero użyte w konkretnym kontekście zyskują nacechowanie pozytywne lub negatywne. Do tego typu zabiegów oceniających zalicza się np. zdania egzystencjalne z kwantyfikatorami typu *próbuję, usiłuję, nalega, zabiega*; czasowniki mówienia i myślenia (*verba dicendi* i *sentiendi*), np. *oświadczył, potwierdził, stwierdził* itp.; specyficzne użycia nazw własnych (zastępowanie nazwy nacechowanymi określeniami lub utworzonymi od niej derywatami); prefiksy (*anty-, pro-, neo-, kontr-*), za których pomocą nadawca nie ocenia, ale manifestuje swoje stanowisko wobec oceniających, np. *antypolski, proizraelski*; liczba mnoga występująca zwykle w połączeniach leksykalnych konotujących negatywne wartościowanie (np. *niespokojne, niechętnie nastroje*). Wszystkie te środki mogą zostać uznane za oceniające jedynie w określonym kontekście, samodzielnie nie wartościują ani pozytywnie, ani negatywnie [Tamże: 96]. Podział środków zaproponowany przez Bralczyka jest więc zbliżony do typologii językowych i tekstowych środków wartościowania wprowadzonej przez Jadwigę Puzyninę w monografii pt. *Język wartości* z 1992 roku. Badaczka wyodrębnia i klasyfikuje środki wartościowania w zbliżony sposób, wyróżnia bowiem środki prymarnie wartościujące, np. *dobry/zły*, definicyjnie wartościujące (element wartościujący wpisany jest w definicję leksykalną wyrazu), np. *terrorysta, bojownik*, oraz kontekstowo wartościujące (ocena zależna od kontekstu), np. *bogactwo, luksus* [Puzynina 1992: 118–123]. Niewątpliwie użycie środków aksjologiczno-emotywnych jest jednym z podstawowych sposobów budowania wypowiedzi perswazyjnej.

Na stosowanie perswazji w tekstach propagandowych składa się także kreowanie świata wartości – z założeniem, że odbiorca reprezentuje ten sam światopogląd – poprzez tworzenie tekstów zawierających środki, których nie da się zanegować, np. pozbawione predykcji zdania-hasła, presupozycje, metafory, negacje, kwantyfikatory czy absolutywy. W ten sposób za pomocą tekstów tworzy się rzeczywistość, która odpowiada wyobrażeniom odbiorcy „współmyślącego z nadawcą” [Bralczyk 2007: 108]. Ze względu na tę wzajemną relację J. Bralczyk podkreśla, że wszelkie wypowiedzi dotyczące spraw politycznych można uznać za przejawy manipulacji, gdyż nawet jeśli nadawca komunikatu stara się dostosować

treść przekazu do odbiorcy, to jednocześnie w pewien sposób kreuje to, jakie poglądy powinien on posiadać [Bralczyk 2003: 79].

Szerzej o tekstach związanych z polityką – zarówno stanowiących narzędzie uprawiania polityki, jak i tworzonych przez dziennikarzy – jako o środkach służących manipulacji pisze Jerzy Bralczyk w jednym z rozdziałów monografii *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych* [Bralczyk 2003]. Odwołując się do przykładów językowych z dyskursu publicznego po 1989 roku, wskazuje na pewne cechy tekstów świadczące o ich manipulacyjnym charakterze. Przede wszystkim podkreśla arbitralność i tendencyjność widoczne, choć ukrywane, w prezentowanych opisach rzeczywistości. Tekst ma bowiem sprawiać wrażenie pozbawionego subiektywizmu, rzetelnego omówienia określonych zjawisk rzeczywistości społeczno-politycznej, podczas gdy faktycznie „podporządkowuje się opis ocenom, a denotacje konotacjom” [Tamże: 75]. Jednym z zabiegów stosowanych w perswazji politycznej służących wywołaniu określonego nastawienia odbiorcy za pomocą samego nazwania osób (czasem zjawisk lub wydarzeń) jest wspomniane już etykietkowanie. Stygmatyzujące określenia – etykiety – stanowią kondensację denotacji i konotacji, przy czym ta druga staje się istotniejsza. Pozwalają symplifikować obraz rzeczywistości, w której nazywany obiekt jest postrzegany przez odbiorcę pejoratywnie, a wielokrotne powtarzanie tych negatywnych określeń jeszcze bardziej utrwala je w świadomości odbiorców, nawet mimo protestów i oburzenia [Tamże: 77–78]. Kreowany w ten sposób uproszczony świat wartości jest bezrefleksyjnie przyjmowany przez odbiorcę jako jedyny słuszny, same etykiety mają magiczny wpływ – dyskwalifikują lub – przeciwnie – rewaluują konkretną osobę lub obiekt w świadomości ogółu [Bralczyk 2007: 76].

Jak zauważa Jerzy Bralczyk, siła oddziaływania zabiegów perswazyjnych na odbiorcę zostaje pogłębiona przez użycie chwytów manipulacyjnych [Bralczyk 2003: 97]. Tym bardziej na gruncie polityki trudno jest uniknąć działań podstępnych i nie do końca uczciwych, kiedy celem nadrzędnym jest uzyskanie poparcia wyborczego, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu przeciwnika. Do zabiegów manipulacyjnych stosowanych w dyskursie politycznym lat 90. Bralczyk zalicza m.in.: agrawacje o charakterze populistycznym (*miliony, nędza*), narzucanie odbiorcy pewnych powinności (*trzeba, należy, musimy* itp.), stygmatyzowanie (*komuch, ciemnogród*), powielanie szablonów językowych (*siły antyreformatorskie, korzenie sierpniowe*) czy patetyczne eksponowanie deiktyczności poprzez określenia typu *tu, teraz* lub ostensywności (*ten, oto*) [Tamże: 101]. W artykule pt. *Manipulacja językowa* również wymienia językowe działania manipulacyjne, a wśród nich –

szczególnie istotne z punktu widzenia niniejszej pracy: wyolbrzymianie i pomniejszanie skali zjawiska oraz używanie takich określeń, których konotacje dominują nad denotacjami [Bralczyk 2000: 246].

Jadwiga Puzynina [1992] podkreśla, że *manipulacja językowa* może być rozumiana zarówno w szerszym, jak i węższym ujęciu. Pierwsze znaczenie obejmowałoby szeroko pojęte oddziaływania manipulacyjne poprzez teksty zawierające kłamstwa, insynuacje, argumenty *ad populum*, *ad personam* i *ad verecundiam*, eufemizmy i hiperbole, treści o wyraźnym nacechowaniu aksjologicznym, a jednocześnie nieporuszające pewnych drażliwych kwestii, niezawierające określonych sformułowań [Puzynina 1992: 218]. W węższym znaczeniu *manipulacja językowa* to wykorzystywanie pewnych środków językowych, które wpływają na świadomość odbiorcy. Niektóre z nich mają za zadanie osłabić uwagę odbiorcy, sprawić, by skoncentrował się na samej formie tekstu, są to np. rymy, paralelizmy czy figury stylistyczne, a w tym: metonimie, metafory, peryfrazy. Drugą grupę środków stanowią te określenia, za których pomocą można przedstawiać pewne fakty w sposób niejednoznaczny, zawoalowany, np. wyrazy wieloznaczne bądź nieostre znaczeniowo lub struktury gramatyczne umożliwiające negację albo posiadające wiele znaczeń [Tamże: 219–222].

Do dwojakiego rozumienia terminu *manipulacji językowej* nawiązuje również Piotr Krzyżanowski, który wyróżnia *manipulację w języku* oraz *manipulację w tekście*. Pierwsza z nich – zdaniem badacza – możliwa jest tylko pod warunkiem, że język jest absolutnie podporządkowany nadawcy, jak ma to miejsce np. w ustroju totalitarnym. Można wtedy bez przeszkód usuwać pewne określenia, zmieniać ich znaczenie czy przypisywać pojęciom określone wartościowanie [Krzyżanowski 2004: 279]. Manipulowanie za pomocą tekstów polegałoby natomiast na nieuczciwym wywieraniu wpływu na świadomość i zachowania ludzi poprzez określone działania językowe [Tamże: 279–280]. Krzyżanowski podkreśla, że bez względu na typ manipulacji językowej każde tego typu oddziaływanie znacznie ogranicza możliwości obiektywnego opisu rzeczywistości, a zatem zaburza także samą komunikację za pomocą języka [Tamże: 282].

Grażyna Habrajaska w artykule pt. *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa* zauważa, że manipulacji sprzyja używanie tropów stylistycznych (m.in. metafor, porównań, hiperboli) służących temu, by przedstawiać rzeczywistość w sposób przesadny, przerysowany [Habrajaska 2005: 120]. W monografii z 2020 r. badaczka opisuje z kolei cztery grupy językowych wykładników manipulacji: 1) używanie negacji, np. *Ja nie myślę, że...*, *Nie mówię, że...*; 2) wykorzystanie struktury tematyczno-rematycznej zdania do blokowania

możliwości negacji treści presuponowanych, np. można powiedzieć: *oni nigdy nie przyznają się do popełnionych błędów* zamiast *oni kiedyś przyznają się do popełnionych błędów*, ale część tematyczna (popełnianie błędów) nie podlega negacji (por. nieprawdą jest że oni nigdy nie przyznają się do popełnionych błędów; nieprawdą jest, że oni kiedyś przyznają się do popełnionych błędów – presuponowana treść: popełnianie błędów); 3) zadawanie pytań, które tylko pozornie pozostawiają odbiorcy wybór, zakładają bowiem akceptację pewnych faktów, np. *Czy zauważyłeś, jak rządzący niszczą demokrację?* (presuponowana treść: niszczenie demokracji przez rządzących); 4) wszelkie realizacje werbalne reguł wywierania wpływu na ludzi zaproponowanych przez Cialdiniego¹³, w tym szczególnie sformułowania mające podkreślić powszechność pewnych przekonań nawiązujące do zasady społecznego dowodu słuszności, np. *Wszyscy popierają dobrą zmianę*. Badaczka zwraca jednak uwagę na to, że manipulacja nie jest zjawiskiem *stricte* językowym, a wiele spośród przykładów uznawanych za jej językowe wykładniki, np. pejoratywne określenia oponentów czy komplementowanie, należałoby uznać za przejawy perswazji [Habrajska 2020: 209–211].

Adam Jaskólski [2017] wymienia trzy typy oddziaływań manipulacyjnych. Po pierwsze, wskazuje, że można kims manipulować za pomocą języka, ale językoznawca nie jest w stanie określić intencji nadawcy, więc to ujęcie w perspektywie językoznawczej staje się zupełnie pozbawione sensu. Jak podkreśla bowiem Jaskólski, „dane językowe nie wystarczą, by stwierdzić, że celem nadawcy było spowodowanie takiego czy innego stanu rzeczy” [Jaskólski 2017: 30]. Druga perspektywa to rozumienie manipulacji jako oszukiwania, dezinformacji, czyli oddziaływania poprzez selektywny dobór faktów, informacji. Trzecia koncepcja manipulacji zakłada świadomy dobór takich środków językowych, by stworzyć w świadomości odbiorcy fałszywy obraz rzeczywistości, który odpowiada celom nadawcy. Użyte wyrażenia językowe nie służą denotacji, a jedynie konotują pewne znaczenia, które wpływają na to, jak odbiorca postrzega dany obiekt [Tamże: 34]. Manipulacja może zatem przejawiać się na płaszczyźnie językowej, jednak zewnętrzny obserwator nie jest w stanie zweryfikować ani stanu wiedzy i świadomości odbiorcy, ani poznać intencji nadawcy. Może jedynie zakładać, że w pewnych typach komunikatów związanych np. z marketingiem czy polityką nie zawsze stosuje się uczciwe środki perswazji. Przenikanie się elementów perswazyjnych i manipulacyjnych widać także w tygodnikach opinii, po które sięgają odbiorcy świadomi linii tematycznej pisma czy sympatii politycznych redakcji, a jednocześnie nie można mieć całkowitej pewności co do tego, na ile są tych

¹³ Robert Cialdini opisuje 6 reguł wywierania wpływu na innych: wzajemności, zaangażowania i konsekwencji, lubienia i sympatii, autorytetu, niedostępności oraz społecznego dowodu słuszności [Cialdini 2018].

oddziaływać świadomi. Podobnie problematyczne staje się jednoznaczne określenie intencji dziennikarzy, którzy nie kryją się ze swoimi poglądami pozostającymi w zgodzie z ogólnie przyjętą przez pismo opcją ideową. Z drugiej jednak strony, wybierając takie a nie inne środki językowe, nadawcy wciąż próbują wpływać na opinię publiczną – utwierdzać ją co do słuszności poglądów przez ukazywanie osób czy zdarzeń jako mało ważnych (np. za pomocą eufemizmów) lub wręcz przeciwnie – przesadnie zwiększać ich rangę (przez zastosowanie wyolbrzymień). Zarówno więc na płaszczyźnie definicyjnej, jak i sposobu wyrażania nie da się precyzyjnie oddzielić perswazji od manipulacji. To kolejny powód przemawiający za przyjęciem w pracy tezy o perswazyjno-manipulacyjnym charakterze eufemizmów i hiperboli jako środków budowania określonego dyskursywnego obrazu świata w analizowanych tekstach pochodzących z prasy opiniotwórczej.

4.2. Perswazja i manipulacja w prasie – przegląd opracowań językoznawczych

Choć nie ma jednej obszernej monografii autorskiej poświęconej perswazji i manipulacji w dyskursie prasowym, powstał szereg pomniejszych prac dotyczących stosowania w języku prasy środków językowych o perswazyjnym lub manipulacyjnym charakterze.

Barbara i Andrzej Kudrowie dokonali analizy antroponimów pojawiających się w tygodniku „Nie”. Badacze zauważają, że stosowane w tekstach dotyczących polityki nazwy własne osobowe, tj. przekształcone imiona czy nazwiska lub utworzone od nich przezwiska, jak również pseudonimy i quasi-przydomki, pełnią funkcję perswazyjną. Wśród nich większość jest nacechowana pejoratywnie i stanowi element walki politycznej – przedstawicielom opozycji przypisuje się tzw. nazwy-etykiety, które mają ich ośmieszać lub deprecjonować [Kudra, Kudra 2004: 93]. Często towarzyszy im żartobliwe zabarwienie, z którym łączy się również wartościowanie. Barbara i Andrzej Kudrowie wskazują na istnienie zabiegów językowych, które mają pełnić zarówno funkcję aksjologiczną, jak i ludyczną, takich jak: rozbudowywanie nazw własnych, np. *Aleksander Wielki Prezydent Kwaśniewski*; zmiany graficzno-foniczne, np. *Maryjan*; deminutywizacja i spieszczanie imienia bądź nazwiska, np. *Józek*; kontaminacje, np. *Znajder* (*znajda* + *Najder*); derywaty słowotwórcze i leksemy aluzyjne, np. *anty-Rydzyk*; antonomazje, np. *Antek Policmajster*; neosemantyzmy, np. *Kaczory*; modyfikacje frazemów, np. *Świat według Krzaklewskiego*; zabiegi fleksyjne, np. *Rydzyki* czy składniowe, np. zmiana szyku imienia i nazwiska [Tamże: 97]. Powielanie tego typu określeń w różnych tekstach sprawia ponadto, że utrwalają się one w świadomości

odbiorcy, zastępując nazwy własne: imię lub nazwisko polityka. Zdaniem badaczy pełni to już funkcję manipulacyjną [Tamże: 98].

Narzędziami wywierania wpływu na czytelnika są także nagłówki prasowe. Andrzej Maria Lewicki wskazuje, że za ich pomocą w zawołany sposób można sugerować odbiorcy pewne sądy na temat wydarzeń czy osób [Lewicki 2004: 103]. Kluczowe dla oceny, czy mamy do czynienia z manipulacją językową w tytułach prasowych, jest porównanie opisu sytuacji, w której stosuje się konkretne jednostki leksykalne z rzeczywistym stanem opisywanym w tekście [Tamże: 104–105]. A. M. Lewicki omawia pięć technik manipulacyjnych stosowanych w nagłówkach: 1) frazy interakcyjne, które mogą sprzyjać nawiązaniu, podtrzymaniu lub zakończeniu relacji, np. *Co słyszać?, No chyba, Komu w drogę, temu czas*; 2) frazy zawierające informację bądź ocenę, np. *Szafa gra. Papier jest cierpliwy.*; 3) przysłowia, które odnoszą się zarówno do sytuacji oznaczanej, jak i modelowanej; 4) cytaty, sentencje, maksymy stanowiące odwołanie także do konkretnego kontekstu; 5) zwroty oraz wyrażenia frazeologiczne lub pewne ich komponenty [Tamże: 104–105]. Stosowanie trzech pierwszych technik opiera się na tym, jakie skojarzenia wywołają określone frazy w umyśle odbiorcy. W przypadku cytatów istotne staje się także nawiązanie do oryginalnego tekstu, z którego dany fragment pochodzi. Użycie w nagłówkach frazeologizmów pozwala zaś na konotowanie określonego wartościowania przypisanego do danego zwrotu lub wyrażenia. Wszystkie te mechanizmy manipulacji językowej umożliwiają narzucenie czytelnikowi pewnych ocen wydarzeń, zjawisk czy osób w sposób niejawni, pozwalający nadawcy wycofać się ze swoich poglądów, gdyby wyrażenie określonej opinii wiązało się z konsekwencjami lub napotkało na wyraźny opór ze strony odbiorców [Tamże: 112].

R. Burzyński, analizując metafory polityczne, także w tekstach prasowych, zwraca uwagę na ich manipulacyjny charakter. Jego zdaniem przenośnie mają za zadanie maskować, zniekształcać rzeczywistość lub wręcz usuwać informacje o pewnych faktach. Kiedy odbiorca koncentruje się na podstawowym przekazie, kształcie językowym samego wyrażenia metaforycznego, nie analizuje tego, co nie zostało dopowiedziane, często nie dostrzega tego, co w przekazie zostało pominięte. Metafory w dyskursie publicznym nie są tak wyszukane jak przenośnie poetyckie, opierają się na dość banalnej grze słów, która ma kierować sposobem percepcji odbiorcy [Burzyński 2012: 138–139]. W przekazach medialnych stosowane się skrajne zestawienia, przedstawiające rzeczywistość za pomocą uproszczonych schematów: my – oni, dobry – zły, lewica – prawica, przy czym zwykle tylko przeciwnikom politycznym przypisuje się negatywne cechy [Tamże: 145].

M. Szymczak-Rozlach w monografii *Eufemizmy we współczesnym języku słowackim* [2014] wskazuje na wykorzystywanie mechanizmów manipulacji w dyskursie politycznym, w tym także w tekstach publicystycznych. Ukrycie pewnych faktów przed odbiorcą ma bowiem być korzystne dla nadawcy, stąd tendencje do kamuflowania informacji, które mogłyby zaszkodzić, np. zmniejszyć poparcie dla konkretnego ugrupowania. O niektórych wydarzeniach pisze się zatem, przemilczając kwestie, które mogłyby stawiać nadawcę lub popieraną przez niego frakcję w negatywnym świetle [Szymczak-Rozlach 2014: 50]. Badaczka zauważa ponadto, że z jednej strony współcześnie detabuizacji podlegają pewne sfery życia, np. nagość czy choroby, a z drugiej – wciąż istnieją niewygodne politycznie lub społecznie tematy, których się unika lub je bagatelizuje m.in. za pomocą eufemizmów [Tamże: 55].

Podsumowując powyższe rozważania, należy wyraźnie podkreślić, że nie da się jednoznacznie oddzielić perswazji od manipulacji, jeśli nie zna się celów nadawcy ani stopnia świadomości odbiorcy. W przypadku analizowanego materiału – eufemizmów i hiperboli wyekscerpowanych z tygodników opinii – niemożliwe jest stwierdzenie, które środki uznać można za perswazyjne, a które – manipulacyjne, dlatego nie rozdzielałam tych pojęć zgodnie z założeniami S. Barańczaka [1975], D. Galasińskiego [1992] i A. Jaskólskiego [2017]. Używam określenia „środki perswazyjno-manipulacyjne”, lecz zdaję sobie sprawę, że wywieranie wpływu na odbiorcę i kształtowanie jego poglądów nie jest prymarną cechą eufemizmów i hiperboli. Dopiero ich użycie w konkretnych tekstach i przypisywanie konkretnym leksemom określonych wartości sprawia, że stają się środkami służącymi perswazji i manipulacji, co pozostaje bliskie koncepcji manipulacji za pomocą tekstu zaproponowanej przez Krzyżanowskiego [Krzyżanowski 2004: 279] oraz węższemu ujęciu manipulacji językowej Puzyniny [Puzynina 1992: 219–222].

5. Procedura badawcza

Materiał badawczy został zebrany głównie metodą manualną – wyodrębnienie przykładów hiperboli i eufemizmów wiązało się z koniecznością interpretacji tekstów, co wykluczyło analizę za pomocą aplikacji do badań korpusowych. Przy analizie i w procesie identyfikacji eufemizmów oraz hiperboli pomocne okazały się kryteria opisane szczegółowo w rozdziałach 1 i 2. Za eufemizmy uznałam określenia zastępujące *verbum proprium*, które ze względów psychologicznych, społecznych czy politycznych nie może zostać użyte w tekście, oraz pełniące funkcje: łagodzącą, maskującą lub umniejszającą rangę desygnatu. Wbrew założeniom niektórych badaczy nie odrzucałam wyrazów i wyrażeń wartościujących negatywnie. Do hiperboli zaliczam zaś te określenia, które odnoszą się do skali (jakości bądź ilości), przy czym stanowią wyraz przesady lub wręcz skrajności, a ich interpretacja jest możliwa tylko pod warunkiem przynależności do konkretnej wspólnoty dyskursywnej. Oba środki mogą stanowić wyrażenia zleksykalizowane lub zastosowane okazjonalnie.

Ze względu na ograniczone rozmiary rozprawy niemożliwe było wyekscerpowanie wszystkich środków eufemizujących i hiperbolizujących z każdego wydania czterech tygodników ukazujących się w latach 2017–2020. Po wyekscerpowaniu około 700 przykładów (402 eufemizmy, 293 hiperbole) z losowo wybranych tygodników pochodzących z okresu 2017–2020 r. (67 wydań „Polityki”, 60 – „Newsweeka”, 61 – „Sieci” oraz 61 – „Do Rzeczy”) i konstatacji, że dalsze gromadzenie materiału nie zmienia jego specyfiki, co najwyżej mogłoby prowadzić do stworzenia bardziej rozbudowanej klasyfikacji pól tematycznych, które byłyby mocniej zhierarchizowane, zaprzestano dalszej ekscerpcji. Zgromadzone wyrazy, wyrażenia i frazy uporządkowano według kryteriów: tematycznego (ze względu na znaczenie desygnatów) – w rozdz. 2 i *Słowniku tematycznym eufemizmów i hiperboli*; formalno-semantycznego – w rozdz. 3. W 4 rozdziale wykorzystano aplikację „Korpusomat” [Kieraś, Kobyliński 2021], która pomogła w przetwarzaniu korpusów tekstów dotyczących strajku nauczycieli i konfliktu wokół tzw. ustaw sądowych. Dzięki możliwości automatycznego wyszukiwania poszczególnych słów-kluczy (nauczyciele – rząd – strajk nauczycieli; sędziowie) można było wyodrębnić określenia wchodzące z nimi w relacje znaczeniowe. Ostatni etap stanowiło porządkowanie zebranego materiału oraz stworzenie tematycznego słownika hiperboli i eufemizmów.

6. Metody badawcze

Praca składa się z trzech zasadniczych części analitycznych, a w każdej z nich zastosowana została inna metoda badawcza. W części pierwszej przedstawiono analizę tematyczną zebranego słownictwa nawiązującą do dwóch koncepcji podziałów leksyki: 1) tematycznej klasyfikacji leksyki współczesnej polszczyzny zaproponowanej przez Barbarę Batko-Tokarz i wykorzystanej w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* [Batko-Tokarz 2019]; 2) klasyfikacji ze względu na dziedzinę występowania eufemizmów (pola semantyczno-leksykalne) zastosowanej przez Annę Dąbrowską w *Słowniku eufemizmów...* [Dąbrowska 1998]. Oba podziały zostaną szczegółowo omówione w kolejnych rozdziałach i będą stanowić bazę porównawczą dla zgromadzonego materiału badawczego. Pełną klasyfikację zawiera aneks do pracy – *Słownik tematyczny eufemizmów i hiperboli*. W części trzeciej zastosowano podział formalno-semantyczny eufemizmów i hiperboli na wzór klasyfikacji eufemizmów A. Dąbrowskiej [Dąbrowska 2006]. Należące do grupy środków semantycznych metafory podzielono również zgodnie z koncepcją pól semantycznych, stąd cały podział określam mianem „formalno-semantycznego”. W części czwartej przedstawiono użycie eufemizmów i hiperboli w określonym kontekście, a do badania zastosowano metodę analizy pól semantycznych opisaną w latach 80. XX w. przez Régine Robin [Robin 1980] i którą Urszula Topczewska uznaje za adekwatną w kontekście analizy dyskursu [Topczewska 2017]. Dalsza część rozdziału zawiera omówienie poszczególnych metod i sposobów dostosowania ich do analizy zebranego materiału.

6.1. Analiza pól tematycznych

Anna Dąbrowska w monografii z 1993 r. oraz w *Słowniku eufemizmów, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* wyróżnia 17 dziedzin występowania eufemizmów. Posługuje się pojęciem *pól leksykalno-semantycznych*, które nazywa także *polami wyrazowymi/znaczeniowymi*. Pojęcie to zostało zdefiniowane przez Ryszarda Tokarskiego jako „grupa wyrazów powiązanych wspólnym znaczeniem, między którymi istnieją określone relacje znaczeniowe, mające dawać w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny” [Tokarski 1984: 11] i tę definicję przyjmuje A. Dąbrowska. Badaczka wskazuje na możliwość zbadania w oparciu o teorię pól znaczeniowych środków służących eufemizacji zjawisk, które w jakiś sposób się ze sobą łączą, np. pod względem kulturowym czy przyczynowo-skutkowym [Dąbrowska 1994: 63]. Zanim wyróżniła w swojej klasyfikacji poszczególne dziedziny występowania eufemizmów, dokonała analizy wcześniejszych prac na ten temat, m.in. wspomnianych już Elisabeth Leinfellner i Sigrid Luchtenberg. Doszła do wniosku, że niektóre

obszary występowania tabu są stałe dla wszystkich podziałów, bez względu na to, którego języka one dotyczą, np. we wszystkich przytaczanych klasyfikacjach uwzględniono śmierć i związane z nią zjawiska, a w większości opracowań powtarzały się eufemizmy związane ze sferami erotyki, części ciała, czynności fizjologicznych czy boskiego imienia [Tamże: 69]. Autorka zwraca uwagę na problemy, które napotkała, tworząc klasyfikację. Dotyczą one przede wszystkim trudności w jednoznacznym przyporządkowaniu pewnych środków eufemizowania tylko do jednego pola semantycznego, np. zbrodni ludobójstwa czy masowych mordów, które wiążą się tematycznie zarówno ze śmiercią, jak i sferą polityczną. Zauważa także, że polityka nie zawsze stanowiła obszar występowania tabu, więc w starszych klasyfikacjach eufemizmy politycznie nie pojawiają się w ogóle [Tamże]. Ostatecznie Dąbrowska wyodrębnia 17 pól semantyczno-leksykalnych, w których obrębie wyróżnia poszczególne podpola, o czym była już mowa w rozdziale dotyczącym obszarów występowania eufemizmów.

Niniejsza praca stanowi próbę częściowej weryfikacji podziału eufemizmów dokonanego prawie 30 lat temu. Pod uwagę wzięłam jedynie te dziedziny występowania środków eufemizujących, do których należały wyekscerpowane przeze mnie z materiału prasowego wyrazy i związki wyrazowe. Choć Dąbrowska uaktualniła zaproponowaną przez siebie klasyfikację i w artykule z 2009 r. wskazała istotne zmiany w zakresie występowania tabu, jednak przemiany społeczno-polityczne, jakie miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu, powodują konieczność modyfikacji i tej klasyfikacji. Do najistotniejszych przemian w ostatnich kilkunastu latach należą: dynamiczny rozwój mediów społecznościowych i komunikacji internetowej, wybuch pandemii SARS-CoV-2, napięta sytuacja polityczno-społeczna w Polsce (strajki przedstawicieli różnych profesji, m.in. nauczycieli, sędziów; protesty środowisk przeciwnych zaostrzeniu ustawy aborcyjnej; coraz częściej poruszany w przestrzeni publicznej temat równości i walki z dyskryminacją osób o odmiennej orientacji seksualnej; trudne relacje między Polską a Unią Europejską) i na świecie (wojna w Syrii, agresja Rosji na Ukrainę, kryzys energetyczny i klimatyczny, napięte stosunki międzynarodowe, m.in. amerykańsko-chińskie, irańsko-izraelskie, konflikt palestyński).

Podział tematyczny zaprezentowany w części słownikowej niniejszej rozprawy – zarówno eufemizmów, jak i hiperboli – został oparty na ustaleniach Barbary Batko-Tokarz, która w swojej rozprawie *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia* szczegółowo omawia koncepcję podziału tematycznego [Batko-Tokarz 2019]. Pierwszym problemem badawczym, na jaki autorka zwraca uwagę, jest jedno- lub wielokrotne przyporządkowanie danej jednostki do pól tematycznych. Postuluje,

by w miarę możliwości unikać klasyfikowania tylko do jednego pola, by któreś ze znaczeń nie zostało pominięte [Tamże: 137]. W przypadku eufemizmów i hiperboli bywa tak, że to samo określenie ma różne znaczenia, a każde z nich należy do innego pola, np. *wojna* stanowi jedną z domen pojęciowych hiperboli związanych z walką polityczną w ogóle i konkretnymi zdarzeniami społeczno-politycznymi, np. strajkiem nauczycieli w kwietniu 2019 r. lub sporem wokół tzw. ustaw sądowych z lat 2015–20. W takich sytuacjach dokonuję kilkukrotnego przyporządkowania hiperbolicznego określenia do różnych pól tematycznych. To samo określenie posiadające jedno znaczenie może także odnosić się do różnych sfer, np. polityki i mniejszości seksualnych (np. *tęczowy chłopiec* jako ‘gej lub zwolennik uzyskania praw przez mniejszości seksualne, tu: Robert Biedroń’). Wówczas dane hasło umieszczam tylko w jednym z pól, które uznaję za stanowiące podstawowe przyporządkowanie. Wielokrotne powtarzanie tych samych pojęć mogłoby zaburzyć czytelność podziału. W przypadku wątpliwości starałam się zatem utworzyć odpowiednio szczegółową hierarchizację w obrębie poszczególnych pól za pomocą pomniejszych jednostek (podpól).

W ramach tworzenia klasyfikacji tematycznej eufemizmów i hiperboli kierowałam się dalszymi wytycznymi Batko-Tokarz, która zaleca, by w fazie początkowej rozważyć następujące kwestie: metodę konstruowania schematu, stopień jego skomplikowania – liczbę poziomów oraz tzw. sfer nadrzędnych, perspektywę oglądu rzeczywistości, jaką ma odzwierciedlać klasyfikacja. Punktem wyjścia rozprawy było zebrane słownictwo (eufemizmy i hiperbole), wyekscerpowane z tekstów zamieszczonych na łamach poszczególnych tygodników opinii, które następnie zostało poddane selekcji i na drodze syntezy połączone w większe grupy. Taki podział – zdaniem Batko-Tokarz – nazywa się oddolnym, inaczej: analitycznym lub indukcyjnym [por. Batko-Tokarz 2019: 156–157]. W trakcie przyporządkowania zebranego słownictwa do poszczególnych pól wystąpiła jednak konieczność modyfikacji ich nazw, uszczegółowienia, a zatem pośrednio zastosowałam także metodę podziału odgórnego (apriorycznego, modelowego). Wykorzystałam zatem zalety obu sposobów konstruowania schematu. Dzięki podejściu analitycznemu można było uwzględnić środki systemowe i regularne notowane przez słowniki języka polskiego, a także tworzone okazjonalnie, na potrzeby konkretnych tekstów określenia jednostkowe [Tamże: 157]. Jednocześnie – jak w przypadku tworzonych oddolnie podziałów – utworzona klasyfikacja nie jest zamknięta, ponieważ poszerzenie jej o kolejne środki, np. notowane przez inne pisma w tym samym okresie, mogłoby ją zmodyfikować. Z kolei ograniczenie się do konkretnej liczby leksemów pozwala dokonać drobiazgowej analizy ze szczegółowym podziałem na pola i podpola.

Oprócz wyboru metody konstruowania podziału istotna jest również decyzja co do stopnia jego skomplikowania. Za Batko-Tokarz tworzę schemat o budowie piramidalnej, zhierarchizowanej i rozrastającej się ku dołowi. Materiał został zatem uporządkowany według podziału na strefy nadrzędne, w których skład wchodzi poszczególne pola i dalej podpola tematyczne [Tamże: 160]. Samą definicję pola tematycznego przyjmuję za badaczką, która odwołuje się do ujęcia Teresy Smólkowej i nazywa tym pojęciem „grupę wyrazów powiązanych odniesieniem do tego samego wycinka rzeczywistości, w którym znaleźć się mogą wyrazy należące do bardzo różnych warstw leksykalnych” [por. Batko-Tokarz 2019: 161; Smólkowa 2001: 98–99]. Wskazuje również na zależność istniejącą między zakresami pól tematycznych i semantycznych (inaczej: leksykalnych) – te pierwsze mogą stanowić ujęcie szersze i obejmować swoim zasięgiem kilka pól leksykalnych¹⁴.

W podziale tematycznym zaproponowanym przez Batko-Tokarz wyróżnionych zostało siedem sfer, których centrum stanowi człowiek, percypujący rzeczywistość i jej poszczególne elementy. Podstawowym założeniem jest bowiem fakt, że klasyfikacja powinna stanowić odzwierciedlenie tego, jak przeciętny użytkownik języka postrzega świat, stąd wybór perspektywy antropocentrycznej [Batko-Tokarz 2019: 163–164]. Kolejne sfery, tj. *Człowiek jako istota fizyczna*, *Człowiek jako istota psychiczna*, *Codziennie życie człowieka*, *Człowiek w społeczeństwie*, *Człowiek i technika*, *Człowiek i przyroda*, *Kategorie fizyczne*, ilustrują ten ogląd rzeczywistości – od tego, co bliskie jednostce, do tego, co istnieje niezależnie od niej [Tamże: 167].

Z oczywistych względów nie wykorzystano w niniejszej pracy wszystkich proponowanych przez Batko-Tokarz pól tematycznych, a jedynie te, które obejmują obszary występowania eufemizmów bądź hiperboli. W odniesieniu do obu środków wyróżniam następujące sfery: *Człowiek jako istota fizyczna*, *Człowiek jako istota psychiczna*, *Człowiek w społeczeństwie* oraz *Człowiek i przyroda*, a szczegółowy podział pól tematycznych zostanie omówiony w kolejnych rozdziałach dotyczących analizy tematycznej.

6.2. Analiza językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji w tygodnikach opinii

Analizy językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji dokonuję za Anną Dąbrowską, która zaproponowała podział eufemizmów na środki: fonologiczne,

¹⁴ Teresa Smólkowa stwierdza, że wyrazy mogą mieć wspólny składnik znaczeniowy i należą wtedy do jednego pola semantycznego lub mogą przynależeć do tej samej grupy tematycznej (pola tematycznego) [Smólkowa 2001: 98].

morfologiczne, leksykalne, semantyczne, stosowane na poziomie wypowiedzenia i tekstu, graficzne środki eufemizowania, zabiegi metajęzykowe oraz tzw. środki suprasegmentalne. Podział ten stanowi podstawę stworzenia klasyfikacji sposobów wyrażania eufemizmów i hiperboli wyekscerpowanych z materiału badawczego pochodzącego z tygodników opinii, jednak nie wszystkie grupy środków omówione przez badaczkę udało się wyodrębnić w badanym materiale. Nie zawsze też możliwe było jednoznaczne przyporządkowanie wyrazu lub wyrażenia do konkretnej grupy. Dane określenie można było również zaliczyć do kilku grup jednocześnie. Utworzona klasyfikacja stanowi zatem omówienie różnych możliwości podziału językowych wykładników eufemizacji i hiperbolizacji.

Ostatecznie wśród eufemizmów wyróżniam: środki systemowe – fonologiczne, morfologiczne (w tym: fleksyjne i słowotwórcze) i leksykalne (synonimy, antonimy, hiperonimy, wyrazy obce), środki semantyczne (metafory, metonimie, peryfrazy, litoty, ironię, aluzję, niedopowiedzenia), a także środki na poziomie zdania i tekstu oraz środki graficzne. W przypadku hiperboli podjęto próbę analogicznej klasyfikacji, jednak wyolbrzymienia okazały się grupą mniej zróżnicowaną. W obrębie hiperboli wyróżniam więc tylko: środki morfologiczne (fleksyjne i słowotwórcze), środki leksykalne i środki semantyczne (głównie metafory). Szczegółowe zestawienie założeń A. Dąbrowskiej z nowo utworzonymi podziałami eufemizmów i hiperboli zawiera rozdział analityczny poświęcony tej części badań.

6.3. Analiza dyskursu za pomocą pól semantycznych

Analiza dyskursu zrywa ze strukturalistycznym punktem widzenia zakładającym opis środków językowych bez uwzględniania czynników związanych z praktyką komunikacyjną. Najważniejsze staje się uchwycenie i przeanalizowanie relacji między językiem a percepcją rzeczywistości użytkowników tegoż języka [Dijk: 10–11]. Wykorzystanie teorii pól semantycznych w analizie dyskursu zakłada zatem modyfikację klasycznej teorii pól semantycznych Josta Trierera, później zmodyfikowanej przez Leo Weisbergera i Waltera Porziga. Prekursorką zastosowania jej w nowej perspektywie była Régine Robin, która postulowała identyfikację słów-kluczy poprzez rozczłonkowanie ich pola semantycznego. Wskazała przy tym na konieczność wyodrębnienia 6 relacji znaczeniowych: określeń, ekwiwalentów, opozycji, asocjacji, działań podmiotu i działań na podmiot [Robin 1980: 252–256]. Metodą tą posługiwało się wielu badaczy, którzy odtwarzali sieci relacji oparte na synonimii, antonimii, atrybucji lub komplementarności łączące słowa-klucze z postulowanymi przez R. Robin elementami pola semantycznego. Analizowano w ten sposób

pole semantyczne pojęć takich jak m.in. bezrobocie, bezrobotny [Kłosiński 1994], Kraków [Warmińska, Urbaniak 2017], uchodźca [Ziarko 2017]. Jak zauważa Marek Kłosiński, analiza tego typu opiera się na rekonstrukcji siatki powiązań istniejących między słowem-kluczem a wszystkimi słowami, które łączą się z nim w określonym fragmencie dyskursu [Kłosiński 1994: 152].

Opis analizy pól semantycznych jako metody analizy dyskursu przedstawia w swoim artykule Urszula Topczewska [Topczewska 2017: 49–65]. Badaczka zauważa, że aby zastosować tę metodę należy rozpocząć od wyodrębnienia wszystkich kontekstów, w którym pojawia się dana jednostka leksykalna (tzw. słowo-klucz). Następnie należy dokonać analizy tych wyrażen, które dla analizowanego słowa-klucza pełnią funkcje: określeń (cech podmiotu nazywanego słowem kluczem), ekwiwalentów (synonimów), opozycji (antonimów), asocjacji (skojarzeń z podmiotem) oraz wyrażen opisujących działania podmiotu lub działania na podmiot innych aktorów dyskursu [Tamże: 58]. Tak stworzona sieć relacji pozwala na pokazanie tzw. ideologicznej polisemii, która zakłada, że te same pojęcia mogą – w zależności od poglądów reprezentowanych przez nadawcę – konotować różne treści [Tamże: 61].

W niniejszej pracy metoda ta została zastosowana po to, by ukazać, jak hiperbole i eufemizmy funkcjonują w odmiennych ideologicznie dyskursach: konserwatywnym („Do Rzeczy”, „Sieci”) oraz liberalnym („Newsweek Polska”, „Polityka”). Zgodnie z założeniem U. Topczewskiej, że „każda debata publiczna (...) jest walką o słowa i ich pole semantyczne” na potrzeby rozprawy wybrałam dwa wydarzenia, które w latach 2017–2020 były szeroko komentowane w polskim dyskursie publicznym: strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r. oraz tzw. spór wokół ustaw sądowych, którego natężenie przypada na lata 2017–2019¹⁵. Następnie na podstawie tekstów prasowych dla każdego z tych wydarzeń wyodrębniłam słowa-klucze. Wzięłam pod uwagę kryterium ilościowe¹⁶ (występowanie przynajmniej 10 razy w tekstach tworzących korpus) oraz jakościowe (nazwy desygnatów, których opis różni się w zależności od typu dyskursu). W przypadku strajku nauczycieli słowami-kluczami były leksemy oznaczające także strony konfliktu, tj. *nauczyciele*, *rząd*, *strajk nauczycieli*. W przypadku sporu wokół ustaw sądowych nie dało się jednak wskazać analogicznych słów-kluczy. Choć głównymi stronami konfliktu byli sędziowie oraz rząd, jednak na płaszczyźnie językowej

¹⁵ W momencie pisania rozprawy – w 2022 r. – spór o ustawy sądowe trwa nadal, a nawet przybiera na sile ze względu na fakt, że od zmiany rozstrzygnięć prawnych dotyczących sądownictwa jest uzależnione uruchomienie wypłat środków unijnych dla Polski.

¹⁶ Kryterium ilościowe przyjmuję za M. Steciąg, która badała słowa-klucze właściwe dla dyskursu ekologicznego [Steciąg 2009: 62].

trudno było wyodrębnić w analizowanych tekstach odpowiednie leksemy. Ze względu na rozległe ramy czasowe sporu, różnorodność wydarzeń składających się na kryzys wokół ustaw sądowych oraz rozpatrywane ich w oderwaniu od całościowego konfliktu, a także podkreślanie roli poszczególnych przedstawicieli obu stron, zdecydowano, że analizie poddany zostanie w tym kontekście leksem *sędziowie*, stanowiący słowo-klucz pojawiające się we wszystkich tekstach.

Następnie z poszczególnych korpusów tekstów dotyczących strajku nauczycieli oraz sporu wokół tzw. ustaw sądowych, wyekscerpowano dla poszczególnych słów-kluczy ich: ekwiwalenty i – jeśli było to możliwe dla danej jednostki – wyrazy, wyrażenia lub frazy nazywające cechy, przeciwieństwa, działania podmiotu lub oddziaływania na podmiot oraz skojarzenia z danym leksemem. Ostatecznym celem była jednak nie tyle rekonstrukcja sieci powiązań istniejących między poszczególnymi elementami pól semantycznych, ile wskazanie, jaką funkcję wśród wyekscerpowanych określeń, pełnią eufemizmy i hiperbole, oraz czy mają istotny wpływ na kreowanie dyskursywnego obrazu tychże elementów rzeczywistości w tekstach reprezentujących odmienny ideologicznie punkt widzenia. Odtworzenie relacji znaczeniowych między poszczególnymi określeniami stanowiło zatem etap pośredni – uporządkowanie słownictwa pomogło wyodrębnić eufemizmy i hiperbole, które stanowią główny obiekt zainteresowania. To właśnie tym środkiem poświęcam uwagę, pozostałe elementy pól semantycznych stanowią jedynie tło dla rozważań nad perswazyjno-manipulacyjnym charakterem środków łagodzących i wyolbrzymiających w opisach konkretnych wydarzeń.

6.4. Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu (DIMEAN)

Jak już wspomniano, w każdej części rozprawy zastosowano nieco inną metodę badań językoznawczych, ale wszystkie można włączyć do wielopoziomowej lingwistycznej analizy dyskursu, zwanej skrótowo DIMEAN (od niem. *Diskurslinguistische Mehr-Ebenen-Analyse*) [Spitzmüller, Warnke 2009, 123–147]. Pojęcia *lingwistyka dyskursu* używa Ingo Warnke w tytule swojej pracy *Diskurslinguistik nach Foucault*, a później także w tytule monografii wydanej w 2011 roku wspólnie z Jürgenem Spitzmüllerem – *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*. Zdaniem obu badaczy, choć teksty można uznać za najistotniejsze przedmioty badawcze dla lingwistów, to nie są one w pełni samodzielne – dopiero wzajemne powiązania widoczne w przestrzeni publicznej i związane z określonymi dyskursami umożliwiają poznanie ich wartości semantycznej i epistemicznej [Czachur 2020: 190]. Dyskurs stanowi zatem kolejną po

morfemie, słowie, zdaniu i tekście płaszczyznę analizy lingwistycznej, której badaniem zajmuje się subdyscyplina zwana lingwistyką dyskursu [Heinemann 2012: 294; Czachur 2020]. Wolfgang Heinemann, analizując nieścisłości w modelu dyskursu zaproponowanym przez Michaela Foucaulta¹⁷, na którym opierają się autorzy metody DIMEAN, omawia związki między lingwistycznym a socjologicznym ujęciem tego pojęcia. Jego zdaniem oba punkty widzenia mogą się wzajemnie uzupełniać, ponieważ choć prymarnie język nie konstytuuje stosunków i relacji istniejących w społeczeństwie, to badanie warstwy językowej pozwala wysnuć wnioski dotyczące działań społecznych. Tworzenie korpusów wyrażen językowych stanowi zatem warunek niezbędny do odtworzenia zależności dyskursywnych [Tamże: 306]. Waldemar Czachur, odwołując się do teorii wielopoziomowej lingwistycznej analizy dyskursu, zauważa, że celem lingwistyki dyskursu jest nie tylko badanie struktur pewnych wypowiedzi, ale również próba odpowiedzi na pytania dotyczące przyczyn ich powstania w danym okresie i w danej zbiorowości, tj. dlaczego dany przedmiot stał się obiektem działań językowych, zwanych także praktykami dyskursywnymi [Tamże: 191].

Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu umożliwia wzięcie pod uwagę różnych aspektów badawczych w zależności od celu analizy. Po pierwszym zapoznaniu się z tekstem z pozycji tzw. naiwnego czytelnika obiektem zainteresowania badacza staje się płaszczyzna intratekstualna, w której skład wchodzi: słowo, zdanie/wypowiedzenie, tekst. Analiza słowa obejmuje zarówno jednostki jedno-, jak i wielowyrzowe, takie jak: słowa klucze (stanowiące wyraz poglądów charakterystycznych dla danej grupy lub epoki), słowa stygmaty (w sposób pejoratywny ukazujące różne koncepcje grup społecznych), nazwy (najczęściej toponimy) i wyrażenia ad-hoc (takie środki, które powstają w określonym kontekście i są okazjonalne). Płaszczyznę składniowo-semantyczną zdań czy wypowiedzeń obejmuje analiza propozycji, w której uwzględnia się składnię, figury retoryczne, leksemy metaforyczne, znaczenie socjalne, ekspresywne i deontyczne, presupozycje, implikatury oraz akty mowy. Ważnym elementem analizy jest nastawienie mówcy, które bywa wyrażane przez środki leksykalne i składniowe. Istotną rolę na płaszczyźnie propozycji odgrywają również metafory, funkcjonujące w tekstach nie tylko jako ozdobniki, ale również jako środki spełniające rolę komunikacyjną. Co istotne, Warnke i Spitzmüller zauważają, że przenośni nie można rozpatrywać tylko na płaszczyźnie słowa, zawsze należy je interpretować z uwzględnieniem kontekstu [Warnke, Spitzmüller 2009: 128]. Trzecim etapem analizy

¹⁷ Zdaniem W. Heinemanna w pracach M. Foucaulta dotyczących dyskursu widoczne są wzajemnie wykluczające tezy, np. brak jednoznaczności terminu wypowiedź, pełna sprzeczności teoria władzy, dowolność w opisywaniu dyskursów [Heinemann 2012: 310–311].

płaszczyzny intratekstualnej jest badanie tekstu z uwzględnieniem jego struktury meso (analiza tematu w częściach tekstu) oraz makro (całościowego podziału tematycznego tekstu), które nie zawsze mogą być rozdzielone, oraz warstwy wizualnej (m.in. relacji między tekstem a obrazem, elementów typograficznych).

Oprócz płaszczyzny intratekstualnej metoda DIMEAN uwzględnia także aspekt pragmatyczno-dyskursowy. Warnke i Spitzmüller zauważają, że klasyczny podział na nadawcę i odbiorcę może okazać się niewystarczający, proponują zatem terminy: autora i potencjalnego adresata [Tamże: 133]. Ponadto podkreślają rolę interakcyjną i pozycję dyskursową tzw. aktorów komunikacji wobec określonych społeczności dyskursu oraz rolę medialności, reguły i nacechowanie ideologiczne dyskursu, a także kontekst społeczno-polityczno-historyczny.

Wolfgang Heinemann, zwraca jednak uwagę na to, że proponowany przez Warnkego i Spitzmüllera model analizy dyskursu jest zbyt obszerny i niemożliwy do zastosowania w pełni [Heinemann 2012: 303]. Waldemar Czachur podkreśla, że autorzy modelu DIMEAN nie proponują jednej metody analitycznej, która opierałaby się na przejściu kolejnych etapów, a jedynie wskazują różne możliwości badawcze. I. Warnke i J. Spitzmüller omawiają stosowane w lingwistyce paradygmaty (tematyczny vs. systematyczny, synchroniczny vs. diachroniczny oraz *corpus-driven* vs. *corpus-based*¹⁸), możliwe do przyjęcia perspektywy w odniesieniu do danego przedmiotu badań w zależności od przyjętych pytań badawczych¹⁹ i sposoby modelowania procedury badawczej²⁰ [por. Czachur 2020: 194 – 197; por. Warnke, Spitzmüller 2011: 127]. Do badań nad hiperbolizacją i eufemizacją w tygodnikach opinii wybrałam tylko te elementy wielopoziomowej analizy, które odpowiadają celom badawczym.

W niniejszej pracy zastosowane zostaną trzy perspektywy badawcze: tematyczna (analiza pól tematycznych eufemizmów i hiperboli), systemowa (analiza językowych i tekstów środków eufemizacji i hiperbolizacji) oraz funkcjonalna (badanie funkcji eufemizmów i hiperboli w tekstach dotyczących konkretnego tematu). Do analizy

¹⁸ Termin *corpus-driven* oznacza tworzenie korpusu, na którego podstawie badacz stawia tezy dotyczące języka, w przypadku *corpus-based* mechanizm jest odwrotny: utworzony korpus ma potwierdzić lub obalić wcześniej postawione hipotezy badawcze [por. Czachur 2020: 196, Spitzmüller, Warnke 2011: 131].

¹⁹ Na określony przedmiot badawczy można spojrzeć z perspektywy jednej wypowiedzi, np. słowa Jana Pawła II „Nie lękajcie się” można analizować w dyskursie religijnym (tekst homilii) lub dyskursie *queer* (napis na transparencie z parady równości) albo można poddać analizie dyskurs Kościoła katolickiego na konkretny temat i wziąć pod uwagę różne wypowiedzi [Czachur 2020: 195].

²⁰ Do stworzenia procedury badawczej można wykorzystać ujęcia: heurystyczne/ześrodkowane (analiza całościowa dyskursu lub jego wybranych aspektów), indywidualne/zespołowe (praca indywidualna lub zespołowa), jednostopniowe/wielostopniowe (wykorzystanie pojedynczych kategorii analitycznych, np. analiza metafor bądź kilku jednocześnie, np. analiza metafor, słów kluczowych i toposów argumentacyjnych) [Czachur 2020: 197].

tematycznej materiału wykorzystałam klasyfikację pól tematycznych stworzoną przez Barbarę Batko-Tokarz (rozdz. 1 części analitycznej; aneks – *Słownik hiperboli i eufemizmów*). Wzór analizy językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji stanowił podział formalny eufemizmów zaproponowany przez Annę Dąbrowską (rozdz. 2 części analitycznej). Natomiast do opisanej w rozdziale 3 analizy funkcjonowania eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych w dyskursie wykorzystałam metodę analizy pól semantycznych opisaną przez Urszulę Topczewską. Samo pojęcie *dyskursu* definiuję w tym wypadku jako „proces tworzenia pewnej wizji świata i jednocześnie perspektywizujący proces poznania” [Czachur 2020: 140]. Takie ujęcie pozwala uwzględnić perspektywę ideologiczną (dyskurs konserwatywny vs. dyskurs liberalny), a więc system wartości w odniesieniu do którego aktorzy dyskursu dokonują interpretacji konkretnych wydarzeń lub oceny grup społecznych.

7. Materiał badawczy

Dotychczasowe prace naukowe dotyczące zagadnień perswazji i manipulacji – jak zauważa Jacek Warchała [Warchała 2004] – zwykle traktowały o tekstach obejmujących podobny przekaz, np. materiał badawczy stanowił język propagandy socjalistycznej w epoce PRL-u [por. Barańczak 1975, Bralczyk 2003, 2007, Głowiński 2009]. Badacz podkreśla jednak, że komunikaty perswazyjne nie są przekazami jednostronnymi, bo niezbędne jest przyjęcie wspólnego tzw. horyzontu interpretacyjnego [Warchała 2004: 53]. Nadawca i odbiorca powinni zatem postrzegać rzeczywistość w podobny sposób, mieć zbieżne poglądy na pewne kwestie światopoglądowe, np. aborcję, eutanazję, czy kierować się podobnymi sympatiami politycznymi. Manipulacja zaś może być skuteczna tylko wtedy, kiedy nadawca sprawi, że jego twierdzenia, tezy będą odpowiadać temu, co uważa odbiorca [Tamże: 56–57]. Biorąc pod uwagę powyższe zależności, można zatem uznać, że analiza mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych w prasie jest możliwa, jeśli zestawione zostaną ze sobą teksty pokazujące odmienne i przeciwstawne punkty widzenia.

Materiał badawczy niniejszej pracy stanowić będzie słownictwo wyekscerpowane z tekstów reprezentujących dwustronny przekaz. Będą to artykuły prasowe, reportaże, wywiady, także krótkie notki publikowane w latach 2017–2020 na łamach cyfrowych wersji czterech tygodników o odmiennej linii programowej: „Polityki” i „Newsweeka”, a więc pism, które można uznać za reprezentujące dyskurs liberalny i sprzyjające opozycji antyrządowej w latach 2017–20, oraz „Sieci”/”wSieci” i „Do Rzeczy”, czyli pism reprezentujących dyskurs konserwatywny i optujących za partią Prawo i Sprawiedliwość sprawującą rządy w tym okresie [por. Bäcker, Lewandowska 2020: 71; Polkowska 2018: 24]. Samoidentyfikacja ideowa twórców pism nie zawsze pokrywa się z podziałem, którego dokonałam, np. profil tygodnika „Do Rzeczy” określany jest przez nadawcę prasowego jako konserwatywno-liberalny²¹, a T. Mielczarek, który bierze pod uwagę zawartość czasopisma, zalicza je do grupy pism konserwatywnych [Mielczarek 2018: 200]. Wybrane przeze mnie tytuły z założenia miały reprezentować odmienne punkty widzenia, by możliwe było zbadanie mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych. Uznałam zatem za najbardziej adekwatne zestawienie ze sobą: „Newsweeka” i „Polityki” oraz „Sieci” i „Do Rzeczy”. Na różnice i podobieństwa światopoglądowe między tymi pismami wskazywało już wielu innych badaczy, m.in. T. Mielczarek, R. Klepka, L. Polkowska, R. Bäcker, M. Lewandowska [Klepka 2018,

²¹ Opis tygodnika na platformie e-kiosk: „Tygodnik „Do Rzeczy” to pismo o profilu konserwatywno-liberalnym dla ludzi, którzy nie boją się myśleć (...)” [https://www.e-kiosk.pl/index.php?page=titleissues&id_title=7803#opis; dostęp: 28.12.2022 r.].

Mielczarek 2018, Polkowska 2018, Bäcker, Lewandowska 2020]. Nie bez znaczenia przy wyborze tytułów prasowych był również stopień rozpowszechnienia tygodnika. Zgodnie z – przytoczonymi również przez L. Polkowską – wynikami sprzedaży tygodników opinii w roku 2016 opracowanymi przez portal Wirtualnemedial.pl na podstawie danych zebranych przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy wybrane przeze mnie pisma znalazły się w pierwszej piątce najbardziej poczytnych tygodników opinii²². Podsumowując, na wybór pism miały wpływ dwa czynniki: po pierwsze – ich wyraźnie odmienne profile światopoglądowe i – po drugie – ich popularność.

O ile wyraźne są antynomie między wyżej wymienionymi tygodnikami, o tyle trudno jest przyporządkować je do konkretnych ideologicznych typów dyskursu medialnego omówionych przez Jerzego Bartmińskiego: lewicowego, feministycznego, umiarkowanie liberalno-demokratycznego, anarchistycznego, katolickiego oraz narodowo-prawicowego. Jako podmioty reprezentujące poszczególne odmiany Bartmiński wymienia kolejno następujące pisma: „Trybuna”, „Wysokie Obcasy”, „Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Powszechny”, „Nasz Dziennik” [Bartmiński 2008: 36–37]. Ze względu na trudności w przyporządkowaniu wybranych tygodników do tychże odmian²³ przyjmuję uproszczony podział pism na liberalne i konserwatywne [por. Polkowska 2018] oraz biorę pod uwagę wnioski badawcze z analiz zawartości przeprowadzonych przez R. Klepki [Klepka 2018] i T. Mielczarkę [Mielczarek 2018], o czym szczegółowo będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

W monografii *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii* dotyczącej tych samych tytułów prasowych, które analizuję w niniejszej pracy, Laura Polkowska utożsamia ze sobą pojęcia: liberalny i lewicowy oraz konserwatywny i prawicowy. Dwóch pierwszych określeń używa w odniesieniu do „Polityki” oraz „Newsweeka”, a pozostałe uznaje za adekwatne wobec „Sieci” i „Do Rzeczy” [Polkowska 2018]. Jak zauważa Anna Macko, w krajach zachodnich opozycje liberalizm – konserwatyzm i lewica – prawica są synonimiczne, jednak w Polsce symetria ta widoczna jest jedynie na płaszczyźnie obyczajowo-kulturowej [Macko 2012: 250]. Tradycyjny podział na lewicę i prawicę wywodzi się z okresu Wielkiej Rewolucji

²² Na ten sam ranking powołuje się L. Polkowska w swojej pracy pt. *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii*. Badaczka zauważa, że na pierwszym miejscu w klasyfikacji znalazł się tygodnik „Gość Niedzielny”, który pomija w swojej analizie ze względu na jego specyfikę: jest to tygodnik rozprowadzany głównie za pośrednictwem parafii i ma charakter wyznaniowy [por. Polkowska 2018: 24; <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/sprzedaz-tyodnikow-opinii-w-2016-roku-wprost-ostro-w-dol>; dostęp: 12.01.2023 r.].

²³ „Politykę” i „Newsweek Polska” można byłoby przyporządkować do dyskursu lewicowego lub umiarkowanie liberalno-demokratycznego, natomiast „Sieci” i „Do Rzeczy” – do nurtu narodowo-prawicowego, jednak znajdują się w nich także treści katolickie. Dokonanie jednoznacznego podziału pism wg klasyfikacji J. Bartmińskiego wymagałoby jednak przeprowadzenia, np. semantycznej analizy nazw wartości.

Francuskiej, kiedy po prawej stronie króla siedzieli popierający go arystokraci, po lewo – osoby o poglądach egalitarnych, o dążeniach rewolucyjnych [Pająk-Patkowska 2010: 81]. Skrajnie lewicowe poglądy utożsamiane są z komunizmem, a skrajnie prawicowe z faszyzmem, co ilustruje poniższy schemat autorstwa A. Heywooda, który przytaczam za Beatą Pająk-Patkowską:



Schemat 2: Lewica – prawica w wersji liniowej [Źródło: A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 20, cyt. za B. Pająk-Patkowska 2010: 81].

Schemat ten wyraźnie pokazuje, że trudno uznać pojęcia liberalizm i lewica oraz konserwatyzm i prawica za ekwiwalenty. Współcześnie, na polskiej scenie politycznej po 1989 roku trudno również jednoznacznie wskazać, które ugrupowania polityczne reprezentują liberalizm/konserwatyzm lub prawicę/lewicę [Macko 2012: 248]. Analiza Anny Macko wykazała, że samoidentyfikacja członków młodzieżowych odłamów SLD i PO, którzy uważają się za liberałów, oraz osób należących do młodzieżówki PiS określających samych siebie jako konserwatystów pokrywa się z analizą wyników kwestionariusza postaw moralnych [Tamże: 251]. Oznacza to – jak zauważa badaczka – że pojęcia te w pewien sposób utrwaliły się społecznie, jednak ich interpretacja dotyczy zwykle wymiaru obyczajowego, a nie ekonomicznego [Tamże: 256].

Przedmiotem niniejszej pracy była analiza słownictwa wyekscerpowanego z tygodników opinii, których twórcy w swoich deklaracjach ideowo-politycznych optowali za poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, a także jawnie określali swoje poglądy dotyczące aktualnych wydarzeń i konfliktów społeczno-politycznych. Wszystkie materiały prasowe uwzględnione w badaniu pochodzą z okresu od 2017 do 2020 roku. W tym czasie w sferze publicznej w Polsce zaobserwować można wyraźny podział sceny politycznej na dwa przeciwstawne bieguny: partię rządzącą, Prawo i Sprawiedliwość (tworzącą wraz z mniejszymi ugrupowaniami Zjednoczoną Prawicę) oraz Platformę Obywatelską (tworzącą z innymi partiami opozycyjnymi Koalicję Obywatelską). Polaryzacja ta pociąga za sobą podziały w społeczeństwie – na zwolenników partii rządzącej i jej przeciwników. Za sprzyjające pierwszej z nich uznawane są pisma „Do Rzeczy” oraz „Sieci” [Mielczarek 2018: 196–197; Bäcker, Lewandowska 2020: 71], które T. Mielczarek określa dodatkowo mianem konserwatywnych [Mielczarek 2018: 200]. Z kolei „Newsweek Polska” i „Polityka” optują za

opozycyjnymi ugrupowaniami i wyrażają niezadowolenie z polityki rządu [Mielczarek 2018; Bäcker, Lewandowska 2020: 71].

7.1. Cyfrowe tygodniki opinii

„Do Rzeczy”, „Newsweek”, „Polityka” oraz „Sieci/wSieci” zaliczane są do segmentu tzw. prasy opinii lub prasy społeczno-politycznej [Mielczarek 2017: 69]. W wydanej w latach 70. „Encyklopedii wiedzy o prasie” ten typ prasy został przez Sylwestra Dzikiego scharakteryzowany jako „komentujący uprzednio już rozpowszechnione przez gazety informacje o wydarzeniach” [Maślanka 1976: 179]. Zdaniem badacza prasa opinii nie służy przekazywaniu najważniejszych faktów o bieżących wydarzeniach, a jedynie kształtowaniu opinii na dany temat.

Adresatami tygodników społeczno-politycznych są przede wszystkim czytelnicy zainteresowani bieżącymi problemami społecznymi – głównie politycznymi. Sięgają oni świadomie po prasę opiniotwórczą, by poszerzyć swoją wiedzę na temat aktualnych wydarzeń, przeczytać obszernie komentarze i opinie, dowiedzieć się więcej niż z telewizyjnych serwisów informacyjnych [Klepka 2018: 173].

Rafał Klepka zwraca uwagę na fakt, że tygodniki opinii zawierają bardziej stroniczy przekaz niż programy telewizyjne, a teksty w nich publikowane koncentrują się przede wszystkim na krytyce oponentów politycznych i pokazywaniu w jak najkorzystniejszym świetle przedstawicieli popieranej partii [Tamże: 145]. Dokonana przez badacza analiza wydań poszczególnych pism, m.in. „Polityki”, „wSieci”, „Newsweeka” z okresu kampanii wyborczej z 2015 roku pokazała, że celem publikowanych w tym czasie tekstów nie było relacjonowanie przebiegu kampanii czy informowanie o najważniejszych wydarzeniach, tylko wpływanie na preferencje wyborcze odbiorców lub po prostu utwierdzanie ich co do słuszności dotychczasowych poglądów. Zwykle bowiem czytelnik sięgający po konkretny periodyk wie, jakie treści wybiera i jest świadomy linii politycznej pisma [Tamże: 168]. Porównanie zawartości trzech wyżej wymienionych tygodników pozwoliło wskazać istniejące między nimi różnice i podobieństwa. Zdaniem badacza tygodnik „W Sieci” zdecydowanie różni się od tygodników „Polityka” i „Newsweek” nie tylko pod względem przyjętej linii politycznej. W pierwszym z nich gloryfikuje się partię Prawo i Sprawiedliwość za pomocą prostego przekazu, opartego na dychotomii wartości, w którym ostro krytykuje się przeciwników tego ugrupowania. W dwóch pozostałych pismach widać odwrotną tendencję: PiS jest obiektem krytyki, ale choć brak sympatii do przedstawicieli tego ugrupowania jest jawny, to wiele kwestii nie zostaje wypowiedzianych wprost. To czytelnik ma dokonać

właściwej interpretacji, odpowiednio odczytać zawarte w przekazie publicystycznym sugestie [Tamże: 183]. Ponadto w „Newsweeku” i „Polityce” publikowane są teksty dotyczące różnych problemów społecznych niezwiązanych z polityką, kultury czy nauki, zaś na łamach „W Sieci” dominują zaś zagadnienia związane z polityką [Tamże: 180].

Choć prasa we współczesnym świecie stopniowo jest wypierana przez nowe media: portale internetowe i społecznościowe, spora grupa odbiorców wciąż sięga po teksty publikowane na łamach periodyków, które częściej niż teksty internetowe podlegają recenzji i weryfikacji, a zatem nie ma w nich miejsca na fałszywe informacje, tzw. *fake newsy*. Jak zauważa Tomasz Mielczarek, papierowa prasa zaczyna jednak pełnić marginalną rolę w dyskursie medialnym [Mielczarek 2020: 89]. Postępująca cyfryzacja, rozwój nowych technologii i rosnąca popularność mediów społecznościowych sprawiają, że coraz rzadziej czytelnicy sięgają po tradycyjne papierowe wersje tygodników opinii. Pandemia COVID-19, która rozpoczęła się w marcu 2020 roku, również zmusiła wydawców prasowych do wprowadzenia zmian w tym segmencie prasowym [Łysoń 2020: 70].

Redakcje tygodników już wcześniej musiały dostosować się do nowej rzeczywistości i – obok tradycyjnych wydań czasopism – czytelnicy mogli sięgać po wydania cyfrowe w formatach PDF, EPUB lub MOBI, a także na bieżąco śledzić wydarzenia i czytać artykuły publikowane na portalach internetowych współistniejących z poszczególnymi pismami (Polityka.pl, Newsweek.pl, wPolityce.pl, DoRzeczy.pl). W okresie pandemii redakcje tygodników jeszcze gorliwiej zachęcały czytelników do wyboru tzw. wersji digital i oferowały prenumeraty cyfrowe w atrakcyjnych cenach [Tamże: 77]. Jedyny wyjątek stanowił tygodnik „Wprost”, który przestał być wydawany w wersji papierowej. Obecnie można zaobserwować tendencję do jednoczesnej publikacji tekstów w oficjalnych wydaniach poszczególnych pism tygodników i na współistniejących z nimi portalach internetowych, przy czym dostęp do większości materiałów w sieci jest płatny. Wersje pism dostosowane do czytania na czytnikach elektronicznych (w formatach EPUB i MOBI) są pozbawione numeracji stron charakterystycznej dla wydań papierowych i elektronicznego formatu PDF. Ze względu na tę konwergencję i niemożność wyraźnego rozgraniczenia tekstów prasowych od internetowych oraz fakt, że analizowałam teksty publikowane w wydaniach elektronicznych tygodników, w swojej pracy posługuję się określeniem „cyfrowe tygodniki opinii”.

7.2. Charakterystyka tygodników opinii

Poniższy rozdział zawiera charakterystykę zawartości analizowanych tygodników na podstawie wniosków badawczych R. Klepki [Klepka 2018] i T. Mielczarka [Mielczarek 2018]. Pierwszy z badaczy szczegółowo omawia wszystkie cztery tygodniki w monografii z 2018 roku – *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, w pracy R. Klepki – *Medialna walka o dobrą zmianę* – obiektami badań były jedynie trzy z wybranych pism: „Sieci”, „Newsweek” oraz „Polityka”.

7.2.1. „Polityka”

„Polityka” to jeden z najdłużej wydawanych tygodników w Polsce (od 1957 r.). Do roku 1989 było to pismo o partyjnym charakterze, w którym próbowano na przekór cenzurze przemycać treści demokratyczne. Po upadku ustroju komunistycznego przekształcono tygodnik w pismo o tematyce polityczno-społecznej, a w latach 1995–2001 jego profil zaczęto określać jako centrowy lub centrolewicowy [Mielczarek 2018: 92]. Z czasem redakcja zaczęła wyraźnie opowiadać się przeciwko partii Prawo i Sprawiedliwość, uznając, że działalność tego ugrupowania przywodzi na myśl ustrój komunistyczny. Ostatecznie, m.in. po serii artykułów Bianki Mikołajewskiej o SKOK-u i sporach z autorkami programów emitowanych przez TVP, pismo zadeklarowało poparcie Platformy Obywatelskiej i prezydentury Bronisława Komorowskiego. Od 2015 r. tygodnik nieustannie podkreśla swoją „niezgodę na PiS” [Tamże: 113] i krytykuje działania partii rządzącej, Prawo i Sprawiedliwość. Potwierdzają to wnioski z analizy zawartości ośmiu wydań tygodnika z okresu kampanii parlamentarnej z 2015 roku (od 31 sierpnia do 24 października). Badanie Rafała Klepki wykazało, że teksty publikowane w „Polityce” przedstawiają PiS w negatywnym świetle, jednak można uznać pismo za mniej stronnicze od „Newsweeka” i „Sieci”. To właśnie na jego łamach ukazało się bowiem najwięcej tekstów o charakterze ambiwalentnym i dotyczących relacji między partiami PiS i PO [Klepka 2018: 164]. Oprócz tekstów o tematyce politycznej w tygodniku publikowane są także artykuły o historii, stanie krajowej i światowej gospodarki, problematyce społecznej i kulturalnej.

7.2.2. „Newsweek Polska”

„Newsweek Polska” ma o wiele krótszą historię niż „Polityka”. Jest wydawany w Polsce dopiero od 2001 roku, choć początki amerykańskiej wersji tygodnika sięgają lat 30. XX wieku. Od samego początku pismo było adresowane do młodych, podejmowano w nim różnorodną tematykę – społeczną, kulturalną, rzadziej pisano o polityce. Redakcja tygodnika

podkreślała swoją bezstronność i brak powiązań z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym. Jednak od 2005 roku dziennikarze pisma coraz częściej komentowali działania polityków i prezentowali poglądy stanowiące konglomerat elementów liberalnych i konserwatywnych [Mielczarek 2018]. W latach 2012–2022 roku, a więc w okresie, który obejmuje analizowany przeze mnie materiał, redaktorem naczelnym „Newsweeka” był Tomasz Lis, który od początku sprawowania tej funkcji deklarował gotowość do krytykowania przedstawicieli władzy, jeśli sytuacja będzie tego wymagała. W redakcji opowiedziano się za Platformą Obywatelską i kandydaturą Bronisława Komorowskiego. W 2015 roku po wygranej Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich i zwycięstwie PiS w wyborach parlamentarnych otwarcie zaczęto występować przeciwko partii rządzącej, atakowano również jej przedstawicieli, przede wszystkim Jarosława Kaczyńskiego, Andrzeja Dudę. Tomasz Mielczarek określa pismo mianem „głosu parlamentarnej opozycji” [Mielczarek 2018: 174], co po 1989 roku było zjawiskiem charakterystycznym dla pism o profilu konserwatywnym.

7.2.3. „Sieci”

Wśród tygodników konserwatywnych Mielczarek wymienia m.in. „Sieci” i „Do Rzeczy”. Pierwsze czasopismo zostało utworzone przez część dziennikarzy „Uważam Rze” i jest wydawane od 26 listopada 2012 roku. Problematyczna okazała się nazwa tygodnika, bowiem początkowy tytuł pisma „wSieci” kojarzył się z należącym do wydawcy „Uważam Rze” portalem internetowym – „W Sieci Opinii”. Pismo zmieniało nazwę wielokrotnie: od nr 10 do 30 z 2013 r. ukazywało się jako „Sieci”, potem przywrócono pierwotny tytuł – „wSieci”, następnie przemianowano go na „Sieci Prawdy”, by wreszcie od 2018 roku przyjąć nazwę „Sieci” [Mielczarek 2018: 189]. Redakcja tygodnika od początku jego istnienia akcentowała swoje poparcie dla ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość. Szczególnym szacunkiem darzono m.in. rodzinę Kaczyńskich, jednocześnie atakowano polityków Platformy Obywatelskiej – Donalda Tuska, Bronisława Komorowskiego czy dziennikarzy mainstreamowych, m.in. redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” – Adama Michnika, Tomasza Lisa, Monikę Olejnik. Podczas wyborów prezydenckich w 2015 roku jednoznacznie poparto kandydaturę Andrzeja Dudy. Jak zauważa Tomasz Mielczarek, redakcja pisma podejmuje głównie tematy związane z polityką krajową, a jeśli pojawiają się treści społeczne bądź kulturalne, to również stanowią tło dla walki politycznej. Badacz charakteryzuje teksty publikowane na łamach „Sieci” jako „adresowane do elit, ale z materiałami właściwymi dla tabloidów” [Mielczarek 2018: 199]. Podkreśla jednocześnie dominującą w nich banalizację treści, uproszczenia, a nawet skłonność dziennikarzy do akcentowania prowincjonalizmu i

ksenofobii [Tamże]. Podobne wnioski wysnuł Rafał Klepka, analizując poszczególne wydania „W Sieci” z okresu kampanii wyborczej do parlamentu w 2015 roku. Wskazuje on na infantyлизację nie tylko samej polityki, ale także języka używanego przez dziennikarzy, którzy tworzą teksty złożone z prostych zdań, nie stronią przy tym od dosadnych, a nawet obscenicznych określeń. Badacz wyraża tym samym wątpliwość, czy taki sposób przekazu w istocie jest właściwy dla tygodnika pretendującego do miana „społeczno-politycznego” i czy nie należałoby go raczej zaliczyć do tabloidów [Klepka 2018: 183–184]. Pismo to – mimo pewnej symplicyfikacji treści – stanowi jednak ważny głos w debacie publicznej, gdyż – jak wskazuje Mielczarek – to właśnie w nim po raz pierwszy użyto pojęcia „pucz” w odniesieniu do działań przeciwników PiS [Mielczarek 2018: 200].

7.2.4. „Do Rzeczy”

Drugim pismem o podobnej linii programowej, choć często polemizującym z tygodnikiem „Sieci”, jest – utworzone przez część dziennikarzy, którzy wcześniej redagowali tygodnik „Uważam Rze” – pismo „Do Rzeczy”. Pierwszy jego numer ukazał się 25 stycznia 2013 roku. Zdaniem T. Mielczarka, wbrew zapowiedziom redakcja tygodnika była daleka od obiektywizmu, na łamach „Do Rzeczy” regularnie atakowano bowiem przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, m.in. Donalda Tuska, Ewę Kopacz czy Bronisława Komorowskiego. W trakcie kampanii prezydenckiej w 2015 r. dokładnie relacjonowano działania kandydatów, a po zwycięstwie Andrzeja Dudy cieszą się z sukcesu przedstawiciela PiS. Od początku istnienia pisma udzielano głosu nie tylko politykom, ale też innym osobom reprezentującym środowisko konserwatywne, np. Wojciechowi Cejrowskiemu czy Bogdanowi Chazanowi. Widoczna stała się polemika między redakcją pisma a dziennikarzami „Newsweeka” i „Polityki”. Jednak nie brakowało sporów z konkurencyjnym tygodnikiem „Sieci” – głównie dyskutowano na temat funkcjonowania państwowej telewizji. Tematyka tekstów dotyczyła przede wszystkim polityki krajowej, ale wiele uwagi poświęcano historii, przede wszystkim otaczano kultem Żołnierzy Wyklętych. Od 2016 roku tygodnik „Do Rzeczy” otwarcie wyraża poparcie dla partii rządzącej, Prawo i Sprawiedliwość, i wprowadzanych przez nią zmian. Tomasz Mielczarek wymienia kilka wspólnych cech „Sieci” i „Do Rzeczy”, są to m.in. kreowanie światopoglądowej tożsamości opartej na wartościach takich jak: graniczący z nacjonalizmem patriotyzm, katolicyzm i konserwatyzm; oddawanie kultu ofiarom katastrofy smoleńskiej; podkreślanie dychotomii społeczeństwa (my – oni); uznawanie katolicyzmu jako podstawowego fundamentu polskości; propagowanie tradycyjnego modelu rodziny; tabloidyzacja treści [Mielczarek 2018: 211–214].

II. Część analityczna

8. Tematyczny podział eufemizmów i hiperboli

Zebrane środki językowe uporządkowano pod względem tematycznym zgodnie z zaproponowanym przez Barbarę Batko-Tokarz podziałem, którego podstawowe założenia zostały omówione w części teoretycznej pracy. Jak już wspomniałam, niemożliwe było zastosowanie w pełni tego podziału do klasyfikacji eufemizmów i hiperboli, których obszar występowania ogranicza się w przypadku tych pierwszych – do sfer objętych tabu lub w przypadku hiperboli – do osób, cech, zjawisk, wydarzeń, których ranga jest wyolbrzymiana.

Czytelnik jako odbiorca tekstów publikowanych na łamach tygodników opinii staje się obiektem perswazji i manipulacji. To właśnie określone obszary jego życia objęte są językowym tabu lub są wyolbrzymiane i w odniesieniu do tych tematów stosowane są eufemizmy lub hiperbole. Podobnie jak Batko-Tokarz przyjął perspektywę antropocentryczną, w podziale analizowanych środków leksykalnych wyróżniłam jednak nie 7, lecz 4 sfery skoncentrowane wokół człowieka i jego relacji z otoczeniem: *Człowiek jako istota fizyczna*; *Człowiek jako istota psychiczna*; *Człowiek w społeczeństwie* oraz *Człowiek i przyroda*.

Jak zauważa Barbara Batko-Tokarz, samo pojęcie *człowiek* jest zbyt ogólne i mało precyzyjne, by mogło stanowić nazwę sfery [Batko-Tokarz 2019: 178]. Można byłoby zaliczyć do niej w zasadzie wszystkie określenia, które odnotowano w niniejszym materiale, gdyż w jakiś sposób wiążą się z szeroko pojętą ludzką działalnością. Zdecydowałam zatem, by dokonać nieco innego podziału. Wyodrębniłam w pierwszej kolejności sferę dotyczącą człowieka jako jednostki – najpierw fizycznej, potem psychicznej, a następnie sferę funkcjonowania człowieka w społeczeństwie i relacje między nim a naturą. Wpływ na odrzucenie niektórych sfer (*Życie codzienne człowieka*, *Człowiek i technika*, *Kategorie fizyczne*) miała specyfika zebranego materiału, czyli brak lub sporadyczne występowanie eufemizmów i hiperboli należących do tych kategorii. W obrębie poszczególnych sfer wyróżniłam pola tematyczne i podrzędne wobec nich podpola, jednak istnieją różnice między zakresami tematycznymi obu środków, co wynika przede wszystkim z prymarnych cech eufemizmów i hiperboli jako umniejszających lub wyolbrzymiających rangę opisywanych elementów rzeczywistości, np. nie ma hiperboli dotyczących negatywnych cech wyglądu czy braku zdolności intelektualnych, nie odnotowano eufemizmów odnoszących się do sportu i czasu wolnego. Szczegółowy podział tematyczny zostanie zatem omówiony oddzielnie w rozdziałach dotyczących poszczególnych pól. Poniżej omawiam jednak kilka problemów badawczych, które dotyczyły obu analizowanych środków.

Jak już wielokrotnie wspominałam, na gruncie języka polskiego hiperbole nie doczekały się do tej pory opracowania analogicznego do poświęconych eufemizmom monografii czy słownika. Próżno także szukać pomniejszych prac, które dotyczyłyby analizy tematycznej hiperboli z uwzględnieniem znaczenia opisywanego desygnatu. Dotychczasowe badania wyolbrzymień opierały się zwykle na definicji hiperboli jako szczególnego typu metafory, a wszelkie klasyfikacje odwoływały się przede wszystkim do znaczenia domeny źródłowej. Wyróżniano hiperbole nawiązujące do poszczególnych pól semantycznych, m.in. religii i Biblii, wojny [por. Kujawiak 2018] czy oparte na określonych schematach metafor pojęciowych, np. CODZIENNOŚĆ TO WOJNA, SPORT TO WOJNA, DROGA TO ŚMIERĆ I WOJNA bądź odwołujące się do metaforyki koszmaru i choroby oraz negatywnych emocji [Szlachcikowska 2020]. Analizie podlegały także konkretne leksemy pełniące funkcje hiperbolizujące, np. przymiotnik *rewolucyjny* [Kapuścińska 2012] czy wyrazy *apokalipsa/apokaliptyczny* [Makuchowska 2014]. Utworzona w niniejszej rozprawie klasyfikacja tematyczna hiperboli będzie jednak utworzona na wzór podziału eufemizmów zaproponowanego przez A. Dąbrowską, a więc będzie się odwoływać do znaczenia opisywanego za pomocą hiperboli elementu rzeczywistości.

Analiza materiału składającego się z tekstów o tematyce społeczno-politycznej ewokowała problemy z jednoznacznym przyporządkowaniem niektórych haseł do poszczególnych pól tematycznych, np. określenia dotyczące działań politycznych związanych z pandemią mogłyby znaleźć się zarówno w podpolu *COVID-19*, jak i w polu *Działalność polityczna*; określenia związane z mniejszościami seksualnymi, aborcją, szkolnictwem czy sądownictwem również dotyczą sfery politycznej. Zdecydowano zatem dokonać jednokrotnego przyporządkowania – za kryterium decydujące przyjmując obiekt stanowiący tabu.

Choć wyekscerpowane wyrażenie, zwrot czy fraza mogą oznaczać np. wywieranie wpływu na innych ludzi i w tekście odnosić się do polityki, jednak samo znaczenie nie stanowi działania *stricte* politycznego. Jest bowiem związane z relacjami interpersonalnymi. Do pola tematycznego *Polityka* zaliczam zatem te eufemizmy, których znaczenie dotyczy funkcjonowania państwa, rywalizacji między partiami itp. Pozostałe określenia, które w analizowanych tekstach odnosiły się do działań politycznych, ale stanowią pojęcia uniwersalne związane z działalnością człowieka, przyporządkowałam do odpowiednich pól należących do sfer *Człowiek jako istota psychiczna* i *Człowiek w społeczeństwie*. Ze względu na fakt, że celem niniejszej pracy było porównaniu obu środków, zestawienie ich ze względu na przynależność do pól tematycznych, uznałam, że najlepszym sposobem przedstawienia

podobieństw i różnic, a tym samym mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych, będzie porównawczy opis eufemizmów i hiperboli w kontekście poszczególnych sfer.

Część słownikowa (aneks do pracy – *Słownik tematyczny eufemizmów i hiperboli*) składa się zaś z dwóch odrębnych części zawierających kolejno eufemizmy i hiperbole. Wyekscerpowane środki są uporządkowane zgodnie z podziałem na cztery sfery, które (oprócz sfery IV – *Człowiek i przyroda*) dzielą się na pola tematyczne i w niektórych przypadkach na podpola. Dokładne omówienie klasyfikacji tematycznej zawiera niniejszy rozdział, jednak zdecydowano również o umieszczeniu w pracy słownika o charakterze onomazjologicznym, by zgromadzony materiał wraz z przykładami użycia był bardziej czytelny dla odbiorcy. By ułatwić wyszukiwanie poszczególnych środków, eufemizmy i hiperbole zgromadzone w słowniku w obrębie pól uporządkowano według alfabetu. O przynależności do konkretnego pola tematycznego decydował opisywany desygnat.

Wśród analizowanych środków znajdują się zarówno te, których znaczenie notują słowniki, np. frazeologizmy, jak i określenia utworzone okazjonalnie na potrzeby poszczególnych tekstów. Artykuły hasłowe stanowią pojedyncze wyrazy, wyrażenia, a czasem frazy, których nie dało się skrócić tak, by nie straciły eufemistycznego/hyperbolicznego charakteru. Po wyrażeniu hasłowym podana jest definicja stanowiąca jednocześnie nazwę wprost opisywanego desygnotu pozbawioną funkcji łagodzącej lub wyolbrzymiającej. W przypadku wątpliwości przy objaśnianiu poszczególnych pojęć korzystałam z haseł odnotowanych w internetowych źródłach leksykograficznych: *Obserwatorium Językowym Uniwersytetu Warszawskiego* [OJ UW], *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* [WSJP] oraz *Słowniku języka polskiego PWN* [SJP PWN], które zawierają również nowe znaczenia wyrazów nienotowane w wydaniach papierowych. Przy ustalaniu znaczenia frazeologizmów punktem odniesienia był *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (WSF). Przy definicjach utworzonych na podstawie haseł słownikowych podaję lokalizację (odpowiednio: OJ UW, SJP PWN, WSF, WSJP). Brak oznaczeń świadczy o tym, że dane hasło zostało objaśnione przeze mnie na podstawie kontekstu.

Jednym z problemów badawczych była kwalifikacja powtarzających się środków językowych, szczególnie hiperboli, np. leksemy *ocean* czy *tsunami* łączyły się z innymi określeniami, tworząc wyolbrzymiające metafory. Te pojedyncze wyrazy mogłyby stanowić hasła słownikowe, jednak ze względu na cel analizy – stworzenie klasyfikacji tematycznej – starałam się notować różne warianty użycia tych samych schematów metaforycznych, aby uwzględnić dziedziny występowania tychże środków (np. *ocena władzy jednej partii* – pole *Funkcjonowanie państwa*; *ocean internetowego hejtu* – pole *Środki masowego przekazu*).

Jeśli – jak w przypadku leksemu *ocean* – stosuje się różne warianty metafor odnoszących się do tego samego desygnatu, umieszczam je w jednym artykule hasłowym. W przeciwnym wypadku każde połączenie leksemu z innymi określeniami, które często są podstawowymi składnikami znaczenia całości, umieszczam jak odrębne hasło. Zrezygnowałam również z wyodrębniania leksemów pełniących funkcję eufemizującą lub hiperbolizującą w całych wyrażeniach, gdyż w przypadku dłuższych fraz niemożliwe było jednoznaczne rozstrzygnięcie, którą część należałoby wyróżnić np. *jeden z najbardziej bezczelnych szwindli intelektualnych wszech czasów*.

Niektóre eufemizmy lub hiperbole stanowiące hasła mają kilka wariantów, które wymieniam w artykule hasłowym przed definicją. Wszystkie hasła zawierają przykłady użycia pochodzące z tygodników opinii oznaczone skrótem według schematu: (DRz – „Do Rzeczy”, N – „Newsweek”, P – „Polityka”, S – „Sieci”/numer wydania/rok wydania). Ze względu na brak numeracji stron w niektórych cyfrowych formatach pism rezygnuję z umieszczania tej informacji, by zachować konsekwencję w opisach lokalizacji. Ze względu na konieczność wyeksponowania w rozprawie przykładów wyekscerpowanych z tygodników opinii analizowane eufemizmy i hiperbole zostały zapisane pogrubioną kursywą. Uczyni to przekaz bardziej czytelnym dla odbiorcy – ułatwi odróżnienie wyrazów i związków wyrazowych wchodzących w skład zebranego materiału od wyrażen stanowiących płaszczyznę porównawczą i pochodzących z prac innych badaczy. W rozdziałach dotyczących analizy tematycznej i formalno-semantycznej rezygnuję z każdorazowego oznaczania lokalizacji przykładów, by uniknąć zbędnego rozbudowania toku wywodu. Wszystkie informacje o zgromadzonych źródłach zawiera aneks do pracy – słownik tematyczny eufemizmów i hiperboli. Informacje o lokalizacji podaję jedynie przy dłuższych cytatach wskazujących na kontekst użycia danego środka, kiedy istotna dla analizy jest informacja o tytule pisma.

8.1. Człowiek jako istota fizyczna

W podziale tematycznym współczesnej polszczyzny B. Batko-Tokarz proponuje zaliczyć do sfery *Człowiek jako istota fizyczna* wszystkie określenia, które są związane z biologicznym funkcjonowaniem człowieka. Wyróżnia następujące pola (a w ich obrębie także podpola) tematyczne:

1. Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego
 - 1.1. Części ciała, elementy i substancje składowe
 - 1.2. Czynności i stany fizjologiczne

- 1.3. Seksualność
- 1.4. Zmysły
2. Bieg życia
 - 2.1. Narodziny i dzieciństwo
 - 2.2. Dorastanie i dojrzałość
 - 2.3. Starzenie się
 - 2.4. Śmierć
3. Pielęgnacja ciała
 - 3.1. Czynności związane z pielęgnacją ciała i ich efekty
 - 3.2. Przedmioty związane z pielęgnacją ciała
 - 3.3. Osoby związane z pielęgnacją ciała
 - 3.4. Miejsca związane z pielęgnacją ciała
4. Choroby i ich leczenie
 - 4.1. Rodzaje chorób
 - 4.2. Przyczyny, objawy i skutki chorób
 - 4.3. Uzależnienia
 - 4.4. Leki i sposoby leczenia, zabiegi, sprzęty medyczne
 - 4.5. Osoby związane z leczeniem
 - 4.6. Miejsca i instytucje związane z leczeniem
5. Określenia fizyczności człowieka
 - 5.1. Wygląd
 - 5.2. Płeć
 - 5.3. Sprawność i wydolność organizmu

Należące do powyższych pól i podpól wyrazy oraz wyrażenia mogą dotyczyć nie tylko budowy fizycznej, chorób, pielęgnacji ciała, ale także tego, co widoczne dla otoczenia: wyglądu zewnętrznego, sprawności i płci. W niniejszej pracy jednak nie wszystkie pola i podpola mają swoje reprezentacje.

Spśród grup zaliczanych do pola *Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego* najistotniejsze z punktu widzenia analizy eufemizmów i hiperboli okazało się podpole *Seksualność* i taką nazwę przyjęto w niniejszej pracy dla pola, które w przypadku eufemizmów podzielono na pomniejsze jednostki – podpola [por. Tabela 1]: *Życie seksualne; Orientacja seksualna; Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych*.

W przypadku hiperboli nie było konieczności dokonania uszczegółowienia podziału. Wyekscerpowane środki dotyczyły jedynie kwestii związanych z działaniami na rzecz praw mniejszości seksualnych.

Nie odnotowano określeń, które można byłoby zaliczyć do proponowanych przez Batko-Tokarz podpól: *Części ciała, elementy i substancje składowe czy Zmysły*. Z kolei eufemizmy i hiperbole, które należałoby przyporządkować do podpola *Czynności i stany fizjologiczne* dotyczą głównie ciąży lub aborcji, dlatego też zdecydowano się na bardziej adekwatną nazwę pola *Przerywanie ciąży*.

Kolejne pole tematyczne eufemizmów odwołuje się do zjawisk związanych ze starością i śmiercią, które u Batko-Tokarz stanowią dwa odrębne podpola zaliczane do nadrzędnego pola *Bieg życia*. Hiperbole dotyczące tego tematu pojawiały się sporadycznie, przyporządkowano je do pola związanego z chorobami (np. *eutanaziści*). W zebranych materiale brakuje określeń nawiązujących tematycznie do narodzin i dzieciństwa oraz dorastania i dojrzałości. Całkowicie pominęłam wyróżnioną przez badaczkę grupę określeń zaliczanych do pola *Pielegnacja ciała*.

Pole tematyczne *Choroby i ich leczenie* podzieliłam na pomniejszych podpola. Obszary występowania eufemizmów to przede wszystkim kwestie związane z chorobami psychicznymi, uzależnieniami oraz nową jednostką chorobową – COVID-19, która stanowiła przedmiot publicznej debaty od grudnia 2019 roku. Wśród hiperboli odnotowano jedynie przykłady należące do podpól związanych z COVID-19 oraz innymi chorobami. Barbara Batko-Tokarz zaznacza, że niektóre elementy, takie jak: jedzenie czy używki, zalicza do sfery III: *Codziennie życie człowieka* [Batko-Tokarz 2019: 180]. W niniejszej pracy zdecydowałam jednak o przyjęciu innego punktu widzenia: eufemizmy dotyczące używek zostały zaliczone do podpola *Uzależnienia i używki* oraz umieszczone wśród pojęć związanych z chorobami i ich leczeniem, ponieważ w stworzonym przeze mnie podziale nie ma sfery związanej z codziennym życiem człowieka, a materiał dotyczący używek nierozzerwalnie wiąże się z fizycznością i zdrowiem.

Wśród eufemizmów odnotowałam także określenia należące do pola *Cechy fizyczne człowieka* i podpola tematycznego *Wygląd*, które przyjęłam jako nazwę pola. Uproszczoną i dostosowaną do zgromadzonych środków klasyfikację tematyczną eufemizmów i hiperboli w obrębie sfery I – *Człowiek jako istota fizyczna* – ilustruje poniższa tabela.

Tabela 1 – Podział tematyczny hiperboli i eufemizmów: sfera I – *Człowiek jako istota fizyczna*

SFERA I – CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA	
8.1.1. Eufemizmy	8.1.2. Hiperbole
8.1.1.1. Seksualność	8.1.2.1. Seksualność
8.1.1.1.1. Życie seksualne	8.1.2.1.1. Działania na rzecz praw
8.1.1.1.2. Orientacja seksualna	mniejszości seksualnych
8.1.1.1.3. Działania na rzecz praw	8.1.2.2. Przerwanie ciąży
mniejszości seksualnych	8.1.2.3. Choroby i ich leczenie
8.1.1.2. Przerwanie ciąży	8.1.2.3.1. COVID-19
8.1.1.3. Starość i śmierć	8.1.2.3.2. Inne choroby
8.1.1.4. Choroby i ich leczenie	
8.1.1.4.1. COVID-19	
8.1.1.4.2. Uzależnienia i używki	
8.1.1.4.2. Choroby psychiczne	
8.1.1.5. Wygląd	

Źródło: opracowanie własne

Wśród określeń należących do sfery *Człowiek jako istota fizyczna* wyraźnie widać różnice między analizowanymi środkami. Eufemizmy obejmują szerszy zakres tematyczny: odnoszą się do seksualności i wszelkich jej aspektów: życia seksualnego, orientacji seksualnej i walki o prawa mniejszości seksualnych. Pojawiają się eufemizmy dotyczące wszelkich zagadnień związanych z tym polem tematycznym, np. prostytutki czy molestowania seksualnego (*#metoo*). Analogiczny podział był jednak niemożliwy do zastosowania przy klasyfikacji hiperboli, które – jako że służą wyolbrzymieniu rangi opisywanych desygnatów – mają nieco odmienne obszary występowania. W zgromadzonym materiale odnotowano np. hiperbole należące do pola tematycznego *Seksualność*, ale brakuje określeń, które detabuizowałyby zjawiska takie jak np. prostytutka czy molestowanie seksualne. Szczegółowy podział eufemizmów i hiperboli ze względu na przynależność do pól i podpól tematycznych omawiam w kolejnych rozdziałach.

8.1.1. Eufemizmy należące do sfery *Człowiek jako istota fizyczna*

W *Słowniku eufemizmów polskich czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* A. Dąbrowska wyróżniała kilka działów tematycznych związanych z fizycznością człowieka. Pierwszy

rozdział zawiera określenia cech człowieka, takich jak: wiek, brzydota, łysina, grubość, chudość, zbyt niski lub zbyt wysoki wzrost, niekorzystny wygląd, kalectwo (dziś określane raczej jako niepełnosprawność ze względu na pejoratywne skojarzenia z terminem zaproponowanym przez autorkę), brud i insekty. W skład kolejnych pól semantycznych wchodzi: nazwy części ciała (w tym męskich i żeńskich narządów płciowych, pośladków, piersi kobiecych), nazwy czynności fizjologicznych (m.in. wydalania, wypróżniania, wymiotowania itp.), nazwy stanów fizjologicznych kobiety (dziewictwa, menstruacji, ciąży oraz sposobów jej zapobiegania lub przerywania, porodu), nazwy określeń związanych z życiem seksualnym (m.in. dotyczące stosunku płciowego, gwałtu, zdrady małżeńskiej, prostytutce, homoseksualizmu), nazwy chorób, określenia związane ze śmiercią, odrażającym wyglądem i zapachem. Eufemizmy związane z różnego rodzaju wadami i przywarami – zarówno tymi odnoszącymi się do ludzkich zachowań i cech charakteru, jak i dotyczącymi nałogów i używek – A. Dąbrowska zalicza do jednego pola semantycznego. W niniejszej pracy rozdzielono tego typu określenia: odrębne grupy stanowią te, które można zaliczyć do sfery fizycznej oraz te należące do sfery psychicznej człowieka.

Nie wszystkie pola wyróżnione przez B. Batko-Tokarz i A. Dąbrowską można wyodrębnić w zebranych przeze mnie materiale. Zgodnie z koncepcją indukcyjną zgromadzone słownictwo zostało przyporządkowane do poszczególnych pól tematycznych, takich jak: seksualność, w tym: życie seksualne, orientacja seksualna, działania na rzecz praw mniejszości seksualnych; przerywanie ciąży; starość i śmierć; choroby i ich leczenie, w tym: choroby psychiczne, uzależnienia i używki oraz COVID-19; wygląd.

8.1.1.1. Seksualność

Pierwsze pole tematyczne należące do sfery *Człowiek jako istota fizyczna* koncentruje się wokół zagadnień związanych z szeroko pojmowaną seksualnością człowieka. Słownictwo dotyczące miłości fizycznej – zgodnie z uwarunkowaniami kulturowymi i przyjętym społecznie przekonaniem, że o tej sferze życia nie powinno się mówić publicznie, często jest tabuizowane [por. Dąbrowska 2006: 249, Szymczak-Rozlach 2014: 111]. W starszych pracach powstałych na gruncie języka niemieckiego również wymienia się określenia związane z życiem seksualnym jako jeden z obszarów eufemizacji. Elisabeth Leinfellner wyróżnia eufemizmy dotyczące sfery seksualnej (niem. *Euphemismen aus dem Bereich des Sexuellen*) [Leinfellner 1971: 115], a Sigrid Luchtenberg zalicza określenia związane z seksualnością (niem. *Sexualität*) do grupy eufemizmów dotyczącej sfery fizycznej (niem. *Euphemismen im körperlichen Bereich*). Wymienia przy tym szczegółowe zagadnienia

stanowiące tematy tabu, takie jak: stosunek płciowy, masturbacja, homoseksualizm, prostytutka [Luchtenberg : 105–110]. Jedną z dziedzin występowania eufemizmów w języku słowackim wymienianą przez Mariolę Szymczak-Rozlach także jest sfera intymna i seksualna, obejmująca wyrażenia nazywające części ciała i stosunek seksualny, odwołujące się do homoseksualizmu, prostytutki oraz zastępujące wulgaryzmy [Szymczak-Rozlach 2014: 111].

Na gruncie języka polskiego dziedziny występowania eufemizmów są analogiczne do tych, które wskazują badacze różnych języków dokonujący analizy w różnych okresach. Anna Dąbrowska w monografii poświęconej polskim eufemizmom i słowniku eufemizmów powstałych w latach 90. XX wieku podobnie postrzega obszary występowania językowego tabu. W polu *Życie seksualne* wyróżnia następujące dziedziny występowania eufemizmów: nazwy pożądania seksualnego, nazwy stosunku płciowego, prostytutka i prostytutka, kochanka i kochanek, konkubinat, homoseksualizm, zdrada małżeńska, pornografia [Dąbrowska 2006: 249–268]. W późniejszym artykule A. Dąbrowska zauważa, że co prawda wciąż w sferze prywatnej życie seksualne stanowi niechętnie poruszany temat, to w mediach coraz częściej upublicznia się informacje o życiu erotycznym znanych osób. Obszarami tabuizowanymi przestają być również: homoseksualizm, satysfakcja seksualna, perwersje seksualne, nimfomania, konkubinat, sztuczne zapłodnienie czy antykoncepcja [Dąbrowska 2008: 193]. Zdaniem Dąbrowskiej, z jednej strony widać tendencję do łamania tabu w mediach i seksualizacji popkultury, wyrażające się chociażby w swobodnych dziennikarskich wypowiedziach na tematy społecznie tabuizowane, z drugiej – wyniki analiz badaczki pokazują, że w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku opinia społeczna wciąż uznaje seks za sferę życia, o której nie powinno się mówić [Tamże: 194]. Tę wciąż istniejącą sprzeczność potwierdzają wnioski z analizy zgromadzonego materiału pochodzącego z lat 2017–20. Dziennikarze w swoich tekstach poruszają kontrowersyjne tematy, używając zarówno określeń łagodzących, jak i nazw wprost.

W materiale wyekscerpowanym z tygodników opinii znajdują się eufemizmy należące do pola *Seksualność*, które podzielono na trzy podpola: *Życie seksualne*, *Orientacja seksualna* oraz *Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych* (por. *Słownik tematyczny eufemizmów – pole: Seksualność*). Pierwsza grupa obejmuje słownictwo związane z szeroko pojmowanym życiem seksualnym: nazwy stosunku płciowego (*miłosne uniesienia*, *tête-à-tête*), określenia związane z antykoncepcją (*tabletki „dzień po”*, *„taka recepta”*), molestowaniem seksualnym (*#metoo*), prostytutką (*call girl*, *kurtyzana*, *„sponsoretki”*, *najstarszy zawód świata*,

„*uprawiać sponsoring*”). Eufemizowany jest również sam fakt prowadzenia rozmów o seksie (*mówić „o tym”*).

Jednym ze zjawisk związanych z życiem seksualnym, które podlega eufemizacji jest prostytutka, która – jak zauważa Anna Dąbrowska – od zawsze funkcjonowała we wszystkich społeczeństwach. Choć niekiedy traktuje się ten proceder zupełnie jawnie, bywa on jednak przedmiotem społecznej pogardy, co sprzyja tworzeniu eufemizmów [Dąbrowska 2006: 258]. Elisabeth Leinfellner, omawiając eufemizmy dotyczące sfery seksualnej, zauważa, że słownictwo dotyczące prostytutki jest niezwykle bogate. Wymienia przykłady pochodzące z języka angielskiego, takie jak: *working girl, white slave, lady of easy virtue, sister of the night, street-walker, an unfortunate*, a także typowe dla języka niemieckiego *leichtes Mädchen* czy *alteste Gewerbe* [Leinfellner 1971: 115], które mają swoje polskie odpowiedniki, np. *lekka, kobieta lekkich obyczajów, najstarsza profesja świata/najstarsze rzemiosło świata* itd. [por. Dąbrowska 1998: 106–120]. Tezę o bogactwie środków eufemizujących odnoszących się do prostytutki i związanych z nią zjawisk potwierdza również Mariola Szymczak-Rozlach, która podkreśla różnorodność tego typu wyrażenia w języku słowackim: od derywatów wulgarnych i pogardliwych, przez rubaszne i żartobliwe, aż do skrajnie pejoratywnych [Szymczak-Rozlach 2014: 116]. Podobne wnioski można wyciągnąć w odniesieniu do eufemizmów związanych z prostytutką na podstawie zebranych przez A. Dąbrowską materiałów. Autorka słownika odnotowała aż 143 określenia eufemizujące prostytutkę i zjawiska z nią związane [Tamże].

Zgromadzony przeze mnie materiał może jednak nie potwierdzać tezy o bogactwie zasobu słownictwa związanego z tym tematem. W omówionych powyżej pracach jednym ze źródeł badawczych były teksty literackie, które w zależności od reprezentowanego gatunku czy epoki, mogły zawierać bardziej zróżnicowane środki. W swoich badaniach koncentruję się na tekstach publicystycznych powstałych w ciągu trzech kolejnych lat, a zatem mniej różnorodnych i niezawierających elementów języka potocznego (chyba że w funkcji ironicznej). W zgromadzonym materiale w podpolu *Życie seksualne* znalazły się zarówno przykłady notowanych przez A. Dąbrowską eufemizmów dotyczących prostytutki, np. *najstarszy zawód świata* czy zapożyczony z języka obcego wyraz *kurtyzana* (fr. *courtisane*) ‘utrzymanka pochodząca z wyższych sfer; kobieta lekkich obyczajów’ [WSJP], jak i odwołujące się do nowego zjawiska tzw. sponsoringu. W *Słowniku eufemizmów* wydanym w latach 90. XX wieku z oczywistych przyczyn nie mogły pojawić się określenia tego zjawiska, które uznawane jest za nowoczesną formę prostytutki (*uprawiać sponsoring* ‘prostituować się’ czy *sponsoretką* ‘prostitutka, która ma stałych klientów, tzw. sponsorów’). Pojęcie to jest

stosunkowo nowe. *Wielki słownik języka polskiego* definiuje jedynie prymarne znaczenie *sponsoringu* jako pojęcia z zakresu ekonomii i marketingu oznaczającego ‘dobrowolne pokrywanie kosztów, które wiążą się z organizacją jakiegoś przedsięwzięcia lub zaspokajaniem potrzeb innych ludzi’ [WSJP]. Katarzyna Klonowska proponuje używać w kontekście seksbiznesu pojęcia *sponsoring seksualny*, by odróżnić ten rodzaj usług od *sponsoringu marketingowego* [Klonowska 2016: 41]. W swoim artykule autorka podejmuje próbę zdefiniowania zjawiska, które – jej zdaniem – na polskim gruncie budzi ogromne kontrowersje społeczne, choć jest mało znane i stanowi „ekskluzywną formę prostytucji” [Tamże: 40]. Ostatecznie definiuje *sponsoring seksualny* jako „intymny związek między sponsorem i osobą sponsorowaną, funkcjonujący według konkretnie określonych (ustalonych obopólnie) zasad, polegający na finansowym lub rzeczowym wsparciu osoby atrakcyjnej seksualnie dla sponsora” [Tamże: 43–44]. Analizuje także różnice między nazwami *sponsoring seksualny* i *prostytucja* i zwraca uwagę na pejoratywne nacechowanie tej drugiej. Wymienia określenia dotyczące osób trudniących się *sponsoringiem*, takie jak: *sponsorówka*, *hostessa*, *hostytutka*, *escortgirl*, *uniwersytutka*, *escort service*, *account executive*. Choć autorka nie przyjmuje perspektywy językoznawczej, to zwraca uwagę na aspekt lingwistyczny – powyższe leksemy mają zdecydowanie łagodniejszy wydźwięk niż określenie *prostytutka* lub jego wulgarne synonimy [Tamże: 46].

W podpolu *Życie seksualne* znajduje się także hashtag *#metoo*, który w polskim tłumaczeniu oznacza *#JaTeż* i został rozpropagowany w mediach społecznościowych przez ofiary molestowania seksualnego, w tym celebrytów, jako wyraz buntu przeciwko fizycznej i psychicznej przemocy seksualnej wobec kobiet [Korolczuk i inni 2019: 13].

Do kolejnej grupy eufemizmów należącej do pola tematycznego *Seksualność* zaliczają się określenia związane z orientacją seksualną. W słowniku eufemizmów Anny Dąbrowskiej dominują wyrazy i wyrażenie dotyczące orientacji homoseksualnej odnoszące się do mężczyzn, np. *cieplaj*, *ciepły brat/braciszek*, *ciota/ciotka*, *Edzio-pedzio*, *homcio*, *homoniewiadowo*, *homo niepewny*, *pedryl*, *pedzio*. Rzadziej używa się określeń nawiązujących do relacji między kobietami, np. *kobieta homoseksualna* czy *miłość lesbijska*. Samą zaś homoseksualną orientację określa się jako *odmienne/niekonwencjonalne preferencje seksualne* lub *upodobania seksualne odmienne od standardu* [Dąbrowska 1998: 124–126]. Podobne wnioski formułuje Mariola Szymczak-Rozlach, która dostrzega dominację określeń dotyczących mężczyzn o homoseksualnej orientacji [Szymczak-Rozlach 2014: 116]. A. Dąbrowska uważa, że przyczyną stosowania określeń łagodzących w opisach relacji erotycznych między osobami tej samej płci jest przede wszystkim brak tolerancji społecznej.

Ponadto jej zdaniem w niektórych zastępczych wyrazach lub wyrażeniach pobrzmiewa nuta pobłażliwości lub pogardy, a czasem mają one również charakter żartobliwy [Dąbrowska 2006: 266].

Jagoda Rodzoch-Malek zauważa, że choć w polszczyźnie leksem *homoseksualizm* funkcjonuje bez większych kontrowersji, to użytkownicy języka chętnie sięgają po określenia zastępcze. Wśród przyczyn tej tendencji wymienia m.in. chęć oswojenia homoseksualizmu i kreowania pozytywnego wizerunku osób nieheteronormatywnych oraz przedstawienia orientacji homoseksualnej jako naturalnej i normalnej oraz poprawność polityczną wynikającą z potrzeby zaprezentowania siebie jako osoby tolerancyjnej [Rodzoch-Malek: 121]. W odniesieniu do homoseksualizmu używane są zamienniki, takie jak np. *orientacja homoseksualna*, *pociąg (seksualny) do własnej/tej samej płci*, *preferencje/upodobania (homo)seksualne*, *upodobania/skłonności do własnej/tej samej płci*, *tendencje/skłonności homoseksualne* [Tamże: 121–125]. Leksem *homoseksualny* zastępuje się określeniami, takimi jak: *inny*, *odmienny*, *niekonwencjonalny*, *alternatywny* lub nawiązującymi do teorii queer: *nienormatywny*, *nieheteronormatywny*, *nieheteronormatywność* [Tamże: 125]. Stosowanie przez dziennikarzy mediów konserwatywnych określeń, takich jak: *skłonności* czy *preferencje* traktowane jest przez przedstawicieli środowiska LGBT jako przykład mowy nienawiści. Nazywanie w ten sposób orientacji homoseksualnej zakłada, że osoby nieheteronormatywne mogą ją zmienić na taką, którą uznaje się w środowiskach katolicko-konserwatywnych za właściwą [Tamże: 127].

Eufemizmy homoseksualisty i lesbijki badaczka dzieli na dwie grupy: 1) oficjalne, np. *inny*, *odmienny*, *kochający inaczej*, *osoba homoseksualna/nieheteroseksualna/nieheteronormatywna*; oraz 2) potoczne, np. deminutywa utworzone od wyrazów: *homoseksualista (homoś, homuś, homcio, homek)*, *pedał (pedzio, pedek, pedzik, pedałek)*, *ciota (ciotka, cioteczka)*, *gej (gejek, gejik, gejuś)*, a także neosemantyzmy, np. *homogenizowany* czy *tęczowy*. Ostatni leksem nawiązuje do tęczowej flagi, stanowiącej jeden z symboli mniejszości seksualnych, które określane są także ogólnie za pomocą skrótowców *LGBT*, *LGBT+*, *LGBTI*, *LGBTQ*, *LGBTQI*²⁴ [Tamże: 132–158].

W zebranych materiale osoby reprezentujące mniejszości seksualne nazywane są eufemistycznie za pomocą określeń: *być spod flagi LGBT*, *„kochający inaczej” LGBTQ*, *LGBT*, *osoby tzw. nieheteronormatywne*, *osoby niebinarne*, *osoby LGBT*, *para*

²⁴ Z jęz. ang. kolejne litery oznaczają: L – lesbijki, G – geje, B – osoby biseksualne, T – osoby transseksualne i transwestytyczne, I – osoby interplciowe, nieidentyfikujące się z żadną konkretną płcią, Q – osoby queer, które nie są pewne swojej orientacji lub nie chcą być określane przez żadną płć ani orientację, + oznacza każdą osobę nieheteronormatywną lub nieidentyfikującą się z klasycznym podziałem płci)

jednopłciowa, queer, tęczyowy aktywista, wspólnota LGBT. Znany polityk, niekryjący się ze swoją homoseksualną orientacją, nazwany został nieco ironicznym, konotującym negatywne wartościowanie wyrażeniem: *tęczyowy chłopiec*. Użycie formy deminutywnej w stosunku do osoby dorosłej, lidera partii politycznej, świadczy o lekceważeniu, próbie dyskredytacji męczyzny, choć jednocześnie nie mówi się wprost o tym, co stanowi temat tabu, czyli o homoseksualizmie, więc określenie to można uznać za eufemizm.

Publiczne ujawnienie swojej orientacji to *comingout* lub w wersji spolszczonej: *wyautowanie*. O pojęciu *coming out* pisała Małgorzata Kita w monografii pt. *Coming out w polskiej przestrzeni dyskursywnej*, zauważając, że trudno wskazać konkretną datę przeniknięcia tego leksemu do polszczyzny. Zdaniem badaczki można jednak uznać, że począwszy od lat 90. termin ten funkcjonuje w dyskursie publicznym [Kita 2016: 140]. Stosowanie zapożyczeń z języków obcych jest powszechnym sposobem na złagodzenie wypowiedzi – tym bardziej, jeśli nazwa wprost jest silnie tabuizowana [Dąbrowska 2006: 308]. Nadawca ma poczucie, że poprzez zastosowanie wyrazu brzmiącego niecodziennie i obco, sens wypowiedzi jest mocniej ukryty. Za pomocą angielskiego określenia *gay friendly* opisuje się także przyjazne nastawienie wobec homoseksualistów.

Lata 90. XX wieku to również inne zmiany obyczajowo-kulturowe: coraz częściej w dyskursie publicznym porusza się tematy związane z mniejszościami seksualnymi i – jak zauważa Jagoda Rodzoch-Malek – nie są to już zagadnienia dotyczące jedynie życia seksualnego, ale także politycznego, społecznego i kulturalnego [Rodzoch-Malek 2012: 120]. W zgromadzonym do pracy materiale również widać taką tendencję – o homoseksualizmie pisze się głównie w kontekście walki o prawa np. do zawierania jednopłciowych małżeństw czy adopcji dzieci przez osoby homoseksualne. Duża frekwencja związanych z tymi zagadnieniami eufemizmów w tygodnikach społeczno-politycznych wynika przede wszystkim z faktu, że w dyskursie publicznym wiele miejsca poświęca się tematyce związanej z działaniami zwolenników i przeciwników uzyskania praw przez przedstawicieli mniejszości seksualnych oraz tolerancji wobec osób LGBT+.

W podpolu *Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych* dominują wyrażenia zawierające leksem *tęczyowy*, który Małgorzata Dawidziak-Kładoczna definiuje jako „związany ze środowiskiem LGBT” [Dawidziak-Kładoczna 2018: 24]. Przymiotnik ten może samodzielnie pełnić funkcję eufemizmu lub wchodzić w skład wyrażen o zabarwieniu eufemistycznym. W pierwszym przypadku pełni funkcji przydawki stanowiącej określenia osób lub ugrupowań popierających działania na rzecz uzyskania praw przez przedstawicieli mniejszości seksualnych: *tęczyowy Jaśkowiak, tęczyowe PSL*.

Częściej jednak leksem *tęczowy* stanowi komponent wyrażenia, w którym nazwa koloru konotuje związek ze środowiskiem LGBT, a całe połączenie leksykalne stanowi eufemizm odnoszący się do konkretnego desygnatu. M. Dawidziak-Kładoczna, która analizuje użycie leksemu *tęczowy* w polszczyźnie i wskazuje na istnienie jego 9 znaczeń, zauważa że trudno ocenić, jakie jest nacechowanie ekspresywne tego leksemu. Jest to bowiem uzależnione od punktu widzenia nadawcy i jego stosunku do opisywanych elementów rzeczywistości [Tamże: 25]. W zgromadzonym materiale za eufemizmy uznałam – zgodnie z przyjętą definicją – wyrazy i wyrażenia będące nazwami zastępczymi określeń, które z różnych powodów stanowią tabu. Eufemizmy mogą w tym przypadku wartościować negatywnie i umniejszać rangę osób czy wydarzeń, co można stwierdzić dopiero po uwzględnieniu kontekstu [por. *Słownik tematyczny eufemizmów – Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych*], np.

- **dostać się pod tęczowe obcasy** – zostać oskarżonym o nietolerancję wobec mniejszości seksualnych:

*A gdy Joanna Szczepkowska wspomniała przed laty o „homoseksualnym lobby” w polskim teatrze, natychmiast i ona **dostała się pod tęczowe obcasy** (S33/19);*

- **pochód pierwszomajowy pod tęczowymi flagami** – marsz równości:

*(...) jedyne, czego dziś Polacy oczekują od polityków, to edukacja ich dzieci w duchu LGBT, tęczowy biznes i coroczne (na razie jeszcze nieobowiązkowe) **pochody pierwszomajowe pod tęczowymi flagami** (S10/19);*

- **ruch tęczowy** – przedstawiciele mniejszości seksualnych:

*Biedroń jest jednak realistą i ma świadomość, że w kraju katolickim **ruch tęczowy** skupiający „kochających inaczej” LGBTQ (ostatnio wzbogacony o literę A oznaczającą osoby aseksualne) cieszy się poparciem 1–3 proc. obywateli, i nie zamierza się wygłupiać (S17/18);*

- **tęczowa hucpa** – zachowania przedstawicieli mniejszości seksualnych LGBT uznane za prowokacyjne, nieakceptowalne:

*Wtargnięcie tęczowej bojówki na konferencję i sposób jej koncyliacyjnego czy wręcz pieszczotliwego potraktowania przez organizatorów można sobie zobaczyć w internecie. (...) Dzielni bojówkarze zrobili wszystko, aby ich skrzywdzić, aby zainstalowane gęsto kamery, a nade wszystko TVN, mogły zarejestrować ich krzywdę. Niestety, krzywdy nie było. Tylko **tęczowa hucpa** i świadome drażnienie (S50–51/19);*

- **tęczowa parada** – marsz równości:

*Fakt, lewicujący prezydent Jacek Jaśkowiak próbuje pisać ją od nowa, zastępując poznańskie wartości **tęczowymi paradami** (DRz27/18);*

- **tęczowa prowokacja** – połączenie wizerunku Matki Boskiej z tęczą:
*Zabolala mnie **tęczowa prowokacja**, w istocie profanacja wizerunku Matki Boskiej. Nie tylko mnie (S20/19);*
- **tęczowa gromadka** – zwolennicy wprowadzenia edukacji seksualnej w szkołach zgodnie z wytycznymi WHO;
*Nie dziwi to, że nasza **tęczowa gromadka** – korzystając z potężnego wsparcia unijnych postępków – rwie się do „wychowywania” (demoralizacji!) polskich dzieci (S9/19);*
- **„tęczowa” ustawa** – ustawa o jednopłciowych małżeństwach:
*Liczyli na decyzję Trybunału, który mógł zmusić komisję prawną Bundestagu do zagłosowania nad „**tęczową**” ustawą (S27/17);*
- **tzw. tęczowy piątek** – akcja wyrażania wsparcia w środowisku szkolnym młodzieży bez względu na orientację seksualną; organizowana od 2016 r. w ostatni piątek października z inicjatywy Kampanii Przeciw Homofobii:
*Po bardzo słabej reakcji na **tzw. tęczowy piątek** jakoś nie słychać, by wzięto w obronę odważną kobietę z kieleckiego liceum (S2/19);*
- **złapać za tęczowy sztandar** – popierać postulaty mniejszości seksualnych:
*Jeśli przekonać go (przyp. Grzegorza Schetyne), że postulaty LGBT pomogą mu zebrać parę procent więcej poparcia, to nie będzie miał oporów, aby **złapać za tęczowy sztandar** i z hollywoodzkim uśmiechem wymachiwać nim na kolejnej Paradzie Równości (S10/19).*

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie powyższe przykłady pochodzą z pism „Sieci” i „Do Rzeczy” uznanych za reprezentujące konserwatywny punkt widzenia. Leksem *tęczowy* konotujący związek ze społecznością LGBT+ i stanowiący jeden z komponentów wyrażen i zwrotów pozwala nadawcy nie nazywać wprost orientacji innej niż heteroseksualna. Użycie tego przymiotnika może zatem wynikać z ogólnej niechęci do wypowiedziania się na temat społeczności LGBT+. Tworzenie połączeń leksykalnych z komponentem *tęczowy* pozwala maskować znaczenie całych wyrażen lub zwrotów, np. *ruch tęczowy, tęczowa ustawa, tęczowy piątek, złapać za tęczowy sztandar*. Określenia te w oderwaniu od kontekstu nie są nacechowane negatywnie i konotują znaczenia objęte tabu, takie jak nazwy działaczy na rzecz praw osób LGBT, organizację marszów równości, uczestnictwo w nich lub projekt ustawy o małżeństwach homoseksualnych. Inaczej jest w przypadku wyrażen, na które składają się

leksem *tęczowy* i inny komponent o wyraźnie pejoratywnym nacechowaniu, np. *tęczowa hucpa, pochód pierwszomajowy pod tęczowymi flagami*. Takie określenia stanowią nazwy zastępcze desygnatów, których nie nazywa się wprost nie tylko ze względu na tabu, ale także po to, by umniejszyć ich rangę. Określenia peryfrastyczne nacechowane negatywnie mają zabarwienie ironiczne i tym samym silniej wpływają na odbiorcę [por. Kujawiak 2021b: 90].

Tabu stanowią także – o czym już była mowa – kwestie związane z walką o prawa do adopcji dzieci przez pary nieheteroseksualne (por. *homoadopcyjny cel*), związki między osobami tej samej płci (*związki partnerskie*). Kontrowersyjnym tematem w debacie publicznej było powstawanie tzw. *stref wolnych od LGBT*. Określenie to nie jest jednak pomysłem dziennikarzy, a raczej stworzonym przez środowiska nieprzyjazne osobom LGBT, które postanowiły wyznaczyć miejsca, w których obowiązuje zakaz wstępu dla osób nieheteroseksualnych.

8.1.1.2. Przerwanie ciąży

Tendencje do eufemizacji określeń związanych z przerywaniem ciąży zaczęto dostrzegać w latach 80. Witold Truszkowski w artykule z 1986 r. powołuje się na tekst prasowy Jadwigi Wronicz pt. *Zabieg i inne eufemizmy* opublikowany na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 1981 roku. Streszcza przywołane przez autorkę tezy, że słowo *zabieg* oraz wyrażenia: *przerwanie ciąży i usunięcie ciąży* stanowią eufemizmy ‘zabicia dziecka nienarodzonego’. Pozwalają one – zdaniem J. Wronicz – na deformowanie obrazu rzeczywistości za pomocą języka, maskując nazwy czynów szkodliwych moralnie, takich jak mordowanie nienarodzonych dzieci. W. Truszkowski przyznaje, że autorka artykułu ma słuszość, zwracając uwagę na szkodliwość tego typu zachowań językowych [Truszkowski 1986: 129–130]. W dalszym toku swoich rozważań podaje przykład eufemizmu *zabieg* jako należącego do grupy środków łagodzących, których celem jest „ukrycie i upiększenie zła i występków wszelkiego rodzaju” [Tamże: 132].

W trakcie debaty toczącej się od roku 1988 i dotyczącej prawa do przerywania ciąży w Polsce zaczęto używać pojęcia *aborcja*, co miało pomóc w obiektywnym ujęciu tematu. Wyraz ten został przejęty z języka angielskiego (ang. *abortion* ‘poronienie, przerwanie ciąży’) i zastąpił w polszczyźnie rodzime określenia takie jak *przerwanie/usunięcie ciąży, spędzenie płodu* czy *skrobanka*. Zapożyczenie to stało się eufemizmem w stosunku do nacechowanych negatywnie określeń funkcjonujących w języku polskim lub skrajnie pejoratywnych wyrazów używanych przez przeciwników aborcji: *mordowanie, zabijanie, zbrodnia* [Łobodzińska 1994: 129]. Anna Dąbrowska w *Słowniku eufemizmów polskich...*

również odnotowuje leksem *aborcja* jako eufemizm przerywania ciąży [Dąbrowska 1998: 92]. Z kolei w monografii ta sama badaczka za *verbum proprium* uznaje nacechowany negatywnie termin *skrobanka* i późniejsze peryfrastyczne określenie: *pozbycie się płodu* [Dąbrowska 2006: 241]. W latach 90. XX w. niektóre środowiska protestowały jednak przeciwko używaniu terminu *aborcja* jako fałszującego rzeczywistość, np. zdaniem ugrupowania Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe zabieg usunięcia ciąży stanowił zbrodnię [Tamże]. Dyskusji, toczącej się wokół uchwalonej w 1993 r. *Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*²⁵, towarzyszyły liczne wystąpienia zwolenników i przeciwników aborcji o charakterze perswazyjnym. Różnice w poglądach między przedstawicielami obu stron miały swoje odzwierciedlenie na płaszczyźnie językowej:

Sztuczne przerywanie ciąży – według określenia jednej ze stron, albo zabijanie życia nienarodzonego, jak nazywają to inni, jest zjawiskiem społecznym od dawna towarzyszącym ludzkości [Dąbrowska 1994: 151].

W pracach dotyczących językowego ujęcia aborcji w języku polityki z tego okresu zwraca się uwagę na używanie przez zaangażowanych w spór polityków takich środków językowych, które mają za zadanie przedstawić oponentów w jak najbardziej negatywnym świetle [Tamże: 161–162; Łobodzińska 1994: 131]. Roma Łobodzińska wśród stosowanych wykładników językowych wymienia również eufemizmy [Łobodzińska 1994: 131]. Elżbieta Korolczuk zauważa, że język debat dotyczących aborcji był przez lata zdominowany przez jej przeciwników, którzy zupełnie pomijali rolę i znaczenie kobiet, a koncentrowali się na ochronie płodu. W tym celu stosowano techniki manipulacyjne oparte m.in. na używaniu takich określeń i pojęć, które wywołują silne emocje, a pomijano wyrazy nienacechowane emocjonalnie [Korolczuk 2019: 121–122]. E. Korolczuk twierdzi, że dopiero mobilizacja kobiet w 2016 roku po ogłoszeniu projektu „Stop Aborcji”, który zakładał całkowitą delegalizację i penalizację aborcji, wpłynęła na zmianę kształtu debaty społecznej, w której do tej pory brakowało głosu głównych zainteresowanych, czyli kobiet [Tamże].

Dyskusja, która rozgorzała po ogłoszeniu projektu zaostżenia obowiązującej od lat 90. ustawy, doprowadziła do powstania feministycznego ruchu społecznego, Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. 3 października 2016 roku odbył się tzw. Czarny Poniedziałek – protest kobiet w całej Polsce przeciwko projektowi ustawy „Stop Aborcji”. Rok później, 3 października 2017 roku odbyły się manifestacje określane mianem Czarnego Wtorku jako manifestacje

²⁵ Por. przypis 25.

poparcia wobec projektu „Ratujmy Kobiety”. Kolejne inicjatywy podejmowane przez utworzoną w 2016 roku nieformalną organizację – Ogólnopolski Strajk Kobiet – nazwano *czarnym protestem*²⁶. Jego symbolami stały się: konotujący śmierć i żałobę czarny kolor stroju protestujących, czarne parasolki oraz nawiązujący do niebezpiecznych praktyk usuwania ciąży – wieszak na ubrania²⁷ [Koziarska 2018: 135–137]. Największy zasięg społeczny miał jednak protest, który rozpoczął się 22 października 2020 roku po publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznawał dotychczas obowiązującą w Polsce ustawę za niezgodną z Konstytucją RP. Zapoczątkowało to serię manifestacji i protestów w całym kraju, nazwanych Strajkiem Kobiet. Tym razem symbolem strajku stały się czerwone błyskawice na czarnym tle²⁸.

Powszechne używanie terminu *aborcja* w kontekście licznych wydarzeń związanych ze sporem wokół zaostrenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży²⁹ potwierdza tezę A. Dąbrowskiej, że sama aborcja w sferze publicznej przestała stanowić temat tabu [Dąbrowska 2008: 191]. *Wielki słownik języka polskiego* notuje *aborcję* jako termin urzędowy. Mariola Szymczak-Rozlach, analizując eufemizmy w języku słowackim, nadal uznaje wyrazy zapożyczone *aborcja* i *interrupcja* jako najbardziej zasłaniające w stosunku do przerywania ciąży [Szymczak-Rozlach 2014: 111]. W zgromadzonym materiale pochodzącym z tygodników opinii eufemizmy związane z tą tematyką dotyczą głównie wydarzeń organizowanych przez przeciwników zaostrenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży i nawiązują do związanych z nimi środków perswazji werbalnej i niewerbalnej. Tabu stanowi w tym przypadku sama kwestia udziału w kolejnych protestach, a nie sama aborcja. Pokrywa się to z wnioskami badawczymi Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, która bada polski dyskurs prasowy na temat aborcji i zauważa, że dyskurs o aborcji, o którym można było mówić w latach 90., zmienił się w dyskurs o działaniach

²⁶ Nazwa *czarny protest* pojawiła się po raz pierwszy w przestrzeni internetowej jako zapis z hashtagiem #czarnyprotest i została zapoczątkowana przez działaczkę Partii Razem [Korolczuk i inni 2019: 7].

²⁷ Tadeusz Boy-Żeleński opisuje niebezpieczne praktyki spędzania płodu, m.in. za pomocą wieszaka w zbiorze felietonów pt. „Piekło kobiet” [Boy-Żeleński 1930, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pieklo-kobiet/>, dostęp: 28.08.2022 r.].

²⁸ Strony Ogólnopolskiego Strajku Kobiet: <https://pl-pl.facebook.com/ogolnopolskistrajkkobiet/>, <http://strajkkobiet.eu/> [dostęp: 28.02.2023 r.].

²⁹ Ustawą o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży umownie nazywam w pracy *Ustawę z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (zwaną również „kompromisem aborcyjnym”). Stanowiła ona zaostrenie wcześniej obowiązującej ustawy (stąd określenie powielane w mediach: *ustawa antyaborcyjna*) i dopuszczała dokonanie aborcji w trzech przypadkach: zagrożenia zdrowia lub życia matki; podejrzenia ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu oraz w wypadku, gdy ciąża była wynikiem czynu zabronionego: Dz. U. 1993 nr 17 poz. 78 [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19930170078>, dostęp: 26.02.2023 r.].

zwolenników i przeciwników zaostrenia prawa aborcyjnego [Szkudlarek-Śmiechowicz 2022: 101].

W analizowanych tygodnikach strajki i ich uczestnicy są nazywani i charakteryzowani w sposób zawołowany w nawiązaniu do symboliki strajków – parasolek, wieszaków, błyskawic, koloru czarnego, np. *czarne parasolki* ‘uczestniczki czarnych protestów’, *demonstranci spod znaku błyskawicy i wieszaka* ‘uczestnicy Strajku Kobiet z października 2020 r.’, *kobiety z czarnym podniebieniem* ‘uczestniczki czarnych protestów’, *parasolkowe demonstracje* ‘protesty przeciwko zaostreniu ustawy aborcyjnej’, *stroić się w znaczki z piorunkiem* ‘popierać Strajk Kobiet’. W czasie strajku z przełomu października i listopada 2020 r. popularnym określeniem konotującym udział w protestach stał się eufemistyczny leksem *spacerować*. Marsze przeciwników zaostrenia ustawy odbywały się bowiem organizowane w okresie pandemii, kiedy to funkcjonował zakaz organizowania zgromadzeń publicznych, stąd zawołowane określenia: *spacerować, spacerujący*.

W analizowanych tygodnikach pojawiły się próby eufemizacji wulgarnych sloganów protestujących:

- *być „wk...wionym”* – tego określenia używali sprzeciwiający się wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r.;
- *pokolenie JP* – skrót JP nawiązuje do wulgarnego hasła protestujących wyrażających niezadowolenie z działań partii rządzącej (*jebać PiS*);
- *„Wyp...”, ruch #wyp...ć* – jednym z haseł protestujących był wulgaryzm *wypierdalać*. Eufemistycznie określano również zwolenników zaostrenia ustawy aborcyjnej i ich działania: *biały protest* ‘protest zwolenników zakazu aborcji’, *dokręcenie antyaborcyjnej śruby* ‘zaostrenie ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’, *dziaders* ‘zwolennik zaostrenia o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’, *otworzyć drzwi do piekła kobiet* ‘rozpocząć proces zmiany prawa prowadzący do całkowitego zakazu aborcji’. Ostatni zwrot mógłby zostać uznany również za hiperbolę, gdyby uznać, że leksem *piekło* oznacza skrajne cierpienie i nawiązuje do tematyki biblijnej. Biorąc jednak pod uwagę nawiązanie intertekstualne do felietonu Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Piekło kobiet” o nielegalnych aborcjach, uznałam ten przykład za eufemizm, który stanowi zawołowane określenie podejmowanych działań.

Tabu stanowić może sama płeć, kobiety jako uczestniczki strajków określa się w sposób ironiczny jako *waginoosoby*:

Czarny Protest waginoosób odbiera nagrodę radia TOK FM za największy wpływ na rzeczywistość tego kraju w 2016 (DRz1/18).

Podobnie sarkastycznie określane są dzieci posiadające wady wrodzone:

*Skrajna lewica wykorzystała ten strach, obiecując mgliście rozumiane „prawa kobiet” jako swego rodzaju hamulec bezpieczeństwa – jeśli kiedyś twój „bejbiś” okaże się **wybrakowany** albo związek nietrwały, to będziesz mogła użyć „praw”, o które dziś walczymy, żeby wybrnąć z sytuacji (DRz45/20).*

Powyższe przykłady pokazują, że eufemizmy mogą także służyć dyskredytacji. Zawołowane określenia: *waginoosoby*, *wybrakowany „bejbiś”* pozwalają nadawcy umniejszyć rangę kobiet jako uczestniczek protestów oraz znaczenie posiadania przez dziecko poważnych wad wrodzonych.

8.1.1.3. Starość i śmierć

Kolejne pole tematyczne należące do sfery *Człowiek jako istota fizyczna* zawiera eufemizmy związane ze starością i śmiercią. W podziale tematycznym zaproponowanym przez Barbarę Batko-Tokarz wyróżnione zostały dwa odrębne podpola: *Starzenie się* i *Śmierć* należące do pola *Bieg życia* [Batko-Tokarz 2019]. Z kolei Anna Dąbrowska osobno omawia pola leksykalno-semantyczne: *Śmierć i zjawiska z nią związane* oraz *Cechy fizyczne człowieka* (w tym określenia związane z wiekiem) [Dąbrowska 2006]. Podkreśla jednak istniejący między nimi związek tematyczny, stwierdzając że „starość ociera się o śmierć” [Tamże: 134]. Zaawansowany wiek ze względu na funkcjonujący w większości społeczeństw kult młodości nie jest tematem, o którym chętnie się mówi. W zgromadzonym materiale pojawiają się dwa leksemy o wyraźnie pozytywnych konotacjach: *dojrzały* i *jesień życia*. Pejoratywnym określeniem osoby w zaawansowanym wieku, a do tego jeszcze posiadającej przestarzałe i niemodne poglądy jest zapożyczony z języka angielskiego wyraz *boomer*. W *Słowniku języka polskiego PWN* wyjaśniona została etymologia tego określenia jako ironicznego nawiązania do przedstawicieli pokolenia tzw. *baby boom* z lat 40., 50. i 60. Z kolei w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* hasło *boomer* opatrzone zostało kwantyfikatorem *pogardliwie*. Mimo negatywnego nacechowania tego leksemu w niniejszej pracy uznaje się je za określenie eufemistyczne. Użycie w stosunku do kogoś obco brzmiącego określenia stanowi bowiem zawołany sposób na wyrażenie poglądów przez nadawcę, który uznaje kogoś za osobę, której nie warto poświęcać uwagi.

Śmierć w wielu kulturach stanowi temat tabu. Choć na przestrzeni lat zmieniał się sposób postrzegania umierania przez człowieka, to wciąż jest to dziedzina występowania eufemizmów we wszystkich językach [Dąbrowska 2006: 96–97]. A. Dąbrowska wśród przyczyn tabuizacji śmierci wymienia przede wszystkim naturalny lęk przed kresem życia, a

także kierowanie się niechęcią, by sprawić przykrość komuś, kogo właśnie dotknęła śmierć bliskich. Znamionym jest fakt, że współcześnie w mediach można znaleźć mnóstwo informacji na temat ofiar wypadków czy katastrof, ale śmierć z przyczyn naturalnych wciąż stanowi tabu [Tamże: 97]. Na gruncie języka polskiego eufemizmy dotyczące śmierci były przedmiotem wielu opracowań, m. in. Anny Engelking, Anny Dąbrowskiej, Anny Krawczyk-Tyrpy [Engelking 1984, Dąbrowska 1998, 2006, Krawczyk-Tyrpa 2001]. Artykuł A. Engelking obejmuje analizę metafor i metonimii stanowiących zastępcze określenia śmierci. Należą do nich m.in. przenośnie zestawiające umieranie ze zjawiskami do niego analogicznymi, jak np. przejście, więdnienie czy gaśnięcie oraz metonimie odnoszące się do poszczególnych etapów śmierci, np. zamknięcia oczu czy ustania pracy serca [Engelking 1984: 120–125]. Dużą frekwencję metafor i metonimii wśród eufemistycznych określeń śmierci podkreśla również A. Dąbrowska. Zwraca uwagę na przewagę frazeologizmów – przez A. Engelking niezaliczanych do eufemizmów ze względu na ich leksykalizację [por. rozdz. 1.2. *Eufemizm – definicje i funkcje*].

W zgromadzonym materiale śmierć i umieranie są eufemizowane za pomocą określeń jednowyrazowych, takich jak: *odejść/odejście, zejść*, ale także wyrażen: *po drugiej stronie, tamten świat* ‘miejsce, w którym przebywa człowiek po śmierci, zaświaty’ (WSF), w tym także obcojęzycznych (*fade to black*). Wprost nie mówi się również o zabijaniu (*nowa eutanazja, eliminować*) czy samobójstwie (*D-Day* ‘dzień śmierci wybrany przez osobę decydującą się na eutanazję’, *koktajl Sokratesa* ‘lekarstwo, które wywoła szybką i bezbolesną śmierć’). Do tej grupy zaliczono także wyrażenie zestawiające obóz koncentracyjny stanowiący miejsce masowej zagłady ludzi z *fabryką* – w tym przypadku jest to *fabryka umierania*. Wyrażenie to, choć zawiera bezpośrednie odwołanie do śmierci, stanowi określenie wyraźnie umniejszające rangę i znaczenie Holocaustu jako zbiorowego ludobójstwa i eksterminacji ludności żydowskiej.

8.1.1.4. Choroby i ich leczenie

Kolejne pole tematyczne, które jest związane z fizycznością człowieka, to *Choroby i ich leczenie*. Sama niechęć do nazywania wprost chorób wynika przede wszystkim – podobnie jak w przypadku mówienia o śmierci – z lęku przed nieznanym oraz chęci niesprawiania przykrości komuś, kogo dana przypadłość dotyczy [por. Dąbrowska 2006: 89, Szymczak-Rozlach 2014: 119]. Strach przed chorobą, która często prowadziła do śmierci bywał w przeszłości tak silny, że za wszelką cenę unikano wymawiania ich nazw. Tak było np. w przypadku leksemu *cholera*, którego wymawianie uznawane było za przekleństwo, mogące

sprowadzić faktyczną chorobę na tego, kto używał zakazanego wyrazu [Szymczak-Rozlach 2014: 119].

Choć od zawsze brak zdrowia uznawano za coś, czym chwalić się nie należy, jednak nie wszystkie dolegliwości były objęte tabu. W *Słowniku eufemizmów polskich...* w polu *Choroby* znalazły się eufemizmy dotyczące ogólnego stanu bycia chorym (*być niezdrowym, mieć kłopoty ze zdrowiem, niedomagania*), a także chorób o niezwykle wysokiej śmiertelności (np. *czarna pani* ‘czarna ospa’, *choroba piersiowa/płucna* ‘gruźlica płuc’, *adidas* ‘AIDS’, *seropozytywny* ‘nosiciel wirusa AIDS³⁰’), chorób wenerycznych (np. *różne choroby, grypa z komplikacjami, choroba kanoniczna/kawalerska*) czy związane z chorobami psychicznymi (*dom bez klamek* ‘szpital lub zakład dla umysłowo chorych’) lub uzależnieniami (*bezsilność wobec wódki* ‘alkoholizm’) [Dąbrowska 1998: 129–132]. W monografii poświęconej współczesnym polskim eufemizmom A. Dąbrowska zauważa, że eufemizacji podlegają jedynie te choroby, które powszechnie uznawane są za śmiertelne lub nieuleczalne, stanowią konsekwencje rozwiązłości (choroby weneryczne) lub należą do chorób psychicznych [Dąbrowska 2006: 89]. Analiza zgromadzonego materiału zdaje się częściowo potwierdzać te tendencje. W polu *Choroby i ich leczenie* wyróżniono następujące podpola: *COVID-19, Uzależnienia i używki oraz Choroby psychiczne*.

Wśród określeń wyekscerpowanych z tygodników opinii odnotowano głównie eufemizmy nawiązujące do pandemii COVID-19, która rozpoczęła się w 2019 r. Strach przed nową, groźną chorobą wywoływaną przez wirusa SARS-CoV-2, jak również przed związanymi z zachorowaniem niedogodnościami (obowiązkową kwarantanną, koniecznością poddania się testom, przymusową izolacją w wypadku potwierdzonego zakażenia) sprawił, że wiele aspektów związanych z chorobą stanowiło tabu. Eufemizacji podlegał przede wszystkim sam fakt zachorowania na COVID-19. Wszystkich, których poddawano testom, określano nie wprost, a jedynie za pomocą umownych określeń odwołujących się do ich wyników:

- **być ujemnym** ‘mieć negatywny wynik testu i nie być zakażonym wirusem SARS-CoV-2’,
- **minusowy** ‘osoba, która nie jest zakażona koronawirusem SARS-CoV-2’,
- **oddział z plusami** ‘oddział covidowy, na którym leżą chorzy na COVID-19’,
- **plus** ‘zakażony wirusem SARS-CoV-2’.

Tabu obejmowało również kwestie związane z ciężkim przebiegiem choroby:

³⁰ Zgodnie z obowiązującą wiedzą medyczną definicja tego hasła powinna brzmieć: ‘nosiciel wirusa HIV’, gdyż wirus HIV wywołuje chorobę AIDS. Podobne rozbieżności widać w czasie pandemii – wirus SARS-CoV-2 wywołuje chorobę COVID-19, a mówi się o pandemii wirusa SARS-CoV-2, zamiast o pandemii choroby.

- „*lepsi*” i „*gorsi*” *pacjenci* ‘podział pacjentów na tych, których lekarze mają ratować, bo mają większe szanse na przeżycie i tych, którzy nie otrzymają pomocy medycznej’;
- *łapać powietrze jak rybka* ‘dusić się; mieć niewydolność oddechową’;
- *nie dostawać respiratorów według zasady, kto pierwszy, ten lepszy* ‘zostać podłączonym do respiratora jako pacjent, który ma większe szanse na przeżycie’.

W zawołany sposób opisywano także funkcjonowanie ochrony zdrowia w początkowym okresie pandemii (od marca do grudnia 2020 r.) i realia pracy medyków za pomocą określeń: *dekontaminacja* ‘odkażanie’; *funkcjonować w cieniu wirusa* ‘być ograniczonym przez funkcjonujące w czasie pandemii obostrzenia’, *ubrać się grubiej* ‘założyć pełen strój ochronny (kombinezon, maskę, gogle), by uniknąć zakażenia SARS-CoV-2’.

Napięcie społeczne wywołane sytuacją we Włoszech i w Hiszpanii, w których odnotowano bardzo dużo przypadków choroby i jednocześnie dużą śmiertelność, próbowano zmniejszyć za pomocą eufemistycznych określeń, np. *scenariusz z Włoch* ‘załamanie służby zdrowia’; *wygrać z kimś w wirusa* ‘odnotować więcej zakażeń wirusem SARS-CoV-2’. Metafory nawiązujące do pól semantycznych gry czy filmu/teatru miały umniejszyć rangę sytuacji, służyły oswojeniu lęku przed podobną sytuacją w Polsce. Z kolei poddawanie w wątpliwość istnienia pandemii oraz skuteczności szczepień ochronnych określano za pomocą eufemizmów: *wakcynosceptycyzm* i *wirusosceptycyzm*.

Kolejną grupę określeń należących do pola *Choroby i ich leczenie* stanowią eufemizmy dotyczące uzależnień i używek. B. Batko-Tokarz zalicza do tego pola jedynie uzależnienia, używki zaś umieszcza w sferze *Życie codzienne człowieka*. Jednak ze względu na mniej rozbudowany materiał dotyczący codzienności i brak takiej sfery w niniejszym podziale, zdecydowałam połączyć pola i na potrzeby analizy utworzyć jedno – *Uzależnienia i używki*.

W klasyfikacji eufemizmów w języku słowackim M. Szymczak-Rozlach uznaje *Alkohol i jego użycie* (obok podpole *Głupota*) za podpole w obrębie pola znaczeniowego *Wady i nałogi ludzkie* [Szymczak-Rozlach 2014: 138–143]. Badaczka języka słowackiego nie omawia przy tym szczegółowo słownictwa związanego z innymi nałogami. U A. Dąbrowskiej pole leksykalno-semantyczne *Wady, nałogi i przywary ludzkie* ma bardziej hierarchiczną strukturę – wyróżnia się m.in. określenia narkotyków, narkomanii, handlu narkotykami oraz określenia dotyczące pijaństwa. Słownictwo łągodzące związane z alkoholem jest tak bogate, że wyodrębnione zostały podgrupy, takie jak: nazwy alkoholi, określenia odnoszące się do picia alkoholu, nazwy upijania się, różnego stopnia upojenia alkoholem, osób pijanych i pijaków, nazwy imprez, na których pije się alkohol, określenia pijaka, wyrażenia ogólnie

dotyczące picia alkoholu [Dąbrowska 1998: 176–195]. Zdaniem Marioli Szymczak-Rozlach bogaty zasób eufemizmów związanych z pijaństwem wynika z utrwalonych w społeczeństwie negatywnych skojarzeń związanych z nadużywaniem alkoholu [Szymczak-Rozlach 2014: 141]. Ponadto użytkownicy języka sięgają po określenia zastępcze, by pozostać uprzejmym i nie zepsuć dobrej atmosfery, czasem także wynika to z chęci złagodzenia negatywnych zjawisk czy zachowań [Tamże: 139]. Anna Krawczyk-Tyrpa na podstawie materiału pochodzącego z dialektów przyczyn tabuizacji nadużywania alkoholu upatruje również w poczuciu wstydu czy zażenowania z powodu ulegania zgubnemu wpływowi alkoholu i tym samym popełniania grzechu pijaństwa [Tyrpa-Krawczyk 2001: 215].

W zgromadzonym materiale pochodzącym z tygodników opinii pojawiają się niektóre określenia związane z narkotykami i narkomanią, które odnotowano w *Słowniku eufemizmów polskich...*, np. **brać** ‘narkotyzować się’, **haj** ‘być pod wpływem narkotyków’, **trawka** ‘marihuana’ [por. Dąbrowska 1998: 173–176]. Notuje się również inne nazwy narkotyków, takie jak: **biały proszek** ‘narkotyki’ [por. Dąbrowska 1998: 173: *biała dama/śmierć/trucizna/wrózka* ‘kokaina, amfetamina lub morfina’], **drugi** ‘narkotyki’, **feta**, **śnieg** lub **wujek Władek** ‘amfetamina’. Stosunkowo nowym zjawiskiem, zbliżonym do uzależnienia od narkotyków, jest zażywanie substancji poprawiających wyniki osiągane przez osoby uprawiające sport. Na łamach analizowanych tekstów pojawiło się słownictwo odnoszące się do tzw. środków dopingujących: **być na bombie** ‘przyjmować sterydy’, **być na „teściu”** ‘przyjmować testosteron’.

Eufemizmy dotyczące pijaństwa stanowią nazwy maskujące sam fakt spożywania alkoholu: **kontakt ze szklaneczką whisky, po głębszym, zalewanie robaka, relaksować się przy szklaneczce czegoś mocniejszego**, lub odwołują się do stanu, w jakim znajduje się ktoś po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu: **być na rauszu, być mocno zmęczonym spożyciem, być rozluźnionym napojami niereklamowanymi w TV przed wiadomą godziną**. Wprost nie nazywa się również faktu bycia uzależnionym, a za pomocą wyrażenia **mieć problem alkoholowy**. Sam napój alkoholowy to **napój wyskokowy**. Na uwagę zasługuje fakt, że choć w *Słowniku eufemizmów polskich* odnotowano tak wiele przykładów określeń związanych z pijaństwem, to w zgromadzonym materiale powtarzają się jedynie dwa spośród nich: **zalewanie robaka** [por. Dąbrowska 1998: 187] i **być zmęczonym** [por. Tamże: 189]. Świadczyć to może o ciągłym tworzeniu nowych zastępczych wyrażen i fraz, które mają pozwalać na przedstawianie spożywania alkoholu w sposób delikatny, co nie wywoła niczyjzego dyskomfortu. Z drugiej strony, gdy weźmiemy pod uwagę kontekst wypowiedzi dziennikarskich, wyraźnie widać, że przypisywanie politykom stanu nietrzeźwości i

stosowanie w tym celu eufemizmów ma nie tyle łagodzić ich wizerunek, ile ośmieszać i dyskredytować, np.

- *Ohydna plotka głosi, że pewien członek rządu premiera Mateusza, nieco rozluźniony napojami niereklamowanymi w TV przed wiadomą godziną, miał powiedzieć, że pora jeszcze pozbyć się z rządu dwóch esesmanów. Nie chodziło mu o poglądy, lecz literę „S” na początku nazwiska. Suski i Sasin (DRz13/19);*
- *Jedna z mocno zmęczonych spożyciem dam co rusz chwyta za komórkę i belkocząc, wyrzeka głośno na dobrą zmianę (DRz25/18).*

Nadawca obu wypowiedzi nie łamie obowiązującego tabu związanego z alkoholem, ale wykorzystuje eufemizmy, by kreować negatywny wizerunek polityków. Stosowanie tego typu środków w prasie opinii stanowi zatem nie próbę umniejszenia rangi faktu bycia nietrzeźwym, a służy utrwalaniu w świadomości czytelnika pejoratywnych skojarzeń związanych z osobami publicznymi będącymi w stanie nietrzeźwości w miejscach publicznych, często podczas wykonywania obowiązków służbowych, w tym parlamentarnych.

Z podobnym mechanizmem perswazyjno-manipulacyjnym mamy do czynienia w ostatnim podpolu związanym z chorobami i ich leczeniem. W analizowanych tekstach tabuizacji podlegają choroby psychiczne. Nadawca jednak złośliwie przypisuje konkretnym osobom zaburzenia natury psychicznej nie dlatego, że faktycznie na nie cierpią, ale po to, by obrazić lub zdyskredytować konkretną osobę. W rzeczywistości obie strony – zarówno piszący, jak i czytelnik – zdają sobie sprawę, że przedmiotem opisu nie jest faktyczna choroba. Krytykowane i nieakceptowalne zachowania osób przedstawiane są w sposób przenośny jako zaburzenia psychiczne, przy czym opisuje się je w sposób zawołowany: *być niespełna rozumu, być szurniętym, osoba niezupelnie zrównoważona*. Metafory związane z chorobą i zdrowiem są powszechnie stosowanym mechanizmem perswazyjno-manipulacyjnym w dyskursie politycznym. Jak zauważa Rafał Burzyński, przeciwnikom przypisywane są różnego rodzaju schorzenia, np. *daltonizm polityczny, kretynizm polityczny, psychopata polityczny*, co ma służyć negatywnej aksjologizacji oponentów [Burzyński 2012: 111]. W zgromadzonym materiale uwagę zwraca eufemizm *coming out*, o którym była mowa w rozdziale dotyczącym seksualności i orientacji seksualnej [por. rozdz. 1.1.1.2. *Przerywanie ciąży*]. Okazuje się, że zapożyczenie to może być używane również w kontekście publicznego ujawnienia problemów zdrowotnych natury psychicznej, np. depresji:

Niewiele pomagają publiczne coming outy. Do depresji otwarcie przyznali się m.in.: Anja Orthodox, Kora, Maria Peszek, Sebastian Karpiel-Bulecka czy aktor Robert Gonera (P05/17).

8.1.1.5. Wygląd

Eufemizmy często używane są także w odniesieniu do niekorzystnego wyglądu zewnętrznego. Nie zawsze jednak wynika on z braku poczucia estetyki czy niedbałości, pewne cechy fizyczne mogą być niezależne od starań jednostki. Na stosowanie językowych środków łagodzących w opisach wyglądu człowieka wpływ mają – jak zauważa Mariola Szymczak-Rozlach – poczucie taktu, delikatność oraz dobre wychowanie [Szymczak-Rozlach 2014: 94]. Anna Dąbrowska wśród przyczyn stosowania eufemizmów dotyczących fizyczności człowieka wymienia również chęć bycia zabawnym i tworzenia żartobliwych powiedzeń [Dąbrowska 2006: 143]. W klasyfikacji eufemizmów języka polskiego wyodrębnia ona pole znaczeniowe *Cechy fizyczne człowieka*, w którego skład wchodzi określenia związane z wiekiem, brzydotą, łysiną, grubością, chudością, zbyt niskim lub zbyt wysokim wzrostem, chwilowym niekorzystnym wyglądem, kalectwem i brudem [Dąbrowska 2006: 143–151]. Na materiale języka słowackiego M. Szymczak-Rozlach wyróżnia obszar tematyczny o tej samej nazwie – *Cechy fizyczne człowieka* i zalicza do niego określenia otyłości, chudości, brzydoty, kalectwa i wieku [Tamże: 93–103].

Materiał wyekscerpowany z tygodników opinii podzielono jednak nieco inaczej – określenia związane z wiekiem (starością) zaliczono do pola *Starość i śmierć*, natomiast do pola *Wygląd* włączono również określenia związane z wyglądem wskazującym na przynależność do konkretnej rasy. U A. Dąbrowskiej wyrazy i wyrażenia eufemizujące nazwy ras, narodowości i mniejszości narodowych umieszczono w polu *Polityka*. W trakcie analizy materiału kierowałam się jednak przede wszystkim kwalifikacją tematyczną wskazaną w WSJP i dlatego leksem *ciemnoskóry* uznaję za należący do sfery *Człowiek jako istota fizyczna* i pola *Wygląd* [WSJP]. Oprócz eufemizmu *ciemnoskóry* odnotowano również inne określenia konotujące odmienny wygląd i przynależność do innej rasy czy narodowości: *inaczej wyglądający, mężczyzna „o wyglądzie bliskowschodnim”*.

Poza tym w zgromadzonym materiale są również określenia odwołujące się do tuszy, takie jak: *być pulchnym, puszysty, z nadwagą*, oraz niekorzystnego wyglądu wynikającego z różnych przyczyn: *mało przystojny, mieć twarz trampka po sezonie, nie imponować fizycznością*. Przedstawianie wyglądu polityków i osób publicznych za pomocą eufemizmów tylko pozornie pełni funkcję maskującą fizyczne mankamenty. Komentowanie negatywnych

cech wizerunku w prasie, nawet w sposób pozornie łagodny, sprawia, że odbiorca zaczyna kojarzyć daną osobę z jej wadami, które – w przypadku cech fizycznych – nie zostałyby dostrzeżone przez czytelnika prasowego.

8.1.2. Hiperbole należące do sfery *Człowiek jako istota fizyczna*

W poprzednich rozdziałach kilkakrotnie podkreślałam, że hiperbole nie zostały dotąd opracowane tak dokładnie jak eufemizmy. Nie ma zatem płaszczyzny porównawczej, z którą można byłoby zestawić materiał wyekscerpowany z tygodników opinii i dotyczący sfery fizycznej człowieka. Cieleśność i wszelkie związane z nią aspekty częściej podlegają eufemizacji, gdyż jako tematy tabu są poruszane w prasie głównie wtedy, kiedy wiąże się to ze zjawiskami lub wydarzeniami mającymi znaczenie społeczne.

W zebranym materiale w sferze *Człowiek jako istota fizyczna* wyróżniono mniej pól tematycznych niż w przypadku eufemizmów. Brakuje hiperboli nawiązujących do życia seksualnego, jeśli jednak pojawiają się określenia należące do pola tematycznego *Seksualność*, dotyczą działań na rzecz praw mniejszości seksualnych. Kolejne obszary tematyczne to: *Przerywanie ciąży* oraz *Choroby i ich leczenie* (w tym hiperbole dotyczące pandemii COVID-19 i sporadycznie innych chorób).

8.1.2.1. Seksualność

Kwestie związane z życiem seksualnym nie są wyolbrzymiane w prasie tak często, jak podlegają eufemizacji. Sprawy intymne są częściej przedstawiane w zawoalowany sposób, chyba że treść artykułu dotyczy problemów o szerszym zasięgu społecznym. Analiza tematyczna pokazuje, że w sposób skrajny opisuje się przede wszystkim kwestie związane z działalnością przedstawicieli mniejszości seksualnych. Dążenia do uzyskania praw np. do zawierania małżeństw homoseksualnych czy adopcji dzieci, a także samo manifestowanie swojej odmienności, są przedstawiane za pomocą metafor o hiperbolicznym zabarwieniu.

Jak zauważa Mariola Szymczak-Rozlach, choć sama orientacja seksualna przestała stanowić temat tabu, jednak w niektórych kręgach opinii na temat osób nieheteroseksualnych bywają skrajne [Szymczak-Rozlach 2014: 116]. Znajduje to wyraz w określeniach używanych przez dziennikarzy pism konserwatywnych w odniesieniu do wszelkiej działalności osób działających na rzecz praw mniejszości seksualnych. Warto przy tym zauważyć, że leksem *tęczowy* konotujący związek z tematyką działań osób LGBT+ stanowi nierzadko jedną ze składowych hiperboli [por. rozdział 1.1.1.1. dotyczący eufemizmów w polu tematycznym *Seksualność*]. Nadawcy tekstów sięgają po metafory zawierające pierwiastki przesady i

zestawiające spór o prawa mniejszości seksualnych lub konkretne działania poszczególnych stron konfliktu z domenami źródłowymi o skrajnie pejoratywnym nacechowaniu. Są wśród nich leksemy należące do pól semantycznych odnoszących się do:

- zjawisk przyrodniczych: *erupcja (tęczowych pomysłów), fala („utęczowienia”), (obyczajowe) tsunami, (szalejący nad Europą tęczy) ogień,*
- ustrojów politycznych: *(homo)terror, (tęczowa) dyktatura (tolerancji), (postępowo-tęczowy) totalitaryzm, (tęczowa) tyrania, (tęczowy) totalitarysta,*
- wojny: *wojna (o dusze), (tęczowa) rewolucja (społeczna),*
- wartości: *(elgiebetowskie) zło, (globalna tęczy) ideologia,*
- religii: *krucjata (przeciwko mniejszościom LGBT), (tęczowy) inkwizytor.*

Choć większość (13 z 15) powyższych hiperboli pochodzi z tekstów opublikowanych na łamach tygodników konserwatywnych, tego typu środki są używane również przez dziennikarzy pism liberalnych. Różnice w opisach polegają jedynie na tym, po której stronie opowiada się nadawca tekstu. Doskonale ilustrują to przykłady nawiązujące do pola semantycznego religii i odwołujące się do działań inkwizycji, czyli powołanej w XIII wieku instytucji Kościoła katolickiego, która skrajnymi metodami (takimi jak: tortury czy palenie na stosie) próbowała zmusić ludność do przyjęcia wiary chrześcijańskiej [WSJP]. Pierwsza hiperbola *krucjata przeciwko mniejszościom LGBT* pochodzi z tygodnika „Polityka” i oznacza działalność skierowaną przeciwko środowisku LGBT, czego dowodzi także poniższy kontekst:

Agresywne krucjaty przeciwko mniejszościom LGBT od dawna służą utrwalaniu hegemonii PiS (P38/20).

Tej samej metaforyki używa się w piśmie „Sieci”, z tym że do inkwizycji porównuje się działania przedstawicieli mniejszości seksualnych:

*Za takie słowa tęczy inkwizytorzy gotowi są zastosować najcięższe kary (S33/17);
Bo kilka lat temu na Twitterze żartował z homoseksualistów, co wyciągnęli mu tęczy inkwizytorzy (S2/2019).*

Widać wyraźnie pewną schematyczność w tworzeniu hiperboli, dziennikarze wykorzystują gotowe szablony językowe, które dostosowują do swoich celów perswazyjnych. Analiza kontekstów, w których użyto wyolbrzymienia *tęczowy inkwizytor* pokazuje także, że środków tego typu używać można w funkcji ironicznej po to, by wzmocnić negatywnie nacechowanie środka. Hiperbola może pełnić wyłącznie rolę prześmiewczą i tylko pozornie wartościować negatywnie, jak w przykładzie pochodzącym z tygodnika „Polityka”:

Pomimo to przez kolejne dni wiejskie deklaracje anty-LGBT leżały w kościele do ewentualnego wglądu dla każdego, narażając na niebezpieczeństwo podpisanych (w optyce Krzysztofa) lub też walnie przyczyniały się do obrony i umocnienia ojczyzny przed elgiebetowskim złem (jak uważał proboszcz) (P44/20).

Bez uwzględnienia kontekstu wypowiedzi nie dałoby się w tym przypadku właściwie określić intencji nadawcy i tym samym funkcji hiperboli w tekście. Ironicznie wyolbrzymienie poglądów oponentów ośmiesza przeciwników, kreuje ich obraz jako groteskowy.

8.1.2.2. Przerwanie ciąży

W rozdziale dotyczącym eufemizmów należących do pola tematycznego *Przerwanie ciąży* [por. rozdz. 8.1.1.2.] szczegółowo omówiono specyfikę sporów toczących się wokół prawa aborcyjnego na początku lat 90. i w latach 2016–2020. Anna Dąbrowska, analizując wykładniki językowe dotyczące aborcji w przemówieniach polityków partii Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (później SLD, czyli Sojusz Lewicy Demokratycznej), zwróciła uwagę na używane w tym kontekście wyolbrzymienia. Za hiperboliczne uznaje zestawienie obrazu kobiety z inkubatorem w wypowiedzi przedstawicielki zwolenników aborcji, posłanki Izabeli Sierakowskiej. Zdaniem Dąbrowskiej narracja tego typu stanowi „celowe wyolbrzymienie, przeprowadzone w celu przekonania słuchaczy” [Dąbrowska 1994: 157]. Przytacza również wystąpienie innej polityczki, Danuty Waniek, która publicznie krytykowała używanie w stosunku do przeciwników zaostżenia ustawy aborcyjnej porównań do „twórców hitlerowskich obozów zagłady” czy nazywanie zabiegu usunięcia ciąży „zabijaniem” lub „ludobójstwem” [Tamże: 160]. W analizowanych wypowiedziach wskazuje na elementy perswazji, takie jak m.in. kreowanie negatywnego wizerunku oponentów poprzez używanie skrajnie pejoratywnych określeń, np. *terror moralny*, *terror religijny* [Tamże: 161–162]. Z kolei Elżbieta Korolczuk zauważa, że dyskurs o aborcji przez lata zdominowany był przez przeciwników usuwania ciąży, których strategie manipulacyjne opierały się przede wszystkim na używaniu określeń o silnym zabarwieniu emocjonalnym, a unikaniu wyrażen neutralnych [Korolczuk 2019: 122].

W zgromadzonym materiale również widać tendencję do stosowania hiperboli w tekstach dotyczących tematyki ciąży i aborcji. W tygodniku konserwatywnym „Do Rzeczy” pojawiają się charakterystyczne dla zwolenników zakazu przerywania ciąży wyrażenia nawiązujące do pola semantycznego zabijania, morderstwa: *zabijanie dzieci nienarodzonych* czy *klinika śmierci* ‘szpital, w którym wykonuje się zabieg przerwania ciąży’. Z kolei działalność przeciwników prawa do przerywania ciąży zestawia się z krucjatami, czyli

zbrojnymi wyprawami organizowanymi w średniowieczu w celu szerzenia chrześcijaństwa [WSJP], co stanowi wyolbrzymienie. W „Newsweeku” za pomocą tego samego leksemu opisuje się działalność strony przeciwnej, czyli zwolenników delegalizacji aborcji (*antyaborcyjna krucjata*). Podobną schematyczność widać w tekstach publikowanych na łamach „Polityki”, w których sięga się po metaforykę militarną i wojenną (*wojna o aborcję, rewolta kobiet, terror sumienia środowisk ultrakatolickich*). W ostatnim przykładzie połączono ze sobą dwa wykładniki językowe służące hiperbolizacji, by uzyskać jeszcze silniejszy efekt manipulacyjny – działalność przeciwników aborcji zestawiana jest z terrorem, a określenie *ultrakatolicki* z prefiksem *ultra-* służy ukazaniu poglądów oponentów jako skrajnych.

8.1.2.3. Choroby i ich leczenie

Hiperbole odnotowano także w obszarze tematycznym dotyczącym chorób i ich leczenia – przede wszystkim w odniesieniu do pandemii COVID-19, która stanowiła bez wątpienia jedno z najważniejszych wydarzeń o zasięgu globalnym w latach 2017–20. Oprócz wyolbrzymień związanych z sytuacją epidemiczną i jej wpływem na funkcjonowanie placówek medycznych oraz życie poszczególnych jednostek odnotowano również przykłady hiperboli dotyczących innych chorób i ich leczenia lub sytuacji w polskiej ochronie zdrowia.

Gwałtowne zmiany, jakie zaszły w życiu społecznym od momentu ogłoszenia pandemii w marcu 2020 r., miały również wpływ na język. Filip Brzeźniak, analizując materiał językowy rejestrowany w projekcie „Słowa na czasie”, wskazał na istnienie 7 tendencji w opisach sytuacji epidemicznej w początkowym okresie pandemii, takich jak: język wojny, język strachu, język totalności, język pomocy, język kontroli, język łagodności i język ekonomii [Brzeźniak 2020: 81]. Choć nie wspomina wprost o hiperbolach, to przykłady zaliczane przez badacza do trzech pierwszych kategorii związanych z wojną, strachem i totalnością zawierają pierwiastki przesady. Do pierwszej kategorii opisu F. Brzeźniak zalicza określenia odwołujące się do metaforyki wojennej, która – jego zdaniem – zdominowała polski dyskurs publiczny, np. *strategia walki z koronawirusem, wojna z koronawirusową epidemią* czy porównywanie pandemii do ataku na Pearl Harbor w trakcie II wojny światowej [Tamże: 82]. Drugą tendencją w tekstach dotyczących pandemii jest dążenie do wywołania u odbiorcy stanu napięcia i strachu za pomocą odpowiednich środków językowych:

Język potrafi przyjąć nawet najbardziej przerażające formy, gdy mowa o „tsunami przypadków koronawirusa” albo o „żniwach pandemii”, „nowej morderczej fazie”, o panowaniu „śmiercionośnej”, „podstępnej”, „zdradliwej”, „niebezpiecznej”

pandemii. Brzmi to prawie tak, jakby ścigano się na metafory, przymiotniki i czasowniki mogące opisać najstraszliwszą okropność, która najbardziej efektywnie „spowoduje panikę” [Tamże: 84].

Hiperboliczne zabarwienie widać również w trzeciej grupie środków językowych, które zdaniem F. Brzeźniaka mają przede wszystkim oddać ogrom zjawiska pandemii, w którego nazwę w pewien sposób wpisana jest skala [Tamże: 85]. Słownictwo służące podkreśleniu wyjątkowości i globalności sytuacji epidemicznej określa mianem języka totalności i zalicza do tej grupy metafory i hiperbole. Zauważa, że pandemia bywa przedstawiana za pomocą przenośni związanych z wodą/płynem, np. *wzbierająca fala, tsunami, wszechogarniająca powódź* [Tamże].

O hiperbolizacji jako strategii dyskursywnej stosowanej w wypowiedziach dotyczących szczepionek przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 wspominają Beata Duda i Ewa Ficek [Duda, Ficek 2022: 49–63]. Badaczki analizują sposób modelowania znaczeń wyrazu „szczepionka” w internetowych wypowiedziach przedstawicieli ruchów antyszczepionkowych z okresu od grudnia 2020 do maja 2021 r. Dostrzegają tendencję do wyolbrzymiania poprzez odwoływanie się do tematyki związanej z:

- wykluczeniem i segregacją (np. *segregacja sanitarna/szczepionkowa, apartheid, dyskryminacja, ograniczenie swobód obywatelskich*),
- spiskologią (np. *depopulacja, sterylizacja sanitarna, eutanazja, inwigilacja, broń biologiczna*),
- rodzicielstwem (np. *tragiczne skutki szczepionki, tragiczne konsekwencje, utrata życia, bezpłodność, eksperymenty na dzieciach*) [Tamże: 58–60].

Szczepionka profilowana jako zagrożenie bywa również przedstawiana za pomocą metafor należących do pól semantycznych historii i religii noszących znamiona wyolbrzymień, np. poprzez nawiązania do II wojny światowej (*Goebbels, Hitler, Mengele, okupant, Auschwitz, getto, nazizm, faszyzm, SS, zagłada, Holokaust/holokaust, Szczepienie czyni wolnym – Arbeit macht frei*), apokalipsy (*czasy ostateczne, apokalipsa, zagłada ludzkości, bicz boży*) lub satanizmu (*sataniści, wyznawcy Diabła, wyznawcy szatana i szczepionki, pakt z diabłem*) [Tamże: 59–60].

W zgromadzonym materiale z oczywistych względów niewiele jest określeń odwołujących się do szczepionek przeciw SARS-CoV-2. Były one dostępne w Polsce dopiero w grudniu 2020 r., a materiał badawczy niniejszej rozprawy obejmował lata 2017–2020. Tematem debaty publicznej były głównie dążenia do stworzenia szczepionki zapobiegającej ciężkiemu przebiegowi COVID-19. Rywalizacja między międzynarodowymi koncernami

farmaceutycznymi o to, kto szybciej wyprodukuje skuteczną vakcynę, zestawiona została z okresem tzw. zimnej wojny (*szczepionkowa zimna wojna*). W tekstach dotyczących sytuacji w ochronie zdrowia w początkowym okresie pandemii od marca do grudnia 2020 r. dominuje – zgodnie z ustaleniami F. Brzeźniaka – metaforyka militarna. Praca personelu medycznego porównywana jest do udziału w wojnie i pozostawania w ciągłej gotowości (por. *spać na bombie, stać na pierwszej linii frontu, wojna z wirusem, zbroić się*). Pandemia i ewentualne wizje załamania się systemu ochrony zdrowia w Polsce zestawiane są z obrazami końca świata lub skrajnie przerażającej sytuacji (*armagedon, wirusowa apokalipsa, horror*). Sprzyja to budowaniu u odbiorcy napięcia i strachu przed nowym, nieznanym wirusem. Pojawiają się również metafory nawiązujące do pola semantycznego wody, takie jak: *fala epidemiologiczna/pandemii/zachorowań/zakażeń* czy *tsunami epidemii*. Podobne przykłady odnotowali w swoich badaniach F. Brzeźniak, B. Duda i E. Ficek (np. *tsunami powikłań, wzbierająca fala*) [por. Brzeźniak 2020: 85; Duda, Ficek 2022: 56], widać zatem pewną schematyczność i tendencję do wykorzystywania klisz językowych w opisach sytuacji pandemicznej. Przenośnie akwatywne są – jak zauważa Violetta Jaros – wykorzystywane po to, by podkreślić eskalację negatywnego zjawiska [Jaros 2017: 105], jakim w tym przypadku jest rosnąca liczba osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Metafora fali jako nasilenia się jakichś zjawisk (tu: nagły przyrost zakażeń) stanowi środek wykorzystywany w dyskursie publicznym do opisu rozmaitych zjawisk związanych np. z polityką czy problemami społecznymi [Kujawiak 2022: 45]. W tym przypadku odwołano się do konotacji wody jako niszczycielskiego żywiołu, którego skutków oddziaływania nie sposób przewidzieć. Wyolbrzymiane są nie tylko kwestie związane z pandemią, ale również z funkcjonowaniem ochrony zdrowia w Polsce (*gehenna* ‘umawianie się na wizytę lekarską drogą telefoniczną’); nowotworami (*jeden z najrzadziej występujących nowotworów* ‘rzadko występujący nowotwór’; *onkologiczne tsunami* ‘wzrost zachorowań na nowotwory’) czy eutanazją (*eutanazista* ‘zwolennik wprowadzenia możliwości dokonywania eutanazji przez lekarzy’). Hiperbole pełnią tym samym funkcje ekspresywną i perswazyjno-manipulacyjną: poprzez ich zastosowanie tworzy się przekaz silnie nacechowany emocjonalnie, który ma wywołać napięcie i strach u odbiorcy.

8.2. Człowiek jako istota psychiczna

Drugi ważny aspekt życia człowieka, obok cielesności, stanowi psychika, czyli „ogół wrodzonych i nabytych dyspozycji duchowych, intelektualnych i uczuciowych człowieka” [Batko-Tokarz 2019: 190]. Do sfery nazwanej *Człowiek jako istota psychiczna* B. Batko-

Tokarz zalicza wszelkie zagadnienia związane z ludzkim umysłem. Wyróżnia następujące pola i podpola:

6. Stany psychiczne człowieka
 - 6.1.1. Emocje i uczucia
 - 6.1.2. Zachowania emocjonalne
7. Usposobienie człowieka
 - 7.1.1. Cechy charakteru, temperamentu, zdolności i umiejętności
 - 7.1.2. Określenia człowieka ze względu na jego usposobienie
8. Ocena i wartościowanie
 - 8.1.1. Prawdy i wartości życiowe
 - 8.1.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia
 - 8.1.3. Słownictwo oceniające
9. Działalność intelektualna człowieka
 - 9.1.1. Nazwy działań intelektualnych człowieka
 - 9.1.2. Wytwory działań intelektualnych człowieka
 - 9.1.3. Określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną
 - 9.1.4. Działalność naukowa
 - 9.1.5. Filozofia
10. Działalność artystyczna człowieka
 - 10.1.1. Literatura
 - 10.1.2. Sztuki plastyczne
 - 10.1.3. Muzyka
 - 10.1.4. Teatr
 - 10.1.5. Film
 - 10.1.6. Fotografia
 - 10.1.7. Prądy, kierunki i kategorie artystyczne
11. Relacje międzyludzkie
 - 11.1.1. Określenia relacji międzyludzkich
 - 11.1.2. Określenia osób wchodzących w relacje międzyludzkie.

Niemożliwe było przyporządkowanie zgromadzonych eufemizmów i hiperboli do wszystkich pól wyróżnionych przez B. Batko-Tokarz w sferze odnoszącej się do ludzkiej psychiki. Zebrany materiał był zdecydowanie mniej obszerny niż w przypadku określeń należących do sfery I – *Człowiek jako istota fizyczna*. Dodatkową trudność stanowiło jednoznaczne

przyporządkowanie do poszczególnych obszarów tematycznych, które wzajemnie się ze sobą łączyły, np. określenia zdolności czy umiejętności człowieka mogłyby zostać zaliczone zarówno do pola *Uspობienie człowieka*, podpola *Cechy charakteru, temperamentu, zdolności i umiejętności człowieka*, jak i do pola *Działalność intelektualna człowieka*, podpola *Określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną*. Ostatecznie zdecydowałam utworzyć pole o nazwie *Działalność intelektualna*, do którego zaliczam wszelkie nazwy działań intelektualnych człowieka i określenia ze względu na jego intelektualną działalność. Rezygnuję z tworzenia podpól ze względu na stosunkową niewielką liczbę przykładów.

Dla drugiego pola przyjmuję z kolei nazwę jednego z podpól – *Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia*. Według podziału zaproponowanego przez Barbarę Batko-Tokarz należy ono do pola *Ocena i wartościowanie* i obejmuje szeroki zakres tematyczny słownictwa związanego z wszelkimi chwilowymi i stałymi postawami człowieka wobec konkretnych elementów rzeczywistości, w tym także wobec osób [Batko-Tokarz 2019: 194–195].

Trzeci obszar tematyczny eufemizmów i hiperboli obejmuje określenia związane z relacjami międzyludzkimi. Za Batko-Tokarz przyjmuję, że są to wszelkie pozytywne i negatywne rodzaje wzajemnych ludzkich oddziaływań.

Klasyfikacja eufemizmów i hiperboli związanych ze sferą psychiczną człowieka pozostaje jednak nieostra – poszczególne środki można zaliczyć do różnych kategorii. Podział ten nie jest zatem wolny od subiektywizmu badawczego, czego jednak nie da się uniknąć w przypadku klasyfikacji tematycznych słownictwa [por. Markowski 1990: 148; Batko-Tokarz 2019: 120–121]. Mimo wielu wątpliwości dotyczących przyporządkowania zgromadzonych wyrazów, wyrażeń i fraz do poszczególnych pól tematycznych konieczne było uporządkowanie ich w oparciu o istniejące już klasyfikacje: B. Batko-Tokarz i A. Dąbrowskiej. Nie jest to zatem podział ostateczny, pokazuje sposób oglądu rzeczywistości twórcy, a ponadto mógłby zostać poszerzony o kolejne środki, co mogłoby zmodyfikować całościowy podział na pola tematyczne. Tabela 2 zawiera zestawienie porównawcze eufemizmów i hiperboli należących do sfery II – *Człowiek jako istota psychiczna* podzielonej na pola tematyczne.

Tabela 2: Podział tematyczny eufemizmów i hiperboli: sfera II – Człowiek jako istota psychiczna

SFERA II – CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA	
8.2.1. Eufemizmy	8.2.2. Hiperbole
8.2.1.1. Działalność intelektualna człowieka	8.2.2.1. Działalność intelektualna człowieka
8.2.1.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia	8.2.2.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia
8.2.1.3. Relacje międzyludzkie	8.2.2.3. Relacje międzyludzkie

Źródło: opracowanie własne

8.2.1. Eufemizmy należące do sfery *Człowiek jako istota psychiczna*

W *Słowniku eufemizmów polskich czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* nie ma jednego pola semantycznego, które koncentrowałoby się wokół sfery psychicznej człowieka. W polu *Wady, nałogi i przywary ludzkie* badaczka wyróżnia następujące podpola: *Głupota; Kłamstwo; Skąpstwo; Nuda; Złe wychowanie, chamstwo; Nieuczciwość, fałszerstwo; Różne inne cechy oceniane negatywnie; Narkotyki i narkomania; Pijaństwo; Palenie papierosów* [Dąbrowska 2006: 115–140]. Niektóre z nich, jak np. głupota czy nieuczciwość, dotyczą ludzkiej psychiki. Inne – narkotyki i narkomania, pijaństwo, palenie papierosów – są związane z nałogami i w niniejszej pracy zostały zaliczone do środków związanych z fizycznością człowieka.

W monografii M. Szymczak-Rozlach poświęconej eufemizmom w języku słowackim również nie ma wyodrębnionego słownictwa związanego ze sferą psychiczną człowieka, a jedynie pole *Wady i nałogi ludzkie*, do którego należą podpola: *Alkohol i jego użycie oraz Głupota*.

Zgromadzone na potrzeby niniejszej pracy eufemizmy dotyczące sfery psychicznej nie odnoszą się jedynie do wad ludzkich, stąd też odrzucenie nazwy pola zaproponowanej przez A. Dąbrowską i M. Szymczak-Rozlach. Jak już wspomniałam, najbardziej zasadne było przyjęcie ogólnych nazw pól zaproponowanych przez B. Batko-Tokarz (*Działalność intelektualna człowieka, Relacje międzyludzkie*) i jednego podpola (*Wola, postawy, nastawienie człowieka do świata i życia*).

8.2.1.1. Działalność intelektualna człowieka

Do tego pola zaliczają się wszelkie określenia odwołujące się do intelektu człowieka, rozumianego jako ‘ogół zdolności człowieka związanych z myśleniem’ [WSJP], czyli wyrazy, wyrażenia i frazy dotyczące intelektualnej działalności i jej skutków, oraz tego, w jaki sposób człowiek jest charakteryzowany ze względu na podejmowane działania.

W zgromadzonym materiale nie brakuje eufemistycznych określeń negatywnych cech związanych z działalnością intelektualną. Pierwszą grupę stanowią wyrazy i wyrażenia stanowiące nazwy zastępcze głupoty. A. Dąbrowska, która wymienia głupotę wśród ludzkich wad i przywar, wskazuje dwie przyczyny stosowania eufemizmów w odniesieniu do tej cechy. Z jednej strony nadawca wypowiedzi kieruje się chęcią niesprawienia komuś przykrości czy bycia uprzejmym, z drugiej – dba o własny interes, gdyż ostra krytyka czyichś zdolności intelektualnych może mieć różnorodne konsekwencje, w tym np. prawne [por. Dąbrowska 2006: 117]. W analizowanych przeze mnie tekstach publikowanych na łamach tygodników opinii widać tendencję do opisywania ludzkich wad przez przenoszenie pozytywnych skojarzeń z analogicznych określeń o nacechowaniu melioratywnym [por. Tamże]. Są to zarówno wyrażenia stanowiące nazwy cechy, np. *bardzo umiarkowane zdolności intelektualne, niemądry, niezależniony od intensywnego myślenia, ograniczony intelektualnie*, jak i zwroty, np. *być bez wizji i intelektu, mieć kłopoty z myśleniem, odbiegać od kanonów mądrości (...), robić z siebie niepoważną figurę*. Pojawia się również złośliwe określenie: *paść ofiarą eksperymentów na ludzkim mózgu* o pejoratywnym zabarwieniu. M. Szymczak-Rozlach wskazuje, że w języku słowackim synonimy głupoty stanowią przeważnie wyrazy i wyrażenia wartościujące negatywnie i nie wszystkie zalicza do eufemizmów [Szymczak-Rozlach 2014: 144]. Jednak w niniejszej rozprawie zgodnie z przyjętą definicją eufemizmu dopuszczającą ich pejoratywne zabarwienie, uznaję zwrot *paść ofiarą eksperymentów na ludzkim mózgu* za nazwę eufemistyczną zastępującą dosadne i eksplicytnie określenia ludzkiej głupoty. Do tej grupy włączyłam również jedną frazę nawiązującą do rozpowszechnionego przez Stefana Wiecheckiego „Wiecha” powiedzenia z gwary warszawskiej: „*Wisła się pali!*”³¹ oznaczającego coś głupiego, niedorzecznego.

W polu *Działalność intelektualna człowieka* znajdują się również określenia związane z brakiem umiejętności czy zdolności związanych z różnymi aspektami tej działalności, takimi jak: organizowanie i planowanie działań (*indolencja organizacyjna*), wystąpienia

³¹ „Wisła się pali!” to tytuł jednego z tomów opowiadań Stefana Wiecheckiego „Wiecha”, pierwotnie wydanych w 1967 r. Autor w tytule zbioru nawiązuje do popularnej przed II wojną światową przysłówki ludowej: „Frajer Pompka, Wisła się pali! Łap wodę w bali, leć i gaś!” [Wiechecki 2018].

publiczne (*nie być mistrzem występów medialnych, zastąpić jopka w roli asa oratorskich wpadek*), kultura języka (*używać mało dyplomatycznego języka*) czy znajomość języków obcych (*słabo radzić sobie z angielskim*). Niektóre eufemizmy mają za zadanie maskować ogólną nieudolność opisywanej osoby (*być jakoby nieudolnym, być niezdatnym, „królowa jest naga”³², synekura*). W sposób zawoalowany, lecz niepozabawiony ironii, komentowane są efekty nieudolnych działań, czyli klęski – głównie polityków: *dostosować się do miernego poziomu* ‘wpaść bardzo źle, skompromitować się’; *mieć czarny pas w nieszczęściu* ‘wciąż ponosić klęski, porażki’; *zakałapuścić się* ‘zapłatać się, powiedzieć coś nieskładnie lub niezrozumiale, lub też niezgodnie z tym, co się mówiło wcześniej’.

Odnotowano także pojedyncze określenia nienależące do żadnej z wyżej omówionych grup. Dwa z nich stanowią eufemizmy odnoszące się do sprawowania nieformalnych rządów w państwie bądź instytucji. Jest to nowo utworzony frazeologizm *kierować z tylnego siedzenia* oraz jego modyfikacja wymieniająca: *rządzić z tylnego siedzenia*. O popularności tego związku frazeologicznego i jego przekształceń pisze Mirosława Mycawka, która stwierdza, że zwrot ten przeniknął z języka polityki także do innych sfer życia i jest tak często używany, że można uznać jego stosowanie za przejaw mody językowej [Mycawka 2009: 438]. Ostatnim przykładem w tej grupie jest zwrot o wyraźnie ironicznym zabarwieniu – *nie brać leków* oznaczający opowiadanie bzdur, bycie oderwanym od rzeczywistości. Eufemizm ten można byłoby zaliczyć zarówno do grupy określeń eufemistycznych głupoty, jak i tych, które odnoszą się do chorób umysłowych czy niepełnosprawności intelektualnej. Na istnienie tego typu środków – odwołujących się jednocześnie do potocznie rozumianej głupoty i chorób psychicznych – zwraca uwagę A. Dąbrowska, która ostatecznie zalicza eufemizmy, takie jak np. *mieć nie wszystkich w domu* czy *mieć nie wszystko po kolei* do podpoła semantycznego *Głupota*, [por. Dąbrowska 1998: 161; Dąbrowska 2006: 120]. Ze względu na fakt, że zwrot *nie brać leków* nie odnosi się do faktycznej choroby psychicznej, a jedynie stanowi przykład ironii – złośliwego oskarżenia o posiadanie zaburzeń psychicznych, przykład ten zaliczam do pola *Działalność intelektualna człowieka*.

³² Nawiązanie do baśni Hansa Christiana Andersena „Nowe szaty cesarza”, w której żaden z poddanych nie odważył się powiedzieć władcy, że nie ma on na sobie żadnych nowych szat, tylko w istocie jest nagi, choć wszyscy doskonale zdawali sobie z tego sprawę. W tekście prasowym fraza „królowa jest naga” oznacza nieudolność kandydatki startującej w wyborach prezydenckich. Nadawca sugeruje więc, że nikt nie mówi wprost o wadach polityczki, choć każdy zdaje sobie z nich sprawę.

8.2.1.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka do świata i życia

Drugą grupę eufemizmów należących do sfery *Człowiek jako istota psychiczna* stanowią określenia zaliczane do pola *Wola, postawy, nastawienie człowieka do świata i życia*. Za B. Batko-Tokarz przyjmuję, że są to wyrazy, wyrażenia i frazy nazywające:

wyrażaną przez kogoś chęć zaistnienia jakiegoś stanu, a także stałe postawy wobec świata oraz życia, jak i chwilowe nastawienie człowieka wobec poszczególnych elementów rzeczywistości, jak również stosunek danej osoby do kogoś lub czegoś
[Batko-Tokarz 2019: 194–195].

Do tego pola zaliczane są zatem – zdaniem badaczki – wszelkie określenia, które dotyczą sposobu zachowania i percepcji świata, odnoszące się do poglądów jednostki, ale jednocześnie nienazywające odczuwanych przez nią emocji czy stanów psychicznych, którym podlega [Tamże: 195]. Jak już wspomniałam, trudno było dokonać ostrego i jednoznacznego podziału słownictwa dotyczącego sfery psychicznej człowieka. W przypadku leksyki odwołującej się do woli, postaw i nastawienia wobec świata uznałam za zasadne włączenie do tego pola również tych określeń, które są związane z ludzkimi emocjami, ale odzwierciedlają także pewne stałe lub chwilowe postawy człowieka wobec kogoś lub czegoś, np. *ktoś drze szaty* ‘ktoś histerycznie protestuje’. Ponadto włączam do tej grupy eufemizmy, które w WSJP zaliczane są do innych sfer i pól, np. *mizogin z muchą* ‘mężczyzna nienawidzący kobiet, dyskryminujący je ze względu na płeć; tu: Janusz Korwin-Mikke’ – samo hasło *mizogin* definiowane jako ‘mężczyzna przejawiający chorobliwą niechęć do kobiet’ przyporządkowano do sfery *Człowiek jako istota fizyczna*, pola *Określenia fizyczności człowieka*, podpola *Płeć*. Zastosowany w niniejszej pracy podział jest dostosowany do materiału badawczego. Niektóre środki można byłoby przyporządkować do innych działów tematycznych, ale byłyby one pojedynczymi reprezentantami danej grupy.

Eufemizmy należące do pola *Wola, postawy, nastawienie człowieka do świata i życia* służą maskowaniu postaw i nastawienia wobec różnych elementów rzeczywistości, które mogą być postrzegane przez opinię społeczną jako negatywne, takich jak:

- bierność, niepodejmowanie koniecznych działań (*ani be, ni me, ani kukuryku; bezobjawowe zaangażowanie*);
- lekceważenie, ignorowanie (*mieć w głębokim poważaniu, głos wołającego na puszczy, schować do szafy, sprowadzać do roli długopisu*);

- uchylanie się od odpowiedzialności i unikanie trudnych tematów (*bawić się w chowanego, być nierozmownym, lanie wody, udzielać ezopowych odpowiedzi, umiarkowane stanowisko*);
- protest, bunt, opór (*czarna polewka, ktoś drze szaty, mieć stosunek pełen rezerwy, nie mieć serca do czegoś, nie tańczyć tak, jak ktoś komuś zagra, nie zostawiać na kimś suchej nitki, niespecjalnie żwawo sekundować*).

Pozostałe określenia – nieprzyporządkowane do żadnej z powyższych grup – w większości odnoszą się do postaw postrzeganych negatywnie przez otoczenie, jak np. *szukać guza* ‘celowo narażać się na przykre konsekwencje’; *wyjść poza poprawnościowy gorset* ‘zrobić coś, co nie przystoi osobie zajmującej dane stanowisko’; *wziąć prysznic* ‘zatajać niechlubne fakty ze swojego życia’. Jedyne pozytywnie nacechowanym wyrażeniem jest *zielone światło* oznaczające zgodę na podjęcie jakichś działań, o której jednak nadawca nie pisze wprost, ale stosuje określenie maskujące.

Drugą grupę środków eufemistycznych związanych z postawami wobec świata i życia stanowią określenia odwołujące się do poglądów, które z różnych przyczyn w tekstach prasowych nie są nazywane wprost, np. *chorować na neofityzm* ‘ciągle zmieniać poglądy na takie, które w danej sytuacji są korzystniejsze, być fałszywym’; *naginać kręgosłup* ‘zmieniać poglądy pod presją’; *nie być optymistą* ‘być pesymistą’; *nie owijać w bawełnę* ‘otwarcie wyrażać swoje poglądy’; *pokłuć widłami tolerancji* ‘krytykować mowę nienawiści, ale samemu używać jej w stosunku do osób nietolerancyjnych’; *stosować ketman* ‘udawać, oszukiwać, głosić takie poglądy, jakie są korzystne w danej sytuacji’.

Przez pryzmat wyznawanych wartości i reprezentowanych poglądów bywa również charakteryzowany człowiek, np. *ktoś jest barwny* ‘ktoś głosi kontrowersyjne poglądy i wzbudza skrajne emocje’; *mieć dowcip gorzki jak piołun* ‘być ironicznym, sarkastycznym’; *mizogin z muchą* ‘mężczyzna nienawidzący kobiet, dyskryminujący je ze względu na płeć’. Do tego pola zaliczam również te wyrażenia i zwroty, które B. Batko-Tokarz przyporządkowuje do leksyki związanej z usposobieniem człowieka. Uznaję, że choć są związane z cechami charakteru i osobowości jednostki, to odzwierciedlają jej nastawienie do świata i intencje, którymi się kieruje, np. *chować „czarne podniebienie”* ‘ukrywać złe intencje’ (por. WSJP: ktoś ma czarne podniebienie ‘ktoś jest zły, złośliwy, niebezpieczny’); *czarny charakter* ‘zły człowiek, postępujący niegodziwie’; *mało ambitny* ‘pozbawiony ambicji’. Do grupy tej włączam także określenie *mało odkrywczy* ‘nudny’, które w wyekscerpowanym fragmencie tekstu nie zostało użyte w odniesieniu do człowieka (por. *Nawet mało odkrywcze historie można opowiadać w bardzo zajmujący sposób* – P6/17), ale

stanowi przykład wyrażenia wartościującego, które może charakteryzować wolę, postawy lub nastawienie człowieka.

8.2.1.3. Relacje międzyludzkie

W podziale tematycznym opracowanym przez B. Batko-Tokarz w sferze *Człowiek jako istota psychiczna* wyodrębniono pole *Relacje międzyludzkie*. Autorka zaliczyła do niego wszelkie określenia związane z postrzeganymi pozytywnie lub negatywnie relacjami interpersonalnymi, które nie dotyczą konkretnego obszaru ludzkiego życia, np. rodziny czy pracy zawodowej, ale mogą zostać użyte w różnych kontekstach. W zgromadzonym materiale również konieczne było wyodrębnienie pola tematycznego eufemizmów związanego z szeroko pojętymi relacjami międzyludzkimi. Zaliczam do niego – za B. Batko-Tokarz – określenia dotyczące wzajemnych ludzkich oddziaływań oraz wywierania wpływu na innych, np. poprzez manipulację [Batko-Tokarz 2019: 200–201]. Ze względu na specyfikę materiału początkowe trudności badawcze dotyczyły oddzielenia określeń relacji politycznych od tych, które stanowią wyrazy i wyrażenia mające uniwersalne zastosowanie w opisach wzajemnych zależności między ludźmi. W odróżnieniu od badaczki nie klasyfikuję jednak podwójnie wyekscerpowanych jednostek, ale oddzielam eufemizmy związane z relacjami międzyludzkimi od eufemizmów dotyczących stałego nastawienia wobec konkretnych elementów rzeczywistości (należących do pola *Wola, postawy i nastawienie człowieka wobec świata i życia*) oraz związanych z działalnością polityczną (zaliczanych do sfery *Człowiek w społeczeństwie* i pola *Działalność polityczna*).

Pierwszą grupę eufemizmów związanych z relacjami interpersonalnymi stanowią określenia nienazywające wprost braku samodzielności jednostki i jej uzależnienia od innych: *być na sznurku* ‘być marionetką w czyichś rękach, być obiektem manipulacji’; *człowiek na gumkę* ‘człowiek niepodejmujący samodzielnych decyzji, podległy, kierowany przez innych’; *kukła* ‘marionetka, osoba niesamodzielna, kierowana przez innych’; *odbić się od zamkniętych drzwi* ‘nie zostać przyjętym przez kogoś’; *wrócić na krzesło pod czyjś gabinet* ‘być marionetką w czyichś rękach’. Wyrażenia należące do tej grupy służą maskowaniu negatywnego wpływu, jaki osoby wyżej postawione w hierarchii społecznej/zawodowej/rodzinnej itp., wywierają na podległe im jednostki. Choć eufemizmy takie jak np. *człowiek na gumkę* czy *kukła* nie ukazują bycia komuś bezwzględnie posłusznym i wykonywania jego poleceń jako czegoś pozytywnego i nadal wartościują

negatywnie, stanowią jednak nazwy zastępcze, nieco umniejszające rangę opisywanego zjawiska.

Druga grupa eufemizmów w tym polu dotyczy pozornie pozytywnych aspektów związków międzyludzkich, takich jak zapewnianie komuś ochrony czy obdarzanie go specjalnymi względami. Nie zawsze jednak tego typu wpływ na życie innych stanowi temat chętnie poruszany publicznie, dlatego w tym kontekście również stosowane są eufemizmy (*dostać parasol ochronny* ‘być nietykalnym’; *zainstalować kogoś* ‘załatwić komuś jakieś stanowisko po to, by ta osoba była donosicielem’; *znajdować się pod czyjś parasolem* ‘podlegać czyjejs ochronie’).

Maskuje się również te relacje interpersonalne, które są postrzegane jednoznacznie pejoratywnie i o których nie mówi się wprost. Należą do nich eufemizmy związane z konfliktami i wywoływanymi przez nie kryzysami: *wbić klin między kogoś* ‘skłócić, skonfliktować’, *wprowadzać na miny* ‘swoim zachowaniem spowodować czyjeś kłopoty’, *znaleźć się w klinczu* ‘znajdować się w sytuacji konfliktowej uniemożliwiającej jakikolwiek ruch pojednawczy’. Używanie tego typu wyrazów i wyrażeń wiąże się z niechęcią do tego, by kogokolwiek oskarżać o nieuczciwe działania nie tylko ze względu na uprzejmość czy poprawność polityczną, ale także w trosce o własne interesy.

8.2.2. Hiperbole należące do sfery *Człowiek jako istota psychiczna*

W sferze *Człowiek jako istota psychiczna* odnotowano zdecydowanie mniej hiperboli niż eufemizmów. Brak również prac dotyczących wyolbrzymień stosowanych w odniesieniu do ludzkiej psychiki. Zgromadzone środki zostały podzielone według takiego samego kryterium, jak w przypadku określeń łagodzących. Wyodrębniono następujące pola zawierające hiperbole: *Działalność intelektualna człowieka*; *Wola, postawy i nastawienie człowieka do świata* oraz *Relacje międzyludzkie*.

8.2.2.1. Działalność intelektualna człowieka

Hiperbole należące do pola *Działalność intelektualna człowieka* dotyczą przede wszystkim nieudolnych działań i ich negatywnych konsekwencji, które zestawia się z obrazami skrajnych nieszczęść. Do tej grupy należą znane i powszechnie stosowane w dyskursie prasowym metafory oparte na porównaniu nieskutecznych, nieudolnych działań i ich skutków do skrajnych doświadczeń grożących utratą życia, takich jak: stanie nad przepaścią (*prowadzić kogoś/coś w stronę przepaści* ‘działać nieudolnie, nieskutecznie’; *znaleźć się nad przepaścią* ‘być w niekorzystnej sytuacji wskutek nieprzemyślanych działań’), tonięcie

(*utonąć* ‘ponieść klęskę, np. w wyborach, przegrać’) czy groźba kary śmierci (*zejść spod gilotyny* ‘uniknąć porażki’). Ukazywanie niepowodzeń jako równoznacznych z utratą życia w powyższych przykładach stanowi przesadę. Wyolbrzymiana jest również ranga podejmowanych przez polityków decyzji i ich skutki, które opisywane są za pomocą metaforyki militarnej (*trzymać w dłoni granat bez zawleczeni* – być w krytycznej sytuacji, w której każde działanie może prowadzić do negatywnych skutków) lub biblijnej (*wywołać armagedon* – podjąć decyzje, które prowadzą do chaosu, kryzysu, tu: o decyzji udzielenia azylu imigrantom przez Angelę Merkel w 2015 r.). Sporadycznie hiperbolizacji podlegają działania o charakterze pozytywnym. Za taki przykład można uznać przenośnię *włączyć tryb turbo* odnoszącą się aktywnej, dynamicznej działalności przedstawicieli partii politycznej.

8.2.2.2. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia

Wśród hiperboli należących do pola obejmującego słownictwo związane z wolą, postawami i nastawieniem człowieka do świata i życia znajdują się zarówno środki wyrażające chwilowy, jak i stały stosunek jednostki wobec poszczególnych elementów rzeczywistości.

Do pierwszej grupy zaliczyć można hiperbole, takie jak: *arcyniezręczny* ‘wywołujący społeczne zgorszenie’, *podpisać zawieszenie broni* ‘pójść na kompromis’. Retoryka militarna w dwóch ostatnich przykładach służy wyolbrzymieniu rangi opisywanych działań będących efektem konkretnych postaw – oporu/buntu lub zgody/kompromisu. O ile w przypadku eufemizmów celem było zakamuflowanie takiego nastawienia człowieka, które mogło budzić negatywne emocje, o tyle hiperbole mają uwydatnić pejoratywne nacechowanie tychże postaw.

Pozostałe wyolbrzymienia związane są z wyznawanymi przez jednostkę poglądami dotyczącymi: patriotyzmu (*tsunami narodowego zawstydzania* ‘krytyka Polski i Polaków’, *turbopatriotyczny* ‘pielęgnujący pamięć o bohaterach narodowych’), polityki (*apostol demokracji* ‘obrońca wartości demokratycznych’; *turboliberalny* ‘reprezentujący liberalne poglądy’); politycznej poprawności – przejawiającej się również na płaszczyźnie językowej (*feminazizm* ‘postulowanie tworzenia form żeńskich wyrazów, które dotąd funkcjonowały tylko w rodzaju męskim’; *terror politycznej poprawności* ‘bycie tolerancyjnym wobec mniejszości religijnych, seksualnych, etnicznych, tu: krytyka za sprzeciwienie się edukacji seksualnej w szkołach’); tematów budzących społeczne konflikty, takich jak: katastrofa smoleńska (*hiperżałoba* ‘obchody upamiętniające katastrofę smoleńską’; *religia smoleńska* ‘przekonanie, że katastrofa smoleńska nie była wypadkiem, a zamachem na życie władz RP’), czy kryzys migracyjny w Europie (*superholokaust* ‘przejęcie władzy przez wyznawców

islamu, tu: w Czechach'). Jeden przykład: *największy wirus świata* 'żądza władzy' odwołuje się do emocji i uczuć, choć stanowi również odzwierciedlenie woli i nastawienia jednostki wobec świata, dlatego ostatecznie przyporządkowałam go do niniejszego pola.

Używanie hiperboli w opisach nastawienia człowieka do otaczającej go rzeczywistości nie tylko zwraca uwagę na konkretne postawy poprzez ich wyolbrzymianie, ale także zdradza stosunek nadawcy tekstu do opisywanych elementów rzeczywistości. Jeśli np. piszący tekst jest przeciwnikiem stosowania feminatywów posługuje się skrajnie negatywnie nacechowanym określeniem *feminazizm* nawiązującym do zbrodniczej ideologii nazistowskiej. Podobnie jest w pozostałych przykładach, które stanowią przykłady hiperboli wartościujących negatywnie.

8.2.2.3. Relacje międzyludzkie

Kolejnym polem tematycznym hiperboli zawiera słownictwo związane z relacjami międzyludzkimi. Choć wyolbrzymienia pojawiały się głównie w tekstach o polityce i politykach, są to określenia uniwersalne. Mogą zostać użyte w opisach kontaktów społecznych na różnych płaszczyznach (np. rodzinnej, zawodowej), dlatego zaliczam je do pola *Relacje międzyludzkie*, a nie *Działalność polityczna* [por. rozdz. 2.1.3. zawierający eufemizmy związane z relacjami międzyludzkimi].

W tej grupie dominują nacechowane pejoratywnie hiperboliczne określenia działań, których nazwy podstawowe wywołują negatywne skojarzenia. Zastosowanie wyolbrzymień intensyfikuje to wrażenie i powiększa rangę opisywanych zjawisk. Hiperbolizacji podlegają te wzajemne oddziaływania, które są związane przede wszystkim z krytyką czyichś postaw i zachowań oraz mową nienawiści. Nadawcy tekstów sięgają przy tym po metafory należące do pól semantycznych: religii i filozofii (*być spychanym do piekła* 'być krytykowanym, obwinianym o niepowodzenia'; *strącać kogoś w niebyt* 'decydować o zakończeniu czyjejs kariery'), militariów i broni (*jeździć brzeszczotem po czyjejs szyi* 'okazywać komuś swoją dezaprobatę'; *skierować na kogoś noże* 'krytykować kogoś za jakieś działania').

Podobnie jak w przypadku innych pól tematycznych nawiązuje się do leksyki wodnej i zjawisk przyrodniczych konotujących zagrożenie i niebezpieczeństwo (*fala hejtu* 'przybierająca na sile krytyka, mowa nienawiści'; *fala nienawiści* 'przybierająca na sile powszechna niechęć do danej osoby'; *topić kogoś w szambie* 'przedstawić kogoś w negatywnym świetle'; *tsunami kłamstw* 'szerzenie nieprawdziwych informacji, kłamstw na czyjs temat'). Metafory akwaticzne stanowią często wykorzystywany przez dziennikarzy sposób ukazywania zjawisk prymarnie negatywnych w sposób wyolbrzymiony, skrajnie

pejoratywny [Kujawiak 2022: 46–47]. Leksemy *fala* i *tsunami* jako komponenty metafor służą podkreśleniu nasilenia się zjawisk, jakimi są szerzenie kłamstw na czyjś temat i nawoływanie do okazywania nienawiści konkretnym osobom. Z kolei przenośnia *topić kogoś w szambie* oparta jest na porównaniu przedstawiania kogoś w negatywnym świetle do prób utopienia go, odebrania mu życia, co zawiera pierwiastki przesady.

Wyolbrzymianiu podlegają także relacje interpersonalne związane z konfliktami lub zachowaniami wywołującymi kłótnie. Brak zgody między jednostkami lub większymi grupami społecznymi porównywany jest – co znamienne dla języka prasy – do starcia militarne. Metafora **wojna kulturowa** używana jest często w tekstach dotyczących konfliktów światopoglądowych, np. związanych z prawami mniejszości seksualnych LGBT:

- *Nie udało się aktywistom LGBT wśliznąć do Kościoła ze swoją homopropagandą, więc wdarli się do niego siłą. Profanacje mają zadziałać szokowo i raz na zawsze przesunąć granice, zawłaszczyć symbole, przemianować pojęcia. Lewicowa **wojna kulturowa** wkracza w kluczowy etap, a polska opozycja wykorzystuje ją do własnych celów – politycznej walki z PiS (S19/19).*
- *Gest jednego premiera nie doprowadzi do poprawy losu gejów w państwach arabskich, ale Luksemburczyk przesunął dalej linię frontu „wojny kulturowej” o prawa osób LGBT, które w większości państw świata wciąż są prześladowane bądź muszą żyć w podziemiu (N13/19/44).*

Stosowanie tych samych środków językowych w odniesieniu do tematu, który przez dziennikarzy pism reprezentujących odmienny punkt widzenia – „Sieci” i „Newsweeka” – przedstawiany jest w inny sposób, świadczy o przyswojeniu tego określenia w dyskursie publicznym. Nie oznacza to jednak, że w obu typach dyskursu tak samo konceptualizuje się konflikt na tle kulturowym. W tekście pochodzącym z „Newsweeka” pojawia się cudzysłów, który świadczy o świadomym nawiązaniu do pojęcia używanego w dyskursie konserwatywnym, ale i dystansowaniu się wobec niego. Zresztą metafora ta nie została utworzona przez polskich dziennikarzy, a jedynie przejęta z amerykańskiego dyskursu medialnego. Samo pojęcie *wojna kulturowa* wywodzi się jeszcze z XIX wieku i stanowi nawiązanie do popularnych w tym okresie w Niemczech haseł walki ideologicznej i politycznej, której inicjatorem był Otto von Bismarck (niem. *Kulturkampf*) [Mróz 2015: 123]. Do popularyzacji tego pojęcia i nadania mu współczesnego znaczenia przyczyniła się przede wszystkim publikacja Jamesa Huntera *Culture Wars: The Struggle to Define America*, w której zdefiniowano *culture wars* jako rywalizowanie między przedstawicielami dwóch

skrajnych i wrogich opcji światopoglądowych [Hunter 1991: 291]. W późniejszych latach termin ten został rozpowszechniony na gruncie amerykańskim przez polityków i dziennikarzy, a z czasem stał się obiektem zainteresowania badaczy – również w Polsce. Wojciech Burszta wskazuje, że wojny kulturowe zakładają wybór pomiędzy dwiema wartościami oparty na zasadzie albo-albo [Burszta 2013: 146]. Zwykle zjawisko *culture wars* łączy się z zagadnieniami, które polaryzują społeczeństwo, szczególnie w okresie wyborów, jak np. aborcja, małżeństwa jedнопłciowe, eutanazja. Piotr Mróz wśród tematów stanowiących przyczyny wojen kulturowych w polskim dyskursie publicznym wymienia: związki partnerskie, organizację Marszu Niepodległości oraz tzw. „ideologię gender” [Mróz 2015: 125–126]. Zdaniem Wojciecha Burszty o polskiej wojnie kulturowej można mówić od 2010 roku, kiedy to społeczeństwo po katastrofie smoleńskiej podzieliło się na dwa obozy w zależności od preferowanej formy uczczenia pamięci ofiar tragedii [Burszta 2013: 170]. Zjawisko *culture wars* wydaje się wciąż obecne w debacie publicznej, na co wskazuje Magdalena Steciąg, analizując formy protestu kobiet wobec projektu zaostżenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży [Steciąg 2019: 22–23].

Pozostałe przykłady hiperboli należących do pola tematycznego *Relacje międzyludzkie* dotyczą różnych typów kontaktów interpersonalnych i mają nacechowanie negatywne. Relacje te opisywane są w konwencji militarnej (*zostać uderzonym rykoszetem* ‘ponieść konsekwencje działań innych’) lub porównywane do zachowań skrajnych, np. pełnych przemocy i okrucieństwa (*naciąć żyłką białko w czyimś oku* ‘sprowokować kogoś, narazić się komuś’) lub związanych z terrorem (*zakładnik popularności* ‘osoba, wobec której są ogromne oczekiwania’). Równie skrajne jest zestawienie obrazów zakończenia związku małżeńskiego i pogrzebu (*pogrzeb związku* ‘podjęcie decyzji o rozstaniu/rozwodzie’), które można byłoby przyporządkować również do pola tematycznego *Rodzina*, które B. Batko-Tokarz wyodrębnia w sferze III *Codziennie życie człowieka*. W niniejszym podziale pominęłam jednak tę sferę ze względu na sporadycznie pojawiające się przykłady hiperboli i eufemizmów odwołujących się do codzienności człowieka, np. rodziny, kwestii związanych z ubiorem, jedzeniem i jego przygotowaniem czy spędzaniem czasu wolnego. Klasyfikacja tematyczna umożliwia jednak włączanie pojedynczych określeń o niejednoznacznej kwalifikacji do innych pól, by nie odrzucać żadnych środków językowych tylko dlatego, że jest zbyt mało innych określeń odnoszących się do konkretnego tematu.

W polu *Relacje międzyludzkie* wyróżniono również dwa przykłady zestawionych ze sobą w jednym tekście hiperboli odnoszących się do dwu osób, porównywanych ze sobą w celu ukazania różnic w sposobie postrzegania przez innych:

(...) *Tak jak ciekawa jest sytuacja Tuska i relacja do Platformy po powrocie, tak warto zapytać, co będzie ze Schetyną w partii po odejściu z funkcji lidera. Jest zresztą analogia, mimo że jeden **spychany jest do piekła**, a drugi **wynoszony pod niebiosa** (P3/20).*

W celu podkreślenia tego, jak odmienna jest pozycja obu polityków, zastosowano metafory nawiązujące do pola semantycznego religii i Biblii. Gdyby umieszczono te określenia na skali jakościowej, stanowiłyby dwa przeciwstawne bieguny. Zestawienie ze sobą hiperboli ma uwydatnić różnice między nastawieniem opinii publicznej do dwóch osób i ukazać je w sposób skrajnie pozytywny (*być wynoszonym pod niebiosa* ‘być chwalonym i podziwianym’) i negatywny (*być spychanym do piekła* ‘być krytykowanym, obwinianym o niepowodzenia’).

8.3. Człowiek w społeczeństwie

Kolejną sferą, najbardziej rozbudowaną w niniejszym podziale, jest *Człowiek w społeczeństwie*. Jak zauważa B. Batko-Tokarz, funkcjonowanie społeczne człowieka to, obok fizyczności i sfery psychicznej, trzeci obszar jego aktywności, który uwzględniany jest w rozmaitych klasyfikacjach tematycznych³³. Zwraca jednak uwagę na trudności badawcze wynikające z przyjmowania definicji społeczeństwa obejmującej nie tylko kwestie związane z państwowością, prawem, językiem itp., ale również z życiem rodzinnym człowieka. Takie szerokie ujęcie prowadzi – zdaniem badaczki – do tworzenia zbyt rozbudowanych pól tematycznych [Batko-Tokarz 2019: 218–219]. W swojej propozycji podziału B. Batko-Tokarz oddziela leksemę związaną z makro- i mikrośrodowiskiem społecznym – zaliczając je kolejno do dwóch odrębnych sfer: *Człowiek w społeczeństwie* i *Codziennie życie człowieka* [Tamże: 220]. W słowniku tematycznym eufemizmów i hiperboli przyjmują jednak inne założenie: sporadycznie występujące określenia dotyczące życia codziennego [por. rozdz. 8.3.2.7. *Sport i czas wolny*] włączam do sfery *Człowiek w społeczeństwie*.

W podziale tematycznym współczesnego słownictwa polskiego sfera związana z funkcjonowaniem jednostki w życiu społecznym jest najobszerniejsza. B. Batko-Tokarz wyróżnia w niej aż 12 pól tematycznych, które dzielą się na mniejsze podpola:

³³ Barbara Batko-Tokarz podaje przykłady innych nazw sfery obejmującej leksykę związaną z życiem społecznym i pojawiających się w klasyfikacjach tematycznych, np. w *Słowniku frazeologicznym* z 2009 r. pod red. A. Nowakowskiej: *Człowiek w społeczeństwie* [Nowakowska 2009]; w niemieckojęzycznej pracy Rudolfa Halliga i Waltera von Wartburga z 1952 r. pt. *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie: Człowiek jako istota społeczna* [Hallig, Wartburg von: 1963]; w *Porównawczym słowniku trzech wsi małopolskich* Mariana Kucali: *Życie społeczne (człowieka)* [Kucala 1957]; w *Słowniku tematyczno-frekwencyjnym słownictwa używanego w trzech typach polskich pism młodzieżowych* Wojciecha Kajtocha: *Spoleczeństwo* [Kajtoch 2008b] [por. Batko-Tokarz 2019: 218].

19. *Funkcjonowanie państwa* (w tym: 19.1. *Władza państwowa*, 19.2. *Stosunki międzynarodowe*, 19.3. *Urzędy i ich funkcjonowanie*, 19.4. *Działalność polityczna*, 19.5. *Doktryny i poglądy polityczne*);
20. *Przynależność i podział terytorialny* (20.1. *Typy terytoriów, podział administracyjny*, 20.2. *Państwa, miasta, obszary geograficzne*, 20.3. *Nazwy osób ze względu na ich pochodzenie i przynależność terytorialną*);
21. *Wojsko i wojna* (21.1. *Armia*, 21.2. *Broń*, 21.3. *Czynności, przedmioty, miejsca związane z wojskiem i wojną*, 21.4. *Osoby związane z wojskiem i wojną*);
22. *Prawo i łamanie prawa* (22.1. *Regulacje prawne*, 22.2. *Policja i inne służby mundurowe*, 22.3. *Sąd*, 22.4. *Przestępstwa*, 22.5. *Więzienie i kara*);
23. *Zasady współżycia społecznego* (23.1. *Zwroty grzecznościowe i zachowania akceptowalne społecznie*, 23.2. *Zachowania i wyrażenia nieakceptowalne społecznie*, 23.3. *Stosunki, grupy i organizacje społeczne*);
24. *Język* (24.1. *Mówienie*, 24.2. *Pisanie*, 24.3. *Języki świata*);
25. *Tradycja* (25.1. *Zwyczaje i obyczaje*; 25.2. *Uroczystości i święta*; 25.3. *Wierzenia i przesady*; 25.4. *Świat dawnych epok i wydarzenia historyczne*);
26. *Religia – Kościół* (26.1. *Wyznania: zasady i prawdy wiary*, 26.2. *Sakramenty i obrzędy religijne*, 26.3. *Osoby związane z religią i Kościołem*, 26.4. *Miejsca i instytucje związane z religią i Kościołem*);
27. *Edukacja i oświata* (27.1. *Organizacje/placówki opiekuńcze i kulturalne*, 27.2. *Pozaszkolne formy nauczania*, 27.3. *Szkoła*, 27.4. *Studia*);
28. *Środki masowego przekazu* (28.1. *Radio*, 28.2. *Telewizja*, 28.3. *Prasa*, 28.4. *Wydawnictwa*);
29. *Biznes* (29.1. *Reklama i marketing*, 29.2. *Funkcjonowanie firm i przedsiębiorstw*, 29.3. *Handel i usługi*);
30. *Finanse* (30.1. *Czynności, przedmioty związane z pieniędzmi*, 30.2. *Waluta*, 30.3. *Podatki, opłaty, świadczenia pieniężne*, 30.4. *Bankowość*, 30.5. *Ubezpieczenia*, 30.6. *Papiery wartościowe i akcje/udziały*, 30.7. *Własność*) [Batko-Tokarz 2019: 218–240].

W słowniku tematycznym eufemizmów i hiperboli największa część materiału odnosi się do życia społecznego. Podobnie jak w podziale zaproponowanym przez B. Batko-Tokarz sfera *Człowiek w społeczeństwie* jest najbardziej rozbudowana. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki materiału, który stanowią teksty prasowe o tematyce społeczno-politycznej. Warto jeszcze raz podkreślić, że niektóre pola tematyczne należące do sfer *Człowiek jako*

istota fizyczna i *Człowiek jako istota psychiczna* można byłoby uznać za związane z życiem społecznym, np. eufemizmy i hiperbole dotyczące działań na rzecz praw mniejszości LGBT [por. rozdz. 1.1.1.1. i 1.1.2.1.]. Tak szerokie ujęcie doprowadziłoby jednak do utworzenia zbyt rozbudowanej sfery obejmującej niemal wszystkie aspekty życia ludzkiego, zasadne więc wydało się włączenie określeń prymarnie odnoszących się do fizyczności czy psychiki człowieka do sfer: *Człowiek jako istota fizyczna*, *Człowiek jako istota psychiczna*. Ostatecznie przyjmuję nazewnictwo pól za B. Batko-Tokarz, ale dostosowuję je do zgromadzonego materiału. Wyróżniam za badaczką następujące dziedziny występowania eufemizmów i hiperboli: *Zachowania nieakceptowalne społecznie*, *Funkcjonowanie państwa*, *Prawo i łamanie prawa*, *Religia-Kościół*, *Edukacja i oświata*, *Środki masowego przekazu*, *Gospodarka*.

Zmieniam jednak kolejność omawiania poszczególnych pól i jako pierwsze analizuję pole *Zachowania nieakceptowalne społecznie* (u Batko-Tokarz: podpole 23.2. *Zachowania i wyrażenia nieakceptowalne społecznie* należące do pola *Zasady współżycia społecznego*). Słownictwo zaliczane do tej grupy dotyczy bowiem działań człowieka uznawanych za nieetyczne: kłamstw, fałszerstw i oszustw. Tematyka ta wiąże się również częściowo z ludzką psychiką, dlatego zdecydowałam o umieszczeniu i omówieniu tego pola tuż po analizie słownictwa ze sfery *Człowiek jako istota psychiczna*. Przyjmuję jednak za klasyfikacją w WSJP, że leksemy *falszować*, *klamać*, *oszukiwać* należą do sfery *Człowiek w społeczeństwie*. Ostatnie z wymienionych pól – *Gospodarka* – stanowi połączenie zaproponowanych przez B. Batko-Tokarz pól 29 i 30 – *Biznes* oraz *Finanse* [Batko-Tokarz 2019: 236–240] oraz należącego do sfery *Człowiek i technika* – pola 34 – *Przemysł* [Tamże: 246–247].

Nie udało się wyodrębnić grup słownictwa związanych z niektórymi obszarami wskazanymi przez badaczkę, takimi jak: *Przynależność i podział terytorialny*, *Język* i *Tradycja*. Istnieją również różnice w obrębie poszczególnych środków: pojawiają się eufemizmy należące do pól *Zachowania nieakceptowalne społecznie* oraz *Wojsko i wojna*, ale nie ma analogicznych grup zawierających hiperbole. W całym materiale znalazło się jedno określenie, które można było zaliczyć do pierwszego z nich (por. *tsunami kłamstw*). Przyporządkowano je do grupy słownictwa dotyczącego woli, postaw i nastawienia człowieka do świata i życia (w sferze *Człowiek jako istota psychiczna*). Z kolei wśród wyolbrzymień wyodrębniono pole *Sport i czas wolny*, czego nie udało się zrobić w przypadku środków łagodzących. U B. Batko-Tokarz leksyka odnosząca się do czasu wolnego i sportu zaliczona została do sfery III – *Codziennie życie człowieka*, której nie wyróżniłam w słowniku tematycznym hiperboli i eufemizmów. Traktuję zatem sport i rozrywkę jako tematy dotyczące

funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Szczegółowy podział sfery III – *Człowiek w społeczeństwie* na poszczególne pola zawiera tabela 3.

Tabela 3: Podział tematyczny eufemizmów i hiperboli: sfera III – *Człowiek w społeczeństwie*

SFERA III – CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE	
8.3.1. Eufemizmy	8.3.2. Hiperbole
8.3.1.1. Zachowania nieakceptowalne społecznie	8.3.2.1. Funkcjonowanie państwa
8.3.1.2. Funkcjonowanie państwa	8.3.2.1.1. Partie polityczne i ich przywódcy
8.3.1.2.1. Partie polityczne i ich przywódcy	8.3.2.1.2. Działalność polityczna
8.3.1.2.2. Działalność polityczna	8.3.2.1.3. Działalność polityczna w okresie pandemii COVID-19
8.3.1.2.3. Działalność polityczna w okresie pandemii COVID-19	8.3.2.1.4. Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą
8.3.1.2.4. Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą	8.3.2.1.5. Doktryny i poglądy polityczne
8.3.1.2.5. Doktryny i poglądy polityczne	8.3.2.2. Prawo i łamanie prawa
8.3.1.3. Wojsko i wojna	8.3.2.3. Religia – Kościół
8.3.1.4. Prawo i łamanie prawa	8.3.2.4. Edukacja i oświata
8.3.1.5. Religia – Kościół	8.3.2.5. Środki masowego przekazu
8.3.1.6. Edukacja i oświata	8.3.2.6. Gospodarka
8.3.1.7. Środki masowego przekazu	8.3.2.7. Sport i czas wolny
8.3.1.8. Gospodarka	

Źródło: opracowanie własne

8.3.1. Eufemizmy należące do sfery *Człowiek w społeczeństwie*

W monografii i słowniku eufemizmów A. Dąbrowskiej nie ma pól odwołujących się bezpośrednio do życia społecznego, jednak wśród dziedzin występowania eufemizmów można odnaleźć takie, które są analogiczne do pól tematycznych wyróżnionych przez B. Batko-Tokarz w sferze *Człowiek w społeczeństwie*. A. Dąbrowska proponuje m.in. pola takie jak: *Wierzenia religijne, Status finansowy i nazwy pieniędzy* oraz *Przewinienia, przekroczenia i kary*. Do pierwszego z nich zalicza określenia maskujące nazwy Boga, Madonny, Jezusa i

diabła [Dąbrowska 2006: 78–84], do drugiego należą wyrazy i wyrażenia eufemizujące czynność płacenia, nazwy pieniędzy, fakt posiadania długu lub próby wyłudzenia pieniędzy, bycie bogatym lub biednym [Tamże: 150–157]. Ostatnie z wyżej wymienionych pól zawiera eufemizmy związane z działaniami sprzecznymi z prawem lub społecznie nieakceptowanymi, takimi jak: kradzież, łapownictwo i przekupstwo, nazwy policjanta, tajniaka lub donosiciela, podsłuchiwanie, przesłuchań, aresztowań czy więzienia [Tamże: 179–181]. Z kolei w obręb pola *Wady, nałogi i przywary ludzkie* wchodzi m.in. podpole: *Kłamstwo* [Dąbrowska 2006: 121 – 123] oraz *Nieuczciwość, fałszerstwo* [Dąbrowska 2006: 125–126].

W podziale zaproponowanym przez B. Batko-Tokarz pojawiają się pola odwołujące się do podobnych zakresów tematycznych, które mogłyby im odpowiadać: *Religia – Kościół* (w tym: określenia związane z wyznaniem: zasadami i prawdami wiary, sakramentami, obrzędami religijnymi, osobami związanymi z Kościołem i religią, a także z miejscami i instytucjami kościelnymi) [Batko-Tokarz 2019: 232 – 233], *Finanse* (zawierające m.in. określenia związane z pieniędzmi) [Tamże: 238–240] oraz *Prawo i łamanie prawa* (obejmujące działy tematyczne związane z regulacjami prawnymi, policją i innymi służbami mundurowymi, sądem, przestępstwami, więzieniem i karą) [Tamże: 226–228]. Podpole *Zachowania i wyrażenia nieakceptowalne społecznie* obejmuje z kolei m.in. słownictwo związane z nieuczciwą działalnością człowieka czy mówienie nieprawdy [Tamże: 228–229].

Anna Dąbrowska w monografii *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* wyodrębnia pole leksykalno-semantyczne *Polityka i dyplomacja*, do którego zalicza eufemizmy związane z polityką wewnętrzną i zewnętrzną, a także gospodarką, jednak nie omawia szczegółowo tej grupy środków [Dąbrowska 2006: 76–77]. Ze względu na ograniczone rozmiary rozprawy autorka zrezygnowała z opracowania tej części, umieszczając jednak zebrane zasoby leksykalne w *Słowniku eufemizmów polskich...* w części zatytułowanej *Polityka* [Dąbrowska 1998: 245–283]. W obrębie tego pola leksykalno-semantycznego wyróżnia 14 podpól, wśród których znajdują się wyrażenia: ogólne odnoszące się do różnych sytuacji w państwie lub do położenia geograficznego państwa; dotyczące: wojny, agresji, okupacji; represji stosowanych przez zaborców (okupantów); dyktatury i totalitaryzmu; buntów robotniczych i opozycji politycznej; zaborów i powstań narodowych; partii politycznych, ich przywódców i działalności; kultury niezależnej i cenzury; kryzysu gospodarczego; polityki finansowej państwa; polityki społecznej, bezrobocia i strajków; nazwy instytucji państwowych i ich pracowników; nazwy ras, narodowości i mniejszości narodowych [Dąbrowska 1998: 245–283]. W polu tym znajdują się zatem określenia związane z życiem społecznym rozumianym jako funkcjonowanie człowieka w jakimś

państwie uzależnione od panujących tam warunków, co pozostaje bliskie założeniom B. Batko-Tokarz, która przyjmuje, że społeczeństwo to „ogół ludzi mieszkających w jakimś kraju lub regionie, pozostających we wzajemnych stosunkach, wynikających z panujących tam warunków życia i gospodarowania” [Batko-Tokarz 2019: 220]. Badaczka, tworząc podział tej sfery, nie bierze pod uwagę najbliższego otoczenia człowieka – środowiska rodzinnego i życia zawodowego [Tamże: 221].

Nie we wszystkich pracach dotyczących eufemizmów tak wyraźnie oddziela się sferę makro- i mikrospołeczną. W opracowaniach eufemizmów autorstwa Elisabeth Leinfellner, Sigrid Luchtenberg i Marioli Szymczak-Rozlach pojawiają się różne koncepcje klasyfikacji środków związanych ze sferą społeczną, w tym polityczną. Pierwsza z badaczek zalicza do grupy eufemizmów politycznych, stanowiących przeciwagę dla eufemizmów potocznych, wszelkie środki łagodzące opis zjawisk, takich jak: okupacja, wojna czy środki przymusu stosowane wobec ludzkości [Leinfellner 1971: 119–125]. Z kolei Sigrid Luchtenberg obok eufemizmów związanych z polityką (polityką wewnętrzną i zewnętrzną, partiami i grupami, wojną) wyróżnia odrębne grupy, takie jak: *Gospodarka* i *Spółeczeństwo* [Luchtenberg 1975: 37–88]. Do eufemizmów związanych z tematyką społeczną zalicza określenia odnoszące się do konwencji społecznych oraz wykroczeń, przestępstw. Pierwsza grupa wyraźnie dotyczy relacji społecznych w skali mikro: rodzinę i małżeństwo badaczka uznaje za podstawowe instytucje społeczne [Tamże: 76]. Ponadto do eufemizmów związanych z problematyką społeczną zalicza również określenia łagodzące związane ze starością, pijaństwem czy uzależnieniem od narkotyków [Tamże: 76–88].

M. Szymczak-Rozlach w materiale pochodzącym z języka słowackiego wyróżnia grupę eufemizmów należących do pola *Polityka społeczna i dyplomacja*, a wśród nich określenia dotyczące m.in. wojny, okupacji, agresji oraz związane z poprawnością polityczną [Szymczak-Rozlach 2014: 146]. Do tego pola zalicza ponadto wszelkie wyrazy i wyrażenia związane z nowomową [Tamże: 147]. Jej zdaniem eufemizmy związane z problematyką polityczno-społeczną mają za zadanie maskować „rzeczywistość nieprzychylną dla otoczenia” [Tamże: 145]. Podsumowując, sfera związana z życiem społecznym człowieka może być pojmowana w sposób szerszy i węższy. W niniejszej rozprawie przyjąłam koncepcję sfery *Człowiek w społeczeństwie* za B. Batko-Tokarz, jednak podział ten zmodyfikowałam ze względu na specyfikę materiału. W odróżnieniu od omówionych powyżej propozycji podziału eufemizmów A. Dąbrowskiej, E. Leinfellner, S. Luchtenberg i M. Szymczak-Rozlach oddzielałam środki eufemistyczne związane z funkcjonowaniem państwa od dotyczących wojska i wojny, ponieważ pozwoli to przejrzystość zestawień

eufemizmy z hiperbolami. Wyróżniam zatem następujące pola występowania eufemizmów związanych ze sferą społeczną życia człowieka: *Zachowania nieakceptowalne społecznie, Funkcjonowanie państwa, Wojsko i wojna, Prawo i łamanie prawa, Religia – Kościół, Edukacja i oświata, Środki masowego przekazu i Gospodarka.*

8.3.1.1. Zachowania nieakceptowalne społecznie

Pole to obejmuje słownictwo związane z działaniami człowieka, które uznawane są za naruszające obowiązujące normy społeczne i zaburzające relacje międzyludzkie [Batko-Tokarz 2019: 228–229]. Do tej grupy zaliczam przede wszystkim eufemizmy kamuflujące nieuczciwą działalność i oszustwa.

Anna Dąbrowska umieszcza łagodzące określenia kłamstwa i kłamcy w jednym z podpól należącym do pola *Wady, nałogi i przywary ludzkie* [Dąbrowska 1998: 163–168; Dąbrowska 2006: 121–123;]. Do osobnego podpola badaczka zalicza nazwy zastępcze związane z nieuczciwością, fałszowaniem i oszustwami [por. Dąbrowska 1998: 169–172; Dąbrowska 2006: 125–126]. W monografii poświęconej eufemizmom w języku słowackim M. Szymczak-Rozlach nie wyróżnia osobnych działów tematycznych związanych z kłamstwem czy oszustwem [por. Szymczak-Rozlach 2014].

W zgromadzonym materiale pojawiło się wiele określeń eufemizujących zachowania uznawane za nieuczciwe – kłamstwo, oszustwo czy próby tuszowania pewnych faktów, więc zdecydowałam zaliczyć je do jednej grupy. Nie są to zachowania społecznie akceptowane, a zarzucanie komuś bycia nieuczciwym stanowi poważne oskarżenie i dlatego właśnie tak często stosowane są w tym kontekście określenia maskujące zamiast nazw wprost [Dąbrowska 2006: 121].

W tym polu znajdują się zarówno zwroty stanowiące ekwiwalenty nieuczciwych zachowań, jak i określenia człowieka ze względu na jego przewinienia. Pierwszą grupę eufemizmów stanowią zastępcze nazwy cech, zachowań i osób związane z brakiem uczciwości i postrzegane jako negatywne: *bezkregowiec* ‘osoba niemoralna, nieuczciwa’; *kret* ‘donosiciel, zdrajca’; *mało lojalny* ‘zdradziecki, nieuczciwy’; *mieć coś za uszami* ‘nie być uczciwym, niewinnym’; *mieć giętki kregosłup* ‘być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym, dbać tylko o własne interesy’; *mieć moralną giętkość* ‘być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym’; *puszczać farbę* ‘zdradzać tajemnice, donosić’; *suflować* ‘donosić, zdradzać’; *szwindel* ‘pot. niezgodne z prawem lub nieuczciwe działanie, które ktoś podejmuje w celu osiągnięcia korzyści materialnych’ [WSJP]; *szyty grubymi nićmi*

‘sfingowany, nieprawdziwy’; **wynagrodzić** ‘przekupić, oferować korzyści w zamian za coś’; **zza węgla** ‘podstępnie’. Niektóre przykłady, np. *szwindel* czy **wynagrodzić** łączą się również z polem *Prawo i łamanie prawa* należącym do sfery *Człowiek w społeczeństwie*.

Drugą grupę eufemizmów stanowią ekwiwalenty czasownika *kłamać*, którego kwalifikacja tematyczna w „Wielkim słowniku języka polskiego PAN” to: sfera *Człowiek w społeczeństwie* → pole *Zasady współżycia społecznego* → podpole *Zachowania i wyrażenia nieakceptowane społecznie*. Skłonność do kłamstwa wiąże się również z pewnymi cechami psychicznymi człowieka oraz relacjami interpersonalnymi, zdecydowałam jednak o zaklasyfikowaniu eufemizmów dotyczących tego tematu zgodnie z podziałem zawartym w WSJP. W zgromadzonym materiale sam leksem *kłamstwo* oraz *kłamać* są zastępowane następującymi środkami łagodzącymi: **kluczyć**, **mijać się z prawdą**, **mistyfikować swój życiorys** ‘kłamać, oszukiwać, podawać nieprawdziwe informacje na swój temat’, **mówić coś nie do końca zgodnego z prawdą**, **mydlenie oczu**, **wymyślać „alternatywne fakty”**.

Bliskie znaczeniowo są określenia dotyczące ukrywania pewnych faktów, które stanowią odrębną grupę eufemizmów należących do tego pola. Samo działanie mające na celu tuszowanie niewygodnych spraw stanowi temat tabu, dlatego w tekstach prasowych pojawiają się różne ekwiwalenty, takie jak: **wybielać**, **wymazywać coś z historii gumką myszką**, **zamiatanie pod dywan**, „**zamieść**”, **zaniedbania**.

Niektóre spośród wyodrębnionych eufemizmów można byłoby zaliczyć do cech usposobienia, temperamentu i charakteru człowieka (np. **bezkregowiec**, **mało lojalny**), jednak traktuję je jako ściśle związane z nieuczciwą działalnością i włączam do pola *Zachowania nieakceptowalne społecznie*. Wśród przykładów należących do tej grupy dominują powszechnie znane, utrwalone w świadomości synonimy kłamstwa czy oszustwa, co świadczy o tym, że tego typu naruszenia zasad życia społecznego stanowią tematy tabu także w tekstach prasowych, choć użycie eufemizmu w opisach negatywnych działań osób, do których nadawca nie jest nastawiony przychylnie, bywa także przejawem ironii.

8.3.1.2. Funkcjonowanie państwa

W podziale tematycznym eufemizmów należących do sfery dotyczącej funkcjonowania człowieka w społeczeństwie najbardziej rozbudowanym polem jest *Funkcjonowanie państwa*. Nie wszystkie wyróżnione przez B. Batko-Tokarz należące do niego podpola (*Władza państwowa*, *Stosunki międzynarodowe*, *Urzędy i ich funkcjonowanie*, *Działalność polityczna*, *Doktryny i poglądy polityczne*) zostały przeze mnie wyodrębnione w zgromadzonym materiale. Do pierwszego podpola badaczka zaliczała środki językowe dotyczące centralnego

szczebla organizacji państwa, a w tym zarówno nazwy ustrojów politycznych, jak i sposobów sprawowania władzy (np. prezydent, premier, sejm, senat itd.) oraz związanych z władzą grup osób [Batko-Tokarz 2019: 222]. Klasyfikacja ta odnosiła się jednak do ogólnych określeń związanych ze sprawowaniem władzy, a w przypadku wyekscerpowanego materiału pojawiają się liczne eufemizmy odnoszące się do konkretnych osób, które w danym momencie związane były z obozem rządzącym, ale w definicjach tych określeń rzadko pojawiał się element związany znaczeniowo z faktem sprawowaniem władzy. Bardziej adekwatne w kontekście zebranego materiału wydaje się zatem przyjęcie propozycji nazwy pola A. Dąbrowskiej, która wyróżnia *Określenia dotyczące partii politycznych, ich przywódców i działalności* [Dąbrowska 1998: 267–270]. Ze względu na liczebność przykładów oddzielam jednak eufemizmy dotyczące partii i ich reprezentantów od określeń działalności politycznej i wyróżniam dwa odrębne pola: *Partie polityczne i ich przywódcy* oraz *Działalność polityczna*. Kolejne pole *Działalność polityczna a pandemia COVID-19* obejmować będzie środki eufemizujące związane z działaniami politycznymi podejmowanymi w Polsce w początkowym okresie pandemii od marca do grudnia 2020 r. Z oczywistych względów żadna z wyżej wymienionych badaczek nie wskazywała podobnego obszaru tematycznego w klasyfikacjach powstałych przed 2020 r. Podpole *Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą* obejmuje nie tylko – jak proponuje B. Batko-Tokarz – stosunki międzynarodowe, czyli wszelkie relacje między państwami [Batko-Tokarz 2019: 222], ale także sytuację polityczną w innych krajach niż Polska. Ostatnia grupa – *Doktryny i poglądy polityczne* – zawiera eufemizmy związane z poglądami i preferencjami politycznymi zarówno współczesnymi, jak i historycznymi (np. komunizm, faszyzm).

Anna Dąbrowska w polu obejmującym określenia związane z polityką wymienia m.in. eufemizmy odnoszące się do partii politycznych i ich przywódców, takie jak np. *łysy sekretarz* ‘Władysław Gomułka’ [Dąbrowska 1988: 268], *General* ‘generał Jaruzelski’ [Tamże] czy *Wuj* ‘Lech Wałęsa jako prezydent’ [Tamże: 270]. Tendencja do stosowania nazw zastępczych kamuflujących imię i nazwisko polityka uwidacznia się także współcześnie w tekstach publikowanych na łamach tygodników opinii. O ile w latach 90. eufemizacji podlegały imiona polityków związanych z PZPR lub działaczami antykomunistycznej opozycji, to w analizowanych przeze mnie tekstach tabu stanowią – w zależności od reprezentowanej przez pismo linii politycznej – imiona i nazwiska przedstawicieli rządu i opozycji lub nazwy partii. W latach 2017–2020 stroną rządową stanowiła Zjednoczona Prawica, czyli koalicja skupiona wokół partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS), w której skład wchodziły mniejsze ugrupowania: Solidarna Polska oraz Porozumienie. Z kolei za opozycję

antyrządową z tego okresu uznaje się Platformę Obywatelską i – szerzej – utworzoną przed wyborami w 2018 r. koalicję Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i Partii Zieloni, zwaną Koalicją Obywatelską. Określenia zastępcze polityków i nazw partii dominują głównie w pismach konserwatywnych, ale dotyczą obu stron politycznej sceny. Koalicja partii opozycyjnych bywa określana w sposób ironiczny, podkreśla się przede wszystkim brak zgodności ideologicznej pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami. Ma to ukazać utworzoną koalicję w negatywnym świetle jako przypadkową grupę pozbawioną większego sensu i funkcjonującą razem tylko po to, by przeciwstawić się rządowi (*kociółek opozycyjny, tęczowa koalicja, wielopartyjna sklejka od Sasa do Lasa*). Są też przykłady zastępczych wyrażań, które stanowią odwołanie do negatywnych skojarzeń odbiorcy, np. niemieckich terminów przypominających nazewnictwo z okresu II wojny światowej (*Eine Totalopposition*) czy porozumień Okrągłego Stołu, które w kręgach narodowo-konserwatywnych utożsamiano z ugodą z komunistami (*obóz pomagdalenkowy*). Przedstawiciele strony rządowej również nie są nazywani wprost – partię rządzącą określa się mianem: *** ‘PiS’, co stanowi nawiązanie do retoryki Strajku Kobiet z października 2020 r. i modnego w tym okresie w kręgach antyrządowych wulgarnego hasła eufemizowanego w formie ośmiu gwiazdek: ***** ***. Tabuizacji podlegają również: imię i nazwisko lidera partii rządzącej, Jarosława Kaczyńskiego (*Kaczafi, Komendant, samotnik z Nowogrodzkiej, Wielki Brat*); imię i nazwisko prezydenta RP, Andrzeja Dudy (*Adrian*³⁴) oraz nazwy mniejszych partii wchodzących w skład Zjednoczonej Prawicy: Porozumienia i Solidarnej Polski (*mniejsi bracia, przystawki*). Uznanie niektórych z powyższych przykładów za eufemizmy może budzić wątpliwości. Wszystkie stanowią określenia zastępcze, zostały użyte ze względu na niechęć do mówienia wprost o oponentach politycznych, ale pełnią również funkcję dyskredytującą, zatem umniejszają rangę osób i ugrupowań. Wątpliwości może budzić ostatnie kryterium, które powinny spełniać eufemizmy [por. rozdz. 1.2. *Eufemizm – definicje i funkcje*], ponieważ wartościują negatywnie prymarnie nienacechowane nazwy (np. opozycja – *Eine Totalopposition*, Jarosław Kaczyński – *Kaczafi*).

Eufemizacji podlegają również różnorodne działania polityków. Wśród eufemizmów dotyczących działalności politycznej można wskazać kilka tendencji do umniejszania lub kamuflowania różnych zachowań czy zjawisk. Należą do nich:

- nieuczciwe, czasem niezgodne z prawem działania polityków (*dać nowy socjal* ‘przekupić wyborców, wprowadzając nowy zasiłek socjalny’; *dziwne powiązania*

³⁴ Ironiczne nawiązanie do serialu komediowego „Ucho Prezesa”, w którym prezydent ma na imię Adrian.

‘podejrzane relacje z przeciwnikami politycznymi, wrogami kraju’; **łowić** ‘nieuczciwie skłaniać polityków do zmiany partii’; **przygotować pakiet posad dla bliskich i pociotków** ‘przekupić, dając posady w państwowych spółkach’; **rozkołysanie prawicowej łodzi** ‘doprowadzenie do konfliktu w Zjednoczonej Prawicy’; **traktować interes narodu jak żeton w kasynie** ‘chcieć się wzbogacić; dbać tylko o własne interesy zamiast o dobro państwa’; **ucho prezesa**³⁵ ‘szpieg, donosiciel, osoba informująca o wszystkim prezesa partii PiS, Jarosława Kaczyńskiego’; **wyciągać rękę** ‘przekupywać, zachęcać do dołączenia do partii’);

- wywieranie wpływu na sytuację w państwie lub postępowanie/poglądy innych polityków („**instrukcje z Żoliborza**” ‘decyzje Jarosława Kaczyńskiego, który oficjalnie nie jest głową państwa ani premier, ale ma duży wpływ na sytuację w kraju’; **neutralizować** ‘czynić coś narzędziem politycznym, pozbawić suwerenności; sprawiać, by ktoś zmieniał swoje poglądy/przynależność partyjną’; **pierwszy hamulcowy** ‘osoba, która z racji pełnionej funkcji może swoim działaniem wstrzymywać pewne projekty lub ustawy’; **szara eminencja** ‘polityk lub osoba niezajmująca oficjalnie wysokiego stanowiska, jednak mająca znaczący wpływ na politykę w państwie’);
- zakończenie kariery politycznej lub zmiana partii/stanowiska („**koszty osobowe**” ‘poświęcenie czyjejś kariery politycznej w imię jakiejś idei’; **odspawać** ‘odsunąć od sprawowania władzy’; **przejąć się na fotel premiera** ‘objąć urząd premiera RP’; **rzucić legitymację** ‘odejść z partii, organizacji’; **transfer** ‘zmiana partii przez polityków’; „**wyp...ć**” z **politycznej sceny** ‘wulg. wypierdalać z politycznej sceny, zakończyć karierę polityczną’; **zmiana pogody** ‘zmiana w elitach władzy, upadek/zmiana rządu’)
- sukces przeciwników (**przeorać wieś** ‘wygrać wybory na wsiach zdecydowaną większością głosów’) i klęska popieranych polityków (**szorować po dnie** ‘przegrywać, mieć niskie poparcie społeczne’; **wybitnie nieenergetyczna kampania** ‘nieudolnie prowadzona, słaba kampania wyborcza’).

W tej grupie tabuizacji podlegają zatem głównie te działania, które mogą być postrzegane negatywnie przez odbiorcę. Nieuczciwość, dbanie o własne interesy ze szkodą dla ogółu czy nawet wbrew prawu są kamuflowane. Nie pisze się również wprost o wywieraniu wpływu na całokształt polityki państwa lub manipulowaniu innymi. Wszelkie zmiany przynależności do

³⁵ Aluzja do tytułu serialu komediowego „Ucho Prezesa”, który emitowany był w latach 2017–19.

partii, obejmowanie nowych stanowisk bądź zakończenie politycznej kariery również są maskowane. Wśród odnotowanych przykładów znalazł się także eufemizm wulgaryzmu, który stanowi dosadnie wyrażone życzenie, by ktoś zakończył swoją karierę polityczną (*„wyp...ć” ze sceny politycznej*). W powyższych przykładach widać, że umniejszane są sukcesy politycznych oponentów i klęski tych polityków, którym się sprzyja. W tygodniku „Polityka” zdecydowane zwycięstwo w wyborach partii PiS na terenach wiejskich jest porównywane, nieco ironicznie, do typowych czynności związanych z uprawą roli (*przeorać wieś*). Na łamach pisma „Newsweek” zły wynik w sondażach czy słaba kampania wyborcza polityków reprezentujących opozycję antyrządową również nie są nazywane wprost, a jedynie za pomocą eufemistycznych peryfraz: *szorować po dnie w sondażach* czy *wybitnie nieenergetyczna kampania*. Odosobnionym przykładem, niepasującym do żadnej z powyższych grup jest eufemizm *„operacje grudniowe”*. Określenie to odwołuje się do wydarzeń, które miały miejsce w grudniu 2016 r., kiedy to doszło do wykluczenia z obrad sejmiku Michała Szczerby, następnie blokady mównicy sejmowej przez posłów PO i Nowoczesnej i przeniesienia obrad sejmiku do innej sali, w której procedowano ustawę budżetową.

W kolejnej grupie określeń związanych z polityczną działalnością w okresie pandemii (od marca do grudnia 2020 r.) pojawia się kilka eufemizmów dotyczących tych samych wydarzeń. Tematem tabu w tym okresie była nieudana próba zorganizowania wyborów prezydenckich w formie korespondencyjnej z uwagi na zagrożenie zakażeniem SARS-CoV-2. Odpowiedzialnym za przygotowanie pakietów wyborczych, które miały zostać rozesłane pocztą, był polityk, Jacek Sasin. Ostatecznie przygotowane z pominięciem procedur prawnych materiały wyborcze nie zostały wykorzystane, a straty finansowe państwa sięgnęły 70 mln zł. W zgromadzonym materiale odnotowano kilka eufemizmów stanowiących zastępcze nazwy tych działań: *kopertowy plebiscyt*, *koperty Sasina*, *wariacje pocztowe PiS*. Eufemizacji podlegają również inne niechlubne zachowania czy fakty związane z politykami i wynikające z zagrożenia epidemicznego, np. *poślizgnąć się na koronawirusie* ‘stracić poparcie społeczne wskutek niewłaściwych decyzji podejmowanych w czasie pandemii; *schować się pod żyrandolem* ‘nie opuszczać pałacu w czasie pandemii, zaniedbywać prezydenckie obowiązki’.

Kolejne podpole obejmuje środki eufemizujące związane ze stosunkami międzynarodowymi, ale także z sytuacją polityczną w innych krajach niż Polska. Tabuizacji podlegają przede wszystkim relacje z dwoma antagonistycznymi centrami władzy wywierającymi wpływ na politykę na świecie: Unią Europejską i Rosją (*grać raz na Berlin*,

raz na Moskwę ‘sprzyjać polityce UE albo Rosji w zależności od tego, co w danej sytuacji jest bardziej opłacalne’). Tematem, o którym pisze się w sposób zawołowany, jest wywieranie wpływu przez Rosję na politykę wewnętrzną innych państw:

- *człowiek Putina w Budapeszcie* ‘marionetka w rękach prezydenta Rosji, Władimira Putina, tu: Viktor Orbán, premier Węgier’;
- *prowadzić kraj na Wschód* ‘podporządkowywać się Rosji, ulegać jej wpływom i hamować postęp cywilizacyjny’;
- *scenariusz pisany cyrylicą* ‘wpływ Rosji na sytuację w innych państwach’;
- *staczać się w stronę Kremla* ‘być pod coraz silniejszym wpływem polityki Rosji, być jej podległym, prorosyjskim’;
- *sympatie kierowane na Wschód* ‘szpiegostwo na rzecz Rosji’.

Powyższe przykłady pokazują, że utrzymywanie kontaktów z Rosją i jej prezydentem, Władimirem Putinem, nie jest w tygodnikach opinii wartościowane pozytywnie. Nie mówi się wprost o prorosyjskich sympatiach, które są źle oceniane przez opinię. Podobnie w sposób zawołowany opisywana jest sytuacja w kraju pozostającym pod silnym wpływem Rosji – Białorusi (*białe wstążki* ‘przeciwnicy rządów Aleksandra Łukaszenki na Białorusi, określenie to ma związek z noszonymi przez opozycjonistów białymi wstążkami’; *wyborcze faule władzy* ‘sfalszowanie wyniku wyborów: tu o wyborach prezydenckich na Białorusi z roku 2020 r.’).

Unika się pisania wprost również o niektórych aspektach przynależności do Unii Europejskiej, np. konieczności dostosowania się do obowiązujących przepisów przez kraje członkowskie i ewentualnych konsekwencjach wynikających z odmowy („*dyscyplinowanie*” *Polski* ‘groźba nieprzyznania unijnych funduszy, jeśli Polska nie spełni określonych warunków’; *polexit* ‘wyjście Polski z UE’; *wypierpol* ‘wyrzucenie Polski z UE przez przedstawicieli innych państw członkowskich, pojęcia tego użył po raz pierwszy Donald Tusk’; *wywalczyć autonomię w Unii* ‘iron. zostać wykluczonym i nie mieć wpływu na sytuację w Unii Europejskiej’). Reprezentowanie Polski w Parlamencie Europejskim bywa postrzegane jako specjalny przywilej, o którym niekiedy mówi się wprost (*siedzieć w Brukseli* ‘zasiadać w Parlamencie Europejskim’).

Ponadto eufemizacji podlegają te kontakty międzynarodowe, które mogłyby zostać odebrane w negatywny sposób, takie jak: *grać na kilku fortepianach naraz* ‘mieć napięte stosunki z przedstawicielami kilku państw, ale starać się za wszelką cenę uniknąć konfliktu’; *niespecjalnie oglądać się na innych* ‘lekceważyć i ignorować opinie przedstawicieli innych

państw, dbając o interesy własnego kraju’; *republika bananowa* ‘niewielkie państwo, niestabilne społecznie i politycznie, podporządkowane innemu krajowi’ [WSJP].

Ostatnie podpole należące do pola *Funkcjonowanie państwa* stanowią eufemizmy związane z doktrynami i poglądami politycznymi. W *Słowniku eufemizmów polskich...* A. Dąbrowska odnotowuje różne określenia związane z panującym w Polsce do 1989 roku ustrojem komunistycznym i powszechnie używaną wówczas nowomową, które zalicza do pola *Polityka* do grupy określeń dotyczących dyktatury i totalitaryzmu, np. *deformacje okresu stalinowskiego* ‘zbrodnie tego reżimu’; *minione dziesięciolecie* ‘czasy PRL-u’; *paść ofiarą represji* ‘zostać zabitym przez GPU, NKWD, UB’ [Dąbrowska 1988: 259–263]. M. Szymczak-Rozlach również zauważa, że w języku słowackim po II wojnie światowej funkcjonowało sporo eufemistycznych peryfraz stanowiących przykłady tzw. „drewnianego języka”, np. *predrozdovové manželstvo* ‘bývalé Československo’, *bratská pomoc* ‘okupacja krajiny’ [Szymczak-Rozlach 2014: 185].

W zgromadzonym materiale znajdują się zastępcze określenia poglądów politycznych i totalitarnych systemów ideologicznych wywołujących skrajnie pejoratywne skojarzenia, takich jak: rasizm, faszyzm, nazizm i komunizm. Są to najczęściej określenia peryfrastyczne, których komponent stanowi nazwa koloru konotującego związek z daną ideologią, np.

- a) biały – rasizm (*biała supremacja, biały ekstremizm, biały nacjonalizm*);
- b) brunatny – faszyzm – lub jego skrajna postać – nazizm (*brunatna przeszłość* ‘okres władzy nazistów; rządy sprawowane przez Hitlera i partię NSDAP, nazizm’; *brunatnieć* ‘stawać się faszystą, mieć poglądy faszystowskie’; *brunatny reżim, brunatny system, ideologia o wyraźnym brunatnym zabarwieniu* ‘faszyzm’);
- c) czerwony – komunizm (*czerwoni, czerwoni bracia* ‘komuniści’; *czerwonoskóry, zakażony czerwonią* ‘osoba o poglądach komunistycznych’; *czerwony okupant* ‘ZSRR’, *czerwony system* ‘komunizm’; *wstawić pod czerwony sztandar* ‘przypisać działalność komunistyczną’).

Nazwy kolorów w powyższych określeniach opisowo-wartościujących pełnią funkcję eufemizującą – konotują związek z negatywnie nacechowanymi ideologiami lub poglądami. Aluzja do barwy jest na tyle czytelna dla odbiorcy, że użycie nazwy wprost nie jest konieczne. Kolor biały budzi zwykle pozytywne skojarzenia – konotuje czystość lub doskonałość [Tokarski 2004: 61], lecz w zgromadzonym materiale pojawia się w kontekście rasizmu, a jego użycie ma nieco osłabić negatywny wydźwięk samego zjawiska [Kujawiak 2021b: 84]. W jednym z przykładów odnoszących się do rasizmu („*czysty amerykańizm*”) pojawia się również leksem *czysty*, który odwołuje się do haseł o wyższości jednej rasy nad

innymi: *Na dowód, że Trump chroni i nie odcina się od silnych związków z organizacjami wyznającymi hegemonię białych i „czysty amerykańizm” (...)* (P36/18).

Barwa brunatna z kolei stanowi odniesienie do stroju noszonego przez oddziały szturmowe NSDAP – brunatnych koszul, co jest czytelne dla odbiorcy zaznajomionego z historią II wojny światowej. W niektórych tekstach tabu stanowi także Holocaust, o którym pisze się w sposób zawoalowany, unikając omawiania konkretnych faktów (*lizać rany po kominach krematoriów* ‘mieć traumę/poczucie winy z powodu Holocaustu’). Nazwa koloru czerwonego utożsamiana jest z komunizmem, choć – jak zauważa Beata Lisowska – zanim zaczęto ją kojarzyć z ustrojem komunistycznym, miała pozytywne wartościowanie (np. *czerwoni kosynierzy* ‘ochotnicze oddziały utworzone we wrześniu 1939 r. w Gdyni’, *czerwony kasztelan* ‘Edward Dembowski, działacz niepodległościowy’) [Lisowska 2008: 206]. W analizowanych tekstach leksem *czerwony* pojawia się jednak głównie w kontekście ustroju komunistycznego. W odniesieniu do PRL i wyznawania poglądów komunistycznych stosowane są również określenia przywodzące na myśl charakterystyczną dla tego okresu nowomowę (*cechować się „pozytywną postawą społeczno-polityczną”* ‘być komunistą’; *gasić światło po PRL i PZPR* ‘zamykać coś, kończyć epokę rządów komunistycznych’; *jedynie słuszna partia* ‘PZPR’).

W analizowanych tekstach odnaleźć można eufemizmy nie tylko historycznych doktryn politycznych, ale także aluzje do współcześnie wyznawanych poglądów. W październiku 2020 roku w przestrzeni publicznej pojawiły się hasła głoszone przez uczestników protestu wobec zaostrzenia ustawy aborcyjnej, Strajku Kobiet, i tym samym oponentów rządu reprezentowanego przez partię Prawo i Sprawiedliwość. Ze względu na niecenzuralność niektórych sloganów i pojawiające się w nich wulgaryzmy w prasie dominowały ich eufemizmy (*J...ć PiS; ruch ośmiu gwiazdek*³⁶). O poglądach przeciwnych, a zatem prorządowych, również pisze się nie wprost, nawiązując do jednego z haseł programowych partii PiS: „dobra zmiana” (*być podatnym na „dobrą zmianę”* ‘sprzyjać partii Prawo i Sprawiedliwość, być zwolennikiem rządu’). Do innych tabuizowanych orientacji światopoglądowych należą: nacjonalizm (*czarny sen* ‘koszmar, tu: nacjonalizm, brak tolerancji wobec mniejszości w Polsce’) i przeciwne mu nastawienie antynarodowe (*tuskizacja* ‘sprzyjanie interesom innych państw, działanie wbrew interesom narodowym, zdrada’); poglądy lewicowe (*puszczać oko w lewą stronę* ‘wygłaszać lewicowe poglądy; chcieć się przypodobać lewicowym wyborcom’) czy prawicowe (*wychylać się mocno na*

³⁶ *Ruch ośmiu gwiazdek* to określenie radykalnych przeciwników rządu, których kluczowym hasłem stało się wulgarne „jebać PiS” zastępowane w przestrzeni publicznej ośmioma gwiazdkami (***** ***)

prawo ‘demonstrować skrajnie konserwatywne poglądy’); przychylny stosunek wobec Rosji (*rusofilia* ‘przychylny stosunek wobec Rosji i jej wpływu na politykę innych krajów’); autorytaryzm (*zrobić z Polski swoją piaskownicę* ‘wprowadzić rządy autorytarne’) i ukrywanie sympatii politycznych (*wchodzić do biura partii tylnymi drzwiami* ‘ukrywać poglądy polityczne i współpracę z partią’). Ze względu na poprawność polityczną unika się przypisywania osobom publicznym, w tym politykom, poglądów rasistowskich, faszystowskich czy komunistycznych, chyba że chce się kogoś zdyskredytować – wówczas zastosowanie eufemizmów pozwala nadawcy utrzymać pozory politycznej poprawności bez narażania się na konsekwencje prawne.

8.3.1.3. Wojsko i wojna

Kolejne pole tematyczne obejmujące eufemizmy związane z funkcjonowaniem człowieka jako istoty społecznej to *Wojsko i wojna*. Anna Dąbrowska tę grupę środków łagodzących zalicza do większego pola – *Polityka. Słownik eufemizmów polskich...* zawiera ponad 40 określeń dotyczących wojny, agresji i okupacji [Dąbrowska 1998: 250 – 255]. Badaczka wyróżnia m.in. nazwy zastępcze wojny i inwazji wojskowej na inne państwa, takie jak np. *akcja obronna*, *konflikt (zbrojny)* czy *wkroczenie/wprowadzenie wojsk* [Tamże]. M. Szymczak-Rozlach zauważa, że w słowackim dyskursie politycznym o wojnie mówi się w sposób zawoalowany, maskując prawdę o rzeczywistych wydarzeniach [Szymczak-Rozlach 2014: 185].

W zgromadzonym materiale, pochodzącym z lat 2017–2020, stosunkowo mało eufemizmów dotyczy wojny. Można to uzasadnić faktem, że w tym okresie w debacie publicznej mało miejsca poświęcano temu tematowi. Z pewnością, gdyby materiał obejmował teksty z lat 2021–2022, kiedy to doszło do wybuchu wojny w Ukrainie, odnotowano by więcej środków należących do tego pola. Jednak jeszcze przed atakiem Rosji w lutym 2022 r. obecność rosyjskich żołnierzy na ziemiach ukraińskich była obiektem eufemizacji. Zarówno w piśmie konserwatywnym „Sieci”, jak i w liberalnej „Polityce” prowadzących działania wojskowe w tym regionie i nieposiadających żadnych oficjalnych odznaczeń żołnierzy rosyjskich określa się jako „*zielone ludziki*”. Eufemizacji podlegają także inne niechlubne działania związane z prowadzeniem wojny: dopuszczanie się grabieży i krzywdzenie ludności cywilnej (*nie prowadzić wojny w sposób rycerski*) lub dezercja (*zielone brygady* ‘brygady żołnierzy dezertersów’; *zrzucić mundur* ‘odejść z wojska’). Tabu stanowi fakt prowadzenia działań wojennych, a o ich zakończeniu politycy wypowiadają się w sposób zawoalowany, np. Donald Trump, który wspominał o zakończeniu działań wojennych Rosji na Krymie,

jednak nie nazwał swoich oczekiwań wprost („*zredukowanie przemocy*”). Podobnie zakazany temat stanowi bierność wielu państw wobec działań wojennych prowadzonych przez wiele lat:

Ktoś dziękował, że Polska pamięta o wojnie w Syrii, która trwa od 2011 r. A świat zamknął oczy (N31/20).

O użyciu eufemizmów w przekazach medialnych dotyczących wojny w Syrii pisze Małgorzata Waśniewska. Podkreśla, że w mediach środki eufemizujące tracą swoją prymarną funkcję – dziennikarze nie kierują się dobrym samopoczuciem czy wrażliwością odbiorcy. Stosowane przez nich środki służą głównie kamuflowaniu negatywnych aspektów opisywanych zdarzeń, co sprzyja kreowaniu pożądanego obrazu rzeczywistości. M. Waśniewska dodaje, że akurat w kontekście działań wojennych zastosowanie eufemizacji ma niezwykle duże znaczenie. Dzięki środkom łagodzącym zarówno politycy podejmujący decyzje związane z działaniami militarnymi, jak i odbiorcy medialnych przekazów dotyczących wojny mogą pozbyć się poczucia winy [Waśniewska 2017: 99].

8.3.1.4. Prawo i łamanie prawa

W podziale tematycznym współczesnej polszczyzny zaproponowanym przez B. Batko-Tokarz w polu *Prawo i łamanie prawa* wyróżnia się kilka podpól: *Regulacje prawne, Policja i inne służby mundurowe, Sąd, Przepustwa, Więzienie i kara* [Batko-Tokarz 2019: 226]. Anna Dąbrowska wyróżnia w swojej monografii pole semantyczno-leksykalne *Przewinienia, przekroczenia i kary*, do którego należą eufemizmy związane z zachowaniami społecznie nieakceptowalnymi lub niezgodnymi z prawem [Dąbrowska 2006: 170]. Są to określenia dotyczące kradzieży, łapownictwa i przekupstwa, podsłuchiwanie, konsekwencji łamania prawa (przesłuchań, aresztowań, więzienia) oraz związane z nimi nazwy osobowe [Tamże: 170–181].

Eufemizmy należące do pola *Prawo i łamanie prawa* wyekscerpowane z tygodników opinii koncentrują się tematycznie wokół kilku zagadnień: 1) funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, m.in. reform wprowadzanych przez rząd oraz protestów środowiska sędziowskiego i części obywateli [por. rozdz. 10.3. *Spór o ustawy sądowe (lata 2017–2020)*]; 2) ogólnych określeń przestępstw, nielegalnej działalności i ewentualnych konsekwencji wyciąganych wobec przestępców; 3) przestępstw na tle seksualnym. Odpowiednikami grupy pierwszej są wskazane przez B. Batko-Tokarz podpola: *Regulacje prawne, Sąd*, zaś druga

grupa środków obejmuje łącznie podpoła: *Przestępstwa* oraz *Wina i kara* [por. Batko-Tokarz 2019: 226–227].

Tabuizacji podlega kwestia zwalniania sędziów z zajmowanych stanowisk, stosowane są różne określenia zastępcze, takie jak: *czystka*, „*wycinka*” *sędziów* (i odpowiednio sędzia usunięty ze stanowiska określany jest mianem „*wyciętego*”), *zaorać*, *dyscyplinować*. Przedstawiciele władzy sądowniczej powołani po reformach wymiaru sprawiedliwości³⁷ to *neosędziowie*, a nowo powstała na mocy ustawy z dnia 8.12.2017 r. Krajowa Rada Sądownictwa nazywana jest *neoKRS/neo-KRS*. Określenia te wskazują nie wprost na zmianę składu rady i są popularne głównie w środowiskach opowiadających się przeciwko wprowadzonym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości reformom sądownictwa³⁸. W sposób zawołowany określane są także protesty wobec wprowadzanych zmian, nawiązuje się przede wszystkim do trzymanyh przez protestujących zniczy lub świec jako umownego znaku protestujących (*łańcuch światła*, *spacery ze świecami*, *stać pod sądami ze zniczami*). Sam dzień ogłoszenia projektu zmian w sądownictwie określony został eufemistycznie za pomocą metafory *czarna środa*, oznaczającej dzień, w którym wydarzyło się coś złego. O negatywnych konotacjach tej przenośni – smutku, braku przyszłości – pisze Ewa Komorowska, która analizuje różne połączenia metaforyczne z komponentem *czarny* w językach polskim i norweskim [Komorowska 2018: 90]. Połączenie leksykalne według schematu *nazwa koloru + nazwa dnia tygodnia* stało się w ostatnich latach niezwykle popularne – być może za sprawą związanego ze sferą handlowo-usługową określenia *czarny piątek* (ang. *black friday*), choć od dawna funkcjonowało w języku również wyrażenie *czarny czwartek* kojarzone z historycznym krachem na Wall Street w 1929 r. [Kujawiak 2021b: 82]. Nazwy barw, zawierające określone konotacje, mogą służyć zakamuflowaniu pewnych treści [por. *tęczowy piątek*, *czarna środa*].

Eufemizacji podlegają także różne działania wymiaru sprawiedliwości, które bywają powodem społecznych konfliktów i w stosunku do nich używane są określenia: „*klepnąć*” *zmianę ustawy* ‘uchwalić nowelizację ustawy’; *przystrzyżenie samorządów* ‘ograniczenie środków finansowych pozostających w rękach samorządów na mocy ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych’; *ustawa kagańcowa* ‘ustawa uniemożliwiająca sędziom

³⁷ Przyczyną sporu była m.in. ustawa z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 3) [https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000003, dostęp: 20.12.2022 r.].

³⁸ Część środowiska adwokackiego uważa, że wyroki sędziów powołanych na mocy nowych uchwał nie powinny być ważne: https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/5-2020/arttykul/czy-wyroki-neo-sedziow-sa-wazne-rozwazania-na-tle-uchwaly-trzech-polaczonych-izb-sadu-najwyzszego-z-23.01.2020-r.-bsa-i-4110-1-20 [dostęp: 20.12.2022 r.].

podejmowanie pewnych działań, zamykająca im usta’; **wylogować się [z demokracji]** ‘zrezygnować z udziału w czymś/z czegoś, tu: dopuścić do zdalnego głosowania w ważnych sprawach’; **zabawa w Trybunał Konstytucyjny** ‘reformy wymiaru sprawiedliwości, m.in. powoływanie nowych sędziów’. Do pola związanego z prawem włączyłam również eufemizm **lex Sasin** związany z *Ustawą o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych*³⁹. Określenie to mogłoby zostać włączone do pola *Działalność polityczna w okresie pandemii COVID-19*, jednak ze względu na odniesienie wprost do tematyki prawniczej poprzez użycie łacińskiego odpowiednika prawa/ustawy (*lex*), zdecydowałam się włączyć ten eufemizm do pola *Prawo i łamanie prawa*. Eufemizm *lex Sasin* stanowi zawołane określenie organizacji wyborów korespondencyjnych, które miały się odbyć w początkowym okresie pandemii.

Kolejną grupę eufemizmów związanych z prawem stanowią określenia działań postrzeganych jako nielegalne: **ktoś kręci lody** ‘pot. ktoś bogaci się szybko i łatwo, działając nielegalnie’ [WSJP]; **nic sobie nie robić z zakazu** ‘łamać prawo’; **nie przejmować się konstytucją** ‘nie przestrzegać konstytucji; łamać konstytucję’; **obracać się w niewłaściwym towarzystwie** ‘mieć kontakty ze światem przestępczym’; **podejrzany** ‘niezgodny z prawem, przestępczy’; **wyjechać na saksy** ‘wyjechać okresowo za granicę do nielegalnej pracy’. Dopuszczanie się przestępstw wiąże się z ewentualnymi konsekwencjami lub – wręcz przeciwnie – ich brakiem, przy czym obie te sytuacje mogą być eufemizowane. Nie pisze się wprost zarówno o byciu bezkarnym i usprawiedliwianiu nielegalnych działań (**liczyć na większą pobłażliwość Temidy** ‘być bezkarnym, mieć specjalne względy, nie ponosić odpowiedzialności wobec prawa’; **pudrowanie karków** ‘usprawiedliwianie aktów wandalizmu’), jak i o ewentualnej karze – aresztowaniu i pozbawieniu wolności (**nauczka** ‘kara pozbawienia wolności’; **zostać zawiniętym** ‘zostać aresztowanym’).

Osobną grupę w tym polu stanowią eufemizmy dotyczące przestępstw na tle seksualnym. W *Słowniku eufemizmów polskich* z 1998 r. Anna Dąbrowska nie wyróżnia analogicznego pola, co może świadczyć o częściowym odtabuizowaniu tej sfery w ostatnich latach. Sama Dąbrowska zauważa w artykule z 2008 r., że nie tylko życie seksualne, ale również zjawiska z pogranicza łamania prawa, takie jak: pedofilia, przestały stanowić tabu w dyskursie publicznym [Dąbrowska 2008: 178]. Jest to zauważalne w tekstach publikowanych na łamach tygodników opinii, w których pojawia się tematyka wykorzystywania seksualnego,

³⁹ Dz. U. 2020 poz. 374 [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000374>, dostęp: 20.12.2022 r.].

w tym osób nieletnich (*krzywdzić dzieci* ‘wykorzystywać seksualnie dzieci, być pedofilem’; *mroczny uczynek* ‘przestępstwo na tle seksualnym popełniane w stosunku do nieletnich’; *nadużycie seksualne* ‘przestępstwo na tle seksualnym, molestowanie seksualne’; *skłonność* ‘pedofilia’). Samo ukrywanie tego typu przestępstw stanowi również temat silnie tabuizowany, o czym świadczyć może zastosowanie w tym kontekście podwójnej eufemizacji: *zamiatanie pod dywan seksualnych nadużyć*. Wyrażenie *zamiatanie pod dywan* jako ‘ukrywanie’ zostało już odnotowane w polu *Zachowania nieakceptowalne społecznie* [por. rozdz. 8.3.1.1], jednak w połączeniu z inną eufemistyczną nazwą zastępczą oznaczającą molestowanie seksualne oznacza ‘ukrywanie przestępstw na tle seksualnym’. Ze względu na to, że doszło do połączenia dwóch eufemizmów, co może świadczyć o wciąż istniejącym silnym tabu dotyczącym tego zjawiska, zdecydowałam się wskazać ten przykład jako odrębny.

8.3.1.5. Religia – Kościół

Kolejny obszar tematyczny występowania eufemizmów to *Religia – Kościół*. Nazwę przyjmuję za B. Batko-Tokarz, która umieszcza słownictwo związane z tym obszarem ludzkiego życia w sferze społecznej. Wskazuje jednak na fakt, że w niektórych klasyfikacjach, np. w zaproponowanym przez Andrzeja Markowskiego podziale leksyki, stosunek człowieka do Boga stanowi odrębną sferę – *Ja wobec Boga* [Markowski 1990]. Ze względu na specyfikę materiału pochodzącego z tygodników opinii, w których tematyka religijna pojawia się najczęściej w kontekście uczestnictwa człowieka we wspólnotach kościelnych, uznaję za zasadne przyjęcie punktu widzenia B. Batko-Tokarz i zaliczam tę grupę słownictwa do sfery *Człowiek w społeczeństwie*.

Anna Dąbrowska wśród dziedzin występowania eufemizmów wyróżnia wierzenia religijne. Słownictwo przez nią wyekscerpowane nie może jednak stanowić płaszczyzny porównawczej w niniejszej pracy, gdyż dotyczy zastępczych nazw Boga, Madonny i Jezusa oraz diabła [Dąbrowska 2006: 78–84]. Analogiczne pole wyróżnia M. Szymczak-Rozlach, wymieniając wśród przyczyn tabuizowana imion postaci boskich i szatana przede wszystkim pierwotne tabu zakładające unikanie wypowiedziania głośno nazw związanych ze sferą sacrum w obawie przed konsekwencjami [Szymczak-Rozlach 2014: 136]. Badaczka języka słowackiego przytacza – za A. Dąbrowską – inną przyczynę eufemizacji, wynikającą z czci, jaką otaczane są istoty boskie [por. Dąbrowska 2006: 78; Szymczak-Rozlach 2014: 136]. Z kolei B. Batko-Tokarz proponuje wydzielenie w polu *Kościół – Religia* kilku grup: *Wyznanie: zasady i prawdy wiary; Sakramenty i obrzędy religijne; Osoby związane z religią i Kościołem; Miejsca i instytucje związane z religią i Kościołem* [Batko-Tokarz 2019: 233]. Ta

ostatnia perspektywa jest najbardziej adekwatna do zebranego materiału, choć eufemizmy dotyczące religii stanowią w zgromadzonym materiale niewielką część w porównaniu do innych pól.

Łagodzące określenia związane z religią obejmują nazwy zastępcze wyznawców wiary. Wśród nich pojawia się peryfraza *inaczej wierzący* odnosząca do osoby identyfikującej się z inną doktryną religijną niż chrześcijaństwo. Ponadto, jak wskazuje kontekst (odwołanie do kryzysu migracyjnego i uchodźców napływających z krajów muzułmańskich do Europy), wyrażenie to stanowi zastępczą nazwę wyznawcy islamu:

Zaczynamy być kojarzeni głównie z atakami agresji na inaczej wyglądających i inaczej wierzących oraz z odmawianiem pomocy uchodźcom ratującym życie swoje i swoich dzieci (P29/17).

Zastosowanie eufemizmu w tym przypadku wynika z tabuizacji politycznej obejmującej przynależność do arabskich lub muzułmańskich grup etnicznych i istniejącej – jak zauważa Krzysztof Szymoniak – po ataku na USA 11 września 2001 r. przeprowadzonym przez kojarzoną z islamem organizację terrorystyczną, Al-Kaidę [Szymoniak 2009: 109]. W tygodniku „Do Rzeczy”, charakteryzowanym przez Tomasza Mielczarka jako pismo katolickie [Mielczarek 2018: 212], w sposób zawoalowany są opisywani ateści, kwestia braku wiary stanowi więc temat niechętnie poruszany lub wręcz traktowany prześmiewczo (*katolickoujemni, wiarosceptyczni*). W tym samym piśmie nieco ironicznie określani są księża jako osoby związane z Kościołem („czarni”) i zwyczaj tłumnego odwiedzania grobów zmarłych w dniu 1 listopada (*grobbing*⁴⁰). W „Polityce” eufemistycznie określa się nieporuszanie w dyskursie publicznym żadnych spraw związanych z Kościołem (*omijać Kościół z daleka*).

Temat tabu stanowią również skandale związane z przypadkami seksualnego wykorzystywania nieletnich przez duchownych. W tygodniku „Sieci” – o profilu katolickim – w sposób wymijający pisze się o tego typu zdarzeniach, łącząc je z tematyką LGBTQ+. Nagłówek „*Tęczowa ośmiornica oplata Kościół*” (S35/18) sugerowałby, że winę za przypadki pedofilii w Kościele ponoszą przedstawiciele mniejszości seksualnych. Z kolei o istnieniu w strukturach kościelnych zorganizowanych grup reprezentujących środowiska homoseksualne traktuje tekst opublikowany na łamach „Polityki”, w którym padają określenia: *lawendowa mafia, lawendowa familia*. Sam leksem *lawendowy* konotuje związek

⁴⁰ Obserwatorium Językowe UW notuje leksem *grobbing* z kwantyfikatorami: *potoczny, żartobliwe lub pelen dezaprobaty* i definiuje jako ‘tłumne odwiedzanie cmentarzy podczas dnia Wszystkich Świętych, zwłaszcza przez modnie ubrane osoby’ [OJ UW].

z homoseksualizmem, stanowi więc eufemizm, który – jak odnotowano w WSJP – najczęściej używany jest w tekstach publicystycznych dotyczących homoseksualizmu wśród księży [por. hasło *lawendowy* w WSJP; Oko 2020].

8.3.1.6. Edukacja i oświata

Ważną dziedzinę życia społecznego stanowią kwestie związane z edukacją i oświatą. W podziale tematycznym współczesnego języka polskiego pole to obejmuje zagadnienia dotyczące organizacji bądź placówek opiekuńczych i kulturalnych; pozaszkolnych form nauczania; szkoły i studiów [Batko-Tokarz 2019: 234]. Tematyka ta nie została wskazana przez A. Dąbrowską jako obiekt tabuizacji ani w słowniku eufemizmów [Dąbrowska 1998], ani w monografii [Dąbrowska 2006], a zatem leksyka związana ze szkolnictwem nie podlegała eufemizacji w okresie, z którego pochodził zebrany przez badaczkę materiał.

Współcześnie, w tekstach pochodzących z tygodników opinii publikowanych w latach 2017–20 pojawiły się określenia, które służą maskowaniu pewnych zjawisk związanych z edukacją. Przede wszystkim wprost nie pisze się o kwestiach związanych ze strajkiem nauczycieli w kwietniu 2019 roku. Do przyczyn protestu pedagogów zaliczyć można: żądanie podwyżek płac oraz zwiększenia nakładów finansowych na oświatę, postulat modyfikacji systemu oceniania i ścieżki awansu zawodowego nauczycieli oraz dymisji ówczesnej minister edukacji, Anny Zalewskiej. Na czele akcji strajkowej stanęły trzy związki zawodowe: Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (KSOiW NSZZ Solidarność) oraz Wolny Związek Zawodowy „Solidarność-Oświata” (WZZSolidarność-Oświata). Strajk rozpoczął się 8 kwietnia 2019 r. i jego termin pokrywał się z datami egzaminów końcowych: gimnazjalnych (10 – 12 kwietnia) i ósmoklasistów (15 – 17 kwietnia). Zmiana przepisów oświatowych zezwalająca na to, by w komisjach egzaminacyjnych zasiadły osoby spoza szkoły, posiadające uprawnienia pedagogiczne, sprawiła, że kontynuowanie strajku po tym, jak w większości szkół egzaminy odbyły się bez zakłóceń, stało się – zdaniem przedstawicieli pedagogów – pozbawione sensu i od 27 kwietnia strajk zawieszono. Dokładna analiza tekstów związanych z tymi wydarzeniami zostanie przeprowadzona w części pracy poświęconej analizie eufemizmów i hiperboli w dyskursie w rozdziale 10.3. *Spór o ustawy sądowe (lata 2017–2020)*. W tym miejscu podaję jedynie podstawowe informacje na temat akcji strajkowej, która została uznana za największy protest w oświacie po 1993 roku [Cecholnik-Szafran 2019: 15]. Ze względu na zasięg i ogromne znaczenie społeczne strajku (większość uczniów w całej Polsce nie realizowała obowiązku szkolnego od 8 do 27 kwietnia) nie dziwi fakt, że zarówno w

tygodnikach konserwatywnych (o nastawieniu antystrajkowym), jak i liberalnych (popierających postulaty nauczycieli) pojawiły się liczne środki językowe umniejszające lub wyolbrzymiające rangę tych wydarzeń [por. hiperbole należące do pola *Edukacja i oświata*].

Eufemizacji podlega sam strajk, który przyczynił się do poważnego zakłócenia pracy jednostek oświatowych. W zgromadzonym materiale pojawiają się jego nazwy zastępcze ukazujące całą akcję jako chwilowe zamieszanie (*długa przerwa, bałagan w szkołach, szkolne zamieszanie*). Nie pisze się wprost o negatywnych emocjach, jakie towarzyszą nauczycielom: frustracji i gniewie, a zamiast tego stosuje się określenia hiperonimiczne (*okoloszkolny konflikt, wzburzenie środowiska szkolnego*) lub nawiązujące do temperatury. W tygodnikach „Sieci” i „Do Rzeczy”, w których jawnie krytykowani są nauczyciele, o pedagogach, którzy nie popierają udziału w strajku lub biorą w nim udział pod presją środowiska, pisze się eufemistycznie: *przyczwoici nauczyciele, ludzie dobrej woli ze środowiska nauczycielskiego*, a nawet określa się ich jako znajdujących się „*po drugiej stronie*”. Na łamach „Polityki” pomija się imię i nazwisko ówczesnej minister edukacji, Anny Zalewskiej, zamiast tego stosuje się peryfrastyczne określenie *autorka chaosu w oświacie*, co stanowi zawołane określenie faktu, że osoba ta odpowiada za powstałe zamieszanie: reformę oświaty z 2017 roku obejmującą m.in. likwidację gimnazjów i strajk nauczycieli w roku 2019.

Oprócz tematyki związanej ze strajkiem odnotowano sporadycznie pojawiające się eufemizmy związane ze szkolnictwem. Pierwszy dotyczy zdalnego nauczania wprowadzonego w okresie pandemii COVID-19, co spotkało się z ogromnym niezadowoleniem części społeczeństwa i być może z tego względu w prasie pojawia się zawołane określenie, zapożyczone z języka angielskiego: *homeschooling*. Drugi przykład związany jest ze szkolnictwem wyższym i stanowi odwołanie do historii szkolnictwa. W 1968 r. w okresie rządów komunistycznych po masowych zwolnieniach docentów i profesorów niewygodnych dla władzy na te same stanowiska powołano osoby nieposiadające habilitacji, które pogardliwie nazywano „marcowymi docentami”. Na łamach „Newsweeka” użyto tego wyrażenia (*marcowy docent*), by w ten sposób określić osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji do pełnionej funkcji.

8.3.1.7. Środki masowego przekazu

B. Batko-Tokarz w sferze obejmującej społeczne aspekty życia człowieka wyróżnia pole *Środki masowego przekazu*, zwracając uwagę na to, jak istotny jest proces przekazywania informacji masowemu odbiorcy [Batko-Tokarz 2019: 253]. Słownictwo należące do tej grupy dzieli na podpola odpowiadające konkretnym typom środków: *Radio, Telewizję, Prasę* oraz *Wydawnictwa* [Tamże: 235–236]. W podziale eufemizmów języka polskiego zaproponowanym przez A. Dąbrowską nie ma pola, które odpowiadałoby tej części słownictwa, jednak można wskazać grupę eufemizmów zbliżoną znaczeniowo do zawartości pola związanego ze środkami masowego przekazu. W polu semantycznym *Polityka* wyróżnia się podgrupę określeń dotyczących kultury i cenzury [Dąbrowska 1998: 270–273]. Należą do niej również eufemizmy związane z prasą czy telewizją, np. *obce fale radiowe* ‘rozgłosnia polska Radia Wolna Europa’; *kontrola prasy, publikacji i widowisk* ‘cenzura’; *poprawka* ‘usunięcie fragmentu filmu wskutek interwencji cenzury’ [Tamże]. W materiale leksykalnym pochodzącym w przeważającej części z okresu, w którym panującym ustrojem był komunizm, uwidacznia się tendencja do eufemizacji zjawisk związanych z ograniczaniem swobody przekazu medialnego. Współcześnie tabu dotyczy raczej braku rzetelności czy też celowego przekazywania fałszywych informacji po to, by wzbudzić uwagę odbiorcy. W zgromadzonym materiale pojawia się leksem *faktoid* oznaczający ‘kłamstwa, nieprawdziwe informacje rozpowszechniane przez media’. Terminem tym posługuje się Mirosław Karwat i definiuje jako „fakt medialny”, a zatem niekonieczne prawdziwe wydarzenie, czasem wręcz jedynie spekulacje lub domysły na temat tego, co faktycznie miało miejsce [Karwat 2016: 109]. Eufemizacji podlegają również inne sposoby przekazywania wiadomości tak, by manipulować odbiorcą i wpływać na jego sposób percepcji rzeczywistości: oczerniać kogoś w mediach (*grillować kogoś*), pomijać informacje na czyjś temat („*gumkować*” *kogoś*) czy być stronniczym, np. sprzyjać określonym politykom lub partiom (*nierównowaga w mediach*). W tygodniku „Polityka” w sposób zawoalowany pisze się również na temat wypierania zagranicznych mediów z Polski (*repolonizować media*) oraz pogrążania się w chaosie informacyjnym, co stanowi skutek odbierania sprzecznych przekazów medialnych. Eufemizmem dotyczącym prasy jest wyrażenie *kolorowe gazety opinii*, oznaczające tabloidy, które przeciętnemu odbiorcy kojarzą się w sposób negatywny jako magazyny plotkarskie, bazujące na wzbudzaniu sensacji, a nie przekazywaniu informacji.

8.3.1.8. Gospodarka

Ostatnim polem tematycznym wchodzącym w skład sfery *Człowiek w społeczeństwie* i obejmującym eufemizmy jest *Gospodarka*. W podziale tematycznym słownictwa stworzonym przez B. Batko-Tokarz nie ma pola o takiej nazwie, gdyż wydawała się ona badaczce zbyt ogólna i mało precyzyjna [Batko-Tokarz 2019: 240]. Podobnego zdania był Andrzej Markowski, który nazywa w ten sposób pole, jednak również dostrzega niejednoznaczność tego pojęcia [Markowski 1990: 41]. Termin *gospodarka* oznacza bowiem „powiązane ze sobą w jeden system przemysł, rolnictwo, handel i usługi, rozwijane i świadczone na jakimś terenie” [WSJP]. Pojęcie to obejmuje zatem różne, nierzadko odległe zjawiska. Ze względu na niedużą liczbę wyekscerpowanych z materiału prasowego eufemizmów i hiperboli, jakie wiążą się z tematyką szeroko rozumianej gospodarki: rolnictwa, biznesu, finansów, przemysłu, uznałam za najlepszym rozwiązaniem będzie stworzenie jednego pola. Stanowi ono połączenie różnych działów tematycznych słownictwa wyróżnionych przez B. Batko-Tokarz: pól *Biznes* oraz *Finanse* należących do sfery *Człowiek w społeczeństwie* [Batko-Tokarz 2019: 221] oraz pola *Przemysł* (wchodzącego w skład sfery V – *Człowiek i technika*). Do tego pierwszego badaczka zalicza określenia związane z reklamą i marketingiem, funkcjonowaniem firm i przedsiębiorstw oraz handlem i usługami [Tamże: 237], drugie zawiera środki służące do opisu wszelkich aspektów związanych z działalnością finansową, w tym związane z-pieniędźmi, walutą, podatkami, opłatami, bankowością, ubezpieczeniami, papierami wartościowymi i akcjami oraz własnością dóbr materialnych [Tamże: 238–239]. Jak zauważa twórczyni podziału, pola te „są ze sobą wyraźnie połączone i wzajemnie się uzupełniają” [Tamże: 239]. Z kolei do pola *Przemysł* Batko-Tokarz zalicza słownictwo związane z rodzajami przemysłu, związanymi z nimi miejscami, czynnościami, osobami, produkcją, rzemiosłem oraz materiałami [Tamże: 246]. Pojedyncze określenia, które pojawiają się w zgromadzonym przeze mnie materiale, można byłoby przyporządkować również do innych pól, np. *Praca* (w sferze *Codzienne życie człowieka*) lub *Ziemia* (w sferze *Człowiek i przyroda*).

Anna Dąbrowska w słowniku eufemizmów w polu *Polityka* wyróżnia kilka grup słownictwa związanych tematycznie z gospodarką. Są to określenia dotyczące: kryzysu gospodarczego (np. *brak żywności* ‘głód na Ukrainie w 1933 roku’; *recesja* ‘kryzys’); polityki finansowej państwa (np. *bon towarowy* ‘kartka na cukier’; *operacja cenowa* ‘podwyżka cen’); polityki społecznej, bezrobocia i strajków (np. *degradacja socjalna* ‘bieda, zubożenie’; osoba pozostająca bez pracy ‘bezrobotny’) [Dąbrowska 1998: 273 – 278]. W artykule z 2008 r. zawierającym ponowną analizę dziedzin występowania eufemizmów A. Dąbrowska zwraca

uwagę na to, że nowym tabu dla Polaków stała się wysokość zarobków [Dąbrowska 2008: 191].

Eufemizmy wyekscerpowane z tekstów opublikowanych na łamach tygodników opinii w latach 2017–20 dotyczyły szeroko pojętej gospodarki lub konkretnych zagadnień z nią związanych: finansów, biznesu, przemysłu czy rolnictwa. Pierwszą grupę środków stanowią określenia dotyczące ogólnej sytuacji gospodarczej: *[w gospodarce] nie jest różowo* ‘jest źle; tu: o złej sytuacji gospodarczej kraju’. Bliskie znaczeniowo są eufemizmy związane z biznesem, wśród których wyróżnić można określenia związane z funkcjonowaniem firm i przedsiębiorstw: *kuracja odchudzająca* ‘zwolnienia pracowników’ oraz handlem i usługami: *„happy hours” dla osób 65+* ‘godziny handlowe dla seniorów, w pierwszym okresie pandemii, po tzw. lockdownie, w godz. 10.00–12.00 w sklepach mogły przebywać tylko osoby powyżej 65 roku życia’; *podziemie fryzjerskie/kosmetyczne* ‘nielegalnie działające salony kosmetyczne i fryzjerskie w początkowym okresie pandemii’; *sklep za żółtymi firankami* ‘w Polsce Ludowej i innych krajach komunistycznych: specjalny sklep, w którym mogły kupować tylko uprawnione osoby [...] [WSJP]’; *zejść z usługą do podziemia* ‘przyjmować klientów nielegalnie mimo nakazu zamknięcia salonów fryzjerskich i kosmetycznych’.

Kolejną grupę stanowią eufemizmy dotyczące działalności finansowej i związanych z nią niekorzystnych zjawisk, takich jak:

- a) brak uczciwości: *dziwna transakcja* ‘nieuczciwa transakcja’; *dziwny biznes* ‘nielegalny biznes’; *kreatywna księgowość*⁴¹ ‘oszustwa finansowe, przekręty’;
- b) ponoszenie strat finansowych: *czarny czwartek* ‘15.01.2015 r. tragiczny dzień na giełdzie, kiedy to odnotowano gwałtowny wzrost wartości franka szwajcarskiego’⁴²; *zapożyczać się „pod korek”* ‘maksymalnie się zadłużać’;
- c) podatki: *danina* ‘podatek, opłata, tu: o opłacie paliwowej’; *sięgnąć głębiej do czyichś kieszeni* ‘wprowadzić nowy podatek’; *śladki wynalazek* ‘podwyższony podatek, tzw. opłata cukrowa’.

Sporadycznie pojawiają się określenia łagodzące związane z przemysłem lub rolnictwem. Nie pisze się wprost o negatywnie postrzeganej likwidacji przedsiębiorstw

⁴¹ O tym eufemizmie pisze również A. Dąbrowska w osobnym artykule z 2006 r. Definiuje *kreatywną księgowość* jako „różnego rodzaju działania, niekoniecznie zgodne z literą prawą, lecz na pewno ze zdrowym rozsądkiem, które pozwalają na normalne funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw” [Dąbrowska 2006b: 328–329]. W zgromadzonym materiale kontekst użycia tego eufemizmu sprawia, że *kreatywna księgowość* definiowana jest mniej łagodnie – jako oszustwa i przekręty widocznie w działaniach politycznych.

⁴² Eufemizm ten stanowi nawiązanie do słynnego czarnego czwartku na Wall Street – wielkiego krachu na nowojorskiej giełdzie w 1929 r.

przemysłowych przyczyniającej się do wzrostu bezrobocia (*deindustrializacja Polski*). Ostatni przykład z tej grupy jest związany z uprawą roli, jednak można byłoby też zaliczyć go do grupy nazw zawodów, które podlegają eufemizacji. A. Dąbrowska w słowniku eufemizmów wyróżnia zresztą odrębne pole zawierające określenia zawodów, sklepów i punktów usługowych (np. *gospodarz domu* ‘dozorca’; *konserwator płaszczyzn poziomych* ‘sprzątaczką’) [Dąbrowska 1998: 284–286]. Podobną nazwę zastępczą stanowi leksem *agrobiznesmen*, który jest określeniem o wiele bardziej nobilitującym niż *rolnik* i dodaje powagi osobie trudniącej się rolnictwem.

8.3.2. Hiperbole należące do sfery *Człowiek w społeczeństwie*

W sferze *Człowiek w społeczeństwie* można wyróżnić hiperbole należące do następujących pól: *Funkcjonowanie państwa*, *Prawo i łamanie prawa*, *Religia – Kościół*, *Edukacja i oświata*, *Środki masowego przekazu*, *Gospodarka* oraz *Sport i czas wolny*. W odróżnieniu od eufemizmów związanych z życiem społecznym człowieka wśród wyolbrzymień nie odnotowano przykładów tematycznie związanych z wojskiem i wojną. Zagadnienie to nie podlega hiperbolizacji – wojna jako zjawisko o skrajnie negatywnym nacechowaniu stanowi często domenę źródłową w metaforach dotyczących innych obszarów życia. Sama zaś nie podlega wyolbrzymianiu jako pewna skrajna forma działań militarnych, sytuacja nadzwyczajna naruszająca funkcjonowanie człowieka na gruncie społecznym. Hiperbolizacji podlega zaś inny obszar życia – sport i czas wolny, a wyolbrzymienia należące do tego pola zaliczam do sfery *Człowiek w społeczeństwie*.

Ze względu na nieliczne opracowania dotyczące hiperboli brakuje płaszczyzny porównawczej – badań dotyczących tych środków związanych tematycznie ze społeczną sferą życia. Jedyne prace dotyczą metafor związanych z polityką zostały już szczegółowo omówione w części teoretycznej [por. *część I pracy, rozdz. 3.1.1. Metafory polityczne*], jednak tylko niektóre z omawianych środków można uznać za przykłady wyolbrzymień.

8.3.2.1. Funkcjonowanie państwa

Do pola *Funkcjonowanie państwa* zaliczają się wszelkie określenia związane z polityką wewnętrzną i zewnętrzną państwa, a także z doktrynami i poglądami politycznymi. W polu tym wyróżnić można następujące podpola analogiczne do podziału eufemizmów związanych z funkcjonowaniem państwa:

8.3.2.1.1. *Partie polityczne i ich przywódcy*

8.3.2.1.2. *Działalność polityczna*

8.3.2.1.3. Działalność polityczna w okresie pandemii

8.3.2.1.4. Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą

8.3.2.1.5. Doktryny i poglądy polityczne

Jak już wspomniano we wcześniejszych rozdziałach, w dyskursie dotyczącym polityki dla podkreślenia rangi wydarzeń stosuje się ekspresyjne środki opisu, np. przenośnie, w tym także hiperbole. Już dla języka propagandy politycznej z okresu PRL-u charakterystyczne były przejaskrawione, hiperboliczne metafory, często oparte na kontraście, np. *imperialistyczny drapieżca, wrzód i hydra reakcji, sanacyjna gangrena* [Burzyński 2012: 86]. Rafał Burzyński w pracy dotyczącej metafor politycznych odwołuje się m.in. do wskazanych przez Hansa Mathiasa Kepplingera schematów dramatyzacji – przenośni odwołujących się do: horroru, przestępstwa, najgorszego scenariusza, katastrof, spiętrzonych przewinień czy połączonej z obrazem przesady wizualnej [por. H.M. Kepplinger 2008: 33–34; Burzyński 2012: 207–208]. Nadawcy tekstów dotyczących polityki chętnie sięgają również po metafory należące do pola semantycznego wojny [por. Trysińska 2004; Zimny, Nowak 2009; Burzyński 2012], co pozwala uczynić przekaz bardziej ekspresywnym. Jak zauważa R. Burzyński:

Kluczem skandalizującym jest przedstawienie szkody w jak największej skali o wiarygodnym wyolbrzymieniu, gdzie metafora skonsoliduje osoby o tych samych zapatrywaniach. [Burzyński 2012: 208].

Tendencje do wyolbrzymiania spraw związanych z funkcjami pełnionymi przez polityków w administracji państwowej, ich działalnością czy treścią programów politycznych całych ugrupowań widać w zgromadzonym materiale. W podpolu *Partie polityczne i ich przywódcy* pojawiają się określenia nawiązujące do semantyki biblijnej, np. zestawiające obrazy koalicji antyrządowej – Koalicji Obywatelskiej pod egidą Grzegorza Schetyny – oraz arki Noego (*arka przetrwania, arka do przeczekań pisowskiego potopu, arka Schetyny*). Przedstawia się konkretnych polityków jako osoby o nadzwyczajnym, graniczącym ze świętością, statusie:

- *mesjasz* ‘polityk, którego działania mają zmienić sytuację na lepsze’,
- *zbawca opozycji* ‘polityk, który ma szansę zwyciężyć w wyborach prezydenckich z kandydatem partii rządowej’
- *namaszczony* ‘ktoś wyróżniony, wybrany spośród innych do pełnienia ważnych funkcji w państwie’.

Leksem *namaszczenie* ma w polszczyźnie kilka znaczeń, jednak w tym przypadku określenie to oznacza ‘obrządek nadania jakiejś osobie godności królewskiej lub kościelnej’ [WSJP] i

stanowi wyolbrzymienie faktu objęcia funkcji premiera RP przez Mateusza Morawieckiego. W tekście, z którego wyekscerpowano tę hiperbolę, pojawia się również gra językowa z czytelnikiem. Podtytuł nawiązuje do innego znaczenia *namaszczenia* jako obrzędu religijnego polegającego na uroczystym naznaczeniu olejem głowy, czoła lub rąk osoby [WSJP]: „*Poświęcić namaszczonego?*” (P47/20). W zależności od sposobu interpretacji i kontekstu można zaliczyć tę metaforę zarówno do pola semantycznego władzy, jak i do pola religii. Bez względu na to, do którego z pól przyporządkowana zostanie ta przenośnia, pełni ona funkcję ironiczną, tylko pozornie służy nobilitacji, z kontekstu i treści artykułu można wywnioskować, że nadawca wyraża lekceważący, prześmiewczy stosunek. Podobnie opisuje się premiera Mateusza Morawieckiego w innym tekście, opublikowanym jednak w piśmie o profilu konserwatywnym – „Do Rzeczy”. W opisie polityka premiera użyto hiperboli niemetaforycznej utworzonej poprzez dodanie do leksemu *premier* prefiksu *nad-* (*nadpremier*):

*Na dowód prawdziwości powyższego twierdzenia mamy opowieść złych wiewiórek (wiadomo, że złych, bo z Nowogrodzkiej), które wyśmiewają teorię o zmianie szefostwa Orlenu w ramach porządków prowadzonych przez **nadpremiera** Mateusza (D8/18/18).*

Oba te wyolbrzymienia (*namaszczony*, *nadpremier*) jednak tylko pozornie wartościują pozytywnie – są bowiem przykładami ironii, o czym świadczą konteksty obu określeń. Jawnie negatywnie wartościującą hiperbolę stanowi zaś metaforyczne określenie nawiązujące do znaczenia czasownika *wykląć* jako oficjalnego wykluczenia ze społeczności religijnej: *polityk wykłęty* ‘polityk krytykowany, potępiany przez innych’. Fakt poddania krytyce działań politycznych lidera partii opozycyjnej, PO, określony mianem wykluczenia, wyrzucenia poza nawias speczny, stanowi przykład wyolbrzymienia i przesady.

Kolejną grupę określeń polityków i partii politycznych stanowią hiperbole należące do pola semantycznego wojny, co jest charakterystyczne dla dyskursu politycznego. Rafał Burzyński podkreśla, że opisywanie polityki w konwencji wojennej wynika z przyjętego w naukach społecznych antagonistycznego ujęcia tej sfery życia [Burzyński 2012: 109]. Przenośnie odwołujące się do wojny pozwalają ukazać przedstawicieli sceny politycznej jako wojowników czy żołnierzy. W zgromadzonym materiale pojawiają się metaforyczne określenia, takie jak: *herosi walki do ostatniego tchu* ‘politycy kandydujący w wyborach prezydenckich, tu: Władysław Kosiniak-Kamysz, Robert Biedroń, Szymon Hołownia’; *lotne brygady Koalicji Obywatelskiej* ‘politycy z Koalicji Obywatelskiej podróżujący po Polsce i spotykający się z wyborcami’; *rewolucjonista „dobrej zmiany”* ‘polityk PiS’; *wykłęty*

żołnierz prawdy ‘członek partii Prawo i Sprawiedliwość’. Ukazywanie przedstawicieli partii politycznych lub całych ugrupowań jako stron konfliktu zbrojnego stanowi wyolbrzymienie, które służy nie tylko silniejszemu spolaryzowaniu oponentów politycznych, ale sprzyja również mobilizacji elektoratu każdej ze stron [Tamże].

Nacechowanie hiperboliczne mają również określenia konkretnych osób nawiązujące do różnych ustrojów politycznych i sposobów sprawowania władzy przez jednostkę, takie jak: *destruktor państwa* ‘osoba, która swoimi rządami doprowadza do destrukcji ustroju politycznego’; *Kaczor Dyktator* ‘lider partii rządzącej PiS, Jarosław Kaczyński’; *wszechwładny obernaczelnik* ‘polityk mający wpływ na wszystkie decyzje polityczne w państwie; tu: Jarosław Kaczyński’. Powyższe przykłady hiperboli są wyraźnie nacechowane pejoratywnie – mają za zadanie zdyskredytować opisywaną osobę w oczach odbiorcy. Wyolbrzymienia te opierają się na porównaniu polityka do dyktatora („Do Rzeczy”), kogoś, kto niszczy państwo („Polityka”), czy też – w nawiązaniu do języka niemieckiego i kojarzonej z okresem II wojny światowej nomenklatury – *obernaczelnika* („Newsweek”). Ponadto pierwiastek deprecjonujący stanowi obraźliwe określenie *Kaczor* utworzone od nazwiska polityka (Kaczyński). Taki sposób kreowania wizerunku ma na celu wzmocnić negatywny przekaz, czyniąc go bardziej ekspresyjnym. Pozytywne nacechowanie ma z kolei metaforyczna hiperbola *król sondaży* ‘kandydat, który według sondaży ma największe szanse na zwycięstwo w wyborach prezydenckich’ („Sieci”). Określenie to nawiązuje również do pola semantycznego władzy, jednak sprzyja budowaniu pozytywnego obrazu polityka w świadomości odbiorców. Wszystkie te przykłady pokazują, jak za pomocą hiperboli należących do tego samego pola semantycznego media – w zależności od potrzeb i reprezentowanych poglądów – tworzą obraz polityków.

Ostatni przykład należący do tej grupy nawiązuje z kolei do mitologicznej postaci Saturna – rzymskiego boga zasiewów [Parandowski 1992: 297] – i jego wizerunku malarskiego utrwalonego przez Francisco Goyę pt. „Saturn pożerający własne dzieci”. Obraz ten nawiązuje do mitu, według którego Saturn pożarł ojca, Coelusa, a potem wszystkie swoje dzieci, by nikt nie odebrał mu władzy nad światem [Hagen R., Hagen R. 2005: 77]. W jednym z tekstów prasowych do mitologicznego boga pożerającego swoje dzieci porównywany jest lider Koalicji Obywatelskiej, Grzegorz Schetyna:

Wzmacniając się kosztem każdego, kogo Saturn Schetyna zdołałby pożreć, mógłby zrobić porządkę w PO (S30/19).

Polityk, jako stojący na czele koalicji, w której skład wchodziły różne partie opozycyjne wobec rządu, miałby sprawić, że ugrupowania te przestaną istnieć, czyli na płaszczyźnie

metaforycznej zostaną „pożarte”. Zestawienie tych dwóch obrazów stanowi wyolbrzymienie – odwołano się bowiem do skrajności – unicestwienia partii, a sam przywołany motyw mitologiczny w stosunku do opisywanego desygnatu stanowi przesadę.

Podobnie jak w przypadku opisów osób i partii, tak i w odniesieniu do konkretnych działań polityków stosuje się wyolbrzymienia. W podpolu *Działalność polityczna* dominują hiperbole należące do pola semantycznego wojny. Jak zauważa Rafał Burzyński, przenośnie wojenne nie tylko ukazują zaangażowanie polityków jako porównywalne z braniem udziału w konflikcie zbrojnym, ale silnie wpływają na emocje odbiorców [Burzyński 2012: 109]. Oponenci polityczni przedstawiani są jako wrogowie, agresorzy, a przedstawiciele tego samego ugrupowania czy sojusznicy niczym bohaterowie [Maciuszek 2004: 122]. Rywalizacja między poszczególnymi stronami konfliktu na scenie politycznej określana jest wprost mianem wojny (*wojna bratobójcza* ‘konflikt między sojusznikami’; *wojna o władzę*, *wojna polityczna* ‘konflikt między rządem a opozycją’), a objęcie rządów przez konkretne ugrupowanie porównuje się do rewolucji (*[pisowska] rewolucja* ‘rządy partii Prawo i Sprawiedliwość’). Poszczególne działania podejmowane przez polityków zestawiane są z określeniami nawiązującymi do starć na polu bitwy, co stanowi hiperbolizację (por. faktyczne znaczenie desygnatów):

- *być pod ostrzałem* ‘być atakowanym przez przeciwników politycznych’;
- *iść szerokim frontem* ‘działać na szeroką skalę i bez żadnych ograniczeń’;
- *nalot dywanowy*⁴³ ‘spotkania z wyborcami na danym terenie’;
- *użyć wszystkich dział* ‘wykorzystać wszystkie możliwości, by zachęcić wyborców’;
- *wystrzelać najcięższą amunicję* ‘przedstawić wyborcom najatrakcyjniejsze punkty programu wyborczego’.

Wyolbrzymienia stanowią również bezpośrednie nawiązania do wydarzeń historycznych o ogromnym znaczeniu w historii Polski, jak np. bitwa o Westerplatte (*bronić się jak Westerplatte* ‘sprzeciwiać się kolejnym reformom wprowadzanym przez rząd’) czy okres okupacji Polski przez III Rzeszę, a potem ZSRR (*okupacja Sejmu* ‘zablokowanie przez posłów opozycji mównicy po wykluczeniu z obrad Michała Szczerby 16 grudnia 2016 roku’). Bliskie metaforyce wojennej są również hiperbole nawiązujące do pola semantycznego terroryzmu: *być czyimś zakładnikiem* ‘nie móc podejmować samodzielnych decyzji’; *mieć w ręku detonator* ‘szantażować; mieć decydujący wpływ na sytuację polityczną w państwie’;

⁴³ W WSJP *nalot dywanowy* definiowany jest jako termin wojskowy: ‘atak dużej ilości samolotów lecących blisko siebie na tej samej wysokości, mający na celu całkowite zniszczenie wybranego celu za pomocą bomb, pocisków raketowych lub innej broni’.

polityczna broń atomowa ‘program 500 plus wprowadzony przez Partię Prawo i Sprawiedliwość⁴⁴’. Odrębną grupę stanowią przykłady wyolbrzymień odwołujących się do tematyki związanej z nagłą, niespodziewaną śmiercią, ale będącą czymś nienaturalnym i niestanowiącą następstwa choroby albo nieszczęśliwego wypadku. Hiperbole te opierają się na zestawieniu obrazów utraty życia lub groźby śmierci z działaniami charakterystycznymi dla zaangażowania polityków w funkcjonowanie państwa. Wyróżnić można wśród nich metafory związane z:

- a) zadawaniem fizycznego bólu i odnoszeniem ran: **dźgnąć sprawcę swego poniżenia** ‘skompromitować przeciwnika politycznego’; **krwawić** ‘tracić wiarygodność i poparcie wyborców’; **zawiesić topór nad czyjąś głową** ‘planować wyrzucenie kogoś z partii’;
- b) mordowaniem i zabijaniem: **królobójstwo** ‘odsunięcie od sprawowania władzy przedstawicieli rządu’; **morderczy pojedynek** ‘rywalizacja o głosy wyborców’; **mordować się** ‘rywalizować politycznie’; **polityczny killer** ‘polityk bezlitosny wobec innych polityków’; **zostać „ojcobójczynią”** ‘przejąć partię, pozbawiając władzy jej lidera’;
- c) samobójstwem: **harakiri** ‘działania polityków, które pogarszają ich pozycję w partii’, harakiri to rytualne samobójstwo, którego dokonywali m.in. żołnierze japońscy w trakcie II wojny światowej, by nie dostać się w ręce wroga, tu: o działaniach Ryszarda Petru i Mateusza Kijowskiego; **polityczne samobójstwo** ‘działanie, które przekreśla szanse na dalszą karierę polityczną, tu: o Andrzeju Dudzie i zawetowaniu ustaw sądowych’.

Zakończenie kariery politycznej bywa utożsamiane ze śmiercią, a ewentualny powrót do polityki określa się za pomocą metafor nawiązujących do pola semantycznego religii i wiąże z powrotem z zaświatów (**polityczny cmentarz** ‘koniec kariery politycznej’; **powracać z zaświatów** ‘wracać do polityki’) lub do określeń związanych z medycyną (**reanimować kampanię** ‘wznowić działania agitacyjne’). Wspólną cechą wszystkich powyższych hiperboli jest odwoływanie się do skrajności – zagrożenia śmiercią i możliwości utraty życia, co w stosunku do znaczenia opisywanych elementów rzeczywistości – uczestnictwa w życiu politycznym – stanowi przesadę.

Pozostałe hiperbole służące do opisu działalności politycznej stanowią metafory związane z:

⁴⁴ Program rządowy „Rodzina 500+”, który wszedł w życie 1 kwietnia 2016 r. Obecnie (w 2021 r.) zakłada otrzymywanie świadczeń pieniężnych przez rodziny posiadające dzieci (w wysokości 500 zł dla każdego dziecka) [<https://www.gov.pl/web/rodzina/rodzina-500-plus>, dostęp: 20.12.2022 r.].

- a) pogodą i zjawiskami atmosferycznymi: *burza polityczna z piorunami* ‘konflikt między politykami’; *polityczne tornado* ‘zamieszanie wywołane jakimiś politycznymi wydarzeniami’; *trzęsienie ziemi* ‘zmiany na scenie politycznej’;
- b) leksyką wodną: *pisowski ocean*, *ocean władzy jednej partii*, *pisowski potop* ‘rządy partii Prawo i Sprawiedliwość’; *tonący okręt* ‘ugrupowanie polityczne, które traci poparcie’;
- c) chorobami i zdrowiem: *nowotwór kaczyzmu* ‘rządy Prawa i Sprawiedliwości – partii, której liderem jest Jarosław Kaczyński’; *pisowska pandemia* ‘rządy PiS’.

W powyższych przykładach widać tendencję do negatywnego wartościowania działań przeciwników politycznych, np. w piśmie „Newsweek” o nastawieniu antypisowskim działania rządu są porównywane ze śmiertelną chorobą lub pandemią, czyli epidemią obejmującą cały świat. Jeśli pojawiają się odwołania do zjawisk pogodowych czy metaforyki akwatywnej, to również są to przenośnie, w których domeny źródłowe stanowią wydarzenia skrajne, prowadzące do całkowitego zniszczenia i unicestwienia. Nie brakuje również bezpośrednich odwołań do katastrof i zagłady: *sondażowa katastrofa* ‘słabe wyniki sondaży przedwyborczych’, *uratować partię od zagłady* ‘powstrzymać rozpad partii’, jak również do znajdowania się w sytuacji granicznej: *cofnąć się nad przepaści* ‘zażegnać kryzys polityczny’; *znajdować się nad przepaścią* ‘być pogrążonym w kryzysie politycznym’. Potwierdza to opisane przez H.M. Kepplingera i R. Burzyńskiego tezy o mechanizmach skandalizacji stosowanych w mediach, m.in. w metaforach horroru czy kolażach katastrof [por. Kepplinger 2008: 33–34; Burzyński 2008: 207–208]. W zgromadzonym materiale o wiele rzadziej stosowane są hiperbole wartościujące pozytywnie polityczną działalność. Wśród wyekscerpowanych środków znajduje się zaledwie jeden przykład stanowiący wyolbrzymienie poparcia czyjejs kandydatury w wyborach (*udzielić błogosławieństwa*).

Osobne podpole wyróżniono, by – tak jak w przypadku eufemizmów – oddzielić określenia związane z działalnością polityczną w początkowym okresie pandemii COVID-19. Inicjatywy podejmowane wówczas przez rząd zupełnie odbiegały od zwyczajowego zaangażowania w funkcjonowanie państwa. Nadzwyczajna sytuacja w Polsce i na świecie zmusiła polityków do podjęcia maksymalnych środków bezpieczeństwa w celu ochrony zdrowia i życia ludzi. Interesującym z punktu widzenia badacza języka wydaje się pytanie, czy skoro zwyczajne, codzienne wydarzenia polityczne przedstawiane są w mediach za pomocą m.in. hiperboli, to czy w odniesieniu do nadzwyczajnej sytuacji nadawcy sięgają w tekstach po inne środki opisu. Zgromadzony materiał pokazuje jednak, że pojawiające się w kontekście pandemii wykładniki językowe pozostają analogiczne do tych, które dotąd stosowano w tekstach prasowych. Wśród nich można wskazać hiperbole nawiązujące do pola

semantycznego wojny (*globalna wojna z pandemią* ‘wprowadzanie na całym świecie kolejnych ograniczeń/obostrzeń, by zapobiec dalszej transmisji wirusa SARS-CoV-2’), śmierci (*kamikadze demokracji* ‘Emmanuel Macron, po tym jak przeprowadził wybory w trakcie epidemii koronawirusa, co przyczyniło się do zwiększenia liczby zakażeń’) i chorób (*ideologicznie zainfekowany* ‘uczestnik protestu feministek w Hiszpanii w trakcie pandemii, lekceważący zagrożenie’); *zarażona kampania/kampania wirusowa* ‘kampania przed wyborami prezydenckimi w czasie pandemii’; *wścieklista opozycji* ‘protest opozycji przeciwko projektowi korespondencyjnych wyborów prezydenckich’). Metafory związane z chorobami na długo przed pandemią były środkami stosowanymi często w tekstach dotyczących polityki. Utrwalił się pewien schemat metaforyzacji: oponenti są przedstawiani jako chorzy, natomiast pozytywnie wartościuje się tych polityków, których działaniom się sprzyja i przedstawia jako zdrowych lub jako lekarzy mogących wyleczyć „chory kraj” [Burzyński 2012: 111]. Można byłoby mieć wątpliwości, czy użycie określeń nawiązujących do choroby w kontekście faktycznej epidemii ma znaczenie przenośne, jednak powyższe przykłady przypisują choroby politykom lub kampanii wyborczej, a zatem nie ma to związku z zachorowaniami w sensie dosłownym. W niniejszej pracy uznaję te przykłady za wyolbrzymienia, przyjmując – za R. Burzyńskim – że choroba stanowi doświadczenie egzystencjalne, czasem także traumatyczne i skrajne [Tamże], a w związku z tym zestawianie z nią działań politycznych, nawet związanych z pandemią, silnie odwołuje się do ludzkich emocji i ma służyć wyolbrzymieniu rangi opisywanych zdarzeń.

W zgromadzonym materiale znajduje się także przykład hiperboli odwołujący się do pola semantycznego władzy: *ekspertokracja* ‘władza (rządy) ekspertów’. W okresie pandemii w mediach zaczęły dominować wypowiedzi ekspertów: wirusologów i epidemiologów, jednak w rzeczywistości nie objęli oni rządów w kraju. Ich porady wywierały wpływ na społeczeństwo, a tym samym na sytuację w kraju, jednak przypisywanie im sprawowania faktycznej władzy i decydowania o wprowadzaniu kolejnych obostrzeń stanowi przesadę.

Kolejne podpole związane z funkcjonowaniem państwa dotyczy stosunków międzynarodowych i sytuacji politycznej za granicą. Wyolbrzymieniu podlegają kwestie przynależności poszczególnych krajów do Unii Europejskiej, np. niedostosowywanie się do unijnych dyrektyw (*gwałcić ducha wspólnoty* ‘nie przestrzegać prawa unijnego, postępować wbrew wytycznym UE; tu: o Polsce i Węgrach’) czy wystąpienie z Unii (*autodestrukcja Brytyjczyków* ‘wystąpienie z UE’), co stanowi tendencję odwrotną niż w przypadku eufemizmów, których używano, by w zawołowany sposób pisać o ewentualnych konsekwencjach niepodporządkowania się wymogom UE. Hiperbole należące do tej grupy

stosowane są ponadto w opisach zdarzeń (*rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi* ‘ważne wydarzenie zmieniające *status quo*, mające istotny wpływ na bieg historii, tu: zwycięstwo Swiatłany Cichanouskiej w wyborach na Białorusi i rządzącego tam od 26 lat Aleksandra Łukaszenki) lub sytuacji politycznej w danym kraju lub na świecie (*ocean montypythonowskiego absurdu* ‘kryzys polityczny w Wielkiej Brytanii’; *islamskie tsunami* ‘napływ imigrantów do krajów UE’). Domeny źródłowe stanowią w tym przypadku nazwy skrajnych zjawisk atmosferycznych lub związanych z tematyką wodną, jak największy akwen wodny (ocean) czy katastrofy naturalne (trzęsienie ziemi, tsunami). Za podwójną hiperbolę można uznać zestawienie metafory wojennej i odwołującej się do przyrody: *rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi*. Pokazuje to, jak nadużywanie hiperbolicznych metafor w dyskursie medialnym sprawia, że w przypadku opisu wydarzeń niezwykłych, za jakie można uznać przegraną rządzącego od 26 lat na Białorusi Aleksandra Łukaszenki, nadawcy muszą sięgać po podwójne wyolbrzymienie, by podkreślić rangę wydarzeń. W podpołu *Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą* znajdują się również hiperbole stanowiące określenia konkretnych państw i osób, których znaczenie lub pozycja na arenie międzynarodowej są ukazywane w sposób przejawiony, czasem również ironiczny: „*król Europy*” ‘osoba, która sprawuje władzę w całej Europie, tu: ironicznie o Donaldzie Tusku’; *zbawca Europy* ‘polityk udzielający pomocy migrantom, tu: ironicznie o prezydencie Francji, Emmanuelu Macronie’; *supermocarstwo* ‘USA’. Stosuje się w tym celu metafory nawiązujące do pól semantycznych władzy (*król*) i religii (*zbawca*), ale pojawia się także hiperbola niemetaforyczna utworzona przez dodanie przedrostka *super-*, która ma służyć wyolbrzymieniu znaczenia USA na arenie międzynarodowej.

Ostatnie podpole obejmujące hiperbole związane z funkcjonowaniem państwa zawiera określenia dotyczące doktryn i poglądów politycznych. Można wśród nich wyróżnić – podobnie jak w obrębie środków eufemistycznych – wyrażenia opisowo-wartościujące zawierające komponenty w postaci nazw barw będących czytelną aluzją do totalitarnych systemów ideologicznych (*brunatna fala* ‘liczne akty przemocy o charakterze rasistowskim, neofaszystowskim, ksenofobicznym, dyskryminacyjnym’; *czerwony potop totalitaryzmu komunistycznego*, „*czerwony*” *terror*, *czerwona zaraza* ‘komunizm’). Określenia te stanowią, tak jak eufemizmy, nazwy zastępcze zbrodniczych reżimów, jednak nie pełnią funkcji łagodzącej, a wręcz przeciwnie – poprzez użycie metafor, których domeny źródłowe konotują skrajne natężenie pewnych zjawisk (fala, potop, terror, zaraza) osiąga się przeciwny efekt. Opisywane elementy rzeczywistości – w tym przypadku wzrastająca popularność poglądów faszystowskich lub komunistycznych – są ukazane w sposób przesadny. Podobnie

konceptualizowana jest zwiększająca się liczba osób wyznających inne poglądy powszechnie uznawane za negatywne, takie jak rasizm czy terroryzm (*fala rasizmu, fala terroryzmu i nacjonalizmu*). Nadawcy odwołują się do metaforyki akwaticznej, która jest na tyle bliska odbiorcy, że ten nie będzie miał problemu z interpretacją sensów przenośnych. Zastosowane metafory są notowane w WSJP, a powszechność ich stosowania świadczy o tym, że odzwierciedlają określony sposób konceptualizacji: ‘nasilenia się jakichś zjawisk’ jako fali lub ‘wielkiej ilości czegoś lub wielkiej liczby ludzi’ jako potopu.

Do tego podpoła zaliczają się również hiperbole odnoszące się do współczesności, np. demokratyczny ustrój porównywany jest do dyktatury, w której ogranicza się swobodę obywateli (*autorytarna pętla* ‘ograniczenie swobód obywatelskich’). W jednym z tekstów opublikowanych na łamach pisma „Do Rzeczy” ironicznie przedstawiono działania opozycji antyrządowej, której przypisuje się hiperboliczny sposób opisywania rzeczywistości politycznej, partii Prawo i Sprawiedliwość i Jarosława Kaczyńskiego:

(...) *A Kaczyński uważa się za pana, bo jest ukrytym nazistą. I sypią się już hashtagi z aluzjami do hitlerowskiej rasy panów, hulają hasła: „Ein Reich, ein Kaczynski, ein Herrenvolk”* (DRz9/17).

Ten hiperboliczny sposób konceptualizacji polityków jako reprezentantów zbrodniczych reżimów nie jest niczym nowym. Rafał Burzyński również wymienia metafory takie jak: *nazista polityczny* czy *bolszewik polityczny*, zwraca przy tym uwagę, że odbiorca, otrzymując taki przekaz, zwykle nie poddaje go żadnej refleksji [Burzyński 2012: 45]. Stosowane przez dziennikarzy określenia polityków i osób publicznych nie są poparte przykładami działań czy zachowań. Najważniejsze w przekazie prasowym staje się wykreowanie jednoznacznego, najczęściej negatywnego wizerunku polityka lub osoby publicznej. Idealnymi środkami perswazyjno-manipulacyjnymi służącymi temu celowi są hiperbole. Ukazaniu opisywanych elementów rzeczywistości w sposób skrajny sprzyja także zastosowanie metaforyki związanej z chorobami czy śmiercią, jak np. *marksistowski trup* ‘polityk z czasów PRL-u, tu: Jerzy Urban’ czy *choroba wściekłych profesorów* ‘popieranie opozycji i sprzeciw wobec polityki rządu reprezentantów środowisk akademickich i naukowych’. W tej grupie oprócz hiperboli opartych na przenośni odnotowano również przykład wyolbrzymienia za pomocą przedrostka *ultra-*: (*ultra*)*nowoczesny totalitaryzm* ‘ustrój totalitarny oparty na gospodarce, która rozwija się dzięki nowoczesnym technologiom’. Prefiks ten definiowany jest w SJP PWN jako ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający najwyższy poziom lub skrajną postać tego, co wyraża drugi człon złożenia’, a zatem pełni funkcję hiperbolizującą.

8.3.2.2. Prawo i łamanie prawa

Kolejne pole tematyczne hiperboli należących do sfery *Człowiek w społeczeństwie* tworzą określenia związane z prawem. W podziale zaproponowanym przez B. Batko-Tokarz pole to obejmuje podpole związane z regulacjami prawnymi, policją i służbami mundurowymi, sądem, przestępstwami oraz więzieniem i karą [Batko-Tokarz 2019: 226–227]. Do tej pory nie było prac dotyczących wyolbrzymień związanych z tematyką prawniczą, więc trudno zestawzić materiał wyodrębniony z tygodników opinii z jakąkolwiek płaszczyzną porównawczą. Przeprowadzona analiza pokazuje jednak, że podobnie jak w przypadku eufemizmów środki te w większości dotyczą funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, w tym reform wprowadzanych przez rząd oraz związanych z tym protestów.

Na łamach pisma „Do Rzeczy” w sposób skrajnie pejoratywny przedstawia się sytuację w polskim sądownictwie, zestawiając ją z biblijną Sodomą (*sądomia*) czy odwołując się do metaforyki horroru (*wymiar niesprawiedliwości makabrycznej*) lub związanej z chorobami (*postpeerelowski stan gangreny*). Sami przedstawiciele środowiska sędziowskiego również ukazywani są w sposób przejawiony, porównywani do bogów (*obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci*), najwyższych kapłanów (*bramini*) lub ludzi posiadających nadzwyczajne uprawnienia czyniące z nich niemal nadludzi („*nadzwyczajna kasta ludzi*”, „*nadzwyczajna kasta sędziowska*”, „*wyjatkowa kasta*”, „*nadzwyczajnie grzeszna kasta*”) lub dyktatorów (*dyktatura jurystów, sędziokracja*) [por. rozdz. 10.3.3. *Dyskursywny obraz sędziów*]. Wszystkie te określenia wpływające na kreowanie skrajnie negatywnego wizerunku sędziów pochodzą z tygodników „Do Rzeczy” i „Sieci” uznawanych za konserwatywne i popierające rządowe reformy. Odmienny punkt widzenia wyłania się z tekstów pochodzących z „Polityki” – hiperbole służą wyolbrzymieniu działań strony rządowej w stosunku do protestujących sędziów (*anatomia zbrodni* ‘spis spraw dowodzących szykan wobec sędziów sprzeciwiających się reformom wymiaru sprawiedliwości’; „*utopić*” *sędziów* ‘sprawić, że decyzje sędziów pozostają bez wpływu na ostateczne orzeczenia Sądu Najwyższego’). W „Newsweeku” opowiadającym się po stronie protestujących hiperbolicznie ukazano również nową prezes Trybunału Konstytucyjnego, Julię Przyłębską. Wydała ona orzeczenie zaostrzające dotychczas obowiązujące w Polsce prawo związane z aborcją i w związku z tym nazwano ją w sposób hiperboliczny i ironiczny („*krwawa Julka*”), nawiązujący do krwawych rządów angielskiej królowej Marii I Tudor i jej przydomka „krwawa Mary”. Z kolei w tygodniku „Polityka” komentowane są konsekwencje, jakie musi ponieść prezydent za zajęcie stanowiska w okołosądowym konflikcie. Jego sytuacja porównywana jest do gehenny, czyli

wielkiego cierpienia fizycznego lub psychicznego (SJP PWN), co stanowi kolejny przykład przejawienia (*gehenna sądowicza*).

Wyolbrzymiana jest również ranga samego konfliktu o tzw. ustawy sądowe⁴⁵, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach dotyczących dyskursywnego obrazu sędziów. Znamienny jest fakt, że po metafory wojenne i militarne sięgają dziennikarze pism liberalnych, przeciwnicy reform rządowych („Newsweek”: *blitzkrieg w Sądzie Najwyższym, wojna z Trybunałem Konstytucyjnym*”; „Polityka”: *rewolucja w sądownictwie, zamach lipcowy, zamach na sądy, złomotanie sądów maczugą, wojna z sędziami*). Zastosowane środki służą przedstawieniu całej sytuacji jako konfliktu zbrojnego, w którym rolę agresora pełni strona rządowa. Interesujący wydaje się fakt użycia metafory wojny, która w zależności od kontekstu i użycia odpowiedniego przyimka (*wojna o/wojna z*) pozwala zwrócić uwagę na inny aspekt sporu. W tekstach pochodzących z „Polityki” i „Newsweeka” – jak już zauważono powyżej – to reprezentantom władzy przypisuje się inicjowanie konfliktu z sędziami lub z Trybunałem Konstytucyjnym:

- *Najwyraźniej angażujący się w wojnę z sędziami Duda wyszedł poza poprawnościowy gorset, uwrażliwiając miękkich wyborców na problem z praworządnością* (P11/20/24);
- *Później PiS wywołało wojnę z Trybunałem Konstytucyjnym, zakończoną wrogim przejściem tej instytucji (...)* (N13/19).

Z kolei na łamach pism „Sieci” i „Do Rzeczy” ostrze krytyki kieruje się ku opozycji protestującej przeciwko reformom. Rząd ukazywany jest jako bohater, który walczy o słuszną sprawę – przeprowadzenie koniecznych reform (*wojna o reformę Sądu Najwyższego, wojna o sądy*), a sędziowie to buntownicy organizujący zbrojny bunt:

- *Platforma po klęsce w tej błyskawicznej wojnie o reformę Sądu Najwyższego wydała jeszcze jedno tchnienie* (S33/17);
- *Z podobnym zamiarem bojówka jurystów pojawiła się, a jakże, na pl. Krasińskich w rocznicę powstania warszawskiego* (S32/17);
- *Kontrrewolucja kast* (DRz 22/17);
- *Trochę sobie urlopowalem, kiedy odbywał się tu pucz w obronie kasty sądowej* (S32/17).

⁴⁵ Ustawy o sądach powszechnych, o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym [por. przyp. 67, 68, 69].

Pokazuje to wyraźnie, że bez względu na to, jaki pogląd reprezentuje dane medium, stosowane środki językowe – w tym przypadku hiperbole – są schematyczne, redakcje wszystkich analizowanych pism wykorzystują te same klisze językowe.

Do pola tematycznego *Prawo i łamanie prawa* należą również inne hiperbole związane z funkcjonowaniem sądów i dotyczące różnorodnej problematyki: regulacji prawnych (*antyalkoholowa kruczata* ‘przepisy mające ograniczyć sprzedaż alkoholu i tym samym jego konsumpcję’) czy samej procedury rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej (*kruczata dziecięca* ‘spór między rodzicami o prawo do sprawowania opieki nad dzieckiem’; *iść na wojnę* ‘rozstrzygnąć spór na drodze sądowej’). Sporadycznie pojawiają się wyolbrzymienia dotyczące ponoszenia konsekwencji za działania niezgodne z prawem i nawiązujące do pola semantycznego wojny (*miecz w serce* ‘konsekwencje prawne jakichś działań; tu: pozew’; *najostrzejszy miecz* ‘najwyższy wymiar kary’). W porównaniu do należących do tego pola eufemizmów wyolbrzymienia zdecydowanie rzadziej odnoszą się do łamania prawa i ewentualnych kar. Nie odnotowano przykładów hiperboli związanych z przestępstwami na tle seksualnym, które podlegają eufemizacji, co może świadczyć o funkcjonowaniu częściowego tabu w tym zakresie.

8.3.2.3. Religia – Kościół

W zgromadzonym materiale odnotowano najmniej wyolbrzymień należących do pola tematycznego związanego z Kościołem i religią. Są to zaledwie cztery przykłady dotyczące:

- zmian w kościele (*kościelna rewolucja*),
- działań skierowanych przeciwko kościelnym dostojnikom (*fala antyklerykalizmu, antykościelna rewolucja*),
- kwestii spornej w początkowym okresie pandemii – czy ze względu na zagrożenie zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 msze powinny się odbywać bez żadnych ograniczeń (*bitwy o msze*).

Na podstawie tak małej liczby przykładów trudno wysnuć więcej wniosków badawczych, niż to że hiperbole należące do tego pola nawiązują głównie do tematyki wojennej, bitewnej. Sama metaforyka biblijna i religijna stanowi podstawę wyolbrzymień i jest wykorzystywana w innych obszarach tematycznych, m.in. ekologii (np. przyroda jako bóstwo, degradacja środowiska naturalnego jako apokalipsa) czy polityce (np. polityk jako bóg, zbawca, mesjasz). Gdyby więc w niniejszej pracy zastosowano podział ze względu na przynależność tematyczną środków językowych, a nie samych desygnatów, wówczas pole związane z religią i Kościołem byłoby bardziej rozbudowane.

8.3.2.4. Edukacja i oświata

W polu tematycznym *Edukacja i oświata* znajdują się hiperbole dotyczące – tak jak w przypadku eufemizmów – głównie strajku nauczycieli z kwietnia 2019 r. Dominują środki nawiązujące do metaforyki militarnej: akcja strajkowa przedstawiana jest jako bitwa, pucz, walka, wojna (*bitwa, pucz Broniarza, walka w obronie polskiej szkoły państwowej, wojna polityczna, wojna z nauczycielami*), innym razem samo rozpoczęcie protestu zestawia się z obrazem sięgnięcia po broń (*sięgnąć po broń strajkową*). Podobnie jak w przypadku metafor wojennych polityki, poszczególne strony konfliktu są utożsamiane z wrogimi armiami, a w zgromadzonym materiale głównie wyolbrzymia się pozycję nauczycieli, uznając ich za przedstawicieli antyrządowej opozycji, potocznie nazywanej *antypis (armia antypisu, bojówka Broniarza)*. Innym sposobem konceptualizacji protestu pedagogów jest ukazanie go jako aktu terroru, na co składa się zastosowanie hiperboli, takich jak: *przystawić władzy pistolet do skroni* ‘grozić nieodbyciem się egzaminów końcowych i matur’ czy *zakładnik* ‘uczeń, który wskutek strajku nauczycieli nie realizował obowiązku szkolnego, a jego przystąpienie do egzaminów końcowych/matury było zagrożone’. To drugie wyolbrzymienie jest przy tym powielane w wielu tekstach, co wpływa na utrwalenie w świadomości odbiorcy obrazu ucznia jako ofiary strajku [por. rozdz. 10.2.5. *Eufemizmy i hiperbole w dyskursywnym obrazie strajku nauczycieli*]. Tendencje do przesady widać również w innych określeniach stanowiących zastępcze nazwy dwóch zupełnie przeciwstawnych stanowisk wobec strajku. Przyłączenie się do akcji i związane z tym uniemożliwienie napisania egzaminów końcowych czy podejścia do matury uczniom przedstawiane jest jako kataklizm (*urządzić totalny kataklizm* ‘nie dopuścić uczniów do matur, uniemożliwić napisanie uczniom egzaminów końcowych’), a z kolei odmowa strajkowania uznawana jest za przejaw heroizmu (*zasługiwać na medal i ulicę swojego imienia* ‘nie wziąć udziału w strajku nauczycieli’). Oba sposoby kreowania działań nauczycieli stanowią przykłady przejaskrawionego opisu rzeczywistości i wpływają na kształtowanie pozytywnego lub negatywnego wizerunku nauczycieli. Opis hiperboli należących do tego pola tematycznego nie wyczerpuje tematu, analiza dyskursywna strajku nauczycieli zawarta w rozdz. 3 zawiera również inne określenia składające się na pełen wykreowany obraz, a które nie odnoszą się do szkolnictwa.

Sporadycznie w wyekscerpowanych tekstach pojawiają się hiperbole dotyczące reform edukacji i ich skutków dla uczniów, które ukazywane są jako sytuacje skrajne i wywołujące grozę (*horror* ‘sytuacja ucznia kończącego szkołę podstawową i przeciążonego obowiązkami’; *systemowe tsunami* ‘reforma edukacji, która cofnęła wcześniejsze zmiany związane z obowiązkiem szkolnym dla 6-latków’).

8.3.2.5. Środki masowego przekazu

Kolejne pole obejmujące hiperbole związane z życiem społecznym człowieka dotyczy środków masowego przekazu, wśród których B. Batko-Tokarz wyróżnia: radio, telewizję, prasę oraz wydawnictwa [Batko-Tokarz 2019: 235–236], a pole tematyczne *Internet* włącza do sfery V – *Człowiek i technika*. Wśród zgromadzonych przeze mnie środków wyolbrzymiających znajdują się określenia związane z Internetem, rozumianym nie tylko jako „jeden z najnowocześniejszych środków służących komunikacji międzyludzkiej” – jak definiuje go Batko-Tokarz [Tamże: 244], ale także jako „nowe medium masowe” [Juza 2007: 63], dlatego określenia z nim związane włączam do pola *Środki masowego przekazu*.

Hiperbole należące do tego pola nawiązują przede wszystkim do tematyki akwatywnej. Na ekspansywność metafor związanych z wodą, morzem i żeglowaniem w tekstach dotyczących komunikacji i informacji zwraca uwagę Tomasz Goban-Klas. Wśród wodnych metafor medialno-informacyjnych wymienia przenośnie związane m.in. z: przekazywaniem informacji (*przepływ informacji, zalew/potop informacji*), transmisją dźwięku i obrazu (*fala powietrzna, głosowa, radiowa*) i Internetem (*żeglowanie, surfowanie, programy „nawigacyjne”, „morze” informacji* [por. Goban-Klas 2004: 306; Goban-Klas 2008: 50–54]. W zgromadzonym materiale dominują metafory konceptualizujące przestrzeń internetową jako ocean czegoś: *bezkresny ocean danych; ocean danych; ocean infoszamba; ocean internetowego hejtu; ocean wiadomości, ocean wpisów, wyzwick, pomówień, hejtów, fejków i oczywiście trolli*. Zgodnie z definicją zawartą w WSJP leksem *ocean* w sensie przenośnym oznacza ‘bardzo dużą, niezmierną ilość czegoś’. Zastosowanie powyższych środków służy zatem podkreśleniu niemożliwej do zmierzenia ilości danych w przestrzeni internetowej lub – w odniesieniu do komunikacji – ogromnej skali agresji, jaka widoczna jest w sieci [por. Kujawiak 2022: 43]. Do największego zbiornika wodnego porównuje się również zjawisko dezinformacji w mediach rosyjskich (*ocean fal masowej dezinformacji*). W tym przykładzie oprócz metafory oceanu zastosowano również inną przenośnię opartą na konceptualizacji fali jako nasilenia się jakichś zjawisk, zwykle negatywnych, o czym była już mowa w rozdziałach dotyczących innych pól tematycznych [por. rozdz. 2.1.3. *Choroby i ich leczenie, Doktryny i poglądy polityczne*]. Fala stanowi zatem uniwersalną metaforę pełniącą funkcję hiperbolizującą i dającą się zastosować w różnych kontekstach (por. *brunatna fala, fala hejtu, fala zakażeń*), w tym także w odniesieniu do funkcjonowania środków masowego przekazu (*fala zalewająca kogoś* ‘kryzys wizerunkowy w mediach’). Falę konceptualizuje się zatem jako destrukcyjną siłę, która zalewa i niszczy [por. Kujawiak 2022: 45], a czasem – by jeszcze silniej oddziaływać na emocje i wyobraźnię odbiorcy – sięga się po metaforę tsunami

znajdującą się na granicy pól semantycznych wody i zjawisk przyrodniczych. W WSJP leksem *tsunami* ma kilka znaczeń, a na płaszczyźnie dosłownej definiowany jest jako:

‘olbrzymia fala na morzu lub oceanie wywołana ekstremalnymi i gwałtownymi zjawiskami, takimi jak m.in. podwodne trzęsienie ziemi lub wybuch podwodnego wulkanu, powodująca ogromne zniszczenia i śmierć wielu ludzi’ [WSJP].

Z kolei w wyekscerpowanych przykładach wyzyskuje się jedno z metaforycznych znaczeń pojęcia *tsunami*, rozumianego jako ‘bardzo duże nasilenie się jakichś zjawisk’: *informacyjne tsunami* ‘mnogość i różnorodność informacji w internecie’; *medialne tsunami* ‘manipulowanie faktami przez media’; *tsunami hejtu i pogardy dla PiS* ‘krytyka partii rządzącej w mediach, tu: na antenie telewizji TVN’. W polu tematycznym związanym z przekazem informacji masowemu odbiorcy pojawiają się również inne hiperbole odwołujące się do zjawisk przyrodniczych postrzeganych jako ekstremalne lub katastroficzne: *globalne trzęsienie ziemi* ‘nagłośnienie przez media spraw dotyczących pedofilii w Kościele katolickim’; *huraganowy atak mediów* ‘ostra krytyka w mediach’. Działalność mediów jest zestawiana ze zjawiskami atmosferycznymi, które podobnie jak fala i tsunami wiążą się z ogromnymi stratami i śmiercią ludzi. Środki te służą zatem podkreśleniu negatywnego wpływu mediów na życie człowieka i w tym celu nadawcy tekstów wykorzystują negatywne konotacje wody, powietrza i ziemi jako niszczycielskich żywiołów.

Drugim sposobem wyolbrzymiania wpływu środków masowego przekazu jest zastosowanie metafor wojennych, które odnotowano w większości pól tematycznych obejmujących hiperbole. Widać zatem, że przenośnie militarne nie pojawiają się jedynie w tekstach dotyczących polityki, a stanowią uniwersalny sposób podawania informacji w sposób przejaskrawiony. Działania związane z mediami (w tym również z mediami społecznościowymi) i wpływ przekazu medialnego na odbiorcę przedstawiane są przesadnie niczym kolejne operacje militarne lub wręcz prowadzenie otwartej wojny:

- *odpalić bombę* ‘opublikować szokującą informację w mediach’;
- *paść ofiarą informacyjnego blitzkriegu* ‘gubić się w gąszczu informacji/być ofiarą dezinformacji’;
- *wojna informacyjna* ‘tworzenie nieprawdziwych informacji tzw. fake newsów i rozpowszechnianie ich w sieci’;
- *wojna o TVP* ‘spór o stanowisko prezesa TVP’;
- *wyborcza broń masowego rażenia* ‘Facebook’.

Niektóre hiperbole odwołują się także do tematyki związanej z historią i religią, np. krucjat, które w WSJP definiowane są dwojako: albo jako należące do pola semantycznego religii ‘w średniowieczu w okresie od XI do XIII w. zbrojna wyprawa sankcjonowana przez Kościół, organizowana przez rycerstwo katolickiej Europy przeciwko poganom w celu zdobycia Ziemi Świętej oraz dla szerzenia chrześcijaństwa’, albo jako związane z tematyką wojskową: ‘gwałtowne użycie siły z zamiarem zrobienia krzywdy lub działania zbrojne mające na celu pokonanie wroga’. Bez względu na to, którą kwalifikację tematyczną uznamy za właściwą dla danego kontekstu, to metafora ta stanowi wyolbrzymienie w stosunku do znaczenia opisywanego elementu rzeczywistości – projektu ustawy, która ma doprowadzić do wyparcia z Polski zagranicznych mediów (*kruczata przeciw mediom*). Podobnie niejednoznaczna jest kwalifikacja tematyczna w przypadku środka językowego *media wyklęte* ‘stacje telewizyjne i radiowe oraz pisma, które krytykują partię rządzącą (PiS)’. Z jednej strony hiperbola ta nawiązywać może do skrajnego działania polegającego na wykluczeniu kogoś ze społeczności np. religijnej, z drugiej – kojarzyć się może również z tzw. żołnierzami wyklętymi, czyli partyzantami, którzy w 1945 roku nie złożyli broni i po zakończeniu II wojny światowej walczyli zbrojnie przeciwko władzy komunistycznej [WSJP]. Kontekst (*Podczas kiedy media wyklęte mają przymierać głodem, władze tuczą swoich klakierów (TVP) jak gęsi na foie gras – P30/20*) oraz fakt, że hiperboli tej użyto w tekście opublikowanym w „Polityce” wskazywałyby raczej na to drugie znaczenie i odwołanie do pola semantycznego historii. Usuwanie w mediach społecznościowych znajomych, którzy mają odmienne poglądy polityczne, porównywane jest do charakterystycznych dla reżimu komunistycznego czystek, czyli ‘masowego i zorganizowanego pozbywanie się niewygodnych osób z jakichś organizacji lub środowisk, metodami będącymi na granicy prawa lub niezgodnymi z prawem’ [WSJP]. Nierzadko oznaczało to po prostu mordowanie przeciwników politycznych, dlatego użycie wyrażenia *społecznościowa wielka czystka* na określenie działań w przestrzeni internetowej stanowi przesadę.

W opisach środków masowego przekazu stosowane są również inne metafory odwołujące się do obrazów skrajnego okrucieństwa czy zabijania. Do poddawania widzów elektrowstrząsom lub mordowania mediów porównuje się wszelkie próby wywierania wpływu na odbiorcę, także poprzez narzucanie mediom ograniczeń w przekazywaniu informacji:

- *medialne elektrowstrząsy* ‘prorządowy/propagandowy przekaz medialny’;
- *morderca mediów* ‘ten, który ogranicza niezależność mediów, czyni z nich narzędzie propagandy’;

- **mordować media** ‘odbierać mediom niezależność, czynić media narzędziami propagandy, tu: w odniesieniu do radia’.

Odwołanie się do skrajnych obrazów kojarzonych z terrorem i groźbą utraty życia ma podkreślić, jak ogromny wpływ środki przekazu wywierają na masowego odbiorcę. Media zaś porównywane są do żywych istot, których życie może zostać brutalnie przerwane. Jest to kolejny przykład kreowania obrazu świata w sposób przejawiony.

8.3.2.6. Gospodarka

Pole *Gospodarka* obejmuje szeroki zasób słownictwa związany z różnymi dziedzinami, które – zgonie z definicją zawartą w WSJP tworzą system gospodarczy. Choć nazwa pola stanowi nie do końca sprecyzowany termin, stosowany jest on często w klasyfikacjach słownictwa zawierających mniejszą liczbę przykładów [Batko-Tokarz 2019: 240], dzięki czemu można umieścić w jednym polu tematycznym określenia zjawisk związanych z biznesem, finansami, przemysłem czy rolnictwem. Określenie *gospodarka* jest również najbardziej adekwatne w stworzonym podziale tematycznym eufemizmów i hiperboli. Te drugie można byłoby włączyć, podobnie jak eufemizmy, do zaproponowanych przez B. Batko-Tokarz pól: *Biznes*, *Finanse* (należących do sfery *Człowiek w społeczeństwie*) oraz *Przemysł* (w sferze *Człowiek i technika*) [por. Batko-Tokarz 2019: 237–239, 246; *Eufemizmy należące do pola Gospodarka*]. Pojedyncze przykłady hiperboli dotyczą również innych tematów i w klasyfikacji obejmującej większy zasób środków mogłyby wchodzić w skład leksyki należącej do pól w ogóle niewyodrębnionych w niniejszym podziale, np. hiperbola ***druga wojna transportowa*** ‘rywalizacja polskich firm transportowych z przewoźnikami z Rosji i krajów UE’ mogłaby zostać włączona do pola *Transport* w sferze *Człowiek i technika* [Batko-Tokarz 2019: 248–249]; a określenie ***dżungla vatowska*** ‘zróżnicowanie stawek za roaming w różnych krajach UE’ do pola *Komunikacja na odległość* również związanego z techniką i jej wpływem na człowieka [Tamże: 234–244]. By uniknąć zbyt dużego rozczłonkowania podziału, zdecydowałam jednak, że wszystkie określenia związane ze świadczeniem usług włączę do pola *Gospodarka*.

Wykscerpowane wyolbrzymienia można podzielić na trzy większe grupy, pokrywające się mniej więcej z nazwami pól wskazywanymi przez B. Batko-Tokarz: biznes, finanse oraz przemysł. Do pierwszej z nich należy słownictwo związane przede wszystkim z handlem i świadczeniem różnego rodzaju usług. Są to hiperbole metaforyczne odwołujące się do tematyki biblijnej (***apokalipsa dla branży*** ‘likwidacja branży, tu: beauty’); wojennej (***bitwa***

o handel ‘wprowadzenie zakazu handlu w niedzielę’; *druga wojna transportowa* ‘rywalizacja polskich firm transportowych z przewoźnikami z Rosji i krajów UE’; „*wojna mleczna*” ‘ograniczenie eksportu produktów mlecznych z Białorusi do Rosji’; przyrodniczej (*dżungla vatowska* ‘różnicowanie stawek za roaming w różnych krajach UE’); katastroficznej (*eksplozja handlu internetowego* ‘rosnąca popularność zakupów online’; *katastrofa handlowa* ‘kryzys po wprowadzeniu zakazu handlu w niedzielę’).

Wyolbrzymieniu podlegają różne aspekty działalności finansowej. Mogą to być zarówno hiperbole wartościujące negatywnie, jak i pozytywnie. Pierwsze z nich wiążą się zwykle ze złą sytuacją finansową wynikającą z różnych zobowiązań, np. spłaty kredytów czy długów oraz stanowią określenia nawiązujące do metaforyki:

- a) wojennej/militarnej (*bomba kredytowa* ‘podwyżka rat kredytów’; *bomba z opóźnionym zapłonem* ‘poważne kłopoty finansowe’);
- b) katastroficznej (*katastrofa finansowa* ‘pogarszająca się sytuacja finansowa medyków, którym ograniczono możliwość pracy w kilku placówkach, by zminimalizować ryzyko zarażenia pacjentów’);
- c) biblijnej (*grzech pierworodny* ‘przyczyna późniejszych problemów finansowych’);
- d) akwaticznej (*morze niepewności* ‘niepewna sytuacja finansowa dla przedstawicieli branży turystycznej w czasie pandemii’; *tonąć* ‘być pogrążonym w kryzysie finansowym’);
- e) związanej z zagrożeniem życia (*tracić oddech* ‘podupadać, mieć pogarszającą się sytuację finansową’; *wbijać nóż w plecy* ‘wprowadzać regulacje prawne godzące w interesy innych krajów, tu: dotyczy firm transportowych’).

Niepewna sytuacja finansowa, konieczność spłaty różnego rodzaju zadłużeń i niskie wynagrodzenie konceptualizowane są jako zjawiska skrajne: wojna, katastrofa, tonięcie itp. stanowiące zagrożenie dla człowieka. Można zatem uznać, że utrata płynności finansowej utożsamiana jest ze śmiercią.

Wśród określeń związanych z obrotem środkami finansowymi odnotowano również hiperbole wartościujące pozytywnie, takie jak: *eldorado menadżerskie* ‘wysokie zarobki kadry menadżerskiej’ czy *transakcyjny Midas* ‘bogacz’. Pierwszy przykład nawiązuje do nazwy własnej Eldorado – legendarnej krainy w Ameryce Południowej, która słynęła ze złóż złota. Jak wskazuje WSJP leksem ten bywa także traktowany jako synonim raj. Oba znaczenia stanowią zatem wyolbrzymienia – wysokie zarobki są bowiem porównane do odkrycia skarbu lub raj. Podobnie przejęskrawiony jest opis Jana Kulczyka, uznawanego w tamtym czasie za najbogatszego człowieka w kraju i porównywanego do mitycznego króla

Midasa, który zamieniał w złoto każdą rzecz, jakiej dotknął. W odniesieniu do środków finansowych stosowane są równie hiperbole niemetaforyczne, np. *ekstrapodatek* ‘opłata na Fundusz Dróg Samorządowych’; *horrendalne kwity* ‘duża suma pieniędzy’. Środki te mają na celu wyeksponowanie opisywanych zjawisk – ukazanie obowiązkowych podatków jako niezwykle, nadzwyczajnych lub kwot pieniężnych jako niewyobrażalnie dużych. Niektóre hiperbole trudno jednoznacznie przyporządkować do biznesu lub finansów, dotyczą bowiem gospodarki w szerokim ujęciu i wyzyskują metaforę biblijną (*cud gospodarczy* ‘zażegnanie kryzysu gospodarczego’) lub wojenną (*walczyć na froncie* ‘rywalizować na gruncie gospodarczym’).

Ostatnia grupa środków wyolbrzymiających związanych z gospodarką obejmuje hiperbole związane z różnymi gałęziami przemysłu: petrochemicznego, elektronicznego i górniczego. Są to pojedyncze przykłady metafor nawiązujących do pól semantycznych: historii (*naftowe Westerplatte* ‘działania grupy grupy Lotos mające na celu niedopuszczenie do połączenia z PKN Orlen’); Biblii (*petroraj* ‘kraj, którego gospodarka opiera się na wydobyciu ropy naftowej, tu: o Wenezueli’); wojny (*rewolucja napędu elektrycznego* ‘dynamiczny rozwój’); zbrodni (*zamordować górnictwo* ‘zakazać wydobycia węgla’).

W tym polu widać analogię między tematami, które podlegają eufemizacji i hiperbolizacji – w zależności od potrzeb wyolbrzymia się lub umniejsza znaczenie różnych aspektów działalności handlowo-usługowej, złej sytuacji finansowej, konieczności spłaty różnych zobowiązań finansowych czy zjawisk związanych z przemysłem.

8.3.2.7. Sport i czas wolny

Ostatnie pole tematyczne hiperboli należy do sfery *Człowiek w społeczeństwie* i zawiera określenia związane ze sportem lub rozrywką. B. Batko-Tokarz umieszcza leksykę sportową i związaną z różnymi sposobami spędzania wolnego czasu w sferze *Codziennie życie człowieka*, której nie uwzględniam w swojej typologii. Wiele spośród pól zaliczonych przez Batko-Tokarz do tej sfery dotyczy również funkcjonowania człowieka jako istoty społecznej. Badaczka podkreśla przy tym, że takie dziedziny, jak sport i praca, łączą „perspektywę codzienną ze społeczną” [Batko-Tokarz 2019: 203]. Z kolei pole *Sport* można powiązać również ze słownictwem należącym do grupy *Czas wolny*, do której Batko-Tokarz zalicza podpola: *Turystyka; Urlop i wypoczynek; Hobby i zainteresowania; Rozrywka; Gry i zabawy* [Tamże: 214]. Biorąc pod uwagę wszystkie te powiązania oraz fakt, że w analizowanych tekstach sport utożsamiany jest głównie z rozrywką, wyróżniłam pole *Sport i czas wolny*. Celem stworzenia niniejszego podziału nie było również rozdzielanie – jak w przypadku

podziału zaproponowanego przez B. Batko-Tokarz – sfer dotyczących codzienności człowieka i jego funkcjonowania w społeczeństwie [Tamże: 203], a wręcz przeciwnie – materiał badawczy pochodzący z tekstów o tematyce społeczno-politycznej miał służyć przede wszystkim wyodrębnieniu tematów, które są podejmowane w dyskursie medialnym.

Znamienne jest, że wśród zgromadzonych eufemizmów nie ma przykładów odwołujących się do sportu czy czasu wolnego, a zatem w tekstach publikowanych na łamach tygodników opinii tematyka ta nie stanowi obiektu tabuizacji. W monografii A. Dąbrowskiej również nie wskazano pola semantycznego, które obejmowałoby słownictwo związane ze sportem. Zagadnienia związane ze sportem i sposobami spędzania wolnego czasu bywają jednak wyolbrzymiane, szczególnie wtedy, kiedy opisywani są sportowcy – głównie piłkarze (*król futbolu, megagwiazda, supergwiazda, supersnajper*) i ich zmagania na boisku (*atomowe uderzenie* ‘kopnięcie piłki na boisku’). Nie zawsze jednak są to hiperbole nacechowane pozytywnie – o sportowych przeciwnikach pisze się – podobnie jak o oponentach politycznych – w konwencji militarnej (*tabun żołnierzy wroga*), a nieudane mecze konceptualizuje jako zabijanie, mordowanie (*mordowanie futbolu*). Rzadziej sięga się po wyolbrzymienia w opisach innych form spędzania wolnego czasu, odnotowano jedynie pojedyncze przykłady hiperboli związanych z nurkowaniem, które również można uznać za dyscyplinę sportową (*raj dla nurków* ‘najgłębszy basen na świecie znajdujący się w Mszczonowie w pobliżu Warszawy’) oraz z kinem (*filmowa rewolucja* ‘wejście Netflix’a do Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego’).

8.4. Człowiek i przyroda

Ostatnią sferę wyróżnioną przeze mnie w tematycznym podziale hiperboli i eufemizmów stanowi *Człowiek i przyroda*. Jest to najmniej zhierarchizowana grupa obejmująca słownictwo związane z człowiekiem i otaczającą go przyrodą, naturą, którą B. Batko-Tokarz określa również za pomocą leksemów: *wszechświat, środowisko, otoczenie, świat* [Batko-Tokarz 2019: 249]. Badaczka dzieli słownictwo należące do tej sfery na następujące pola: *Niebo i wszechświat, Pogoda, Ziemia, Świat roślin* oraz *Świat zwierząt* [Tamże: 251], które dzielą się na jeszcze mniejsze grupy. Ze względu na małą liczbę wyekscerpowanych określeń zrezygnowałam z podziału na poszczególne pola, jednak uznałam za zasadne oddzielenie tej sfery od słownictwa związanego z życiem społecznym człowieka. Część środków wchodzących w skład tej grupy można byłoby uznać za związane z zaangażowaniem społecznym człowieka w działalność na rzecz ochrony środowiska. Jednak podobnie jak określenia tematycznie związane z walką o prawa przedstawicieli mniejszości seksualnych

czy protestami wobec zaostżenia prawa związanego z warunkami dopuszczalności przerywania ciąży zostały przyporządkowane do sfery *Człowiek jako istota fizyczna*, tak eufemizmy i hiperbole dotyczące przyrody włączam do odrębnej sfery: *Człowiek i przyroda*.

Niewielka liczba przykładów (szczególnie eufemizmów) świadczyć może o tym, że ekologia nie stanowi głównego tematu w tekstach stanowiących materiał badawczy. Wspomina o tym B. Batko-Tokarz, która zauważa, że leksyka przyrodnicza stanowi większą część korpusów słownictwa gwarowego niż np. mowy mieszkańców miast [por. Grabias 2003: 166; Batko-Tokarz: 250]. Z drugiej jednak strony – jak zauważa Magdalena Steciąg – tematyka ekologiczna od początku XXI wieku, a szczególnie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., stanowi stały element debaty publicznej. Dzieje się tak pod wpływem nieustannej działalności propagandowej organizacji ekologicznych, ale także przekazów medialnych [Steciąg 2012: 8]. Swoją udział w debacie publicznej dotyczącej ekologii ma również prasa opinii, w której w stałych rubrykach tematycznych poruszane są problemy związane z ochroną środowiska. Nie można zatem marginalizować tej sfery życia człowieka, która w obliczu rosnących z każdym rokiem zagrożeń cywilizacyjnych, takich jak np. globalne ocieplenie, zmiany klimatyczne czy zanieczyszczenie powietrza, w kolejnych latach będzie zyskiwać na znaczeniu.

8.4.1. Eufemizmy należące do sfery *Człowiek i przyroda*

W materiale analizowanym przez Annę Dąbrowską i pochodzącym z lat 90. i wcześniejszych niewiele znajduje się eufemizmów związanych ze światem przyrody. Jediną grupą tematycznie związaną z naturą stanowi pole semantyczne *Nazwy niebezpiecznych zwierząt*, które zostało omówione w monografii, jednak nie weszło w skład słownika [por. Dąbrowska 1998; Dąbrowska 2006: 85–88]. Tabuizacja nazw zwierząt ma związek – jak zauważa A. Dąbrowska – z dwoma czynnikami: magicznym i religijnym. Według niektórych ludowych wierzeń używanie nazwy zwierzęcia podczas polowania może sprawić, że pozna ono zamiary myśliwego, a nawet mu zaszkodzi, gdyż posiada zdolności nadnaturalne [Dąbrowska 2006: 85]. W pracy leksykograficznej z lat 90. obejmującej współczesne eufemizmy nie odnotowano jednak tego pola, a zatem można uznać, że nazwy zwierząt współcześnie nie podlegają tabuizacji, co A. Dąbrowska potwierdza w późniejszym artykule o zmianach występowania tabu [Dąbrowska 2008: 191].

O eufemizacji jako zjawisku obecnym w tekstach dotyczących ekologii pisze Magdalena Steciąg, wskazując różnice istniejące między tzw. zieloną mową, czyli dyskursem ekologów, a tematyką ekologiczną w debacie publicznej. Zwraca uwagę, że o ile w tym

pierwszym tabuizacji podlegają eksploatacja przyrody oraz obumieranie i niszczenie, to w debacie publicznej te same środki nie pełnią funkcji eufemizacji. Wśród nich M. Steciąg wymienia wyrażenia oparte na schemacie: „rzeczownik + przymiotnik utworzony od leksemu *roślina/las/woda* i występujący w formie przydawki” typu *paliwa roślinne, użytki leśne*, które w debacie publicznej są postrzegane jako neutralne. Dla ekologów stanowią one z kolei próby ukrycia, zamaskowania eksploatacji zasobów naturalnych. Podobnie tabuizacji podlegają wszelkie określenia związane z niszczeniem środowiska, np. trucizna nazywana jest odpadem promieniotwórczym, pyłem przemysłowym itp. [Steciąg 2012: 129–133].

Eufemizmy związane z przyrodą i wyekscerpowane z analizowanego materiału dotyczą głównie zagrożeń cywilizacyjnych. Pierwszą grupę stanowią określenia zastępcze, które można byłoby umieścić w proponowanym przez B. Batko-Tokarz polu *Klimat*, i są związane z negatywnym wpływem na zmiany klimatyczne:

- ***brudna energia*** ‘energia przyczyniająca się do katastrofalnych w skutkach zmian klimatycznych, przeciwieństwo energii odnawialnej’;
- ***denialista klimatyczny*** ‘osoba, która neguje konieczność korzystania z odnawialnych źródeł energii, by zapobiec zmianom klimatycznym’;
- ***klimatyczna bierność*** ‘zaniedbanie środowiska, lekceważenie spraw związanych z ekologią’;
- ***śląd węglowy*** ‘negatywny wpływ działalności człowieka na zmiany klimatyczne’.

Obiektem tabuizacji jest również szkodzenie środowisku, o którym pisze się nie wprost, lecz za pomocą peryfraz maskujących rzeczywisty wpływ działalności człowieka i jego wytworów na przyrodę: ***mało przyjazny dla środowiska*** ‘szkodliwy dla środowiska’; ***wyjatkowo mało ekologiczny*** ‘bardzo szkodliwy dla środowiska’; ***stosunkowo przyjazne środowisku*** ‘nieszkodzące środowisku w znacznym stopniu’. Eufemizmy stosowane są także w odniesieniu do regulacji prawnych mających związek ze środowiskiem naturalnym, szczególnie jeśli przepisy te wzbudzają kontrowersje i stają się przyczyną społecznych konfliktów. Tak stało się w przypadku *Ustawy o ochronie zwierząt*, zakazującej m.in. hodowli zwierząt futerkowych, którą nazywano tzw. piątką Kaczyńskiego⁴⁶ (***piątka dla zwierzątek***) lub zmian przepisów dotyczących wycinki drzew na prywatnych posesjach i wywołanych przez to społecznych napięć (***zielony zamęt***).

⁴⁶ Ustawa z dn. 18.09.2020 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i niektórych innych ustaw [https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/378_u.htm; dostęp: 09.03.2023 r.].

8.4.2. Hiperbole należące do sfery *Człowiek i przyroda*

W pracy *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej* Magdalena Steciąg zauważa, że w odniesieniu do ekologii media mają raczej tendencję do stosowania środków wyolbrzymiających i odwołujących się do śmierci lub okrucieństwa aniżeli do eufemizacji zjawisk związanych z przyrodą [Tamże: 133]. Potwierdza to zgromadzony materiał, w którym odnotowano więcej hiperboli niż eufemizmów dotyczących relacji między człowiekiem a naturą.

Podobnie jak w przypadku eufemizmów pojawiają się określenia związane ze zmianami klimatycznymi, zanieczyszczaniem środowiska oraz regulacjami prawnymi dotyczącymi przyrody. Wyolbrzymieniu podlegają jednak również inne aspekty związane z problematyką ekologiczną: pozycja samych ekologów i ich działania na rzecz ochrony środowiska, a także wszelkie kryzysy związane ze światem przyrody. Widać przy tym pewien schematyzm, powielanie metafor opartych na ogólnych modelach pojęciowych obecnych w dyskursie ekologicznym i opisanych przez M. Steciąg: EKOLOGIA TO WOJNA, EKOLOGIA TO EKONOMIA, EKOLOGIA TO RELIGIA [Tamże: 168–209]. Badaczka porządkuje należące do tych modeli poszczególne metafory pojęciowe, a także analizuje konkretne metaforemy⁴⁷, będące ich językowymi wykładnikami. Z punktu widzenia niniejszej pracy istotniejsza będzie analiza oddolna – poszczególnych środków językowych służących hiperbolizacji, które mogą być zarówno metaforemami, jak i jednostkowymi przykładami manifestacji danego modelu metaforycznego.

Przenośnie związane z tematyką militarną i wojenną są często wykorzystywane w debacie publicznej. M. Steciąg również wskazuje na ekspansywność metafor wojennych w kontekście prowadzenia debat między przedstawicielami różnych opcji światopoglądowych, w tym także dotyczących ekologii [Tamże: 168–169]. Zastosowanie modelu EKOLOGIA TO WOJNA wynika – jak zauważa badaczka – z modyfikacji sposobu projektowania pierwotnego modelu EKOLOGIA TO OCHRONA ŚRODOWISKA, w którym domena źródłowa (OCHRONA ŚRODOWISKA) została zastąpiona nową: WALKA O ŚRODOWISKO. M. Steciąg wymienia przy tym konkretne przykłady realizacji tego modelu pojęciowego: OBRONA ŚRODOWISKA TO DZIAŁANIA ZBROJNE; EKOLOGI TO GRUPY WALCZĄCE; ZŁY STAN ŚRODOWISKA, NIEEKOLOGICZNE ZACHOWANIE TO ZAGROŻENIE; TEN, KTO NISZCZY ŚRODOWISKO TO WRÓG [Tamże: 171].

⁴⁷ M. Steciąg definiuje *metaforemy* jako metafory dyskursywne pojawiające się w wielu tekstach dotyczących tej samej tematyki, co świadczy o tym, że tworzą one struktury poznawczo-językowe i jednocześnie stanowią ich odzwierciedlenie, a tym samym ukazują sposób postrzegania pewnych zjawisk przez człowieka [por. Steciąg 2012: 166].

Ponadto zauważa, że wojna stanowi pojęcie źródłowe o tak szerokim zakresie, że konieczne jest wyróżnienie poszczególnych jej typów, takich jak: wojna globalna (dyplomatyczna, imperialna, totalna, terrorystyczna) oraz wojna lokalna (domowa) [Tamże: 183]. W materiale wyekscerpowanym z tygodników opinii również pojawiają się egzemplifikacje tego modelu. Działania mające na celu ochronę środowiska zestawiane są z obrazem wojny:

- *wojna o czyste powietrze* ‘zapobieganie wytwarzaniu smogu’;
- *wojna słomkowa* ‘wyeliminowanie z użytku plastikowych słomek’;
- *wojna z przyrodą* ‘wydanie rozporządzenia zezwalającego na wywożenie z lasu większej ilości biomasy drzewnej, by zasilić elektrownie’.

Strony walczące to z reguły ekolodzy i ich przeciwnicy. W ostatnim przykładzie oponentem działaczy proekologicznych jest rząd wydający niekorzystne dla środowiska rozporządzenia, innym razem konceptualizuje się polityków jako stronę walczącą o środowisko (*ekologiczna ofensywa rządu* ‘wprowadzenie podwyżek opłat za składowanie odpadów oraz obowiązku ich segregacji’). Wśród domen źródłowych charakterystycznych dla tego modelu pojęciowego M. Steciąg wyróżnia wojnę terrorystyczną. Ostatni przykład nawiązuje do tego sposobu konceptualizowania walki o ochronę przyrody jako zamachu na wolność i demokrację [Tamże: 174]. W odróżnieniu od ujęcia M. Steciąg przyjmuję, że hiperbole związane z terroryzmem stanowią – podobnie jak w innych polach tematycznych wyolbrzymień – grupę odrębną tematycznie od przerośniętych nawiązujących do wojny. Zgodnie z kwalifikacją tematyczną tych pojęć w WSJP traktuję *terroryzm* jako działalność pozapaństwową, a zatem związaną z przestępczością (sfera – *Człowiek w społeczeństwie*, pole – *Prawo i łamanie prawa*, podpole – *Przestępstwa*), w przeciwieństwie do *wojny*, w której z reguły uczestniczą całe narody (sfera – *Człowiek w społeczeństwie*, pole – *Wojsko i wojna*) [por. kwalifikacja tematyczna pojęć *wojna* i *terroryzm* w WSJP]. W zgromadzonym materiale znajdują się hiperbole nawiązujące do terroryzmu i odnotowane również przez M. Steciąg: *ekoterrorysta* ‘ekolog protestujący wobec działań szkodliwych dla środowiska’ i *ekoterroryzm* ‘protesty wobec ingerencji w środowisko naturalne, np. przeciw polowaniom na zwierzęta’, a także wskazany przez badaczkę metaforem: *bomba ekologiczna* ‘niezabezpieczone składowiska toksycznych odpadów’ [por. Tamże: 174].

Wśród wyekscerpowanych hiperboli pojawiają się również dwie przerośnięte związane z modelem wskazywanym przez M. Steciąg: EKOLOGIA TO EKONOMIA i stanowiące metaforę pojęciową EKOLOGIA TO ZMIANA CYWILIZACYJNA. Są to: odnotowany

przez badaczkę metaforem *zielona rewolucja*⁴⁸ [Tamże: 190–191] oraz inny przykład przeniesienia na domenę docelową jednego ze znaczeń słownikowych leksemu *rewolucja* rozumianego jako ‘gwałtowne i zdecydowane zmiany w czymś’ [WSJP] – *rewolucja śmieciowa*. Pierwsza przenośnia stanowi określenie tzw. Nowego Zielonego Ładu, czyli planu energetycznej transformacji, który ma zapobiec zmianom klimatycznym. Druga odnosi się do wprowadzenia przez polski rząd obowiązku segregowania odpadów.

Inną domeną źródłową wykorzystywaną w dyskursie ekologicznym jest religia. M. Steciąg wyróżnia trzy wymiary funkcjonowania modelu EKOLOGIA TO RELIGIA. Po pierwsze konceptualizuje się ekologię jako kult przyrody stanowiącej bóstwo, które może dla człowieka okazać się niebezpieczne. Z kolei ekolodzy ukazywani są jako wspólnota wyznaniowa, której członkowie traktują ochronę środowiska jako wartość nadrzędną. Trzeci aspekt odwołuje się do wierzeń i związanych z nimi obrazów degradacji środowiska naturalnego jako biblijnego końca świata [Tamże: 209].

Wśród zgromadzonych hiperboli znajdują się egzemplifikacje wszystkich powyższych grup. Przyrodę zestawia się z obrazem bóstwa, niebezpiecznego żywiołu, który może wyrządzić ogromne szkody (*apokalipsa* ‘burza i wichura, które są przyczyną ogromnych szkód’; *koniec świata* ‘burza i wichura wywołujące ogromne szkody, tu: o burzy w Rytle 11 sierpnia 2017 r.’). Do apokaliptycznych wizji przyszłości, ale bliższych trzeciemu wymiarowi funkcjonowania modelu EKOLOGIA TO RELIGIA, nawiązują również inne metafory, w których domenę docelową stanowi degradacja środowiska naturalnego: *drzewna apokalipsa* ‘wycinka drzew’ czy – wskazywana przez M. Steciąg jako metaforem – *katastrofa ekologiczna* ‘słabe połowy ryb w Bałtyku’. Najwięcej hiperboli opiera się na kreowaniu wizerunku ekologów jako wspólnoty wyznawców, których wiara ma charakter skrajny, fanatyczny (*fanatycznie wyznawać religię „klimatyzmu”* ‘troszczyć się o środowisko naturalne, być zwolennikiem działań proekologicznych’; *klimatyczny fanatyzm* ‘dbałość o środowisko, ekologię’; *seкта klimatystyczna* ‘osoby zaangażowane w działania proekologiczne’). Działania mające na celu ochronę przyrody porównywane są zaś do krucjat, czyli średniowiecznych wypraw, których celem było krzewienie chrześcijaństwa wśród pogan:

- *antylotnicza krucjata* ‘propagowanie podróżowania pociągiem zamiast samolotem, co ma ograniczyć emisję CO2’;

⁴⁸ W innych polach tematycznych metafory odwołujące się do rewolucji i pojawiające się w tekstach dotyczącej tematyki związanej z konfliktami społecznymi, strajkami zaliczam do przenośni wojennych zgodnie z adekwatnym do tekstu znaczeniem pojęcia rewolucja jako ‘bunt społeczeństwa przeciwko panującej władzy, prowadzący do jej obalenia i ustanowienia nowej’ [WSJP].

- *antysmogowa krucjata* ‘inicjatywy podejmowane, by poprawić jakość powietrza w Polsce i zapobiec powstawaniu smogu’;
- *krucjata przeciwko „maltretowaniu zwierząt”* ‘wprowadzenie tzw. piątki Kaczyńskiego, zakazującej m.in. hodowli zwierząt futerkowych’.

Do pola semantycznego religii i Biblii nawiązuje również jedyna pozytywnie wartościująca hiperbola w tym polu tematycznym – *tropikalny raj* ‘wyspa Bali’. Wyspę o niezwykłych walorach przyrodniczych, nieskażoną szkodliwym wpływem cywilizacji porównuje się do biblijnego raju. M. Steciąg również zwraca uwagę na funkcjonowanie metafory pojęciowej RÓWNOWAGA EKOLOGICZNA TO RAJ [Tamże: 208]. Z kolei zaburzenie równowagi ekologicznej przedstawia się w sposób przejawiony jako umieranie (*agonia Bałtyku* ‘brak ryb w Bałtyku’). Hiperbole nawiązujące do metaforyki akwaticznej służą podkreśleniu ogromnej ilości czegoś, np. tworzyw sztucznych szkodliwych dla środowiska (*morze plastiku* ‘przykryte folią pola uprawne w Andaluzji’) lub odpadów powstających w wyniku prowadzenia przez człowieka konsumpcyjnego stylu życia (*utonąć w śmieciach* ‘ponosić konsekwencje prowadzenia konsumpcyjnego stylu życia i braku dbałości o środowisko’).

Wśród środków służących wyolbrzymianiu zjawisk związanych z ekologią znajdują się również hiperbole niemetaforyczne. Jednym z językowych wykładników intensyfikacji jest morfem *wszech-* konotujący ‘najwyższy stopień, największe nasilenie tego, co wyraża drugi człon wyrazu’ [SJP PWN]: *wszechwładza ekologów* ‘projekt ustawy o ochronie zwierząt dającej organizacjom ekologicznym możliwość wejścia w asyście policji na teren gospodarstw, w których zwierzęta mają niewłaściwe warunki’; *truciciel wszech czasów* ‘państwo niedbające o zmniejszenie emisji CO₂, tu: Polska’. Drugie określenie – *wszech czasów* – zgodnie z hasłem zawartym w WSJP oznacza ‘oceniany na przestrzeni dziejów jako najważniejszy pod jakimś względem spośród osób lub rzeczy danego rodzaju’ [WSJP]. W innym przykładzie, bardziej rozbudowanym i odnoszącym się do działań ekologów przedstawianych przez ich przeciwników jako oszustwo, celowe przekonywanie kogoś do zakupu czegoś, co rzekomo ma wpływać pozytywnie na środowisko zastosowano jednocześnie dwa morfologiczne wykładniki hiperbolizacji. Wyrażenie *jeden z najbardziej bezczelnych szwindli intelektualnych wszech czasów* zawiera wyżej wspomniany leksem *wszech czasów* z wyolbrzymiającym członem *wszech-* oraz konstrukcją opartą na schemacie *jeden/jedna z + stopień najwyższy przymiotnika*. Podwójna hiperbolizacja ma deprecjonować ekologów, ukazywać ich w skrajnie negatywnym świetle. Warto także zauważyć, że większość przykładów o negatywnych konotacjach działaczy na rzecz ochrony środowiska pochodzi z tygodnika „Do Rzeczy”, co wskazuje na antyekologiczny profil tego pisma.

8.5. Podsumowanie

Analiza pól tematycznych eufemizmów i hiperboli pozwoliła uporządkować wyekscerpowane środki i zgromadzić grupy słownictwa koncentrujące się wokół najważniejszych pojęć w debacie publicznej. Utworzona klasyfikacja pokazuje, że oba analizowane środki stosowane są w kontekście podobnych tematów: seksualności; aborcji; chorób; działalności intelektualnej; woli, postaw i nastawienia człowieka wobec świata i życia; relacji międzyludzkich; funkcjonowania państwa; prawa i łamania prawa; religii i Kościoła; edukacji i oświaty; środków masowego przekazu; gospodarki; ekologii. Eufemizacji podlegają również tematy, które nie są wyolbrzymiane: starość i śmierć; wygląd; zachowania nieakceptowalne społecznie; wojsko i wojna. W obrębie hiperboli wyróżnia się z kolei środki dotyczące sportu i czasu wolnego, niemające swojego odpowiednika wśród eufemizmów.

Choć większość pól tematycznych występuje w podziałach obu środków, to istnieją różnice w obrębie poszczególnych dyskursów. W tygodnikach liberalnych eufemizuje się treści związane z orientacją seksualną, aborcją, działalnością partii opozycyjnych i ich przedstawicieli, sporami z rządem (strajkiem nauczycieli z kwietnia 2019 r., sporem wokół tzw. ustaw sądowych z lat 2017–2019; Strajkiem Kobiet z października 2020 r.). Z kolei w pismach konserwatywnych hiperbolizacji podlegają analogiczne tematy: działalność na rzecz praw mniejszości seksualnych, aborcja, negatywne aspekty działalności partii opozycyjnych i uczestników wyżej wymienionych sporów będących antagonistami partii rządzącej oraz sukcesy rządu. Ten sposób kreowania wizerunku osób i obrazu rzeczywistości pokazuje brak obiektywizmu oraz stronniczość dziennikarzy piszących zgodnie z przyjętym punktem widzenia.

Eufemizmy i hiperbole pełnią zatem funkcje perswazyjno-manipulacyjną. Te pierwsze maskują i kamuflują pewne fakty i wydarzenia, wartościują pozytywnie lub łagodzą skrajnie pejoratywne opisy zjawisk i osób. Mogą również dyskredytować, być ironiczne i obraźliwe w stosunku do opisywanego desygnatu, ale wciąż stanowią zawoalowany sposób pisania na jakiś temat (np. *boomer*, *paść ofiarą eksperymentów na ludzkim mózgu*, *wybrakowany „bejbiś”*). Do przyczyn stosowania środków eufemizujących – oprócz chęci ukrycia i zamaskowania pewnych informacji – zaliczyć można również chęć bycia zabawnym (np. *mieć twarz trampka po sezonie*), próby oswojenia lęku przed nieznanym (np. o pandemii: *scenariusz z Włoch*, *wygrać z kimś w wirusa*), pozbycie się wyrzutów sumienia (np. o żołnierzach rosyjskich stacjonujących w Ukrainie, których nie nazywa się wprost: *zielone ludziki*) oraz troska o własne interesy (eufemizowanie nazw doktryn politycznych).

Hiperbole – w przeciwieństwie do eufemizmów – wyolbrzymiają zamiast umniejszać rangę opisywanych desygnatów. Uwydatniają skalę zjawisk, podkreślają to, co ma zostać wyeksponowane w przekazie prasowym: klęskę przeciwników lub sukces tych, z którymi nadawca sympatyzuje. Wyolbrzymienia pełnią także funkcję ironiczną i pozwalają przedstawiać oponentów politycznych w sposób groteskowy i prześmiewczy. Są ekspresywne i mogą zdradzać nastawienie nadawcy tekstu do konkretnego tematu (np. *feminazizm* jako określenie stosowania feminytywów w przestrzeni publicznej). Ponadto zastosowanie hiperboli pozwala zwiększyć atrakcyjność tekstu, wyróżnić go spośród innych przekazów prasowych.

Omówiony podział tematyczny nie jest jednakże klasyfikacją zamkniętą – możliwe jest zwiększanie liczby przykładów i rozbudowywanie podziału o kolejne podpola. Poszczególne pola tematyczne można byłoby również badać w izolacji, a zatem skoncentrować się na eufemizmach i hiperbolach należących do konkretnej grupy.

9. Językowe i tekstowe środki eufemizacji i hiperbolizacji w tygodnikach opinii

W poprzednim rozdziale omówiłam podział tematyczny eufemizmów i hiperboli. Klasyfikacja ta – ze względu na znaczenie opisywanych desygnatów – nie ukazuje jednak w pełni perswazyjno-manipulacyjnego charakteru analizowanych środków językowych. Dopełnieniem podziału na sfery i pola tematyczne będzie zatem omówienie poszczególnych wykładników językowych stanowiących eufemizmy i hiperbole. W przypadku tych pierwszych punktem wyjścia będą istniejące już wcześniej klasyfikacje eufemizmów – przede wszystkim podziały zaproponowane przez A. Dąbrowską i M. Szymczak-Rozlach [Dąbrowska 1998, 2006]. Z kolei na temat wykładników językowych hiperboli nie ma analogicznych prac, więc odniosę się jedynie do tekstów, w których dokonano podziału wyolbrzymień na mniejszym materiale lub hiperbole były wyodrębniane obok innych środków [Pałuszyńska 2006; Grochała 2008]. Ze względu na cel pracy – wykazanie podobieństw i różnic między tymi dwoma środkami – dokonam próby podziału wyolbrzymień analogicznie do klasyfikacji eufemizmów.

9.1. Klasyfikacje formalno-semantyczne eufemizmów – problemy badawcze

Typologia środków eufemizacji stanowi temat zarówno artykułów koncentrujących się wokół wybranych zagadnień związanych z konkretnym środkiem językowym [por. np. Engelking 1984, Izert 2017], jak i większych prac, których jednym z celów było stworzenie klasyfikacji według kryterium formalno-semantycznego [Widłak 1963, Dąbrowska 1993, 2006; Szymczak-Rozlach 2014].

Do pierwszej grupy zaliczyć można publikację Anny Engelking dotyczącą analizy semantycznej zastępczych określeń śmierci. Wyróżniono w nim dwie grupy eufemizmów: metafory i metonimie. W pierwszej z nich badaczka wskazuje na następujące typy metafor: przejścia, tamtego świata, powstałe wskutek przeniesienia na umieranie nazw innych zdarzeń życiowych oraz te, które utworzono przez zestawienie sytuacji umierania z różnymi analogicznymi zjawiskami, np. gaśnięciem czy wędnięciem [Engelking 1984: 120–123]. Do metonimii zalicza zaś określenia nawiązujące do samego procesu umierania i jego etapów, np. ustania oddechu, zamknięcia oczu, ustania pracy serca oraz odwołujące się do pochówku [Tamże: 124–125]. Funkcję eufemizującą pełnią również zapożyczenia – jako nazwy pochodzenia obcego w sposób bezpośredni nie kojarzą się odbiorcy ze śmiercią, zmniejszają tym samym grozę tego zjawiska, np. *krepnąć*, *krepować* od niem. *krepieren* – umierać ‘używane w odniesieniu do śmierci w obozie koncentracyjnym’ czy *niech szlag trafi kogoś/coś* od niem. *Schlag* ‘udar, apopleksja’ [Tamże: 126]. A. Dąbrowska zalicza metafory i

metonimie do grupy środków semantycznych opartych na różnicy znaczeniowej między desygnatem a nazwą [Dąbrowska 2006: 320]. Natomiast w podziale eufemizmów w języku słowackim zaproponowanym przez M. Szymczak-Rozlach metafory zalicza się do synonimów stanowiących środki leksykalne [Szymczak-Rozlach 2014: 192].

Małgorzata Izert analizuje z kolei użycie przysłówków modyfikujących *trochę, nieco, mało, niezbyt* w tekstach prasowych dotyczących polityki na materiale pochodzącym z dwóch języków: polskiego i francuskiego. Analizowane przez nią leksemy *trochę, nieco* występują zwykle przed negatywnie nacechowanymi przymiotnikami i łagodzą ich pejoratywny wydźwięk, np. *trochę głupi, nieco zazdrosny*. Przysłowki *mało* i *niezbyt* poprzedzają z kolei przymiotniki wartościujące pozytywnie, np. *niezbyt mądry, mało zręczny*. Środki te mogą pełnić różne funkcje: stanowić wyraz skromności nadawcy, ale także służyć zamaskowaniu czyichś wad lub odwrotnie – krytyce określonych zachowań. Ponadto za pomocą analizowanych przysłówków można wyrazić albo silny stopień natężenia, albo nadmiar cechy, jednak interpretacji znaczenia można dokonać jedynie wtedy, kiedy uwzględnimy kontekst wypowiedzi [Izert 2017: 81]. Analizowane przez badaczkę środki stanowią przykłady rzadko uwzględnianych w polskich klasyfikacjach określeń stanowiących niedomówienie (ang. *understatement*), o których wspomina A. Dąbrowska [por. Dąbrowska 2006: 373]. Termin ten odnosi się do „umniejszania” faktów, a wśród przykładów badaczka wymienia sformułowania, takie jak: *Jestem trochę zmęczona* (czyli bardzo zmęczona) lub *Mamy nieco roboty* (czyli bardzo dużo pracy) [Tamże].

Analiza dotychczasowych klasyfikacji eufemizmów pokazała różnice istniejące między poszczególnymi ujęciami. Pierwszym podziałem eufemizmów, w którym uwzględniono formalną strukturę języka, była typologia zaproponowana w 1963 r. przez Stanisława Widłaka [Widłak 1963]. Badacz języka włoskiego postulował podział eufemizmów ze względu na środki formalne (określane mianem zewnętrznych), czyli związane z fonetyką, morfologią, leksyką i składnią oraz środki semantyczne: metafory i metonimie. Ponadto zwracał uwagę na istnienie pozajęzykowych wykładników eufemizacji, które łączą się z mimiką i gestami [Tamże, por. Dąbrowska 2006: 271].

W pracach niemieckojęzycznych również brano pod uwagę językowe wykładniki eufemizowania, a nie tylko aspekt tematyczny. Elisabeth Leinfellner wymienia 11 reguł, zgodnie z którymi tworzone są środki łagodzące: wyrażenia niejasne i wieloznaczne, wyrazy obce i rzadkie, opuszczenia, wprowadzanie dodatkowych wyrazów, metafory, litoty, ukryte sprzeczności, wyrażenia wieloznaczne, manipulacja literami, ponowne tłumaczenia z łaciny czy rozdzielenie liter [por. Leinfellner 1971: 75–111, Dąbrowska 2006: 272 – 273]. Sigrid

Luchtenberg opisuje językowe wykładniki eufemizowania. Omawia kolejno sposoby tworzenia eufemizmów, wśród których wymienia: metafory, litoty, zmiany znaczeń ze względu na kontekst, wyrazy uogólniające, wyrazy obce, zmiany stylu, elipsy, skróty, zmiany liter, kreski i kropki, eufemizmy zerowe (opuszczenia) i eufemizmy oznaczone. Dzieli również zgromadzone środki ze względu na ich formę na wyrazy, zwroty, zdania oraz teksty. Wreszcie zwraca uwagę na zawartość samych eufemizmów, wskazując na „przeniesienie” znaczenia jednego słowa na inne (słowo-tabu). O tej różnicy znaczeń wspomina A. Dąbrowska [por. Luchtenberg 1985: 127–166; Dąbrowska 2006: 273], a porównujący hiperbole i eufemizmy R. Digonnet zauważa, że oba te środki oparte są na przenoszeniu znaczeń [por. Digonnet 2021: 6–7] i właśnie między innymi dzięki tej właściwości można je porównywać.

Podział eufemizmów zaproponowany przez Annę Dąbrowską nawiązuje do wcześniejszych ustaleń badaczy. Autorka monografii systematyzuje wszystkie środki – niektóre typy jedynie omawia, przy innych podaje konkretne przykłady. Wyróżnia 8 grup, a każdą z nich porównuje z analogicznymi zabiegami funkcjonującymi w językach obcych. Do środków fonologicznych zalicza: ucięcie, metatezę, substytucję, aluzję fonetyczną, nazwę pierwszej litery, zmiany w obrębie dźwięczności głoski lub sposobu wymawiania. Morfologiczne sposoby eufemizowania dzieli na dwie grupy środków: fleksyjne (stopniowanie przymiotników, zmiany liczby, trybu, rodzaju) i słowotwórcze (zdrobnienia, zgrubienia, inne sufiksy, prefiksacje lub odrzucenie prefiksu, modyfikacje złożzeń lub fraz, skróty bądź skrótowce, neologizmy). Do eufemizmów leksykalnych zalicza synonimy, antonimy, hiperonimy, wyrazy obce oraz zapożyczenia wewnętrzne, a do eufemizujących środków semantycznych: metafory, metonimie, peryfrazy, antonomazje, litoty, użycie ironii, aposjopezy, aluzje i niedomówienia. Badaczka analizuje również zabiegi językowe stosowane na poziomie wypowiedzenia oraz całego tekstu, np. formuły przeprasające czy wtrącenia mające zasygnalizować wprowadzenie eufemizmu oraz środki graficzne: wielokropek, cudzysłów i inne znaki interpunkcyjne oraz zmiany ortograficzne. Na końcu opisuje zabiegi metajęzykowe i środki suprasegmentalne. Stosowanie tych pierwszych polega na opisie wyrazu stanowiącego tabu np. za pomocą cyfr. Wśród tego typu środków wymienia *cztery litery* jako najpopularniejsze w polszczyźnie określenie, które zastępuje wulgarny leksem. Do drugiej grupy zalicza akcent, intonację i pauzę, czyli środki charakterystyczne dla odmiany mówionej języka [Dąbrowska 1993, 2006]. A. Dąbrowska omawia zatem wszystkie możliwe językowe sposoby eufemizacji, ale jednoznaczne przyporządkowanie konkretnych środków do poszczególnych kategorii przysparza wielu trudności. O ile wątpliwości nie budzi

klasyfikacja fonologicznych i morfologicznych środków eufemizujących, o tyle niektóre kategorie środków leksykalnych i semantycznych będą się wzajemnie nakładać, np. peryfrazy i metafory można uznać jednocześnie za synonimy (kontekstowe), a więc środki leksykalne, oraz włączyć do środków semantycznych. Sam termin *synonim* stanowi kategorię zbyt szeroką, gdyż – jak zauważa sama badaczka – za synonimiczne można uznać wszystkie eufemizmy [por. Dąbrowska 2006: 296, Szymczak-Rozlach 2014: 152–153].

Z kolei Mariola Szymczak-Rozlach w pracy dotyczącej mechanizmów eufemizacji w języku słowackim wyróżnia dwie kategorie środków: morfologiczno-słowotwórcze oraz leksykalne. Do pierwszej grupy zalicza: stopniowanie przymiotników i antonimy prefiksalne oraz deminutywa. Za eufemizmy uznaje formy przymiotników z prefiksálną partykułą *ne-* (pol. *nie-*), które pozwalają nadawcy uniknąć nazwania wprost jakiegoś zjawiska [Szymczak-Rozlach 2014: 167], lub poprzedzone ekwiwalentem polskiego *mniej*, np. *interesujący – mniej interesujący* [Szymczak-Rozlach: 163], a także zdrobnienia leksemów o zabarwieniu negatywnym. W przypadku tych ostatnich należy jednak pamiętać, że deminutywa mogą posiadać zarówno melioratywne, jak i pejoratywne konotacje, przy czym te drugie stanowią wykładniki ironii, nie pełniąc jednocześnie funkcji eufemizującej [Tamże: 177].

Wśród środków leksykalnych M. Szymczak-Rozlach wyróżnia następujące grupy: nominacje peryfrastyczne, hiperonimy, synonimy i substytucje [Szymczak-Rozlach 2014: 181–197]. Wielowyzrazowe omówienia, które pełnią funkcję eufemizującą, są często używane w tekstach publicystycznych [Straś 2001: 104, za Szymczak-Rozlach 2014: 184]. Peryfrazy stanowią bowiem narzędzie służące do maskowania pewnych informacji. W języku polityki pozwalają eufemizować pojęcia budzące negatywne emocje, jak np. wojnę czy akty agresji [Szymczak-Rozlach 2014: 185]. Hiperonimy to przede wszystkim zaimki, których użycie bazuje na niedopowiedzeniu, co pozwala na względną dowolność interpretacji przekazu. Do synonimów z kolei zaliczyć można każde pojęcie, które stanowi zamiennik nazwy, w tym również metafory i peryfrazy [Tamże: 192]. Wśród środków łagodzących w języku słowackim M. Szymczak-Rozlach wyróżnia także zapożyczenia i skróty, które określa mianem substytucji. Tego typu środki pozwalają na ukrycie znaczenia wprost i pełnią funkcję łagodzącą [Szymczak-Rozlach 2014: 195].

Stworzenie klasyfikacji formalno-semantycznej językowych i tekstowych środków eufemizacji nie jest prostym zadaniem. Główną trudność stanowi – wspomniany już wcześniej – fakt, że wiele środków pełniących funkcję łagodzącą wzajemnie się na siebie nakłada. M. Szymczak-Rozlach wskazuje na niemożność wskazania tego językowego wykładnika, który byłby najistotniejszy [Szymczak-Rozlach 2014: 151], co zmusza badacza

do wielokrotnego przyporządkowania konkretnego określenia do różnych grup. Podobne trudności towarzyszyły porządkowaniu materiału wyekscerpowanego z tygodników opinii. Zastosowany podział językowych wykładników jest nieostry. Niektóre eufemizmy mogą należeć do kilku grup, np. eufemizm *niemądry* jako litotę można zaliczyć do środków semantycznych, ale także do środków morfologicznych, ponieważ został utworzony za pomocą prefiksu *nie-*.

Drugim problemem przy klasyfikacji formalno-znaczeniowej eufemizmów była wieloznaczność i niedoprecyzowanie terminologiczne. Szczególnie uwidacznia się to w przypadku środków leksykalnych i semantycznych. Wszystkie eufemizmy mogą zostać uznane za określenia synonimiczne, trudno zatem przyporządkować niektóre eufemizmy do jednej z kategorii zaproponowanych przez A. Dąbrowską. Formacje słowotwórcze, peryfrazy i metafory jako zamienniki nazw zostały przez M. Szymczak-Rozlach uznane za przykłady synonimów wchodzących w skład środków leksykalnych [por. Dąbrowska 2006: 296; Szymczak-Rozlach 2014: 192].

Ze względu na powyższe trudności zrezygnowałam z jednokrotnego przyporządkowania wszystkich środków, a skoncentrowałam się na wskazaniu wykorzystywanych w tygodnikach opinii językowych wykładników eufemizacji. Żadna z omówionych klasyfikacji nie pokrywa się w pełni ze zgromadzonym materiałem, jednak za najbardziej adekwatną płaszczyznę porównawczą uznaję propozycję A. Dąbrowskiej. Mimo że klasyfikacja M. Szymczak-Rozlach jest stosunkowo nowa, odnosi się do języka słowackiego, nie może więc być przeniesiona wprost na system języka polskiego. Ponadto stosowana w językoznawstwie słowackim terminologia odbiega od systematyki stosowanej w językoznawstwie polonistycznym⁴⁹.

9.2. Typy eufemizmów w tygodnikach opinii

Kolejne rozdziały zawierają omówienie utworzonej przeze mnie typologii eufemizmów stosowanych w tygodnikach opinii. Nie omawiam jednak, jak to czyni A. Dąbrowska, wszystkich możliwych wykładników językowych, a jedynie mające swoje reprezentacje w materiale wyekscerpowanym z analizowanych czasopism. Jeśli konkretny środek językowy stosowany jest w prasie często, rezygnuję z opisywania wszystkich przykładów. Omawiam jedynie najbardziej reprezentatywne dla danej grupy i wnoszące nowe wartości badawcze.

⁴⁹ M. Szymczak-Rozlach wskazuje, że w języku słowackim słowotwórstwo zalicza się do leksyki [por. Szymczak-Rozlach 2014: 152].

Ostateczny podział zgromadzonych eufemizmów zawiera następujące ich typy:

- 1) środki fonologiczne,
- 2) środki morfologiczne,
- 3) środki leksykalne,
- 4) środki semantyczne,
- 5) środki na poziomie zdania i tekstu,
- 6) środki graficzne.

9.2.1. Środki fonologiczne

Pierwszą grupę wykładników językowych wyróżnioną przez A. Dąbrowską stanowią środki fonologiczne. Ze względu na specyfikę materiału obejmującego teksty pisane jedynym sposobem deformacji brzmienia wyrazu jest jego zapis graficzny, dlatego też przykłady opisane w tym rozdziale można zaliczyć również do graficznych środków eufemizacji [por. rozdz. 9.2.6. *Graficzne środki eufemizowania*]. W zgromadzonym materiale widać takie same tendencje, jakie istniały wcześniej w polszczyźnie. Poprzez środki fonologiczne kamuflowane są przede wszystkim przekleństwa i ekspresywizmy [Tamże]. W analizowanych tekstach stosowano w tym celu tzw. ucięcie wyrazu, które z braku innych możliwości sygnalizowano w sposób graficzny za pomocą wielokropków maskujących środkową część wyrazu, a czasem również cudzysłowów zwracających uwagę odbiorcy na konkretny leksem:

być „wk...wionym”, „wyp...ć” z politycznej sceny, J...ć PiS, ruch #wyp...ć.

Ekspansywność powyższych wulgaryzmów w prasie opinii nie wynika jednak z chęci użycia tego typu określeń przez nadawcę, a jedynie z nawiązywania do popularnych w drugiej połowie 2020 roku haseł protestacyjnych Strajku Kobiet. Przeciwnicy zaostrenia ustawy aborcyjnej posługiwali się wulgarnymi sloganami, takimi jak: *Jebać PiS, Jesteśmy wkurwione* czy *Wypierdalać*. Pierwszy z nich był szczególnie często skandowany podczas marszów protestacyjnych [Kopaniecki 2021: 76]. Drugie hasło jako wyrażające emocje sprzeciwiających się ustawie kobiet również było silnie nacechowane wulgarnie [Kraus 2021: 109]. Natomiast użycie wulgaryzmu *wypierdalać* w różnych kolokacjach i jego popularność w mediach komentował m.in. Jerzy Bralczyk, uznając to zjawisko za niepotrzebne epatowanie wulgaryzmami w przestrzeni publicznej. Językoznawca zwracał również uwagę na brak konsekwencji – w dobie poprawności politycznej wiele się mówi o unikaniu wyrazów negatywnie nacechowanych, takich jak: Murzyn czy Cygan, a z drugiej strony – w debacie publicznej powielane są wulgarnie hasła protestacyjne [Kawa 2021: 34].

Środki fonologiczne zastosowane w prasie pełnią zatem funkcję maskującą. Dziennikarze pism przytaczają funkcjonujące w dyskursie publicznym hasła, jednak starają się zachować poprawność polityczną i stosują środki łagodzące – zapis jest czytelny dla odbiorcy, jednak mniej epatuje wulgarnością niż gdyby w tekście umieszczono *verbum proprium*.

9.2.2. Środki morfologiczne

Wśród zebranych eufemizmów nie odnotowano środków fleksyjnych (np. stopniowania przymiotników czy zamiany trybu rozkazującego na oznajmujący lub przypuszczający). Z kolei spośród wymienionych przez A. Dąbrowską słowotwórczych sposobów eufemizacji w zgromadzonym materiale stosowane są: zdrobnienia, inne sufiksy, prefiksacja, skróty i skrótowce oraz neologizmy [Dąbrowska 2006: 285–292].

Wszystkie odnotowane deminutywa są rzeczownikami z sufiksami *-ek*, *-ik*, *-iś*, *-ka*. Choć prymarną cechą zdrobnień jest przedstawianie zjawisk w sposób korzystniejszy, to w tekstach prasowych pełnią one inną funkcję. Zwykle pojawiają się w opisach elementów rzeczywistości negatywnie postrzeganych przez nadawcę, a derywacja sufiksalna ma służyć bagatelizowaniu i umniejszaniu rangi desygnatów: środowisk skupionych wokół mniejszości LGBTQ+ (*tęczowa gromadka*), uczestnictwa w Strajku Kobiet, którego symbolem była błyskawica (*stroić się w znaczki z piorunkiem*), Koalicji Obywatelskiej złożonej z partii o różnych programach politycznych (*kociołek opozycyjny*), żołnierzach rosyjskich prowadzących nieoficjalne działania zbrojne w Ukrainie („*zielone ludziki*”), ustawy o ochronie zwierząt (*piątka dla zwierzątek*). Jedynie w metaforycznym porównaniu *łapać powietrze jak rybka* stanowiącym eufemizm stanu niewydolności oddechowej można dostrzec odmienną funkcję – oswojenia zjawiska budzącego grozę i strach. Inne zdrobnienie odnoszące się do sfery medycznej – *wybrakowany bejbiś* – stanowi przykład ironii i można byłoby poddać w wątpliwość pełnienie przez niego funkcji łagodzącej. M. Szymczak-Rozlach poświęca w swojej monografii sporo uwagi zdrobnieniom i wskazuje, że nie każde deminutywum można uznać za eufemizm. W nawiązaniu do podziału zdrobnień ze względu na denotację i konotację zaproponowanego przez Zofię Klimaszewską badaczka uznaje, że funkcję łagodzącą pełnią zdrobnienia o konotacjach melioratywnych, w przeciwieństwie do nacechowanych ironicznie [por. Klimaszewska 1983; Szymczak-Rozlach 2014: 177]. Zgodnie z przyjętą definicją eufemizmu zaliczam jednak powyższe przykłady do środków łagodzących – pełnią one funkcję ironiczną, ale ostatecznie mają przede wszystkim umniejszyć rangę opisywanych zjawisk.

Pojedyncze przykłady eufemizmów zostały utworzone przez dodanie innych sufiksów: *-ers* (*dziaders*) oraz *-oid* (*faktoid*). O wiele częściej w celu złagodzenia znaczenia stosowane są prefiksy, wśród których dominuje *nie-*, np. *być niestabilnym psychicznie, robić z siebie niepoważną figurę*. Głównie dodawany jest on do antonimów określeń, które stanowią tabu. Jednocześnie tego typu przykłady prefiksacji – jak zauważa A. Dąbrowska – zaliczyć można do grupy środków semantycznych – litot, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach. Inne przedrostki, które tworzą eufemizmy, to: *homo-* (*homoadopcyjny cel*), *de-* (*deindustrializacja Polski*), *re-* (*repolonizować media*), *neo-* (*neosędziowie, neo-KRS/neoKRS*). W pierwszym przykładzie dodanie prefiksu *homo-* powoduje, że całość zyskuje znaczenie eufemizujące – stanowi zastępcze określenie adopcji dzieci przez pary homoseksualne, co stanowi tabu. Z kolei zastosowanie prefiksów *re-*, *de-* i *neo-* modyfikuje znaczenie leksemów, do których zostały dodane, a przy okazji pozwala pisać o pewnych zjawiskach w sposób zawoalowany.

Kolejnymi środkami morfologicznymi, których potencjał eufemizacyjny jako pierwsza dostrzegła A. Dąbrowska, są skróty i skrótowce [por. Dąbrowska 2006; Kuć 2006: 32]. Dzięki tego typu określeniom, popularnym dziś szczególnie wśród młodzieży, można kamuflować wulgarne lub stanowiące tabu określenia, nie narażając się przy tym na nieprzyjemności ze strony odbiorców [Kuć 2006: 37]. W tekstach prasowych najczęściej pojawia się skrótowiec *LGBT* utworzony od pierwszych liter angielskich słów – *Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender* (pol. lesbijki, geje, osoby biseksualne, osoby transpłciowe) [WSJP] lub w wariacie rozszerzonym *LGBTQ* – od ang. *Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, Queer: osoby LGBT, „kochający inaczej” LGBTQ*. Obok skrótowców notowane są również skróty, kiedy wyraz stanowiący tabu podlega skróceniu: *być „na teściu”* oznacza znajdowanie się pod wpływem sterydu – testosteronu, a *feta* to środowiskowa i notowana w WSJP zastępcza nazwa narkotyku – amfetaminy. Można byłoby zatem ostatni leksem zaliczyć do zapożyczeń wewnętrznych, które A. Dąbrowska wyróżnia w grupie środków leksykalnych i zalicza do nich wszelkie jednostki, które przenikają z jednego do drugiego stylu językowego [Dąbrowska 2006: 313].

Ostatnią grupę środków morfologicznych stanowią neologizmy, czyli nowo utworzone wyrazy. W przypadku eufemizmów celem tworzenia nowych określeń nie jest poszerzanie zasobu leksykalnego, a stworzenie nowej nazwy, która „dzięki swojej nowości i świeżości, a często i zabarwieniu humorystycznemu, może stać się funkcjonalnym eufemizmem” [Tamże: 292]. A. Dąbrowska wyróżnia w tej grupie leksemy określające prostytutki w zależności od typu świadczonych przez nie usług, np. *gruzinka, rogówka, tirówka* [Tamże]. Wśród neologizmów wyekscerpowanych z materiału prasowego pojawia się określenie *sponsoretki*,

które Władysława Bryła i Agnieszka Bryła-Cruz definiują jako leksem utworzony z połączenia słów *sponsor* i *studentka*, a oznaczający ‘studentki biorące pieniądze od sponsorów za usługi seksualne’ [Bryła, Bryła-Cruz : 28]. W tekstach prasowych notowane są nowe, nieznane dotąd określenia, często o zabarwieniu emocjonalnym, w tym również ironicznym, które mogą być okazjonalne i szybko ulec zapomnieniu. Często powstają wskutek złożenia, czyli połączenia dwóch wyrazów, w tym kontaminacji, czyli złożzeń z węzłem morfologicznym (kontaminacyjnym) [Grabias 1970: 117–124]. Nowo powstałe leksemy nazywają takie elementy rzeczywistości, o których z różnych względów nie chce się pisać wprost:

- **waginoosoba** (*wagina* + *osoba*) ‘kobieta’;
- **Kaczafi** (nazwisko polityka, lidera partii PiS – *Kaczyński* + nazwisko libijskiego polityka sprawującego władzę autorytarną – *Mu’ammar al-Kaddafi*) ‘Jarosław Kaczyński’;
- **wypierpol** (wulgarny czasownik *wypierdolić* + nazwa państwa – *Polska*) ‘wyrzucenie Polski z UE przez przedstawicieli innych państw członkowskich’;
- **katolickoujemny** (*katolicki* + *ujemny*) ‘ateista’;
- **wakcynosceptycyzm/wirusosceptycyzm/wiarosceptycyzm** (*wakcyna/wirus/wiara* + *sceptycyzm/sceptyczny*) ‘kwestionowanie szczepień/kwestionowanie istnienia wirusa SARS-CoV-2/ateizm’.

Powyższe neologizmy użyte w konkretnych tekstach odnoszą się do zjawisk będących przedmiotem tabuizacji, takich jak: nazwa płci, nazwisko polityka, wystąpienie lub wyrzucenie Polski z Unii Europejskiej, ateizm, poglądy antyszczepionkowe. Do tej grupy zaliczyć można również hybrydy językowe powstałą wskutek połączenia rodzimych części słowotwórczych: *pol-*, *grob-* z angielskim słowem *exit* oznaczającym ‘wyjście’ lub końcówką *-ing*: **polexit**, **grobbing**. Ekspansywny jest schemat tworzenia nowych słów za pomocą dodawania do innych określeń wyrazów: *sceptycyzm* lub *sceptyczny*. Ze względu na obecność łącznika *-o-* oraz seryjność tego typu połączeń uznaję je za złożenia⁵⁰. Jak widać w omówionych przykładach, neologizmy z członem *sceptycyzm/sceptyczny* pozwalają w sposób zawołowany pisać o czyimś negatywnym stosunku do różnych kwestii społecznych lub światopoglądowych.

⁵⁰ Donata Ochmann zauważa, że kryterium rozróżnienia kontaminacji i złożzeń bywa częstotliwość ich występowania: do tych pierwszych zalicza się okazjonalnie zastosowane określenia, te drugie są powielane [Ochmann 2009: 296].

Innym neologizmem jest derywat utworzony od nazwiska polityka kojarzonego z opozycją antyrządową, Donalda Tuska, z sufiksem *-acja*: *tuskizacja*. Nowo powstały leksem ma oznaczać sprzyjanie interesom innych państw, zdradę. Jego użycie pozwala zatem nie wprost mówić o tematach uznawanych powszechnie za tabu. Ostatnim neologizmem odnotowanym w tekstach prasowych jest czasownik *zakalapućkać się* oznaczający mówienie w sposób nieskładny, zaplątanie się w swoich wypowiedziach.

Neologizmy są często wykorzystywane przez twórców tekstów prasowych. Jak zauważają W. Bryła i A. Bryła-Cruz tworzenie słów pozwala na nazywanie opisywanych zjawisk i osób w sposób ekonomiczny, ale jednocześnie oryginalny, co zwraca uwagę odbiorców. Nowo utworzone wyrazy pełnią zatem funkcję ludyczną, pozwalają na grę językową z czytelnikiem [Bryła, Bryła-Cruz 2019: 28]. Oprócz tego analiza zgromadzonego materiału pokazuje, że neologizmy – jako nowe, dotąd nieznanne wyrazy – mogą również służyć przedstawianiu pewnych elementów rzeczywistości w sposób łagodny, maskować to, co objęte jest tabu.

9.2.3. Środki leksykalne

Kolejną grupę językowych wykładników eufemizacji, którą wyróżniam za Anną Dąbrowską, stanowią środki leksykalne. Jak zauważa badaczka, wykorzystywanie zasobów leksykalnych języka jest najczęściej stosowanym sposobem eufemizacji [Dąbrowska 2006: 295]. Wyróżnia przy tym następujące wykładniki leksykalne, które kolejno omawia: synonimy, antonimy, hiperonimy, wyrazy obce oraz zapożyczenia wewnętrzne [Tamże: 296–316]. Dokonanie podziału zebranego materiału zgodnie z tym kryterium nie jest jednak zadaniem prostym ze względu na niejednoznaczność pojęcia *synonimia*. Termin ten w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* definiowany jest jako „wyrażanie tej samej treści za pomocą dwu lub więcej różnych form językowych” [Polański red. 1993: 533]. A. Dąbrowska zauważa, że właściwie wszystkie określenia zastępcze uznawane za eufemizmy można byłoby uznać za synonimy, a więc należałyby do tej grupy zarówno środki słowotwórcze, jak i metafory czy peryfrazy [por. Dąbrowska 1992; Dąbrowska 2006: 296]. Zdaniem badaczki synonimiczne są wyrazy należące do następującego szeregu: *ululany*, *wstawiony*, *zawiany*, *przynapity*, *nagazowany*, *napity*, *podchmielony*, *wypity*, *na bańce*, których wspólne znaczenie to ‘być nietrzeźwym’. Choć – jak stwierdza – wszystkie występują w języku potocznym, to różnią się pod względem stylistycznym [Dąbrowska 2006: 296]. Wyraz neutralny, wokół którego synonimy tworzą różne szeregi, Danuta Buttler, Halina Kurkowska i H. Satkiewicz nazywają dominantą [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971: 89]. Katarzyna Burska na podstawie

definicji omówionych we wstępach do współczesnych słowników synonimów stwierdza, że choć wyrazy synonimiczne odsyłają do tych samych desygnatów, to mają różne nacechowanie emocjonalne lub stylistyczne, np. występują w różnych odmianach stylowych lub środowiskowych [Burska 2016: 149]. Zdaniem A. Dąbrowskiej, ze względu na to, że większość eufemizmów można byłoby uznać za synonimy, by uporządkować środki leksykalne, należy wyróżnić wśród nich antonimy, hiperonimy, zapożyczenia z języków obcych i zapożyczenia wewnętrzne [Dąbrowska 2006: 296]. Nie do końca rozwiązuje to jednak problem jednoznacznego wyodrębnienia grupy synonimów wśród wszystkich określeń zastępczych. Ostatecznie jako synonimy traktuję w niniejszej pracy te określenia, które choć różnorodne pod względem stylistycznym, nie mogą być ani uznane jednocześnie za środki fonetyczne czy morfologiczne, ani zaliczone do metafor, metonimii i peryfraz, ani nie stanowią wyrazów pochodzenia obcego, które omawiam oddzielnie. Zaliczam do synonimów elementy pochodzące z innych odmian stylowych, które A. Dąbrowska uznaje za tzw. zapożyczenia wewnętrzne [Dąbrowska 2006: 313–316]. Są to np. leksemy pochodzące ze stylu naukowego: medyczny termin *dekontaminacja* (SJP PWN: ‘odkażanie radiologiczne sprzętu, terenu itp.’) czy funkcjonujące w psychologii i przejęte w dyskursie publicznym określenie *denialista*, oznaczające osobę, która świadomie zaprzecza rzeczywistości, gdyż prawda jest dla niej niewygodna [OJ UW]. Niektóre spośród wyróżnionych eufemizmów notowane są w WSJP jako „przestarzałe” (*kurtyzana* ‘ prostytutka’) lub „książkowe”: *indolencja* ‘książk. nieumiejętność radzenia sobie z zadaniami, które ma się do wykonania’ (w zgromadzonym materiale – *indolencja organizacyjna*); *rusofilia* ‘książk. przychylny stosunek do Rosjan, ich języka, kultury i obyczajów’ czy *synekura* ‘książk. posada dobrze płatna i niewymagająca większego wysiłku ani zaangażowania w pracę’. Są również synonimy oznaczane jako wartościujące negatywnie, np. *ograniczony* ‘pejorat. odznaczający się niewielką wiedzą, małymi możliwościami intelektualnymi lub brakiem zainteresowań i otwartości na nowe doświadczenia i poglądy inne od już przyjętych’ (w zgromadzonym materiale: *ograniczony intelektualnie*) lub *czarny* ‘pogard. duchowny katolicki’. Jednak najczęściej wśród stosowanych w tekstach prasowych synonimicznych środków eufemizujących pojawiają się określenia pochodzące z języka potocznego:

- *czzerwony* (WSJP: *czzerwony* ‘pot. człowiek mający poglądy lewicowe, rewolucyjne, komunistyczne’);
- *być na rauszu* (WSJP: *na rauszu* ‘pot. będąc nietrzeźwym’);

- **być szurniętym** (WSJP: *szurnięty* ‘pot. zachowujący się lub myślący w sposób uznany przez mówiącego za odbiegający od normy i świadczący o niezrównoważeniu’);
- **haj** (WSJP: *na haju* ‘pot. w stanie odurzenia po użyciu narkotyków’);
- **klepnąć zmianę ustawy** (WSJP: *klepnąć [ustawę]* ‘pot. zatwierdzić – uznać za obowiązujące prawo’);
- **kret** (WSJP: *kret* ‘pot. osoba, która potajemnie dostarcza komuś wiadomości o tym, co się dzieje w jakiejś zamkniętej grupie ludzi’);
- **szukać guza** (WSJP: *ktoś szuka guza* ‘pot. ktoś naraża się na pobicie, niebezpieczeństwo lub duże przykrości’);
- **szwindel** (WSJP: *szwindel* ‘pot. niezgodne z prawem lub nieuczciwe działanie, które ktoś podejmuje w celu osiągnięcia korzyści materialnych’);
- **trawka** (WSJP: *trawka* ‘pot. marihuana w postaci papierosa’);
- **wyautować** (WSJP: *wyautować* ‘pot. ujawnić czyjąś nieheteroseksualną orientację, bez zgody tej osoby’)
- **wyjechać na saksy** (WSJP: *saksy* ‘pot. okresowa praca podejmowana poza granicą kraju, w którym się mieszka’).
- **zaliczyć skok w bok** (WSJP: *skok w bok* ‘pot. zdrada małżeńska, zwykle jednorazowa i nieprzeradzająca się w dłuższy romans’).

Nie wszystkie synonimy są oznaczone w WSJP jako należące do którejś z odmian stylowych polszczyzny czy nacechowane emocjonalnie, np. eufemizmy oznaczające bycie otyłym (*pulchny, puszysty, z nadwagą*); związane z podeszłym wiekiem (*dojrzały*) czy nielegalnymi interesami (*podejrzany*). Omówione środki łagodzące nie stanowią jednak wszystkich wyekscerpowanych synonimów, a jedynie najbardziej reprezentatywne przykłady. Ponadto do tej grupy zaliczyć można wszystkie środki, które pełnią funkcję tekstowych ekwiwalentów wyrazów-tabu, gdyż „wszelka substytucja, zarówno pojedynczych wyrazów, jak i frazeologizmów czy nawet zdań, jest zabiegiem synonimicznym” [Dąbrowska 2006: 296].

Antonimię A. Dąbrowska definiuje jako „przeciwieństwo znaczenia” [Tamże: 297]. Zauważa jednak, powołując się na J. Lyonsa, że przy analizie eufemizmów stanowiących antonimy najistotniejszy jest fakt, że zwykle są one wykorzystywane, gdy niewystarczające okazują się określenia odnoszące do tradycyjnego podziału na dwie biegunowo przeciwstawne wartości typu *dobry – zły, duży – mały*. Trzeba wówczas odpowiednio opisać właściwości desygnatów mieszczące się w polu pomiędzy dwiema skrajnościami [por. Lyons

1975: 515; Dąbrowska 2006: 297]. A. Dąbrowska uznaje, że za antonimiczne wypowiedzi pełniące funkcje eufemizmów można uznać sformułowania, takie jak: *ona nie jest młoda; to nie jest ładne* [Dąbrowska 2006: 297]. Zaprzeczenie cech *młody* czy *ładny* nie oznacza jednak, że opisywane obiekty posiadają cechy przeciwstawne (*stary, brzydki*), które budzą negatywne skojarzenia, a tym samym stanowią tabu. W analizowanych tygodnikach opinii również stosuje się tego typu mechanizm eufemizacji: ***nie dostawać respiratorów według zasady, kto pierwszy, ten lepszy; nie imponować fizycznością; nie być mistrzem występów medialnych; niezależniony od intensywnego myślenia; nie prowadzić wojny w sposób rycerski; nie przejmować się konstytucją***. Negacja pewnych faktów czy cech nie daje jednak dokładnej odpowiedzi na pytanie, jak jest w rzeczywistości. Nadawca pozostawia zatem interpretację rzeczywistego sensu wypowiedzi odbiorcy, który może (ale nie musi) odczytać ukryte znaczenia. Tak jest szczególnie w przypadku pierwszego przykładu: ***nie dostawać respiratorów według zasady, kto pierwszy, ten lepszy***. By w pełni zrozumieć zawołane znaczenie tego antonimu, konieczna jest przynależność do określonej wspólnoty dyskursywnej i znajomość kontekstu sytuacyjnego: realiów pracy w ochronie zdrowia w okresie pandemii COVID-19, kiedy w obliczu ogromnej liczby zakażonych wirusem SARS-CoV-2 brakowało sprzętu medycznego dla wszystkich potrzebujących. Wiele mówiono na temat konieczności dokonywania przez lekarzy wyboru – kogo podłączyć do respiratora i to stanowiło w tym okresie temat tabu. Bez wiedzy na temat sytuacji pandemicznej odbiorca nie będzie w stanie właściwie zinterpretować znaczenia tego eufemizmu. Warto przy tym pamiętać, że za antonimy mogą zostać uznane również środki morfologiczne zawierające prefiks *nie-*. M. Szymczak-Rozlach wspomina m.in. o antonimach powstałych wskutek negacji przymiotników, co sprzyja łagodzeniu znaczenia nazwy wprost [Szymczak-Rozlach 2014: 167]. Tego typu przykłady zostaną jeszcze omówione w rozdziale dotyczącym litoty.

Kolejną grupę środków łagodzących uznawanych za leksykalne stanowią hiperonimy, czyli określenia „o nieprecyzyjnym znaczeniu, mające bardzo szeroki zakres i ubogą treść” [Dąbrowska 2006: 299]. W pracach niemieckojęzycznych wspomina się o tzw. eufemizmach uogólniających (niem. *verallgemeinernde Euphemismen*) [Luchtenberg 1985: 306] lub wyrażeniach niejasnych (niem. *vage*) oraz wieloznacznych (niem. *mehrdeutige*) [Leinfellner 1971: 80–85]. A. Dąbrowska wymienia dwie grupy hiperonimów: do pierwszej z nich zalicza wyrazy mające bardzo rozległe, a jednocześnie niejasne znaczenie (np. zaimki – *ten, taki, to*; rzeczowniki – *rzecz, wszystko*; czasownik – *tentegować*) [Dąbrowska 2006: 299–305]. Druga grupa obejmuje – zdaniem badaczki – środki należące do tego samego pola, do którego należy nazwa wprost, jednak użyte w konkretnym kontekście wciąż pozostają na tyle ogólne, że są

uznawane za eufemizmy, np. *łazienka* ‘WC’, *przerwa w pracy* ‘strajk’, *zmiana cen* ‘podwyżki’ [Tamże: 305].

Wśród eufemizmów wyekscerpowanych z tygodników opinii pojawia się jedynie kilka przykładów reprezentujących pierwszy typ hiperonimów i odnoszących się do sfery seksualnej, np. *mówić „o tym”* ‘rozmawiać o seksie’; *„taka recepta”* ‘recepta na środki antykoncepcyjne’. O wiele większą frekwencję mają określenia należące do drugiej grupy. Te nazwy zastępcze są bliskie znaczeniowo swoim *verbum proprium*, jednak pozostają na tyle ogólne, że mogłyby odnosić do różnych zjawisk i obiektów, np. *być nierozmownym* ‘unikać odpowiedzi na niewygodne pytania i nie zajmować jednoznacznego stanowiska w jakiejś sprawie’; *wynagrodzić* ‘przekupić, oferować korzyści w zamian za coś’; *zaniedbania* ‘tuszowanie niekorzystnych faktów; oszustwa; ukrywanie jakichś informacji’; *neutralizować* ‘1) uczynić coś narzędziem politycznym, pozbawić suwerenności; 2) sprawiać, by ktoś zmieniał swoje poglądy/przynależność partyjną’. Tematem tabu, który często opisywany jest w ten sposób, jest pedofilia. W tym kontekście stosuje się zwykle wyrażenia nienazywające wprost przestępstw seksualnych popełnianych w stosunku do dzieci, a jedynie określenia uogólniające, takie jak: *skłonność, seksualne nadużycie, mroczny uczynek, krzywdzić dzieci*. Choć, jak zauważa w 2008 r. A. Dąbrowska, pedofilia przestała być tematem tabu w mediach [Dąbrowska 2008: 178], to stosowanie zawoalowanych wyrażen, które w oderwaniu od kontekstu, można interpretować w różny sposób, świadczyć może o silnej niechęci do pisania wprost na ten temat.

Do środków leksykalnych zaliczam również wyrazy obce, takie jak zapożyczenia czy cytaty. Wprowadzanie do tekstu elementów pochodzących z innych języków jest częstym sposobem eufemizacji. Zarówno nadawca, jak i odbiorca mają poczucie, że obco brzmiąca nazwa maskuje rzeczywiste znaczenie wyrazu tabu [Dąbrowska 2006: 308]. W zgromadzonym materiale dominują anglicyzmy w postaci cytatów: *#metoo, boomer, comingout/coming out, D-Day, fade do black, gay friendly, „happy hours” dla osób 65+, homeschooling, queer*. Pojedyncze określenia pochodzą z łaciny (*lex Sasin*) czy języka niemieckiego (*Eine Totalopposition, schadenfreude*). Przedostatni przykład jest celowym tłumaczeniem określenia opozycji antyrządowej (pol. *totalna opozycja*) na język niemiecki, co stanowi przykład pozornego maskowania pewnych faktów – w rzeczywistości nadawca próbuje w ten przypisać partiom opozycyjnym proniemieckość. Odnotowano również spolszczone eufemizmy, takie jak: *dragi* (ang. *drugs*) ‘narkotyki’ i *zglajszachtować* (niem. *gleichschachten* ‘ujednolicić’) ‘pot. likwidować na siłę różnice w sposobie myślenia i działania ludzi’ [WSJP]. Wśród obcych wyrażen dominują, podobnie jak w języku słowackim

badanym przez M. Szymczak-Rozlach, określenia dotyczące sfery intymnej i erotycznej [Szymczak-Rozlach 2014: 195]. W zgromadzonym materiale pochodzącym z polskich tygodników opinii są to przeważnie eufemizmy związane z orientacją seksualną.

9.2.4. Środki semantyczne

Zdecydowana część wyekscerpowanych środków eufemizujących powstaje w wyniku zmian znaczenia. Już od starożytności „przekształcenia semantyczne” określano mianem tropów [por. Korolko 1990: 102; Ziomek 1990: 133]. Mirosław Korolko wymienia wśród nich: metaforę, metonimię, synekdochę, metalepsis, emfazę, katachrezę, onomatopcję, antonomazję, peryfrazę, ironię, hiperbolę, hyperochę, litotę oraz alegorię [Korolko 1990: 102]. A. Dąbrowska wskazuje jednak na brak precyzji terminologicznej i trudności w rozpoznaniu poszczególnych tropów oraz na fakt, że eufemizm – w odróżnieniu od hiperboli – nie jest uznawany za jeden ze środków retorycznych. Eufemizmami mogą być jednak – jak zauważa badaczka – poszczególne tropy [Dąbrowska 2006: 321]. Ostatecznie A. Dąbrowska dzieli eufemizujące środki semantyczne na: metafory, metonimie, peryfrazy, antonomazje, litoty, przykłady ironii, aposjopezy, aluzje i niedomówienia (ang. *understatement*) [Dąbrowska 2006: 322– 374].

Najczęściej stosowanym środkiem eufemizującym w tekstach prasowych jest metafora. A. Dąbrowska odwołuje się do interakcyjnej teorii przenośni, zakładającej, że ich tworzenie opiera się na zestawieniu ze sobą „dwóch myśli o różnych rzeczach” [Ziomek 1990: 166; cyt. za: Dąbrowska 2006: 322]. Funkcja łagodząca metafory – zdaniem badaczki – wynika przede wszystkim z faktu, że danemu desygnatowi przypisujemy, poprzez przeniesienie znaczenia, inne cechy, których nie posiada *verbum proprium* [Dąbrowska 2006: 323]. A. Dąbrowska pomija przy tym kognitywną teorię metafory G. Lakoffa i M. Johnsona, w myśl której przenośnie odzwierciedlają to, jak człowiek postrzega świat [Lakoff, Johnson 1988: 28], a tym samym metafory mogą również wpływać na to, jak czytelnik odbiera otaczającą go rzeczywistość. Projekcja metaforyczna, czyli przeniesienie znaczenia z jednego elementu rzeczywistości (domeny pomocniczej/źródłowej) na inny (domenę docelową), stanowi w tekstach prasowych jeden z podstawowych mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych. Metaforom jako środkom eufemizacji nie poświęca więcej uwagi ani E. Leinfellner, ani M. Szymczak-Rozlach. Ta ostatnia wymienia przenośnie – obok peryfraz – jako przykłady synonimów zaliczanych do środków leksykalnych [Leinfellner 1971; Szymczak-Rozlach 2014: 192]. S. Luchtenberg twierdzi z kolei, że w języku niemieckim większość eufemizmów stanowią metafory. Ponadto część przenośni w określonym

kontekście może stać się środkami łagodzącymi [Luchtenberg 1985: 297, cyt. za: Dąbrowska 2006: 324].

W niniejszej rozprawie podstawowym kryterium rozstrzygającym, czy dane określenie można uznać za metaforę, jest istnienie zdecydowanego rozdźwięku między znaczeniem domen docelowej i źródłowej. Ze względu na ograniczony rozmiar rozprawy nie sposób omówić wszystkich przykładów przenośni i ich schematów pojęciowych, jednak warto przytoczyć najbardziej reprezentatywne przykłady skoncentrowane wokół domen źródłowych⁵¹ należących do konkretnych pól semantycznych. Tabela 4. zawiera przykłady takich eufemizmów metaforycznych.

Tabela 4: Pola semantyczne eufemizmów metaforycznych

POLE SEMANTYCZNE, DO KTÓREGO NALEŻY DOMENA ŹRÓDŁOWA	EUFEMIZM-METAFORA 'ZNACZENIE'
GRA	A) gra rozrywkowa/zabawa, np. karciana: <ul style="list-style-type: none"> - <i>bawić się w chowanego</i> 'ukrywać się'; - <i>wygrać z kimś w wirusa</i> 'odnotować więcej zakażeń wirusem SARS-CoV-2; - <i>zabawa w Trybunał Konstytucyjny</i> 'reformy wymiaru sprawiedliwości, m.in. powoływanie nowych sędziów'; - <i>zrobić z Polski swoją piaskownicę</i> 'wprowadzić rządy autorytarne';
	B) gra sportowa: <ul style="list-style-type: none"> - <i>grać raz na Berlin, raz na Moskwę</i>⁵² 'sprzyjać polityce UE albo Rosji w zależności od tego, co w danej sytuacji jest bardziej opłacalne'; - <i>wyborcze faule władzy</i> 'sfalszowanie wyniku wyborów: tu o wyborach prezydenckich na Białorusi z roku 2020';
	C) gra na instrumencie muzycznym: <ul style="list-style-type: none"> - <i>grać na kilku fortepianach naraz</i> 'mieć napięte stosunki z przedstawicielami kilku państw, ale starać się za wszelką cenę uniknąć konfliktu';
	D) gra internetowa: <ul style="list-style-type: none"> - <i>wylogować się z demokracji</i> 'zrezygnować z udziału w czymś/z czegoś'.

⁵¹ Klasyfikacja według domen docelowych stanowiłaby powtórzenie podziału tematycznego eufemizmów omówionego w poprzednich rozdziałach. Podział ten opierał się przede wszystkim na znaczeniu opisywanego desygnatu, a więc w przypadku eufemistycznych metafor kryterium przyporządkowania stanowiła domena docelowa.

⁵² WSJP nie notuje konstrukcji *grać + na + coś*, jednak pytanie o podobny schemat składniowy pojawiło się w Poradni Językowej UW. Agata Hącia zauważa, że konstrukcja ta jest potoczna i środowiskowa, oznacza 'grać tak, by dana osoba z naszej drużyny mogła przejąć prowadzenie, wykonać zadanie zgodnie z planem gry itd.' lub 'grać tak, by daną osobę z przeciwnej drużyny blokować'. Stwierdza również, że luki w tego typu konstrukcji mogą zająć wyłącznie nazwy osobowe, np. *gramy na Janka*, *gramy na Lewego* [grać z kimś, grać przeciw komuś - Poradnia Językowa (uw.edu.pl), dostęp: 11.12.2022 r.]. W uzusie funkcjonuje także potoczne określenie związane z ekonomią: *grać na spadki na giełdzie*.

NAZWY KOLORÓW	A) barwny: – ktoś jest barwny ‘ktoś głosi kontrowersyjne poglądy i wzbudza skrajne emocje’;
	B) biały: – wybielać ‘tuszować’;
	C) brunatny: – brunatnieć ‘stawać się faszystą, mieć poglądy faszystowskie’;
	D) czarny: – chować czarne podniebienie ‘ukrywać złe intencje’; – czarna środa ‘dzień, w którym stało się coś złego; określenie użyte przez prezes Sądu Najwyższego, Małgorzatę Gersdorf, w reakcji na projekt ustawy o Sądzie Najwyższym’; – czarny charakter ‘zły, postępujący niegodziwie człowiek’; – czarny czwartek ‘tragiczny dzień (15.01.2015 r.) na giełdzie, kiedy odnotowano gwałtowny wzrost wartości franka szwajcarskiego’; – kobieta z czarnym podniebieniem ‘przeciwniczka ustawy aborcyjnej manifestująca swoją złość’;
	E) czerwony: – czerwonoskóry ‘o poglądach komunistycznych’; – czerwony brat ‘komunista’;
	F) lawendowy: – lawendowa familia/mafia ‘środowiska homoseksualistów ukrywające się w Kościele’;
	G) różowy: – w gospodarce nie jest różowo ⁵³ ‘pogarsza się sytuacja gospodarcza’;
	H) szary: – szara eminencja ‘polityk lub osoba niezajmująca oficjalnie wysokiego stanowiska, jednak mająca znaczący wpływ na politykę w państwie’;
	I) tęczy: – dostać się pod tęcze obcasy ‘zostać oskarżonym o nietolerancję wobec mniejszości seksualnych’; – tęczowa koalicja ‘koalicja partii o sprzecznych poglądach, stworzona naprędce’; – tęczowa ośmiornica ‘skandal pedofilski w kościele w USA, oskarżenia księży o pedofilię stają się przyczyną zniechęcenia wiernych i ich odejścia z Kościoła’;
	J) zielony: – zielone światło ‘zgoda na podjęcie jakichś działań’.
	A) kręgosłup: – bezkregowiec ‘osoba niemoralna, nieuczciwa’; – mieć giętki kręgosłup ‘być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym, dbać tylko o własne interesy’ (por. <i>mieć moralną giętkość</i> ‘być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym’); – naginać kręgosłup ‘zmieniać poglądy pod presją’;

⁵³ Metaforę tę można również zaliczyć do antonimów.

<p style="text-align: center;">NAZWY CZĘŚCI CIAŁA</p>	<p>B) oczy:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>mydlenie oczu</i> ‘kłamstwo’; - <i>puszczać oko w lewą stronę</i> ‘wygłaszać lewicowe poglądy; chcieć się przypodobać lewicowym wyborcom’; - <i>zamknąć oczy</i> ‘brak reakcji, bierność państw wobec prowadzonych działań wojennych’;
	<p>C) uszy:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>mieć coś za uszami</i> ‘nie być uczciwym, niewinnym’; - <i>ucho prezesa</i>⁵⁴ ‘szpieg, donosiciel, osoba informująca o wszystkim prezesa partii PiS, Jarosława Kaczyńskiego’.
<p style="text-align: center;">DOM</p>	<p>A) codzienne/domowe czynności:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>dokręcenie antyaborcyjnej śruby</i> ‘zaostrenie ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’; - <i>gasić światło po PRL i PZPR</i> ‘zamykać coś, kończyć (wydarzenie, epokę), tu: skutki rządów komunistycznych’; - <i>schować do szafy</i> ‘udawać, że nie istnieje, pomijać milczeniem problem’; - <i>schować się pod żyrandolem</i> ‘nie opuszczać pałacu w czasie pandemii, zaniedbując prezydenckie obowiązki’; - <i>wziąć prysznic</i> ‘zatajać niechlubne fakty ze swojego życia’; - <i>zamiatanie pod dywan</i> ‘ukrywanie’; <i>zamiatanie pod dywan seksualnych nadużyć</i> ‘ukrywanie czegoś złego, m.in. przestępstw, tu: przestępstw na tle seksualnym’; „<i>zamięść</i>” ‘zatuszować’;
	<p>B) drzwi:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>odbić się od zamkniętych drzwi</i> ‘nie zostać przyjętym przez kogoś’; - <i>otworzyć drzwi do piekła kobiet</i> ‘rozpocząć proces zmiany prawa prowadzący do zaostrenia ustawy aborcyjnej’; - <i>wchodzić do biura partii tylnymi drzwiami</i> ‘ukrywać poglądy polityczne i współpracę z partią’;
	<p>C) przedmioty codziennego użytku:</p> <ul style="list-style-type: none"> • gumka - <i>człowiek/premier na gumkę</i> ‘człowiek niepodejmujący samodzielnych decyzji, podległy, kierowany przez innych’; - <i>wymazywać coś z historii gumką myszką</i> ‘fałszować historię, zatajać informacje’; • parasol - <i>dostać parasol ochronny</i> ‘być nietykalnym’; - <i>znajdować się pod czyimś parasolem</i> ‘podlegać czyjejś ochronie’; • sznurek: - <i>być na sznurku</i> ‘być marionetką w czyichś rękach, być obiektem manipulacji’.

Źródło: opracowanie własne.

Powyższa tabela zawiera zestawienie metafor należących do czterech pól semantycznych: gra, kolory, części ciała, dom. Stanowią one takie obszary życia człowieka, które są bliskie odbiorcy, dzięki czemu jest on w stanie odczytać sens przenośny metafor. Potwierdza to zatem tezę T. Dobrzyńskiej o stosowaniu w dyskursie publicznym, szczególnie politycznym,

⁵⁴ Aluzja do serialu komediowego „Ucho Prezesa”, który emitowany był w latach 2017–19.

metafor, które łączą się z codziennym życiem człowieka, a więc są zrozumiałe dla każdego odbiorcy [Dobrzyńska 1994: 136]. Przedstawione metafory nie wyczerpują jednak tematu, wśród pozostałych metaforycznych określeń eufemizujących odnotowano również przykłady wymienione przez A. Dąbrowską, takie jak: *odejście, zejście* [por. Dąbrowska 2006: 328] stanowiące zleksykalizowane przenośnie odwołujące się do śmierci. W wyniku kulturowych uwarunkowań i tradycji określenia te skonwencjonalizowały się na tyle, że pozwalają mówić/pisać o śmierci tak, by odwrócić uwagę odbiorcy od desygnatu, a jednocześnie, by sens przenośni był jednoznaczny [Dąbrowska 2006: 328]. Pojawiają się również inne utrwalone w języku wyrażenia, zwroty i frazy o znaczeniu przenośnym, np. w odniesieniu do spożywania alkoholu (*zalewanie robaka*) [por. Tamże: 326], kłamstwa (*mijać się z prawdą*), głoszenia niedorzecznych informacji („*Wisła się pali!*”), odmowy (*czarna polewka*), widocznych dla wszystkich, ale stanowiących temat tabu, wad konkretnych osób („*królowa jest naga*”), zdradzania tajemnic, donoszenia (*puszczać farbę*). W przypadku eufemizujących metafor mamy zatem do czynienia zarówno z utrwalonymi, s frazeologizowanymi połączeniami notowanymi przez słowniki, jak i tworzonymi na potrzeby konkretnego tekstu okazjonalnymi eufemizmami, np. *lizać rany po kominach krematoriów* ‘mieć traumę/poczucie winy z powodu Holocaustu’; *poślizgnąć się na koronawirusie* ‘stracić poparcie społeczne wskutek niewłaściwych decyzji podejmowanych w czasie pandemii’; *brudna energia* ‘energia przyczyniająca się do katastrofalnych w skutkach zmian klimatycznych, przeciwieństwo energii odnawialnej’; *kuracja odchudzająca* ‘zwolnienia pracowników’; *słodki wynalazek* ‘podwyższony podatek, tzw. opłata cukrowa’.

Ogromna ekspansywność metafor w dyskursie prasowym wynika z ich funkcji perswazyjno-manipulacyjnej. Za pomocą rzutowania można z łatwością przenieść pozytywne lub negatywne konotacje domeny źródłowej na docelową, a odbiorcy pozostaje jedynie przyjęcie narzuconego obrazu i odpowiednia jego interpretacja. Rzadko kiedy decyduje się on poddać negacji przenośni, bo wymaga to od niego dokładnej analizy ukrytego sensu przekazu i stworzenia kontrmetafory. Wszystko to sprawia, że ten sposób eufemizacji jest często stosowany przez dziennikarzy, którzy decydują się złagodzić przekaz lub z różnych względów nie chcą pisać wprost o konkretnych desygnatach.

Kolejnym środkiem semantycznym służącym eufemizacji i wyróżnionym przez A. Dąbrowską jest metonimia. Bliska metaforze, często trudna do odróżnienia, bywa uznawana za typ przenośni [Kurkowska, Skorupka 2001: 197] lub jeden z tropów [Korolko 1990: 103]. Za pomocą metonimii można – jak zauważa A. Dąbrowska – mówić o *verbum proprium* poprzez użycie innego wyrazu, który jest związany tematycznie z określeniem stanowiącym

tabu [Dąbrowska 2006: 341]. H. Kurkowska i S. Skorupka, wśród schematów tworzenia metonimii, zwanej również zamiennią, wyróżniają m.in. wskazanie przyczyny zamiast skutku lub odwrotnie oraz wymienienie: autora zamiast dzieła, materiału zamiast zrobionego z niego przedmiotu, nazwy kraju, regionu, miasta zamiast nazwy mieszkańca [Kurkowska, Skorupka 2001: 197 – 198]. W ujęciu kognitywnym metonimia zdecydowanie różni się od metafory, za jej pomocą można użyć jednego pojęcie w miejscu innego, które powinno zostać użyte [Lakoff, Johnson 1988: 59]. G. Lakoff i M. Johnson wyróżniają metonimie oparte na schematach: PRODUCENT ZA PRODUKT, PRZEDMIOT ZA UŻYTKOWNIKA, KIERUJĄCY ZA KIEROWANEGO/RZECZ KIEROWANĄ, INSTYTUCJA ZA OSOBY ODPOWIEDZIALNE, MIEJSCE ZA INSTYTUCJĘ, MIEJSCE ZA WYDARZENIE [Tamże: 61]. W zgromadzonym materiale również odnotowano przykłady eufemizmów stanowiących metonimie, np. oparte na zamianie według schematu PRZEDMIOT ZA OSOBE. Nie pisze się wprost np. o uczestnikach protestu, ale zastępuje się *verbum proprium* nazwami symboli strajków czy demonstracji: **białe wstążki** ‘przeciwnicy Łukaszenki’, **czarne parasolki** ‘przeciwniczki zaostżenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’, „**żółte kamizelki**” ‘uczestnicy protestów we Francji’. W tekstach dotyczących pandemii o osobach mających pozytywne lub negatywne wyniki testów na obecność wirusa SARS-CoV-2 pisze się z kolei według schematu WYNIK TESTU ZA OSOBE: OSOBA Z NEGATYWNYM WYNIKIEM TO UJEMNY/MINUSOWY (**być ujemnym, minusowy**), a OSOBA ZAKAŻONA TO PLUS (**oddział z plusami, plus**). Niektóre zamienniki eufemizują wyznawane poglądy czy ideologie, których symbolem staje się przedmiot. Zgodnie ze schematem PRZEDMIOT ZA WYZNAWANE POGLĄDY określa się osoby: popierające postulaty mniejszości LGBT (**złapać za tęczyowy sztandar**) lub takie, którym przypisywana jest działalność komunistyczna (**wstawić pod czerwony sztandar**). Te dwa przykłady można byłoby uznać za szczególną odmianę metonimii – synekdochę. H. Kurkowska i S. Skorupka określają ten typ metonimii mianem *ogarnienia* i zaliczają do niego metonimie polegające na: zastępowaniu nazw rzeczy przez nazwy stanowiące ich część, np. *głowa* zamiast *człowiek*, a także zamianie nazwy rzeczy konkretnej na pojęcie abstrakcyjne, jak np. *chodzące nieszczęście* zamiast *nieszczęśliwy człowiek* [Kurkowska, Skorupka 2001: 198]. W zgromadzonym materiale pojawiają się środki oparte na odwrotnej zależności – zamiana abstrakcyjnych pojęć – określeń poglądów – na nazwy konkretnych przedmiotów (**czerwony/tęczyowy sztandar**). Ze względu na małą liczebność przykładów nie wyróżniam jednak odrębnej grupy synekdoch, tylko włączam je do metonimii. Do ostatniej grupy należą metonimie oparte na zamianie według schematu SKUTEK ZAMIĄST PRZYCZYNY [por.

Dąbrowska 2006: 342]. Dzięki tego typu środkom można nie wprost zawrzeć w tekście informację o wydarzeniach, podając jedynie ich skutki, np. *zrzucić mundur* ‘odejść z wojska’, *rzucić legitymację* ‘odejść z partii, organizacji’, *przejąć się na fotel premiera* ‘objąć urząd premiera’.

W zgromadzonym materiale znajdują się trzy przykłady porównań, które mają wiele wspólnego z metaforami, jednak – jak zauważają autorzy *Stylistyki polskiej* porównanie jedynie zbliża, a nie – jak w przypadku przenośni – zestawia ze sobą dwa przedmioty [Kurkowska, Skorupka 2001: 201–202]. Ze względu na to, że pod względem formalnym porównania różnią się od zgromadzonych metafor, gdyż zawierają przysłówek porównawczy *jak*, zdecydowałam się oddzielić je od pozostałych środków semantycznych: *łapać powietrze jak rybka* ‘dusić się, mieć niewydolność oddechową’, *mieć dowcip gorzki jak piolun* ‘być ironicznym, sarkastycznym’; *traktować interes narodu jak żeton w kasynie* ‘chcieć się wzbogacić, dbać tylko o własne interesy zamiast o dobro państwa’.

Kolejnym semantycznym sposobem eufemizowania wyróżnionym przez A. Dąbrowską jest peryfraza, czyli omówienie. Zastosowanie tego tropu pozwala zastąpić nazwę prostą jej formą opisową, a zatem peryfraza pełni funkcję eufemizującą. Omówienia stosowane są wtedy, gdy nadawca nie chce sprawić odbiorcy przykrości i próbuje wyrazić się jak najdelikatniej lub postępuje tak ze względów grzecznościowych [Dąbrowska 2006: 345; Kurkowska, Skorupka 2001: 200]. Wiele spośród omówionych powyżej metafor, metonimii czy porównań również można uznać za peryfrazy, gdyż stanowią wielowyrazowe opisy nazw wprost o charakterze przenośnym, np. *mijać się z prawdą* ‘kłamać’. [por. Dąbrowska 2006: 346]. To kolejny problem metodologiczny – nie da się jednoznacznie przyporządkować wszystkich eufemizmów do jednej z grup środków semantycznych: metafory, metonimie i porównania mogą być jednocześnie uznane za peryfrazy. Podjęto jednak próbę wyodrębnienia tych omówień, które stanowią bardziej rozbudowane opisy *verbum proprium*. Należą do nich, m.in. określenia związane z:

- seksualnością, np. *miłosne uniesienia*, *najstarszy zawód świata*, *uprawiać sponsoring*;
- zorganizowanymi akcjami społecznymi, w tym protestami, np. *pochody pierwszomajowe pod tęczowymi flagami*, *demonstranci spod znaku błyskawicy i wieszaka*;
- starością i śmiercią, np. *zawrócić kogoś z drogi na tamten świat*, *fabryka umierania*, *jesień życia*;

- używkami, np. *biały proszek, być mocno zmęczonym spożyciem, być rozluźnionym napojami niereklamowanymi w TV przed wiadomą godziną, mieć problem alkoholowy, relaksować się przy szklaneczce czegoś mocniejszego*;
- wyglądem: *mężczyzna o „wyglądzie bliskowschodnim”, mieć marsowe oblicze, mieć twarz trampka po sezonie*;
- odnoszeniem porażek: *dostosować się do miernego poziomu, mieć czarny pas w nieszczęściu*;
- brakiem umiejętności i zdolności: *mieć kłopoty z myśleniem, nie być mistrzem występów medialnych, odbiegać od kanonów mądrości i przyzwoitości, ograniczony intelektualnie, zastąpić jopka w roli asa oratorskich wpadek*;
- kłamstwem i oszustwem: *mijać się z prawdą, mistyfikować swój życiorys, wymyślać „alternatywne fakty”*;
- negatywnym nastawieniem wobec kogoś/czegoś: *mieć stosunek pełen rezerwy ‘ostro krytykować, sprzeciwiać się’; mieć w głębokim poważaniu ‘lekceważyć, nie brać pod uwagę’*;
- rasizmem: *biała supremacja, biały ekstremizm, biały nacjonalista, biały nacjonalizm; biały supremacjonista*;
- zbrodnictwami ideologicznymi (faszyzmem, nazizmem i komunizmem): *brunatna przeszłość ‘okres władzy nazistów; rządy sprawowane przez Hitlera i partię NSDAP’; brunatny reżim/system ‘nazizm’; cechować się „pozytywną postawą społeczno-polityczną”;* *czzerwony okupant ‘ZSRR’; czerwony system ‘komunizm’; ideologia o wyraźnie brunatnym zabarwieniu ‘nazizm’; jedynie słuszna partia ‘PZPR’.*

Są to jedynie przykłady grup tematycznych, w których odnotowano wielowyrzowe omówienia łagodzące znaczenie desygnatu. Peryfrazy pełnią zatem prymarnie funkcję eufemizacyjną i pozwalają stopniować ładunek ekspresywny [Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 38]. Poprzez ich zastosowanie można przypisać desygnatom określone wartości, a przez to narzucić odbiorcy sposób interpretacji rzeczywistości, co stanowi narzędzie chętnie wykorzystywane przez propagandystów [Dąbrowska 2006: 360]. Podobnie jak w przypadku synonimów, do peryfraz można zaliczyć większość określeń zastępczych – omówienia stanowią wszystkie wielowyrzowe opisy zastępujące *verbum proprium*. Na przynależność eufemizmów do tej grupy środków semantycznych nakłada się również ich przyporządkowanie, np. do metafor czy synonimów.

Anna Dąbrowska w rozdziale poświęconym środkom semantycznym wymienia również antonomazje. Mirosław Korolko definiuje ten rodzaj tropu jako odmianę metonimii polegającą na wymianie nazwy własnej odnoszącej się do osoby lub rzeczy na wyraz pospolity, np. „ojciec poezji polskiej” zamiast „Kochanowski” lub „Sławiący pokój” zamiast „Sławomir” [Korolko 1990: 104–105]. W monografii poświęconej eufemizmom A. Dąbrowska przyjmuje jednak inne ujęcie, za S. Sierotwińskim uznaje, że są to tropy, w których imion własnych używa się zamiast pospolitych lub odwrotnie [por. Dąbrowska 2006: 362; Sierotwiński 1986: 27]. W nowszym *Słowniku terminu literackich* pod red. J. Sławińskiego termin *antonomazja* definiowany jest dwojako: jako stosowanie osobowej nazwy własnej znanej postaci, by określić pewien typ osobowy, np. *Don Juan* – „uwodziciel” lub zastępowanie imienia epitetem bądź peryfrazą, np. *Gromowładny* zamiast *Jowisz* [Sławiński red. 2008: 34 – 35]. W zgromadzonym materiale odnotowano jedynie dwa określenia, które można uznać za przykłady antonomazji. Są to określenia: narkotyku (amfetaminy) – *wujek Wladek* – oraz załamania się systemu ochrony zdrowia, które nastąpiło w początkowym okresie pandemii we Włoszech i którego obawiano się również w Polsce, więc w tekstach prasowych pojawił się eufemizm maskujący grozę sytuacji – *scenariusz z Włoch*.

Kolejnym środkiem semantycznym jest litota. Bywa ona uznawana za przeciwieństwo hiperboli [Sławiński red. 2008: 286], jednak w niniejszej rozprawie traktuję litotę jako jeden z typów eufemizmów, które stanowią przeciwieństwo wyolbrzymień [por. Waśniewska 2017: 96; Ziomek 1990: 191]. Przyjmuję – za jedną z definicji litoty zawartych w *Słowniku terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego – że litota stanowi ekwiwalent konkretnego pojęcia utworzony poprzez zaprzeczenie jego antonimu [Sławiński red. 2008: 286]. Środek ten łączy się zatem z omówionym już sposobem eufemizowania za pomocą wykładników morfologicznych – prefiksu *nie-*. Zgodnie z tym założeniem wśród wszystkich eufemizmów w zgromadzonym materiale wyróżnić można następujące litoty: *nieheteronormatywne pożądanie* ‘homoseksualne pożądanie’, *osoby tzw. nieheteronormatywne* ‘osoby homo-, bi-, transseksualne’, *osoba niebinarna* ‘osoba nieidentyfikująca się ani z kobietą, ani z mężczyzną’, *być niestabilnym psychicznie* ‘być chwiejnym psychicznie’, *niemądry* ‘głupi’, *robić z siebie niepoważną figurę* ‘robić z siebie głupca, błazna’, *obracać się w niewłaściwym towarzystwie* ‘mieć kontakty ze światem przestępczym’, *nierównowaga w mediach* ‘stronniczość w mediach’. Określenia zawierające przysłówki *mało*, *nieco*, *niezbyt*, *trochę*, które Małgorzata Izert również uznaje za litoty [Izert 2017], zaliczam do innej grupy środków semantycznych – niedomówień.

Wśród wszystkich środków łagodzących znajdują się również takie, które – obok pełnienia funkcji maskującej i kamuflującej znaczenie nazwy wprost – są również nacechowane ironicznie. Należą do nich takie wyrażenia, które „w planie dosłownym zawierają oceny pochlebniejsze niż te, które są istotnie mniemane” [Ziomek 1990: 248; cyt. Dąbrowska 2006: 365]. Poniższe przykłady wyekscerpowane z tekstów publikowanych na łamach prasy tylko pozornie łagodzą, ponieważ nie są nazwami wprost, ale stanowią także nośniki lekceważącego, pogardliwego stosunku nadawcy do desygnatu:

wybrakowany „bejbiś” ‘dziecko obciążone wadami wrodzonymi’, *nowa eutanazja* ‘zabijanie osób niepełnosprawnych jako stanowiących obciążenie dla społeczeństwa’, *odbiegać od kanonów mądrości i przyzwoitości* ‘być głupim i zakłamanym’, *niezależniony od intensywnego myślenia* ‘głupi’, *paść ofiarą eksperymentów medycznych na ludzkim mózgu* ‘być głupim, opowiadać bzdury’, *nie brać leków* ‘opowiadać bzdury’.

Nadawca za pomocą wyrazów zastępczych okazuje swoje lekceważenie, a nawet pogardę i wyższość wobec opisywanych desygnatów [por. Tamże]. Z drugiej strony nie nazywa wprost zjawisk stanowiących tabu (wad wrodzonych dzieci czy eutanazji) lub cech ludzkich budzących społeczną niechęć, takich jak np. głupota, co pozwala zaliczyć te określenia do eufemizujących. Nawet ironiczne opisy peryfrastyczne o zabarwieniu lekceważącym, jak np. *odbiegać od kanonów mądrości i przyzwoitości* czy *niezależniony od intensywnego myślenia* umniejszają rangę opisywanych elementów rzeczywistości.

Jak zauważa A. Dąbrowska, wiele zdań może pełnić funkcję ironii, a o ich nacechowaniu w tekstach pisanych decyduje przede wszystkim kontekst [Dąbrowska 2006: 365]. W takich przypadkach sygnałem ironii mogą być znaki interpunkcyjne, np. cudzysłów, lub wtrącenia sygnalizujące, że znaczenie użytego określenia odbiega od zamierzonego, np.

- *Z odgłosów docierających z Brukseli coraz więcej wiadomo o szczegółach konstruowanego właśnie planu „dyscyplinowania” Polski (DRz6/18).*
- *PiS prawdopodobnie liczy, że wywalczy dla siebie w Unii taką **autonomię** (czytaj: **wykluczenie**) w dziedzinie sądownictwa jak w sprawie klimatu (P3/20).*

W pierwszym przykładzie cudzysłów ma zwrócić uwagę odbiorcy na zawoalowane znaczenie przekazu – w rzeczywistości nadawca ma na myśli zastosowanie wobec Polski odpowiednich sankcji. Nawias zawarty w drugim zdaniu zawiera sugestię, jak należy interpretować użyte określenie – nie jako autonomię, lecz pejoratywnie nacechowane „wykluczenie” z Unii Europejskiej. O środkach eufemizujących na poziomie grafii oraz tekstu będzie mowa jeszcze w kolejnych rozdziałach.

Do grupy eufemizmów opartych na zmianach znaczenia zaliczane są również przez A. Dąbrowską aluzje, czyli napomknienia. Są to takie określenia, które zawierają wzmiankę o jakimś zjawisku bez wymieniającego jego nazwy stanowiącej tabu [Dąbrowska 2006: 370]. Dzięki pomijaniu *verbum proprium* nadawca może uniknąć odpowiedzialności za napisane/wypowiedziane słowa, ma możliwość zaprzeczenia temu, że poruszył temat tabu. Aluzyjny charakter mają określenia dotyczące m.in.: rozmów o seksie (*mówić „o tym”*), antykoncepcji (*tabletki „dzień po”, „taka recepta”*), protestów i strajków kobiet przeciwko zaostrzeniu ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (*parasolkowe demonstracje, spacerować, stroić się w znaczki z piorunkiem*) lub reformom wymiaru sprawiedliwości (*spacery ze świecami, stać pod sądami ze zniczami*), eutanazji (*koktajl Sokratesa*), zażywania narkotyków (*brać, śnieg* ‘amfetamina’), spożywania alkoholu i bycia nietrzeźwym (*kontakt ze szklaneczką whisky, po głębszym*), odmienności pod względem orientacji seksualnej lub wiary (*inaczej kochający, inaczej wierzący*). Niekiedy aluzje dotyczą osób, głównie polityków, o których w poszczególnych tekstach nie pisze się wprost. Używa się takich określeń, które w planie dosłownym mają ogólne znaczenie i mogą odnosić się do różnych osób, jednak odbiorca ma odczytać ukryty sens przekazu, np. *Adrian* ‘imię męskie, tu: Andrzej Duda, prezydent RP w nawiązaniu do serialu polityczno-satyrycznego’, *człowiek Putina w Budapeszcie* ‘marionetka w rękach prezydenta Rosji, tu: Victor Orban, premier Węgier’, *Komendant* ‘osoba sprawująca władzę, tu: Jarosław Kaczyński, lider partii PiS’, *Wielki Brat* ‘ten, który wszystkich obserwuje, tu: Jarosław Kaczyński, lider partii PiS’, *mizogin z muchą* ‘mężczyzna nienawidzący kobiet i dyskryminujący ludzi ze względu na płeć, tu: Janusz Korwin-Mikke, polityk partii Konfederacja’. W jednym z przykładów użyto nazwy własnej miejsca zamiast osoby: *samotnik z Nowogrodzkiej* ‘Jarosław Kaczyński, lider partii Prawo i Sprawiedliwość’. Aluzje stosowane są w tekstach prasowych głównie w odniesieniu do polityków, którzy reprezentują partie antagonistyczne wobec tych, z którymi sympatyzuje pismo.

Ostatnim środkiem semantycznym jest, pomijane jak dotąd w polskim językoznawstwie, niedomówienie (od ang. *understatement*). Anna Dąbrowska zalicza do tej grupy eufemizmy stanowiące „umniejszanie” faktów [Dąbrowska 2006: 373]. Jako typowe przykłady zastosowania niedomowień przytacza angielskie wyrażenie *a bit of* ‘trochę’, np. *It is a bit of all right* ‘jest prawie w porządku’; *It is a bit trouble* ‘to trochę kłopotu’, *It is a bit of disappointment* ‘lekkie niezadowolenie’ [Tamże]. Uznaje przy tym, że na gruncie języka polskiego odpowiedniki tych środków mogą stanowić sformułowania typu: *Mamy nieco roboty* (czyli bardzo dużo pracy) lub *Jestem trochę zmęczona* (tj. bardzo zmęczona) [Tamże]. W

zgrupowanym materiale znajdują się również analogiczne wyrażenia stanowiące umniejszenia opisywanych faktów. W niniejszej rozprawie zaliczam jednak eufemizmy utworzone poprzez dodanie komponentu w postaci przysłówka modyfikującego znaczenie do niedomówień. Najczęściej określenia te zawierają leksem *mało*, który dodany przed przymiotnikiem nacechowanym pozytywnie zmienia jego znaczenie: *mało ambitny* ‘pozbawiony ambicji’, *mało lojalny* ‘zdradziecki, nieuczciwy’, *mało odkrywczy* ‘nudny’, *mało poważny* ‘niepoważny, głupi’; *mało przyjazny dla środowiska* ‘szkodliwy dla środowiska’, *wyjątkowo mało ekologiczne* ‘szkodliwe dla środowiska’, *używać mało dyplomatycznego języka* ‘wypowiadać się niegrzecznie, niekulturalnie’. Oprócz tego leksemu odnotowano również inne modyfikujące znaczenie wyrazy, które mogą łączyć się z pozytywnie wartościującymi leksemami i nadawać im przeciwstawne znaczenie, np. *bardzo umiarkowane* (*bardzo umiarkowane zdolności intelektualne*), *niespecjalnie* (*niespecjalnie oglądać się na innych*, *niespecjalnie żwawo sekundować*), *słabo* (*słabo radzić sobie z angielskim*). Jeden przykład dotyczy wyrażenia nacechowanego negatywnie, które jest złagodzone poprzez dodanie dodatkowego komponentu: *jakoby* (*być jakoby nieudolnym*). Niedomówienia są często stosowanym sposobem eufemizacji, choć rzadko stosuje się termin zaproponowany przez A. Dąbrowską. M. Szymczak-Rozlach wśród eufemizmów języka słowackiego wyróżnia analogiczny sposób tworzenia określeń łagodzących, tj. przez dodanie do przymiotnika w stopniu równym partykuły przeczące *menej* ‘málo’ stanowiącego odpowiednik polskich przysłówek *mało*, *niezbyt* [Szymczak-Rozlach 2014: 162–163] i zalicza je do środków morfologiczno-słotwórczych.

9.2.5. Środki na poziomie zdania i tekstu

Eufemizacja może również odbywać się na poziomie zdania i tekstu. Zdaniem A. Dąbrowskiej funkcję tę pełnić mogą wprowadzone do wypowiedzeń dodatkowe sformułowania, takie jak: frazy *ty-już-wiesz-co*; *wiadomo, co*; *no, wiadomo*; wtrącenia sygnalizujące eufemizm (np. *delikatnie/łagodnie mówiąc*), nazwanie wprost eufemizmu (np. *mówiąc eufemistycznie*), formuły przeproszające (np. *za przeproszeniem*) [Dąbrowska 2006: 374–378].

W analizowanych tekstach prasowych nadawca również niekiedy sygnalizuje użycie eufemizmu za pomocą dodatkowych fraz (*po tak zwanej*) lub wtrąceń (*mówiąc delikatnie/najdelikatniej mówiąc*), np.:

- *Czego oczekujesz po tak zwanej drugiej stronie? – pytam* (N15/20).

- *Nie tylko nie mogą liczyć na zrozumienie opinii publicznej, która ma do sędziów stosunek – **mówiąc delikatnie** – pełen rezerwy, na co sami sędziowie sobie wydajnie zapracowali przez lata (DRz6/17).*
- *Sam byłem niedawno świadkiem bardzo emocjonalnej wypowiedzi jednego z hierarchów, który – **najdelikatniej mówiąc** – odnosił się mocno krytycznie do postępowania partii rządzącej (DRz49/18).*

Sugestię, że zamierzone znaczenie wyrazu różni się od zastosowanego prymarnie w tekście, stanowić może również umieszczone w nawiasie wtrącenie zawierające objaśnienie, często poprzedzone czasownikiem w trybie rozkazującym – *czytaj*:

- *Nie dziwi to, że nasza tęcza gromadka – korzystając z potężnego wsparcia unijnych postępków – rwie się do „**wychowywania**” (**demoralizacji!**) polskich dzieci (S9/19).*
- *A więc niestety dla *** (**czytaj: PiS**) problemem będzie grupa rekonstrukcyjna naszego Trybunału Konstytucyjnego, tudzież nacisk na sądownictwo. (P47/20)*
- *(...) A zarazem jego [Szymona Hołowni] **umiarkowane (czytaj: niedookreślone)** stanowisko w konfliktach kulturowych umożliwia przejmowanie wyborców również innym ugrupowaniom (P48/20).*
- *PiS prawdopodobnie liczy, że wywalczy dla siebie w Unii taką **autonomię (czytaj: wykluczenie)** w dziedzinie sądownictwa jak w sprawie klimatu (P3/20).*

W powyższych przykładach łagodzenie znaczenia nie ogranicza się jedynie do wprowadzenia synonimu nazwy wprost, jej modyfikacji lub dodania do niej nowego komponentu. Eufemizacja staje się widoczna dla odbiorcy dopiero po zapoznaniu z całym wypowiedzeniem lub tekstem, dlatego też A. Dąbrowska tego typu środki uznaje za składniowe [Dąbrowska 2006: 374].

9.2.6. Graficzne środki eufemizowania

Ostatnią grupę wykładników eufemizacji w analizowanych tekstach prasowych stanowią znaki graficzne. Za ich pomocą wyróżniane są w tekście wyrazy tabuizowane lub zwraca się uwagę na zastosowane w nich eufemizmy. Pierwszą funkcję spełnia przede wszystkim wielokropek stanowiący graficzny ekwiwalent ucięcia, które zostało omówione w rozdziale dotyczącym środków fonologicznych. Pozostawione pierwsza i ostatnie litery wyrazu stanowią wskazówkę dla odbiorcy, jak należy odczytać dany wyraz. Najczęściej wielokropek służy maskowaniu w tekstach prasowych wulgaryzmów, które z przyczyn oczywistych nie mogą zostać w nich użyte: *być „wk...wionym”, ruch #wyp...é, „Wyp...”, „wyp...é” z*

politycznej sceny, J...ć PiS, „wyp...ć”. Dodatkowo, aby zwrócić uwagę odbiorcy na wyraz tabuizowany używa się również cudzysłowu, który – jak zauważa A. Dąbrowska – bywa graficznym odzwierciedleniem ironii [Dąbrowska 2006: 380]. W wyekscerpowanych przykładach służy on także uwydatnieniu tych określeń, których znaczenie zamierzone odbiega od zastosowanego w tekście i tym samym sygnalizuje użycie środka łagodzącego, np. *„kochający inaczej” LGBTQ, być „na teściu”, mówić „o tym”, tabletki „dzień po”, „taka recepta”, „królowa jest naga”, „sponsoretki”, „lepsi” i „gorsi” pacjenci, chować „czarne podniebienie”, „czysty amerykańizm”, „zamieść”, „zredukowanie przemocy”, „zielone ludziki”, „operacje grudniowe”, „instrukcje z Żoliborza”, „dyscyplinowanie” Polski, „happy hours” dla osób 65+*.

Nawias w ogóle nie został przez A. Dąbrowską wymieniony wśród łagodzących znaczenie znaków graficznych. Jak wynika z analizy tekstów pochodzących z tygodników opinii, jest on jednak stosowany, by wprowadzić do wypowiedzi – obok użytego eufemizmu – *verbum proprium*. Sporadycznie używa się również innych graficznych wykładników, tzw. gwiazdek (*), za pomocą których przeciwnicy partii rządzącej, Prawo i Sprawiedliwość, zapisują skrót od nazwy partii (PiS – ***) lub wulgarny slogan ‘jechać PiS’ (***** ***), którego ekwiwalent stanowi metajęzykowe określenie: *ruch ośmiu gwiazdek*. Eufemizm ten można byłoby uznać za analogiczny do omówionego przez A. Dąbrowską środka: *cztery litery* ‘dupa’, który badaczka zalicza do zabiegów metajęzykowych, czyli stanowiących opis budowy wyrazu, np. określenie liczby liter [Dąbrowska 2006: 382].

9.3. Językowe środki hiperbolizacji – stan badań

Hiperbole nie były do tej pory przedmiotem gruntownej analizy z punktu widzenia językoznawczego. Traktowano je głównie jako środki retoryczne stosowane w dyskursie publicznym (politycznym) [por. Bralczyk 2003] lub służące perswazji w dyskursie marketingowym [Grochala 2008, Michałowski 2003]. Choć w niektórych pracach zwraca się uwagę na językowe wykładniki hiperbolizacji, to nie ma jednego kompleksowego opracowania obejmującego obszerny materiał i koncentrującego się wyłącznie na wyolbrzymieniach. Przy próbie stworzenia klasyfikacji hiperboli uwzględniam jednak prace, w których wyolbrzymienia pojawiały się jako jedno z omawianych zjawisk [Pałuszyńska 2006], oraz pomniejszych artykuły dotyczące językowych aspektów hiperbolizacji [Grochala 2008, Kapuścińska 2012, Pelc 2013, Makuchowska 2014, Michałowski 2003, Warcholek 2017].

Edyta Pałuszyńska – za Jerzym Ziomkiem – wskazuje na częste współwystępowanie metafor i hiperboli, co potwierdzają wyniki przeprowadzonej przez nią analizy materiału prasowego [por. Pałuszyńska 2006: 139–140; Ziomek 1990: 192]. Pałuszyńska bada metaforykę nagłówków prasowych w „Gazecie Wyborczej” i dzieli wyolbrzymienia na zwykłe (np. *Cebula ponad wszystko*, *Wieże ponad wszystko*) i metaforyczne (np. *Azjatycka kruczata* ‘Polski nie stać na wejście na rynki azjatyckich tygrysów’, *Rewolucja w emeryturach* ‘nowy sposób wyliczania emerytury’). Wykładnikami hiperboli należących do pierwszej grupy są zatem leksemy oznaczające największe natężenie jakiegoś zjawiska lub cechy, a w przypadku hiperbolizujących przenośni – wybór tematu decyduje o tym, czy cała metafora stanowi wyolbrzymienie [Pałuszyńska 2006: 140].

Na przenośny charakter hiperboli zwracają uwagę również Patrycja Pelc i Marzena Makuchowska. Pierwsza z nich analizuje teksty prasowe publikowane na łamach „Newsweeka” i „Wprost”, z których ekscerpuje – uznane za przykłady hiperbolizacji – metafory katastrofy, koszmaru i piekła [Pelc 2013]. Z kolei M. Makuchowska bada użycie leksemów: *apokalipsa*, *armagedon*, *apokaliptyczny* i *biblijny*. Zwraca uwagę na ich perswazyjny charakter w tekstach dotyczących różnorodnej tematyki i porządkując je według określonych profili, m.in. ekologicznego, przyrodniczego, epidemiologicznego itd. [Makuchowska 2014]. Na konkretnym leksemie pełniącym funkcję wyolbrzymiającą koncentruje się również Anna Kapuścińska, analizująca z kolei użycie wyrazu *rewolucyjny* przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” [Kapuścińska 2012]. Innymi leksykalnymi wykładnikami hiperbolizacji mogą być liczebniki, które lepiej niż określenia typu: *dużo*, *wiele* wyolbrzymiają skalę opisywanych zjawisk [por. Warcholek 2017: 89].

Próby podziału hiperboli według kryterium formalnego zawierają teksty Beaty Grochali i Piotra Michałowskiego. B. Grochala, analizując komunikaty reklamowe, wśród środków językowych służących hiperbolizacji wyróżnia dwie grupy: środki morfologiczne, takie jak: prefiksoidy *hiper-*, *super-*, *mega-*; stopień najwyższy przymiotników i przysłówków oraz środki leksykalne: przymiotniki wyolbrzymiające walory produktów, frazeologizmy, np. *numer jeden wśród*. Z kolei hiperbole stosowane w marketingu politycznym zostały przez badaczkę podzielone według kryterium aksjologicznego na wartościujące pozytywnie, negatywnie oraz neutralne [Grochala 2008]. Piotr Michałowski, zestawiając panegiryk i reklamę, zauważa, że wyolbrzymieniu służą określenia nawiązujące do tematyki rewolucyjno-militarnej, np. *przełomy*, *rewolucje* lub do topiki magii, cudu, raj, w tym wszelkiego rodzaju metaforyczne epitety, np. *magiczny smak*, a także porównania ze stopniem wyższym typu *bielsze niż śnieg* bądź nadużywanie przedrostków *hiper-*, *mega-*, *super-* [Michałowski 2003:

225– 226]. Te pierwsze można byłoby uznać za środki leksykalne lub w przypadku metafor – semantyczne, a użycie stopnia wyższego oraz prefiksację za wykładniki morfologiczne (fleksyjne i słowotwórcze).

9.4. Typy hiperboli w tygodnikach opinii

Jednym z celów niniejszej pracy jest próba dokonania podziału środków służących hiperbolizacji pod względem formalno-semantycznym w sposób analogiczny do tego, jak podzielono eufemizmy. Opisane w poprzednim rozdziale ustalenia badaczy zajmujących się wyolbrzymieniami stanowią przydatne wskazówki przy próbie klasyfikacji hiperboli.

Już na początkowym etapie porządkowania środków wyolbrzymiających oczywisty stał się fakt, że hiperbole są mniej różnorodne pod względem formalno-semantycznym niż eufemizmy. Zdecydowanie większa część wyekscerpowanych środków miała charakter przenośny. Po rozważeniu podziału hiperboli – za E. Pałuszyńską – na zwykłe i metaforyczne, uznałam, że aby wykazać symetrię między dwoma analizowanymi środkami perswazyjno-manipulacyjnymi, muszę zastosować w odniesieniu do nich analogiczne kryteria podziału. Podjęta próba uporządkowania środków wyolbrzymiających na wzór podziału eufemizmów zaproponowanego przez A. Dąbrowską wiązała się z podobnymi problemami badawczymi. Tak jak w przypadku eufemizmów, trudno jest jednoznacznie wyodrębnić poszczególne środki, np. wszystkie hiperbole można uznać za synonimy, czyli wyrażenia zastępcze nazw wprost, z czego sporą część stanowią metafory. Bardziej rozbudowane wyolbrzymienia mogą stanowić jednocześnie metafory, peryfrazy i w szerszym ujęciu także synonimy. Pojedyncze leksemy, takie jak: *apokalipsa* czy *tsunami*, stanowią jednocześnie części składowe przenośni (domeny źródłowe) i są klasyfikowane jako środki semantyczne. W odróżnieniu od eufemizmów hiperbole rzadko występują jedynie jako tekstowe ekwiwalenty, tzn. najczęściej albo są metaforami (środkami semantycznymi), albo wykładniki wyolbrzymienia stanowią elementy morfologiczne (fleksyjne lub słowotwórcze). Z tego względu nie dokonuję szczegółowego podziału środków leksykalnych. Wśród zgromadzonych przykładów hiperboli nie odnotowałam środków fonologicznych ani środków na poziomie zdania i tekstu.

Ostatecznie wyróżniam następujące językowe wykładniki hiperboli: środki morfologiczne (a w tym: środki fleksyjne i słowotwórcze); środki leksykalne, do których zaliczam wszelkie określenia niebędące metaforami, ale podkreślające bezmiar czegoś i środki semantyczne (metafory).

9.4.1. Środki morfologiczne

Analiza wyekscerpowanych określeń pokazuje, że w tekstach prasowych sięga się po wykładniki morfologiczne, które mają wyolbrzymić znaczenie opisywanych desygnatów. Należą do nich zarówno środki fleksyjne, jak i słowotwórcze. Do pierwszej grupy zaliczyć można użycie stopnia najwyższego przymiotników, o którego funkcji hiperbolizującej pisali już m.in. J. Bralczyk i B. Grochala [Bralczyk 2003; Grochala 2008]. W wyekscerpowanych przykładach superlatywy stanowią dodatkowo domeny źródłowe metafor: **ŻĄDZA WŁADZY TO NAJWIĘKSZY WIRUS ŚWIATA** oraz **NAJWYŻSZY WYMIAR KARY TO NAJOSTRZEJSZY MIECZ**. Stopień najwyższy stanowi zatem sposób na uwydatnienie skrajnego natężenia zjawisk lub cech. Innym przykładem, omówionym już w rozdziale poświęconym hiperbolom należącym do sfery *Człowiek i przyroda*, jest podwójne zastosowanie wykładników morfologicznych: konstrukcji *jeden z + superlatyw* oraz członu wyolbrzymiającego *wszech-*: *jeden z najbardziej bezczelnych szwindli intelektualnych wszech czasów*. Takie zwielokrotnienie środków dodatkowo wyolbrzymia negatywnie wartościowane w tekście wypowiedzi ekologów dotyczące szkodliwych zmian klimatu. Do hiperbolizujących zabiegów słowotwórczych stosowanych przez dziennikarzy zaliczyć można prefiksację oraz tworzenie neologizmów. Wśród przykładów odnotowano wyrazy utworzone poprzez dodanie następujących przedrostków: *arcy-* (***arcyniezręczny*** ‘wywołujący społeczne zgorszenie’; ***arcyzdolny*** ‘bardzo zdolny’); *ekstra-* (***ekstrapodatek*** ‘opłata na Fundusz Dróg Samorządowych’); *hiper-* (***hiperżałoba*** ‘obchody upamiętniające katastrofę smoleńską’); *mega-* (***megagwiazda***, ***megasławny***); *nad-* (***nadpremier*** ‘premier RP, tu: Mateusz Morawiecki’); *super-* (***superholokaust*** ‘przejęcie władzy przez wyznawców islamu’; ***supermocarstwo*** ‘USA’; ***supergwiazda*** ‘znany piłkarz’; ***supersnajper*** ‘strzelec bramek’); *turbo-* (***turboliberalny*** ‘reprezentujący liberalne poglądy’; ***turbopatriotyczny*** ‘pielęgnujący pamięć o bohaterach narodowych; tu: o nagrywaniu filmów sławiących polskich bohaterach’); *ultra-* (***ultrakonserwatywny ktoś*** ‘osoba o poglądach konserwatywnych’; (***ultra***)***nowoczesny totalitaryzm*** ‘ustrój totalitarny oparty na gospodarce, która rozwija się dzięki nowoczesnym technologiom’); *wszech-* (***wszechwładny obernaczelnik*** ‘polityk mający wpływ na wszystkie decyzje polityczne w państwie’; ***wszechwładza ekologów*** ‘projekt ustawy o ochronie zwierząt dającej organizacjom ekologicznym możliwość wejścia w asyście policji na teren gospodarstw, w których zwierzęta mają niewłaściwe warunki’; ***wszechopozycja*** ‘opozycja wobec rządu’). Do środków słowotwórczych, oprócz intensyfikujących prefiksów, zaliczyć można również neologizmy, np. utworzone przez dodanie sufiksu *-kracja* do innych leksemów: ***ekspertokracja***, ***sędziokracja***. Nowo utworzone

leksemy stanowią wyolbrzymienie władzy sprawowanej przez ekspertów (wirusologów i epidemiologów) w początkowym okresie pandemii oraz przedstawicieli władzy sądowniczej w Polsce. Neologizmy hiperbolizujące stanowią również kontaminacje dwóch leksemów: *eutanazista* (eutanazja + nazizm) ‘zwolennik wprowadzenia możliwości dokonywania eutanazji przez lekarzy’; *feminazizm* (feminizm + nazizm) ‘postulowanie tworzenia form żeńskich wyrazów, które dotąd funkcjonowały tylko w rodzaju męskim’; *sądomia* (sąd + Sodomia) ‘sądownictwo w Polsce’. Każdy z trzech powyższych przykładów zawiera elementy kojarzące się odbiorcy jednoznacznie negatywnie: nazizm, Sodomia. Połączenie ich z innymi wyrazami daje efekt groteskowy, ale i intensyfikujący pejoratywne znaczenie opisywanego desygnatu.

9.4.2. Środki leksykalne

Do tej grupy zaliczam określenia niebędące jednocześnie metaforami ani wykładnikami morfologicznymi. Są to takie komponenty połączeń leksykalnych, których zastosowanie podkreśla bezmiar lub skrajne natężenie opisywanych desygnatów:

- *elgiebetowskie zło* – działalność przedstawicieli mniejszości seksualnych;
- *globalna tęczowa ideologia* – działalność na rzecz praw mniejszości seksualnych;
- *horrendalne kwity* – duża suma pieniędzy;
- *włączyć tryb turbo* – działać dynamicznie;
- *zabijanie dzieci nienarodzonych* – przerywanie ciąży.

Środków leksykalnych jest zdecydowanie mniej niż metafor. W powyższych przykładach nie można jednak mówić o przenoszeniu znaczeń z domeny źródłowej na domenę docelową, gdyż zastosowane wyrazy i wyrażenia pozostają bliskie semantycznie opisywanym desygnatom. Wątpliwości budzić może pierwszy przykład, jednak biorąc pod uwagę punkt widzenia nadawcy, krytykującego działalność przedstawicieli mniejszości seksualnych i uważających ją za szkodliwą, trudno uznać całe wyrażenie *elgiebetowskie zło* za przenośnię. Leksem *zło* stanowi w tym przypadku skrajnie subiektywną ocenę działalności przedstawicieli mniejszości seksualnych. Funkcję wyolbrzymiającą w pozostałych określeniach pełnią leksemy: *globalny*, *horrendalny*, *turbo*, *zabijanie* oznaczające skrajnie nacechowane zjawiska. Za A. Dąbrowską zaliczam również do środków leksykalnych zapożyczenia. Wśród hiperboli znajduje się zaledwie jedno wyrażenie pochodzące z języka niemieckiego i stanowiąca parafrazę nazistowskiego hasła „*Ein Volk, ein Reich, ein Führer*”. Przykład ten stanowi jednocześnie ironię, gdyż w tygodniku antyopozycyjnym i

prorządowym „Do Rzeczy” w sposób prześmiewczy opisuje się działania opozycji, której zarzuca się przypisywanie partii Prawo i Sprawiedliwość sympatyzowanie z ideologią nazistowską:

(...) A Kaczyński uważa się za pana, bo jest ukrytym nazistą. I sypią się już hashtagi z aluzjami do hitlerowskiej rasy panów, hulają hasła: „**Ein Reich, ein Kaczynski, ein Herrenvolk**” (DRz9/17/8).

9.4.3. Środki semantyczne

Podobnie jak w przypadku eufemizmów, najczęściej wyekscerpowanych hiperboli stanowią środki utworzone przez przekształcenia semantyczne. Do tej grupy należą metafory, których domeny źródłowe to leksemy należące najczęściej do pól semantycznych: chorób, ekonomii, przyrody, religii, śmierci, terroru i ustroju totalitarnego oraz wojny [por. zestawienie przykładów wyolbrzymień w tabeli 5 na końcu podrozdziału]. Zgromadzone środki są powtarzalne i schematyczne. Do tworzenia przenośni w tekstach dotyczących odmiennej tematyki wielokrotnie używa się tych samych jednostek leksykalnych. Tabela 5 zawiera zestawienie przykładów takich wyolbrzymień. Ze względu na ograniczone rozmiary rozprawy nie omawiam jednak wszystkich wyekscerpowanych przykładów, a jedynie najbardziej reprezentatywne grupy.

Jak już wielokrotnie wspomiano, w tekstach prasowych dotyczących polityki często stosowane są metafory wojny. Na ekspansywność tego typu przenośni w dyskursie politycznym zwracało już uwagę wielu badaczy [por. np. Burzyński 2012: 107–110; Trysińska 2004: 139; Zimny, Nowak 2009: 331–332]. Wojna stanowi jeden z podstawowych sposobów konceptualizacji polityki, co widać również w zgromadzonym materiale. Metaforyka militarna obecna jest niemal we wszystkich wyróżnionych polach tematycznych. Uznając wojnę za skrajny sposób rozwiązywania konfliktów, wszelkie związane z nią semantycznie określenia zaliczam do hiperboli. Analiza materiału pochodzącego z tygodników opinii pokazuje, na jak wielu płaszczyznach można stosować przenośnie odwołujące się do wojny [por. Zimny, Nowak 2009: 331]. Rywalizacja między partiami i różnymi grupami społecznymi, ale również spory na gruncie światopoglądowym – o obowiązujące prawa – konceptualizowane są jako wojna, a ich uczestnicy to armia, żołnierze itp. U podstaw takiego sposobu kreowania świata leży dychotomiczny podział wartości na dobro i zło, któremu odpowiada opozycja *my* – *oni*, a na płaszczyźnie politycznej odpowiednikiem drugiego członu (*oni*) są polityczni oponenti [Burzyński 2012: 107]. W

analizowanych tekstach widoczne był cztery sposoby konceptualizacji różnych zjawisk jako wojny (terroru):

1) DEBATA MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI DWÓCH OPCJI ŚWIATOPOGŁADOWYCH TO WOJNA.

O stosowaniu metafor wojennych w tekstach odnoszących się do konfliktów światopoglądowych w dyskursie ekologicznym pisze M. Steciąg [Steciąg 2012: 168–169]. W analizowanym przeze mnie materiale przenośnie wojenne są stosowane w odniesieniu do różnic światopoglądowych między zwolennikami i przeciwnikami: uzyskania praw przez mniejszości seksualne (*wojna kulturowa, wojna o dusze*), zaostrzenia ustawy dotyczącej warunków dopuszczalności przerwania ciąży (*wojna o aborcję*), reform wymiaru sprawiedliwości z lat 2017–2020 (*pucz w obronie kasty sądowej, wojna o reformę Sądu Najwyższego, wojna o sądy, wojna z sędziami, wojna z Trybunałem Konstytucyjnym*), strajku nauczycieli w kwietniu 2019 r. (*walka w obronie polskiej szkoły państwowej, wojna polityczna, wojna z nauczycielami*), zakazu handlu w niedzielę (*bitwa o handel*) czy zamknięcia kościołów ze względu na zagrożenie wirusem SARS-CoV-2 (*bitwa o msze*). Uczestnicy sporów porównywani są do oddziałów zbrojnych biorących udział w starciu militarnym, np. nauczyciele przystępujący do strajku w kwietniu 2019 r. to: *armia antypisu, bojówka Broniarza*; opozycja antyrządowa tworząca Koalicję Obywatelską to *lotne brygady Koalicji Obywatelskiej*, a przeciwnicy reform wymiaru sprawiedliwości wprowadzanych przez PiS to *bojówka jurystów*. Samo rozpoczęcie strajku określa się za pomocą innej militarnej przenośni – *sięgnąć po broń strajkową*. Podobnie jak w przypadku metafor wojny dotyczących rywalizacji partyjnej (np. *być pod ostrzałem* ‘być atakowanym przez oponentów politycznych’, *nalot dywanowy* ‘spotkania z wyborcami na danym terenie’, *użyć wszystkich dział* ‘wykorzystać wszystkie możliwości, by zachęcić wyborców’), tak przenośnie stosowane w opisach sporów światopoglądowych obejmują różne poziomy działalności – konflikt ukazywany jest jako wojna, jego uczestnicy to żołnierze, a działania poszczególnych stron przedstawia się w konwencji wojskowej [por. Zimny, Nowak 2009: 331–332].

2) RYWALIZACJA O COŚ TO WOJNA.

Innym razem wojna oznacza rywalizację między przeciwnikami, nie tylko politycznymi, jak np. rząd i opozycja (*wojna o władzę, wojna polityczna*), ale również rywalami walczącymi o prymat w innych dziedzinach, np. o to, które państwo jako pierwsze wyprodukuje szczepionkę przeciwko COVID-19 (*szczepionkowa zimna wojna*); o dominację w branży

transportowej (*druga wojna transportowa*) lub o objęcie stanowiska prezesa TVP (*wojna o TVP*).

3) ZORGANIZOWANE DZIAŁANIA TO WOJNA

Metafora wojny używana jest również w dyskursie prasowym jako określenie zorganizowanej działalności zarówno postrzeganej przez nadawcę negatywnie, jak i pozytywnie. Do pierwszej grupy zaliczyć można przykłady, takie jak np. *wojna informacyjna* ‘tworzenie nieprawdziwych informacji, tzw. fake newsów’; *wojna z przyrodą* ‘wydanie rozporządzenia zezwalającego na wywożenie z lasu większej ilości biomasy drzewnej, by zasilić elektrownie’. Drugą grupę stanowią metafory związane z pandemią i działaniami podejmowanymi przez przedstawicieli środowiska medycznego: *globalna wojna z pandemią*, *wojna z wirusem*, *stać na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem*. Jak zauważa Radosław Sierocki na podstawie tekstów publikowanych na łamach „Gazety Wyborczej”, w relacjach prasowych dotyczących koronawirusa i wywoływanej przez niego choroby dominuje metaforyka wojenna: „Z wirusem i chorobą, jak z przeciwnikiem, się walczy, prowadzi bitwy i batalie.” [Sierocki 2021: 258]. Podobnie konceptualizowana jest troska o ochronę środowiska i wszelkie działania z nią związane, np. próby zapobiegania powstawaniu smogu (*wojna o czyste powietrze*); eliminacja plastikowych słomek (*wojna słomkowa*) czy wprowadzenie przez rząd podwyżek opłat za składowanie odpadów oraz obowiązku ich segregacji (*ekologiczna ofensywa rządu*).

4) PROPAGOWANIE OKREŚLONYCH POGLĄDÓW TO TERROR

Ekspansywność metafor wojennych jest tak duża, że w niektórych opracowaniach wśród domen źródłowych wyróżnia się typy wojen, w tym także wojnę terrorystyczną [Steciąg 2012: 183]. W niniejszej pracy również można byłoby wskazać takie określenia, które odnoszą się do działań z pogranicza wojny i terroru, np. *polityczna broń masowego rażenia*, *przystawiać władzy pistolet do skroni*, które zaliczam do pola semantycznego wojny, bez wyróżniania jej konkretnych typów. Odrębne pole tworzą z kolei hiperbole związane z terrorem, czyli formą skrajnego sprawowania władzy nad ludźmi ściśle powiązaną z tyranią czy dyktaturą. Zdecydowana większość przykładów należących do tego pola semantycznego to metafory zestawiające propagowanie określonych poglądów (np. tolerancji dla osób o odmiennej orientacji seksualnej) z obrazem terroru: *fala homoterroru*, *postępowo-tęczowy totalitaryzm*, *terror politycznej poprawności*, *tęczowa dyktatura tolerancji*, *tęczowa tyrania*, *tęczowy totalitarysta*.

5) BARDZO DUŻO CZEGOŚ TO OCEAN (MORZE); NASILENIE SIĘ JAKICHŚ ZJAWISK TO FALA/TSUNAMI

W zgromadzonym materiale liczne są również hiperbole odwołujące się do zjawisk przyrodniczych, w tym związanych z niszczycielską siłą żywiołów – przede wszystkim wody. Ogromna ekspansywność metafor, których domenę źródłową stanowią *fala*, *ocean*, *tsunami*, pokazuje, że część środków hiperbolizujących to zleksykalizowane określenia bezmiaru czy skrajnego natężenia zjawisk. Przenośne znaczenia *morza* ‘dużo czegoś’ oraz *oceanu* ‘bardzo duża, niezmierna ilość czegoś’ są notowane w WSJP. Pojawiają się one w takich kontekstach, w których konieczne jest podkreślenie ogromu/ilości czegoś, by oddać w pełni skalę zjawiska. Tego typu metafory hiperbolizujące stosowane są głównie w odniesieniu do dwóch tematów:

- a) polityki krajowej i zagranicznej, np. *pisowski ocean*, *ocean władzy jednej partii*, *ocean montypythonowskiego absurdu*, *ocean chaosu*;
- b) komunikacji internetowej, np. *ocean internetowego hejtu*, *ocean wiadomości*, *ocean infoszamba*, *ocean fal masowej dezinformacji*.

Z kolei by uwydatnić zwiększające się natężenie pewnych zjawisk, używa się innych metafor akwaticznych – *fali* ‘nasilenie się jakichś zjawisk’ [WSJP] lub *tsunami* ‘bardzo duże nasilenie się jakichś zjawisk’ [WSJP]. Ich przenośne znaczenia notowane przez źródła leksykograficzne wykorzystywane są w tekstach nawiązujących do różnych obszarów tematycznych. Metafory fali pojawiają się jako sposoby konceptualizacji ideologii lub poglądów (*brunatna fala* ‘faszyzm’, *fala hejtu*, *fala nienawiści*, *fala antyklerykalizmu*, *fala terroryzmu i nacjonalizmu*, *fala homoterroru*) lub w opisach zwiększającej się liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 (*fala epidemiologiczna*, *fala pandemii*, *fala zachorowań*, *fala zakażeń*). Z kolei leksem *tsunami* stanowi domenę źródłową metafor odnoszących się do różnych zjawisk, których skalę nadawca chce wyolbrzymić, np. *hormonalne tsunami* ‘okres połogu’; *medialne tsunami* ‘manipulowanie faktami’, *systemowe tsunami* ‘reforma edukacji’, lub do stale zwiększającej się liczby czegoś, np. *informacyjne tsunami* (napływ informacji), *islamskie tsunami* (napływ imigrantów będących wyznawcami islamu), *onkologiczne tsunami* (zwiększająca się liczba chorych na raka), *tsunami epidemii* (zwiększająca się liczba zakażonych wirusem SARS-CoV-2), *tsunami kłamstw* (coraz więcej kłamstw). Wodne przenośnie służą zatem głównie intensyfikacji zjawisk, podkreśleniu natężenia lub ogromu czegoś [Kujawiak 2022: 46]. Leksyka akwaticzna jest zatem – podobnie jak wojna – często wykorzystywana przez dziennikarzy do emocjonalizacji przekazu.

6) GWAŁTOWNE PRZEMIANY SPOŁECZNE TO REWOLUCJA

Kolejną często powtarzającą w różnych kontekstach i zleksykalizowaną metaforą hiperboliczną jest przenośnia, której domenę źródłową stanowi REWOLUCJA. WSJP notuje dwa znaczenia tego leksemu: 1) bunt społeczeństwa przeciwko panującej władzy, prowadzący do jej obalenia i ustanowienia nowej oraz 2) gwałtowne i zdecydowane zmiany w czymś [WSJP]. M. Steciąg wskazuje na wyzyskiwanie w dyskursie ekologicznym drugiego ze wskazanych znaczeń *rewolucji* i wykorzystujące je metafory zalicza do modelu pojęciowego EKOLOGIA TO EKONOMIA [Steciąg 2012: 190–191]. W analizowanym materiale większość przenośni zawierających domenę źródłową REWOLUCJA również nawiązuje do tego znaczenia, np. *filmowa rewolucja* ‘wejście Netflixa do Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego’; *rewolucja napędu elektrycznego* ‘dynamiczny rozwój branży motoryzacyjnej’; *rewolucja śmieciowa* ‘wprowadzenie obowiązku segregacji odpadów w 2013 r.’; *zielona rewolucja* ‘plan energetycznej transformacji, którego głównym założeniem jest zapobieganie zmianom klimatu’. Są również metafory odnoszące się do prymarnego znaczenia leksemu *rewolucja* oznaczającego bunt społeczeństwa, które można zaliczyć do pola semantycznego wojny: *kontrrewolucja kast* ‘sprzeciw sędziów wobec reform wymiaru sprawiedliwości’ oraz *tęczowa rewolucja społeczna* ‘propagowanie wiedzy nt. pojęcia płci kulturowej’.

7) BRAK RÓWNOWAGI I NIEPORZĄDEK TO CHOROBA

Przenośnie związane z chorobami wykorzystywane są głównie po to, by wzmocnić przekaz dotyczący oskarżeń o korupcję czy niesprawiedliwość [Sontag 1999: 76]. W zgromadzonym materiale również odnotowano przykłady wyolbrzymień, których domenę źródłową stanowią stany chorobowe. Domeny docelowe stanowią w tych metaforach określenia wymieniane przez S. Sontag i odnoszące się do bezładu społecznego i nieporządku [por. Sontag 1999: 80–83], co zwykle wiąże się z sytuacją pandemiczną (*ideologicznie zainfekowany* ‘uczestnik protestu feministek w Hiszpanii w trakcie pandemii, lekceważący zagrożenie’, *zarażona kampania/kampania wirusowa* ‘kampania przed wyborami prezydenckimi w czasie pandemii’) oraz skutków rządów określonych partii i działalności opozycji (*choroba wściekłych profesorów* ‘popieranie opozycji i sprzeciw wobec polityki rządu reprezentantów środowisk akademickich i naukowych’, *wścieklista opozycji* ‘protest opozycji przeciwko projektowi korespondencyjnych wyborów prezydenckich’, *nowotwór kaczyzmu* ‘rządy Prawa i Sprawiedliwości – partii, której liderem jest Jarosław Kaczyński’; *pisowska pandemia* ‘rządy PiS’).

8) POGARSZAJĄCA SIĘ SYTUACJA TO ŚMIERĆ; WYWOŁYWANIE KRYZYSU TO MORDOWANIE

Śmierć jako skrajność, końcowy etap ludzkiego życia również często stanowi domenę źródłową w tekstach prasowych. Umieranie zestawiane jest z kryzysem politycznym (np. *harakiri* ‘działania polityków, które pogarszają ich pozycję w partii’, *polityczny cmentarz* ‘koniec kariery politycznej’; *polityczne samobójstwo* ‘działanie, które przekreśla szanse na dalszą karierę polityczną’). Niekiedy sięga się po metafory o silniejszym nacechowaniu emocjonalnym – domenę źródłową stanowi w nich morderstwo/zabójstwo, np. *królobójstwo* ‘odsuńnięcie od sprawowania władzy przedstawicieli rządu’; *zostać „ojcobójczynią”* ‘przejąć partię, pozbawiając władzy jej lidera’. Niszczenie jakiejś branży i wywoływanie kryzysu również zestawiane jest z zabijaniem: *mordować media* ‘odbierać mediom niezależność, czynić media narzędziami propagandy’; *mordowanie futbolu* ‘osiąganie słabych wyników w grze, tu: o polskiej reprezentacji, która jako pierwsza z europejskich drużyn odpadła z rywalizacji w Mundialu’; *zamordować górnictwo* ‘zakazać wydobycia węgla’. Do pola semantycznego śmierci zaliczam również te hiperbole, które odwołują się do obrazów przemocy mogącej prowadzić do śmierci, jak np. *jeździć brzeszczotem po czyjejs szyi* ‘okazywać komuś swoją dezaprobatę’; *naciąć żyłką białko w czyimś oku* ‘sprowokować kogoś, narazić się komuś’; *skierować na kogoś noże* ‘krytykować kogoś za jakieś działania’. Tego typu przenośnie nie stanowią *novum*, a wpisują się w nurt metafor koszmaru, horroru.

9) KRYZYS TO APOKALIPSA

Do wyolbrzymień zaliczam również metafory biblijne, będące już przedmiotem zainteresowania badaczy dostrzegających ich funkcję hiperbolizującą i intensyfikującą [por. Makuchowska 2014, Steciąg 2012]. Odwoływanie się do Pisma Świętego i poważnych, pełnych patosu tematów przy opisywaniu codziennych spraw, sporów np. związanych z ochroną środowiska czy konfliktów politycznych stanowi często stosowany dziennikarski zabieg. Wśród hiperboli należących do pola semantycznego religii wyróżnić można wiele grup odwołujących się do motywów i postaci biblijnych [por. Tabela 5], jednak najczęściej stosowane są dwie metafory oparte na schematach: KRYZYS TO APOKALIPSA oraz DZIAŁALNOŚĆ W JAKIMŚ CELU TO KRUCJATA. Na ekspansywność w dyskursie ekologicznym katastroficznych, apokaliptycznych przenośni zwracała uwagę M. Steciąg [Steciąg 2012: 204–208]. W zgromadzonym materiale do biblijnego końca świata porównuje się wszelkie działania prowadzące do zniszczenia, likwidacji czegoś. Mogą to być metafory zjawisk atmosferycznych i ich skutków, np. *apokalipsa* ‘burza i wichura, które są przyczyną

ogromnych szkód’; *koniec świata* ‘burza i wichura wywołujące ogromne szkody, tu: o burzy w Rytlu 11 sierpnia 2017 r.’; *apokalipsa dla branży* ‘likwidacja branży, tu: branży kosmetycznej’; *armagedon* ‘załamanie systemu służby zdrowia i ogromna liczba ofiar pandemii Sars-CoV-2’; *drzewna apokalipsa* ‘wycinka drzew’; *wirusowa apokalipsa* ‘pandemia COVID-19’.

10) DZIAŁALNOŚĆ W JAKIMŚ CELU TO KRUCJATA

Drugą hiperbolą nawiązującą do pola semantycznego religii jest metafora, której domenę źródłową stanowi KRUCJATA. Pojęcie to nawiązuje do historycznych średniowiecznych wypraw mających na celu krzewienie chrześcijaństwa w krajach pogańskich [WSJP]. Krucjata konotuje zwykle działania, które mają na celu zapobieganie czemuś lub ograniczenie zasięgu jakiegoś zjawiska, np.

- *antyaborcyjna krucjata* ‘działania mające doprowadzić do zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’;
- *antyalkoholowa krucjata* ‘przepisy mające ograniczyć sprzedaż alkoholu i tym samym jego konsumpcję’;
- *antylotnicza krucjata* ‘propagowanie podróżowania pociągiem zamiast samolotem, co ma ograniczyć emisję CO2’;
- *antysmogowa krucjata* ‘inicjatywy podejmowane po to, by poprawić jakość powietrza w Polsce i zapobiec powstawaniu smogu’;
- *krucjata dziecięca* ‘spór między rodzicami o prawo do sprawowania opieki nad dzieckiem’;
- *krucjata przeciw klinikom śmierci* ‘działalność przeciwników prawa do przerywania ciąży’;
- *krucjata przeciw mediom* ‘projekt ustawy, która ma wyprzeć z Polski zagraniczne media’;
- *krucjata przeciwko „maltretowaniu zwierząt”* ‘wprowadzenie tzw. piątki Kaczyńskiego’;
- *krucjata przeciwko mniejszościom LGBT* ‘działalność skierowana przeciwko osobom nieheteronormatywnym’.

E. Pałuszyńska również dostrzegła ogromną ekspansywność leksyki biblijnej w nagłówkach prasowych, w tym użycie leksemu *krucjata* w hiperbolach pojawiających się w nagłówkach prasowych „Gazety Wyborczej” [Pałuszyńska 2006: 140]. Jest to zatem kolejna klisza

językowa, schemat powielany przez dziennikarzy, by tekst silniej oddziaływał na odbiorców, ale powtarzalność określeń osłabia ich funkcję wyolbrzymiającą.

Tabela 5: Pola semantyczne hiperboli metaforycznych

POLE SEMANTYCZNE, DO KTÓREGO NALEŻY DOMENA ŹRÓDŁOWA	HIPERBOLA METAFORYCZNA 'ZNACZENIE'
CHOROBA	<ul style="list-style-type: none"> - <i>choroba wściekłych profesorów</i> 'popieranie opozycji i sprzeciw wobec polityki rządu reprezentantów środowisk akademickich i naukowych'; - <i>ideologicznie zainfekowany</i> 'uczestnik protestu feministek w Hiszpanii w trakcie pandemii, lekceważący zagrożenie'; - <i>zarażona kampania/kampania wirusowa</i> 'kampania przed wyborami prezydenckimi w czasie pandemii'; - <i>wściekliwość opozycji</i> 'protest opozycji przeciwko projektowi korespondencyjnych wyborów prezydenckich'; - <i>nowotwór kaczyni</i> 'rządy Prawa i Sprawiedliwości – partii, której liderem jest Jarosław Kaczyński'; - <i>pisowska pandemia</i> 'rządy PiS'.
EKONOMIA	<ul style="list-style-type: none"> - <i>filmowa rewolucja</i> 'wejście Netflixa do Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego'; - <i>rewolucja napędu elektrycznego</i> 'dynamiczny rozwój w branży motoryzacyjnej'; - <i>rewolucja śmieciowa</i> 'wprowadzenie obowiązku segregacji odpadów w 2013 r.'; - <i>zielona rewolucja</i> 'tzw. Nowy Zielony Ład (ang. <i>Green New Deal</i>), plan energetycznej transformacji, którego głównym założeniem jest zapobieganie zmianom klimatu'.
PRZYRODA	<p>A) fala:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>brunatna fala</i> 'liczne akty przemocy o charakterze rasistowskim, neofaszystowskim, ksenofobicznym, dyskryminacyjnym'; - <i>fala epidemiologiczna/fala pandemii/fala zachorowań/fala zakażeń</i> 'nasilenie się jakichś zjawisk, bardzo duża liczba [WSJP], tu: zwiększająca się liczba chorych na COVID-19/zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2'; - <i>fala „utęchwienia”</i> 'propagowanie tolerancji dla przedstawicieli mniejszości seksualnych'; - <i>fala hejtu</i> 'przybierająca na sile krytyka, mowa nienawiści'; - <i>fala homoterroru (por. homoterror)</i> 'przybierające na sile propagowanie tolerancji dla przedstawicieli mniejszości seksualnych'; - <i>fala nienawiści</i> 'przybierająca na sile powszechna niechęć do danej osoby'; - <i>fala antyklerykalizmu</i> 'narastająca niechęć wobec przedstawicieli Kościoła katolickiego'; - <i>fala rasizmu</i> 'narastająca niechęć do przedstawicieli innych ras i kultur'; - <i>fala terroryzmu i nacjonalizmu</i> 'rosnące zagrożenie zamachami terrorystycznymi wynikające z niechęci do obcokrajowców'.

	<p>B) tsunami:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>hormonalne tsunami</i> ‘okres połogu’; - <i>informacyjne tsunami</i> ‘mnogość i różnorodność informacji w Internecie’; - <i>islamskie tsunami</i> ‘napływ imigrantów do krajów UE’; - <i>medialne tsunami</i> ‘manipulowanie faktami przez media’; - <i>onkologiczne tsunami</i> ‘wzrost zachorowań na nowotwory’; - <i>systemowe tsunami</i> ‘reforma edukacji, która cofnęła wcześniejsze zmiany związane z obowiązkiem szkolnym dla 6-latków’; - <i>tsunami epidemii</i> ‘bardzo duże nasilenie się jakichś zjawisk; bardzo duża i gwałtowna zmiana powodująca znaczne zniszczenie dotychczasowego stanu lub ogromne szkody [WSJP], tu: nasilenie się epidemii’; - <i>tsunami kłamstw</i> ‘szerzenie nieprawdziwych informacji, kłamstw na czyjs temat’; - <i>tsunami narodowego zawstydzania</i> ‘krytyka Polski i Polaków’.
	<p>C) ocean/morze:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>ocean czegoś</i> ‘przestrzeń internetowa; 1) ocean danych, bezkresny ocean danych 2) ocean infoszamba – treści publikowane w sieci; 3) ocean wiadomości 4) ocean wpisów, wyzwisk, pomówień, hejtów, fejków i oczywiście trolli’ - <i>ocean fal masowej dezinformacji</i> ‘dezinformacja w mediach rosyjskich’; - <i>ocean internetowego hejtu</i> ‘mowa nienawiści w przestrzeni wirtualnej’; - <i>ocean montypythonowskiego absurdu</i> ‘kryzys polityczny w Wielkiej Brytanii’; - <i>pisowski ocean, ocean władzy jednej partii</i> ‘rządy partii Prawo i Sprawiedliwość’; - <i>morze niepewności</i> ‘niepewna sytuacja finansowa dla przedstawicieli branży turystycznej w czasie pandemii’; - <i>morze plastiku</i> ‘przykryte folią pola uprawne w Andaluzji’.
	<p>D) tonąć:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>tonący okręt</i> ‘ugrupowanie polityczne, które traci poparcie’; - <i>tonąć</i> ‘być pogrążonym w kryzysie finansowym’; - <i>utonąć w śmieciach</i> ‘ponosić konsekwencje prowadzenia konsumpcyjnego stylu życia i braku dbałości o środowisko – niezwracania uwagi na nadmierną produkcję odpadów i to, czy opakowania, w których kupujemy, produkowane są z materiałów biodegradowalnych’.
	<p>E) zjawiska atmosferyczne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>burza polityczna z piorunami</i> ‘konflikt między politykami; tu: konflikt między Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobrą grożący rozpadem Zjednoczonej Prawicy’; - <i>polityczne tornado</i> ‘zamieszanie wywołane jakimiś politycznymi wydarzeniami’; - <i>trzęsienie ziemi</i> ‘zmiana premiera’; - <i>globalne trzęsienie ziemi</i> ‘nagłośnienie przez media spraw dotyczących pedofilii w Kościele katolickim’; - <i>huraganowy atak mediów</i> ‘ostra krytyka w mediach: tu o telewizji TVP krytykującej Rafała Trzaskowskiego’.

RELIGIA	<p>A) apokalipsa/katastrofa:</p> <ul style="list-style-type: none"> - apokalipsa ‘burza i wichura, które są przyczyną ogromnych szkód’; - apokalipsa dla branży ‘likwidacja branży, tu: beauty’; - armagedon ‘sytuacja oceniana przez mówiącego jako w najwyższym stopniu zła, niosąca negatywne lub nawet tragiczne skutki dla wielu osób [WSJP], tu: załamanie systemu służby zdrowia i ogromna liczba ofiar pandemii Sars-CoV-2’; - drzewna apokalipsa ‘wycinka drzew’; - koniec świata ‘burza i wichura wywołujące ogromne szkody, tu: o burzy w Rytlu 11 sierpnia 2017 r.’; - wirusowa apokalipsa ‘pandemia COVID-19’; - wywołać armagedon ‘swoimi działaniami doprowadzić do chaosu, kryzysu, tu: o decyzji udzielenia azylu imigrantom przez Angelę Merkel w 2015 r.’.
	<p>B) arka Noego/potop:</p> <ul style="list-style-type: none"> - arka przetrwania/arka do przeczekań „pisowskiego potopu” ‘koalicja partii opozycyjnych wobec PiS – Koalicja Obywatelska’ - arka Schetyny ‘Koalicja Obywatelska’; - pisowski potop ‘rządy partii Prawo i Sprawiedliwość’.
	<p>C) grzech:</p> <ul style="list-style-type: none"> - grzech pierworodny ‘przyczyna późniejszych problemów finansowych, tu: do budowy lotniska w Berlinie nie wybrano jednego wykonawcy, tylko rozpisano przetarg między wiele mniejszych lokalnych firm, które jednak nie umiały koordynować współpracy, projekt okazał się kłęską’; - nadzwyczajnie grzeszna kasta ‘sędziowie posiadający specjalne uprawnienia’.
	<p>D) niebo/pieczęto/raj:</p> <ul style="list-style-type: none"> - być spychanym do pieczęto ‘być krytykowanym, obwinianym o niepowodzenia, tu: o Grzegorz Schetynie’; - być wynoszonym pod niebiosy ‘być chwalonym i podziwianym, tu: o Donaldzie Tusku’; - tropikalny raj ‘wyspa Bali’; - raj dla nurków ‘najgłębszy basen na świecie znajdujący się w Mszczonowie w pobliżu Warszawy’.
	<p>E) biblijne postaci:</p> <ul style="list-style-type: none"> - apostoł demokracji ‘obrońca wartości demokratycznych, tu: Mateusz Kijowski, były lider KOD’; - mesjasz ‘polityk, którego działania mają zmienić sytuację na lepsze, tu: Donald Tusk’ - zbawca Europy ‘polityk udzielający pomocy migrantom, tu: ironicznie o prezydencie Francji, Emmanuelu Macronie’ - zbawca opozycji ‘polityk, który ma szansę zwyciężyć w wyborach prezydenckich z Andrzejem Dudą, przedstawicielem partii rządzącej, tu: o Władysławie Kosiniaku-Kamyszu’.

	<p>F) wyprawy krzyżowe i działalność inkwizycji:</p> <ul style="list-style-type: none"> - antyaborcyjna krucjata ‘działania mające doprowadzić do zaostrenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’; - antyalkoholowa krucjata ‘przepisy mające ograniczyć sprzedaż alkoholu i tym samym jego konsumpcję’ - antylotnicza krucjata ‘propagowanie podróżowania pociągiem zamiast samolotem, co ma ograniczyć emisję CO2’; - antysmogowa krucjata ‘inicjatywy podejmowane, by poprawić jakość powietrza w Polsce i zapobiec powstawaniu smogu’; - krucjata dziecięca ‘spór między rodzicami o prawo do sprawowania opieki nad dzieckiem’; - krucjata przeciw klinikom śmierci ‘działalność przeciwników prawa do przerywania ciąży’; - krucjata przeciw mediom ‘projekt ustawy, która ma wyprzeć z Polski zagraniczne media’; - krucjata przeciwko „maltretowaniu zwierząt” ‘wprowadzenie tzw. piątki Kaczyńskiego’; - krucjata przeciwko mniejszościom LGBT ‘działalność skierowana przeciwko osobom nieheteronormatywnym’; - polityk wyklęty ‘polityk krytykowany, potępiany przez innych, tu: Grzegorz Schetyna’; - tęczowy inkwizytor ‘osoba popierające przyznanie praw mniejszościom seksualnym i potępiające osoby o odmiennych poglądach’.
	<p>G) wierzenia religijne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - bramin ‘sędzia, w hinduizmie kapłan należący do najwyższej kasty’; - klimatyczny fanatyzm ‘dbałość o środowisko, ekologię’; - religia smoleńska ‘przekonanie, że katastrofa smoleńska nie była wypadkiem, a zamachem na życie władz RP’; - sekta klimatystyczna ‘osoby zaangażowane w działania proekologiczne’; - udzielić błogosławieństwa ‘poprzeć czyjąś kandydaturę w wyborach’; - wyznawać religię „klimatyzmu” ‘troszczyć się o środowisko naturalne, być zwolennikiem działań proekologicznych’.
<p>ŚMIERĆ</p>	<ul style="list-style-type: none"> - harakiri ‘działania polityków, które pogarszają ich pozycję w partii, harakiri to rytualne samobójstwo, którego dokonywali m.in. żołnierze japońscy w trakcie II wojny światowej, by nie dostać się w ręce wroga’; - kamikadze demokracji ‘Emmanuel Macron, po tym jak przeprowadził wybory w trakcie epidemii koronawirusa, co przyczyniło się do zwiększenia liczby zakażeń’; - królobójstwo ‘odsunięcie od sprawowania władzy przedstawicieli rządu’; - krwawić ‘tracić wiarygodność i poparcie wyborców’; - pogrzeb związku ‘podjęcie decyzji o rozstaniu/rozwodzie’; - polityczny cmentarz ‘koniec kariery politycznej’; - polityczny killer ‘polityk bezlitosny wobec innych polityków’; - polityczne samobójstwo ‘działanie, które przekreśla szanse na dalszą karierę polityczną, tu: o Andrzeju Dudzie i zawetowaniu ustaw sądowych’; - morderczy pojedynek ‘rywalizacja o głosy wyborców’;

	<ul style="list-style-type: none"> - <i>mordować się</i> ‘rywalizować politycznie’; - <i>morderca mediów</i> – ‘ten, który ogranicza niezależność mediów, czyni z nich narzędzie propagandy, tu: o Victorze Orbánie, premierze Węgier’; - <i>mordować media</i> – ‘odbierać mediom niezależność, czynić media narzędziami propagandy, tu: w odniesieniu do radia’; - <i>mordowanie futbolu</i> ‘osiąganie słabych wyników w grze, tu: o polskiej reprezentacji, która jako pierwsza z europejskich drużyn odpadła z rywalizacji w Mundialu’; - <i>zamordować górnictwo</i> ‘zakazać wydobycia węgla’; - <i>zostać „ojcobójczynią”</i> ‘przejąć partię, pozbawiając władzy jej lidera’; - <i>jeździć brzeszczotem po czyjejszy szyi</i> ‘okazywać komuś swoją dezaprobatę’; - <i>naciąć żyłkę białko w czyimś oku</i> ‘sprowokować kogoś, narazić się komuś’; - <i>skierować na kogoś noże</i> ‘krytykować kogoś za jakieś działania, tu: Mateusz Morawiecki jest niekorzystnie przedstawiany w materiałach TVP za finansowanie reklam tarcz antykryzysowych w mediach liberalnych’.
TEMPERATURA	<p>A) niskie temperatury:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>odmrażać branżę/gospodarkę</i> ‘zezwać na wznowienie działalności gospodarczej’; - <i>zamrozić</i> ‘zawiesić działalność, np. gospodarczą lub kulturalną’; <p>B) wysokie temperatury:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>być w gorączce</i> ‘pogryźć się w chaosie informacyjnym; tu: w początkowym okresie epidemii’; - <i>gasić rozpalone nauczycielskie głowy</i> ‘uspokajać zdenerwowanych, sfrustrowanych nauczycieli’; - <i>szkolne pożary</i> ‘strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.’; - <i>wrzenie w oświacie</i> ‘strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.’.
TERROR I USTRÓJ TOTALITARNY	<ul style="list-style-type: none"> - <i>homoterror</i> ‘domaganie się poszanowania i praw dla przedstawicieli mniejszości seksualnej’; - <i>Kaczor Dyktator</i> ‘Jarosław Kaczyński; oba człony – zarówno utworzone od nazwiska polityka obraźliwe określenie ‘Kaczor’, jak i negatywnie wartościujący leksem <i>Dyktator</i> – pełnią funkcję deprecjonującą’; - <i>postępowo-tęczowy totalitaryzm</i> ‘walka o prawa mniejszości seksualnych LGBT’; - <i>terror politycznej poprawności</i> ‘bycie tolerancyjnym wobec mniejszości religijnych, seksualnych, etnicznych, tu: krytyka za sprzeciwienie się edukacji seksualnej w szkołach’; - <i>terror sumienia środowisk ultrakatolickich</i> ‘niepisany zakaz udziału w aborcji czy wypisania recepty na środki antykoncepcyjne’; - <i>tęczowa dyktatura tolerancji</i> ‘propagowanie tolerancji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych’; - <i>tęczowa tyrania</i> ‘propagowanie tolerancji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych; tu w związku z wywieszeniem tęczowej flagi na dachu Parlamentu Europejskiego’; - <i>tęczowy totalitarysta</i> ‘zwolennik przyznania praw mniejszościom seksualnym w Polsce’.

<p>WOJNA</p>	<p>A) REWOLUCJA TO BUNT SPOŁECZNY</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>antykościelna rewolucja</i> ‘antykościelne działania (m.in. napisy na kościołach, protesty pod kościołami) podejmowane przez uczestników Strajku Kobiet w październiku 2020 r., którzy uznali Kościół za współodpowiedzialny za zaostrenie prawa aborcyjnego’; - <i>kościelna rewolucja</i> ‘projekt interkomunii, tj. wspólne przyjmowanie komunii przez katolików i protestantów, w Niemczech’; - <i>pisowska rewolucja</i> ‘rządy partii Prawo i Sprawiedliwość’; - <i>rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi</i> ‘ważne wydarzenie zmieniające status quo, mające istotny wpływ na bieg historii, tu: zwycięstwo Szwiatłany Cichanouskiej w wyborach na Białorusi i rządzącego tam od 26 lat Aleksandra Łukaszenki’; - <i>rewolucja w sądownictwie</i> ‘nowelizacja tzw. ustaw sądowych’; - <i>rewolucjonista „dobrej zmiany”</i> ‘polityk PiS’; - <i>tęczowa rewolucja społeczna</i> ‘propagowanie wiedzy nt. płci kulturowej’.
	<p>B) WOJNA TO DEBATA MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI DWÓCH OPCJI ŚWIATOPOGLĄDOWYCH</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>bitwa o msze</i> ‘trwający w początkowym okresie pandemii spór o to, czy powinny kościoły powinny pozostać otwarte’; - <i>kontrrewolucja kast</i> ‘sprzeciw sędziów wobec reform wymiaru sprawiedliwości’; - <i>pułch w obronie kasty sądowej</i> ‘protest przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości przeciw reformom sądownictwa’; - <i>walka w obronie polskiej szkoły państwowej</i> ‘strajk nauczycieli z kwietnia 2019 r.’; - <i>wojna kulturowa</i> ‘konflikt spowodowany różnicą poglądów’; - <i>wojna o aborcję</i> ‘spór między zwolennikami i przeciwnikami prawa do przerywania ciąży’; - <i>wojna o dusze</i> ‘konflikt między środowiskami katolickimi a przedstawicielami społeczności LGBT’; - <i>wojna o reformę Sądu Najwyższego</i> ‘konflikt między PiS a opozycją o ustawę o Sądzie Najwyższym’; - <i>wojna o sądy</i> ‘konflikt między PiS a opozycją o ustawę o Sądzie Najwyższym’; - <i>wojna polityczna</i> ‘strajk nauczycieli z kwietnia 2019 r.’; - <i>wojna z nauczycielami</i> ‘strajk nauczycieli z kwietnia 2019 r.’; - <i>wojna z sędziami</i> ‘spór z sędziami o reformy wymiaru sprawiedliwości’; - <i>wojna z Trybunałem Konstytucyjnym</i> ‘spór o reformy wymiaru sprawiedliwości’.

	<p>C) WOJNA TO RYWALIZACJA</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>druga wojna transportowa</i> ‘rywalizacja polskich firm transportowych z przewoźnikami z Rosji i krajów UE’; - <i>szczepionkowa zimna wojna</i> ‘rywalizacja między państwami o to, w którym wyprodukuje się jak najszybciej skuteczną szczepionkę przeciw COVID-19’; - <i>wojna bratobójcza</i> ‘konflikt między sojusznikami’; - <i>wojna o TVP</i> ‘spór o stanowisko prezesa TVP’; - <i>wojna o władzę</i> ‘konflikt między rządem a opozycją’; - <i>wojna polityczna</i> ‘konflikt między rządem a opozycją’.
	<p>D) WOJNA TO DZIAŁANIA PRZECIWI CZEMUŚ</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>armia antypisu</i> ‘nauczyciele zaangażowani w strajk nauczycielski w kwietniu 2019 r.’; - <i>bitwa o handel</i> ‘wprowadzenie zakazu handlu w niedzielę’; - <i>bitwa</i> ‘strajk nauczycieli’ (18/38); - <i>bojówka Broniarza</i> ‘nauczyciele zaangażowani w strajk nauczycielski w kwietniu 2019 r.’; - <i>bojówka jurystów</i> ‘sędziowie protestujący przeciwko reformom sądownictwa’; - <i>bomba ekologiczna</i> ‘niezabezpieczone składowiska toksycznych odpadów’; - <i>bomba kredytowa</i> ‘podwyżka rat kredytów’; - <i>bomba z opóźnionym zapłonem</i> ‘zagrożenie, kłopot, który w przyszłości może stać się poważnym problemem’; - <i>bronąć się jak Westerplatte</i> ‘sprzeciwić się kolejnym reformom wprowadzanym przez rząd’; - <i>być pod ostrzałem</i> ‘być atakowanym przez przeciwników politycznych’; - <i>ekologiczna ofensywa rządu</i> ‘wprowadzenie podwyżek opłat za składowanie odpadów oraz obowiązku ich segregacji’; - <i>globalna wojna z pandemią</i> ‘wprowadzanie na całym świecie kolejnych ograniczeń/obostrzeń, by zapobiec dalszej transmisji wirusa SARS-CoV-2’; - <i>iść na wojnę</i> ‘rozstrzygać spór na drodze sądowej’; - <i>iść szerokim frontem</i> ‘działać na szeroką skalę i bez żadnych ograniczeń’; - <i>lotne brygady Koalicji Obywatelskiej</i> ‘politycy z Koalicji Obywatelskiej podróżujący po Polsce i spotykający się z wyborcami’; - <i>odpalić bombę</i> ‘opublikować szokującą informację w mediach’; - <i>naftowe Westerplatte</i> ‘działania grupy grupy Lotos mające na celu niedopuszczenie do połączenia z PKN Orlen’; - <i>nalot dywanowy</i> ‘spotkania z wyborcami na danym terenie, (WSJP: <i>wojsk.</i> atak dużej ilości samolotów lecących blisko siebie na tej samej wysokości, mający na celu całkowite zniszczenie wybranego celu za pomocą bomb, pocisków rakietowych lub innej broni)’; - <i>operacja „Strajk nauczycieli”</i> ‘strajk nauczycieli’; - <i>paść ofiarą informacyjnego blitzkriegu</i> ‘gubić się w gąszczu informacji/być ofiarą dezinformacji’; - <i>podpisać zawieszenie broni</i> ‘pójść na kompromis, przyjąć ugodę’; - <i>polityczna broń atomowa</i> ‘program 500 plus wprowadzony przez Partię Prawo i Sprawiedliwość’;

	<ul style="list-style-type: none"> - <i>przystawić władzy pistolet do skroni</i> ‘grozić nieodbyciem się egzaminów końcowych i matur’; - <i>pucz Broniarza</i> ‘strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.’; - <i>sięgnąć po broń strajkową</i> ‘rozpocząć (ogólnopolski) strajk nauczycieli/nawoływać nauczycieli do przyłączenia się do strajku’ - <i>stać na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem</i> ‘pracować w ochronie zdrowia’; - <i>tabun żołnierzy wroga</i> ‘piłkarze przeciwnej drużyny’; - <i>trzymać w dłoni granat bez zawleczeni</i> ‘być w krytycznej sytuacji, w której każde działanie może prowadzić do negatywnych skutków’; - <i>użyć wszystkich dział</i> ‘wykorzystać wszystkie możliwości, by zachęcić wyborców’; - <i>walczyć na froncie</i> ‘rywalizować na gruncie gospodarczym’; - <i>wojna informacyjna</i> ‘tworzenie nieprawdziwych informacji tzw. <i>fake newsów</i> i rozpowszechnianie ich w sieci’; - <i>„wojna mleczna”</i> ‘ograniczenie eksportu produktów mlecznych z Białorusi do Rosji’; - <i>wojna o czyste powietrze</i> ‘zapobieganie wytwarzaniu smogu’; - <i>wojna słomkowa</i> ‘wylimitowanie z użytku plastikowych słomek’; - <i>wojna z przyrodą</i> ‘wydanie rozporządzenia zezwalającego na wywożenie z lasu większej ilości biomasy drzewnej, by zasilić elektrownie’; - <i>wojna z wirusem</i> ‘działania przedstawicieli służby zdrowia w okresie pandemii SARS-CoV-2 w Polsce’; - <i>wyborcza broń masowego rażenia</i> ‘Facebook’; - <i>wystrzelać najcięższą amunicję</i> ‘przedstawić wyborcom najatrakcyjniejsze punkty programu wyborczego’; - <i>zbroić się</i> ‘zakładać pełen strój ochronny’.
--	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Źródło: opracowanie własne

9.5. Podsumowanie

Analiza materiału pod względem rodzaju środków eufemizacji i hiperbolizacji pokazuje znaczną przewagę ilościową sposobów kamuflowania i łagodzenia przekazywanych treści nad sposobami ich wyolbrzymiania.

O ile od lat 90. zmieniły się dziedziny występowania tabu, a tym samym obszary stosowania eufemizmów, o tyle językowe wykładniki pozostają niezmiennie. W tekstach prasowych pojawiają się środki fonologiczne (ucięcia), środki morfologiczne (sufiksy, prefiksy, skrótowce, neologizmy), środki leksykalne (synonimy, hiperonimy, antonimy, wyraz obce), środki semantyczne (metafory, metonimie, peryfrazy, litoty, ironia, aluzja, niedomówienia), środki na poziomie zdania i tekstu oraz graficzne środki eufemizacji (nawias, cudzysłów, wielokropek i inne znaki interpunkcyjne). Warto jednak pamiętać, że niektóre określenia reprezentują jednocześnie kilka typów eufemizmów, a więc ich podział

jest nieostry, a przedstawiona typologia stanowi raczej omówienie tkwiących w języku polskim możliwości łagodzenia treści.

Wśród hiperboli wyróżniłam jedynie trzy grupy środków, co odróżnia ten podział od typologii eufemizmów. Wyolbrzymienie może być wyrażone: środkami morfologicznymi – fleksyjnymi lub słowotwórczymi, przy czym największą część stanowią derywaty utworzone za pomocą intensyfikujących prefiksów: *arcy-*, *ekstra-*, *hiper-*, *mega-*, *super-*, *turbo-*, *ultra-*, *wszech-*. Sporadycznie pojawiają się środki leksykalne, choć wszystkie hiperbole – podobnie jak eufemizmy – można byłoby uznać za synonimy. Największą grupę – podobnie jak w przypadku eufemizmów – stanowią metafory. Metafory eufemistyczne i hiperboliczne różnią się jednak w zakresie pól semantycznych, do których należą ich domeny źródłowe. Eufemistyczne przenośnie nawiązują semantycznie do takich dziedzin życia, które są bliskie każdemu, ściśle wiążą się z codziennością: częściami ciała, domem, grą oraz kolorami. Z kolei metafory hiperboliczne to określenia odwołujące się do pól ekonomii, przyrody, religii, śmierci, temperatury, terroru i ustroju totalitarnego, wojny, a więc w większości (oprócz ekonomii, przyrody i temperatury) kojarzących się z pejoratywnymi i skrajnymi zjawiskami.

Problem badawczy stanowiło kilka przenośni, które można uznać zarówno za eufemizmy, jak i hiperbole. Są to metafory związane z temperaturą. Ostatecznie zaliczam je do hiperboli, ponieważ można je umieścić na dwóch skrajnych biegunach skali ciepło – zimno. Stanowią one określenia związane z różnymi zjawiskami kojarzącymi się z najwyższą lub najniższą z możliwych temperatur (gorączką, pożarem, wrzeniem albo mrozem, lodem):

- ***być w gorączce*** ‘pograć się w chaosie informacyjnym; tu: w początkowym okresie epidemii’;
- ***gasić rozpalone nauczycielskie głowy*** ‘uspokajać zdenerwowanych, sfrustrowanych nauczycieli’;
- ***szkolne pożary*** ‘strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.’;
- ***odmrażać branżę/gospodarkę*** ‘zezwać na wznowienie działalności gospodarczej’;
- ***wrzenie w oświacie*** ‘strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.’;
- ***zamrozić*** ‘zawiesić działalność, np. gospodarczą lub kulturalną z powodu pandemii’.

Metafory nawiązujące do temperatury kamuflują znaczenie opisywanych desygnatów, więc można byłoby je uznać za eufemizmy, ale ponieważ odnoszą się do zjawisk związanych ze skrajnymi wartościami (pożar, wrzenie – mróz), pełnią funkcję wyolbrzymiającą. Do eufemizmów zaliczam metafory związane z temperaturą, których jednak nie można uznać za krańcowe, jak np. ***brać chłodem nauczycieli*** ‘lekceważyć żądania nauczycieli’.

10. Eufemizmy i hiperbole w kontekście

Sposób kreowania rzeczywistości społeczno-politycznej w mediach za pomocą środków językowych stosowanych przez dziennikarzy może oddziaływać na odbiorcę. Wybór określonych wykładników językowych zależy – jak zauważa Teun A. van Dijk – od tego, jakie poglądy i przekonania posiada nadawca komunikatu [Dijk van 2001: 10]. W przypadku tekstów publikowanych w prasie poglądy autora wyrażone w artykule są utożsamiane z opinią nadawcy medialnego. Od linii tematycznej (politycznej) pisma zależy to, jak przedstawia i wartościuje się zdarzenia, zjawiska społeczno-polityczne czy postacie z życia publicznego. Doskonałymi narzędziami perswazyjno-manipulacyjnymi pozwalającymi na tworzenie pożądanego obrazu świata i wpływającymi na sposób percepcji jego poszczególnych elementów przez odbiorcę (czytelnika) są hiperbole i eufemizmy. Ten sam desygnat może zostać nazwany za pomocą skrajnie przeciwstawnych nazw, które posiadają określone nacechowanie, np. *aborcja* – dla jednych: *morderstwo na dziecku*, dla drugich: *zabieg przerwania ciąży* [Bralczyk 2003: 100, por. rozdz. 3. *Eufemizm a hiperbola*]. W zależności od wyznawanych wartości pierwsze określenie może zostać uznane przez odbiorcę za adekwatne w stosunku do rangi tego czynu lub za wyolbrzymienie, drugie może stanowić wyrażenie neutralne lub eufemistyczne. Użycie przez nadawcę konkretnej jednostki leksykalnej w stosunku do danego elementu rzeczywistości (np. *terrorysta* czy *bojownik o wolność*) ściśle związane jest z aspektami społecznymi i kulturowymi. Jeśli odbiorca otrzymuje komunikat prasowy odpowiadający jego poglądom i hierarchii wartości, może nie dostrzegać perswazyjno-manipulacyjnego charakteru hiperboli czy eufemizmów.

Zdaniem Urszuli Topczewskiej, aby na podstawie tekstów zrekonstruować kreowany w nich obraz świata, znajdujący swoje odzwierciedlenie w doborze konkretnych leksemów i połączeń leksykalnych, można posłużyć się metodą analizy pól semantycznych [por. rozdz. 6.3. *Analiza dyskursu za pomocą pól semantycznych*]. Opisywane za jej pomocą relacje między tym, co na dany temat myśli użytkownik języka, a tym, jakich środków używa w tekstach, mieszczą się w nurcie analizy dyskursu. Przy czym samo pojęcie dyskursu jest w tym przypadku definiowane jako „zdarzenie komunikacyjne”, a język stanowi narzędzie, za którego pomocą przekazywane są idee i poglądy [Dijk van 2001: 10, Topczewska 2017: 50]. T. A. van Dijk zauważa również, że w badaniach dyskursu kluczową rolę odgrywa kontekst, czyli „struktura obejmująca wszystkie właściwości sytuacji społecznej, które są istotne dla wytworzenia i odbierania dyskursu” [Dijk van 2001: 28]. Kierując się tymi założeniami, w badaniach hiperboli i eufemizmów wyekscerpowanych z tekstów o charakterze opiniotwórczym, nie mogłam pominąć ujęcia dyskursywnego. Magdalena Steciąg, analizując

dyskurs protestów kobiet w Polsce w latach 2016 – 2017, zauważa że współczesne tzw. „dyskursywne spory”⁵⁵, obejmujące różne sposoby projekcji wybranych elementów rzeczywistości i oparte na trudnych do sklasyfikowania praktykach dyskursywnych, niełatwo uporządkować. Wskazuje na funkcjonowanie czterech konstelacji dyskursów: instytucjonalnej, ideologicznej, medialnej oraz tematycznej, spośród których badacz zwykle wybiera tę dominującą w danym dyskursie [Steciąg 2019: 22]. Waldemar Czachur w swojej rozprawie pt. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy* podejmuje próbę uporządkowania różnych aspektów badania dyskursu i stwierdza, że przyjęcie jednej perspektywy ontycznej, nie wyklucza włączenia innych wymiarów badawczych [Czachur 2020: 229].

Analiza dyskursywnych obrazów na podstawie tekstów prasowych również musiała zostać poprzedzona wskazaniem dominującego aspektu dyskursu. Trudno byłoby uchwycić różnice w sposobie opisywania w tekstach tych samych elementów rzeczywistości bez uwzględnienia perspektywy tematycznej. Ze względu na przyjętą w pracy hipotezę badawczą o perswazyjno-manipulacyjnym i przeciwstawnym charakterze analizowanych środków językowych za zasadną uznałam analizę tekstów dotyczących wydarzeń oraz grup społecznych, które miały szczególne znaczenie w debatach publicznych w latach 2017–2020. Za reprezentatywne przykłady uznałam teksty dotyczące strajku nauczycielskiego z kwietnia 2019 roku oraz środowiska sędziowskiego ukazywanego w kontekście sporu wokół tzw. ustaw sądowych z lat 2017–2019.

Specyfika materiału wyekscerpowanego z prasy (w tym także z cyfrowych wydań tygodników opinii) pozwala uwzględnić również perspektywę substancyjną opartą na rozumieniu dyskursu jako „kulturowego modelu/wzorca komunikacji społecznej” [por. Tamże: 136–138; 227–228] i przedmiotem badań uczynić *dyskurs prasowy* lub szerzej (biorąc pod uwagę internetową dystrybucję pism) *dyskurs medialny*. Jednak ze względu na cele badawcze i wynikającą z nich przyjętą definicję dyskursu jako „procesu negocjowania sensów zbiorowych” za nadrzędną uznaję perspektywę modalną/ideologiczną [Czachur 2020: 226–229]. Analizuję dyskursywny obraz strajku nauczycieli oraz sędziów w prasie liberalnej oraz konserwatywnej, która w badanym okresie reprezentowała odmienny (przeciwstawny) stosunek do działań rządu i opozycji parlamentarnej [por. rozdz. 7. *Materiał badawczy*].

⁵⁵ Magdalena Steciąg przyjmuje definicję *dyskursywnego sporu* za Tomaszem Piekotem, który tym terminem określa debaty społeczne wywołane pojawieniem się konkretnych tekstów wzbudzających skrajne emocje u przedstawicieli różnych wspólnot światopoglądowych, a w konsekwencji prowadzące do otwartych sporów między tymi grupami [por. Piekot 2016: 10; Steciąg 2019: 22].

Badanie różnic w sposobie konceptualizacji rzeczywistości wiąże się również z zaproponowanym przez Waldemara Czachura pojęciem *dyskursywnego obrazu świata* (DOŚ), czyli „dyskursywnie wyprofilowanej interpretacji rzeczywistości, dającej się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, ludziach, rzeczach i zdarzeniach” [Czachur 2011: 87]. Teoria ta łączy w sobie elementy amerykańskiego kognitywizmu [por. rozdz. 3.1. *Metafora jako środek eufemizacji i hiperbolizacji*], lubelskiej etnolingwistyki oraz niemieckiej lingwistyki dyskursu [por. rozdz. 6.4. *Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu*]. Zdaniem W. Czachura o dyskursach można mówić wtedy, gdy na skutek konkretnych wydarzeń powstają pewne „formacje wiedzy”⁵⁶. Za pośrednictwem mediów mogą one być dystrybuowane lub modyfikowane, dlatego też określa się je mianem miejsc „walk semantycznych”, „walk wartości” czy „walk interpretacji” [Tamże: 81].

Pojęcie *dyskursywnego obrazu świata* nawiązuje również do wprowadzonych do polskiego językoznawstwa przez Jerzego Bartmińskiego terminów, takich jak:

- *językowy obraz świata* (JOS)⁵⁷, czyli „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów” [Bartmiński 2012: 12],
- *profilowanie* – „kształtowanie pojęć, ujmowanie ich w określonej perspektywie” [Tamże: 206], czyli z określonego punktu widzenia,
- *punkt widzenia* – „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o podmiocie” [Tamże: 78].

⁵⁶ Stanowi to nawiązanie do definicji dyskursu przyjętej przez francuskiego filozofa, Michaela Foucaulta, którego prace stały się punktem wyjścia dla niemieckiej szkoły lingwistyki dyskursu. M. Foucault definiuje dyskurs jako „zbiór wypowiedzi należących do jednej formacji dyskursywnej” [Foucault 1974: 170]. Zaznacza również, że nie ma pojedynczych, neutralnych wypowiedzi – każda z nich zawsze pozostaje w związku z innymi i tylko na ich tle można rozpatrywać jej znaczenie [por. Foucault 1973: 143, Heinemann 2012: 290].

⁵⁷ W nawiązaniu do teorii JOS powstały także koncepcje tekstowego obrazu świata (TOS) oraz medialnego obrazu świata (MOS). O pierwszej z nich pisze m.in. Wojciech Kajtoch, który analizując słownictwo wyekscerpowane z tekstów prasowych publikowanych w prasie młodzieżowej i alternatywnej, doszedł do wniosku, iż ma do czynienia z różnymi wariantami językowego obrazu świata. Zaproponował koncepcję tekstowego obrazu świata jako „dokonanej na konkretnym tekście – lub zespole tekstów – realizacji językowego obrazu świata” [Kajtoch 2008a: 14–15]. Rekonstrukcja TOS zakłada analizę słownictwa, środków fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, ale także hierarchii wartości przyjętej przez nadawcę tekstu i akceptowalnej przez odbiorcę. Do tej koncepcji odwołuje się m.in. Marcin Pielużek w pracy dotyczącej obrazów świata w komunikacji polskiej skrajnej prawicy [por. Pielużek 2017: 40–41]. Z kolei *medialny obraz świata* (zwany również *medialnym obrazem rzeczywistości*) definiowany jest przez Danutę Kępę-Figurę i Pawła Nowaka jako „pewne przetworzenie JOS” poprzez modyfikację zawartych w nim treści i odejście od tzw. naiwnego obrazu świata [Kępa-Figura, Nowak 2006: 59]. Jan Szymd definiuje to samo pojęcie jako całościowy przekaz medialny, który tworzy pewien obraz rzeczywistości [Szymd 2012: 13–15]. W kontekście analizowanego materiału za najbardziej adekwatną uznałam jednak kategorię analityczną DOŚ. Choć przedmiotem analizy są teksty publikowane w prasie, jednak nadrzędny cel badawczy stanowi nie tyle odtworzenie medialnego czy tekstowego obrazu świata, ile analiza konkretnych środków językowych używanych przez nadawców reprezentujących przeciwstawne punkty widzenia.

Zdaniem Waldemara Czachura, rekonstrukcja *dyskursywnego obrazu świata* opartego na języku, tworzeniu racjonalnych lub emocjonalnych argumentów oraz medialnej dystrybucji pozwala dokonać analizy tego, w jaki sposób jest kreowana i postrzegana rzeczywistość [Czachur 2020: 168–169]. Nadrzędny cel analizy stanowi zatem ukazanie na podstawie środków językowych, „jaki kto ma punkt widzenia na dany obiekt” [por. Schiewe, Wengeler 2005:7; Czachur 2011: 80]. Celem głównym niniejszej rozprawy nie jest jednak zweryfikowanie hipotezy badawczej o różnicach w sposobie kreowania medialnego obrazu tych samych elementów rzeczywistości, a uwzględnienie roli, jaką w tym procesie odgrywają hiperbole i eufemizmy.

Do analizy dyskursywnego obrazu strajku nauczycieli oraz sędziów wykorzystałam, omówioną w rozdziale 6.3., metodę analizy pól semantycznych. Przypomnijmy, że za prekursorkę tej metody uznaje się Régine Robin, która proponowała rekonstrukcję pola semantycznego polegającą na wskazaniu słów-kluczy oraz wchodzących z nim w relacje znaczeniowe: określeń, ekwiwalentów, opozycji, asocjacji, działań podmiotu i działań na podmiot [Robin 1980: 252–256]. Pojęcie *słowo-klucz* Anna Wierzbicka definiuje jako słowo, które w danej kulturze jest postrzegane jako szczególnie ważne, a przez to jego analiza może pomóc w poznaniu konkretnej społeczności kulturowej [Wierzbicka 2007: 42]. Walery Pisarek pisze z kolei o *słowach sztandarowych*, do których zalicza takie „wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli *x* lub *y* w strukturach typu *Niech żyje x! Precz z y!*” [Pisarek 2002: 7]. By wskazać słowa-klucze konieczne do przeprowadzenia analizy pól semantycznych, posłużyłam się kryterium ilościowym oraz jakościowym. Wyodrębniłam zatem takie leksemy, które minimum 10 razy powtarzały się w utworzonych korpusach tekstów i stanowiły nazwy desygnatów postrzegane przez uczestników dyskursów w odmienny sposób. Słowa-klucze to w korpusie tekstów o strajku: *nauczyciel* (zawsze w liczbie mnogiej – *nauczyciele*), *rząd*, *strajk nauczycieli* oraz w przypadku tekstów o ustawach sądowych – *sędzia* (zawsze w liczbie mnogiej – *sędziowie*).

Rekonstrukcja siatki powiązań między poszczególnymi elementami pola pozwala nie tylko odtworzyć dyskursywny obraz świata, ale również pokazać różnice w obrębie tych samych pojęć, które mogą – w zależności od poglądów reprezentowanych przez uczestników dyskursu – mieć różne konotacje (tzw. ideologiczna polisemia) [por. Topczewska 2017: 61]. Na podstawie analizy całych pól semantycznych możliwe będzie wyodrębnienie (spośród wszystkich elementów pola) eufemizmów i hiperboli oraz wskazanie funkcji, jakie

analizowane środki pełnią w kształtowaniu dyskursywnego obrazu strajku nauczycieli (w tym także stron sporu: nauczycieli i rządu) oraz sędziów.

10.1. Cele i metody badawcze

Pierwszym, pośrednim celem badań, było dokonanie analiz: dyskursywnego obrazu strajku nauczycieli z kwietnia 2019 r. oraz dyskursywnego obrazu sędziów na podstawie tekstów dotyczących tzw. sporu wokół ustaw sądowych. Każdorazowo materiał badawczy stanowiły artykuły prasowe dotyczące wybranego zdarzenia (strajku nauczycieli) oraz konkretnej grupy zawodowej (sędziów) publikowane na łamach czterech tygodników opinii – konserwatywnych: „Do Rzeczy” i „Sieci” oraz liberalnych: „Newsweeka” i „Polityki”. Materiał wyekscerpowano z poszczególnych numerów wydań wymienionych pism. W przypadku strajku były to wydania ukazujące się od 25.03.2019 do 20.05.2019 r. Zebrano łącznie około 280 jednostek leksykalnych (pojedynczych leksemów, wyrażeń, fraz), które wyodrębniono z 74 tekstów. W ramach analizy dyskursywnego obrazu sędziów wyodrębniono około 130 jednostek leksykalnych z 59 tekstów dotyczących środowiska sędziowskiego w kontekście reform wymiaru sprawiedliwości i publikowanych w latach 2017–2019.

Zgodnie z procedurą opisywaną przez badaczy [por. Robin 1980, Topczewska 2017] kolejnym etapem analizy po wskazaniu słów-kluczy powinno być przeanalizowanie ich tekstowych ekwiwalentów (innych określeń obiektu/podmiotu, synonimów), opozycji (wyrażeń antonimicznych i przeciwstawnych wobec obiektu/podmiotu), określeń (cech obiektu/podmiotu), opisów działań obiektu/podmiotu (aktywności i jej skutków) oraz działań na dany podmiot/obiekt. W toku analizy uznałam za zasadne włączenie asocjacji, czyli związków wyrazowych stanowiących skojarzenia z podmiotem/obiektem, do części zawierającej określenia działań obiektu/podmiotu lub działań na obiekt. W przypadku nazw stron sporu (nauczyciele – rząd) stanowiących w analizowanych tekstach określenia przeciwstawne nie wyróżniałam każdorazowo ich antonimów, pomijając tę kategorię. Analizując dyskursywny obraz sędziów, pominęłam asocjacje, które zaliczam do grupy wyrażeń określających działania podmiotu (np. *bunt sędziów*, *opór sędziów*).

Podsumowując, celem pośrednim obu analiz było zrekonstruowanie siatki powiązań leksykalno-semantycznych między słowami-kluczami: *strajk nauczycielski*, *nauczyciele*, *rząd* oraz *sędziowie* a wyrazami, wyrażeniami i frazami, które dla tychże nazw stanowiły:

- a) ekwiwalenty (o tej samej referencji),
- b) określenia cech i właściwości,

- c) określenia działań podmiotu (obiektu perswazyjnego),
- d) określenia działań, którym podlegał podmiot (obiekt perswazyjny).

Uporządkowany według powyższych kategorii materiał został przedstawiony w tabelach umieszczonych pod odpowiednimi podrozdziałami [por. Tabele 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12].

Drugim i głównym celem analizy było jednak nie tyle zrekonstruowanie siatki powiązań leksykalno-semantycznych między słowami-kluczami a poszczególnymi wyrazami, wyrażeniami i frazami wchodzącymi w skład tego samego pola, ile wyodrębnienie spośród nich eufemizmów i hiperboli oraz zbadanie pełnionych przez nie funkcji w obu typach dyskursu prasowego. Analiza dyskursywnego obrazu wydarzenia i grupy społecznej miała zatem posłużyć temu, by określić, jakie miejsce hiperbole i eufemizmy zajmują w analizowanych dyskursach, w jaki sposób współtworzą dyskursywny obraz tychże, w jakie relacje wchodzi względem siebie i wobec innych środków (np. metafory czy ironii).

10.2. Strajk nauczycielski z kwietnia 2019 r.⁵⁸

Ogólnopolska akcja strajkowa nauczycieli i pracowników publicznych placówek oświatowych była jednym z wydarzeń, które szeroko komentowano w przestrzeni publicznej. Protest ten trwał 20 dni – rozpoczął się 8 kwietnia 2019 roku, a 27 kwietnia został zawieszony. W przeddzień akcji strajkowej, 7 kwietnia 2019 roku, przedstawiciele jednego z trzech związków zawodowych reprezentujących nauczycieli – Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” – podpisali porozumienie z rządem. Zawierało ono jednak ustalenia niezgodne z postulatami ogółu, który domagał się m.in. podwyżek wynagrodzenia o 1000 zł, i nie zapobiegło rozpoczęciu akcji strajkowej. Na jej czele stanął prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Sławomir Broniarz, a do protestu przyłączyło się również Forum Związków Zawodowych. Reprezentantami strony przeciwnej byli ówcześni przedstawiciele rządu, m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz minister edukacji narodowej Anna Zalewska.

Kluczowe znaczenie miał termin protestu. W tym okresie miały odbyć się egzaminy państwowe: w dniach od 10 do 12 kwietnia – egzamin gimnazjalny, a od 15 do 17 kwietnia – egzamin ósmoklasisty. Przeprowadzono je jednak zgodnie z planem, do komisji egzaminacyjnych zaangażowano bowiem osoby na co dzień niezwiązane z oświatą, ale posiadające uprawnienia pedagogiczne. Dalsze kroki podejmowane przez rząd, m.in.

⁵⁸ Analiza dyskursywnego strajku nauczycieli została częściowo zaprezentowana przeze mnie w artykule pt. *Gorąca szkolna wiosna czy przystawienie władzy pistoletu do skroni? – dyskursywny obraz strajku nauczycieli w wybranych tygodnikach opinii z 2019 r.* [Kujawiak 2020: 189–204]. W niniejszej pracy poszerzono badanie o materiał językowy wyekscerpowany z tekstów publikowanych na łamach „Newsweeka” i „Do Rzeczy”.

uchwalenie zmian w ustawie o systemie oświaty i ustawy – Prawo oświatowe z dnia 25 kwietnia 2019 roku⁵⁹, dopuszczającej dokonanie klasyfikacji uczniów przez dyrektora szkoły bez konieczności zwoływania rad pedagogicznych, sprawiły, że kontynuacja akcji strajkowej stała się pozbawiona sensu. Zdania opinii publicznej na temat protestu były podzielone: jedni wspierali pedagogów, inni krytykowali działania strajkujących, które postrzegali jako godzące w uczniów.

10.2.1. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne wyrażenia *strajk nauczycielski*

We wszystkich czterech pismach, z których wyekscerpowano materiał badawczy, w tekstach dotyczących sporu między rządem a nauczycielami, używa się leksemów wskazujących na wzajemny antagonizm lub sprzeciw jednej ze stron sporu, takich jak: *strajk; protest; spór* [por. Tabela 6]. W pismach reprezentujących dyskurs liberalny widać tendencję do ukazywania konfliktu hiperonimicznie – jako ogólnego, obejmującego swoim zasięgiem całe środowisko nauczycielskie (*akcja strajkowa, strajk szkolny/okołoszkolny, strajk nauczycielski, strajk masowy*). Z kolei w tygodnikach „Sieci” i „Do Rzeczy” działalność protestacyjna przypisywana jest bezpośrednio organizacjom związkowym (*strajk ZNP*) lub nauczycielom, którzy nazywani są za pomocą pejoratywnych określeń (*strajk belfrów, strajk gogów*). Dyskredytacja tej grupy zawodowej i utożsamianie osób strajkujących z konkretną organizacją umniejsza rangę całego wydarzenia. Sprzyjają temu także inne określenia deprecjonujące, które pojawiają się wyłącznie w tygodnikach prorządowych (*festiwal nacisków, autokompromitacja, nawiązanie do ulicznych happeningów kodziarzy*).

We wszystkich pismach w opisach strajku sięga się po metafory związane z wojną i działaniami zbrojnymi. W „Polityce” i „Newsweeku” spór ten bywa utożsamiany z konfliktem zbrojnym, por. *emanacja politycznej wojny – władza kontra szeroki antypisowski front, sięgnięcie po broń strajkową, wojna z nauczycielami, ostatnia próba podjęcia walki w obronie polskiej szkoły państwowej*. W „Sieciach” i „Do Rzeczy” sytuacja ta również opisywana jest jako konflikt zbrojny (*bitwa; broń obosieczna*) lub walka, ale w kontekście rywalizacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w sporze odgrywa prezes ZNP, Sławomir Broniarz (*pucz Broniarza, kontynuacja puczu sejmowego z grudnia 2016; cios, który miał powalić PiS; bunt antypisowski z finansowym zapalnikiem*). Jeśli uznamy rozwiązywanie konfliktu na drodze zbrojnej za skrajne działanie, to ukazywanie strajku

⁵⁹ Treść ustawy z dnia 25 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy – Prawo oświatowe (Dz. U. 2019, poz. 761): <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190000761> (Dostęp: 19.05.2022 r.).

nauczycieli i związanej z nim przerwy w realizowaniu obowiązku szkolnego przez uczniów jako bitwy/wojny/puczu można uznać za hiperbolę.

Wyolbrzymienie stanowi również porównanie na łamach tygodnika „Sieci” akcji strajkowej do zbrodni. Szkoła zostaje w tym przypadku upersonifikowana, a fakt zawieszenia wykonywania czynności służbowych przez nauczycieli stanowi zbrodnię wymierzoną przeciw niej, por. *odarcie szkoły z naskórka instytucji publicznego zaufania; zaprzeczenie jej ugruntowanej przez pokolenia misji i bezinteresowności działania*. Zestawienie dwóch obrazów: strajku i brutalnej, fizycznej krzywdy, jaka może zostać wyrządzona człowiekowi, podkreśla destrukcyjny charakter akcji protestacyjnej jako prowadzącej do nieodwracalnych negatywnych skutków – zniszczenia szkoły. W przykładzie tym ujawniają się cechy hiperboli, takie jak: obrazowość i ekspresywność. Komunikat ten ma nie zginąć w gąszczu innych informacji prasowych, po to sięga się po obraz skrajnego fizycznego okrucieństwa.

Z kolei w tekstach pochodzących z tygodnika „Polityka” nie pisze się wprost o tym, że szkoły nie funkcjonują, a uczniowie nie realizują obowiązku szkolnego. Sytuacja opisana jest za pomocą negatywnych określeń związanych z nieporządkiem czy chaosem (*bałagan w szkołach; szkolne zamieszanie*) czy nawiązujących do pola semantycznego szkoły (*długa przerwa*). Wszystkie te wyrażenia pełnią funkcję eufemizującą – wskazuje się na istnienie problemów związanych z oświatą, ale nieco umniejsza ich rangę (np. fakt, że uczniowie mogą nie przystąpić do egzaminów, zostać niedopuszczeni do matur itd.). Ostatnie wyrażenie odnosi się nie tyle do długiej przerwy między kolejnymi jednostkami lekcyjnymi, ile do trwającej kilka tygodni przerwy w funkcjonowaniu szkół. Niektóre ekwiwalenty wyrażenia *strajk nauczycielski* wskazują na towarzyszące strajkowi emocje (często skrajne i negatywne), które nie są opisywane eksplicytnie, a jedynie za pomocą metafor odwołujących się do pola semantycznego temperatury (*szkolne pożary; wrzenie w oświacie*).

W pismach liberalnych zdecydowanie mniej miejsca poświęcono charakterystyce samego strajku niż w tygodnikach konserwatywnych [por. środki językowe stanowiące określenia strajku w tabeli 6]. W „Sieciach” i „Do Rzeczy” akcję strajkową opisuje się w dwojaki sposób. Z jednej strony wyolbrzymiana jest ranga wydarzenia i jego znaczenie polityczne: por. *największy w III RP, największe politycznie wyzwanie, [wszystko działa się] w emocjonalnym paroksyzmie nienawiści do PiS, w retoryce (...) antypisowskiego „majdanu”*. Z drugiej zaś strony w tekstach dotyczących protestu wyraźnie wybrzmiewa ton lekceważący (por. *jakiś strajk*), a samo wydarzenie opisywane jest za pomocą następujących określeń: *w stylu pop, groteskowy, mający kiczowate oblicze, chory [pomysł], ciąg żenujących wydarzeń* czy – w nawiązaniu do tytułu komedii „Dzień świra”, której głównym bohaterem

jest nauczyciel polonista – jako „*strajk świra*”. Określenia te jednak trudno uznać za eufemizmy, gdyż według przyjętej przeze mnie definicji nie umniejszają rangi wydarzeń, a wręcz wyolbrzymiają negatywne aspekty wydarzenia. Stanowią raczej próbę dyskredytacji, ośmieszenia, wartościują negatywnie zjawisko, którego nazwa podstawowa nie jest nacechowana pejoratywnie – można je zatem uznać za dysfemizmy, inaczej zwane kakofemizdami [por. rozdz. 3. *Eufemizm a hiperbola*].

W analizowanych tekstach wyodrębniono także wyrażenia odnoszące się do działań obiektu (tu: *strajku*) – związane głównie z etapem jego trwania: rozpoczęciem (por. np. *rozpocznie się, ruszył*) lub prognozowanym zakończeniem, którego nie nazywa się wprost, tylko określa za pomocą eufemizmów („Polityka”: *będzie tracił impet; uschnie*; „Sieci”, „Do Rzeczy”: *zaczyna się sypać, zawiesił się*). Z kolei w opisach działań związanych z długofalowymi skutkami akcji strajkowej widać tendencję do hiperbolizacji. Konsekwencje sporu ponoszą bowiem nie tylko reprezentanci obu stron, ale „ofiarami” konfliktu są kolejno: uczniowie, rząd, nauczyciele, oświata, a wreszcie całe społeczeństwo, por. „Polityka”: *[strajk] przysparza cierpienia dzieciom; dotyka wszystkich; nabral charakteru społecznego buntu*; „Sieci”: *zepchnął oświatę na manowce; będzie się odbijał dziedziczną czkawką*; „Do Rzeczy”: *[akcja] uderzyła rykoszetem w nauczycieli i wierne opozycji ZNP*. Wyolbrzymione zostały skutki strajku, który miałby zupełnie zniszczyć edukację i oświatę, a także w negatywny sposób wpłynąć na losy przyszłych pokoleń. Hiperboliczne określenie stanowi również nawiązujące do tematyki militarnej wyrażenie *uderzyć rykoszetem*, które w tym kontekście (nieosiągnięcie wyznaczonych celów, wzbudzenie negatywnych emocji społecznych) stanowi przesadę. Metaforyczność i obrazowość hiperboli mają wpływać na emocje odbiorcy i służyć wyolbrzymianiu rangi opisywanych wydarzeń. Ponadto w powyższych przykładach widać, jak silnie ukontekstowane są hiperbole, stąd konieczność przytaczania dłuższych cytatów, by nie straciły one swojego wyolbrzymiającego charakteru⁶⁰.

Wśród określeń oddziaływań na obiekt (strajk) dominują te, które odnoszą się do zakończenia działań⁶¹ (*złamanie, zduszenie, wygaszenie [strajku], [strajk] zawieszono, został zawieszony*). Zaniechanie dalszych protestów przez nauczycieli, którzy ponieśli klęskę w sporze z rządem, i unikanie poruszania tego tematu w debacie publicznej określono eufemistycznie w tygodniku „Newsweek”: *problem nauczycieli (...) został schowany do*

⁶⁰ Nie wszystkie hiperbole dotyczące strajku i omówione w tym rozdziale zostały umieszczone w słowniku tematycznym – w niektórych przypadkach skrócenie haseł wiązało się z utratą funkcji hiperbolizującej, a także przyporządkowaniem do zupełnie innego pola tematycznego niż *Edukacja i oświata*.

⁶¹ Strajku oficjalnie nie zakończono, a jedynie zapowiedziano jego zawieszenie do września, czyli rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Nauczyciele zdecydowali się na tzw. strajk włoski – wykonywanie tylko tych obowiązków, które zostały wyszczególnione w Karcie Nauczyciela.

szafy na czas wakacji. Opozycje wobec obiektu stanowiły w zebranych materiale te wyrażenia, które odwoływały się do wykonywanej przez nauczycieli pracy w okresie niestrajkowym i wśród nich nie wyodrębniono hiperboli ani eufemizmów.

Tabela 6: Pole semantyczne wyrażenia *strajk nauczycielski*

STRAJK NAUCZYCIELSKI	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
EKWIWALENTY (inne określenia obiektu, synonimy kontekstowe)	
<p>A) hiperonimiczne określenia: <i>akcja</i> (P13/7)⁶²;</p> <p>B) określenia wskazujące na:</p> <ul style="list-style-type: none"> - antagonizm: <i>spór</i> (P11/12–14), - sprzeciw: <i>protest</i> (P14/6, N16/3), <i>broń strajkowa</i> (P13/8), - walkę obu stron konfliktu: <i>konflikt</i> (P13/8), <i>rozgrywka</i> (P16/11), <i>wojna z nauczycielami</i> (N16/3), <i>ostatnia próba podjęcia walki w obronie polskiej szkoły państwowej</i> (N17–18/42); - nieporządek: <i>bałagan</i> (P16/10), <i>zamieszanie</i> (P16/10); - silne emocje uczestników: <i>wzburzenie</i> (P13/7), <i>wrzenie</i> (P14/13), <i>pożar</i> (P16/12); <p>C) określenia nawiązujące do pola semantycznego szkoły: <i>długa przerwa</i> (P16/10).</p>	<p>A) określenia wskazujące na:</p> <ul style="list-style-type: none"> - antagonizm: <i>spór</i> (S14/34), <i>spór o szkoły</i> (DRz17–18/23); - sprzeciw: <i>protest</i> (S13/27, DRz17–18/22), <i>strajk belfrów</i> (DRz16/114), <i>strajk ZNP</i> (DRz17–18/22), <i>strajk gogów</i> (DRz19/14); - działania antyrządowe: <i>pucz</i> (S16–17/12), <i>kontynuacja puczu sejmowego z grudnia 2016</i> (S16–17/12), <i>bunt</i> (S16–17/39), <i>cios, który miał powalić PiS [strajk ZNP]</i> (DRz17–18/22); - walkę obu stron konfliktu: <i>bitwa</i> (S18/39), <i>broń obosieczna</i> (S16–17/39); <p>B) określenia deprecjonujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>festiwal</i> (S15/18), - <i>odarcie szkoły z naskórka</i> (S16–17/39), - <i>autokompromitacja</i> (S18/36), - <i>operacja „Strajk nauczycieli”</i> (S20/36), - <i>uliczny happening kodziarzy</i> (S16–17/12), - <i>ciąg żenujących wydarzeń</i> (DRz21/60); - <i>chory pomysł (torpedowania matur)</i> (DRz16/114).
OKREŚLENIA (cechy obiektu)	
<p>A) związane z zasięgiem:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>masowy</i> (P16/5); <p>B) związane z etapem trwania:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>planowany</i> (N15/5); <p>C) związane z miejscem/institucją:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>szkolny</i> (P13/6) - <i>okołoszkolny</i> (P16/12); 	<p>A) związane z zasięgiem:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>masowy</i> (S18/36), - <i>największy w III RP</i> (S18/36), - <i>mniej niż połowy nauczycieli</i> (S15/123), - <i>„klasowy” charakter</i> (DRz19/33), - <i>największe politycznie wyzwanie</i> (DRz20/36); <p>B) związane z etapami strajku/czasem trwania:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>bezterminowy</i> (DRz16/19); <p>C) utożsamiające strajk z działaniami opozycji:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>Broniarza</i> (S18/16), - <i>antypisowski</i> (S16–17/38), - <i>kampanijny</i> (S20/36), - <i>[Wszystko działo się] w emocjonalnym paroksyzmie nienawiści do PiS, w retoryce postulowanego od trzech lat antypisowskiego „majdanu”</i> (DRz19/29);

⁶² Lokalizacja przykładów według schematu: (skrót nazwy tygodnika/nr wydania pisma/strona). Jako że wszystkie przykłady pochodzą z roku 2019, pomijam datę.

	<p>D) deprecjonujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> - w stylu <i>pop</i> (S16–17/37), - mający kiczowate oblicze okraszone dytyrambiczną retoryką i głupawym uśmiechem (S16–17/39), - groteskowy (S18/36), - jakiś (DRz16/18), - [Wszystko działa się] w oparach absurdu, jakim było przywoływanie wzorca strajków sierpniowych czy nawet prastarego „za wolność naszą i waszą” (DRz19/29); - „strajk świra” (DRz17–18/8).
DZIAŁANIA OBIEKTU (aktywność obiektu i skutki tej aktywności)	
<p>A) związane z etapem trwania:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozpocząć się 8 kwietnia (N14/5), - ma być bezterminowy (N14/5), - ruszyć (P15/12), - będzie tracić impet (P16/6), - uschnąć (P 17–18/9); <p>B) związane z zasięgiem:</p> <ul style="list-style-type: none"> - objąć większość szkół i przedszkoli (P15/12), - nabrać charakteru społecznego (P14/6) <p>C) związane ze skutkami:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przysparzać cierpienia dzieciom (P17/5), - dotyczyć prawie wszystkich (P16/5). 	<p>A) związane z etapem trwania – prognozujące rychłe zakończenie:</p> <ul style="list-style-type: none"> - sypać się od środka (S20/36), - już się kończyć (DRz17–18/105), - zawiesić się (DRz19/14); <p>B) związane ze skutkami:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zepchnąć oświatę na manowce; będzie się odbijać dziedziczną czkawką (S16–17/39), - uderzyć w nich samych [tj. w nauczycieli, przyp. autorki] (S16–17/111), - nie osłabić obozu rządzącego (S18/36), - móc wprowadzić szkoły w ostry kryzys (DRz17–18/22), - na strajku szkolnym stracili wszyscy, że trudno będzie odbudować prestiż zawodu, system edukacyjny (...) (DRz19/29), - nie zapoczątkować wymarzonych protestów (DRz20/33), - uderzyć rykoszetem w nauczycieli i wierne opozycji ZNP (DRz20/33), - przyczynić się do mobilizacji prowincjonalnego i wiejskiego elektoratu (DRz20/33).
DZIAŁANIA WOBEC OBIEKTU	
<ul style="list-style-type: none"> - problem nauczycieli (...) został schowany do szafy na czas wakacji (N19/3), - złamanie strajku (P16/5), - zduszenie strajku szkolnego (P15/13), - spacyfikować szykujący się strajk (P13/7). 	<ul style="list-style-type: none"> - strajk zawiesić (S18/40), - wygasić strajk (S16–17/7), - zostać zawieszonym do września (DRz19/26), - plan użycia strajku nauczycieli do zdestabilizowania sytuacji (DRz20/33).
OPOZYCJE (działania, określenia, cechy charakterystyczne dla okresu niestrajkowego, kiedy pracuje się bez przeszkód)	
	<ul style="list-style-type: none"> - nie przeprowadzić egzaminów (S15/6), - dobro dzieci (S18/40), - powrót do klas (S18/93), - misja i bezinteresowność działania (S16–17/39), - niedopuszczenie do zablokowania matur (DRz20/36).

Źródło: opracowanie własne

10.2.2. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu *nauczyciel*

Kolejnym krokiem analizy była rekonstrukcja siatki powiązań leksykalno-semantycznych dla leksemu *nauczyciel* (tu: zawsze w liczbie mnogiej – *nauczyciele*). Tabela 7 zawiera ekwiwalenty, określenia i nazwy działań podmiotu (*nauczycieli*) oraz nazwy oddziaływań wobec tego podmiotu. W pierwszej grupie zawierającej tekstowe synonimy słowa-klucza *nauczyciele* widać wyraźną dychotomię – w zależności od stosunku pedagogów do samego strajku i udziału w nim (por. „Polityka”: *strajkujący – łamistrajki*; „Sieci”: *strajkujący – niestrajkujący, „łamistrajki*”). W tygodnikach konserwatywnych waloryzuje się pedagogów, którzy nie popierają strajku (por. „Sieci”: *ludzie dobrej woli ze środowiska nauczycielskiego*; „Do Rzeczy”: *być „po drugiej stronie*”). Umniejsza się także rangę samego wydarzenia, podkreślając, że do protestu przyłączyła się *niemala część środowiska nauczycielskiego*. Przymiotnik *niemala*⁶³ stanowi w tym przypadku eufemizm, ponieważ w strajku wzięła udział większość przedstawicieli środowiska nauczycielskiego. Za pomocą litoty określa się skalę i zasięg wydarzenia, które w tym tygodniku przedstawiane jest pejoratywnie. Zastosowanie prefiksu *nie-* odwraca uwagę od *verbum proprium* (duża), umniejsza więc rangę opisywanego desygnatu.

Wśród ekwiwalentów leksemu *nauczyciel* nie brakuje również określeń nawiązujących do tematyki militarnej i przypisujących nauczycielom rolę walczących przeciwko rządowi pod wodzą prezesa ZNP, Sławomira Broniarza (*armia antypisu, partyjna bojówka Broniarza*). Porównania strajkujących do armii czy bojówki stanowią wyolbrzymienia, które mają na celu ukazanie tej grupy w sposób skrajnie negatywny. Samo ZNP nazywane jest *organizacją quasi-mafijną*. W WSJP mafię definiuje się jako ‘dużą, zorganizowaną grupę przestępców (...)’ albo ‘grupę mocno popierających się ludzi, związanych wspólnymi interesami’. W tygodniku „Sieci” z kolei deprecjonowany jest Sławomir Broniarz, któremu przypisuje się z jednej strony przynależność do grupy przestępczej, a z drugiej – poglądy komunistyczne (*czerwony boss*). Leksem *czerwony* w tekstach publikowanych na łamach analizowanych tygodników często występuje w funkcji eufemizującej w opisach osób, którym wypomina się dawne członkostwo w partii komunistycznej lub którym przypisuje się komunistyczne poglądy [por. rozdz. 8.3.1.2. *Funkcjonowanie państwa*]. W jednym z tekstów pochodzącym z tygodnika „Do Rzeczy” określa się również szefa ZNP za pomocą metafory odwołującej się do tematyki plemiennej (*czerwonoskóry wódz Broniarz*), której komponent

⁶³ W przypadku eufemizmu *niemala* brakowało odpowiedniej kategorii w klasyfikacji tematycznej eufemizmów, ewentualnie leksem ten mógłby należeć do pola *Wygląd*, jednak odnosi się zdecydowanie do natężenia jakiegoś zjawiska [por. przyp. 59].

czarwonoskóry także stanowi odwołanie do doktryny komunizmu. Nazwy kolorów stanowią w tekstach prasowych częsty wykładnik eufemizacji – odbiorca odczytuje ukryty sens i bez problemu odszyfrowuje konotacje barw (tu: *czzerwony* – związany z komunizmem).

Na łamach „Polityki” i „Newsweeka” podkreślono mankamenty związane z pracą nauczyciela, jednak nie ma wśród tych określeń środków będących obiektem badań. W „Sieciach” i „Do Rzeczy” nauczyciele ukazani są jako zauroczeni osobą prezesa ZNP, jednocześnie wykonujący swoje obowiązki bez zaangażowania i chęci. Ironicznie, ale jednocześnie w sposób eufemistyczny określa się także brak zdolności i umiejętności niektórych pedagogów (*sluchając (...) w trakcie strajku niektórych przedstawicieli tego zawodu, można było zwątpić w ich przydatność zawodową*). Rozbudowany opis ma ukryty sens – w sposób ironiczny krytykowany są oponenty, jednak towarzyszy temu eufemizacja. Z kolei za mądrych uznaje się tych, którzy w ogóle nie zdecydowali się na udział w strajku, co oznacza, że strajkujący stanowią ich przeciwieństwo – są głupi i nieodpowiedzialni, czego jednak nie pisze się wprost. Określenie *mądry pedagog* stanowi przykład aluzji, chętnie wykorzystywanej w prasie szczególnie wtedy, kiedy teksty dotyczą osób, o których cechach nie wypada mówić wprost. Samo przystąpienie do akcji strajkowej i stawianie żądań jest wyolbrzymiane za pomocą wyrażenia *stawiać sprawy na ostrzu noża* (por. *mądrzy pedagogzy unikają stawiania spraw na ostrzu noża*). Cała fraza stanowi kombinację ironii i aluzji, wprost nie krytykuje się strajkujących, a jednak w sposób zawoalowany i przewrotny zostają przedstawieni jako zdesperowani i agresywni. Pozytywne wartościowanie osób nieuczestniczących w akcji strajkowej jest zakamuflowaną krytyką tych, którzy zawiesili pracę.

Najwięcej określeń dotyczy jednak działań podmiotu (nauczycieli). W obu typach dyskursu wyróżnić można określenia związane z samym udziałem w strajku, odmową wykonywania obowiązków, walką o wyższe wynagrodzenie czy ze skutkami udziału w proteście. W „Newsweeku” odnotowano również określenia działań odnoszące się do wyznawanych przez nauczycieli wartości i poglądów, a w „Sieciach” i „Do Rzeczy” zwrócono uwagę na obowiązki wypełniane przez pedagogów w czasie, kiedy nie strajkują oraz na działalność osób niestrajkujących. Wszystkie wyekscerpowane przykłady zawiera tabela 7, jednak w niniejszym rozdziale omawiam szczegółowo tylko te, które można uznać za hiperbole lub eufemizmy.

W materiale wyekscerpowanym z tygodników liberalnych jedyny eufemizm stanowią przytoczone w jednym z tekstów „Polityki” słowa dziennikarza tygodnika „Sieci”, który publicznie zalecał nauczycielom, by *„nauczyli się jeść małą łyżeczką”*. Ironicznie sugerował

im w ten sposób, by przyzwyczaili się do niskich dochodów i nie mieli zbyt wysokich wymagań.

W pismach konserwatywnych w opisach działań nauczycieli pojawiają się określenia hiperboliczne, np. niedopuszczenie uczniów do matur to *sięgnięcie po broń ostateczną*. Pedagodzy są ponadto ukazywani jak terroryści, których zakładnikami są uczniowie: *posługują się dziećmi jako zakładnikami; potraktowali uczniów jak zakładników swojej wojenki o pieniądze; grożąc storpedowaniem matur i zostawieniem maturzystów na drugi rok w ostatniej klasie, wzięli ich za zakładników*. Prezesa ZNP konceptualizuje się jako tego, który swoje działania kieruje przeciw uczniom (*grozi, że urządzi dzieciom totalny kataklizm*). Wyolbrzymia się przede wszystkim konsekwencje strajku, jakie ponoszą uczniowie i sam stosunek strajkujących nauczycieli do wychowanków. Hiperbole oparte na schemacie NAUCZYCIEL TO TERRORYSTA pozwalają kreować negatywny obraz pedagogów, których przedstawia się jako egoistycznych, pozbawionych skrupułów i nie dbających o uczniów. Przesadnie opisuje się również sytuację dzieci i młodzieży, dla których nienapisanie egzaminu ma oznaczać największą z możliwych katastrof (por. *totalny kataklizm*). Apokaliptyczna wizja ewentualnej przyszłości uczniów stanowi zatem dopełnienie skrajnie negatywnego obrazu nauczycieli.

Za pomocą superlatywów podkreśla się, że praca nauczycieli nie jest wyczerpująca, a oni sami są leniwi (por. *spędzają przy tablicy najmniej godzin w Europie*), co ma podważać zasadność żądań płacowych pedagogów. Pogardliwie nazywa się tych, którzy przyłączyli się do strajku (por. *broniarze, broniarzyści*). W jednym z tekstów przywołuje się postać Janusza Korczaka jako przykład bohatera, który trwał przy swoich wychowankach do końca – udał się wraz z nimi do komory gazowej, choć mógł uniknąć śmierci:

([...] broniarze, którzy dla własnego interesu pozostawili swoich podopiecznych w czasie ich najważniejszej próby (niech twarz J. Korczaka śni im się po nocach)
(S16–17/8).

Zestawienie tych dwóch obrazów: korzystania z obywatelskiego prawa do strajku i odmowy wykonywania obowiązków służbowych z heroiczną postawą lekarza-pedagoga w okresie II wojny światowej to kolejny przykład hiperboli, mającej na celu dyskredytację osób strajkujących. Z drugiej strony gloryfikowani są ci nauczyciele, którzy nie przystąpili do strajku i wzięli udział w komisjach egzaminacyjnych (*zasługują na medal i ulicę ich imienia*). Kreowanie niestrajkujących jako bohaterów, którym należy się szczególne uznanie, stanowi kolejny przykład amplifikacji mający na celu zdyskredytowanie osób popierających strajk.

Ostatnią grupę określeń stanowią przykłady odnoszące się do działań wobec podmiotu (nauczycieli). W dyskursie liberalnym najwięcej wyrażen dotyczy wpływu polityki rządowej na sytuację pedagogów. Wśród nich znajdują się zarówno eufemizmy – metafory nawiązujące do pola semantycznego temperatury (*chłodem brani są nauczyciele* ‘rząd lekceważy ich żądania’, *gasić rozpalone nauczycielskie głowy* ‘uspokajając zdenerwowanych, sfrustrowanych nauczycieli’), jak i hiperbole – metafory zestawiające obraz strajku z wojną (por. *[nauczyciele] znaleźli się na celowniku; są pod ostrzałem PiS-owskiej propagandy*). W tygodnikach „Sieci” i „Do Rzeczy” jako agresora i manipulanta wykorzystującego środowisko nauczycielskie do realizacji własnych celów przedstawia się prezesa ZNP, Sławomira Broniarza: *[nauczyciele] stają się zakładnikami prezesa ZNP; poderwani do strajku przez czerwonego bossa; [Broniarz] kopie między rodzicami oraz częścią uczniów a nauczycielami głęboki rów*). Pedagodzy konceptualizowani są w tym przypadku jako ofiary działalności prezesa ZNP, osoby, które nie do końca zdają sobie sprawę z tego, co robią, są bezmyślni i pozwalają sobą manipulować. W jednym z tekstów, w którym Sławomira Broniarza ukazano jako komunistę (*czerwony boss*), pedagogów porównuje się do osób chorych, zakażonych – w tym przypadku ideologią komunistyczną (*zakażeni czerwonką*). Leksem *czerwonka* nie oznacza zatem ‘ostrej choroby zakaźnej jelit, często kończącej się śmiercią (...)’ [WSJP], a raczej ‘poglądy komunistyczne’. Po raz kolejny sięga się po konotacje ukryte w nazwach kolorów po to, by zakamuflować znaczenie deprecjonujące oponentów (tu: nauczycieli).

Tabela 7: Pole semantyczne leksemu *nauczyciel* (*nauczyciele*)

NAUCZYCIELE	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
EKWIWALENTY (inne określenia podmiotu, synonimy kontekstowe)	
A) ze względu na udział w strajku: – <i>strajkujący</i> (P15/13), – <i>łamistrajki</i> (P15/13), – <i>łamiący się</i> (P16/12); B) określenia hiperonimiczne: – <i>urzędnicy państwowi</i> (P14/6), – <i>pedagodzy</i> (N14/5), – <i>środowisko</i> (N16/3).	A) ze względu na udział w strajku: – <i>niestrajkujący</i> (S16–17/8), – <i>strajkujący</i> (S16–17/8, DRz16/7), – „ <i>łamistrajki</i> ” (DRz16/7), – <i>ludzie dobrej woli ze środowiska nauczycielskiego</i> (S16–17/6), – „ <i>być po drugiej stronie</i> ” (DRz17 – 18/5), – <i>niemata część środowiska nauczycielskiego</i> (DRz21/60); B) określenia sytuujące w kontekście politycznym: – <i>kodziarze</i> (S16–17/8), – <i>broniarze</i> (S16–17/8),

	<ul style="list-style-type: none"> - <i>armia antypisu</i> (S16–17 /38), - <i>taran polityczny</i> (S16–17/12), - <i>partyjna bojówka Broniarza</i> (S16–17/12), - <i>Platforma Broniarza</i> (S14/32), - <i>broniarzyści</i> (DRz16/114), - (DRz19/14); <p>C) określenia deprecjonujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>dziwadła</i> (S16–17/8), - <i>idioci</i> (S16–17/38), - <i>belfrowie</i> (S16–17/32), - <i>gogowie</i> (DRz16/18), - <i>artyści, którym się nie udało (ironicznie o autorach tzw. protest songów)</i> (DRz17–18/8); <p>D) określenia hiperonimiczne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>środowisko nauczycielskie</i> (DRz17–18/27), - „<i>elity</i>” (DRz19/29).
OKREŚLENIA (cechy podmiotu)	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>sfrustrowani</i> (P15/13), - <i>poirytowani</i> (P15/13), - <i>protestujący</i> (N16/18), - <i>marnie opłacani</i> (P14/6), - <i>fatalnie opłacani</i> (P16/24) - <i>nędźnie zarabiający</i> (N16/3) - <i>walczący o lepsze pensje</i> (N14/5), - <i>domagający się podwyżek</i> (P13/7), - <i>mocno hierarchicznie podporządkowani administracji oświatowej</i> (P14/6), - <i>zmęczeni i pełni zwątpienia</i> (P16/6), - <i>z założenia antyprawicowi</i> (N16/3). 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>zdeterminowani</i> (S12/3), - <i>zauroczeni Broniarzem</i> (S12/92), - <i>polscy</i> (S13/111), - <i>niezadowoleni</i> (S13/123), - <i>bez zaangażowania i chęci</i> (S18/40), - <i>ubrani na czarno</i> (S18/92, DRz16/114), - <i>lojalni wobec uczniów</i> (DRz16/114), - <i>do furii doprowadziła [nauczycieli – przyp. autorki] zapowiedź „trzynastych” emerytur</i> (DRz20/33), - <i>można zwątpić w ich zawodową przydatność</i> (DRz21/60), - <i>organizacja quasi-mafijna [ZNP]</i> (DRz16/114), - <i>zakażeni czerwonką</i> (S12/14), <p>o Sławomirze Broniarzu:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>czerwonoskóry wódz</i> (DRz16/18), - <i>czerwony boss</i> (S12/14).
DZIAŁANIA PODMIOTU (aktywność podmiotu i skutki tej aktywności)	
związane z udziałem w strajku	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>ogłosić spór zbiorowy z rządem</i> (P16/7), - <i>zawiesić strajk</i> (N19/3). 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>strajkować</i> (S12/13), - <i>brać udział w strajku z obawy przed ostracyzmem</i> (S16–17/6), - <i>zostać wciągniętym w akcję, nie ogarniając szerszego kontekstu tej decyzji</i> (S16–17/12), - <i>dla „łamistrajków” utworzyć szpalery hańby</i> (DRz16/7), - <i>sekować kolegów (niebiorących udziału w strajku)</i> (DRz16/114), - <i>nagrywać i wrzucać do Internetu swoje „protest songi”</i> (DRz17–18/26), - <i>mało eleganckie, a często agresywne zachowania strajkujących</i> (DRz17–18/27), - <i>domagać się podwyżek</i> (DRz17–18/64),

	<ul style="list-style-type: none"> - protestować (DRz17–18/105), - wyrzec się swej szczególnej pozycji (DRz19/29), - postawić za duże, ewidentnie „zaporowe” żądania (DRz20/33).
związane z odmową wykonywania obowiązków	
<ul style="list-style-type: none"> - nie przeprowadzić egzaminów, kibicować uczniom (P16/11), - móc nie zwołać rad pedagogicznych (P16/11), - podnieść głowę (N16/3). 	<ul style="list-style-type: none"> - wyzwolić się z pozorów misji, odmówić pracy, udziału w egzaminach (S16–17/38), - powtarzać banały o misji, w którą sami nie wierzą (S16–17/38), - posługiwać się dziećmi jako zakładnikami (S12/4), - pozostawić uczniów samych sobie podczas egzaminów (S18/37), - zapowiadać sparaliżowanie matur (S18/36), - potraktować uczniów jak zakładników swojej wojenki o pieniądze (DRz16/88), - postulować sięgnięcie po broń ostateczną i niedopuszczenie uczniów do matur (DRz16/114), - fundować biednym dzieciakom (...) dodatkowy stres (DRz16/114); - [część nauczycieli] (...) dopuszczać zerwanie egzaminów lub brak klasyfikacji maturalnej uczniów (DRz17–18/22); - grozić storpedowaniem matur i zostawieniem maturzystów na drugi rok w ostatniej klasie; wziąć ich za zakładników (DRz17–18/106); - grozić strajkiem (DRz15/9); - mieć dość bardaku i nie chcieć strajkować (DRz19/14); - rzucać legitymacjami ZNP (DRz19/14); - posunąć się do blokowania egzaminów, w tym matur (DRz19/28); - ten [przyp. inteligencki] etos porzucić, kopiować zachowanie właśnie owych „chamów zbuntowanych” (DRz19/28), - próbować wmówić, że walczą o przyszłość, godność etc. (DRz19/28); - głównym ich przekazem była raczej wściekłość (DRz19/29); - zdyskredytować się samemu, uderzając w uczniów (DRz20/33).
związane z walką o wyższe wynagrodzenie	
<ul style="list-style-type: none"> - zastanawiać się, co będzie z wynagrodzeniem za czas protestu (P17–18/9), - domagać się (...) podwyżek o 1000 zł (N15/5), - „powinni nauczyć się jeść małą łyżeczką” [cytat za Piotrem Cywińskim, dziennikarzem „Sieci”] (P13/4). 	<ul style="list-style-type: none"> - mieć już dość protestu także dlatego, że w tym czasie nie zarabiają (16–17/6), - za mało zarabiać (S16–17/5), - zarabiać gorzej (S12/14) [za rządów opozycji], - powinni zarabiać lepiej (DRz17–18/105), - dostać podwyżkę, i to nie byle jaką (DRz19/14), - już zarabiać lepiej (DRz19/14), - domagać się podwyżek (DRz15/9).

związane ze skutkami udziału w strajku	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>nie tracić sympatii (P16/10),</i> - <i>być zżeranym przez nerwy (P16/12),</i> - <i>niczego nie przegrać (N19/4),</i> - <i>udowodnić, że są bardzo ważną i silną grupą społeczną (N19/4),</i> - <i>nie dać się poniżyć (N19/4).</i> 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>przegrać (S18/38),</i> - <i>skompromitować się (S18/93),</i> - <i>nie udało się storpedować egzaminów (DRz16/114),</i> - <i>[Broniarz] grozić, że urządzi dzieciom totalny kataklizm (S12/14).</i>
związane ze specyfiką pracy nauczyciela	
	<ul style="list-style-type: none"> - <i>pracować 10 miesięcy w roku (S12/92),</i> - <i>spędzać przy tablicy najmniej godzin w Europie (S16–17/33),</i> - <i>udzielać korepetycji (DRz17–18/12).</i>
działania tych, którzy nie przystąpili do strajku	
	<ul style="list-style-type: none"> - <i>narazić się kolegom, pokazać dojrzałość i poczucie misji (S18/92),</i> - <i>zasługiwać na medal i ulicę swojego imienia (S18/41),</i> - <i>umożliwić odbycie się egzaminów gimnazjalnych (DRz16/7),</i> - <i>zdecydować się w dniu egzaminów być ze swoimi uczniami (DRz16/114),</i> - <i>unikać stawiania spraw na ostrzu noża (DRz16/7).</i>
związane z wyznawanymi wartościami i poglądami	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>nie lubić PiS (N16/3),</i> - <i>nie wykazywać [tak docenianej przez tę władzę] pokory i uległości (N16/3),</i> - <i>być wrogiem obiektywnym (N16/3).</i> 	
DZIAŁANIA WOBEC PODMIOTU	
<p>a) rodzice:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>nie brakować gestów solidarności (P16/6);</i> <p>b) emeryci:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>nie chcą oddać swojej dodatkowej emerytury nauczycielom (N15/6);</i> <p>c) Kościół:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>przyłączyć się do hejtu na strajkujących nauczycieli (N19/18);</i> <p>d) rząd:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>brać chłodem [nauczycieli] (P17–18/6),</i> - <i>przedstawić nauczycieli jako politycznych graczy opozycji i pozbawiać ich wiarygodności (P14/13),</i> - <i>nie udać się podzielić ani przestraszyć nauczycieli (P15/12),</i> - <i>pieniądze dla nauczycieli (i niepełnosprawnych) to dla PiS żadna inwestycja (N15/5),</i> - <i>znaleźć się na celowniku (N16/3),</i> - <i>być pod ostrzałem PiS-owskiej propagandy (N16/3),</i> - <i>dla nauczycieli w tych obietnicach nie znalazło</i> 	<p>a) rodzice:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>niewielu nie wierzyć nauczycielom (S16–17/38),</i> - <i>chronić dzieci przed nauczycielami (S18/41),</i> - <i>wywoływać irytację rodziców (DRz17 –18/22);</i> <p>b) Kościół:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>krytykować nauczycieli (DRz19/30);</i> <p>c) media:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>plakać nad losem nauczycieli (S16–17/5);</i> <p>d) prezes ZNP:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>stać się zakładnikami prezesa ZNP (S12/3),</i> - <i>zostać poderwanym do strajku (S12/14),</i> - <i>zakażeni czerwonką (S12/14),</i> - <i>poróżnić nauczycieli (S18/38),</i> - <i>kopać między rodzicami oraz częścią uczniów a nauczycielami głęboki rów (DRz16/88);</i> <p>e) opozycja:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>obiecać, że [...] gdy dojdzie do władzy, będą zarabiać dwa razy więcej (S13/111),</i> - <i>skasować nauczycielom prawo do emerytury (DRz14/12);</i>

<p><i>się nic poza pogardliwymi komentarzami, by starali się o dzieci i 500+ (N13/4),</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - (...) <i>bardziej niż minister edukacji nauczycieli już nie wkurzy (przyp. Beata Szydło) (N14/4),</i> - <i>„Łamanie nauczycieli” (P14/1),</i> - <i>„Obrzydzanie nauczycieli” (P14/3);</i> <p>e) politycy:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>brać stronę nauczycieli (N14/5),</i> - <i>gasić rozpalone nauczycielskie głowy (N14/4);</i> <p>f) społeczeństwo:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>nie stracić na sympatii społecznej, umocnić sympatię społeczną, być solidarnym [z nauczycielami] (N16/4).</i> 	<p>f) społeczeństwo:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>uważać się za modelowych inteligentów (DRz19/29).</i>
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Źródło: opracowanie własne

10.2.3. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu *rząd*

W czasie strajku opozycję wobec nauczycieli stanowił *rząd* i jego ówczesni przedstawiciele: minister edukacji Anna Zalewska oraz premier Mateusz Morawiecki. W analizowanych tekstach leksem *rząd* posiadał najmniej określeń [por. Tabela 8]. Wśród ekwiwalentów tego słowa odnotowano następujące synonimy: *władza, partia władzy, obóz władzy, partia rządząca, resort, rząd PiS, obóz rządzący, rządzący* . W tygodniku „Polityka” oponentów w sporze z nauczycielami nazywano również za pomocą określeń *MEN* lub *Prawo i Sprawiedliwość* . W „Sieciach” zaś widać tendencję do utożsamiania rządu z państwem, co implikuje walkę nauczycieli ze swoim krajem.

W tekstach sporadycznie pojawiały się cechy obiektu (por. *suwerenny, niedobry*). Najwięcej wyekscerpowanych wyrażen dotyczy działalności rządu związanej z reakcją na rozpoczęcie strajku, postulatami i działaniami pedagogów oraz skutkami protestu.

W „Newsweeku” rząd przedstawiono jako agresora, którego działania są wymierzone przeciw nie tyle nauczycielom, ile całej oświacie, a nawet inteligencji, oświeceniu i prawdzie (*[władza] wypowiedziała wojnę edukacji, inteligencji, oświeceniu i prawdzie*). Ta hiperbola służy ukazaniu sporu jako otwartej wojny o wartości nadrzędne w procesie edukacji. Strajk nauczycieli urasta tym samym do rangi wojny ideologicznej, światopoglądowej, w której to rząd jest agresorem. W „Polityce” nieco inaczej kreuje się obraz działań rządu w momencie rozpoczęcia strajku. W tekstach przedstawia się obóz władzy jako bezwzględного gracza, który nie zawsze postępuje uczciwie (np. [rząd] *prze do konfliktu z nauczycielami; gra; wykiwał nauczycieli; [rząd] zamierza przykryć skutki deformy*). W obu pismach liberalnych w kontekście działań rządowych pojawiają się metafory, a więc środki obrazowe, które mają wpłynąć na emocje odbiorców – w „Newsweeku” działania rządu są jednak hiperbolizowane, przenośnie w „Polityce” nie noszą znamion przesady, nie są wyolbrzymieniami.

Natomiast w tygodniku „Do Rzeczy” działalność rządu na początku akcji strajkowej przedstawia się jako dyplomatyczne próby złagodzenia sytuacji (*rozwiązywanie kryzysu wokół zapowiadanego strajku nauczycieli*). Takie ujęcie umniejsza rangę całego zdarzenia, sam konflikt jawi się jako drobny kryzys, który można zażegnać dzięki odpowiednim działaniom. Eufemizacji podlegają również konsekwencje strajku, takie jak np. ewentualne nieprzystąpienie uczniów do egzaminów końcowych, które określa się mianem *efektów strajku* (por. *ograniczanie efektów strajku*). Z kolei w drugim konserwatywnym piśmie, „Sieciach”, widać tendencję do hiperbolizacji. Rząd został ukazany w sposób skrajnie pozytywny: jako bohater, który w obliczu zagrożenia stanął w obronie uczniów i ocalił ich przed zagrożeniem (nieuzyskaniem promocji, nieprzystąpieniem do egzaminu). Ten sposób konceptualizacji jest właściwy dla dyskursu politycznego, w którym często za pomocą metafor wojennych kreuje się wroga jako agresora, a tego, któremu się sprzyja, jako patriotę lub bohatera walczącego z ogromnym niebezpieczeństwem [Maciuszek 2004: 115–130]. Osiągnięty sukces jest wyraźnie wyolbrzymiany, rządowi przypisuje się pełne zwycięstwo przy jednoczesnym braku jakichkolwiek strat, por. *ostatnią rafa rząd przeszedł suchą nogą; wytrzymał psychicznie; może się czuć zwycięzcą*. Hiperboliczny charakter ma pierwsze wyrażenie – metafora należąca do pola semantycznego morza/wody. Wygrana rządu przedstawiona została jako absolutne zwycięstwo w sporze z nauczycielami, przedstawiciele strony rządowej nie ponieśli w nim najmniejszych strat (por. *przeszedł suchą nogą*). Taką samą funkcję – wyolbrzymiającą rangę sukcesu – pełni określanie działań podejmowanych przez rząd jako heroiczych, por. [rząd] *uchronił dzieci; odbił wziętych zakładników*. Strajk konceptualizuje się przy tym jako akt terroru lub zgodnie z koncepcją M. Steciąg – wojnę terrorystyczną [Steciąg 2012: 183], a nauczycieli jako terrorystów.

W grupie określeń odnoszących się do oddziaływań na stronę rządową wyolbrzymia się wpływ prezesa ZNP, Sławomira Broniarza. Na łamach „Sieci” strajkujących pedagogów utożsamia się właśnie z liderem Związku Nauczycielska Polskiego, którego działania (postulaty podwyżek) przedstawione zostały jako akty terroru skierowane w stronę rządu i uczniów: por. [S. Broniarz] *przystawia władzy pistolet do skroni, a drugą ręką obejmuje około miliona uczniów*. Rząd został upersonifikowany, a stojący na czele związkowców Sławomir Broniarz ukazany jako ten, który brutalnie mu grozi, jest gotowy na wszystko, byle tylko osiągnąć cel. Tego typu wyolbrzymienia służą utrwaleniu w świadomości odbiorcy skrajnie negatywnego obrazu. Podobnie w tekstach publikowanych na łamach „Do Rzeczy” – prezes ZNP oskarżany jest o bezwzględną i polityczną, antyrządową, proopozycyjną działalność, por. *nie ma zahamowań moralnych* (DRz16/114); *afiliacje Sławomira Broniarza*

i ZNP ‘związki ZNP z partiami opozycyjnymi’ (DRz15/25). Przedstawiciel strony związkowej jest zatem konceptualizowany jako wróg, w skrajnie negatywny sposób. Rząd w tej relacji ukazywany jest już nie jako bohaterski i pełen odwagi przeciwnik, a jako ofiara. Jest to zatem stały schemat opisywania rywalizacji właściwy dla dyskursu politycznego.

Tabela 8: Pole semantyczne leksemu *rząd*

RZĄD	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
EKWIWALENTY (inne określenia podmiotu, synonimy)	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>władza</i> (P14/13), (N16/3), - <i>MEN</i> (P13/7), - <i>partia władzy</i> (P14/14); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>obóz władzy</i> (S20/37), - <i>obóz rządzący</i> (S16–17/36), - <i>państwo</i> (S20/37), - <i>rządzący</i> (S16–17/17), - <i>partia rządząca</i> (S16–17/36), - <i>resort</i> (DRz14/12), - <i>rząd PiS</i> (S16–17/38), - <i>władza</i> (S16–17/6);
OKREŚLENIA (cechy podmiotu)	
	<ul style="list-style-type: none"> - <i>suwerenny</i> (S16–17/12), - <i>niedobry</i> (S16–17/17);
DZIAŁANIA PODMIOTU (aktywność podmiotu i skutki tej aktywności)	
będące reakcją na rozpoczęcie strajku	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>nie mieć czasu na spotkania z nauczycielami</i> (P16/6), - <i>grać</i> (P16/10), - <i>przedstawiać nauczycieli jako politycznych graczy opozycji</i> (P14/13), - <i>ani myśli ustąpić</i> (16/10), - <i>wypowiedzieć wojnę edukacji, inteligencji, oświeceniu i prawdzie</i> (N16/3); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>apelować do nauczycieli</i> (S16/12);
związane z postulatami i działaniami nauczycieli	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>wykiwać nauczycieli</i> (P16/12), - <i>nie zamierzać dać podwyżek</i> (P16/12), - <i>tworzyć rozporządzenia „ratunkowe”</i> (P17–18/9), - <i>zastępować nauczycieli</i> (P17–18/9), - <i>robić, co może, by obrzydzić nauczycieli</i> (P14/12); - <i>usiąść do rozmów z nauczycielami</i> (N14/5), - <i>[MEN] zaoferować nauczycielom wzrost płacy o 121–166 złotych w zależności od stażu pracy</i> (N14/5), - <i>[władza] pieniędzy nauczycielom nie chciałaby</i> 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>potrafić dbać o Polaków</i> (S16–17/12), - <i>dać już podwyżki</i> (S16–17/5), - <i>radzić sobie</i> (S16–17/111), - <i>przeprowadzić już dwa egzaminy</i> (S16–17/111), - <i>potrafić zorganizować egzaminy i promocje</i> (S20/36), - <i>rozwiązywać kryzys wokół zapowiadanego strajku nauczycieli</i> (DRz15/25);

<ul style="list-style-type: none"> - <i>dać nawet, gdyby je miała</i> (N16/3), - <i>zamiast podwyżek chcieć im zafundować upokorzenie</i> (N16/3), - <i>[władza] nie może lubić środowiska, które jest z natury krytyczne</i> (N16/3), - <i>nie opłacać się ulec nauczycielom</i> (N16/18), - <i>przygotować specustawę</i> (N19/3); 	
związane ze skutkami strajku	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>zamierzać przykryć skutki kulawej psującej szkoły deformy</i> (P14/14), - <i>ogłaszać sukces</i> (P16/11), - <i>zrzucić [...] odpowiedzialność za skutki nieudanej reformy systemu oświaty</i> (P14/12); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>wytrzymać psychicznie</i> (S16–17/6), - <i>przejsć suchą nogą</i> (S15/6), - <i>uchronić dzieci</i> (S15/6), - <i>może się czuć zwycięzcą</i> (S18/37), - <i>odbić wziętych zakładników</i> (S18/40), - <i>los Anki zależeł będzie od tego, jak resort poradzi sobie z ograniczaniem efektów strajku</i> (DRz14/12), - <i>nie ugiąć się</i> (DRz16/18);
DZIAŁANIA WOBEC PODMIOTU	
	<ul style="list-style-type: none"> a) nauczyciele: <ul style="list-style-type: none"> - <i>nie złamać rządu</i> (S16–17/6), b) prezes ZNP: <ul style="list-style-type: none"> - <i>przystawić władzy pistolet do skroni, a drugą ręką obejmować około miliona uczniów</i> (S16–17/6), c) społeczeństwo: <ul style="list-style-type: none"> - <i>być pewnym na 110 proc., że rząd się ugnie i podda</i> (DRz16/7), d) strajk nauczycieli: <ul style="list-style-type: none"> - <i>być politycznie niebezpiecznym</i> (DRz20/36).

Źródło: opracowanie własne

10.2.4. Eufemizmy i hiperbole w dyskursywnym obrazie strajku nauczycieli – podsumowanie

Analiza pól semantycznych leksemów *nauczyciel*, *rząd* i *strajk nauczycielski* pozwoliła na zrekonstruowanie dyskursywnego obrazu strajku, jaki został wykreowany w tekstach publikowanych na łamach tygodników opinii.

Analizowane środki, czyli eufemizmy i hiperbole, w znaczący sposób wpływają na kreowanie dyskursywnego obraz strajku. Wśród wyekscerpowanych środków dominują metafory, które stanowią również najczęściej stosowane środki, co potwierdza analiza językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji. Stosowanie metafor eufemistycznych sprzyja kreowaniu obrazu strajku jako wydarzenia mało znaczącego, o małym zasięgu. Z kolei hiperbole metaforyczne służą ukazaniu tego samego wydarzenia w sposób skrajny, przy czym negatywnie wartościowani są ci przedstawiciele strony konfliktu,

którzy reprezentują oponentów (w pismach prorządowych – nauczyciele, w pismach prostrajkowych i antyrządowych – rząd).

O eufemizacji wydarzenia świadczy używanie leksemów, które konotują bałagan, nieporządek (*szkolne zamieszanie, balagan w szkołach*). Tego typu określenia służą ukazaniu istoty strajku – faktu, że szkoły nie funkcjonują, a uczniowie nie mają lekcji – w sposób łagodny. Wskazuje się za ich pomocą na pewne niedogodności, ale ostatecznie maskuje rzeczywisty obraz sytuacji w placówkach oświatowych. Wyrażenia te pozwalają kreować STRAJK JAKO ZAMIESZANIE – chwilowe, przejściowe kłopoty, które szybko można zażegnać, wprowadzając ład i porządek. Użycie tego typu środków wynika z chęci umniejszenia rangi wydarzenia lub maskowania ewentualnej odpowiedzialności, jaką za strajk ponoszą poszczególne strony konfliktu.

Zakończenie strajku również nie jest opisywane wprost. Oficjalnie mówi się o jego „zawieszeniu”, ale nauczyciele w rzeczywistości powrócili do wykonywania swoich obowiązków, mimo że rząd nie spełnił ich postulatów o podwyżkach płac. Nie mówi się jednak o „końcu” akcji strajkowej, a raczej o tym, że strajk: *traci impet, uschnie* („Polityka) lub *zaczyna się sypać* („Sieci”), *zawiesił się* („Do Rzeczy”). W dyskursie konserwatywnym za pomocą eufemizmów dyskredytuje się również stojącego na czele ZNP Sławomira Broniarza i całe środowisko nauczycielskie, którym przypisuje się poglądy komunistyczne (PREZES ZNP TO KOMUNISTA: *czertonoskóry wódz, czerwony boss*; NAUCZYCIELE TO KOMUNIŚCI: *zakażeni czerwinką*).

W tekstach dotyczących strajku nauczycieli widoczna jest również tendencja do wyolbrzymiania wydarzeń głównie za pomocą hiperboli metaforycznych. Domeny docelowe stanowią słowa-kлючe – STRAJK NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELE (PREZES ZNP), RZĄD – oraz inne pojawiające się w kontekście opisywanych wydarzeń pojęcia (UCZNIOWIE, STRAJKOWANIE, NIESTRAJKOWANIE), podczas gdy domeny źródłowe odwołują się do pól semantycznych temperatury, wojny lub aktu terroru.

Silne emocje towarzyszące strajkowi są podkreślane za pomocą hiperbolicznych metafor należących do pola semantycznego temperatury (*szkolne pożary, wrzenie w oświacie, gasić rozpalone nauczycielskie głowy*). Z jednej strony unika się zatem nazywania emocji towarzyszących strajkującym: gniewu, złości, wściekłości, co można byłoby uznać za próby złagodzenia obrazów opisywanych desygnatów. Z drugiej strony nadawcy sięgają po skrajne określenia związane z wysoką temperaturą (gorączka, pożar, wrzenie), by przedstawić NAUCZYCIELI JAKO SKRAJNIE ROZGORĄCZKOWANYCH.

Drugą grupę stanowią hiperbole nawiązujące do metaforyki militarnej, opierające się na zestawieniu obrazów strajku nauczycieli i wojny, którą uznają za skrajny sposób rozwiązywania konfliktów. Spór między rządem a środowiskiem nauczycieli ukazany w konwencji militarnej to zatem wyolbrzymienie. Do hiperboli realizujących schemat STRAJK NAUCZYCIELI TO WOJNA zaliczyć można następujące przykłady:

- *emanacja politycznej wojny – władza kontra szeroki antypisowski front* (P16/19),
- *nauczyciele – zaciężna armia antypisu walcząca za obiecany żołd* (S16–17/19).
- *wojna z nauczycielami* (N16/19)
- *ostatnia próba walki w obronie polskiej szkoły państwowej* (N17–18/19),
- *operacja „Strajk nauczycieli”* (S20/19),
- *bitwa* (S18/19),
- *broń obosieczna* (S16–17/19),
- *sięgnięcie po broń strajkową* (P13/19).

W powyższych przykładach widać tendencję do utożsamiania stron konfliktu (rządu, strajkujących nauczycieli) z dwiema przeciwnymi armiami, które toczą wojnę w obronie swoich postulatów. Z jednej strony nauczyciele walczą o podwyżki płac, z drugiej – rząd nie zamierza ulec i podejmuje odpowiednie działania. Na płaszczyźnie dosłownej nie jest to jednak konflikt natury zbrojnej, a jedynie próba obywatelskiego protestu i uzyskania wpływu na decyzje władzy. Ten sposób konceptualizacji nie jest zatem oryginalny – wojna jako domena źródłowa dominuje w analizowanym materiale. W ten sposób kreowane są wszelkie obrazy sporów i konflikty.

Drugą grupę stanowią hiperbole konceptualizujące STRAJK JAKO AKT TERRORU. Sam terror to – zgodnie z definicją słownikową – ‘stosowanie przemocy i okrucieństwa dla zastraszenia i podporządkowania sobie kogoś’ [WSJP]. W tekstach dotyczących protestu porównywano uczniów do zakładników, a pedagogów – w tym także Sławomira Broniarza, prezesa ZNP, do terrorystów, np.

- *używanie uczniów jako zakładników* (DRz15/26),
- *[nauczyciele] posługują się dziećmi jako zakładnikami* (S12/4),
- *[nauczyciele] potraktowali uczniów jak zakładników swojej wojenki o pieniądze* (DRz16/114),
- *[nauczyciele] postulujący sięgnięcie po broń ostateczną i niedopuszczenie uczniów do matur* (DRz16/114),

- *[nauczyciele] grożąc storpedowaniem matur i zostawieniem maturzystów na drugi rok w ostatniej klasie, wzięli ich za zakładników* (DRz17–18/22),
- *[Sławomir Broniarz] grozi, że urządzi dzieciakom totalny kataklizm* (S12/14),
- *[nauczyciele] stają się zakładnikami prezesa ZNP* (S12/3),
- *[rząd] odbił wziętych zakładników* (S18/40),
- *[prezes ZNP] przystawia władzy pistolet do skroni, a drugą ręką obejmuje około miliona uczniów* (S16–17/6),

Do zakładników porównuje się nie tylko uczniów, ale także nauczycieli, którzy pozostają pod wpływem prezesa ZNP. Sam strajk ukazany został w konwencji aktu terrorystycznego, a rząd jawi się jako bohater. Hiperbolicznie opisuje się również rolę nauczycieli, którzy nie wzięli udziału w strajku i zasługują na pochwałę: *zasługują na medal i ulicę ich imienia* (S18/41).

Strajk nauczycieli z kwietnia 2019 roku przez kilkanaście tygodni stanowił ważny temat w polskiej debacie publicznej. Dziennikarze komentowali bieżące wydarzenia, prezentując określony punkt widzenia na sytuację, w której uczniowie większości polskich szkół nie realizowali obowiązku szkolnego. W analizowanych tekstach widać rolę eufemizmów i hiperboli – przedstawianie w odmienny sposób tych samych elementów rzeczywistości i budowanie różnych obrazów strajku: jako wydarzenia wywołującego chaos w polskiej oświacie; gry; wojny; puczu/buntu oraz aktu terroru (por. Kujawiak 2020: 202). Jak zauważa R. Burzyński, metafory wskazują, charakteryzują i polaryzują wrogie obozy [Burzyński 2012: 172]. Na łamach „Newsweeka” i „Polityki” kreuje się negatywny obraz rządu, eufemizacji zaś podlegają niekorzystne dla nauczycieli aspekty strajku. W tekstach publikowanych w tygodnikach konserwatywnych i prorządowych jest odwrotnie: działania strony rządowej zostały ukazane w pozytywnym świetle, a obraz strajkujących nie tylko jest pejoratywny, ale dodatkowo wzmacnia się negatywne wartościowanie poprzez zastosowanie hiperboli. Środki łagodzące pełnią funkcje maskującą, kamuflującą i umniejszającą rangę opisywanych wydarzeń. Ich zastosowanie wynika jednak nie tylko z chęci kreowania pożądanego wizerunku opisywanych osób i zdarzeń czy strachu przed ewentualnymi konsekwencjami obrażenia kogoś. Po eufemizmy sięga się również wtedy, kiedy nadawca chce w sposób ukryty, być może czytelny jedynie dla uczestnika dyskursu, zdyskredytować kogoś lub coś. Z kolei hiperbole mają nie tylko wyolbrzymiać przedstawiane fakty, osoby czy wydarzenia. Stosowanie tego typu określeń pozwala przykuć uwagę odbiorcy – im bardziej kreatywna i zaskakująca hiperbola, tym większa szansa, że komunikat wyróżni się w gąszczu innych tekstów. Ponadto ironiczny sposób kreowania wizerunku czy obrazu strajku sprzyja

pejoratywizacji i deprecjacji wydarzenia oraz całej grupy zawodowej. Skrajnie odmienne sposoby konceptualizacji tych samych zdarzeń za pomocą środków językowych (m.in. eufemizmów i hiperboli użytych w odpowiednim kontekście) – to doskonały sposób oddziaływania na odbiorcę-czytelnika, stanowiący powszechnie wykorzystywane przez dziennikarzy narzędzie perswazyjno-manipulacyjne.

10.3. Spór o ustawy sądowe (lata 2017–2019)⁶⁴

W latach 2017–2019 uwaga mediów zwrócona była w stronę sporu dotyczącego reform wymiaru sprawiedliwości, które stanowiły jeden z elementów programu politycznego sprawującej władzę w Polsce od 2015 roku partii Prawo i Sprawiedliwość. Nowelizacje ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa (KRS)⁶⁵, ustroju sądów powszechnych⁶⁶ i Sądzie Najwyższym⁶⁷ bezpośrednio przyczyniły się do konfliktu między rządem a środowiskiem sędziowskim. Ponadto w spór włączyli się obywatele protestujący przeciwko wprowadzanym zmianom. Do największych manifestacji doszło m.in. w lipcu 2017 roku – bezpośrednio po modyfikacjach obowiązujących przepisów, oraz w lipcu 2018 roku – kiedy wskutek zmian kończyła się kadencja Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, prof. Małgorzaty Gersdorf. Spór o tzw. ustawy sądowe stał się tematem często poruszonym przez dziennikarzy, których wypowiedzi wskazywały na opowiadanie się po jednej ze stron konfliktu: zwolenników lub przeciwników reform wymiaru sprawiedliwości, a *de facto* zwolenników lub przeciwników rządu. Szczególnie uwidacznia się to w tekstach dotyczących sędziów – uznawanych za inicjatorów protestów przeciw zmianom.

W przypadku konfliktu dotyczącego ustaw sądowych trudno wskazać ramy czasowe – nie jest to jedno konkretne wydarzenie (jak w przypadku opisywanego w poprzednich rozdziałach strajku nauczycieli), a raczej wieloletni narastający spór, którego zaostrzenie następowało w okresach wprowadzania nowych reform lub wynikających z nich zmian.

⁶⁴ Część wniosków badawczych i analiza materiału wyekscerpowanego z dwóch tygodników opinii „Newsweek Polska” oraz „Sieci” zostały przeze mnie omówione w artykule pt. *Dyskursywny obraz sędziów w wybranych tygodnikach opinii (na podstawie tekstów prasowych na temat sporu o ustawy sądowe z lat 2017–2019)* [Kujawiak 2021: 122–133].

⁶⁵ *Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2018 poz. 398) [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000398>, dostęp: 07.03.2023 r.].

⁶⁶ *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2018 poz. 1443) [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180001443>, dostęp: 07.03.2023 r.].

⁶⁷ *Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym* (Dz.U. 2018 poz. 5) [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000005>, dostęp: 07.03.2023 r.].

Teksty prasowe związane z tą tematyką dotyczyły nie tylko konkretnych wydarzeń, ale również pozycję zawodową sędziów jako osób wykonujących zawód o szczególnym społecznym prestiżu.

10.3.1. Hiperbolizacja i eufemizacja a pole semantyczne leksemu *sędzia* (*sędziowie*)

We wszystkich analizowanych tekstach składających się na korpus badawczy pojawiają się ekwiwalenty leksemu *sędzia* (zawsze w liczbie mnogiej – *sędziowie*). Widać jednak wyraźne różnice w sposobie kreowania wizerunku przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości w artykułach publikowanych na łamach pism należących do dwóch przeciwstawnych dyskursów [por. Tabela 9]. W tygodnikach liberalnych nadawcy tekstów rzadziej używają synonimów – sięgają po nie jedynie po to, by uwydatnić istniejące w obrębie środowiska sędziowskiego podziały. Pierwszy z nich wynika ze związków z władzami komunistycznymi (por. *sędziowie z PRL, sędziowie z karierą po 1989 roku*), drugi ma związek z aktualną sytuacją polityczną i nowelizacjami ustaw sądowych, które wiązały się także ze zmianami kadrowymi. W dyskursie liberalnym niezgoda na powołanie nowych sędziów podkreślana jest przez nazywanie ich za pomocą określeń wskazujących na pełnienie funkcji zastępców (por. *dubler sędziego, dublerzy*). W ten sposób umniejszana jest ranga nowo wybranych sędziów, których wartościuje się negatywnie i odróżnia od osób wcześniej sprawujących ten urząd (por. „*starzy*” *sędziowie*).

W tygodnikach „Sieci” i „Do Rzeczy” pojawia się więcej synonimów leksemu *sędzia*. Można je podzielić na trzy grupy określeń: 1) wskazujące na wyjątkową pozycję społeczną sędziów; 2) neutralne; 3) deprecjonujące. W pierwszej z nich dominują wyrażenia, w których jeden z komponentów stanowi wyraz *kasta* oznaczający ‘grupę społeczną wyróżniającą się bogactwem, przywilejami, specjalnością zawodową itp.’ (SJP PWN). Ponadto uprzywilejowanie sędziów podkreślane jest za pomocą hiperbolicznego przymiotnika *nadzwyczajny* (*nadzwyczajna kasta sędziowska, nadzwyczajna kasta ludzi*), a także określeń należących do pola semantycznego religii (por. *bramini, egipscy kapłani, kapłani własnej pychy*). Porównanie osób wykonujących zawód sędziego do kapłanów należących według wierzeń hinduistycznych do najwyższej kasty lub do egipskich kapłanów uchodzących za tych, którzy posiadają tajemną wiedzę, stanowią przykłady hiperboli. Przedstawiciele środowiska sędziowskiego przedstawia się ironicznie jako posiadaczy specjalnych przywilejów i względów, sprawujących ponadto niemal boską władzę nad ludźmi.

Sam konflikt sędziów z rządem przeprowadzającym reformę sądownictwa opisywany jest często za pomocą metafor pojęciowych opartych na schemacie SPÓR O USTAWY

SĄDOWE TO WOJNA (np. *wojna o reformy Sądu Najwyższego; wojna o sądy; wojna z Trybunałem Konstytucyjnym*). Sędziów konceptualizuje się przy tym jako żołnierzy walczących z wrogą armią (*armia [komunistycznych] sędziów; jedna z ostatnich barykad układu, który rządził przed PiS; bojówka jurystów*). Przenośnie nawiązujące do pola semantycznego wojny służą wyolbrzymieniu rangi całego sporu, który na płaszczyźnie dosłownej nie ma charakteru walki zbrojnej. Cały spór konceptualizowany jest analogicznie do sposobu opisywania strajku nauczycieli. Wśród określeń synonimicznych odnotowano także archaizm *juryści*, który jako komponent wyrażen deprecjonujących również zyskuje negatywne nacechowanie (*dyktatura jurystów, bojówka jurystów*). Hiperboliczny charakter ma pierwsze wyrażenie – zgodnie z definicją słownikową *dyktatura* to ‘rządy sprawowane w sposób nieograniczony przy użyciu przemocy przez jednostkę lub niewielką grupę osób’. W tym przypadku zestawia się obraz sędziów wykonujących swoje obowiązki zawodowe (m.in. ferowanie wyroków) z typem rządów autorytarnych opartych na przemocy, które można uznać za skrajną formę sprawowania władzy.

Tabela 9: Ekwiwalenty leksemu *sędzia* (*sędziowie*)

SĘDZIA (SĘDZIOWIE)	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
<p>A) określenia wskazujące na wewnętrzne podziały w tej grupie zawodowej:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>sędziowie z PRL</i> (N32/17)⁶⁸, - <i>sędziowie z karierą po 1989 roku</i> (N28/18), - <i>dubler sędziego</i> (P28/18), <i>dublerzy</i> (P21/18), - „<i>starzy</i>” <i>sędziowie</i> (P28/18); 	<p>A) określenia wskazujące na uprzywilejowanie sędziów:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>kasta</i> (S30/17), - <i>nadzwyczajna kasta sędziowska</i> (S30/17), - <i>nadzwyczajna kasta ludzi</i> (S8/17), - <i>kasta „ludzi nietykalnych”</i> (S7/17), - <i>bramini</i> (S28/18), - <i>egipscy kapłani (jedyni, którzy posiadli tajemną wiedzę)</i> (S11/17); <p>B) określenia neutralne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>środowisko sędziowskie</i> (S30/17), - <i>korporacja sędziowska</i> (S30/17); <p>C) określenia deprecjonujące:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>juryści (dyktatura jurystów)</i> (S32/17), - <i>bojówka jurystów</i> (S32/17), - <i>armia [komunistycznych] sędziów</i> (S11/17), - <i>jedna z ostatnich barykad układu, który rządził przed PiS</i> (DRz11/17).

Źródło: opracowanie własne

⁶⁸ Lokalizacja według schematu: (skrót od nazwy pisma/nr wydania/rok wydania).

Kolejnym etapem rekonstrukcji pola semantycznego leksemu *sędzia* (*sędziowie*) było wyekscerpowanie wyrażeń stanowiących określenia (cechy) podmiotu, wśród których również wskazać można eufemizmy i hiperbole [por. szczegółowy wykaz środków językowych zawartych w tabeli 10].

W dyskursie konserwatywnym wyolbrzymia się przede wszystkim posiadane przez sędziów uprawnienia, przypisując tej grupie zawodowej nie tylko bycie ponad prawem, ale wręcz boską władzę (*najbardziej wpływowa grupa zawodowa, uzbrojeni w prawo interpretowania konstytucji, obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci*). Podejmowanie przez sędziów decyzji o wymiarze kary, które wynika z wykonywanych przez nich obowiązków, jest wyolbrzymione do rangi najwyższych z możliwych uprawnień – decydowania o życiu lub śmierci. Takiej tendencji do hiperbolizacji nie widać jednak w tygodnikach liberalnych, w których jedynie akcentuje się szerokie uprawnienia sędziów (por. „Newsweek”: *nieusuwalni, dobrze zarabiający*) i różnice światopoglądowe, które mogą dzielić środowisko (*są jeszcze przyzwoici sędziowie, sędziowie neutralni światopoglądowo*). W tekstach pochodzących z tygodnika „Sieci” odwrotnie – wszyscy sędziowie są ukazywani jako nieprzestrzegający podstawowych zasad etyki sędziowskiej (*sędziowie nie są obiektywni, nie są bezstronni, lekceważący zasady*). Kreowaniu negatywnego wizerunku sprzyjają ponadto określenia odnoszące się do kompetencji i profesjonalizmu sędziów, które pojawiają się głównie w tekstach należących do dyskursu konserwatywnego (por. *niedbali, niezdolni, niski poziom wiedzy sędziów*).

Tabela 10: Określenia leksemu *sędziowie*

OKREŚLENIA LEKSEMUM <i>SĘDZIA (SĘDZIOWIE)</i>	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS PRAWICOWY
A) określenia wskazujące na stosunek do partii rządzącej	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>niezawisli od władzy</i> (N13/19), - <i>niezawisli</i> (N30/17), - <i>posłuszni władzy</i> (N30/17), - <i>nieposłuszni</i> (P39/18), - „<i>dobrej zmiany</i>” (P13/19), - <i>stalinowscy, stanu wojennego</i> (P20/19); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>zbuntowani</i> (S39/19), - <i>propisowscy</i> (por. <i>propisowscy sędziowie nie istnieją</i>) (S45/17), - <i>nieprzychylni dobrej zmianie</i> (DRz27/17), - <i>komunistyczni</i> (S11/17), - <i>[korporacja] skonfliktowana z władzą</i> (DRz22/17), - <i>rozpasane [środowisko sędziowskie] mocno jeszcze zaesbeczone postpeerelowsko</i> (DRz14/17);
B) określenia wskazujące na pozycję społeczną i posiadane uprawnienia	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>dobrze zarabiający</i> (N16/19), - <i>nieusuwalni</i> (N18–19/18), - „<i>wycięci</i>” ‘<i>usunięci ze swojego stanowiska</i>’ (P26/18); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>najbardziej wpływowa (część establishmentu/grupa zawodowa)</i> (S30/17), - <i>uzbrojeni w prawo interpretowania konstytucji</i> (S30/17), - <i>w myśl konstytucji są nieusuwalni</i> (S46/17), - <i>obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci</i> (S24/18), - <i>bezkarna [„trzecia władza”]</i> (DRz25/17), - <i>podważają decyzje głowy państwa</i> (DRz23/17);
C) określenia nawiązujące do wyznawanego światopoglądu/wartości moralnych	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>neutralni światopoglądowo</i> (N30/17), - <i>pryzwoici</i> (por. <i>są jeszcze przyzwoici sędziowie</i>) (N40/19), - <i>heroiczni</i> (P10/17); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>ostentacyjnie lekceważący zasady</i> (S28/18), - <i>nie są obiektywni</i> (S10/19), - <i>nie są bezstronni</i> (S10/19);
D) określenia wskazujące na kompetencje	
<ul style="list-style-type: none"> - <i>niekompetentni</i> (N34/17); 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>niedbali</i> (S11/17), - <i>niezdolni (aby zbudować coś więcej ponad system nastawiony na ich własną wygodę i korzyść)</i> (S34/17), - <i>niski poziom wiedzy sędziów</i> (DRz30/17).

Źródło: opracowanie własne

W tygodniku „Do Rzeczy” ukazuje się sędziów jako wrogów całego państwa, co ma zdecydowanie pejoratywny wydźwięk i dyskredytuje całe środowisko w oczach odbiorcy – Polaka (por. *sędziowie kontra państwo* DRz12/18).

Najwięcej wyekscerpowanych określeń dotyczy działalności podmiotu. W zestawieniu środków językowych widocznym w tabeli 11 widać różnice między opisem tych samych aspektów pracy sędziów w zależności od typu dyskursu.

Pierwsza grupa to określenia nawiązujące do zakresu uprawnień posiadanych przez sędziów. W tekstach należących do dyskursu liberalnego sędziowie są ukazywani jako urzędnicy państwowi wypełniający swoje obowiązki i posiadający wyjątkowe przywileje, ale jednocześnie pozbawieni możliwości ochrony własnej niezawisłości (por. *czuli się urzędnikami wydającymi wyroki, mają władzę wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej, nie mają prawa do obrony swojej niezawisłości*). Inaczej przedstawiana jest sytuacja sędziów w pismach konserwatywnych. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości kreowani są jako stojący ponad prawem, korzystający ze specjalnych przywilejów i pozbawieni wszelkiej kontroli, np. *niektórzy sędziowie stawiają się ponad prawem, widzą siebie jako władzę nadrzędną nad społeczeństwem, polscy sędziowie uzyskali pozycję, jakiej nie mają ich odpowiednicy w żadnym państwie Unii Europejskiej, są poza krytyką i kontrolą*. Rangę społeczną przedstawiciele środowiska sędziowskiego wyolbrzymia się do tego stopnia, że przypisuje im się role dyktatorów sprawujących władzę absolutną (***sędziokracja, dyktatura jurystów***). Ten aspekt ich rządów zostaje jeszcze bardziej uwydatniony przez opisy przestępstw, których dopuszczają się sędziowie (por. *przylapywani na kradzieży, matactwach i wszelkiego rodzaju nadużyciach; kradną i chronią swoich; łamią konstytucję; nie stronią od drobnych przestępstw*). Zupełnie odbiega to od wizerunku ukazanego w tygodnikach liberalnych, w których podkreślone zostały przede wszystkim obawy sędziów i strach przed konsekwencjami sprzeciwu wobec reform wymiaru sprawiedliwości (por. np. *boją się, wielu sędziów ma dość, bali się wydać wyrok w tak delikatnej sprawie, nie chcą się narażać*).

Eufemizacja dotyczy tych działań sędziów, które mogą stanowić tematy tabu, jakimi są: nieetyczna współpraca sędziów z rządem lub utrata stanowiska związana ze zmianą rządów. Z kolei postawę tych, którzy protestują przeciwko zmianom i nie zamierzają podporządkować się rządzącym, określa się za pomocą negacji frazeologizmu ***tańczyć, jak ktoś komuś zagra*** ‘być komuś ślepo posłusznym (...)’ [WSF: 555] (por. ***pokazali, iż nie będą tańczyć tak, jak zagra im Zbigniew Ziobro***). W dyskursie konserwatywnym eufemizmy stosuje się również sporadycznie, np. w sposób ironiczny określono fakt usunięcia z życiorysu sędziów niechlubnego faktu orzekania w czasach komunizmu (por. ***[armia komunistycznych sędziów] wzięła prysznic i z dnia na dzień stała się sędziami wolnej Polski***) czy też dopuszczania się kłamstw i oszustw (por. *sędzia może mijać się z prawdą*).

W tekstach publikowanych na łamach „Sieci” i „Do Rzeczy” sędziowie są konceptualizowani w sposób hiperboliczny i pogardliwy jako rewolucjoniści lub żołnierze zaangażowani w konflikt zbrojny, np.

- ***kontrrewolucja kast,***

- *bojówka jurystów,*
- *pucz w obronie kasty sądowej,*
- *[sędziowie] przystąpili właśnie do kolejnej ofensywy. Ich broń to zastraszanie, naciski, pikiety, dymisje oraz międzynarodowe akcje (...),*
- *sędziowie w okopach,*
- *armia [komunistycznych] sędziów.*

Ten sposób kreowania wizerunku jednej ze stron konfliktu jest charakterystyczny dla prasy opinii, podobne środki językowe pojawiały się również w tekstach dotyczących strajku nauczycieli (*pucz Broniarza, partyjna bojówka Broniarza*). Tomasz Mielczarek w swojej pracy *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości* zwraca uwagę na fakt, że w „Sieciach” już od maja 2016 roku leksem *pucz* pojawia się w opisach wszelkich działań podejmowanych przez opozycję [Mielczarek 2018: 200]. Metaforyka wojenna/militarna służy zatem deprecjacji przeciwników politycznych i jest często stosowana w tekstach odnoszących się do politycznych czy społecznych konfliktów [por. Tabela 11].

Tabela 11: Działania podmiotu (sędziów)

DZIAŁANIA PODMIOTU (SĘDZIÓW)	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
A) wykonują swoje obowiązki, ale sami są ograniczeni prawem:	A) mają szerokie uprawnienia/stoją ponad prawem
<ul style="list-style-type: none"> – wydać wyrok <i>jednogłośnie</i> (N29/18), – czuć się przede wszystkim urzędnikami wydającymi wyroki (N29/18), – nie mieć prawa do obrony swojej niezawisłości (N51/17), – mieć władzę wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej (P36/19); 	<ul style="list-style-type: none"> – <i>[niektórzy sędziowie] stawiać się ponad prawem, ponad innymi władzami (...)</i> (S45/19), – <i>widzieć siebie jako władzę nadrzędną nad społeczeństwem</i> (S46/19), – <i>uzurpować sobie kompetencje do stanowienia prawa</i> (S46/19), – <i>decydować o tym, kto będzie kierowany na wszystkie szczeble w tym środowisku</i> (S10/19), – <i>decydować o tym, komu zostanie uchylony immunitet, kto zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej</i> (S45/19), – <i>(polscy sędziowie) uzyskać pozycję, jakiej nie mają ich odpowiednicy w żadnym państwie Unii Europejskiej</i> (S37/17), – <i>być poza krytyką i kontrolą</i> (S8/17), – <i>dysponować ogromną władzą: mogą uwalniać winnego i mogą wtrącać do celi</i>

	<p>niewinnych (S8/17),</p> <ul style="list-style-type: none"> - dyktatura jurystów (S32/17), - korzystać z nieproporcjonalnych przywilejów (DRz29/17), - sędziokracja (DRz27/17);
B) obawiają się zmian w sądownictwie, mają dylematy moralne:	B) łamią prawo, są nieuczciwi:
<ul style="list-style-type: none"> - boją się, ale nie tylko tego, że stracą pracę (N31/17), - (wielu sędziów) szczególnie w mniejszych ośrodkach, się boi (N31/17), - mówią, że mają rodziny na utrzymaniu i nie chcą się narażać (N31/17), - (wielu sędziów) ma dość (N31/17), - chcą odejść ze stanu sędziowskiego (N31/17), - zastanawiają się: zostać czy odejść (N29/18), - bali się wydać wyrok w tak delikatnej sprawie (N2/18); 	<ul style="list-style-type: none"> - nie stronić od drobnych przestępstw (S30/17), - kraść i chronić swoich (S30/17), - łamać konstytucję, angażować się w walkę polityczną (S10/19), - (część środowiska) nie przestrzegać, łamać konstytucję (S10/19), - (armia komunistycznych sędziów) wziąć prysznic i z dnia na dzień stać się sędziami wolnej Polski (S11/17), - (Sąd Najwyższy) uznać, że we własnej sprawie sędzia może mijać się z prawdą (DRz29/18);
C) walczą o dobro obywateli:	C) lekceważą dobro obywateli:
<ul style="list-style-type: none"> - nie walczyć o własne profity, ale o prawa i wolności obywatelskie (N31/17), - bronić demokracji w sądach (N29/18), - poczuć swoją władzę i związaną z nią odpowiedzialność (P28/18). 	<ul style="list-style-type: none"> - (niektórzy) zapomnieć o swojej służebnej roli wobec państwa i narodu (S45/19).
D1) są posłuszni władzy:	D) buntują się:
<ul style="list-style-type: none"> - regularnie odrzucać skargi na nadużycia służb, represje, pobicia (N30/17), - wchodzić do biura partii nie głównym wejściem, ale tylnymi drzwiami (N34/17), - (...) swoim awansem cieszyć dotąd, dokąd będzie rządziło PiS (N29/18); 	<ul style="list-style-type: none"> - wystąpić przeciwko próbom ograniczenia ich „boskiego” statusu po przejęciu władzy przez PiS (S37/17), - stać do Trybunału Sprawiedliwości UE absurdalne pytania prejudycjalne (S39/19), - nigdy nie podporządkować się nowym ustawom (S29/18), - (liczni sędziowie) kontestować tę decyzję, bronić odwołanej prezes Beaty Morawiec (S29/18), - buntować się przeciwko łamaniu konstytucji i stać w obronie pierwszej prezes Sądu Najwyższego (S26/18), - dyktatura jurystów (S32/17), - pucz w obronie kasty sądowej (S32/17) - bojówka jurystów (S32/17) - bunt sędziów (S32/17), - kontrrewolucja kast (DRz22/17), - sędziowie w okopach (DRz11/17),
D2) protestują:	

<ul style="list-style-type: none"> - pokazać, iż nie będą tańczyć tak, jak zagrał im Zbigniew Ziobro (N50/17), - protestować (N21/18), (P23/19), - wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości UE (N31/18), - (sędziowie Sądu Najwyższego) stawić opór (P28/18). 	<ul style="list-style-type: none"> - podważać pozycję Julii Przyłębskiej (DRz27/17), - (...) przystąpić do kolejnej ofensywy. Ich broń to zastraszanie, naciski, pikiety, dymisje oraz międzynarodowe akcje (DRz12/18), - kasta kontratakuję (DRz12/18) - wywołać burzę, nie tylko prawną, lecz także polityczną (DRz23/17), - [część środowiska sędziowskiego bliska opozycji] zaostrzyć konflikt z rządem (DRz12/18).
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Źródło: opracowanie własne

Następnym etapem była analiza określeń odnoszących się do działań wobec podmiotu. W „Polityce” i „Newsweeku” zwraca się przede wszystkim uwagę na wpływ rządu i jego przedstawicieli (ministra sprawiedliwości) na sędziów, z kolei w pismach konserwatywnych – akcentuje się rolę opozycji antyrządowej oraz opinii publicznej.

W tygodnikach antyrządowych hiperboliczne metafory oparte na pojęciu wojny stosowane są w opisach oddziaływań na podmiot – sędziów (*[sędziom] „trałuje się” orzecznictwo, by znaleźć formalne haki; [sędziowie] są pod ostrzałem; antysędziowska ofensywa władzy*). Na uwagę zasługuje wyrażenie *trałować orzecznictwo*, które w tym kontekście oznacza dokładną analizę dotychczasowych wyroków wydanych przez sędziów w poszukiwaniu nieścisłości, błędów. *Wielki słownik języka polskiego* notuje jedynie leksem *trał* ‘urządzenie do wykrywania i usuwania min umieszczane na okrętach, czołgach lub będące zdalnie sterowanym pojazdem’ [WSJP], w *Słowniku języka polskiego PWN* zaś pojawia się czasownik *trałować*, czyli zgodnie z terminologią wojskową: ‘oczyszczać z min za pomocą trału’ [SJP PWN]. Określenie to stanowi zatem kolejny przykład wyolbrzymiającej metafory wojennej. W tekstach publikowanych na łamach „Newsweeka” i „Polityki” rząd został ukazany jako strona konfliktu, która inicjuje walkę, natomiast sędziowie jako ofiary działań rządu, których wszelkie próby oporu są tłumione przez przedstawicieli władzy, pozostają bierni (por. *wielu dostaje e-maile z pogrózkami, sędziowie, którzy narażą się PiS, mają problemy, (...) minister sprawiedliwości ma na nich bat, opór sędziów (...) władza szybko złamie*). Określenia te są wyraźnie sprzeczne z tymi, które pojawiają się w czasopiśmie konserwatywnych (prorządowych) i kreują obraz sędziów jako agresorów. W obu typach dyskursu widać zatem tendencje do hiperbolizacji działań obu stron sporu przedstawianych w skrajnie negatywny sposób.

Eufemizacji podlegają opisy tych oddziaływań na podmiot, które stanowią pewien społeczny temat tabu – nie pisze się wprost o usuwaniu sędziów z zajmowanych stanowisk i

zastępowaniu ich nowymi. W tym kontekście pojawiają się określenia takie jak: *zaorać* ‘usunąć ze stanowiska, zlikwidować zniszczyć’, *wycinka sędziów* ‘usuwanie sędziów ze stanowisk’, *dyscyplinować* ‘usuwać ze stanowisk’ czy *utopić starych sędziów w morzu nowych* ‘pozbawić sędziów wpływu na orzeczenia Sądu Najwyższego’.

W „Do Rzeczy” i „Sieciach” dominuje utożsamianie przedstawicieli środowiska sędziowskiego z opozycją polityczną (np. *polscy sędziowie dali się wciągnąć Platformie w polityczne bagno, upolitycznienie grupy sędziów, ich zaangażowanie w politykę dzisiejszej opozycji*). Zwraca się również uwagę na wzajemną ochronę sędziów i tym samym ich bezkarność (*chronieni skutecznie przez własną korporację, sędziom sprawiedliwość mogą wymierzyć tylko koledzy*). W tej grupie określeń nie odnotowano jednak środków stanowiących przykłady hiperbolizacji lub eufemizacji. Sędziowie zostali ukazani jako aktywna strona sporu, która angażuje się w sprawy związane z polityką. Zestawienie określeń dotyczących działań wobec podmiotu zawiera tabela 12.

Tabela 12 – Oddziaływanie na podmiot (sędziów)

ODDZIAŁYWANIE NA PODMIOT (SĘDZIÓW)	
DYSKURS LIBERALNY	DYSKURS KONSERWATYWNY
A) wpływ działalności partii rządzącej na sędziów:	A) wpływ opozycji rządowej na sędziów:
<ul style="list-style-type: none"> – <i>sędziowie, którzy narażą się PiS, mają problemy (N13/18),</i> – <i>(...) opór sędziów. A i ten władza szybko złamie (N18–19/17),</i> – <i>zapowiedzi PiS rozprawy z nieposłusznymi sędziami (P39/18),</i> – <i>[sędziom] „trałuje się” orzecznictwo, by znaleźć formalne haki (P39/18),</i> – <i>„dyscyplinuje się” za wyroki i postanowienia wbrew oczekiwaniom władzy (P39/18),</i> – <i>Politycy PiS publicznie atakują pojedynczych sędziów i całe środowisko (P26/18),</i> – <i>antysędziowska ofensywa władzy (P26/18),</i> – <i>wycinka sędziów (P26/18), ci „wycięci” przez PiS za pomocą obniżenia wieku stanu spoczynku (P26/18),</i> – <i>PiS „utopi” więc starych sędziów w morzu nowych (P26/18);</i> 	<ul style="list-style-type: none"> – <i>dać się wciągnąć w bagno (S51–52/17),</i> – <i>krytykować reformy sądownictwa (S51–52/17),</i> – <i>upolitycznienie grupy sędziów, ich zaangażowanie w politykę dzisiejszej opozycji (S51–52/17);</i>
B) stosunek opinii publicznej do sędziów:	
<ul style="list-style-type: none"> – <i>gromadzić się pod sądami, dać wsparcie (P26/18);</i> 	<ul style="list-style-type: none"> – <i>zaufanie do samych sędziów jest bardzo niskie (DRz9/17),</i> – <i>przeprowadzić postępowania lustracyjne w stosunku do wszystkich sędziów (DRz32/17),</i> – <i>oczekiwać od sędziów wyjątkowej uczciwości i rzetelności (DRz29/18);</i>
C) wzajemne wpływy przedstawicieli środowiska sędziowskiego:	
	<ul style="list-style-type: none"> – <i>(korporacja) chronić (DRz29/17),</i> – <i>sędziom sprawiedliwość mogą wymierzyć tylko koledzy (DRz9/17).</i>

Źródło: opracowanie własne

10.3.3. Dyskursywny obraz sędziów – podsumowanie

Rekonstrukcja siatki powiązań leksykalno-semantycznych dla leksemu *sędzia* (w tekstach zawsze w formie liczby mnogiej – *sędziowie*) pozwoliła wyodrębnić środki językowe służące do kreowania dyskursywnego obrazu sędziów. Wśród nich znalazły się także hiperbole i eufemizmy.

Analiza materiału pokazuje, że te same elementy rzeczywistości profilowane są w odmienny sposób w zależności od typu dyskursu. W pismach „Do Rzeczy” i „Sieci” wyolbrzymia się działania sędziów, a w tygodnikach „Polityka” i „Newsweek” hiperbolicznie

ukazywane są działania rządu, co widać w poniższych przykładach metafor opartych na schematach:

1) SĘDZIOWIE TO ARMIA (dyskurs konserwatywny i zarazem prorządowy):

- *bojówka jurystów,*
- *armia [komunistycznych] sędziów,*
- *jedna z ostatnich barykad układu, który rządził przed PiS,*
- *uzbrojeni w prawo interpretowania konstytucji,*
- *kontrrewolucja kast,*
- *pucz w obronie kasy sądowej,*
- *[sędziowie] przystąpili własni do kolejnej ofensywy. Ich broń to zastraszanie, naciski, pikiety, dymisje oraz międzynarodowe akcje,*
- *sędziowie w okopach.*

2) SĘDZIOWIE TO OFIARY WOJNY (dyskurs liberalny i jednocześnie antyrządowy):

- *[sędziom] „trałuje się” orzecznictwo,*
- *[sędziowie] są pod ostrzałem,*
- *antysędziowska ofensywa władzy.*

Przeciwników politycznych opisuje się zatem za pomocą deprecjonujących wyrażeń należących do pola semantycznego wojny, co pozwala silniej oddziaływać na odbiorcę i utrwalać w jego świadomości skrajnie negatywny wizerunek oponentów. Z drugiej strony można mieć wątpliwości co do skuteczności tego typu hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych. Widoczne w materiale schematyczność i powtarzalność mogą bowiem sprawiać, że czytelnik zaczyna traktować takie zabiegi jako pewnego rodzaju manierę dziennikarską. Nawet jeśli dostrzeże brak oryginalności i powielanie klisz językowych, to wciąż będą one przenikać do jego świadomości, a on sam – zgodnie z teorią G. Lakoffa i M. Johnsona – będzie za pomocą tychże metafor – hiperboli myślał o otaczającym go świecie.

W dyskursie konserwatywnym sędziowie są przedstawiani za pomocą wyolbrzymień opartych na schematach: SĘDZIOWIE TO NADLUDZIE (*nadzwyczajna kasta sędziowska, widzą siebie jako władzę nadrzędną nad społeczeństwem, nadzwyczajna kasta ludzi, bramini, egipscy kapłani*), SĘDZIOWIE TO BOGOWIE (*„boski status”, obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci*), SĘDZIOWIE TO DYKTATORZY (*dyktatura jurystów, sędziokracja*). Tego typu hiperbole mają przede wszystkim utrwalić obraz sędziów jako tych, którzy mają nieograniczoną władzę, i niczym bogowie mogą decydować o ludzkich losach, co ma budzić niechęć „zwykłego człowieka”. Taki sposób konceptualizacji sędziów jest

charakterystyczny dla jednego typu dyskursu, co wyraźnie pokazuje, że hiperbole stanowią w tym przypadku narzędzie manipulacyjno-perswazyjne.

W analizowanych tekstach eufemizmy pojawiają się rzadziej niż hiperbole, ale są obecne we wszystkich pismach i dotyczą głównie kwestii związanych z usuwaniem sędziów z zajmowanych przez nich stanowisk, np. *zaorać*, *dyscyplinować*, „*wycinka*” *sędziów*, „*wycięty*” *sędzia*. Analizowane przekazy prasowe są ekspresywne, kreują skrajny obraz środowiska sędziowskiego. Przewaga hiperboli świadczy o tabloidytacji mediów, w których argumenty merytoryczne ustępują miejsca emocjonalizacji przekazu.

Powiązania przedstawicieli środowiska sędziowskiego z partią polityczną stanowią temat tabu i są określane nie wprost, np. *wchodzić do biura partii tylnymi drzwiami*; *cieszyć się awansem dotąd, dopóki rządzi PiS*. Eufemistycznie bywają określane także negatywnie wartościowane działania sędziów, np. *kłamać (mijać się z prawdą)*, zatajać niechlubne fakty ze swojego życia (*wziąć prysznic*) czy buntować się, stawiać opór (*nie tańczyć tak, jak ktoś komuś zagra*). Wątpliwości budzić może zwrot „*utopić*” *sędziów*, który – jeśli weźmiemy pod uwagę kontekst („*utopić*” *starych sędziów w morzu nowych*) – mógłby zostać uznany za eufemizm. W sposób opisowy przedstawiono bowiem pozbawianie wpływów części sędziów, jednak sam leksem „*utopić*” stanowi pewną skrajność, konotuje odebranie życia, a zatem ostatecznie uznaję to wyrażenie za hiperbolę opartą na schemacie POZBAWIĆ WPŁYWU TO UTOPIĆ.

Dyskursywny obraz sędziów, który został zrekonstruowany na podstawie tekstów o sporze wokół tzw. ustaw sądowych, stanowi kolejny – obok dyskursywnego obrazu strajku nauczycieli – przykład tego, jak za pomocą odpowiedniego doboru środków językowych – eufemizmów i hiperboli, można skrajnie odmiennie wykreować wizerunek tych samych wydarzeń lub tej samej grupy społecznej. Jeden leksem może – jak zauważa Urszula Topczewska – w zależności od wartości wyznawanych przez użytkownika języka konotować zupełnie inne treści i stanowić przykład tzw. polisemii ideologicznej [Topczewska 2017: 61].

10.4. Funkcje eufemizmów i hiperboli w tekstach prasowych

Analiza dyskursywnych obrazów strajku nauczycieli z kwietnia 2019 roku oraz sędziów w kontekście toczącego się sporu wokół ustaw sądowych pozwoliły wyodrębnić najważniejsze tendencje w sposobie przedstawiania wydarzeń i grup społecznych przez cztery tygodniki opiniotwórcze: „Do Rzeczy”, „Newsweeka”, „Politykę” i „Sieci”. Wśród środków językowych stosowanych w analizowanych tekstach prasowych pojawiły się również

hiperbole i eufemizmy. Analiza dyskursywnych obrazów pozwoliła wskazać funkcje, jakie badane środki pełnią w dyskursie prasowym.

1) Umniejszanie/zwiększanie rangi wydarzeń

Badanie materiału językowego wyekscerpowanego z tekstów dotyczących strajku nauczycieli z pism należących do antynomicznych dyskursów: konserwatywnego i liberalnego (prorządowego i antyrządowego) pokazuje, że to samo wydarzenie można pokazać w skrajnie odmienny sposób – umniejszając lub zwiększając jego rangę:

A) dyskurs liberalny:

- strajk jako zamieszanie, np. *szkolne zamieszanie, bałagan w szkołach*,
- strajk jako wojna, np. *wojna z nauczycielami, ostatnia próba walki w obronie szkoły państwowej*,

B) dyskurs konserwatywny:

- strajk jako wojna, np. *bitwa, broń obosieczna, antypisowski „majdan”*,
- strajk jako akt terroru, np. *używanie uczniów jako zakładników*.

Eufemizmy pozwalają przedstawić w sposób łagodny te zdarzenia, które niosą ze sobą negatywne konsekwencje społeczne. Maskują to, co niekorzystnie wpłynęłoby na wizerunek określonej grupy społecznej, w tym przypadku pedagogów. Redakcje zarówno „Newsweeka”, jak i „Polityki” wyraźnie popierały nauczycieli w ich dążeniach do uzyskania wyższych płac, stąd tendencja do umniejszania negatywnego wpływu strajku na uczniów, rodziców. Jeśli używa się hiperboli STRAJK NAUCZYCIELI JAKO WOJNA, to tak, by podkreślić, że jest to wojna obronna pedagogów, a nauczyciele są ofiarami działań rządu. Z kolei pisma „Sieci” i „Do Rzeczy” stawały po stronie rządu i ostro krytykowały strajk nauczycieli, co widać w tekstach, w których wyolbrzymia się konflikt i przedstawia w hiperboliczny sposób jako wojnę lub akt terroru, w których stronę aktywną stanowią nauczyciele. Ofiarami są dzieci, rodzice i całe społeczeństwo, choć wojna wymierzona jest w rząd.

2) Deprecjonowanie przeciwników politycznych

Zarówno hiperbole, jak i eufemizmy mogą służyć kreowaniu negatywnego wizerunku politycznych oponentów. Mechanizmy te są widoczne w obu typach dyskursów:

A) dyskurs liberalny:

EUFEMIZMY:

- rząd jako oszust: *[rząd] grać, wykiwać nauczycieli*,
- rząd jako autokrata, dyktator: *wycinać sędziów, dyscyplinować sędziów*,

- część środowiska sędziowskiego jako sprzymierzeńcy rządu/władzy: *[sędziowie] wchodzić tylnym wejściem, cieszyć się awansem (za rządów PiS).*

HIPERBOLE:

- rząd jako agresor w tekstach dotyczących strajku nauczycieli, np. *[władza] wypowiedzieć wojnę edukacji, inteligencji, oświeceni i prawdzie,*
- sędziowie jako ofiary agresora (rządu): *antysędziowska ofensywa władzy, być pod ostrzałem.*

B) dyskurs konserwatywny:

EUFEMIZMY:

- nauczyciele jako komuniści: [S. Broniarz]: *czarwonoskóry wódz, czerwony boss; [nauczyciele] zakażeni czerwona;*
- nauczyciele jako głupcy: *sluchając (...) w trakcie strajku niektórych przedstawicieli tego zawodu, można było zwątpić w ich przydatność zawodową;*
- sędziowie jako stronniczy: *nie być obiektywnym, nie być bezstronnym;*
- sędziowie jako głupcy: *niski poziom wiedzy sędziów;*
- sędziowie jako kłamcy: *mijać się z prawdą;*
- sędziowie jako komuniści: *armia komunistycznych sędziów wzięła prysznic i z dnia na dzień stała się sędziami wolnej Polski.*

HIPERBOLE:

- nauczyciele to agresorzy: *[S. Broniarz] przystawić władzy pistolet do skroni; zaciężna armia antypisu walcząca za obiecany żold;*
- sędziowie to agresorzy: *armia komunistycznych sędziów, sędziowie w okopach, uzbrojeni w prawo interpretowania konstytucji;*
- sędziowie to uprzywilejowana grupa społeczna: *nadzwyczajna kasta ludzi, egipcyscy kapłani, dyktatura jurystów, obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci.*

Powyższe przykłady pokazują, że nadawcy tekstów mogą dowolnie kreować wizerunek osób lub grup społecznych. Najczęściej wykorzystuje się w tym celu hiperbole – poprzez wyolbrzymienie negatywnych aspektów działań poszczególnych stron konfliktu, przedstawia się daną grupę w sposób pejoratywy. O tych cechach lub poglądach, które zwyczajowo stanowią tabu językowe – jak np. głupota, nieuczciwe działania, infantylnizm czy komunistyczne poglądy – nie mówi się wprost, a za pomocą eufemizmów wartościujących negatywnie. Jeśli w sposób łagodniejszy określa się pewne elementy rzeczywistości, może to mieć również wydźwięk ironiczny i tylko pozornie pełnić funkcję eufemizującą. W dyskursie

publicznym, w prasie opiniotwórczej na razie jeszcze nie wypada nadawcy pisać o pewnych sprawach w sposób eksplicytny, posługuje się więc eufemistycznymi peryfrazami, ale ma pewność, że odbiorca i tak zrozumie przekaz, który w istocie dyskredytuje politycznego przeciwnika. Ponadto stosowanie w tekstach medialnych określeń negatywnie wartościujących i należących do obszarów tematycznych, takich jak m.in. zdrowie i choroba, mądrość i głupota, żądza władzy i wpływu, może stanowić przejaw mowy nienawiści [Całek i inni 2019: 56–62]. Autorzy monografii pt. *Nienawiść w mediach* zauważają, że: „dyskurs nienawiści może być realizowany przez posługiwanie się silnie nacechowanymi rzeczownikami i przymiotnikami, epitetami, stereotypami językowymi i etykietami, metaforyką” [Tamże: 63]. Stosowanie wyrażeń konotujących negatywną ocenę nie zawsze świadczy o wrogości, jednak widoczne natężenie pejoratywnych określeń w tekście i ich systematyczne powielanie, często nieuzasadnione, nadaje wypowiedziom charakter zbliżony do mowy nienawiści [Tamże].

3) Aprecjonowanie sprzymierzeńców politycznych

Za pomocą hiperboli i eufemizmów można również wykreować pozytywny wizerunek przedstawicieli tych grup, których interesom się sprzyja. Przedstawione poniżej przykłady środków językowych ilustrują dążenia do pozytywnej waloryzacji wizerunku.

A) dyskurs liberalny (antyrządowy):

EUFEMIZMY:

- łagodzenie wizerunku nauczycieli, maskowanie tego, że nauczyciele są pełni gniewu: *wzburzenie środowiska szkolnego, rozpalone nauczycielskie głowy*;
- maskowanie faktu, że sędziowie otrzymują wysokie wynagrodzenie za swoją pracę: *dobrze zarabiający*.

HIPERBOLE:

- nauczyciele to ofiary rządu w tekstach dotyczących strajku nauczycieli (por. pkt 2A): *np. znaleźli się na celowniku; są pod ostrzałem pisowskiej propagandy*;
- sędziowie to ofiary w tekstach dotyczących sporu wokół ustaw sądowych: *antysędziowska ofensywa władzy, sędziowie są pod ostrzałem* [por. środki językowe w pkt. 2A].

B) dyskurs konserwatywny (prorządowy):

EUFEMIZMY: brak

HIPERBOLE:

- rząd jako bohater w tekstach dotyczących strajku nauczycieli: *odbił wziętych zakładników, ostatnią rafa rząd przeszedł suchą nogą*.

Za pomocą eufemizmów można zatuszować te fakty lub zamaskować te cechy, które mogłyby zostać odebrane przez wspólnotę dyskursywną w sposób negatywny. W analizowanym materiale nie odnotowano takich zabiegów językowych w dyskursie konserwatywnym, co pokazuje, że rzadko poruszane są tematy tabu w odniesieniu do sprzymierzeńców politycznych. Z kolei hiperbole są stosowane po to, by wyolbrzymić zalety tej strony, której sprzyja nadawca tekstu, lub wyolbrzymić negatywny wpływ wywierany przez oponentów.

Zastosowane hiperbole i eufemizmy mają zarówno cechy wspólne, jak i takie, które czynią z nich środki o charakterze antynomicznym. Rémi Digonnet, który analizował eufemizmy i hiperbole w domenie wężu, zauważa, że tym, co łączy oba środki jest zastępowanie znaczenia dosłownego przerośnięciem. Nowe, metaforyczne znaczenie może jednak nosić znamiona – i to stanowi różnicę – przesady (hiperbola) lub niedopowiedzenia (eufemizm) [Digonnet 2021: 10]. W materiale dotyczącym strajku nauczycieli widać wyraźnie przeciwstawność analizowanych środków (np. eufemizm: STRAJK TO ZAMIESZANIE, hiperbola: STRAJK TO WOJNA). Tym, co różni hiperbole i eufemizmy, jest przede wszystkim ich miejsce w skali intensywności opisywanych działań czy obiektów – od wyolbrzymiania po bagatelizowanie czy wręcz niedopowiedzenie.

Inną różnicę, o której również wspomina R. Digonnet, stanowi odmiennosc obszarów tematycznych, do których odnoszą się oba środki. Hiperbole zazwyczaj dotyczą takich tematów i zagadnień, które mają zostać wyolbrzymione, ukazane opinii publicznej z odpowiednią dozą przesady. Eufemizmy dotyczą częściej tych sfer, które są tabuizowane i o których pisać wprost nie wypada, jeśli wypowiedź ma pozostać poprawna politycznie [por. Digonnet 2021: 8]. W zebranych materiale za pomocą hiperboli kreowany jest przede wszystkim skrajnie pozytywny obraz sprzymierzeńców lub skrajnie negatywny wizerunek oponentów, którzy mają zostać zdyskredytowani. Przeprowadzona analiza dyskursywnych obrazów pokazuje również, że stosowanie eufemizmów nie zawsze wiąże się – jak wynika z definicji tego środka – z łagodniejszym przedstawianiem pewnych elementów rzeczywistości. Jeśli nadawcy zależy na tym, by ukazać osobę lub wydarzenie w sposób pejoratywny, to może stosować eufemizmy o zabarwieniu ironicznym. Pozwala to ukazać w negatywnym świetle np. osoby lub grupy osób, przypisując im negatywne cechy (np. głupotę) lub poglądy (np. komunistyczne), o których pisać wprost nie pozwalają grzeczność językowa i poprawność polityczna.

Wreszcie, ostatnią wspólną cechą hiperboli i eufemizmów, którą wskazuje Digonett, jest ich wszechobecność (ang. *pervasiveness*), analogiczna do obecności w naszym życiu metafor, czemu G. Lakoff i M. Johnson poświęcili pracę pt. *Metafory w naszym życiu* [por. Lakoff, Johnson 1988; Digonnet: 7–8]. Przeciętny użytkownik języka na co dzień może nie zauważać ani hiperboli, ani eufemizmów, które stosowane są w dyskursie medialnym, co więcej – sam ich nieświadomie używa – co czyni z tych dwóch środków idealne narzędzie perswazyjno-manipulacyjne.

Ponadto analiza hiperboli i eufemizmów w dyskursach konserwatywnym i liberalnym potwierdza tezę o potencjale tych środków do stanowienia retorycznych narzędzi nienawiści, kiedy wykorzystywane są po to, by dyskredytować, piętnować lub wręcz eliminować określone osoby lub grupy społeczne [Całek i inni 2019: 74]. Rola hiperboli jako wykładnika języka nienawiści wynika niejako z jej prymarnych funkcji: tendencji do wyolbrzymiania i przesady w kreowaniu obrazu świata. Mniej oczywiste zdaje się wykorzystywanie w mowie nienawiści eufemizmów, które także mogą służyć dyskredytacji, ale pozwalają nadawcy tekstu zachować pozorną poprawność polityczną.

Zakończenie

Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne były stosowane już przez dziennikarzy posługujących się nowomową. M. Głowiński i J. Puzynina zwracają uwagę na charakterystyczny dla języka propagandy politycznej dobór środków językowych w zależności od celu, jaki nadawca zamierzał osiągnąć. Eufemizmy pozwalały ukryć, zamaskować niekorzystne fakty, hiperbole zaś służyły wyolbrzymianiu sukcesów rządu bądź porażek politycznych przeciwników [Puzynina 1992: 130; Głowiński 2009: 22–23]. Oba środki pełnią zatem przeciwstawne funkcje (zmniejszają lub zwiększają rangę opisywanych desygnatów), o czym wspomina w *Retoryce opisowej* Jerzy Ziomek [Ziomek 2000: 191]. Do tej pory jednak nie powstało na gruncie polskim żadne obszerne opracowanie poświęcone analizie eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych, co stanowiło główny cel niniejszej rozprawy. Przedstawiona analiza, mam nadzieję, wypełni choć w pewnym stopniu tę lukę badawczą. Jak zauważa Chaim Perelman [Perelman 2004], stroniczość pewnych sformułowań widoczna jest dla odbiorcy dopiero wtedy, kiedy pozornie obiektywnym określeniom przeciwstawione zostają zupełnie odmienne, a odnoszące się do tego samego elementu rzeczywistości. Jego zdaniem nie oznacza to, że któryś z opisów jest prawdziwy, a drugi fałszywy, lecz każdy z nich „wyraża tylko jeden aspekt rzeczywistości” [Tamże: 60–61]. Zbadanie mechanizmów perswazyjno-manipulacyjnych stosowanych w mediach jest zatem możliwe tylko wtedy, kiedy analizie poddane zostaną teksty reprezentujące różne punkty widzenia, dlatego też materiał badawczy – eufemizmy i hiperbole – wyekscerpowałam z tygodników opinii należących do odmiennych dyskursów: konserwatywnego („Do Rzeczy” i „Sieci”) oraz liberalnego („Newsweek” i „Polityka”).

Analizę pól tematycznych występowania eufemizmów i hiperboli, badanie językowych i tekstowych form eufemizacji i hiperbolizacji oraz funkcjonowania obu środków w korpusach tekstów dotyczących konkretnych tematów poprzedziłam zestawieniem dotychczasowych definicji eufemizmu i hiperboli. W związku z rozbieżnościami między sposobami identyfikacji w tekstach obu środków (szczególnie eufemizmów) najistotniejsze z punktu widzenia niniejszej rozprawy okazało się wskazanie cech pozwalających na jednoznaczne ich odróżnienie od innych określeń. Za eufemizmy uznaję nazwy zastępcze, których użycie wynika z istniejącego tabu językowego mającego różne podłoże (psychologiczne, społeczne, polityczne), niechęci do wypowiedziania się na jakiś temat lub zakazu. Do podstawowych funkcji pełnionych przez nie w tekstach zaliczam: łagodzenie, maskowanie i umniejszanie rangi. Odrzucam tezy A. Engelking i K. Dembskiej i przyjmuję za A. Dąbrowską i M. Szymczak-Rozlach założenie, że stopień leksykalizacji nie warunkuje

tego, czy dany wyraz/związek wyrazowy należy uznać za łagodzący [Engelking 1984: 126–127; Dembska 2001: 69–70; Dąbrowska 2006: 50; Szymczak-Rozlach 2014: 73]. W analogiczny sposób klasyfikuję również hiperbole – nie ma znaczenia, czy dane określenie jest zleksykalizowane, czy też utworzono je specjalnie na potrzeby tekstu. Nie przyjmuję w pełni propozycji A. Dąbrowskiej definiowania eufemizmu jako nazwy zastępczej nacechowanej pozytywnie lub neutralnej, gdyż – podobnie jak J. Rodzoch-Malek – uznaję ją za znacznie zawężającą zasób środków, które można by uznać za eufemizmy [por. Rodzoch-Malek 2013: 118–119]. Zgadzam się z tezą A. Krawczyk-Tyrpy o istnieniu grupy środków, które całkowicie nie niwelują negatywnego wartościowania opisywanego elementu rzeczywistości, ale jedynie nieco je łagodzą [Krawczyk-Tyrpa 2001: 223–224]. Przy tworzeniu definicji hiperboli odnoszę się do procedury identyfikacji hiperboli (HIP), którą proponują holenderscy komunikolodzy Christian Burgers, Britta C. Brugman, Kiki Y. Renardel de Lavalette i Gerard J. Steen [Burgers i inni 2016]. Wyolbrzymienia definiuję jako środki odnoszące się do skali jakości lub ilości i stanowiące określenia skrajne lub przesadne w stosunku do znaczenia desygnatu. Identyfikacja wyolbrzymień, szczególnie metaforycznych, jest przy tym możliwa jedynie w przypadku przynależności odbiorcy do tego samego kręgu kulturowego.

Eufemizmy i hiperbole w tygodnikach opinii obejmują takie same sfery (*Człowiek jako istota fizyczna, Człowiek jako istota psychiczna, Człowiek w społeczeństwie oraz Człowiek i przyroda*) i pola tematyczne (*Seksualność, Przerwanie ciąży, Choroby i ich leczenie, Działalność intelektualna, Wola, postawy i nastawienie człowieka do świata i życia; Relacje międzyludzkie; Funkcjonowanie państwa; Prawo i łamanie prawa; Religia – Kościół; Edukacja i oświata; Środki masowego przekazu; Gospodarka*). Istnieją jednak różnice dotyczące zakresu występowania obu środków: nie ma eufemizmów należących do pola *Sport i czas wolny*, a hiperbole nie są stosowane w odniesieniu do starości i śmierci, uzależnień i używek, chorób psychicznych, wyglądu, zachowań nieakceptowalnych społecznie oraz wojska i wojny. Widać zatem, że w prasie opinii zdecydowanie więcej tematów podlega eufemizacji niż hiperbolizacji. Analiza obu środków należących do analogicznych pól pokazała brak obiektywizmu, np. w tygodnikach liberalnych łagodzi się kwestie związane z orientacją seksualną (*gay friendly, para jedнопłciowa*) w pismach konserwatywnych zaś wręcz przeciwnie – eksponuje się działania na rzecz praw mniejszości seksualnych w sposób skrajnie negatywny (*homoterror, tęczowa tyrania*). Eufemizacja wynika z różnych przyczyn – nadawca dąży do ukrycia pewnych treści (*spacerować* ‘o wzięciu udziału w Strajku Kobiet’), umniejszenia rangi wydarzeń (*szkolne zamieszanie* ‘strajk nauczycieli w kwietniu

2019 r.) czy ochrony własnych interesów (eufemizowanie nazw doktryn politycznych). Niekiedy próbuje złagodzić lęk przed nieznanym (*scenariusz z Włoch* ‘o załamaniu systemu ochrony zdrowia’) lub zmniejszyć wyrzuty sumienia wynikające z braku reakcji na wydarzenia w sytuacji, gdy podjęcie działań wiązałoby się z negatywnymi skutkami, np. ignorowanie działań militarnych prowadzonych w Ukrainie przez Rosjan od 2014 r. (*zielone ludziki* ‘o żołnierzach rosyjskich w Ukrainie’). Wyolbrzymianie służy przede wszystkim eksponowaniu pewnych cech osób czy aspektów wydarzeń. Może też czynić przekaz prasowy bardziej atrakcyjnym i ekspresywnym (np. *rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi* ‘o zmianie władzy na Białorusi’). Zarówno eufemizmy, jak i hiperbole mogą wreszcie zdradzać nastawienie nadawcy tekstu do tematu, które bywa ironiczne i prześmiewcze (np. eufemizmy: *wybrakowany „bejbiś”, paść ofiarą eksperymentów na ludzkim mózgu*; hiperbole: *feminazizm*).

Analiza materiału pokazuje, że w polszczyźnie istnieje więcej językowych i tekstowych sposobów łagodzenia niż wyolbrzymiania przekazu. Sposoby eufemizacji nie uległy też zmianie na przestrzeni lat – wśród zgromadzonych przykładów nie było określeń nienależących do żadnej z grup językowych wykładników eufemizowania wyróżnionych przez A. Dąbrowską w latach 90. Były to środki fonologiczne, morfologiczne, leksykalne, semantyczne, graficzne oraz środki na poziomie zdania i tekstu. W przypadku hiperboli odnotowałam jedynie środki morfologiczne, leksykalne oraz semantyczne. Podstawowym problemem przy tworzeniu tego podziału było – szczególnie widoczne w przypadku eufemizmów – nakładanie się poszczególnych typów środków. Przede wszystkim wszystkie eufemizmy i hiperbole można byłoby uznać za synonimiczne. W przypadku tych pierwszych zaliczyłam do tej grupy takie nazwy zastępcze, które należały do innych odmian środowiskowych czy stylowych polszczyzny i nie pasowały do żadnych innych kategorii. Przy podziale hiperboli nie było takich środków, zrezygnowałam więc z wyróżniania synonimów jako takich, a w grupie wykładników leksykalnych wskazałam jedynie na takie wyolbrzymienia, które opierają się na użyciu leksemów nacechowanych przesadą, a nie stanowią przenośni (np. *horrendalne kwity* ‘o dużej sumie pieniędzy; *włączyć tryb turbo* ‘działać dynamicznie’). Cechą wspólną eufemizmów i hiperboli w tygodnikach opinii jest ich metaforyczność. W obu grupach największą frekwencję miały przenośnie należące jednak do różnych pól semantycznych. Metafory eufemistyczne można zaliczyć do pól semantycznych, które są związane z mikrospołeczną sferą funkcjonowania człowieka. Są to bliskie jednostce tematy, takie jak: części ciała, dom, kolory czy różne typy gier. Z kolei przenośnie o charakterze hiperbolicznym należą do pól semantycznych takich jak: ekonomia, przyroda,

religia, śmierć, terror i ustrój totalitarny, wojna. Zwykle odwołują się do zjawisk niezależnych od jednostki i jej indywidualnych decyzji, a większość z nich jest nacechowana negatywnie. Do grupy metafor związanych z temperaturą zaliczyć można zarówno eufemizmy, jak i hiperbole. Jeśli przenośnie nawiązują do skrajnych wartości czy związanych z nimi zjawisk, jak np. mróz czy wrzenie, uznają je za hiperbole (*wrzenie w oświacie, odmrażać gospodarkę*). Jeśli zaś ich domeny źródłowe nie mogą być określone jako skrajne lub przesadne, zaliczam je do eufemizmów (np. *brać chłodem nauczycieli*). Tego typu środki – jednocześnie łagodzące i opisujące z patosem *verbum proprium* – pojawiały się już w opracowaniach dotyczących tematyki związanej ze śmiercią [Engelking 1984: 127; Allan 2012: 15].

Dopełnieniem analizy tematycznej oraz badania językowych i tekstowych sposobów eufemizacji oraz hiperbolizacji było ukazanie wykorzystania eufemizmów i hiperboli w opisach konkretnych wydarzeń i grup społecznych. Rekonstrukcja dyskursywnych obrazów strajku nauczycieli oraz sędziów w kontekście sporu wokół tzw. ustaw sądowych obnażyła schematyczność i powtarzalność wykorzystywania tego typu środków. D. Kępa-Figura i P. Nowak zauważają, że: „obraz świata przekazywany za pomocą języka może się różnić w zależności od funkcji, jakiej w intencji nadawcy ma służyć dana wypowiedź” [Kępa-Figura, Nowak 2006: 58]. Trafność tej tezy potwierdza analiza materiału, choć w swojej pracy skoncentrowałam się na dyskursywnym, a nie językowym czy medialnym obrazie świata, o których to piszą badacze. Przypomnijmy za W. Czachurem, że DOŚ to: „dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, ludziach, rzeczach i zdarzeniach” [Czachur 2011: 87]. Z tekstów o strajku nauczycieli i sędziach zaangażowanych w spór wokół ustaw sądowych wyłaniają się takie obrazy wydarzenia i grupy społecznej, jakie odpowiadają ideowym założeniom pism. W tygodnikach „Do Rzeczy” i „Sieci”, które opowiadały się przeciwko strajkowi nauczycieli i potępiały sędziów protestujących przeciw reformom wymiaru sprawiedliwości, wykorzystuje się językowe środki perswazyjno-manipulacyjne, by z jednej strony nastroić nieprzychylnie odbiorcę wobec określonej grupy społecznej, z drugiej – zyskać jego przychylność wobec rządu. Za pomocą eufemizmów kreuje się nauczycieli i sędziów jako głupców (*sluchając (...) w trakcie strajku niektórych przedstawicieli tego zawodu, można było zwątpić w ich przydatność zawodową; niski poziom wiedzy sędziów*) i komunistów (*zakażeni czerwonką*), a sędziom dodatkowo przypisuje się kłamstwa (*mijać się z prawdą*) i stronniczość (*nie być obiektywnym*). Pozornie łagodzące określenia w rzeczywistości służą dyskredytacji – użycie eufemizmów wynika w tym przypadku z pewnego rodzaju hipokryzji nadawcy, któremu niby nie wypada poruszać tematów tabu, jednak czyni to, by deprecjonować oponentów

politycznych. W pismach konserwatywnych częściej jednak sięga się po hiperbole. Po pierwsze, wyolbrzymiane są negatywne cechy i aspekty działań przeciwników – nauczyciele i sędziowie to agresorzy (*zacieężna armia antypisu walcząca za obiecany żółd; armia komunistycznych sędziów*), sam strajk jest wojną lub aktem terroru, którego ofiarami są dzieci, rodzice i społeczeństwo (*broń obosieczna; używanie uczniów jako zakładników*) oraz po drugie, eksponowane są zalety sprzymierzeńców – rząd to bohater (*odbił wziętych zakładników*). Nie jest zaskakujące, że zupełnie odmiennie wykorzystywane są te same środki w pismach reprezentujących dyskurs liberalny. Eufemizacji podlega sam strajk (*szkolne zamieszanie; balagan w szkołach*) czy wysokie zarobki sędziów (*dobrze zarabiający*). W zawołany sposób przedstawia się również rząd jako nieuczciwy i sprawujący władzę autokratyczną (*wykiwać nauczycieli; wycinać sędziów; dyscyplinować sędziów*), co wynika z chęci zachowania pozorów poprawności politycznej lub dbałości o własne interesy. Hiperbole stosowane są w „Polityce” i „Newsweeku” po to, by ukazać nauczycieli i sędziów jako ofiary, a rząd jako agresora wypowiadającego wojnę nauczycielom (*[nauczyciele] są pod ostrzałem pisowskiej propagandy; sędziowie są pod ostrzałem*). Świadczy to o stronniczości tygodników opinii, w których – jak zauważa T. Mielczarek – dąży się do tego, by „zohydzić” wizerunek przeciwnika [Mielczarek 2018: 213]. Zamiast rzetelnych analiz, przemyślanych ocen i komentarzy, powielane są te same schematy językowe i stereotypy, czasem obraźliwe etykiety. Teksty publikowane w pismach opiniotwórczych przestają zatem pełnić swoje prymarne funkcje informowania i kształtowania sądów, a zamiast tego jedynie utwierdzają odbiorcę posiadającego już określone przekonania co do ich słuszności [Klepka 2018: 188].

Badanie eufemizmów i hiperboli z różnych perspektyw: tematycznej, językowej i tekstowej oraz dyskursowej pozwoliło wskazać istniejące między tymi środkami podobieństwa i różnice. Tym, co łączy eufemizmy i hiperbole, jest ich metaforyczność. Na tę cechę wspólną zwraca uwagę R. Digonnet, który umieszcza oba środki na dwóch przeciwnych końcach skali – od przesadnego metaforycznego znaczenia (hiperbole) aż po przenośnię stanowiącą niedopowiedzenie (eufemizmy) [Digonnet 2021: 10]. Różnicę stanowiłaby zatem sama funkcja: zwiększania lub umniejszania rangi opisywanych osób, wydarzeń czy zjawisk. Digonnet wskazuje również inną cechę różniącą te dwa środki: obszary tematyczne ich występowania [Tamże: 8]. Przeprowadzone przeze mnie badania częściowo potwierdzają te założenia. Eufemizmy i hiperbole są stosowane w odniesieniu do tych samych tematów, ale w zależności od intencji nadawcy odnoszą się do innych aspektów rzeczywistości. Istnieją również obszary tematyczne objęte tabu, które nie podlegają

hiperbolizacji (np. głupota, uzależnienia i używki). Środki łagodzące i wyolbrzymiające stanowią również pewnego rodzaju klisze językowe, np. *ocean* jako bardzo dużo czegoś, *fala/tsunami* jako nasilenie się jakichś zjawisk, *mijać się z prawdą* jako kłamać. Ich podstawowe funkcje – umniejszanie i wyolbrzymianie rangi wydarzeń – czynią z obu środków doskonałe narzędzia perswazyjno-manipulacyjne służące kreowaniu uproszczonego obrazu świata opartego na dychotomii wartości dobry – zły, której odpowiada opozycja *my – oni*. Opisywanie przeciwników za pomocą negatywnie wartościujących określeń i ukazywanie sprzymierzeńców („nas”) jedynie w pozytywnym świetle zbliża język konserwatywnych i liberalnych tygodników opinii do nowomowy. Potwierdza to zatem tezę A.B. Strawińskiej o wszechobecności cech języka propagandy politycznej we współczesnej polszczyźnie [Strawińska 2017: 308], a jednocześnie stawia pod znakiem zapytania wiarygodność przekazów medialnych jako tendencyjnych i dalekich od etyki dziennikarskiej.

SŁOWNIK TEMATYCZNY EUFEMIZMÓW W TYGODNIKACH OPINII

SFERA I. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA

1. Seksualność

1.1. Życie seksualne

- **#MeToo** – akcja społeczna, która miała zwrócić uwagę na problem molestowania seksualnego kobiet; *Czy strategia ograniczania szkód dla wizerunku Windsorów zadziała w epoce #MeToo?* (N49/19).
- **call girl** – prostytutka; *Ostrożnie, aczkolwiek z coraz większą determinacją, takimi filmami jak „Klute” – w którym ekskluzywna call girl grana przez Jane Fondę wyznawała psychoanalitykowi, że woli być dziwką niż modelką, ponieważ sama może sobie dobrać klientów – Hollywood zaczęło się otwierać na radykalne przewartościowanie całego obszaru seksualności i polityki płci* (P30/19).
- **kurtyzana** – prostytutka; *Jedzą to wszystko potem na stoliku w zapyziałym motelu pod lasem, w którym na stałe urzędują dwie zawodowe kurtyzany* (N21/17).
- **mówić „o tym”** – rozmawiać o seksie; *Nauczyciele nie mogą „o tym” mówić pod groźbą (według wytycznych specjalistki MEN) prześwietlenia, osądzenia i wywózki na Sybir* (P5/17).
- **„sponsoretką”** – prostytutka, która ma stałych klientów, tzw. sponsorów; *Ale zauważył też u „sponsoretek” pewien rodzaj zniecierpliwienia* (N21/17).
- **tabletką „dzień po”** – tabletką antykoncepcyjną zażywane po stosunku seksualnym; *Stworzyć w całym kraju sieć lekarzy gotowych za darmo wypisywać recepty na tabletki „dzień po”* (N32/17).
- **„taka recepta”** – recepta na tabletki uznawane za tzw. antykoncepcję awaryjną, zażywane po stosunku seksualnym; *Lekarze często powołują się na swoją wiarę, mówią, że nie wypisują „takich recept” – opowiada Natalia Jakacka, lekarka na stażu w warszawskim szpitalu Orłowskiego* (N32/17).
- **tête-à-tête** – spotkanie sam na sam; tu: stosunek seksualny; *Tym bardziej że jest jeszcze tajemnicze „dossier” sporządzone przez brytyjskiego agenta, według którego Rosjanie mogą nawet Trumpa szantażować rzekomym wideo z jego tête-à-tête z prostytutką w Moskwie* (P05/18).

- **miłosne uniesienia** – seks; *We wrześniu w krajach chrześcijańskich rodzi się wyjątkowo dużo dzieci. To efekt miłosnych uniesień, jakich doświadczamy w okolicy świąt Bożego Narodzenia* (N2/18).
- **najstarszy zawód świata** – prostytutka; *Po chwili dodaje, że my wszyscy jesteśmy hipokrytami, nazywając najstarszy zawód świata sponsoringiem* (N21/17).
- **uprawiać sponsoring** – prostytuować się; *Wiele ogłoszeń Edyty nadal wisi w sieci, ale są już nieaktualne, bo od stycznia studentka raz w tygodniu uprawia sponsoring z panem Jarosławem, bogatym rzeźnikiem spod Kielc* (N21/17).
- **zaliczyć skok w bok** – dopuścić się zdrady małżeńskiej, tu: żartobliwie o skoczku narciarskim, Piotrze Żyle; *Teraz już każdy może zobaczyć, dlaczego Piotr Żyła zaliczył skok w bok* (P36/18).

1.2. Orientacja seksualna

- **być spod flagi LGBT** – reprezentować mniejszości seksualne lub być zwolennikiem uzyskania praw przez społeczność LGBT; *Czy to znaczy, że wszyscy w obrazkowym show-biznesie z rozkoszą zamienili się w propagandystów spod flagi LGBT?* (DRz27/18).
- **comingout/coming out** – ujawnienie nieheteroseksualnej orientacji⁶⁹; *Dla liberałów dane świadczą zatem o stopniu tolerancji wobec tego środowiska i gotowości do comingoutu, dla konserwatystów – o sile oddziaływania „ideologii LGBT”* (P31/20); *Żeby podejść do poloneza, trzeba mieć za sobą coming out* (P5/17).
- **elgiebeta** – osoba nieheteroseksualna; *Wiem, jak podchodzą do nas, do elgiebetów, do kobiet, w ogóle do ludzi* (N50/20).
- **gay friendly** – przyjazny gejom; *Gdy nieprzygotowany turysta jedzie pierwszy raz do Tunezji czy Maroka i widzi młodych chłopców trzymających za ręce, obejmujących się i całujących w usta na powitanie, dochodzi do wniosku, że islam jest gay friendly* (P52/20).

⁶⁹ Pojęcie to zapożyczone z języka angielskiego zostało omówione w publikacji pt. *Jak mówić i pisać o osobach LGBT+* dostępnej pod adresem: <https://www.jakmowicolgbt.pl>. Autorzy – Yga Kostrzewa, Marcin Dzierżanowski, Karolina Rogaska i Grzegorz Miecznikowski – to działacze społeczni i dziennikarze, którzy postanowili przygotować poradnik dla osób, które chcą rzetelnie i obiektywnie wypowiadać się publicznie na tematy związane ze społecznością LGBT+. *Coming out* określają oni jako ujawnienie się, a nie – jak to często ma miejsce w publicznej debacie – przyznanie się do orientacji nieheteroseksualnej: *Sama decyzja o coming outcie jest ze wszech miar pozytywna (po polsku – na wzór formy angielskiej – mówimy czasem o „wyjściu z szafy”, choć chyba lepiej jest mówić o „wyjściu z ukrycia”)*. Podobnie pozytywna jak fakt, że informują o tym media. Jednak słowo „przyznać się” jest w tym kontekście wyjątkowo niefortunne. Wszak ludzie przyznają się głównie do czegoś złego – błędu, winy, kradzieży, zabójstwa czy negatywnych zamiarów. Tymczasem orientacja seksualna i romantyczna oraz tożsamość płciowa nie są niczym złym. Dlatego powinno się mówić o ich „ujawnieniu” [<https://www.jakmowicolgbt.pl>, dostęp: 24.04.2022 r.]. O pojęciu *coming out* pisała również M. Kita w monografii *Coming out w polskiej przestrzeni dyskursywnej* [Kita 2016].

- **„kochający inaczej” LGBTQ/inaczej kochający** – lesbijki, geje, osoby biseksualne, osoby transseksualne i transwestytyczne; *Biedroń jest jednak realistą i ma świadomość, że w kraju katolickim ruch tęczyowy skupiający „kochających inaczej” LGBTQ (ostatnio wzbogacony o literę A oznaczającą osoby aseksualne) cieszy się poparciem 1–3 proc. obywateli, i nie zamierza się wygłupiać (S17/18); My przecież tak naprawdę nic nie mamy przeciw inaczej wyglądającym i inaczej kochającym, ale niech się nie obnoszą, bo po co szukać guza? (P34/17)*
- **LGBT/osoby LGBT** – lesbijki, geje, biseksualiści i transseksualiści; *Mimo że – a może właśnie dlatego – nie zdradza się z poglądami, wiadomo tylko, że jest sojuszniczką równych praw LGBT (P06/20); Kampania – jak podają organizatorzy – kierowana jest przede wszystkim do 37 proc. Polaków, którzy deklarują, że akceptują osoby LGBT i chętnie zareagowaliby na przemoc wobec nich, ale często nie wiedzą, jak to zrobić (P20/19).*
- **nieheteronormatywne pożądanie** – homoseksualne pożądanie; *Sporo łączyło Lupę z klasykami polskiej prozy, Jarosławem Iwaszkiewiczem czy Tadeuszem Brezą, którzy (pisał o tym niegdyś bardzo ciekawie German Ritz) wiedzieli, jak temat nieheteronormatywnego pożądania sygnalizować na poziomie stylu, tylko przez odpowiednią konstrukcję narracji (P37/18).*
- **osoba niebinarna** – osoba nieidentyfikująca się ani z kobietą, ani z mężczyzną; *Grupa, która narzuca język, jest grupą władzy. Jak damy babom żeńskie końcówki, a osobom niebinarnym sposób mówienia taki, jakiego chcą, to nagle się okaże, że tracimy władzę (N34/20).*
- **osoby tzw. nieheteronormatywne** – osoby homo-, bi- i transseksualne; osoby o orientacji innej niż heteroseksualna; *Z kolei prof. Piotr Mostowik ostrzega, że „Ostatnia dekada przyniosła niebywale poszerzenie żądań zgłaszanych przez osoby tzw. nieheteronormatywne (P25/20).*
- **queer** – geje, lesbijki, biseksualiści, transseksualiści; *Nowa fala artystów queer to jeden z najciekawszych fenomenów młodej polskiej kultury (P37/18/85).*
- **para jednopłciowa** – para homoseksualna; *Nie wiadomo, ile par jednopłciowych staje razem do tańca (P5/17).*
- **tęczowi aktywiści** – geje, lesbijki, osoby bi- i transseksualne oraz zwolennicy uzyskania przez nich praw np. do zawierania jednopłciowych małżeństw; *Otóż tęczowi aktywiści nie*

mogą zaakceptować tego stanu rzeczy, bo najwyraźniej żyją dzięki podsycaniu konfliktów (S30/19).

- **tęczowy chłopiec** – gej lub zwolennik uzyskania praw przez mniejszości seksualne, tu: Robert Biedroń; *Skończ już, chłopcze tęczowy, z tą Wiosną, bo ci wierszyk zacytuje.*” (S7/19)
- **wspólnota LGBT** – mniejszości seksualne: geje, lesbijki, osoby biseksualne, transseksualne i transwestytywne; *Był to jednocześnie jeden z najbardziej wychwalanych przez wspólnotę LGBT seriali, reżyserowany przez rodzeństwo Wachowskich (twórców „Matrixa”), niegdyś mężczyzn, dziś kobiet, po operacjach, zmieniających płeć na żeńską* (DRz27/18).
- **wyautowanie** – ujawnienie nieheteroseksualnej orientacji; *Na prowincji jeżeli dochodzi do wyautowania, to przez przypadek* (N13/19).

1.3. Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych

- **dostać się pod tęczowe obcasy** – zostać oskarżonym o nietolerancję wobec mniejszości seksualnych; *A gdy Joanna Szczepkowska wspomniała przed laty o „homoseksualnym lobby” w polskim teatrze, natychmiast i ona dostała się pod tęczowe obcasy* (S33/19).
- **homoadopcyjny cel** – dążenie, by adopcja dzieci przez pary homoseksualne była dozwolona; *Lobby LGBT powoli będzie zmierzać do homoadopcyjnego celu, chyba że światopoglądowi rewolucjoniści nagle uznają, iż inny cel jest dla nich ważniejszy* (DRz19//19).
- **pochody pierwszomajowe pod tęczowymi flagami** – marsze równości; *(...) jej zdaniem – jedyne, czego dziś Polacy oczekują od polityków, to edukacja ich dzieci w duchu LGBT, tęczowy biznes i coroczne (na razie jeszcze nieobowiązkowe) pochody pierwszomajowe pod tęczowymi flagami* (S10/19).
- **ruch tęczowy** – przedstawiciele mniejszości seksualnych; *Biedroń jest jednak realistą i ma świadomość, że w kraju katolickim ruch tęczowy skupiający „kochających inaczej” LGBTQ (ostatnio wzbogacony o literę A oznaczającą osoby aseksualne) cieszy się poparciem 1–3 proc. obywateli, i nie zamierza się wygłupiać* (S17/18/119).
- **strefa wolna od LGBT** – obszar, na którym wprowadzono uchwały organów samorządowych, wykluczające ze społeczności osoby należące do mniejszości seksualnych; *(...) Ewe by pojechała w świat, bo tu się coraz gorszy burdel robi, z tymi strefami wolnymi od LGBT i tak dalej* (N10/20).

- **tęczowa gromadka** – zwolennicy wprowadzenia edukacji seksualnej w szkołach według wytycznych WHO; *Nie dziwi to, że nasza tęczowa gromadka – korzystając z potężnego wsparcia unijnych postępków – rwie się do „wychowywania” (demoralizacji!) polskich dzieci (S9/19).*
- **tęczowa hucpa** – zachowania przedstawicieli mniejszości seksualnych LGBT uznane za prowokacyjne, nieakceptowalne; *Wtargnięcie tęczowej bojówki na konferencję i sposób jej koncyliacyjnego czy wręcz pieszczotliwego potraktowania przez organizatorów można sobie zobaczyć w internecie. (...) Dzielni bojówkarze zrobili wszystko, aby ich skrzywdzić, aby zainstalowane gęsto kamery, a nade wszystko TVN, mogły zarejestrować ich krzywdę. Niestety, krzywdy nie było. Tylko tęczowa hucpa i świadome drażnienie (S50 –51/19).*
- **tęczowa parada** – marsz środowisk LGBT, tzw. marsz równości; *Fakt, lewicujący prezydent Jacek Jaśkowiak próbuje pisać ją od nowa, zastępując poznańskie wartości tęczowymi paradami (DRz27/18).*
- **tęczowa prowokacja** – połączenie wizerunku Matki Boskiej z tęczą; *Zabolala mnie tęczowa prowokacja, w istocie profanacja wizerunku Matki Boskiej. Nie tylko mnie (S20/19).*
- **„tęczowa” ustawa** – ustawa o jedнопłciowych małżeństwach; *Liczyli na decyzję Trybunału, który mógł zmusić komisję prawną Bundestagu do zagłosowania nad „tęczową” ustawą (S27/17).*
- **tęczowy** – popierający postulaty środowiska LGBT o prawach do zawierania jedнопłciowych małżeństw, 1) „tęczowy Jaśkowiak” z Poznania – Jacek Jaśkowiak, od 2014 roku prezydent Poznania, reprezentujący PO i opowiadający się za prawami dla mniejszości seksualnych, w artykule przedstawiany jako kandydat na prezydenta kraju; *Bo oto objawił się nowy kandydat na prezydenta – „tęczowy Jaśkowiak” z Poznania. (S48/19); 2) tęczowe PSL – PSL popierające postulaty osób nieheteronormatywnych; (...) tęczowe PSL jest nie do zaakceptowania (S9/19).*
- **tzw. tęczowy piątek** – akcja wyrażania wsparcia w środowisku szkolnym młodzieży bez względu na orientację seksualną; organizowana od 2016 r. w ostatni piątek października z inicjatywy Kampanii Przeciw Homofobii; *Po bardzo słabej reakcji na tzw. tęczowy piątek jakoś nie słyhać, by wzięto w obronę odważną kobietę z kieleckiego liceum (S2/19).*
- **złapać za tęczowy sztandar** – popierać postulaty mniejszości seksualnych; *Jeśli przekonać go [Grzegorza Schetynę], że postulaty LGBT pomogą mu zebrać parę procent*

więcej poparcia, to nie będzie miał oporów, aby złapać za tęczy sztywny sztandar i z hollywoodzkim uśmiechem wymachiwać nim na kolejnej Paradzie Równości (S10/19).

- **związki partnerskie** – związki/małżeństwa homoseksualne; *Choć jeśli wierzyć badaniom sondażowym, istnieje już wyraźna większość popierająca związki partnerskie (P26/19).*

2. Przerwanie ciąży

- **aborcja** – przerwanie ciąży; *Dzisiaj tym jedynym istotnym czynnikiem jest aborcja: jest się albo za życiem, albo za wyborem (DRz45/20).*
- **biały protest** – marsz przeciwników prawa do przerywania ciąży; *Obie zorganizowałyśmy czarny poniedziałek, za własne pieniądze wydrukowałyśmy ulotki. Roznosiłyśmy je wieczorami, a za nami jak cienie kroczyli ludzie z konkurencyjnego białego protestu (N11/17).*
- **być „wk...wionym”** – wulg. być wkurwionym, określenia tego używały kobiety, które sprzeciwiały się wyrokowi TK z 22 października 2020 r.; *Ta agresja i wulgarność uczennic i studentek, te powtarzane do mdłości okrzyki, że są „wk...wione” – jakby cokolwiek to znaczyło – ma u podstaw strach przed dorosłym życiem i przed tym, że może się ono nie okazać „perfekcyjne” (DRz45/20).*
- **czarne parasolki**⁷⁰ – uczestniczki czarnych protestów; *Nie wygrają z nią same wolne elektrony, skłóceni i kapryśni liderzy, łańcuchy świateł i szturm czarnych parasolek (P30/20/6).*
- **demonstranci spod znaku błyskawicy i wieszaka**⁷¹ – przeciwnicy zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; uczestnicy Strajku Kobiet w październiku 2020 r.; *A dokładnie zweryfikowali je demonstranci spod znaku błyskawicy i wieszaka, przedstawiciele ruchu #wyp...ć. (DRz45/20).*
- **dokręcenie antyaborcyjnej śruby** – zaostrzenie ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; *Od dokręcenia przez PiS antyaborcyjnej śruby lewicowy obieg codziennie jest zalewany ekspresyjnymi manifestami w rewolucyjnym duchu (P48/20).*
- **dziaders** – zwolennik zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, określenie używane przez uczestniczki Strajku Kobiet w październiku 2020 r., OJ UW: *dziaders* – pogard. ‘mężczyzna, zazwyczaj wpływowy, traktujący kobiety (rzadziej:

⁷⁰ Określenie *parasolki* związane jest z trzymanymi przez protestujące czarnymi parasolkami.

⁷¹ Czerwona błyskawica na czarnym tle to symbol graficzny Strajku Kobiet z 2020 r. Wieszak jako aluzja do nielegalnych aborcji dokonywanych w nieodpowiednich warunkach również stał się umownym symbolem czarnych protestów.

osoby młode) w sposób lekceważący, protekcyjny, przedmiotowy, przejawiający poczucie wyższości'; WSJP: (określenia człowieka ze względu na jego usposobienie): *pot. pejorat.* osoba, która traktuje młodych ludzi w sposób lekceważący i protekcyjny oraz często ma archaiczne poglądy w kwestiach społecznych, zwłaszcza na temat roli kobiet; *Cień dziaderna zawisł nad Polską* (P48/20).

- **kobieta z czarnym podniebieniem** – przeciwniczka zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży manifestująca swoją złość, WSJP: fraz. *mieć czarne podniebienie* – ‘być złym, złośliwym i niebezpiecznym’; *W kraju, w którym tymi samymi ulicami, którymi szli królowie, papieże czy pogrzeby, idą marsze pederastów lub manifestacje kobiet z czarnym podniebieniem* (S33/18).
- **otworzyć drzwi do piekła kobiet**⁷² – rozpocząć proces zmiany prawa prowadzący do zaostrzenia dotychczasowej ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1993 r.; *Kaczyński otworzył drzwi do piekła kobiet, gdy dotarło do niego, że instytucje państwowe są bezsilne wobec pandemii* (P44/20).
- **parasolkowe demonstracje** – protesty kobiet wobec projektu zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, parasolki trzymane przez protestujące stały się ich symbolem; *Wielkie protesty KOD, łańcuchy światła, parasolkowe demonstracje dotyczyły ważnych szczegółów, jednak nie przekładały się na jakość wyborczą* (P47/20).
- **pokolenie JP** – *wulg.* pokolenie „jebać PiS”; młodzież biorąca udział w Strajku Kobiet, którego jednym z haseł było wulgarnie „jebać PiS”, skrót JP powstał od pierwszych liter sloganu; *Gdzie rozpoczął się marsz, który „pokolenie JP” zamienił w „pokolenie JP”?* (DRz45/20).
- **ruch #wyp...ć** – uczestnicy masowych protestów organizowanych po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., przeciwnicy zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; *W związku z zadykami ruchu #wyp...ć okrutnie zeżłił się szeregowy wicepremier Jarosław Kaczyński (SWP)* (DRz45/20).
- **spacerować** – brać udział w ulicznych marszach przeciwników zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; określenie to było używane w czasie Strajku Kobiet w październiku 2020 r., kiedy zakazane było organizowanie zgromadzeń ze względu na pandemię, ale już wcześniej pojawiło się w przestrzeni publicznej w kontekście udziału w protestach przeciwko reformom wymiaru sprawiedliwości w 2017 r.

⁷² Nawiązanie do felietonu Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Piekło kobiet” o dokonywanych w XX-leciu międzywojennych nielegalnych aborcjach kończących się często śmiercią kobiety.

– mianem *spacerowiczów* określił protestujących szef MSWiA, Mariusz Błaszczak [Kłosińska, Rusinek 2019]; *Dużo państwo ostatnio spacerowali?* (wywiad z Juliuszem Machulskim) (P47/20).

- **spacerujący** – uczestnicy protestów wobec wyroku TK z dnia 22.10.2020 r. zaostrzającego ustawę o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; *Linia ta pozwoli wicepremierowi i premierowi (kolejność oczywista) na ekspresowe przywołanie wozów pancernych, gdyby jakieś większe grupy spacerujących zatrzymały się pod ich oknami* (P44/20).
- **stroić się w znaczki z piorunkiem** – popierać Strajk Kobiet, którego symbolem stał się czerwony znak pioruna na czarnym tle; *Zresztą także po stronie opozycji, która jak zwykle przespala fantastyczną okazję do ustawienia się na pozycji obrońców popieranego przez większość Polaków „kompromisu aborcyjnego” i oddała wszystko skrajnej, pozaparlamentarnej lewicy, bez żadnego pomysłu, poza strojeniem się w znaczki z piorunkiem* (DRz45/20).
- **waginoosoby** – kobiety, uczestniczki protestów przeciw zaostrzeniu ustawy warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; *Czarny Protest waginoosób odbiera nagrodę radia TOK FM za największy wpływ na rzeczywistość tego kraju w 2016* (DRz1/18).
- **wybrakowany „bejbiś”** – dziecko obciążone wadami wrodzonymi; *Skrajna lewica wykorzystala ten strach, obiecując mgliście rozumiane „prawa kobiet” jako swego rodzaju hamulec bezpieczeństwa – jeśli kiedyś twój „bejbiś” okaże się vybrakowany albo związek nietrwały, to będziesz mogła użyć „praw”, o które dziś walczymy, żeby wybrnąć z sytuacji* (DRz45/20).
- **„Wyp...”** – wulg. wypierdalać, wulgarne hasło protestujących wobec wyroku TK z dnia 22.10.2020 r. skierowane do rządu; *„Wyp...” – wykrzykują od ostatniego czwartku oburzeni wyrokiem Trybunału Julii Przyłębskiej zakazującego aborcji ze względu na wady płodu* (P44/20).

3. Starość i śmierć

- **boomer⁷³** – SJP PWN: ‘osoba o przestarzałych, konserwatywnych poglądach, reprezentująca pokolenie *baby boom* urodzone w latach 40., 50. lub 60.’; *Komentowała właśnie ustawę obniżającą emisję dwutlenku węgla, gdy starszy parlamentarzysta*

⁷³ Słowo to zyskało popularność w sieci internetowej za sprawą komentarza „Ok boomer” pod filmikiem, w którym siwy mężczyzna krytykował współczesną młodzież i przypisywał jej kompleks Piotrusia Pana, z czasem słowo pojawiało się w internetowych memach, a cały zwrot „Ok boomer” stał się modnym wyrażeniem.

próbował wejść jej w słowo. Rzuciła „OK boomer” i wskazała ręką adwersarza, po czym spokojnie kontynuowała wywód (P01/20).

- **D-Day**⁷⁴ – dzień śmierci, wybrany przez osobę decydującą się na eutanazję; *Zakłada, że jak zdecyduje o swoim D-Day, będzie akurat ładna pogoda i będzie można otworzyć okno (N15/20).*
- **dojrzały** – stary; *O ile dojrzałych Europejczyków zajmują sprawy ich komfortu i bezpieczeństwa, o tyle młodzi na razie skłonni są protestować tylko w sprawach najwyższej wagi (P01/20).*
- **eliminować** – zabijać; *Tak, to nie są rozważania niemieckich speców od nazistowskiego programu T4, zgodnie z którym od 1939 r. eliminowano na masową skalę „życie niegodne życia”, ale pomysły i idee współczesnej, postępowej lewicy (DRz22/19).*
- **fabryka umierania** – obóz koncentracyjny; *Naziści w tej swojej fabryce umierania okazują się racjonalni: po skardze lekarza Włoch znika (P37/18).*
- **fade to black**⁷⁵ – śmierć; *Jasnego światła i błogości, łagodnego fade to black, jak na scenie (N15/20)*
- **jesień życia** – starość; *Jeśli nawet nie jestem psychicznie zupełnie stetryczały, to zapewne podświadomie przygotowuję się już na przyjscie jesieni życia i stąd mój pociąg do dziadków (DRz8/18).*
- **koktajl Sokratesa** – lekarstwo, które wywoła szybką i bezbolesną śmierć; *Mając w szufladzie składniki do koktajlu Sokratesa, mógłby w każdej chwili zarządzić D-Day (N15/20).*
- **nowa eutanazja** – zabijanie osób niepełnosprawnych jako stanowiących obciążenie dla społeczeństwa; *„Prekursor nowej eutanazji” (tytuł tekstu artykułu o mordercy, który w nocy z 26 na 27 lipca 2016 t. wtargnął na teren ośrodka dla niepełnosprawnych i poćwiartował 19 osób, a ciężko ranił 25; wcześniej apelował do władz Japonii o uśmiercenie 470 osób o największym stopniu niepełnosprawności intelektualnej) (DRz13/20).*
- **odejść** – umrzeć; *Lekarze niczego nie ukrywali. Mówili: – Tacy jak on, po chemii, z niewydolnością płuc, bakteryjnym zakażeniem grzybiczym, często odchodzą (N13/17).*
- **odejście** – śmierć; *Po kilkunastu latach pracy pamięta większość takich odejść (N13/17).*

⁷⁴ Określenie to nawiązuje do umownej nazwy lądowania w Normandii – jednej z największych operacji wojennych w czasie II wojny światowej.

⁷⁵ Nawiązanie do tytułu piosenki zespołu Metallica „Fade to Black”.

- **po drugiej stronie** – po śmierci; *Czego oczekujesz po tak zwanej drugiej stronie? – pytam* (N15/20/45).
- **zawrócić kogoś z drogi na tamten świat** – uratować kogoś przed śmiercią; *Chciałem wiedzieć jakie to uczucie zawrócić kogoś z drogi na tamten świat* (N20/18).
- **zejść** – umrzeć; *W papierach musi się wszystko zgadzać, żeby potem nikt nas nie ciągał, gdyby Stasiak zszedł nagle* (N20/18).

4. Choroby i ich leczenie

4.1. Choroby psychiczne

- **być niespełna rozumu** – być chorym psychicznie; *Zgaduję, że powszechnie uznano by, że trener jest niespełna rozumu, i nie zmieniłby tego fakt dokonania w przerwie zmian* (N4/18).
- **być niestabilnym psychicznie** – być chwiejnym psychicznie; być chorym psychicznie; być wariatem; *Na Kapitolu odbyło się nawet spotkanie grupy kongresmenów z wybitnym psychiatrą z Uniwersytetu Yale (podobno padła diagnoza, że Trump jest niestabilny psychicznie)* (N4/18).
- **być szurniętym** – być chorym psychicznie; *Niektórzy zaś mówili wprost – prezydent jest szurnięty. I nie była to tylko diagnoza uliczno-publicystyczna* (N4/18).
- **coming out** – publiczne ujawnienie, że cierpi się na chorobę psychiczną, np. depresję; *Niewiele pomagają publiczne coming outy. Do depresji otwarcie przyznali się m.in.: Anja Orthodox, Kora, Maria Peszek, Sebastian Karpiel-Bulecka czy aktor Robert Gonera* (P05/17).
- **osoba niezupełnie zrównoważona** – chory psychicznie; *Otóż Kaczyński, który trzy lata temu wsadził do rządu kilka osób całkowicie niekompetentnych, a przynajmniej w jednym przypadku także osobę niezupełnie zrównoważoną, po dwóch latach destrukcyjnych, chaotycznych i groteskowych działań swych nominatów postanowił delikwentów z rządu usunąć* (N4/18).

4.2. Uzależnienia i używki

- **biały proszek** – narkotyki; *I raz kolega z kopalni go poczęstował białym proszkiem* (N32/17).

- **brać** – narkotyzować się; *Jedni biorą, bo się boją. Kiedy pomyślą o tych 800 metrach skały nad sobą, strach paraliżuje im całe ciało* (N32/17).
- **być na bombie** – zażywać sterydy; *Na szczęście trafiłam na zamknięte, sterydowe forum na Facebooku, gdzie są i sprawdzeni dilerzy, i koledzy na bombie* (N39/18).
- **być na rauszu** – być nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu; *Na Hradzie rządzi prokremlowski Zeman, raz po raz przyłapywany na niemożliwym do ukrycia rauszu* (P42/17).
- **być mocno zmęczonym spożyciem** – być nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu; *Jedna z mocno zmęczonych spożyciem dam co rusz chwyta za komórkę i belkocząc, wyrzeka głośno na dobrą zmianę* (DRz25/18).
- **być „na teściu”** – przyjmować testosteron w ramach dopingu; *Krystyna po roku „na teściu” nie myśli, co będzie dalej* (N39/18).
- **być rozluźnionym napojami niereklamowanymi w TV przed wiadomą godziną** – być nietrzeźwym, pod wpływem alkoholu; *Ohydna plotka głosi, że pewien członek rządu premiera Mateusza, nieco rozluźniony napojami niereklamowanymi w TV przed wiadomą godziną, miał powiedzieć, że pora jeszcze pozbyć się z rządu dwóch esesmanów. Nie chodziło mu o poglądy, lecz literę „S” na początku nazwiska. Suski i Sasin* (DRz13/19).
- **dragi** – narkotyki; *Dla starszych górników, również tych, którzy nadzorują pracę, dragi to czarna magia* (N32/17).
- **feta** – amfetamina; *Oni nie rozumieją, jak mówimy, że będzie niezła feta, przyjedzie wujek Władek albo że przydałoby się trochę śniegu – 30-letni Adrian, górnik ze Śląska, szybko tłumaczy: feta, Władek, śnieg – to określenia amfetaminy* (N32/17).
- **haj** – być pod wpływem narkotyków; *„Fedrują na haju”* (N32/17).
- **kontakt ze szklaneczką whisky** – spożywanie alkoholu, tu: o whisky; *Do kontaktu ze szklaneczką whisky przynajmniej raz w roku przyznaje się 51 proc. rodaków, a co piąty deklaruje, że czyni to regularnie* (P05/18).
- **mieć problem alkoholowy** – być alkoholikiem; *Dwa lata młodszy od Bogdana Sławomir od lat jest bezrobotny, ma problem alkoholowy i prawdopodobnie depresję. O czym często opowiada tabloidom* (P5/17).
- **napój wyskokowy** – alkohol; *Tym razem butelki z napojami wyskokowymi otwarto zapewne w niektórych domach po zachodniej stronie Odry* (DRz24/19).
- **po głębszym** – pod wpływem alkoholu; *Nie czepia się, kiedy czasem w piątek Łukasz wróci po głębszym* (N43/19).

- **relaksować się przy szklaneczce czegoś mocniejszego** – spożywać alkohol; (...) *A właściwie do tropienia żołnierzy, którzy po służbie chcieli się zrelaksować przy szklaneczce czegoś mocniejszego* (P28/18).
- **śnieg** – amfetamina; *Oni nie rozumieją, jak mówimy, że będzie niezła feta, przyjedzie wujek Wladek albo że przydałoby się trochę śniegu – 30-letni Adrian, górnik ze Śląska, szybko tłumaczy: feta, Wladek, śnieg – to określenia amfetaminy* (N32/17).
- **trawka** – marihuana; *Trawka nie tylko likwidowała lęk, ale też sprawiała, że mniej mięśnie bolały, skurcze nie były tak dokuczliwe* (N32/17).
- **wujek Wladek** – amfetamina; *Kiedyś z kolegą zażartowali przy starszym koledze, że wujek Wladek to król podziemia. – Zaczął się śmiać razem z nami i dopytywać, o kim mówimy. O Władku od wentylacji – ucięli temat* (N32/17).
- **zalewanie robaka** – spożywanie alkoholu; *„Z podziwem oglądam, jak jeździ konno. Ja z kolei mu opowiadam o przyrodzie, owadach” – poinformował Niesioł. Z oburzeniem odrzucamy sugestie, jakoby chodziło o zalewanie robaka* (DRz7/17).

4.3. COVID-19

- **być ujemnym** – mieć negatywny wynik testu i nie być zakażonym wirusem SARS-CoV-2; *Drugi wynik miał ujemny, ale musiał czekać na kolejny, potwierdzający. Żona i córki były ujemne* (N21/20).
- **dekontaminacja** – odkażanie; usuwanie niebezpiecznych substancji, materiałów, np. toksycznych, biologicznych, radioaktywnych; tu: w związku z wirusem SARS-CoV-2; *W dwa dni, przy pomocy wojska, udało się przygotować służby, postawić ścianki oddzielające sferę czystą od brudnej, przygotować miejsce do dekontaminacji personelu (...)* (N20/20).
- **funkcjonować w cieniu wirusa** – być ograniczonym przez funkcjonujące w czasie pandemii obostrzenia; *Gdy znowu się z niego wymeldowałem [ze szpitala – przyp. autorki], wszyscy zaczęliśmy funkcjonować w cieniu wirusa* (N52–53/20).
- **„lepsi” i „gorsi” pacjenci** – podział pacjentów na tych, których lekarze mają ratować, bo mają większe szanse na przeżycie, i tych, którzy nie otrzymają pomocy medycznej, bo i tak umrą; *Walczący z nią lekarze konfrontowani bywają z sytuacjami, w których dokonywać muszą tragicznych wyborów: po to, by ratować jednych, muszą rezygnować innym. Nic dziwnego więc, że chcieliby, aby ktoś zdjął z nich ten ciężar. Opracowanie algorytmu „lepszyc” i „gorszych” pacjentów problem ten wydaje się rozwiązywać* (S14/20).

- **łapać powietrze jak rybka** – dusić się; mieć niewydolność oddechową; – *Wtedy mam już pełne objawy i łapię powietrze jak rybka. Trafiam do szpitala na Szaserów, tam, w oddzielnym budynku, utworzono dwa oddziały covidowe – mówi Majewski (N21/20).*
- **minusowy** – osoba, która nie jest zakażona koronawirusem SARS-CoV-2; *Mam trzy testy potwierdzające, że jestem minusowy. A ludzie nadal się mnie boją – opowieści o tym, jak wygląda życie, gdy wyzdrowiejesz z COVID -19 (N21/20).*
- **nie dostawać respiratorów według zasady, kto pierwszy, ten lepszy** – podłączać do respiratora pacjenta, który lepiej rokuje; *A tam (przyp. we Włoszech) już dawno respiratorów nie dostaje się według zasady, kto pierwszy, ten lepszy (N12/20).*
- **oddział z plusami** – oddział covidowy, na którym leżą chorzy na COVID-19; *Nie rozumiem dlaczego – skoro test potwierdził, że jestem minusowy – kładą mnie na oddział z plusami (N21/20).*
- **plus** – zakażony wirusem SARS-CoV-2; *Jego jako plusa sprawdzili na klatce schodowej. Pozostałych w mieszkaniu (N21/20).*
- **scenariusz z Włoch** – załamanie służby zdrowia; *Zakażonych już teraz może być kilka razy więcej, niż przypuszczamy. Lekarze spodziewają się scenariusza z Włoch. (N12/20)*
- **ubrać się grubiej** – założyć pełen strój ochronny (kombinezon, maskę, gogle), by uniknąć zakażenia SARS-CoV-2; *Zdarza się, że zaprzyjaźniony lekarz rzuci do słuchawki: „przyjedźcie grubiej ubrani”. I pracownicy zakładu pogrzebowego już wiedzą, że mają do czynienia z ciałem, wobec którego należy zachować szczególną ostrożność (P44/20).*
- **wakcynoseptycyzm** – krytyka i brak wiary w skuteczność szczepień ochronnych; *Oprócz wakcynoseptycyzmu Duda zmanifestował również ignorancję w kwestii eutanazji (P30/20).*
- **wirusoseptycyzm** – przekonanie, że pandemia jest kłamstwem i w rzeczywistości nie ma żadnego zagrożenia; *Po raz pierwszy usłyszałem wczoraj takie słowo: wirusoseptyk. Wirusoseptycy, wraz z drobnymi przedsiębiorcami, zorganizowali manifestację w Warszawie. Skandowali między innymi: „Zdjąć maseczki”. Ludzi, którzy twierdzą, że „koronawirusa nie ma”, łatwo ośmieszyć. Tyle że nie jest to takie proste. Powszechny przecież jest wirusoseptycyzm w wersji soft, głoszący, że koronawirus wprawdzie istnieje, ale świat zareagował na to zagrożenie z przesadną siłą, która może okazać się bardziej destrukcyjna od samej choroby (N21/20).*
- **wygrać z kimś w wirusa** – odnotować więcej zakażeń wirusem SARS-CoV-2; *Po raz pierwszy wygramy w wirusa z Hiszpanią! (N21/20).*

5. Wygląd

- **być pulchnym** – być grubym; *O byłym rzeczniku PiS Adamie Hofmanie pisano przez lata, że na co dzień jest pulchny, ale odchudzają go wybory* (DRz14/19).
- **ciemnoskóry** – osoba należąca do rasy innej niż biała; WSJP: ‘mający skórę w kolorze ciemnym, zbliżonym do brązu’; *Ciemnoskórzy nie powinni chodzić ani do dyskotek, ani wieczorem po ulicach. Niech się niepotrzebnie nie narażają* (P34/17).
- **inaczej wyglądający** – osoba należąca do rasy innej niż biała; *My przecież tak naprawdę nic nie mamy przeciw inaczej wyglądającym i inaczej kochającym, ale niech się nie obnoszą, bo po co szukać guza?* (P34/17)
- **mało atrakcyjnie wyglądający** – nieatrakcyjny, brzydki; *Są małe, często powyginane, o nieregularnych kształtach, ale to właśnie te mało atrakcyjnie wyglądające warzywa i owoce zdobywają coraz więcej zwolenników* (N30/19).
- **mało przystojny** – brzydki, nieatrakcyjny; *Nic dziwnego, że po lekturze wywiadu czytelnik musi sobie zadać pytanie, kto w rzeczywistości te tłumy za Kijowskiego pociąga, usiłując stworzyć wrażenie, że pociąga je mało przystojny Kijowski, który – jak się okazuje – nie pociąga nawet własnej siostry?* (P5/17).
- **mężczyzna o „wyglądzie bliskowschodnim”** – Arab; *W Bielsku-Białej ABW mogła zatrzymać dwóch mężczyzn o „wyglądzie bliskowschodnim”* (P29/17).
- **mieć marsowe oblicze** – wyglądać groźnie, złowrogo, tu: o Jarosławie Gowinie; *Miał marsowe oblicze, długi płaszcz przydający godności* (N19/20).
- **mieć twarz trampka po sezonie** – być brzydkim, starym; *Gość o twarzy trampka po sezonie ograniczył wasz czas do 30 sekund, a wy, wychodząc na mównicę, tracie 10 na grzecznościowe zwroty* (N16/20).
- **nie imponować fizycznością** – być niesprawnym fizycznie, być w słabej formie fizycznej; *Ich starsi koledzy – w końcu kadrowa elita – poza nielicznymi wyjątkami nie imponują fizycznością* (P26/18).
- **puszysty** – gruby; *W społeczeństwie funkcjonuje wiele stereotypów, między innymi ten, który niesłusznie umniejsza kompetencji osobom puszystym lub z nadwagą według fałszywego wzorca, że skoro nie potrafią zrzucić zbędnych kilogramów, to jak poradzą sobie w polityce lub biznesie?* (DRz14/19).
- **z nadwagą** – gruby; *Osoby publiczne z wyraźną nadwagą nie wpisują się we współczesny trend, szczególnie jeśli noszą niedopasowaną garderobę* (DRz14/19).

SFERA II. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA

6. Działania intelektualne

- **bardzo umiarkowane zdolności intelektualne** – głupota, brak inteligencji, tu: o Ewie Kopacz; *Na dodatek stało się to w momencie, gdy w połowie drugiej kadencji wyborcy zaczęli być już w naturalny sposób zmęczeni dotychczasową ekipą, a pokład opuścił kapitan, przekazując władzę Ewie Kopacz – osobie o, mówiąc najdelikatniej, bardzo umiarkowanych zdolnościach intelektualnych* (DRz1/18).
- **być bez wizji i intelektu** – być głupim, nie nadawać się do czegoś; *Nie będzie w niej [UE – przyp. autorki] miejsca dla kraju, w którym dwa razy z rzędu władza powierzana jest ludziom bez wizji i intelektu, prowadzącym ów kraj na Wschód, być może nawet o tym nie wiedząc* (N1/19).
- **być jakoby nieudolnym** – być nieudolnym, ponosić klęski; *Jednocześnie opozycja jest jakoby nieudolna i „nic nie robi”* (P5/17).
- **być niezdatnym** – nie nadawać się do czegoś, tu: o Małgorzacie Kidawie-Błońskiej; *Czemu więc nadal promuje się panią Kidawę, osobę o miłej aparycji i ciepłym charakterze, ale kompletnie niezdatną w zmaganiach z chamami, którzy zajęli nasze podwórko?* (N16/20).
- **dostosować się do miernego poziomu** – wypaść bardzo źle, skompromitować się; *Obecność w składzie napastnika światowej klasy, Roberta Lewandowskiego, dającego ostatnio odczuć, że jest za wielki na Bayern Monachium, niczego nie zmieniła – dostosował się do miernego poziomu kolegów* (P26/18).
- **indolencja organizacyjna** – brak organizacji, chaos, nieudolna organizacja; *Spektakularna porażka zamienia się w sukces, organizacyjna indolencja w stanowczość i empatię* (P34/17).
- **kierować/rządzić z tylnego siedzenia** – zarządzać, nie mając do tego uprawnień; *Jeden z nich, były działacz Nowoczesnej, uważa, że Szlępka rządził partią już od dawna, tyle że z tylnego siedzenia.* (P01/20); *Przez lata był prezesem TVP, teraz kieruje nią z tylnego siedzenia, ale mówi się, że wkrótce powróci na dawne stanowisko* (P30/20).
- **„królowa jest naga”⁷⁶** – powszechne przekonanie o czyimś braku talentu i zdolności, o czym nikt nie ma odwagi mówić głośno; tu: w odniesieniu do M. Kidawy-Błońskiej, która w czasie kampanii prezydenckiej popełniła wiele błędów, ale żaden z polityków PO nie

⁷⁶ Nawiązanie do baśni H. Ch. Andersena pt. „Nowe szaty cesarza”.

mówił o tym wprost; *Najpierw tylko Grzegorz Schetyna łapał się za głowę, słuchając i oglądając własną kandydatkę na najwyższe stanowisko w państwie, a potem także nowe kierownictwo musiało uznać, że „królowa jest naga”* (S15/20).

- **mieć czarny pas w nieszczęściu** – wciąż ponosić klęski, porażki; *Widocznie każdy musi być w czymś najlepszy. Michał ma czarny pas w nieszczęściu* (P40/17).
- **mieć kłopoty z myśleniem** – być głupim; *Najwyraźniej autor i redakcja [Gazety Wyborczej] nie dostrzegli absurdalności tego stwierdzenia, co zresztą o tyle mnie nie dziwi, że od października 2015 r., kiedy to PiS objął władzę, w ogóle z myśleniem mają kłopoty* (DRz19/19).
- **nie być mistrzem występów medialnych** – być złym mówcą, wypadać w niekorzystnie podczas występów publicznych w mediach, tu: o Adamie Niedzielskim, (...) *a nowy minister zdrowia Adam Niedzielski nie jest, delikatnie mówiąc, mistrzem występów medialnych* (P47/20).
- **niemądry** – głupi; (...) *z wypowiedzi marszałka wynikało, że pomysł z kandydowaniem od początku był niemądry i tak naprawdę on sam nie wie, po co mu to było* (P28/18).
- **nieuzależniony od intensywnego myślenia** – głupi; *Na rynku pracy pojawił się kolejny pracownik nieuzależniony od intensywnego myślenia* (P37/18).
- **odbiegać od kanonów mądrości i przyzwoitości** – być głupim i zakłamanym; *W każdej partii znajdziemy działaczy, którzy odbiegają od kanonów mądrości i przyzwoitości* (P28/18).
- **ograniczony intelektualnie** – głupi; *[Ameryka] Wybrała sobie więc na prezydenta nie intelektualistę czy doświadczonego polityka, lecz ograniczonego intelektualnie narcyza* (N4/18).
- **paść ofiarą eksperymentów medycznych na ludzkim mózgu** – być głupim, opowiadać bzdury; *Uwagę natomiast zwraca to, gdy się śledzi kolejne wypowiedzi tej grupy osób (nie tylko w kwestiach historycznych), że coraz bardziej wydaje się prawdopodobna teza, iż padły one w młodości ofiarą tajemniczych eksperymentów medycznych na ludzkim mózgu, zwanych pospolicie lobotomią* (S15/20).
- **robić z siebie niepoważną figurę** – robić z siebie głupca, błazna; *Morawiecki musiał zaś bronić dwóch sprzecznych stanowisk i robić z siebie niepoważną figurę* (P28/18).
- **średnio rozgarnięty** – głupi; *Przekonanie o tym, że naród jest średnio rozgarnięty, to tej władzy cecha charakterystyczna* (N52–53/18).

- **używać mało dyplomatycznego języka** – wypowiadać się niegrzecznie, niekulturalnie; *Używał też mało dyplomatycznego języka. Według naszego źródła, do swojego poprzednika, który podczas przekazywania mu funkcji standardowo zaoferował pomoc, miał powiedzieć: „Od pana to ja już nigdy niczego nie będę chciał”* (P41/19).
- **zastąpić jopka w roli asa oratorskich wpadek** – ośmieszyć się, skompromitować swoją publiczną wypowiedzią; tu: o Małgorzacie Kidawie-Błońskiej, która publicznie powiedziała, że „konstytucja jest ważniejsza od ludzkiego życia”; *Gdzieniegdzie jednak pewne dogmaty nadal bywają „ważniejsze od ludzkiego życia” – że zacytuję damę, która ostatnio godnie zastąpiła jopka w roli asa oratorskich wpadek* (S15/20).
- **mało poważny** – niepoważny, głupi; *Argumentacja, że postawa negocjatorów innych państw zmieni się choć o włos, gdy się dowiedzą, że PiS nadal ma w polskim Sejmie większość, jest – delikatnie mówiąc – mało poważna* (DRz51/18).
- **nie brać leków** – iron. opowiadać bzdury, być oderwanym od rzeczywistości; *Ze zdjęć internautów wynika, że była tylko garstka ludzi. PiS wziął miliony, a niektórzy ciągle nie biorą leków* (P36/18).
- **słabo radzić sobie z angielskim** – nie znać języka angielskiego, popełniać błędy; *Nauczycielom i kolegom nie podobało się, że słabo radząca sobie z angielskim imigrantka wygrywa wszystkie konkursy matematyczne* (N19/20).
- **synekura** – SJP PWN: dobrze płatne stanowisko niewymagające wielkiego wysiłku ani umiejętności; *Czy to synekura za jej antyaborcyjną krucjatę?* (N15/18).
- **Wisła się pali!**⁷⁷ – coś niedorzecznego, bzdurnego; *List z nazwiskami kilkuset sędziów popierających kandydatów do neo-KRS nie można było ujawnić, bo „RODO”. A teraz migiem dawajcie pełne dane 30 mln obywateli. Wisła się pali!* (N18/20).
- **zakałapućkać się** – zaplątać się, powiedzieć coś nieskładnie lub niezrozumiale, lub też niezgodnie z tym, co się mówiło wcześniej, tu o niezaprośzeniu prezydenta Polski nie na obchody rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu; *Znowu się rząd nieźle zakałapućkał w sprawach zagranicznych* (P3/20).

⁷⁷ Nawiązanie do powiedzenia z gwary warszawskiej, które rozpowszechnił Stefan Wiechecki „Wiech”, tytułując nim swój zbiór tekstów.

7. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia

- **ani be, ni me, ani kukuryku** – brak działań, poddanie się, niereagowanie na bieżące wydarzenia; *A Platforma i cała Koalicja Obywatelska stoi, patrzy i ani be, ni me, ani kukuryku (...)* (P37/20).
- **bawić się w chowanego** – ukrywać się; *W chowanego z mediami bawił się przez kilka dni eurodeputowany Jacek Saryusz-Wolski, który ponoć miał być kandydatem PiS na stanowisko szefa Rady Europejskiej zamiast Donalda Tuska* (N11/17).
- **bezobjawowe zaangażowanie** – bierność, niepodejmowanie żadnych działań; *Jego zaangażowanie w Solidarność było bezobjawowe* (DRz17–18/19).
- **być nierozmownym** – unikać odpowiedzi na niewygodne pytania i nie zajmować jednoznacznego stanowiska w jakiejś sprawie; *Pozostali prezesi, z którymi robi sobie zdjęcia interweniująca wspólnie z mężem kandydatka, są nierozmowni* (P36/18).
- **chorować na neofityzm** – ciągle zmieniać poglądy na takie, które w danej sytuacji są korzystniejsze, być fałszywym; *On również choruje na swoisty neofityzm, coraz bardziej nienawidzi Tuska i swojej poprzedniej partii, tak bardzo, że wyparł ze świadomości, iż w jej rządach był nawet ministrem sprawiedliwości* (P28/18).
- **chować „czarne podniebienie”** – ukrywać złe intencje; WSJP: ktoś ma czarne podniebienie ‘ktoś jest zły, złośliwy, niebezpieczny); (...) *otaczała Morawieckiego aura bankowca nietypowego. Chowającego, jak czasem żartowano, „czarne podniebienie”* (P30/18).
- **chować głowę w piasek** – być biernym; unikać odpowiedzialności; *I to może wywoływać niepokój, zwłaszcza jeśli będzie powiązane z chowaniem głowy w piasek przez rząd i wyzywaniem sceptyków od kołtunów* (DRz51/18).
- **czarna polewka** – odmowa, tu: odrzucenie przez Jarosława Kaczyńskiego propozycji połączenia partii PiS i Solidarnej Polski; *Czarna polewka, którą zaserwowano Solidarnej Polsce* (P38/20).
- **czarny charakter** – zły, postępujący niegodziwie człowiek; tu: osoba odpowiedzialna za wzrost bezrobocia w Polsce na skutek likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych powstałych w okresie PRL, Janusz Lewandowski; *W ten sposób polityk, który w podręcznikach historii będzie miał osobną stronę jako czarny charakter deindustrializacji Polski, do dziś jest typowany na wygodny stół europarlamentarzysty, będąc wcześniej doradcą rządu Ewy Kopacz* (S33/19).

- **głos wołającego na puszczy** – ignorowany apel; *Oby apele przyrodników nie były i tym razem głosem wołającego na puszczy* (P32/20).
- **ktoś drze szaty** – WSJP: pejorat. ktoś histerycznie protestuje; *Gdy wcześniej rusofilia, tyle że lewicowa, kwitła w RFN, nikt nie rozdzierał szat. I tak jest do dziś* (DRz8/17).
- **ktoś jest barwny** – ktoś głosi kontrowersyjne poglądy i wzbudza skrajne emocje; *Jeszcze tego samego dnia jednak przeprosił, a incydent dał początek kolejnej dyskusji o barwnym szefie Komisji* [Jean-Claude Juncker – przyp. autorki] (P29/17).
- **lanie wody** – nieprzyznawanie się do porażki; *Na konferencji prasowej przedmundialowego zgrupowania trwał ciąg dalszy lania wody* (P26/18).
- **mało ambitny** – pozbawiony ambicji; *Po pierwsze, „jakość naukowa” uczelni kształtujących mało ambitną młodzież nie jest chyba istotna* (P6/17).
- **mało odkrywczy** – nudny; *Nawet mało odkrywcze historie można opowiadać w bardzo zajmujący sposób – udowadnia najnowszy serial HBO z Nicole Kidman i Reese Witherspoon w rolach głównych* (DRz7/17).
- **mieć dowcip gorzki jak piołun** – być ironicznym, sarkastycznym; *Był to facet* [Janusz Głowacki – przyp. autorki] *ogromnie dowcipny, choć dowcip miewał gorzki jak piołun* (P34/17).
- **mieć stosunek pełen rezerwy** – ostro krytykować, sprzeciwiać się; *Nie tylko nie mogą liczyć na zrozumienie opinii publicznej, która ma do sędziów stosunek – mówiąc delikatnie – pełen rezerwy, na co sami sędziowie sobie wydajnie zapracowali przez lata* (DRz6/17).
- **mieć w głębokim poważaniu** – wulg. mieć w dupie; lekceważyć, nie brać pod uwagę; *Trumpowska prawica ma w głębokim poważaniu zastrzeżenia lewicy, czemu dał wyraz m.in. senator z Teksasu John Cornyn, mówiący, że należy winić Chiny za wirusa, bo „jest to kultura, gdzie ludzie jedzą nietoperze, węże, psy i inne takie rzeczy, co powoduje, że kraj ten jest siedliskiem wirusów”* (S15/20).
- **mizogin z muchą** – mężczyzna nienawidzący kobiet, dyskryminujący je ze względu na płeć, tu: Janusz Korwin-Mikke, polityk znany z antyfeministycznych poglądów, charakterystyczną cechą jego stroju jest mucha; *W Brukseli dobiegła na szczęście końca kadencja polskiego mizogina z muchą* (P19/19).
- **naginać kręgosłup** – zmieniać poglądy pod presją; *Moim zdaniem powinny być dwa bloki – powinien być blok lewicowy, bo to są wspólne ideały, wspólny program i nie ma co*

naginać sobie kręgosłupa [...], i drugi – centrowo-chadecki ” – taką opinię wyraził niedawno Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL (DRz27/19).

- **nie być optymistą** – być pesymistą; *Mówiąc delikatnie, optymistą nie był, ale ja też nie jestem (P34/17).*
- **nie mieć serca do czegoś** – nie popierać jakichś działań, być ich przeciwnikiem; *Choć trudno mu ukryć, że nie ma wielkiego serca do programu kojarzonego z Beatą Szydło i Elżbietą Rafalską (P30/18).*
- **nie owijać w bawełnę** – otwarcie wyrażać swoje poglądy; *Znana jest z tego, że nie owija w bawełnę (DRz31/17).*
- **nie tańczyć tak, jak ktoś komuś zagra** – buntować się, stawiać opór; *[sędziowie] pokazali, iż nie będą tańczyć tak, jak zagra im Zbigniew Ziobro (N50/17).*
- **nie zostawiać na kimś suchej nitki** – ostro kogoś krytykować; *Autor do swojego „Drugiego śniadania mistrzów” w legalnej stacji TVN24 zaprasza gości, którzy w przeważającej mierze nie zostawiają na władzy suchej nitki (N32/18).*
- **niespecjalnie żwawo sekundować** – nie wyrażać poparcia, nie wspierać; *Co najbardziej znaczące – sam Kościół po upadku komunizmu niespecjalnie żwawo sekundował tworzeniu jakiegokolwiek chrześcijańskiej partii (DRz27/19).*
- **odnosić się mocno krytycznie** – ostro krytykować; *Sam byłem niedawno świadkiem bardzo emocjonalnej wypowiedzi jednego z hierarchów, który – najdelikatniej mówiąc – odnosił się mocno krytycznie do postępowania partii rządzącej (DRz49/18).*
- **pokłuć widłami tolerancji** – krytykować mowę nienawiści, ale samemu używać jej w stosunku do osób nietolerancyjnych; *A to jeden drugiemu lupnie, a ten tego obrazi, słynny konserwatysta się ukaże w majtkach lub innej bieliźnie albo kto inny rzuci soczystym, polskim mięsem, albo znowuż tęczowy naprawiacz świata pokłuje wszystkich widłami tolerancji (S45/18).*
- **schować do szafy** – udawać, że nie istnieje, pomijać milczeniem problem; *(...) problem nauczycieli (...) został schowany do szafy na czas wakacji (N19/3).*
- **sprowadzać do roli długopisu** – lekceważyć, nie brać pod uwagę zdania osoby decyzyjnej, zatwierdzającej dokumenty, tu: o prezydencie RP, Andrzeju Dudzie; *Bardziej doświadczony życiowo Jarosław Kaczyński powinien to zrozumieć i znaleźć sposób na rozładowanie obaw Andrzeja Dudy, że sprowadza się go do roli długopisu (DRz1/18).*

- **stosować ketman** – udawać, oszukiwać, głosić takie poglądy, jakie są korzystne w danej sytuacji; (...) *gra o władzę, którą podjął, ów stosowany przez niego Ketman, równie dobrze może wymykać się stereotypowym szablonom* (P30/18).
- **szukać guza** – WSJP: narażać się na pobicie, niebezpieczeństwo lub duże przykrości'; tu: narażać się na atak mowy nienawiści ze strony osób o poglądach rasistowskich lub anty-LGBT; *My przecież tak naprawdę nic nie mamy przeciw inaczej wyglądającym i inaczej kochającym, ale niech się nie obnoszą, bo po co szukać guza?* (P34/17).
- **udzielać ezopowych odpowiedzi** – unikać odpowiedzi na pytanie; *Politycy PO przyciskani przez dziennikarzy pytaniami, czy wierzą w niewinność kolegi, udzielają ezopowych odpowiedzi* (P31/20).
- **umiarkowane stanowisko** – unikanie wyrażania swoich poglądów, niezajmowanie żadnego stanowiska w kwestiach budzących kontrowersje; (...) *A zarazem jego [Szymona Hołowni – przyp. autorki] umiarkowane (czytaj: niedookreślone) stanowisko w konfliktach kulturowych umożliwia przejmowanie wyborców również innym ugrupowaniom* (P48/20).
- **wyjść poza poprawnościowy gorset** – zrobić coś, co nie przystoi osobie zajmującej dane stanowisko; *Najwyraźniej angażujący się w wojnę z sędziami Duda wyszedł poza poprawnościowy gorset, uwrażliwiając miękkich wyborców na problem z praworządnością* (P11/20).
- **wziąć prysznic** – zatajać niechlubne fakty ze swojego życia; *Armia komunistycznych sędziów wzięła prysznic i z dnia na dzień stała się sędziami wolnej Polski* (S11/17).
- **zielone światło** – zgoda na podjęcie jakichś działań; *O jego słabnącej pozycji świadczy fakt, że z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych odwołano Piotra Woyciechowskiego – od lat zaufanego człowieka Macierewicza. – Mariusz Błaszczak nie ośmieliłby się, gdyby nie zielone światło od prezesa – mówi nasze źródło w PiS* (N49/19).

8. Relacje międzyludzkie

- **być na sznurku** – być marionetką w czyichś rękach, być obiektem manipulacji; *Nadal jest na sznurku prezesa, tyle że trochę poluzowanym* (N18/20).
- **człowiek/premier na gumkę** – człowiek niepodjmujący samodzielnych decyzji, podległy, kierowany przez innych, tu: Mateusz Morawiecki; (...) *premier na gumkę, którą pociąga prezes* (P37/20/86); „Człowiek na gumkę” (P37/20).

- **dostać parasol ochronny** – być nietykalnym; *Od mediów publicznych i prawniczej prasy dostał parasol ochronny* (N6/17).
- **kukła** – marionetka, osoba niesamodzielna, kierowana przez innych, tu: Donald Tusk; *W tym sensie widzę ostateczne starcie Kaczyński–Tusk. Starcie polskiego polityka z napędzaną niemieckimi euro kukłą, która jednak posiada jeszcze sporo sił i możliwości* (S4/17).
- **odbić się od zamkniętych drzwi** – nie zostać przyjętym przez kogoś; *Macierewicz jeszcze raz pojawia się przy Nowogrodzkiej, gdzie chce ponownie rozmawiać z Kaczyńskim. Tym razem odbija się od zamkniętych drzwi prezesa* (DRz3/18).
- **schadenfreude** – radość czerpana z cudzego nieszczęścia; *Nie idzie o to, by odczuwać schadenfreude* (N52–53/18).
- **wbić klin między kogoś** – skłócić, skonfliktować; *Rosja – która zawsze była zainteresowana, by wbić klin między Polskę i jej zachodnich sojuszników – dostanie do ręki nowe formy propagandowe* (P6/17).
- **wprowadzać na miny** – swoim zachowaniem powodować czyjeś kłopoty; *Morawiecki senior zdaje się nie dostrzegać, że co jakiś czas wprowadza syna na potężne miny* (N30/18).
- **wrócić na krzesło pod czyjś gabinet** – być marionetką w czyichś rękach, tu: Jarosława Kaczyńskiego, prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość; *Wczuł się w rolę strażnika... Teksasu i przyłożył konstytucji z półobrotu. A potem wrócił na krzesło pod gabinet prezesa* (N2/18).
- **zainstalować kogoś** – załatwić komuś jakieś stanowisko po to, by ta osoba była donosicielem; *Pani Turczynowicz-Kieryłło też zarzuca się, że na stanowisku szefa sztabu Andrzeja Dudy ktoś ją zainstalował, chociaż za rękę nikogo nie złapano* (P10/20).
- **znajdować się pod czyimś parasolem** – podlegać czyjejś ochronie; *Ziobro znajduje się jednak pod osobistym parasolem Kaczyńskiego z racji wagi, jaką szef PiS przypisuje reformie sądów* (DRz3/18).
- **znaleźć się w klinczu** – być pogrążonym w kryzysie; *SJP PWN: ‘w boksie: przytrzymanie się przeciwników w zwarcu, uniemożliwiająca zadawanie ciosów’ lub ‘sytuacja konfliktowa uniemożliwiająca jakikolwiek ruch pojednawczy’; Opozycja znalazła się w klinczu* (P30/20).

SFERA III. CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE

9. Zachowania nieakceptowalne społecznie

- **bezkregowiec** – osoba niemoralna, nieuczciwa, *Maleńki problem polega na tym, że akurat w ciągu minionych lat właśnie temu człowiekowi odmawiano przyzwoitości, uznając, że jest wręcz wzorcowym przykładem bezkregowca* (N19/20).
- **kluczyć** – kłamać; *Szybko jednak się okazało, że Kownacki kluczy i nie wszystko, co mówi, jest do końca zgodne z prawdą* (P29/17).
- **kret** – donosiciel, zdrajca; – *Czytaliśmy to ze śmiechem i zdumieniem, zastanawiając się przy okazji, kto takie rzeczy sufluje drugiej stronie i czy mamy w naszych szeregach kreta? – mówi jeden z polityków PO* (N6/17).
- **mało lojalny** – zdradziecki, nieuczciwy, tu: nieuczciwe zachowanie w stosunku do prezydenta; *Co ciekawe, również nowa ambasador USA w Warszawie pani Georgette Mosbacher zdaje się szczególnie okadzać tych nadwiślańskich dziennikarzy i polityków, którzy Trumpa utopiliby w łyżce wody i którzy wylali na niego kubły pomyj. Cóż, wolny kraj, ale to dość mało lojalne zachowanie wobec własnego prezydenta* (S39/18).
- **mieć coś za uszami** – nie być uczciwym, niewinnym; *Wszyscy politycy coś tam mają za uszami, wszyscy coś tam zalatwiają rodzinom i znajomym, ale chodzi o to, żeby wybrać spośród nich takich, którzy przyczyniają się do rozwiązywania naszych problemów i z których będziemy mieć jako obywatele więcej pożytku* (DRz23/19).
- **mieć giętki kręgosłup** – być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym, dbać tylko o własne interesy; *To polityk z najbardziej giętким kręgosłupem w Polsce* (N18/20).
- **mieć moralną giętkość** – być nieuczciwym, dwulicowym, zakłamanym; *Obóz rządzący stawia swoim ludziom duże wymagania: należy mieć moralną giętkość, zapomnieć o logice i uodpornić się na upokorzenia* (P28/18).
- **mijać się z prawdą** – kłamać; (...) *Sąd Najwyższy uznał, że we własnej sprawie sędzia może mijać się z prawdą* (DRz29/18).
- **mistyfikować swój życiorys** – kłamać, oszukiwać, podawać nieprawdziwe informacje na swój temat, tu o: Mateuszu Morawieckim; *Mistyfikuje swój życiorys* (P30/18/14).
- **mówić coś nie do końca zgodnego z prawdą** – kłamać; *Szybko jednak się okazało, że Kownacki kluczy i nie wszystko, co mówi, jest do końca zgodne z prawdą* (P29/17).
- **mydlenie oczu** – kłamstwo; *Nie wystarczy mydlenie oczu jak w sprawie uchodźców czy sądów* (N6/18).

- **naginać kręgosłup** – zmieniać poglądy pod presją; *Moim zdaniem powinny być dwa bloki – powinien być blok lewicowy, bo to są wspólne ideały, wspólny program i nie ma co naginać sobie kręgosłupa [...], i drugi – centrowo-chadecki ” – taką opinię wyraził niedawno Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL (DRz27/19).*
- **puszczać farbę** – zdradzać tajemnice, donosić; *Nigdy nie mają problemu z tym, że sami prawo łamią. Problemem jest dla nich tylko to, że ktoś puszcza farbę (N48/17).*
- **suflować** – donosić, zdradzać; – *Czytaliśmy to ze śmiechem i zdumieniem, zastanawiając się przy okazji, kto takie rzeczy sufluje drugiej stronie i czy mamy w naszych szeregach kreta? – mówi jeden z polityków PO (N6/17).*
- **szwindel** – WSJP: pot. niezgodne z prawem lub nieuczciwe działanie, które ktoś podejmuje w celu osiągnięcia korzyści materialnych, tu: groźby ekologów dotyczące zmian klimatycznych, które mają sprzyjać interesom firm zajmujących się np. fotowoltaiką czy siłowniami wiatrowymi; *„Klimatyczny szwindel” (DRz27/19).*
- **szyty grubymi nićmi** – sfigowany, nieprawdziwy, tu: o sprawie karnej, *Sprawa karna sędzi Beaty Morawiec jest szyta tak grubymi nićmi, że wygląda na prowokację władzy dla zastraszenia sędziów (P47/20).*
- **wybielać** – tuszować; *Odrzuciła też oskarżenia Centrum Szymona Wiesenthala, który wiosną br. zarzucił jej wybielanie zbrodni ustaszy (N31/18).*
- **wymazywać coś z historii gumką myszką** – fałszować historię, zatajać informacje; *I nie ma powodu, żeby wymazywać te fakty z historii jakąś cenzorsko-patriotyczną gumką myszką (DRz9/17).*
- **wymyślać „alternatywne fakty”** – rozpowszechniać kłamstwa i nieprawdziwe informacje; *W przeciwieństwie do premiera Morawieckiego, który kłamie, kiedy wymyśla „alternatywne fakty” na swoją korzyść („negocjowałem wejście do Unii”) (...) (P36/18).*
- **wynagrodzić** – przekupić, oferować korzyści w zamian za coś; *PiS wyciąga rękę, oczekuje teraz rozsądnej uległości, a tym, którzy się złamią i przejdą do obozu władzy, zdaje się skłonny to jakoś wynagrodzić (P38/20).*
- **zamiatanie pod dywan** – ukrywanie; *Legenda żołnierzy wyklętych jest jednak tak wspaniała, że nie potrzebuje propagandowego brązownictwa polegającego na zamiataniu pod dywan niewygodnych faktów (DRz9/17).*
- **„zamiść”** – zatuszować; *Fakt, że gdyby nie upór kilku osieroconych rodzin, sprawa odpowiedzialności za lot została by już dawno skutecznie „zamięciona” (DRz27/19).*

- **zaniedbania** – tuszowanie niekorzystnych faktów; oszustwa; ukrywanie jakichś informacji; *Te wszystkie – nazwijmy to najdelikatniej – zaniedbania w pierwszych dniach po katastrofie wpłynęły na kształt śledztwa prokuratury wojskowej, które było farszą, a nie rzetelnym dochodzeniem do prawdy o śmierci prezydenta (S15/20).*
- **zza węgła** – podstępnie, WSJP: strzał z za węgła – podstępny czyn nieprzyjazny wobec kogoś, kto się takiego czynu nie spodziewał i nie może się przed nim bronić), tu: o zgłoszeniu kandydatury Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenta Warszawy; *Wyglądało, że jesteśmy blisko porozumienia z PO, ale wszystko zepsuła kandydatura Trzaskowskiego zgłoszona nagle i z za węgła (N47/17).*

10. Funkcjonowanie państwa

10.1. Partie polityczne i ich przywódcy

- ******* – PiS; *A więc niestety dla *** (czytaj: PiS) problemem będzie grupa rekonstrukcyjna naszego Trybunału Konstytucyjnego tudzież nacisk na sądownictwo (P47/20).*
- **Adrian**⁷⁸ – prezydent RP, Andrzej Duda; *Lekarze błagają, by zostawać w domu, ale Adrian znów w jakimś śmiesznym mundurku płacze się po Polsce (...)* (N13/20).
- **Eine Totalopposition** – pol. *totalna opozycja*; partie polityczne należące do opozycji i uznawane przez nadawcę za proniemieckie; *Tymczasem w Eine Totalopposition (...)* (DRz3/18).
- **Kaczafi** – Jarosław Kaczyński; określenie to stanowi kontaminację nazwiska libijskiego polityka sprawującego władzę autorytarną (Mu’ammara al-Kaddafiego) i nazwiska prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość (Jarosława Kaczyńskiego); *W tym kraju ma miejsce premiera „Ucha Prezesa”, serialu, który równocześnie ociepla wizerunek Kaczafiego, jak i kpi z Kaczafiego (DRz1/18).*
- **kociołek opozycyjny** – chaotycznie utworzona na potrzeby wyborów koalicja partii, tu: Koalicja Obywatelska; *Jeżeli warunki zewnętrzne nie zmienią się jakoś dramatycznie, to oceniam, że PiS wygra jesienią z tym kociołkiem opozycyjnym (S21/19).*
- **Komendant** – osoba sprawująca władzę, dowódca, tu: Jarosław Kaczyński; *Jednak, gdy Macierewicz swą niszczycielską misję wykona, Komendant wycofuje go i zastępuje kimś, kto pozostawione przez niego zgłiszcza zagospodaruje, zaoferuje rozproszonym siłom rozejm i przywróci rozbitym instytucjom zdolność działania (DRz3/18).*

⁷⁸ Imię Adrian nosił prezydent – bohater serialu komediowo-satyrycznego „Ucho Prezesa”.

- **mniejsi bracia** – małe partie koalicyjne lub ich przywódcy, tu: Zbigniew Ziobro i Jarosław Gowin jako stojący na czele partii pozostających w sojuszu z partią PiS, na czele której stoi Jarosław Kaczyński [por. Wielki Brat]; *Mniejsi bracia Wielkiego Brata, czyli obu małych koalicjantów* (P39/20).
- **obóz pomagdalenkowy**⁷⁹ – obóz postkomunistyczny; partie opozycyjne wobec rządu Zjednoczonej Prawicy, politycy opozycji są utożsamiani z byłymi przedstawicielami partii komunistycznej, stąd określenie *obóz pomagdalenkowy* nawiązujące do Magdaleny – miejscowości, w której częściowo odbywały się obrady Okrągłego Stołu; *Twór zbudowany przez Grzegorza Schetnę – koalicja, której poszczególni członkowie deklarują przystąpienie, w razie wyboru, do różnych konkurencyjnych frakcji euro parlamentarnych, sama w sobie jest totalną kompromitacją „europejskiej” polityki opozycji i znakiem, że jedynym pomysłem obozu pomagdalenkowego na Unię Europejską jest, tak jak w każdej innej sprawie, odsunąć PiS od władzy* (DRz13/19).
- **przystawki** – niewielkie partie koalicyjne lub ich liderzy; tu: Zbigniew Ziobro i Jarosław Gowin – liderzy partii o marginalnym znaczeniu, ale wspólnie z PiS tworzącymi Zjednoczoną Prawicę; *Wszystko przez wierzgające nogami przystawki. Przystawki w dodatku demonstracyjnie lekce sobie ważą premiera Mateusza, niezależnie od tego, jak bardzo wzmacnia go Naczelnik Państwa* (DRz38/20).
- **samotnik z Nowogrodzkiej** – Jarosław Kaczyński; *Na smoleńskiej miesięcznicy 10 stycznia lider PiS apelował: Ufajcie, że idziemy w dobrym kierunku”. Zdecydowana większość po prawej ufa. I to jest prawdziwa tajemnica sukcesów samotnika z Nowogrodzkiej* (DRz3/18).
- **„tęczowa” koalicja**⁸⁰ – koalicja partii o sprzecznych poglądach, stworzona naprędce; *To będzie – jeśli powstanie – trudna, skonfliktowana wewnętrznie, „tęczowa” koalicja, a opozycja nie będzie już teoretyczna, ale realna* (S11/19).
- **Wielki Brat**⁸¹ – ten, który wszystkich obserwuje, tu: Jarosław Kaczyński; *Jeśli w agresywnej, toczącej się od paru dni politycznej grze chodziło o braci mniejszych, to nie w*

⁷⁹ Natrętne powtarzanie określeń takich jak Okrągły Stół czy Magdalenka w negatywnych kontekstach sprawiło, że mają wiele ujemnych konotacji [Bralczyk 2003: 95].

⁸⁰ Określenia tego po raz pierwszy użył marszałek Ludwik Dorn w 2007 r. na jednym z posiedzeń Sejmu RP, kiedy to terminem tęczowa koalicja opozycji nazwał posłów należących do SLD, PO, LPR, PSL, Samoobrony i głosujących wbrew wyznawanym przez siebie poglądom. Wyrażenie *tęczowa koalicja* zostało odnotowane w „Słowniku polszczyzny politycznej” i nawiązuje, jak zauważają autorzy słownika, do jednego ze znaczeń leksemu tęczowy: ‘egzotyczny, wielobarwny, kontrastowy’ [Zimny, Nowak 2009: 259]. M. Dawidziak-Kładoczna, analizując użycie przymiotnika *tęczowy* w polszczyźnie, również wskazuje kolokację tęczowa koalicja, w której nazwa koloru oznacza różnorodność [Dawidziak-Kładoczna 2018: 8].

⁸¹ Określenie to stanowi nawiązanie do postaci Wielkiego Brata z powieści George’a Orwella „Rok 1984”.

sensie franciszkańskim, ale o mniejszych braci Wielkiego Brata, czyli obu małych koalicjantów, których Kaczyński postanowił znowu zapędzić do klatki (P39/20).

- **wielopartyjna sklejka od Sasa do Lasa** – nietrwała koalicja, stworzona na potrzeby chwili z partii, które mają rozbieżne poglądy; *Schetyna przyciąga zaledwie gromadkę, nawet jego „europejska”, wielopartyjna sklejka od Sasa do Lasa ma niższe notowania u odbiorców niż partia trochę bardziej prawych i trochę bardziej sprawiedliwych po czterech latach jej rządów (S20/19).*

10.2. Działalność polityczna

- **dać nowy socjal** – przekupić wyborców, wprowadzając nowy zasiłek socjalny; *Kiedyś by dali jakiś nowy socjal, ale już nie mają (P47/20).*
- **dziwne powiązania** – podejrzane relacje z przeciwnikami politycznymi, wrogami kraju; *W tle afery z kampanią Trumpa informacje o dziwnych powiązaniach i sympatiach polityków kierowanych na Wschód pojawiły się również w najważniejszych europejskich gazetach (P29/17).*
- **„instrukcje z Żoliborza”** – decyzje Jarosława Kaczyńskiego, który oficjalnie nie jest głową państwa ani premierem, ale ma duży wpływ na sytuację w kraju; *To zresztą całkiem dobry kandydat w państwie, w którym i tak rządzą – jak to ujął w radio TOK FM poeta Adam Zagajewski – „instrukcje z Żoliborza” (N20/20).*
- **„koszty osobowe”** – poświęcenie czyjejś kariery politycznej w imię jakiejś idei; *Chyba nie wiedzą, że ujawniają w ten sposób chyba największe niebezpieczeństwo płynące z doktryny PiS dla całego społeczeństwa – że liczy się tylko idea i wizja przywódcy, a „koszty osobowe” są bardzo daleko w tej hierarchii (P28/18).*
- **łowić** – nieuczciwie skłaniać polityków do zmiany partii; *Hołownia zamierza więc łowić szeroko, a spory światopoglądowe każdy jego polityk ma rozstrzygać we własnym sumieniu (P39/20).*
- **neutralizować** – 1) uczynić coś narzędziem politycznym, pozbawić suwerenności; *Zasady demokratów po skasowaniu albo zneutralizowaniu Trybunału Konstytucyjnego, KRS, PKW i Sądu Najwyższego są wyjątkowo skromne – samorządy, slaniające się wolne sądy, reszta wolnych mediów (...) oraz rozbita i słaba opozycja (N18/20); 2) sprawiać, by ktoś zmieniał swoje poglądy/przynależność partyjną, tu: gwiazdy estrady, które wcześniej manifestowały swój sprzeciw wobec rządów PiS, wystąpiły podczas festiwalu w Opolu,*

który został zorganizowany m.in. przez prorządową telewizję publiczną; *Plan neutralizacji przeciwników* (P38/20).

- **odspawać** – odsunąć od sprawowania władzy; *Bez odspawania PiS od władzy pozostają tylko demonstracje* (P47/20).
- **pierwszy hamulcowy** – polityk, która może wstrzymywać pewne projekty, tu: prezydent Andrzej Duda, który odmówił podpisania ustawy o Sądzie Najwyższym, jeśli nie zostaną wprowadzone zaproponowane przez niego poprawki; *Pierwszy hamulcowy?* (S30/17).
- **przejąć się na fotel premiera** – objąć urząd premiera RP; *Zastąpił go Morawiecki, ale w styczniu 2018 roku przesiadł się na fotel premiera* (N18/20).
- **„operacje grudniowe”** – zajęcie mównicy, blokada sejmu przez posłów PO i Nowoczesnej w grudniu 2016 r.; *Gdy piszę ten tekst, wydaje się, że impet „operacji grudniowej” opozycji wygasa. Odwołanie planów wprowadzenia zmian w dostępie dziennikarzy do Sejmu wytrąciło opozycji chwytliwe hasło obrony wolności mediów. Okupowanie sali sejmowej przez posłów Platformy i Nowoczesnej staje się coraz bardziej groteskowe, ale politycy opozycji przekonują, że będą na sali „aż do skutku”.* (DRz1/17).
- **przeorać wieś** – wygrać wybory na wsiach zdecydowaną większością głosów; *Ludowcy dużo wcześniej zorientowali się, że PiS przeora wieś* (P31/20).
- **przygotować pakiet posad dla bliskich i pociotków** – przekupić, dając posady w państwowych spółkach; *Nieoficjalnie mówi się, że przygotowano cały pakiet posad dla bliskich i pociotków polityków Porozumienia* (N18/20).
- **rozkołysanie prawicowej łodzi** – doprowadzenie do konfliktu w Zjednoczonej Prawicy; *Od momentu gdy Kaczyński odrzucił „zjednoczeniową ofertę Solidarnej Polski”, dla Ziobry jedyną nadzieją na to, że kiedyś będzie odgrywał na prawicy znaczącą rolę, było rozkołysanie prawicowej łodzi, liczenie na istotne perturbacje i podziały w PiS (...)* (P39/20).
- **rzucić legitymacją** – odejść z partii, organizacji; (...) *dzień po nominacji kandydatki rzucił pisowską legitymacją* (P36/18).
- **szara eminencja** – polityk lub osoba niezajmująca oficjalnie wysokiego stanowiska, jednak mająca znaczący wpływ na politykę w państwie; WSJP: ‘osoba, która oficjalnie nie zajmuje żadnego wysokiego stanowiska lub nie pełni kluczowej funkcji, ale w rzeczywistości kieruje czymś i ma znaczący wpływ na wszystkie istotne decyzje w danej sprawie’; *Od młodości była [Park Geun-hye, prezydent Korei – przyp. autorki] otoczona przez dworaków i szare eminencje* (P6/17/50); *Warto przypomnieć, że kiedy w zeszłym*

roku Wolff zbierał materiały do książki, Bannon był szarą eminencją Białego Domu (N4/18).

- **szorować po dnie** – przegrywać, mieć niskie poparcie społeczne; *Szczególnie dla Koalicji Obywatelskiej, której kandydatka szoruje w sondażach po dnie* (N20/20).
- **traktować interes narodu jak żeton w kasynie** – chcieć się wzbogacić; dbać tylko o własne interesy zamiast o dobro państwa; *To my sami wybraliśmy ludzi, którzy interes narodu traktują jak żeton w kasynie.* (N52–53/20).
- **transfer** – zmiana partii przez polityków; *Kolejnego transferu można się spodziewać ze strony konserwatywnej, zapewne z Koalicji Obywatelskiej – tak, by stworzyć równowagę dla lewicowej Gill-Piątek* (P39/20).
- **ucho prezesa**⁸² – szpieg, donosiciel, osoba informująca o wszystkim prezesa tu: prezesa partii PiS, Jarosława Kaczyńskiego; *Wszyscy rozmówcy są zgodni, że Poręba jest uchem prezesa w europarlamencie i przynajmniej raz w miesiącu wpada na Nowogrodzką, aby zdać relację, kto z kim i dlaczego* (P39/18).
- **wybitnie nieenergetyczna kampania** – nieudolnie prowadzona, słaba kampania wyborcza; *Małgorzata Kidawa-Błońska wezwała do bojkotu, mam jednak wątpliwości, czy to „moralne stanowisko” nie było głównie przykrywką dla uspienia wybitnie nieenergetycznej kampanii* (N19/20).
- **wyciągać rękę** – przekupywać, zachęcać do dołączenia do partii, tu: o członkach PiS, którzy po wygranych wyborach parlamentarnych oferują profity tym, którzy zdecydują się dołączyć do partii rządzącej; *PiS wyciąga rękę, oczekuje teraz rozsądnej uległości, a tym, którzy się złamią i przejdą do obozu władzy, zdaje się skłonny to jakoś wynagrodzić* (P38/20).
- **„wyp...ć” z politycznej sceny** – wulg. wypierdalać z politycznej sceny, zakończyć karierę polityczną; *Z tą tylko różnicą, że na odwrót: szacowni profesorowie używają języka tłumy w walce z PiS, każąc partii Kaczyńskiego dosłownie „wyp...ć” z politycznej sceny* (DRz17–18/19).
- **zmiana pogody** – zmiana w elitach władzy, upadek/zmiana rządu; (...) *Robić te nieliczne rzeczy, które jeszcze zrobić można, zachowywać się przyzwoicie, nie flirtować ze złem ani gangsterami i pielęgnować w sobie, w bliskich, znajomych i nieznanym wiarę i nadzieję, że pogoda naprawdę może się zmienić, a krzywa rejestrująca efekty pisowskiej pandemii też zacznie się wypląszczać* (N18/20).

⁸² Aluzja do serialu komediowego „Ucho Prezesa”, który emitowany był w latach 2017–19.

10.3. Działalność polityczna w czasie pandemii COVID-19

- **kopertowy plebiscyt** – projekt korespondencyjnych wyborów prezydenckich w początkowym okresie pandemii COVID-19, ostatecznie wybory te odbyły się w trybie stacjonarnym; *Pierwsza część tej rozmowy chyba rzeczywiście nie dla nich – bo to o chaotycznych ruchach Browna polskich władz w obliczu koronawirusa i kopertowego plebiscytu* (N20/20).
- **koperty Sasina** – karty do głosowania, które zostały przygotowane przez Jacka Sasina na korespondencyjne wybory prezydenckie, pakiety wyborcze nie zostały jednak wykorzystane, co było przyczyną strat pieniężnych; *Zaufanie do nadchodzących wyborów nadal pozostaje ograniczone. Wspomnienie kopert Sasina jest aktualne* (P23/20).
- **pośliznąć się na koronawirusie** – stracić poparcie społeczne wskutek niewłaściwych decyzji podejmowanych w czasie pandemii; *Łukaszenka poślizgnął się na koronawirusie. Negując zagrożenie, moralnie abdykował. Jego podejście szczególnie rozczarowało średnie pokolenie, obawiające się choroby i śmierci rodziców* (P34/20).
- **schować się pod żyrandolem** – nie opuszczać pałacu w czasie pandemii, zaniedbywać prezydenckie obowiązki; *Rzecz jasna, gdyby prezydent Duda posłuchał doradców z Czerskiej i schował się pod żyrandolem, ci sami dziennikarze pisaliby, że „stchórzył, uciekł, nie udźwignął funkcji w czasie kryzysu, zostawił Polaków sam na sam z wirusem, nie miał nic do powiedzenia”* (DRz13/20).
- **wariacje pocztowe PiS** – projekt korespondencyjnych wyborów prezydenckich w czasie pandemii i związane z nim konflikty między politykami, określenie nawiązuje do tytułu powieści K. Brandysa „Wariacje pocztowe”; *Problem w tym, że samo uchwalenie formuły korespondencyjnej – zwłaszcza w perspektywie majowych wyborów – to zdecydowanie za mało. Dobrze byłoby na tyle ją uwiarygodnić, aby stworzyć choćby pozory legitymizacji dla ponownego wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta. Tymczasem wariacje pocztowe PiS kompromitują ten projekt w tempie zawrotnym* (P19/20).

10.4. Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczną za granicą

- **białe wstążki** – przeciwnicy rządów Aleksandra Łukaszenki na Białorusi, określenie to ma związek z noszonymi przez opozycjonistów białymi wstążkami; *„Bunt białych wstążek”* (P33/20).

- **człowiek Putina w Budapeszcie** – marionetka w rękach prezydenta Rosji, Władimira Putina, tu: Viktor Orbán, premier Węgier; *To my pozwoliliśmy, by wodził nas za nos człowiek Putina w Budapeszcie* (N52–53/20).
- **grać na kilku fortepianach naraz** – mieć napięte stosunki z przedstawicielami kilku państw; (...) *O czym doskonale wie on [A. Łukaszenka – przyp. autorki] sam, z trudem grając na kilku fortepianach naraz, byle nie utracić władzy – i nie utracić Białorusi* (DRz17–18/18).
- **grać raz na Berlin, raz na Moskwę** – sprzyjać polityce UE albo Rosji w zależności od tego, co w danej sytuacji jest bardziej opłacalne; *Do tego dochodzą Czechy i Słowacja grające raz na Berlin, raz na Moskwę i traktujące Polskę rządzoną przez PiS jak wygodnego chłopca do bicia* (N47/17).
- **„dyscyplinowanie” Polski** – groźba nieprzyznania unijnych funduszy, jeśli Polska nie spełni określonych warunków; *Z odgłosów docierających z Brukseli coraz więcej wiadomo o szczegółach konstruowanego właśnie planu „dyscyplinowania” Polski* (DRz6/18).
- **niespecjalnie oglądać się na innych** – lekceważyć i ignorować opinie przedstawicieli innych państw, dbając o interesy własnego kraju; *Nie ulega wątpliwości, że dziś, tak jak w czasach ojców założycieli, te dwa największe kraje (przyp. Niemcy i Francja) postanowiły niespecjalnie oglądać się na innych* (P25/18).
- **polexit** – wyjście Polski z UE; *Unia zmienia dotychczasowe reguły gry, dzięki którym przez 15 lat skutecznie goniliśmy centrum. Te nowe znów wypchną nas na peryferia. Problem w tym, że poza polexitem nie mamy alternatywy* (P01/20).
- **prowadzić kraj na Wschód** – podporządkowywać się Rosji, ulegać jej wpływom i hamować postęp cywilizacyjny; *Nie będzie w niej [UE – przyp. autorki] miejsca dla kraju, w którym dwa razy z rzędu władza powierzana jest ludziom bez wizji i intelektu, prowadzącym ów kraj na Wschód, być może nawet o tym nie wiedząc* (N1/19).
- **republika bananowa** – WSJP: niewielkie państwo, niestabilne społecznie i politycznie, podporządkowane innemu krajowi; (...) *To uszłoby tylko w NRD albo republikach bananowych – głosił wstępniak „Bilda”, wymierzony w próby utracenia Junckera przez Merkel* (P29/17).
- **siedzieć w Brukseli** – zasiadać w Parlamencie Europejskim, tu: o posłance PiS-u, Jadwidze Wiśniewskiej; *Na Nowogrodzkiej przez niektórych nazywana jest pieszczotliwie*

„naszą Emilką”. (Wiadomo, że nie Jadzią, bo prawdziwa Jadzia jest jedna i siedzi w Brukseli) (DRz45/20)

- **scenariusz pisany cyrylicą** – wpływ Rosji na sytuację w innych państwach; *Niektórzy, próbując zrozumieć niepojęte i ogarnąć całe to szaleństwo, szukają scenariusza pisanego cyrylicą, bo przecież niemożliwe jest, by społeczeństwo samo sobie taką demolkę zafundowało* (N20/20).
- **staczać się w stronę Kremla** – być pod coraz silniejszym wpływem polityki Rosji, być jej podległym, prorosyjskim; *Publicyści kreślą wizję kraju – który podobnie jak wcześniej Węgry – stacza się w stronę Kremla* (P42/17).
- **sympatie kierowane na Wschód** – szpiegostwo na rzecz Rosji; *W tle afery z kampanią Trumpa informacje o dziwnych powiązaniach i sympatiach polityków kierowanych na Wschód pojawiły się również w najważniejszych europejskich gazetach* (P29/17).
- **ten kraj** – Polska; *W tym kraju trwają protesty w obronie demokracji* (DRz1/18).
- **wyborcze faule władzy** – sfałszowanie wyniku wyborów: tu o wyborach prezydenckich na Białorusi z roku 2020; *Wizje krwi na ulicach wynikają z pamięci o brutalnie rozpędzonych w 2010 r. demonstracjach przeciw wyborczym faulom władzy* (P32/20).
- **wypierpol** – wyrzucenie Polski z UE przez przedstawicieli innych państw członkowskich, pojęcia tego użył po raz pierwszy Donald Tusk; *Po lipcowym szczycie Unii wróciły pytania o polexit. Czy – jak powiedział Donald Tusk, a co już weszło do politycznego języka – o wypierpol* (P33/20/46).
- **wywalczyć autonomię w Unii** – *iron.* zostać wykluczonym i nie mieć wpływu na sytuację w Unii Europejskiej; *PiS prawdopodobnie liczy, że wywalczy dla siebie w Unii taką autonomię (czytaj: wykluczenie) w dziedzinie sądownictwa jak w sprawie klimatu* (P3/20).
- **„żółte kamizelki”** – uczestnicy protestów we Francji, których przyczyną była kolejna podwyżka akcyzy na paliwa; *Pomimo starań francuskiego rządu nie sposób ukryć, że większość autorów ataków na policjantów i zniszczeń, do których doszło zarówno 24 listopada, jak i 1 grudnia, to tolerowane od lat przez lewicowe rządy bojówki skrajnej lewicy, a także mieszkańcy przedmieść, do których dołączały w niektórych przypadkach rozgniewane „żółte kamizelki”* (DRz50/18).

10.5. Doktryny i poglądy polityczne

- **biały supremacjonista** – rasista; *Biali supremacjoniści mogą jawnie i bez potępienia ze strony Białego Domu paradować po ulicach, niosąc flagi Konfederacji z czasów wojny secesyjnej oraz hitlerowskie swastyki* (P36/18).
- **biała supremacja** – rasizm, przekonanie o wyższości rasy białej nad innymi; *Wielu Amerykanów chciałoby wierzyć, że biała supremacja to rozdział zamknięty w naszej historii, ale tak nie jest* (P36/18).
- **biały ekstremizm** – rasizm; *Biały ekstremizm rośnie w siłę* (P36/18).
- **biały nacjonalista** – rasiści; *Biali nacjoniści nie od dziś demonstrują pod pomnikami przywódców Konfederacji i jej sztandarami – symbolami buntu Południa w okresie niewolnictwa* (P34/17).
- **biały nacjonalizm** – rasizm; *Inny stwierdził, że to retoryka „rasistowska i ksenofobiczna”, a podekscytowana studentka przekonywała, że w Białym Domu rządzi „biały nacjonalizm”* (S30/19).
- **brunatna przeszłość** – okres władzy nazistów; rządy sprawowane przez Hitlera i partię NSDAP, nazizm; *Niemcy z racji brunatnej przeszłości miały przez wiele powojennych lat duże problemy z odpowiedzią na proste, wydawałoby się, pytanie: Jak demonstrować swój patriotyzm?* (DRz22/18)
- **brunatnieć** – stawać się faszystą, mieć poglądy faszystowskie; *MINISTER BRUDZIŃSKI nie widzi nic zdrożnego w tym, że przez stolicę w rocznicę powstania maszeruje ONR, za to Paradę Równości w Częstochowie uznał za „oczywistą kulturową i religijną prowokację środowisk LGBT”*. Nie tylko Bałtyk nam brunatnieje od sinic (N33/18).
- **brunatny reżim** – faszyzm; *Według Sarrazina osoby skazane w majestacie prawa brunatnego reżimu miałyby również zostać sędownie zrehabilitowane – tak choćby jak w latach 90. stało się to z obrońcami Poczty Polskiej w Gdańsku* (P44/20).
- **brunatny system** – faszyzm; *Oba systemy – czerwony i brunatny – uzurpowały sobie prawo do narzucania jedynych słusznych poglądów i wiązania ludzkich sumień* (S1/19).
- **być podatnym na „dobrą zmianę”** – sprzyjać partii Prawo i Sprawiedliwość, być zwolennikiem rządu; *Nie oszukujmy się, taki mózg nigdy nie będzie tak zdrowy i podatny na dobrą zmianę, jak chociażby mózg tej europosłanki, na którym – sądząc po jej wystąpieniach – na razie nic interesującego się nie odcisnęło* (P34/20).

- **cechować się „pozytywną postawą społeczno-polityczną”** – być komunistą; *Jeżeli ktoś miał giętki kręgosłup i cechował się „pozytywną postawą społeczno-polityczną”, szedł do prokuratury (DRz32/17).*
- **czarny sen** – koszmar, tu: nacjonalizm, brak tolerancji wobec mniejszości w Polsce; *Na Twitterze podawali dalej swoje zdjęcia z marszu z podpisem: „Oto spełnia się czarny sen Adama Michnika” (S47/17).*
- **czerwony** – komunista; *Liczba czerwonych, których Schetyna wpuścił na jedyńki na listy do europarlamentu, powoduje, że w PeŁo panuje podobna atmosfera jak w PiS, kiedy Kaczor Dyktator kazał ministrom zwracać nagrody (DRz13/19)*
- **czerwony brat** – komunista; *Druga to czerwoni bracia z SLD, zieloni bracia z PSL oraz zielona guerilla ekologiczna, czyli Zieloni. Koalicja nr 2 też chciałaby u siebie Nowoczesny ogonek, ale Nowoczesna jest rozdarta (DRz6/19).*
- **czerwonoskóry** – o poglądach komunistycznych; *Podczas negocjacji z rządem znany czerwonoskóry wódz Broniarz pokazał pracowicie przygotowaną obszerną tabelkę, w której pokazywał, od początku świata, jakie rządy ile inwestowały w nauczycielskie pensje (DRz16/19).*
- **czerwony okupant** – ZSRR; *I nie przekreślają czystości sprawy żołnierzy wyklętych, którą była walka o niepodległość Polski prowadzona przeciwko czerwonemu okupantowi (DRz9/17).*
- **czerwony system** – komunizm; *Oba systemy – czerwony i brunatny – uzurpowały sobie prawo do narzucania jedyńych słusznych poglądów i wiązania ludzkich sumień (S1/19).*
- **„czysty amerykańizm”** – rasistowskie przekonanie o wyższości rasy białej nad innymi; *Na dowód, że Trump chroni i nie odcina się od silnych związków z organizacjami wyznającymi hegemonię białych i „czysty amerykańizm”, w epilogu filmu przytacza pan bulwersujące oświadczenie prezydenta (...) (P36/18).*
- **gasić światło po PRL i PZPR** – zamykać coś, kończyć epokę rządów komunistycznych; *Mieczysław Rakowski, najpierw dziennikarz, a potem polityk, któremu przyszło gasić światło po PRL i PZPR, dorastał w rolniczej rodzinie na Kujawach (N18/20).*
- **ideologia o wyraźnie brunatnym zabarwieniu** – faszyzm; *(...) Ale za tą fasadą świeżości kryje się mocno już pachnąca stęchlizną ideologia o wyraźnie brunatnym zabarwieniu (P29/17).*
- **J...ć PiS** – wulg. hasło „jebać PiS” głoszone przez przeciwników rządu Prawa i Sprawiedliwości; *Dziś już chyba nie jest tajemnicą, że pod ciągiem znaków „***** ***”*

skryło się ubrane w wulgaryzmy życzenie odsunięcia PiS od władzy. Dosłownie i dosadnie: J...ć PiS (P32/20).

- **jedynie słuszna partia** – PZPR; *Nie będę wspominał tu wojny ani prawie pół wieku okupacji jedynie słusznej partii, córki sowieckiej mamusi (P23/20).*
- **lizać rany po kominach krematoriów** – mieć traumę/poczucie winy z powodu Holocaustu; *Wydawać by się mogło, że w Europie, która wciąż liże rany po kominach krematoriów, nikt na serio nie wypowie uwag o podrzędnej rasie, choć tym razem rzecz dotyczy rdzennych Hiszpanów (DRz22/18).*
- **puszczać oko w lewą stronę** – wygłaszać lewicowe poglądy; chcieć się przypodobać lewicowym wyborcom; *Zresztą Morawiecki świadomie puszcza oko w lewą stronę (P30/18).*
- **ruch ośmiu gwiazdek** – radykalni przeciwnicy rządu, których kluczowym hasłem stało się wulgarnie „jebać PiS” zastępowane w przestrzeni publicznej ośmioma gwiazdkami (***** **); *Ruch ośmiu gwiazdek pokazuje rozdźwięk pomiędzy emocjami wyborców PO i hasłami tej partii, która próbowała wygrać wybory polityką miłości (P31/20).*
- **rusofilia** – przychylny stosunek wobec Rosji i jej wpływu na politykę innych krajów; *Gdy wcześniej rusofilia, tyle że lewicowa, kwitła w RFN, nikt nie rozdzierał szat (DRz8/17).*
- **„ścieżka zdrowia”** – rodzaj tortur, które polegały one na uderzaniu z dwóch stron ludzi idących pomiędzy dwoma rzędami agresorów; *Zaczęło się już 11 listopada 1918 r. w Kielcach, gdzie Polacy urządzili „ścieżkę zdrowia” żydowskim współmieszkańcom miasta zebranych tego dnia w teatrze (N28/19).*
- **tuskizacja** – sprzyjanie interesom innych państw, działanie wbrew interesom narodowym, zdrada; *Posel Janusz Kowalski wprowadził pojęcie „tuskizacji” jako rezygnacji z lojalności wobec państwa polskiego. Trafne słówko, ponieważ stosunek do polskiej państwowości stał się ważnym kryterium politycznym. (S06/20/14); Tuskizacja odnosi jednak sukcesy. Sześciu posłów zgromadzenia Rady Europy głosowało razem z Rosją (S06/20).*
- **wchodzić do biura partii tylnymi drzwiami** – ukrywać poglądy polityczne i współpracę z partią; *(...) wchodzić do biura partii nie głównym wejściem, ale tylnymi drzwiami (N34/17).*
- **wstawić pod czerwony sztandar** – przypisać działalność komunistyczną; *Dlatego tak bardzo zniesmacza, że właśnie to grono próbuje obecnie rządzących wstawić pod czerwony sztandar (S32/18).*

- **wychylać się mocno na prawo** – demonstrować skrajnie konserwatywne poglądy; *Przecież wygrana Dudy pokazała, że PiS może liczyć na zwycięstwo, kiedy w kampanii wychyla się mocno na prawo (P33/20).*
- **zakażony czerwonką** – posiadający poglądy komunistyczne; *Może się mylić kolega prezesa Kamysza, bo po zakażeniu czerwonką nie zawsze wraca się do zdrowia. Przekonuje się o tym społeczność nauczycielska, poderwana do strajku przez czerwonego bossa (S12/19).*
- **zglajszachtować** – pot. «likwidować na siłę różnice w sposobie myślenia i działania ludzi»; *Ewentualnie doprowadzi się do ich, celowo używam tego określenia, zglajszachtowania. Kościół może istnieć, ale tylko jeśli zmieni swoją naukę i zamiast potępiać, zacznie błogosławić (DRz21/18).*
- **zrobić z Polski swoją piaskownicę** – wprowadzić rządy autorytarne; *Wiedzieliśmy doskonale, że w swym obłąkańczym pędzie nie powstrzyma się przed niczym, by zrobić z Polski swoją piaskownicę (N18/20).*

11. Wojsko i wojna

- **nie prowadzić wojny w sposób rycerski** – dopuszczać się grabieży, krzywdzić ludność cywilną w czasie wojny; *Wśród wyklętych byli żołnierze, którzy nie prowadzili wojny w sposób rycerski (DRz9/17).*
- **zamknąć oczy** – być biernym, nie reagować; tu: bierność państw wobec prowadzonych działań wojennych; *Ktoś dziękował, że Polska pamięta o wojnie w Syrii, która trwa od 2011 r. A świat zamknął oczy (N31/20).*
- **zielone brygady** – brygady żołnierzy dezerterskich; *Zielone brygady napadały na wszystkich, którzy dysponowali majątkiem: na Żydów, proboszczów, na dwory ziemiańskie, młynarzy, kowali itd. (N9/19).*
- **„zielone ludziki”** – rosyjscy żołnierze prowadzący działania wojskowe na Ukrainie i nieposiadający żadnych oznaczeń, z których wynikałaby przynależność do rosyjskiej armii; *Z kolei niespodziewane zajęcie w marcu 2014 r. Krymu przez rosyjską armię i jej „zielone ludziki” spacyfikowało wzrastające napięcia w kremlofskim obozie władzy, przy okazji łamiąc wszelkie umowy międzynarodowe w relacjach z Ukrainą. (S41/17).*
- **„zredukowanie przemocy”** – zakończenie działań wojennych; *15 lutego Trump złożył wyraźną deklarację – oczekuje, że Rosja zwróci Krym Ukrainie oraz podejmie kroki mające na celu „zredukowanie przemocy” na terenie tego kraju (DRz8/17).*

- **zrzucić mundur** – odejść z wojska; *Ale wysocy szarżą oficerowie wciąż zrzucają mundury* (N28/18).

12. Prawo i łamanie prawa

- **czarna środa** – dzień, w którym stało się coś złego; określenie użyte przez prezes Sądu Najwyższego, Małgorzatę Gersdorf, w reakcji na projekt ustawy o Sądzie Najwyższym; *A i prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf obwieściła „czarną środę” (projekt upubliczniono w środę)* (S29/17).
- **czystka** – zwalnianie sędziów z zajmowanych stanowisk; *Zaczną od najważniejszych sądów w dużych miastach, a potem będzie przegląd sąd po sędzie. Czystka dotknie cały kraj* (N40/17/31).
- **dyscyplinować** – zwalniać, usuwać ze stanowiska; *[sędziów] „dyscyplinuje się” za wyroki i postanowienia wbrew oczekiwaniom władzy* (P39/18/19).
- **halsować pod wiatr dziejów** – próbować powstrzymać nieuniknione zmiany (dziejowe, kulturowo-społeczne), SJP PWN: z jęz. niem. halsować ‘prowadzić statek żaglowy zmiennym kursem pod wiatr’; *(pojawiają się liczne manifesty lewicowych ugrupowań) Z rytualnym pomstowaniem na dziadach, którzy halsują pod wiatr dziejów* (P48/20).
- **„klepnąć” zmianę ustawy** – uchwalić nowelizację ustawy; *Razem z ustawą o KRS Senat „klepnął” bez poprawek zmianę ustawy o ustroju sądów powszechnych* (P29/17).
- **krzywdzić dzieci** – wykorzystywać seksualnie dzieci, być pedofilem; *Główna historia dotyczyła księdza, który przez 30 lat krzywdził dzieci, przenoszony przez zwierzchników z parafii do parafii* (P36/18).
- **ktos kręci lody** – WSJP: pot. ktoś bogaci się szybko i łatwo, działając nielegalnie, tu: nielegalna działalność byłych wojskowych; *Weterani dziś pozostają w cieniu. A ten pozwala też niejednemu kręcić na nich niezłe lody* (DRz27/19).
- **lex Sasin** – projekt *Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych*⁸³, która zawiera artykuł zwalniający polityków z odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów w celu przeciwdziałania COVID-19, dzięki czemu politycy, m.in. Jacek Sasin, nie ponieśliby odpowiedzialności za straty finansowe wynikające z organizacji korespondencyjnych wyborów prezydenckich;

⁸³ Dz.U. 2020 poz. 374 [https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000374/T/D20200374L.pdf, dostęp: 28.02.2023 r.].

Projekt zyskał już nazwę „lex Sasin”, od nazwiska głównego beneficjenta, dla którego ma to być tarcza chroniąca przed odpowiedzialnością za straty spowodowane słynnymi niedoszłymi wyborami kopertowymi (P34/20/7).

- **liczyć na większą pobłażliwość Temidy** – być bezkarnym, mieć specjalne względy, nie ponosić odpowiedzialności wobec prawa; *Są jednak i tacy, którzy mogą liczyć na większą pobłażliwość Temidy: to politycy i urzędnicy (P34/20).*
- **łańcuch światła** – protest w obronie sądów, nazwa od trzymanyh przez uczestników w dłoniach zapalonych zniczy; *Wielkie protesty KOD, łańcuchy światła, parasolkowe demonstracje dotyczyły ważnych szczegółów, jednak nie przekładały się na jakość wyborczą (P47/20).*
- **mroczny uczynek** – przestępstwo na tle seksualnym popełniane w stosunku do nieletnich; *Na kolejne doniesienia medialne oskarżające kler o mroczne uczynki i nadużycia opinia publiczna początkowo reagowała sceptycyzmem, a Kościół zbywał je milczeniem (P36/18).*
- **nadużycie seksualne** – przestępstwo na tle seksualnym, molestowanie seksualne; *Na podstawie dostępnych informacji można stwierdzić, że nie ma jednego uniwersalnego modelu nadużyć seksualnych duchownych katolickich wobec nieletnich (DRz22/19).*
- **nauczka** – kara pozbawienia wolności; tu: kara pozbawienia wolności na rok i 2 miesiące dla argentyńskiego ginekologa, który odmówił wykonania legalnej aborcji mimo nalegań pacjentki; *„Nauczka dla ginekologa” (S14/20).*
- **neoKRS/neo-KRS** – Krajowa Rada Sądownictwa powołana w trybie określonym nowymi przepisami ustawy z dnia 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zmiany te spotkały się ze sprzeciwem części środowiska sędziowskiego; *Nie tylko uchwalił prawny zakaz badania legalności powołania sędziów przez neoKRS, ale też nasyła prokuraturę na sędziów, którzy próbowaliby wyrok TSUE stosować (P01/20).*
- **neosędziowie** – sędziowie powołani w wyniku reform wymiaru sprawiedliwości wprowadzanych przez PiS; *Podobnie jak przepisy, które oddają kompetencje badania prawidłowości obsadzenia sądu Izbie Kontroli Nadzwyczajnej SN w całości złożonej z neosędziów (P01/20).*
- **nic sobie nie robić z zakazu** – łamać prawo, tu: o unijnym zakazie wycinki Puszczy Białowieskiej; *Tym zapewne minister też się nie przejmie, tak jak nic nie robi sobie z*

zakazu wycinki Puszczy Białowieskiej wydanego przez unijny Trybunał Sprawiedliwości (P34/17).

- **nie przejmować się konstytucją** – nie przestrzegać konstytucji; łamać konstytucję; *PiS nigdy nie przejmował się konstytucją (...)* (P19/17–18).
- **obracać się w niewłaściwym towarzystwie** – mieć kontakty ze światem przestępczym; *Szczecińska ulica wie również, że Materla obracał się w niewłaściwym towarzystwie, co zresztą mogło się dla niego skończyć tragicznie* (P5/17).
- **podejrzany** – niezgodny z prawem, przestępczy; *Podejrzanyimi transakcjami nie zajął się Generalny Inspektor Informacji Finansowej powołany do walki z praniem brudnych pieniędzy* (N13/17).
- **przystrzyżenie samorządów** – ograniczenie środków finansowych pozostających do dyspozycji samorządów na mocy ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych; *Musiałby, zgodnie z prawniczym rozumowaniem a fortiori – skoro zablokował przystrzyżenie samorządów, to tym bardziej powinien zablokować złomotanie sądów maczugą* (P29/17).
- **pudrowanie karków** – usprawiedliwianie aktów wandalizmu dokonywanych przez uczestników marszu niepodległości i w obronie życia, podczas którego doszło m.in. do podpalenia mieszkania, licznych starć między cywilami a policją; *Pudrowanie karków idzie dosyć opornie, skoro zalewające internet nagrania nie pozostawiają większych złudzeń co do natury „naszej cywilizacji”* (P47/20).
- **skłonność** – pedofilia; *Dziennikarze dotarli do innych ofiar Groera, który przez lata pracował jako nauczyciel i spowiednik w szkole dla chłopców. Jego skłonności były tajemnicą poliszynela* (P36/18).
- **spacery ze świecami** – protesty przeciw reformom wymiaru sprawiedliwości; *Szykują się jesienne spacery ze świecami* (N32/17).
- **stać pod sądami ze zniczami** – protestować przeciwko reformom wymiaru sprawiedliwości, które protestujący utożsamiali ze śmiercią wymiaru sprawiedliwości; *Jak dotąd zasłynął on z trzech rzeczy. Ze zniczami stał pod sądami, na mieście mówią na niego „pan od plastyki i rysunków” (uczy historii sztuki), a poza tym na posiedzenia senatu Uniwersytetu Opolskiego zwykł przychodzić w dresie, co doprowadzało do szału rektora* (DRz25/18)

- **ustawa kagańcowa**⁸⁴ – ustawa uniemożliwiająca sędziom podejmowanie pewnych działań, zamykająca im usta; *Wreszcie, sprowokowany kagańcową ustawą nowy konflikt z Unią wydaje się użyteczny kampanijnie* (P1/20).
- **„wycięty” sędzia** – sędzia usunięty ze swojego stanowiska; *Do tego trzeba doliczyć miejsca po „wyciętych” sędziach i po rozwiązanej Izbie Wojskowej SN* (P26/18).
- **„wycinka” sędziów** – usunięcie sędziów ze stanowisk; *Obywatelski nacisk zadziałał: Komisja Europejska podjęła procedurę zmierzającą do zaskarżenia ustawy o Sądzie Najwyższym do Trybunału Sprawiedliwości (choć nie wstrzyma to już „wycinki” sędziów SN* (P28/18).
- **wyjechać na saksy** – wyjechać okresowo za granicę do nielegalnej pracy; *Szkopuł w tym, że ta forma zatrudniania pracowników z Europy Wschodniej wzbudza coraz ostrzejszy sprzeciw polityków i związkowców w takich krajach, jak Francja, Niemcy czy Belgia, gdzie na saksy każdego roku wyjeżdżają setki tysięcy rodaków* (P29/17).
- **wylogować się z demokracji** – zrezygnować z udziału w czymś/z czegoś, tu: dopuścić do zdalnego głosowania w ważnych sprawach, które nie przebiega zgodnie z prawem; *Kto wie czy właśnie nie wylogowaliśmy się na dobre z demokracji* (N14/20).
- **zabawa w Trybunał Konstytucyjny** – reformy wymiaru sprawiedliwości, m.in. powoływanie nowych sędziów; *Zabawa w Trybunał Konstytucyjny trwa* (P34/17).
- **zamiatanie pod dywan [seksualnych nadużyć]** – ukrywanie czegoś złego, m.in. przestępstw, tu: przestępstw na tle seksualnym; *Wielu wierzących zbulwersowanych systemowym zamiatanie pod dywan seksualnych nadużyć i przestępstw popełnianych przez księży może odetchnęłoby z ulgą, że w wpływowy hierarcha był gotowy do uczciwej rozmowy* (P44/20).
- **zaorać** – usunąć ze stanowiska, zniszczyć, zlikwidować; *Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości, że „nadzwyczajna kasta ludzi” wymaga „zaorania”, to powinien je definitywnie stracić* (DRz6/18).
- **zostać zawiniętym** – zostać aresztowanym; *Otóż Haribo zostałby zawinięty przez CBA już dawno temu, ale bardzo sprytnie tę akcję opóźniał* (DRz6/19).

⁸⁴ Ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2020 poz. 190): <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000190/T/D20200190L.pdf> [dostęp 28.02.2023 r.]. Uchwalona 20 grudnia 2019 przez Sejm RP, odrzucona przez Senat, podpisana przez prezydenta 4 lutego 2020 r. Stanowiła nowelizację obowiązującego dotychczas prawa, wprowadzono m.in. odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za działania mogące utrudniać funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Ustawę przyjęto dzięki głosom partii rządzącej, PiS, i jej sprzymierzeńców, a jej uchwalenie stało się przyczyną protestów środowiska sędziowskiego, ale także wielu organizacji, w tym: Komisji Europejskiej, która wskazała na niezgodność ustawy z prawem unijnym. Inaczej nazywana również: ustawą dyscyplinującą sędziów, ustawą represyjną.

13. Religia – Kościół

- „czarni” – księża, przedstawiciele Kościoła katolickiego; *Wczoraj Moskwa, ale dziś Watykan. „Czarni” są wszędzie i rządzą wszystkim* (DRz1/17).
- **grobbing** – odwiedzanie cmentarzy w okresie Święta Zmarłych, w 2020 roku w ramach walki z pandemią zamknięto cmentarze w tym okresie; *Kochani, mamy nadzieję, iż nie uprawialiście na polecenie rodzin z małych ośrodków w tym roku grobbingu? To przecież niebezpieczne, mamy pandemię, a na cmentarzach jest dużo ludzi!* (DRz45/20)
- **inaczej wierzący** – wyznawca innej religii niż chrześcijańska, tu: muzułmanin; *„Zaczynamy być kojarzeni głównie z atakami agresji na inaczej wyglądających i inaczej wierzących oraz z odmawianiem pomocy uchodźcom ratującym życie swoje i swoich dzieci* (P29/17/8).
- **katolickoujemny** – niewierzący, ateista; *Mamy nadzieję, iż mogłaby się tym zająć Komisja Europejska i MKOl, bo przeciesh tak poza tym takim księdzem mogliby się poczuć urażeni sportowcy katolickoujemni bądź wiarosceptyczni!!!* (D8/18).
- **lawendowa familia/lawendowa mafia** – środowiska homoseksualistów ukrywające się w Kościele; *„Lawendowa familia”* (nagłówek), *Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski mówił swoim zwyczajem o „lawendowej mafii”, a Tomasz Terlikowski, że nie należy reagować historycznie na twierdzenia o korelacji między pedofilią a homoseksualizmem w Kościele* (P23/20).
- **omijać Kościół z daleka** – nie poruszać w debacie publicznej spraw związanych z Kościołem; *Szóstka Schetyny i Koalicji Europejskiej Kościół omija z daleka* (P29/19).
- **tęczowa ośmiornica** – skandal pedofilski w kościele w USA, oskarżenia księży o pedofilię stają się przyczyną zniechęcenia wiernych i ich odejścia z Kościoła; *„Tęczowa ośmiornica oplata Kościół”* (S35/18).
- **wiarosceptyczny** – niewierzący, ateista; *Mamy nadzieję, iż mogłaby się tym zająć Komisja Europejska i MKOl, bo przeciesh tak poza tym takim księdzem mogliby się poczuć urażeni sportowcy katolickoujemni bądź wiarosceptyczni!!!* (D8/18).

14. Edukacja i oświata

- **autorka chaosu w oświacie** – osoba odpowiedzialna za reformę oświaty z 2017 roku; tu: Anna Zalewska, minister edukacji narodowej w latach 2015–2019⁸⁵; *Rząd w ogóle tymi problemami się nie zajmuje, główna autorka największego chaosu w oświacie w ostatnich dekadach pakuje się do Brukseli, a z problemami znowu zostaje samorząd* (P22/19).
- **bałagan w szkołach** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Z drugiej strony ludzie przy świątecznym stole, zamiast o piątce Kaczyńskiego, będą mówili o proteście i bałaganie w szkołach* (P16/19).
- **brać chłodem nauczycieli** – lekceważyć żądania, tu: nauczycieli; *Od kilkunastu dni chłodem brani są nauczyciele, rodzice i uczniowie* (P17 – 18/19).
- **być „po drugiej stronie”** – nie brać udziału w strajku nauczycieli; *Dziękuję panu A. za to, że potrafił publicznie sprzeciwić się fali hejtu wobec tych, którzy są „po drugiej stronie”* (DRz17–18/19),
- **długa przerwa** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *„Długa przerwa”* – tytuł tekstu o strajku nauczycieli (P16/19).
- **homeschooling** – zamknięcie szkół z powodu pandemii COVID-19 i zdalne nauczanie w tym okresie; *(...) najlepsza z żon płacze nad nami w rolach organizatorów i kontrolerów homeschoolingu, a także wszelkich atrakcji dla aniołków (...)* (N18/20).
- **ludzie dobrej woli ze środowiska nauczycielskiego** – nauczyciele niepopierający strajku nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Tym bardziej że szantaż w sprawie egzaminów nie wypalił. W tej ostatniej sprawie podziękowania należą się zwłaszcza ludziom dobrej woli ze środowiska nauczycielskiego, którzy podpowiedzieli ministerstwu, jak należy rzecz przeprowadzić* (S16–17/19).
- **„marcowy docent”** – WSJP: pot. pogard. osoba powołana na stanowisko docenta, mimo braku habilitacji, w tym celu, aby zastąpić zwolnionych z pracy docentów i profesorów protestujących przeciwko władzy w Polsce w 1968 roku; *Wkrótce znowu na polskich uczelniach pojawią się „marcowi docenci”* (N6/17).
- **okołoszkolny konflikt** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Okołoszkolny konflikt sponżytkowano na potrzeby partyjnej rozgrywki – do trudnych rozmów z nauczycielskimi związkowcami oddelegowano wicepremier Beatę Szydło, uśpioną rywalkę Mateusza Morawieckiego* (P16/19).

⁸⁵ Za jej kadencji przyjęto nowelizację ustawy o systemie oświaty, zakładającą m.in. likwidację gimnazjów, a także odbył się strajk nauczycieli (w kwietniu 2019 r.) określany jako największa akcja strajkowa tej grupy zawodowej od 1993 r. [Ceholnik-Szafran 2019: 5].

- **przyzwoity nauczyciel** – nauczyciel, który bierze udział w strajku, ale został zmuszony do udziału w proteście; *Wielu przyzwoitych nauczycieli zostało wciągniętych w akcję, nie ogarniając szerszego kontekstu tej decyzji* (S16–17/19).
- **szkolne zamieszanie** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Władza zakładała, że rodzice, zwłaszcza ci młodszy, bezpośrednio dotknięci szkolnym zamieszaniami, będą bardziej niechętni szkolnemu protestowi niż osoby starsze* (P16/19).
- **„wychowywanie”** – demoralizacja; *Nie dziwi to, że nasza tęcza gromadka – korzystając z potężnego wsparcia unijnych postępków – rwie się do „wychowywania” (demoralizacji!) polskich dzieci* (S9/19).
- **wzburzenie środowiska szkolnego** – protest nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *W obliczu wzburzenia środowiska nauczycielskiego, które czuje się lekceważone przez rządzących, i wobec determinacji ZNP, który nie waha się sięgnąć po broń strajkową, oznaczałoby to jednak zupełną marginalizację Solidarności w środowisku nauczycielskim, a przecież i tak związek Piotra Dudy ma w nim nieporównanie mniejsze wpływy niż ZNP* (P13/19).

15. Środki masowego przekazu

- **być w gorączce** – pograć się w chaosie informacyjnym; tu: w początkowym okresie epidemii; *„Państwo w gorączce”* – tytuł tekstu o początku pandemii w Polsce (P10/20).
- **„faktoidy”** – kłamstwa, nieprawdziwe informacje rozpowszechniane przez media; *Propaganda anty-PiS produkuje „faktoidy” – „60 tys. nazistów maszerowało w Warszawie”, „PiS pozwala na działanie ONR, partii faszystowskiej”, „Andrzej Duda wielokrotnie złamał konstytucję”, „w Polsce wybiło szambo antysemityzmu”* (DRz17–18/18).
- **grillować kogoś** – oczerniać kogoś w mediach, WSJP: ‘dręczyć kogoś bardzo mocno, chcąc doprowadzić do poddania się tej osoby lub pogorszenia jej opinii u innych’; *Schetyna był grillowany przez TVP przez trzy dni, temat „Pomaganie według Platformy” krążył po kolejnych programach TVP* (P34/17).
- **„gumkować” kogoś** – pomijać informacje o kimś w przekazach medialnych; *Nieważne, jak wiele wieców miał Morawiecki w kampanii Dudy, nieważne, ile posiedzeń rządu odwołał, żeby wręczać samorządom fikcyjne czeki, „Wiadomości” wytrwale „gumkowały” premiera z wyborczych przekazów* (P30/20).

- **kolorowe gazety opinii** – tabloidy; *Kolorowe gazety opinii (inaczej tabloidy) bardzo emocjonowały się jadłospisem kolacji, którą premier Bełata podjęła kanclerz Angelę (DRz7/17).*
- **nierównowaga w mediach** – stroniczość mediów, sprzyjanie określonej partii politycznej; *Co dalej – zapowiada posłanka i członkini KRRiT Barbara Bubula (PiS, Radio Maryja). Jej zdaniem należy odwrócić „nierównowagę ideową w mediach”, gdyż antypolskie mogą być także media, których właścicielami są obywatele RP (P26/19).*
- **repolonizować media** – wyprzeć media zagraniczne z Polski; *W opinii Jarosława Kaczyńskiego repolonizacja mediów posiadających niemiecki czy szwajcarski system nerwowy jest konieczna (P30/20).*

16. Gospodarka

- **agrobiznesmen** – rolnik; *Jej odpowiedź także brzmi dla agrobiznesmenów bardziej przekonująco od wersji oficjalnej: skrajna lewica wybrała nas na poligon przed planowanym całkowitym zniszczeniem produkcji zwierzęcej (DRz39/20).*
- **czarny czwartek** – tragiczny dzień (15.01.2015 r.) na giełdzie, kiedy odnotowano gwałtowny wzrost wartości franka szwajcarskiego; nazwa nawiązuje do określenia krachu na giełdzie nowojorskiego w 1929 r. (czarny czwartek na Wall Street) lub do protestów robotników w Poznaniu w 1956 r i w Gdyni w 1970 r.; *Tak się bowiem składa, że frank szwajcarski nadal drożał, a potem nadszedł styczeń 2015 r. i tzw. czarny czwartek (S22/18).*
- **danina** – podatek, opłata, tu: o opłacie paliwowej; *Pomysł nowej daniny narodził się w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa już wiosną ubiegłego roku (P29/17).*
- **deindustrializacja Polski** – likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych powstałych w okresie PRL, która przyczyniła się do wzrostu bezrobocia; *W ten sposób polityk, który w podręcznikach historii będzie miał osobną stronę jako czarny charakter deindustrializacji Polski, do dziś jest typowany na wygodny stół europarlamentarzysty, będąc wcześniej doradcą rządu Ewy Kopacz (S33/19).*
- **dziwny** – nieuczciwy, nielegalny; 1) **dziwna [transakcja]** – nieuczciwa transakcja: (...) *minister zdrowia Łukasz Szumowski, który – nim zatopiły go doniesienia o dziwnych transakcjach resortu – wyrósł na jednego z najpopularniejszych polskich polityków (P47/20) ‘podpisanie przez przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia umowy z firmą, która miała dostarczyć do Polski respiratory, jednak nie wywiązała się z tego; media ustaliły, że*

spółka ta należy do handlarza bronią; 2) **dziwny [biznes]** – nieuczciwy biznes: *Poszło o obligacje, ale również o inny dziwny biznes wyciągnięty przez dziennikarzy: tak długo dłuhalali w rachunkach za budowę ekstrawaganckiego centrum konferencyjnego „Bocianie gniazdo” (Capi hnizdo), aż faktycznie doszukai się naruszenia przepisów: prasa, a teraz też policja twierdzą, że Babisz przez podstawioną firmę wyludził unijną dotację (...)* (P42/17).

- **„happy hours” dla osób 65+** – godziny handlowe dla seniorów, w pierwszym okresie pandemii, po tzw. lockdownie, w godz. 10.00–12.00 w sklepach mogły przebywać tylko osoby powyżej 65 roku życia; *Wczoraj powodem zamieszania okazały się wprowadzone w sklepach „happy hours” (tak już się o tym mówi) dla osób 65+* (N15/20).
- **kreatywna księgowość** – oszustwa finansowe, przekręty; *Dziś okazuje się, że cudowny scenariusz ratunku dla górnictwa, który podpowiedzieli liderzy górniczych związków, a zrealizował rząd PiS, był tylko formą kreatywnej księgowości* (P22/20).
- **kuracja odchudzająca** – zwolnienia pracowników; *Związki się ugięły, a dzięki kuracji odchudzającej i prawie miliardowi złotych pomocy publicznej LOT wyszedł na prostą* (N45/18).
- **podziemie fryzjerskie/kosmetyczne** – nielegalnie działające salony kosmetyczne i fryzjerskie w początkowym okresie pandemii; *Moi znajomi z tzw. prowincji wybrali się ostatnio do Warszawy tylko po to, by zakosztować uroków fryzjerskiego i kosmetycznego podziemia* (N19/20).
- **sklep za żółtymi firankami** – WSJP: w Polsce Ludowej i innych krajach komunistycznych: specjalny sklep, w którym mogły kupować tylko uprawnione osoby, wywodzące się z kręgów władzy, wojska i policji, i w którym oferowane były towary niedostępne w zwykłych sklepach; (...) – *W aptekach nie było? – Tylko w sklepach za żółtymi firankami. W aptekach była rycyna* (P5/17).
- **sięgnąć głębiej do czyichś kieszeni** – wprowadzić nowy podatek; *Nadal więc nie wiemy, czy PiS będzie szybko zadłużać państwo, czy też głębiej sięgnie do naszych kieszeni* (P6/17).
- **słodki wynalazek** – podwyższony podatek, tzw. opłata cukrowa; *„Słodki wynalazek” – tytuł tekstu o opłacie cukrowej* (P37/20).
- **[w gospodarce] nie jest różowo** – jest źle, tu: zła sytuacja gospodarcza kraju; *Tymczasem w gospodarce realnej już nie jest tak różowo jak do tej pory* (P30/18/13).

- **zapożyczać się „pod korek”** – maksymalnie się zadłużać; *Rośnie natomiast ryzyko dla tych, którzy korzystając z rekordowo taniego kredytu, zapożyczają się „pod korek”* (N29/18).
- **zejść z usługą do podziemia** – przyjmować klientów nielegalnie mimo nakazu zamknięcia salonów fryzjerskich i kosmetycznych z powodu zagrożenia epidemiologicznego; *Z charakteru opozycjonistka, na czas embarga zeszła z usługą do podziemia, tworząc przypominający powstańczy system umówionych zachowań i haseł* (P19/20).

IV. CZŁOWIEK I PRZYRODA

- **brudna energia** – energia przyczyniająca się do katastrofalnych w skutkach zmian klimatycznych, przeciwieństwo energii odnawialnej; *Chadecy chcą dopłat dla mieszkańców wsi. Zieloni obawiają się, że to tylko zwiększy zużycie brudnej energii* (P01/20).
- **denialista klimatyczny** – osoba, która neguje konieczność korzystania z odnawialnych źródeł energii, by zapobiec zmianom klimatycznym; *Otóż tzw. denialistów klimatycznych jest w Polsce bardzo mało: 10–12 proc. społeczeństwa* (P38/19).
- **klimatyczna bierność** – zaniechanie środowiska, lekceważenie spraw związanych z ekologią; *To klimatyczna bierność jej pokolenia sprawiła, że dziś młodzi czują się w obowiązku zająć role na ogół przypisywane dorosłym – wziąć odpowiedzialność za losy świata* (P01/20).
- **mało przyjazny dla środowiska** – szkodliwy dla środowiska; *To doskonała informacja dla samorządów, które coraz chętniej stawiają na ekologiczny napęd gazowy w autobusach komunikacji miejskiej czy pojazdach komunalnych, co eliminuje mało przyjazny dla środowiska napęd dieslowy.*
- **wyjątkowo mało ekologiczne** – bardzo szkodliwe dla środowiska; *Chociaż organizatorzy rejsów zapewniają o swojej trosce o środowisko, w rzeczywistości wycieczkowce należą do wyjątkowo mało ekologicznych form transportu* (P38/19).
- **piątka dla zwierzątek** – kontrowersyjna ustawa o ochronie zwierząt zaproponowana przez PiS; *Piątka dla zwierzątek* (P39/20).
- **stosunkowo przyjazne środowisku** – nieszkodzące środowisku w znacznym stopniu;

- *Zaledwie dwa spośród kilkudziesięciu zbadanych przez nią statków używają jako paliwa skroplonego gazu LNG i można je określić jako stosunkowo przyjazne środowisku (P38/19).*
- **ślad węglowy** – negatywny wpływ działalności człowieka na zmiany klimatyczne; *Kto chce, by jego osobisty ślad węglowy był najmniejszy, ten powinien przejść na wegetarianizm, a najlepiej weganizm (P51/19).*
- **zielony zamęt** – zmiana regulacji prawnych dotyczących wycinki drzew na terenach prywatnych; *„Zielony zamęt” (DRz9/17).*

SŁOWNIK TEMATYCZNY HIPERBOLI W TYGODNIKACH OPINII

I. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA

1. Działania na rzecz praw mniejszości seksualnych

- **elgiebetowskie zło** – działalność przedstawicieli mniejszości seksualnych; *Pomimo to przez kolejne dni wiejskie deklaracje anty-LGBT leżały w kościele do ewentualnego wglądu dla każdego, narażając na niebezpieczeństwo podpisanych (w optyce Krzysztofa) lub też walnie przyczyniały się do obrony i umocnienia ojczyzny przed elgiebetowskim złem (jak uważał proboszcz) (P44/20).*
- **erupcja tęczowych pomysłów** – propagowanie tolerancji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych; *Obserwując tę erupcję tęczowych pomysłów, trudno było uciec od wrażenia, że „europejska opozycja” licytująca się z Robertem Biedroniem na „nowoczesność” nie ma już nic innego do zaoferowania wyborcom (S10/19).*
- **fala homoterroru (por. homoterror)** – propagowanie tolerancji dla przedstawicieli mniejszości seksualnych; *Nie dlatego, żebym miał zamiar robić z siebie męczennika – wyłącznie dlatego, że sprawa pokazuje, jak fala homoterroru niszczy coraz bardziej przestrzeń naszej wolności (DRz25/19).*
- **fala „utęczowienia”** – propagowanie tolerancji dla przedstawicieli mniejszości seksualnych; *Dotąd fala „utęczowienia” społeczeństwa szła nieubłaganie – wkraczała butnie do kultury, mediów, wychodziła na ulice, przejmowała szkoły i podwórkowe zabawy (S38/19).*
- **globalna tęczowa ideologia** – działania na rzecz praw mniejszości seksualnych; *Globalna tęczowa ideologia – nagłówek artykułu, fragment: Trwa presja na kolejne kraje, by przyjmowały ustawodawstwo zgodne z postulatami ideologii gender (S26/18).*
- **Homokomando** – homoseksualiści trenujący sztuki walki i uczestniczący czynnie w Strajkach Kobiet jako przeciwnicy zaostrzenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży’, określenie to nawiązuje do nazw funkcji sprawowanych przez nazistów w obozach koncentracyjnych z okresu II wojny światowej; *Czytając reportaż, długo się niczego o tym nie dowiadujemy, widzimy raczej sentymentalną opowieść o homoseksualistach, którzy spotykają się w sportowym klubie walki i tylko przez przypadek są nazywani Homokomandem (DRz50/20).*
- **homoterror [por. fala homoterroru]** – domaganie się poszanowania i praw dla przedstawicieli mniejszości seksualnej; *Nie dlatego, żebym miał zamiar robić z siebie*

męczennika – wyłącznie dlatego, że sprawa pokazuje, jak fala homoterroru niszczy coraz bardziej przestrzeń naszej wolności (DRz25/19).

- **krucjata przeciwko mniejszościom LGBT** – działalność skierowana przeciwko osobom nieheteroseksualnym; *Agresywne krucjaty przeciwko mniejszościom LGBT od dawna służą utrwalaniu hegemonii PiS (P38/20).*
- **obyczajowe tsunami** – zgoda na zawieranie małżeństw jedнопłciowych; *Czy obyczajowe tsunami, jakie dewastuje kraje Zachodu, miałyby taki przebieg, gdyby 50 lat temu biskupi odważnie stanęli przy swoim pasterzu? (S30/18).*
- **postępowo-tęczowy totalitaryzm** – domaganie się praw dla przedstawicieli mniejszości seksualnych; *Nie idźmy drogą, którą podążają niegdyś liberalne państwa Zachodu. Drogą ku nowemu, miękkiemu na razie, ale coraz bardziej widocznemu postępowo-tęczowemu totalitaryzmowi (D32/18).*
- **tęczowa dyktatura tolerancji** – propagowanie tolerancji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych, (...) *Pierwsze (przyp. zachodnie Niemcy) wdrażają dziś tęczową dyktaturę tolerancji, drugie (przyp. wschodnie Niemcy) wciąż usiłują się otrząsnąć z doświadczenia dyktatury proletariatu (S34/19).*
- **tęczowa rewolucja społeczna** – propagowanie wiedzy nt. pojęcia płci kulturowej; *Z informacji, które do mnie docierają, wynika jednak, że w niektórych szkołach zdarzają się nauczyciele, którzy „wzbogacają” podstawę programową o zdobycze tęczowej rewolucji społecznej – tzn. opowiadają dzieciom, że biologia biologią, ale psychologia inaczej patrzy na kwestię płci. (DRz37/20).*
- **tęczowa tyrania** – propagowanie tolerancji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych; tu w związku z wywieszeniem tęczowej flagi na dachu Parlamentu Europejskiego; *„Tęczowa tyrania” (DRz21/18).*
- **tęczowy totalitarysta** – zwolennik przyznania praw mniejszościom seksualnym w Polsce; *Zgoda, tęczowi totalitaryści niczego ani nikogo nie oszczędzą, nic przed nimi nie chroni, chcą pełni władzy nad naszym życiem (S25/19).*
- **tęczowy inkwizytor** – osoba popierająca przyznanie praw mniejszościom seksualnym i potępiająca osoby o odmiennych poglądach; *Za takie słowa tęczowi inkwizytorzy gotowi są zastosować najcięższe kary (S33/17).*
- **szalejący nad Europą tęczowy ogień** – promowanie praw osób reprezentujących mniejszości seksualne; (...) *Nie wiem, ale na pewno pomoże nam w nieco lepszej kondycji*

niż innym doczekać chwili, gdy szalejący nad Europą tęczyowy ogień w końcu sam się wypali (S10/19).

- **wojna o dusze** – konflikt między środowiskami katolickimi a przedstawicielami społeczności LGBT; *Tak, wojny, bo to, z czym mamy do czynienia, to nie żadna społeczna dyskusja, ale wojna o nasze dusze* (DRz45/20).

2. Przerwanie ciąży

- **antaborcyjna krucjata** – działania mające doprowadzić do zaostrzenia ustawy aborcyjnej; *Czy to synekura za jej antaborcyjną krucjatę? ‘o Kai Godek’* (N15/18).
- **kobieca rewolta** – masowe protesty kobiet przeciwko zaostrzeniu ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży po wyroku TK, który zapadł 22 października 2020 r.; *Kiedy rozlewała się kobieca rewolta, propagandzie PiS czasem zdarzało się fantazjować o ulicznym odporze* (P47/20).
- **krucjata przeciw klinikom śmierci** – działalność przeciwników prawa do przerywania ciąży; *„Krucjata przeciw klinikom śmierci”* (DRz 10/17).
- **hormonalne tsunami** – okres połogu; *Hormonalne tsunami, zniszczone ciało, nieprzespane noce, mleko lejące się z piersi. Jednak ten jeden uścisk dziecka, wyrażone niewinnym spojrzeniem pragnienie bycia razem, pozwala zapomnieć o bólu* (S40/18).
- **terror sumienia środowisk ultrakatolickich** – niepisany zakaz udziału w przeprowadzaniu zabiegu przerywania ciąży czy wypisania recepty na środki antykoncepcyjne; *W wielu publicznych szpitalach ginekolodzy żyją w atmosferze terroru sumienia środowisk ultrakatolickich. W św. Rodzinie, (...), lekarze boją się nawet wypisywać recepty na środki antykoncepcyjne oraz zlecać badania prenatalne* (P28/18).
- **wojna o aborcję** – spór między zwolennikami i przeciwnikami zaostrzenia ustawy o warunkach/możliwościach przerywania ciąży; *Wszystkie te błędy (choć swoje dołożyła też decyzja Kaczyńskiego o wszczęciu wojny o aborcję) widać już w sondażach* (P47/20).
- **zabijanie dzieci nienarodzonych** – przerywanie ciąży; *Skoro państwo uznało, że zabijanie dzieci nienarodzonych jest legalne, to próbuje uniemożliwić krytykę swego prawa* (DRz8/17).
- **zabijanie najsłabszych** – przerywanie ciąży; *Widać gardłowanie za zabijaniem najsłabszych, często chorych, już w łonach matek, też jest walka z „homofobią”* (DRz50/18).

3. Choroby i ich leczenie

3.1. COVID-19

- **armagedon** – WSJP: sytuacja oceniana przez mówiącego jako w najwyższym stopniu zła, niosąca negatywne lub nawet tragiczne skutki dla wielu osób, tu: załamanie systemu służby zdrowia i ogromna liczba ofiar pandemii Sars-CoV-2; *Wszędzie tam przeważało przekonanie, że tylko ostre i radykalne rozwiązania uchronią nas przed armagedonem* (DRz37/20).
- **fala epidemiologiczna/fala pandemii/fala zachorowań/fala zakażeń** – WSJP: nasilenie się jakichś zjawisk, bardzo duża liczba, tu: zwiększająca się liczba chorych na COVID-19/zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2; *Wirusolodzy mówią, że jesteśmy właśnie na wznoszącej się fali epidemiologicznej (...)* (P12/20); *Naukowcy przypuszczają, że jesienią należy się spodziewać drugiej fali pandemii.* (P18/20), *W przypadku drugiej fali zachorowań czy pogorszenia sytuacji epidemiologicznej łatwo i szybko wrócą do domu.* (P26/20), *Wolałbym, żeby na Ukrainie fala zakażeń się skończyła, zanim otworzymy granicę.* (S19/20).
- **horror** – WSJP: stan lub zdarzenie, które wywołuje strach lub inne nieprzyjemne uczucia, tu: sytuacja w szpitalach w początkowym okresie pandemii, kiedy brakowało sprzętu ochrony osobistej; *W szpitalu horror, bo nie wiadomo, kto już chory, a kto nie. A one wszystkie mają w domu dzieci. Agnieszka akurat nie miała co robić, bo przedszkola zostały zamknięte, więc postanowiła uszyć kilka maseczek. Zagadała do znajomych, czy też by nie uszyły* (P16/20).
- **jeden z najbardziej odczuwalnych skutków pandemii** – jeden ze skutków pandemii odczuwanych przez społeczeństwo; *Jednym z najbardziej odczuwalnych dla każdego skutków pandemii COVID-19 jest izolowanie ludzi w domach* (DRz52/20).
- **spać na bombie** – spodziewać się zagrożenia, tu: czekać na dalszy rozwój epidemii, zachowując pozorny spokój; *Śpimy na bombie. Wszyscy wiedzą, że wybuchnie w kwietniu. Tylko jeszcze nie wiadomo, ile będzie ofiar* (N14/20).
- **stać na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem** – pracować w ochronie zdrowia; *Lekarze, pielęgniarki, wszyscy pracownicy służby zdrowia stoją dziś na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem* (S16/20).
- **szczepionkowa zimna wojna** – rywalizacja między państwami o to, w którym wyprodukuje się jak najszybciej skuteczną szczepionkę przeciw COVID-19; *„Szczepionkowa zimna wojna”* – nagłówek (P34/20).

- **tsunami epidemii** – WSJP: *tsunami* ‘bardzo duże nasilenie się jakichś zjawisk; bardzo duża i gwałtowna zmiana powodująca znaczne zniszczenie dotychczasowego stanu lub ogromne szkody’, tu: nasilenie się epidemii; *Nie można jednak wpaść w pułapkę skrajności. Udało się Polaków ochronić przed tsunami epidemii – polski rząd zareagował szybko, kluczowe było chyba zwłaszcza zamknięcie granic* (S19/20).
- **wojna z wirusem** – działania przedstawicieli służby zdrowia w okresie pandemii SARS-CoV-2 w Polsce; *Na wojnę z wirusem medycy idą z pustymi rękoma* (P14/20/10); *Lekarze i pielęgniarki idą na wojnę z wirusem, jak szło się do powstania styczniowego: „w bój bez broni”* (P15/20).
- **wirusowa apokalipsa** – pandemia COVID-19; *Czyli z wirusowej apokalipsy może wynikać też coś dobrego?* (N16/20).
- **zbroić się** – zakładać pełen strój ochronny; *Gdy jest podejrzenie COVID-19, a teraz w zasadzie już każdy wyjazd powinien być w tym trybie, zbroją się* (N18/20).

3.2.1. Inne choroby

- **eutanazista** – zwolennik wprowadzenia możliwości dokonywania eutanazji przez lekarzy; *Podobnie jak w Holandii mowa jest teraz o umożliwieniu eutanazji w przypadku osób w podeszłym wieku, które stwierdziłyby, „że już zrobiły to, co miały zrobić w swoim życiu, i które uważałyby, że nie chcą już dalej żyć”, jak ujął to w 2017 r. autor propozycji w belgijskim parlamencie, Jean-Jacques De Gucht, należący do tej samej flamandzkiej partii liberalnej co eutanazista Guy Verhofstadt* (DRz20/19).
- **gehenna** – umawianie się na wizytę lekarską drogą telefoniczną; *Przez lata przywykliśmy, że telefoniczne umówienie się na wizytę lekarską czy proste badanie to gehenna* (P21/20).
- **jeden z najrzadziej występujących nowotworów** – rzadko występujący nowotwór; *Nie wiadomo również, dlaczego rak trzustki jest jednym z najrzadziej występujących nowotworów, choć powinien być wyjątkowo powszechny* (N29/19).
- **onkologiczne tsunami** – wzrost zachorowań na nowotwory; *Eksperci ostrzegają, że czeka nas onkologiczne tsunami, związane z przewidywanym wzrostem zachorowań* (DRz23/19).

II. CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA

4. Działalność intelektualna

- **arcyzdolny** – bardzo zdolny; *Otóż Heynen nie wciskał kurtuazyjnej ściemy, gdy powtarzał, że Polskę zaludniają tabuny arcyzdolnych graczy, liczne jak nigdzie indziej na świecie* (N34/19).
- **prowadzić kogoś/coś w stronę przepaści** – działać nieudolnie, nieskutecznie; *[Grzegorz Schetyna] prowadzi swoją formację, jej wyborców, a co najgorsze – także zagrożoną przez PiS polską demokrację w stronę przepaści* (P27/19).
- **trzymać w dłoni granat bez zawleczeni** – być w krytycznej sytuacji, w której każde działanie może prowadzić do negatywnych skutków; *Schetyna trzyma w dłoni granat bez zawleczeni, a ta dłoń z każdym dniem jest coraz bardziej zmęczona* (S30/19).
- **utonać** – ponieść klęskę, np. w wyborach, przegrać; *Długo wydawało się, że przy wysokiej frekwencji Konfederacja utonie*. (P? /19); (...) *Przestanie być (przyp. możliwe pokonanie PiS), jeśli antyPiS utonie w swarach i się posypie* (P22/19).
- **włączyć tryb turbo** – działać dynamicznie; *Potem wybory wygrało PiS i włączyło tryb turbo* (P31/20).
- **wywołać armagedon** – swoimi działaniami doprowadzić do chaosu, kryzysu, tu: o decyzji udzielenia azylu imigrantom przez Angelę Merkel w 2015 r.; *Nie wiem, czym się kierowała Merkel, wywołując ten armagedon w 2015 r., tak jak nie rozumiem, dlaczego broni tamtej decyzji* (S36/17).
- **zejść spod gilotyny** – uniknąć porażki, tu: o PiS, które ma uniknąć konsekwencji zorganizowania wyborów w pandemii; *Jeżeli opozycja będzie czekać do wtorku po lanym poniedziałku, to PiS, zadzierając nosa, zejdzie dumnym krokiem spod gilotyny* (N14/20).
- **znaleźć się nad przepaścią** – być w niekorzystnej sytuacji wskutek nieprzemyślanych działań; *Mniej podnosząca na duchu jest myśl, że przez własną głupotę znowu znaleźliśmy [Polska] się nad przepaścią, (...) ‘o sytuacji Polski w UE’* (N52 –53/20).

5. Wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia

- **apostół demokracji** – obrońca wartości demokratycznych, tu: Mateusz Kijowski, były lider KOD; *Solidarność i braterstwo. Ale w tych wartościach to, co zrobiliście mojej rodzinie, się nie mieści – odbija piłeczkę były lider KOD. I dodaje niczym apostoł demokracji: „Dla kogo ważniejsze jest, żeby się nie narazić, niż żeby dotrzeć do prawdy, ten nie jest ze mną”* (DRz2/18).

- **arcyniezczyzny** – wywołujący społeczne zgorszenie; (...) za to „niusem”, który poszedł w Polskę, było to, że sędziowie uważają się, jak w sposób arcyniezczyzny oznajmiła jedna z uczestniczek, za „nadzwyczajną kastę ludzi” (DRz22/17).
- **feminazizm** – postulowanie tworzenia form żeńskich wyrazów, które dotąd funkcjonowały tylko w rodzaju męskim; *Feminazizm (igram z ogniem – za użycie tego słowa, wymyślonego przed laty przez Rusha Limbaugha, „rozgrzany sędzia” z Torunia skazał właśnie vlogera Marcina Rolę) nie jest wyjątkiem, jego głosicielki od zarania ruchu mają obsesję „feminizowania” języka* (DRz1/19).
- **hiperżałoba** – obchody upamiętniające katastrofę smoleńską; *Na tej narzucanej przesadzie, hiperżałobie, moralnej hysterii w tak intymnej uczuciowo sferze, jak pamięć po zmarłych bliskich, PiS krok po kroku, brutalnie, budował swoją przewagę* (P15/19).
- **największy wirus świata** – żądza władzy; *Chęć posiadania władzy dla władzy jest najgroźniejszym wirusem świata* (N14/20).
- **podpisać zawieszenie broni** – pójść na kompromis, przyjąć ugodę; *Po latach antyzwiązkowej retoryki podpisał zawieszenie broni z centralami w kilku europejskich krajach, zgadzając się na podwyżki i poprawę warunków pracy* (N45/18).
- **religia smoleńska** – przekonanie, że katastrofa smoleńska nie była wypadkiem, a zamachem na życie władz RP; *Można zrozumieć, że taki krok ma charakter propagandowy, służy partii rządzącej, gdyż podtrzymuje wiarę wyznawców religii smoleńskiej* (P6/17).
- **superholokaust** – przejęcie władzy przez wyznawców islamu, tu: w Czechach; *Swych rodaków gorąco zachęcał [Milosz Zeman, prezydent Czech – przyp. autorki] do zakupu broni, ostrzegając przed spodziewanym atakiem na ogromną skalę na Czechy – superholokaustem przygotowywanym przez islamistów* (N4/18).
- **terror politycznej poprawności** – bycie tolerancyjnym wobec mniejszości religijnych, seksualnych, etnicznych, tu: krytyka za sprzeciwienie się edukacji seksualnej w szkołach; *Za to, że ośmieliła się, wbrew terrorowi politycznej poprawności, bronić zdrowego rozsądku* (DRz25/19).
- **tsunami narodowego zawstydzania** – krytyka Polski i Polaków; *Ćwierćwieczne tsunami narodowego zawstydzania, mikromanii i imposybilizmu prowadzone przez Michnika i armię michnikoidów przyniosło rezultaty – dziś Polacy jak żaden inny naród świata mają wśród siebie cały tłum, całą armię niewolników, którzy krzyczą z przerażenia na wieść, że mieliby odzyskać godność i równać do państw oraz narodów podmiotowych* (S33/17).

- **turboliberalny** – reprezentujący liberalne poglądy; *Po drugiej stronie mamy populistyczne pokrzykiwania turboliberalnej ekipy wynoszącej pod niebiosa bolesny okres balcerowiczowski (...)* (DRz13/20).
- **turbopatriotyczny** – pielęgnujący pamięć o bohaterach narodowych; tu: o nagrywaniu filmów sławiących polskich bohaterach; *Ta historia miała wielki potencjał, zwłaszcza że Gliński prowadzi ją w kontrze do dominującej dziś turbopatriotycznej narracji* (P11/20).
- **ultrakonserwatywny ktoś** – osoba o poglądach konserwatywnych; *Wspaniale buduje widowiskową dramaturgię opartą na ideologicznym pojedynku między mającymi pełną świadomość manipulacji antysystemowcami a nienawidzącym ich ultrakonserwatywnym, republikańskim sędzią* (P42/20).

6. Relacje międzyludzkie

- **być spychanym do piekła** – być krytykowanym, obwinianym o niepowodzenia, tu: o Grzegorzu Schetyńskim; *(...) Tak jak ciekawa jest sytuacja Tuska i relacja do Platformy po powrocie, tak warto zapytać, co będzie ze Schetyńskim w partii po odejściu z funkcji lidera. Jest zresztą analogia, mimo że jeden spychany jest do piekła, a drugi wynoszony pod niebiosa* (P3/2020).
- **być wynoszonym pod niebiosa** – być chwalonym i podziwianym, tu: o Donaldzie Tusku; *(...) Tak jak ciekawa jest sytuacja Tuska i relacja do Platformy po powrocie, tak warto zapytać, co będzie ze Schetyńskim w partii po odejściu z funkcji lidera. Jest zresztą analogia, mimo że jeden spychany jest do piekła, a drugi wynoszony pod niebiosa* (P3/20).
- **fala hejtu** – przybierająca na sile krytyka, mowa nienawiści; *Mojego klienta skazano na infamię, został wykluczony towarzystwo, zalała go fala hejtu – opowiadał mi wówczas reprezentujący Durczoka mecenas Jacek Dubois* (S05/20).
- **fala nienawiści** – przybierająca na sile krytyka, mowa nienawiści; *Fala nienawiści, jaka wyląła się na prezydenta Andrzeja Dudę (...)* (S05/20).
- **jeździć brzeszczotem po czyjejszy szyi** – okazywać komuś swoją dezaprobatę; *Teraz brzeszczot Kaczyńskiego jeździ po szyi Dudy. To widać. Te wszystkie niepodawania ręki, lekceważące omijanie, odwracanie głowy, ofuknięcia i decyzje mówią, że szacunek Duda u Kaczyńskiego nie ma* (N22/20).
- **naciąć żyłką białko w czyimś oku** – sprowokować kogoś, narazić się komuś; *Wymuszone przez Dudę usunięcie Kurskiego było jak nacięcie żyłką białka w oku Kaczyńskiego* (N22/20).

- **pogrzeb związku** – podjęcie decyzji o rozstaniu/rozwodzie; *„Pogrzeb związku na wakacjach”* (podtytuł) (N30/18).
- **skierować na kogoś noże** – krytykować kogoś za jakieś działania, tu: Mateusz Morawiecki jest niekorzystnie przedstawiany w materiałach TVP za finansowanie reklam tarcz antykryzysowych w mediach liberalnych; *Już dzień po wyborach prezydenckich „Wiadomości” skierowały na Morawieckiego noże. Poszedł przekaz o setkach tysięcy złotych, które Kancelaria Premiera dała walczącym z Dudą liberalnym mediom na reklamy rządowych tarcz antykryzysowych* (P33/20).
- **strącać kogoś w niebyt** – decydować o zakończeniu czyjejś kariery; *Rządzi wódz, decyduje wódz, umożliwia kariery albo strąca ludzi w niebyt wódz* (N2/17).
- **topić kogoś w szambie** – przedstawiać kogoś w negatywnym świetle; *Telewizja Jacka Kurskiego zaczęła Trzaskowskiego pracownicy topić w szambie* (P37/20).
- **tsunami kłamstw** – szerzenie nieprawdziwych informacji, kłamstw na czyjś temat; *Sądząc po groźbach nieplacenia składek, sprzecznie wobec równouprawnienia osób homoseksualnych i tsunami kłamstw o rzekomych przewinach Unii wobec Polski, nasi nacjonaliści chcą nam zrobić to, co brytyjczyści sobie* (P47/20).
- **wojna kulturowa** – konflikt spowodowany różnicą poglądów; 1) konflikt między rządem Zjednoczonej Prawicy a środowiskami antyklerykalnymi i homoseksualnymi, jego przejawami były m.in. połączenie wizerunku Matki Boskiej z tęczą, antyklerykalne wystąpienie Leszka Jażdżewskiego na UW przed wykładem Donalda Tuska; *Nie udało się aktywistom LGBT wśliznąć do Kościoła ze swoją homopropagandą, więc wdarli się do niego siłą. Profanacje mają zadziałać szokowo i raz na zawsze przesunąć granice, zawłaszczyć symbole, przemianować pojęcia. Lewicowa wojna kulturowa wkracza w kluczowy etap, a polska opozycja wykorzystuje ją do własnych celów – politycznej walki z PiS* (S19/19); 2) konflikt o prawa dla mniejszości seksualnych; *Gest jednego premiera nie doprowadzi do poprawy losu gejów w państwach arabskich, ale Luksemburczyk przesunął dalej linię frontu „wojny kulturowej” o prawa osób LGBT, które w większości państw świata wciąż są prześladowane bądź muszą żyć w podziemiu* (N13/19); 3) konflikt między zwolennikami i przeciwnikami prawa do przerywania ciąży; *Nie ma jednak wątpliwości: wojna kulturowa w Argentynie się zaostrza* (S14/20).
- **zakładnik popularności** – osoba, wobec której są ogromne oczekiwania, tu: o Rafale Trzaskowskim; *Tak jak Wałęsa kiedyś, tak Trzaskowski dziś jest zakładnikiem swojej popularności i pokładanych w nim nadziei* (P32/20).

- **zostać uderzonym rykoszetem** – ponieść konsekwencje działań innych; *Uderzone rykoszetem Porozumienie Jarosława Gowina natychmiast zresztą zawiązało chwilowy sojusz z Solidarną Polską Ziobry (...)* (P32/20).

III. CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE

7. Funkcjonowanie państwa

7.1. Partie polityczne i ich przywódcy

- **arka przetrwania/arka do przeczekaania „pisowskiego potopu”** – koalicja partii opozycyjnych wobec PiS – Koalicja Obywatelska; (...) *PiS można pokonać albo jesienią tego roku, albo nie pokona się go już raczej nigdy, (...) A wówczas arka przetrwania może już nigdy nie osiąść na suchym lądzie, choć nikt jej nie zabroni żeglować po bezkresnych wodach pisowskiego oceanu.* (P25/19); *arka do przeczekaania „pisowskiego potopu”* (P25/19).
- **arka Schetyny** – Koalicja Obywatelska; *Arka Schetyny?* (nagłówek) (P25/19/8).
- **destruktor państwa** – osoba, która swoimi rządami negatywnie wpływa na sytuację polityczną w kraju, tu: Jarosław Kaczyński; *Zgłosił ustawę być może dlatego, aby przejść do historii nie tylko jako destruktor państwa prawa, ale też obrońca zwierząt. Ustawa miała nie tylko ocieplić wizerunek prezesa, ale też przekonać do PiS młodych (...)* (P39/20).
- **herosi walki do ostatniego tchu** – politycy kandydujący w wyborach prezydenckich, tu: Władysław Kosiniak-Kamysz, Robert Biedroń, Szymon Hołownia; *Na polu bitwy pojawiło się wtedy trzech herosów walki do ostatniego tchu* (N19/20).
- **Kaczor Dyktator** – Jarosław Kaczyński; *Trochę nas bawią te wstrząsające opowieści o tym, jak to Bełata Szydło, niegdyś premier, a teraz europosłanka, trzęsie Zjednoczoną Prawicą na złość Kaczorowi Dyktatorowi i premierowi Mateuszowi, a oni nic nie mogą jej zrobić, bo Bełata będzie kandydatem na prezydenta za pięć lat* (DRz37/20).
- **król sondaży** – kandydat, który według sondaży ma największe szanse na zwycięstwo w wyborach, tu: Andrzej Duda; *Co sprawiło, że Andrzej Duda stał się niekwestionowanym królem prezydenckich sondaży, zajmując pozycję, której w przewidywalnej przyszłości raczej nikomu nie uda się podważyć?* (S19/20).
- **lotne brygady Koalicji Obywatelskiej** – politycy z Koalicji Obywatelskiej podróżujący po Polsce i spotykający się z wyborcami; *Lotne brygady Koalicji Obywatelskiej*

nieprzypadkowo na początku wybrały się na Dziki Wschód, gdzie zawsze silne było poparcie dla PiS (S28/19).

- **mesjasz** – polityk, którego działania mają zmienić sytuację na lepsze; tu: Donald Tusk; *Dlatego prawdziwie oczekiwanym w antypisie mesjaszem i wybawicielem nie jest Petru, postrzegany raczej jako „mniej zły” niż „lepszy” od Schetyna, ale Donald Tusk (DRz1/17).*
- **nadpremier** – premier RP, tu: Mateusz Morawiecki; *Na dowód prawdziwości powyższego twierdzenia mamy opowieść złych wiewiórek (wiadomo, że złych, bo z Nowogrodzkiej), które wyśmiewają teorię o zmianie szefostwa Orlenu w ramach porządków prowadzonych przez nadpremiera Mateusza (D8/18).*
- **namaszczony** – ktoś wyróżniony, wybrany spośród innych do pełnienia ważnych funkcji w państwie, od: WSJP: *namaszczenie ‘obrzęd nadania jakiejś osobie godności królewskiej lub kościelnej’ lub ‘znak łaski Bożej uzewnętrzniony w czynności religijnej podczas sprawowania niektórych sakramentów, polegający na naznaczeniu poświęconym olejem zwykle głowy, czoła lub rąk osoby albo ścian kościoła i ołtarza przy ich poświęceniu’*; tu: Mateusz Morawiecki, pełniący od 2017 r. funkcję premiera; *„Poświęcić namaszczonego?”* [podtytuł artykułu o rzekomym odwołaniu Mateusza Morawieckiego z funkcji premiera przez Jarosława Kaczyńskiego] (P47/20).
- **polityk wyklęty** – polityk krytykowany, potępiany przez innych, tu: Grzegorz Schetyna; *Po czteroletniej kadencji ustępuje z funkcji szefa PO jako polityk powszechnie wyklęty (P3/20).*
- **rewolucjonista „dobrej zmiany”** – polityk PiS; *Nie to, co nasi rewolucjoniści „dobrej zmiany” (N14/19).*
- **Saturn Schetyna** – Grzegorz Schetyna [polityk został porównany do mitologicznego Saturna, który pożerał swoje ofiary/dzieci, G. Schetyna jako stojący na czele Koalicji Obywatelskiej miałby sprawić, że partie wchodzące w jej skład przestaną istnieć (zostaną „pożarte”)]; *Wzmacniając się kosztem każdego, kogo Saturn Schetyna zdołałby pożreć, mógłby zrobić porządki w PO (S30/19).*
- **wszechopozycja** – opozycja antyrządowa, skrajna opozycja; *A mianowicie to, że gdyby Tuskowi się nie chciało, a podobno się nie chce, to Kosiniak miałby być kandydatem wszechopozycji na prezydenta w roku 2020 (DRz48/18).*
- **wszechwładny obernaczelnik** – polityk mający wpływ na wszystkie decyzje polityczne w państwie; tu: Jarosław Kaczyński; *Ta wizja wszechwładnego obernaczelnika nie ma*

absolutnie nic wspólnego z żadną demokracją, z żadnymi rządami prawa, z żadnym parlamentaryzmem, z żadnym trójpodziałem władzy, z żadną równowagą sił, debatą, ścieraniem się racji i argumentów (N2/17).

- **wyklęty żołnierz prawdy** – członek partii Prawo i Sprawiedliwość; *Przy tym PiS wyrabiał sobie papiery tych, którym „o coś chodzi”, godził się nawet na wizerunek lekko omszałych rycerzy. Takich surowych, wyklętych żołnierzy prawdy (P15/19).*
- **wysadzić obóz władzy w powietrze** – pozbawić władzy, odsunąć od władzy; *Zapewne są wśród nich: i świadomość, że epidemia może wysadzić cały obóz władzy w powietrze; i kalkulacja jego części, że inna część może wykorzystać sprawę przeciwko premierowi, który został twarzą walki z chorobą (DRz51/20).*
- **zbawca opozycji** – polityk, który ma szansę zwyciężyć w wyborach z przedstawicielem partii rządzącej, tu: o Władysławie Kosiniaku-Kamyszu; *Według naszych informacji to właśnie lider PSL ma być zbawcą dla całej opozycji, w której nawet najsilniejsza partia ma już godzić się z tym, że Kidawa-Błońska nie udźwignie ciężaru konkurowania z Dudą (S13/20).*

8.2. Działalność polityczna

- **bronąć się jak Westerplatte** – sprzeciwiać się kolejnym reformom wprowadzanym przez rząd; *Przepelnione szpitale z resztką personelu, które bronią się jak Westerplatte przed PiS (P29/19).*
- **burza polityczna z piorunami** – konflikt między politykami; tu: konflikt między Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobrą grożący rozpadem Zjednoczonej Prawicy; *Oczywiście burza polityczna z piorunami (jak to u nas) może szybko przeminąć, partnerzy się dogadają „ku chwale Polski” (...) (P39/20).*
- **być czymś zakładnikiem** – nie móc podejmować samodzielnych decyzji politycznych; *W sprawach fundamentalnych był, jest i będzie zakładnikiem prezesa (P29/17).*
- **być pod ostrzałem** – być atakowanym przez przeciwników politycznych; *„Prezydent pod ostrzałem” (o Hannie Gronkiewicz-Waltz) (N2/18).*
- **cofnąć się znad przepaści** – zażegnać kryzys polityczny; *Ostatecznie Platforma cofnęła się jednak znad przepaści (N21/20).*
- **dźgnąć sprawcę swego poniżenia** – skompromitować przeciwnika politycznego; *Czasem mija wiele lat, zanim zraniony polityk wyjmie sztylecik i śmiertelnie dźgnie sprawcę swego poniżenia (N22/20).*

- **harakiri** – działania polityków, które pogarszają ich pozycję w partii [harakiri to rytualne samobójstwo, którego dokonywali m.in. żołnierze japońscy w trakcie II wojny światowej, by nie dostać się w ręce wroga], tu: o działaniach Ryszarda Petru i Mateusza Kijowskiego; *Harakiri liderów* (S2/17).
- **iść szerokim frontem** – działać na szeroką skalę i bez żadnych ograniczeń; *Partia rządząca idzie szerokim frontem, więc nawet dotychczasowe zasady matematyki przestają obowiązywać. PiS ma własne* (P17–18/19).
- **królobójstwo** – odsunięcie od sprawowania władzy przedstawicieli rządu; *Nam, zważywszy na literackość postaci Ziobry, zaczęło to się kojarzyć z Cezarem i Brutusem, bo bardzo prawdopodobne, że Ziobro jednak przymierza się do królobójstwa. Atak na Morawieckiego jest celem zastępczym: frontalne zderzenie z Kaczyńskim wciąż byłoby bardzo ryzykowne (...)* (P48/20).
- **krwawić** – tracić wiarygodność i poparcie wyborców; *Na aferze taśmowej zyskali wszyscy najważniejsi gracze, których ślady można znaleźć w aferze: PiS doszło do władzy na plecach krwawiącej PO (...)* (P36/18).
- **mieć w ręku detonator** – szantażować; mieć decydujący wpływ na sytuację polityczną w państwie; *Zbigniew Ziobro nigdy wcześniej nie był tak silny. (...) Pokazuje, że ma w ręku detonator i nie zawaha się go użyć, wysadzając w powietrze większość rządową i premiera.* (P48/20)
- **morderczy pojedynek** – rywalizacja o głosy wyborców; *W wielkich miastach nie jest zbyt popularny, a na wsi czeka go morderczy pojedynek z Dudą* (N21/20).
- **mordować się** – rywalizować politycznie; *Nawet gdy Tusk i Kaczyński mordowali się w Polsce, Sikorski, Saryusz-Wolski, Kowal, Szymański czy Migalski współpracowali na polu polityki wschodniej czy solidarności energetycznej* (N47/17).
- **nalot dywanowy** – spotkania z wyborcami na danym terenie, WSJP: *wojsk.* atak dużej ilości samolotów lecących blisko siebie na tej samej wysokości, mający na celu całkowite zniszczenie wybranego celu za pomocą bomb, pocisków raketowych lub innej broni; *Jej liderzy dokonują swoistego nalotu dywanowego na kolejne regiony i nie ma niemal powiatu, w którym nie spotykałiby się z wyborcami* (N18 – 19/17).
- **okupacja Sejmu** – zablokowanie przez posłów opozycji mównicy po wykluczeniu z obrad Michała Szczęry 16 grudnia 2016 roku [okupacja w naszej kulturze kojarzy się przede wszystkim z okresem, kiedy Polska była obiektem agresji ze strony III Rzeszy i ZSRR]; *Smężna okupacja Sejmu* (S2/17).

- **nowotwór kacyzmu** – rządy Prawa i Sprawiedliwości – partii, której liderem jest Jarosław Kaczyński; *Pięć lat temu Polskę zaczął zżerać złośliwy nowotwór kacyzmu i kłamczyzmu. Niemal miesiąc po miesiącu obserwowaliśmy przerzuty na kolejne organy. Teraz mamy już całość klinicznego obrazu pacjenta* (N20/20/2).
- **pisowska pandemia** – rządy Prawa i Sprawiedliwości; (...) *Robić te nieliczne rzeczy, które jeszcze zrobić można, zachowywać się przyzwoicie, nie flirtować ze złem ani gangsterami i pielęgnować w sobie, w bliskich, znajomych i nieznanym wiarę i nadzieję, że pogoda naprawdę może się zmienić, a krzywa rejestrująca efekty pisowskiej pandemii też zacznie się wypląszczać* (N18/20).
- **pisowska rewolucja** – rządy Prawa i Sprawiedliwości; *Dlatego domaga się dokończenia pisowskiej rewolucji – szybkiej dekoncentracji mediów i dorżnięcia wolnych sądów* (N34/20).
- **pisowski ocean, ocean władzy jednej partii** – rządy partii Prawo i Sprawiedliwość; *żeglować po bezkresnych wodach pisowskiego oceanu ‘KO nieudolnie próbuje odebrać rządy PiS’* (P25/19); *Gra toczy się o uchwycenie przyczółku, twardego gruntu w oceanie władzy jednej partii. ‘o wyborach prezydenckich w Polsce’* (P28/20).
- **pisowski potop** – rządy partii Prawo i Sprawiedliwość; *arka do przeczekania „pisowskiego potopu”* (P25/19).
- **polityczna broń atomowa** – program „Rodzina 500+” wprowadzony przez partię Prawo i Sprawiedliwość; *Wprowadzając program 500 plus, PiS jako pierwszy pokazał przeciwnikom, że wszedł w posiadaniu politycznej broni atomowej* (P5/17).
- **polityczne samobójstwo** – działanie, które przekreśla szanse na dalszą karierę polityczną, tu: o Andrzeju Dudzie i zawetowaniu ustaw sądowych; *Taki ruch byłby zresztą politycznym samobójstwem* (P29/17).
- **polityczne tornado** – zamieszanie wywołane jakimiś politycznymi wydarzeniami; *Lakoniczne zdanie wywołało polityczne tornado: „Takie słowa w takim miejscu nigdy nie powinny paść z ust polskiego premiera” (14 czerwca 2017: odnośnie do wypowiedzi Beaty Szydło na terenie byłego obozu Auschwitz)* (S27/17).
- **polityczny cmentarz** – koniec kariery politycznej; *W PiS mówią, że po konferencji z okazji dwulecia rządu został ładny obrazek. Prezes odprowadza na nim Beatę Szydło na polityczny cmentarz* (N48/17).
- **polityczny killer** – polityk bezlitosny wobec innych polityków; *Tusk po 2005 r. to polityczny killer eliminujący polityków po obu stronach barykady* (P32/20).

- **powracać z zaświatów** – wracać do polityki, tu: o lewicy; *To dlatego PO stała się nagle ta bezradna, a lewica tak bardzo potrzebna. Tyle że ona powraca z zaświatów. Najpierw jakby wskrzeszona z przeszłości (czyż Razem nie przypomina PPS?) albo wyciągnięta z kostnicy (SLD) (P37/18).*
- **reanimować kampanię** – wznowić działania agitacyjne; (...) *w kierownictwie PO liczą na to, że wybory uda się przelożyć, a kampanię Kidawy reanimować albo zmienić kandydata, jeśli zgodzi się na to PKW (N18/20).*
- **sondażowa katastrofa** – słabe wyniki sondaży przedwyborczych; *Sondażowa katastrofa kandydatki to oczywiście dla liderów KO ogromny problem wizerunkowy (P19/20).*
- **tonący okręt** – ugrupowanie polityczne, które traci poparcie, np. *Będzie z nami czy jest z nami? A może nie chce wchodzić na tonący okręt?* (przyp. o Donaldzie Tusku i jego powrocie do Platformy Obywatelskiej) (P24/19).
- **trzęsienie ziemi** – zmiany na scenie politycznej, tu: zmiana premiera; *Po trzęsieniu ziemi, jakim była zmiana premiera, wstrząsy wtórne wywołały wielką falę, która zmiotła wiele niezatapialnych jednostek, takich jak pancernik „Antoni”, transatlantyk „Witold”, okręt szpitalny „Mikołaj” i kanonierkę „Anna” (DRz3/18).*
- **udzielić błogosławieństwa** – poprzeć czyjąś kandydaturę w wyborach; *O ile Ala lansowała półoficjalnie, to Barackowi Obamie udzieliła błogosławieństwa otwarcie (N4/18).*
- **uratować partię od zagłady** – powstrzymać rozpad partii; *Dzisiaj tonący Kosiniak-Kamysz chwytą się chadeckiej brzytwy, aby uratować zielony sztandar od zagłady (DRz27/19).*
- **użyć wszystkich dział** – wykorzystać wszystkie możliwości, by zachęcić wyborców; *PiS w tej batalii użył zresztą wszystkich dział: obiecał wyborcom 40 mld zł do ręki, wypłaty uruchomił tak, aby zaczęły trafiać „do portfeli Polaków” w rytmie wyborczym (portfele uznano za miarę wolności i europejskości); rzucił na wyborczą szalę gejów, Żydów, Niemców, Matkę Boską, Kościół, euro i krowę plus (P22/19).*
- **wojna** – rywalizacja o sprawowanie władzy w państwie; 1) **wojna [bratobójcza]** – konflikt między sojusznikami, tu: między członkami Zjednoczonej Prawicy – Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobrą po tym, jak J. Kaczyński odmówił przyjęcia do PiS polityków Solidarnej Polski; *A ponieważ Ziobro ma wiernych prokuratorów, zaś Kaczyński służby specjalne pod wodzą ministra Kamińskiego, dla „Zjednoczonej Prawicy” może to oznaczać wyniszczającą bratobójczą wojnę. (P39/20); 2) **wojna [o***

władzę] – konflikt między rządem a opozycją; *W Polsce nie mamy żadnej rozmowy, żadnego ideowego sporu. Trwa brutalna wojna o władzę. O ile jeszcze PiS, rządząc Polską, siłą rzeczy musi podejmować decyzje ideowe, o tyle już PO, Nowoczesna i PSL skupiły się wyłącznie na odwojowaniu utraconej władzy (S30/17); 3) **wojna [polityczna]** – konflikt między rządem a opozycją; *Wewnętrzna polityczna wojna nie pozwala nam przygotować się na plan B w sprawie Unii Europejskiej (DRz13/19/19).**

- **wystrzelać najcięższą amunicję** – przedstawić to, co najatrakcyjniejsze, najważniejsze, tu: przedstawić wyborcom najatrakcyjniejsze punkty programu wyborczego; *Szansa dla opozycji w tym, że PiS wystrzelał już mnóstwo najcięższej amunicji i trudniej mu będzie stosować taktykę „więcej tego samego” (P19/22).*
- **zawiesić topór nad czyjąś głową** – planować wyrzucenie kogoś z partii; *Słabnięcie partii po wyborach parlamentarnych w 2015 r. sprawiło, że Schetyna zawiesił topór wiszący nad głowami co najmniej kilkunastu polityków tej partii, np. Waldego Dzikowskiego (S29/19).*
- **znajdować się nad przepaścią** – być pogrążonym w kryzysie, *„Platforma nad przepaścią” (podtytuł, N21/20).*
- **zostać „ojcobójczynią”** – przejąć partię, pozbawiając władzy jej lidera; *Część polityków spogląda w stronę Emilewicz i czeka na to, czy zdecyduje się zostać „ojcobójczynią” (N20/20).*

8.3. Działalność polityczna w okresie pandemii COVID-19

- **ekspertokracja** – władza (rządy) ekspertów, tu: wpływ ekspertów (wirusologów i epidemiologów) na sytuację w kraju związaną z wprowadzaniem kolejnych obostrzeń; *Informacje o zagrożeniu, rozdęte do niebotycznych rozmiarów przez media, pozwoliły zastosować politykom środki nadzwyczajne, o których nigdy wcześniej nie myśleli. Połączenie ekspertokracji i masowej demokracji medialnej to mieszanka iście wybuchowa (DRz37/20).*
- **globalna wojna z pandemią** – wprowadzanie na całym świecie kolejnych ograniczeń/obostrzeń po to, by zapobiec dalszej transmisji wirusa SARS-CoV-2; *O ile trudno teraz powiedzieć, jakie były realne skutki takich rozwiązań, o tyle długotrwałe konsekwencje globalnej wojny z pandemią (a może panpsychozą) są oczywiste (DRz37/20).*

- **kamikadze demokracji** – Emmanuel Macron, po tym jak przeprowadził wybory w trakcie epidemii koronawirusa, co przyczyniło się do zwiększenia liczby zakażeń; *Emmanuel Macron dopiął swego i przeprowadził wybory lokalne w trakcie epidemii koronawirusa* (N14/20).
- **ideologicznie zainfekowany** – uczestnik protestu feministek w Hiszpanii w trakcie pandemii, lekceważący zagrożenie; *Ideologicznie zainfekowani* – nagłówek (S18/20).
- **zarażona kampania/kampania wirusowa** – kampania przed wyborami prezydenckimi w czasie pandemii; *Zarażona kampania* (P20/13/24), *Kampania wirusowa* (N20/13).
- **wścieklizna opozycji** – protest opozycji, tu: przeciwko projektowi tzw. korespondencyjnych wyborów prezydenckich; *Wścieklizna opozycji* – śródtytuł (S16/20).

8.4. Stosunki międzynarodowe i sytuacja polityczna za granicą

- **autodestrukcja Brytyjczyków** – wystąpienie z UE; *Zaraz potem okaże się, czy autodestrukcja Brytyjczyków zarazi innych, czy też przebudzi całą europejską wspólnotę, osłabiając w niej tendencje dezintegracyjne* (N1/19).
- **cud nad Bosforem** – przegrana w wyborach na burmistrza Stambułu – Erdoğan; *„Cud nad Bosforem”* (tytuł tekstu o przegranych przez Erdoğan wyborach w stolicy Turcji) (N27/19).
- **gwałcić ducha wspólnoty** – nie przestrzegać prawa unijnego, postępować wbrew wytycznym UE; tu: o Polsce i Węgrach; *Europa zademonstruje także, czy potrafi sobie radzić z krajami takimi jak Polska i Węgry, które otwarcie gwałcą ducha wspólnoty i niszczą jej fundamenty* (N1/19).
- **„król Europy”** – osoba, która sprawuje władzę w całej Europie, tu: ironicznie o Donaldzie Tusku; *Nie jest możliwe, by przed mocno reklamowanym wystąpieniem „króla Europy” ktoś chlapanął sobie, co mu ślina na język przyniosła* (S19/19).
- **ocean montypythonowskiego absurdu** – kryzys polityczny w Wielkiej Brytanii; *Wielka Brytania tonie w oceanie montypythonowskiego absurdu, który obnaża smutną prawdę o kondycji polityków rządzących dawnym imperium* (S15/19).
- **islamskie tsunami** – napływ imigrantów do krajów UE; *Co prawda Chińczycy nie przepowiadali literalnie, że dzięki np. kanclerz Niemiec przez nasz kontynent przetoczy się islamskie tsunami, które zatrzęsie Unią Europejską w posadach, ale mówili o*

prowadzącym do katastrofy, niebezpiecznym egoizmie i wynikającej stąd zmianie układu sił (S2/17).

- **rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi** – ważne wydarzenie zmieniające *status quo*, mające istotny wpływ na bieg historii, tu: zwycięstwo Szwiatłany Cichanouskiej w wyborach na Białorusi i rządzącego tam od 26 lat Aleksandra Łukaszenki; *To byłaby rewolucja połączona z trzęsieniem ziemi. Gdyby w pierwszej turze wyborów prezydenckich utrzymał się rozkład poparcia podpowiadany przez intuicję, konieczna byłaby pewnie tura druga, w obecnych okolicznościach bezprecedensowa (P32/20).*
- **supermocarstwo** – USA; *Tylko co będzie, kiedy przywódca supermocarstwa [Donald Trump] powie coś naprawdę ważnego? (P10/17).*
- **zbawca Europy** – polityk udzielający pomocy migrantom, tu: ironicznie o prezydencie Francji, Emmanuelu Macronie, który krytykuje Włochów za politykę wobec migrantów, choć sam wcześniej nie przyjmował statków z migrantami na pokładzie; *Potem ruszyła się zagranica, a konkretnie Emmanuel Macron (D25/18).*

8.5. Doktryny i poglądy polityczne

- **autorytarna pętla** – ograniczenie swobód obywatelskich; (...) *Toteż nie ma innego wyjścia, jak nadal zaciskać autorytarną pętlę, przejmować kolejne zasoby, uczynić demokrację w pełni sterowaną (P39/20).*
- **brunatna fala** – liczne akty przemocy o charakterze rasistowskim, neofaszystowskim, ksenofobicznym, dyskryminacyjnym; „*Brunatna fala*” (N21/17).
- **choroba wściekłych profesorów** – popieranie opozycji i sprzeciw reprezentantów środowisk akademickich i naukowych wobec polityki rządu; „*Choroba wściekłych profesorów*” – tytuł artykułu o środowisku akademickim (DRz17–18/19).
- **czarna reakcja** – WSJP: *pejorat*. ludzie o skrajnie reakcyjnych poglądach i dążeniach; *Dzięki sojuszom, które z potężnymi siłami czarnej reakcji w Watykanie i faszyzującymi ruchami w Europie zawarł diaboliczny strateg amerykańskiego prezydenta – Stephen K. Bannon (DRz9/17).*
- **czerwony potop totalitaryzmu komunistycznego** – komunizm w Polsce; *Wielki mąż stanu, który przeprowadził Polaków przez czerwony potop totalitaryzmu komunistycznego i przygotował do nowego życia w wolności. (o kard. S. Wyszyńskim) (S42/19).*

- **czerwony terror** – komunizm; *Próba ta jednak dokonuje się w trudnych warunkach: na straszliwy „biały” terror, kontrrewolucję, interwencję kapitalistyczną trzeba odpowiedzieć „czerwonym” terrorem* (S25/17).
- **czerwona zaraza** – komunizm; *Dziś nie mamy do czynienia z wyborem między „czarną śmiercią” a „czerwoną zarazą”, jak w 1944 r. pisał „Ziutek” Szczepański, lecz między normalnością a bardzo niebezpieczną, duchową chorobą.* (S34/19); „Czerwona zaraza” (podtytuł, DRz22/18/XV).
- **„Ein Reich, ein Kaczyński, ein Herrenvolk”** – tu: ironicznie o przesadnych komunikacyjnych działaniach przedstawicieli opozycji antyrządowej [nawiązanie do hasła nazistów „Ein Volk, ein Reich, ein Führer”]; (...) *A Kaczyński uważa się za pana, bo jest ukrytym nazistą. I sypią się już hashtagi z aluzjami do hitlerowskiej rasy panów, hulają hasła: „Ein Reich, ein Kaczyński, ein Herrenvolk”* (DRz9/17).
- **fala rasizmu** – narastająca niechęć do przedstawicieli innych ras i kultur; *Wzbiera nieunikniona, płynąca z trzewi fala rasizmu wymierzona w Chińczyków, stereotypowych roznosicieli chorób, pisze brytyjski „Guardian”* (P6/20).
- **fala terroryzmu i nacjonalizmu** – rosnące zagrożenie zamachami terrorystycznymi wynikające z niechęci do obcokrajowców; (...) *Nie tylko, co wspomni w czasie rozmowy, skutkiem odrzucenia konstytucji europejskiej, kryzysu finansowego 2008 r. czy obecnej pandemii, ale także – można dodać – rosyjskiej agresji wobec Ukrainy, odsuwaniu się USA od Europy już w czasach Obamy, a w Niemczech narastającej fali terroryzmu i nacjonalizmu* (P27/20).
- **marksistowski trup** – polityk z czasów PRL-u, tu: Jerzy Urban; *W atmosferze kompletnego rozmiękczenia mózgow ofensywą hołoty, która tylnym wejściem poprzez LGBT reanimuje marksistowskiego – zdawało się – trupa, 87-letni Jerzy Urban stał się twarzą tych działań* (DRz38/20).
- **(ultra)nowoczesny totalitaryzm** – ustrój totalitarny oparty na gospodarce, która rozwija się dzięki nowoczesnym technologiom; *Anulowanie autonomii Hongkongu (...), straszenie Tajwanu inwazją, coraz szczelniejsza kontrola obywateli dzięki punktowemu „systemowi zaufania społecznego” oraz bezlitosne prześladowania Ujgurów – to wszystko symptomy stopniowego przechodzenia z autorytaryzmu w (ultra)nowoczesny, napędzany nowymi technologiami, totalitaryzm z chińską specyfiką* (P24/20).

9. Prawo i łamanie prawa

- **anatomia zbrodni** – spis spraw dowodzących szykan wobec sędziów sprzeciwiających się reformom wymiaru sprawiedliwości; *Dokument liczy 214 stron, większość przypadków jest opisana szczegółowo: zdarzenia, daty, sygnatury spraw, kobiet dokumentów. Raport jest swoistą anatomią zbrodni na wymiarze sprawiedliwości* (P10/20).
- **antyalkoholowa krucjata** – przepisy mające ograniczyć sprzedaż alkoholu i tym samym jego konsumpcję; *Nowe przepisy przeszły w Sejmie i Senacie głosami posłów PiS (...) ograniczenia mają pomóc rozwiązać problem „koncentracji dużej liczby punktów sprzedaży alkoholu w jednym miejscu”, ale jest to część większej antyalkoholowej krucjaty* (N2/18).
- **blitzkrieg w Sądzie Najwyższym** – plan, by jak najszybciej wybrać nowego prezesa Sądu Najwyższego; *Miał być pisowski blitzkrieg w Sądzie Najwyższym, ale wyznaczony do tej operacji nominat Zbigniewa Ziobry nie sprostął zadaniu* (N21/20).
- **bramin** – sędzia; według wierzeń hinduizmu bramin to kapłan należący do najwyższej kasty; *bramini, którzy jedyńi, (...) są w stanie rozumieć i interpretować prawo* (S28/18).
- **bojówka jurystów** – sędziowie protestujący przeciwko reformom sądownictwa; *Z podobnym zamiarem bojówka jurystów pojawiła się, a jakże, na pl. Krasińskich w rocznicę powstania warszawskiego* (S32/17).
- **być obdarzonym władzą decydowania o życiu i śmierci** – mieć specjalne prawa, podejmować decyzje wpływające na życie innych; *Z jednej strony lekarze i ich niezmqcona pewność siebie, z drugiej – sędziowie obdarzeni władzą decydowania o życiu i śmierci* (S24/18).
- **dyktatura jurystów** – uprzywilejowana pozycja sędziów w Polsce; *Po dyktaturze komunistów III RP zafundowała Polakom dyktaturę jurystów. Jak najprościej rozpoznać dyktaturę? Po bezkarności!* (S32/17)
- **gehenna sądowicza** – konsekwencje zajęcia stanowiska w sporze o tzw. ustawy sądowe; *Teraz czeka Dudę dalszy ciąg gehenny sądowiczej i finał nieszczęsnej kwestii referendum, którą prezydent przegra zarówno, kiedy się ono odbędzie, jak i przepadnie* (P28/18).

- **„nadzwyczajna kasta ludzi”, „nadzwyczajna kasta sędziowska”, „wyjątkowa kasta”**⁸⁶ – sędziowie sprzeciwiający się reformom wymiaru sprawiedliwości; *Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości, że „nadzwyczajna kasta ludzi” wymaga zaorania, to powinien je definitywnie stracić.* (DRz6/18); *„Wyjątkowa kasta” z dnia na dzień staje się coraz mniej wyjątkowa* (DRz17–18/18).
- **nadzwyczajnie grzeszna kasta** – sędziowie posiadający specjalne uprawnienia; *„Nadzwyczajnie grzeszna kasta”* (DRz29/18).
- **kontrrewolucja kast** – sprzeciw sędziów wobec reform wymiaru sprawiedliwości; *Kontrrewolucja kast* – tytuł artykułu reformach sądownictwa (DRz 22/17).
- **kruczata dziecięca** – spór między rodzicami o prawo do sprawowania opieki nad dzieckiem; *Bywało więc tak: w ciszy czterech ścian dorośli na nowo pozdejmowali ze ścian przykurzone topory swych współczesnych kruczat dziecięcych. Wykrwawiano się za pomocą maili, esemesów, telefonicznych wrzasków oraz czatowania pod drzwiami mieszkania strony przeciwnej* (P22/20).
- **„krwawa Julka”** – Julia Przyłębska, jako prezes Trybunału Konstytucyjnego wydała orzeczenie zmieniające dotychczas obowiązujące w Polsce prawo zezwalające na aborcję w określonych przypadkach, wyrok TK wywołał masowe protesty w całym kraju; *Manifestanci mają nawet transparent z niemiecką transkrypcją „Wypierdalatsch!”*, *rozdają mieszkańcom okolicznych domów ulotki z informacją, że tutaj mieszka „krwawa Julka”* (N52–53/20).
- **iść na wojnę** – rozstrzygać spór na drodze sądowej, tu: o Robercie Lewandowskim, który pozostaje w konflikcie z byłym menadżerem, Cezarym Kucharskim, i oskarża go o szantaż i próbę wyłudzenia 20 mln euro; *„Lewandowski idzie na wojnę”* – tytuł tekstu (DRz45/20).
- **miecz w serce** – konsekwencje prawne jakichś działań; tu: pozew przeciw Angeli Merkel wniesiony do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe i powołanie wobec niej komisji śledczej Bundestagu po podjęciu przez nią decyzji o otwarciu granic dla uchodźców; *Miecz w serce Merkel* (nagłówek, D25/18).
- **najostrzejszy miecz** – najwyższy wymiar kary, tu: o Angeli Merkel, która zgodziła się przyjąć uchodźców; (...) *Bundestag sięgnie po najostrzejszy miecz* (D25/18).

⁸⁶ Określenia *nadzwyczajna kasta* użyła w obronie sędziów Irena Kamińska w 2016 r. podczas Kongresu Sędziów Polskich, potem wielokrotnie tłumaczyła, że było to niefortunne sformułowanie [Kłosińska, Rusinek 2019].

- **postpeerelowski stan gangreny** – stan polskiego sądownictwa w III RP; *Czy też dalej trzeba tolerować ten postpeerelowski stan gangreny, godząc się, by praktyczne funkcjonowanie (orzekanie) jej członków budziło na przemian skojarzenia kabaretowe lub gęsią skórkę?* (DRz6/18)
- **pucz w obronie kasty sądowej** – protest przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości przeciw reformom sądownictwa; *Trochę sobie urlopowalem, kiedy odbywał się tu pucz w obronie kasty sądowej* (S32/17).
- **rewolucja w sądownictwie** – nowelizacja ustaw sądowych, *Prokurator Generalny będzie mógł wnieść twoją sprawę do Sądu Najwyższego, występować w niej przeciwko tobie i wpłynąć na skład sądu*” – pisze Helsińska Fundacja Praw Człowieka, wymieniając, jakie konsekwencje dla każdego klienta sądów będzie miała pisowska rewolucja w sądownictwie (P29/17).
- **sędziokracja** – uprzywilejowana pozycja sędziów, pozwalająca na naruszanie przepisów prawa; *Jeżeli uznamy, że każdy z 11 tys. sędziów sądów rejonowych w Polsce może stosować konstytucję bezpośrednio, z pominięciem obowiązującej ustawy, nawet w tak błahej sprawie jak kwestia pełnomocnictwa, to będziemy mieć do czynienia nawet nie tyle z sędziokracją, ile z anarchią* (DRz17/17).
- **sądomia** – sądownictwo w Polsce, kontaminacja leksemów ‘sądownictwo’ i ‘Sodoma’ (nazwa biblijnego miasta kojarzonego z rozpustą); *Wymiar niesprawiedliwości makabrycznej – sądomia* (tytuł artykułu) (DRz6/18).
- **„utopić” sędziów** – sprawić, że decyzje sędziów pozostają bez wpływu na ostateczne orzeczenia Sądu Najwyższego; *PiS „utopi” więc starych sędziów SN w morzu nowych, tak jak to zrobił w Trybunale Konstytucyjnym* (P26/18/12).
- **wojna o coś** – konflikt między PiS a opozycją o ustawę o Sądzie Najwyższym; 1) **o reformę Sądu Najwyższego** – *Już bez awantury na sali obrad, przy zrezygnowanej postawie PO i N, jakby pogodzonych z porażką. Platforma po klęsce w tej błyskawicznej wojnie o reformę Sądu Najwyższego wydała jeszcze jedno tchnienie* (S33/17); 2) **wojna o sądy** – konflikt między PiS a opozycją o ustawę o Sądzie Najwyższym *Szybka wojna o sądy* (S30/17);
- **wojna z czymś/kimś** – konflikt między PiS a opozycją o ustawę o Sądzie Najwyższym; 1) **wojna z sędziami** – spór z sędziami o reformy wymiaru sprawiedliwości; *Najwyraźniej angażujący się w wojnę z sędziami Duda wyszedł poza poprawnościowy gorset, uwrażliwiając miękkich wyborców na problem z praworządnością* (P11/20/24); 2) **wojna**

z Trybunałem Konstytucyjnym – spór o reformy wymiaru sprawiedliwości; *Później PiS wywołało wojnę z Trybunałem Konstytucyjnym, zakończoną wrogim przejęciem tej instytucji, wybraniem sędziów dublerów, odsunięciem od orzekania części „starych” sędziów i niezgodnym z prawem wyborem Julii Przyłębskiej na prezesa* (N13/19).

- **wymiar niesprawiedliwości makabrycznej** – wymiar sprawiedliwości w Polsce; *„Wymiar niesprawiedliwości makabrycznej – sądomia”* (DRz6/10).
- **zamach lipcowy/zamach na sądy** – przyjęcie przez Sejm w nocy z 11 na 12 lipca 2017 r. zmian w ustawach o ustroju sądów powszechnych i Krajowej Radzie Sądownictwa; *„Zamach lipcowy”* (podtytuł w artykule o przyjęciu ustaw); *No i chyba pojawia się prawdziwy cud: opozycja przy okazji lipcowego zamachu na sądy, zaczyna się wreszcie dogadywać* (P29/17)
- **złomotanie sądów maczugą** – nowelizacja ustaw sądowych o ustroju sądów powszechny i KRS; *Musiałby, zgodnie z prawniczym rozumowaniem a fortiori – skoro zablokował przystrzyżenie samorządów, to tym bardziej powinien zablokować złomotanie sądów maczugą* (P29/17).

10. Religia – Kościół

- **antykościelna rewolucja** – antykościelne działania (m.in. napisy na kościołach, protesty pod kościołami) podejmowane przez uczestników Strajku Kobiet w październiku 2020 r., którzy uznali Kościół za współodpowiedzialny za zaostrzenie prawa aborcyjnego; *Ten tłum młodych, agresywnych i wulgarnych dziewczyn, które służą za „mięso armatnie” antykościelnej rewolucji pani Lempart, jest chyba najbardziej dla większości Polaków niezrozumiałym elementem całej układanki* (DRz45/20).
- **bitwa o msze** – trwający w początkowym okresie pandemii spór o to, czy kościoły powinny pozostać otwarte; *Bitwa o msze* (P12/20).
- **fala antyklerykalizmu** – narastająca niechęć wobec przedstawicieli Kościoła katolickiego; *Film „Kler” Wojciecha Smarzowskiego wywołał falę antyklerykalizmu, zanim jeszcze został obejrzany przez masową widownię* (S40/18).
- **kościelna rewolucja** – projekt interkomunii, tj. wspólnego przyjmowania komunii przez katolików i protestantów, w Niemczech, *„Kościelna rewolucja”* – tytuł tekstu (DRz44/20).

11. Edukacja i oświata

- **armia antypisu** – nauczyciele zaangażowani w strajk nauczycielski w kwietniu 2019 r.; *To bunt antypisowski tylko z finansowym zapalnikiem. To zaciężna armia antypisu walcząca za obiecany żołd* (S16–17/19).
- **bitwa** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; „*Krajobraz po bitwie*” – tytuł tekstu o skutkach strajku nauczycieli (S18/19)
- **bojówka Broniarza** – nauczyciele zaangażowani w strajk nauczycielski w kwietniu 2019 r.; *Jak powiedział prof. Andrzej Nowak: „Nauczyciele dają się użyć jako taran polityczny w partyjnej bojówce Broniarza”* (S16–17/19).
- **gasić rozpalone nauczycielskie głowy** – uspokajać zdenerwowanych, sfrustrowanych nauczycieli; *Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, pierwsza dama miała próbować tam gasić rozpalone nauczycielskie głowy, przekonując, że „strajk nie ma sensu, a rząd nie ma pieniędzy na podwyżki w oświacie”* (N14/19).
- **horror** – tu: sytuacja ucznia kończącego szkołę podstawową i przeciążonego obowiązkami; *Końcówka podstawówki to już horror: 12-letnie dziecko przepracowuje średnio 10 godzin dziennie, do tego część weekendów, 14-letnie nawet więcej* (P02/20).
- **przystawić władzy pistolet do skroni** – grozić nieodbiciem się egzaminów końcowych i matur; *[prezes ZNP] przystawia władzy pistolet do skroni, a drugą ręką obejmuje około miliona uczniów* (S19/16–17).
- **pucz Broniarza** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Pucz Broniarza to dalszy ciąg awantur „nadzwyczajnej kasty sądowej”, kontynuacja puczu sejmowego z grudnia 2016 r., nawiązanie do ulicznych happeningów kodziarzy i ubywateli, do „totalnej opozycji” negującej demokratyczne wybory 2015 r.* (S16–17/19)
- **sięgnąć po broń strajkową** – rozpocząć (ogólnopolski) strajk nauczycieli/nawoływać nauczycieli do przyłączenia się do strajku; *W obliczu wzburzenia środowiska nauczycielskiego, które czuje się lekceważone przez rządzących, i wobec determinacji ZNP, który nie waha się sięgnąć po broń strajkową, oznaczałoby to jednak zupełną marginalizację Solidarności w środowisku nauczycielskim, (...)* (P13/19/8).
- **systemowe tsunami** – reforma edukacji, która cofnęła wcześniejsze zmiany związane z obowiązkiem szkolnym dla 6-latków; *Zmiana, od której zaczęło się systemowe tsunami: ubiegłoroczne cofnięcie 6-latków do przedszkoli i rezygnacja z obowiązku przedszkolnego dla 5-latków, przynosi widoczne skutki już teraz* (P10/17/28).

- **szkolne pożary** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Wiosna w zamysłach pisowskich strategów miała być budującym czasem obietnic, triumfalnego pozyskiwania nowych elektoratów. Zamiast tego jest gaszenie szkolnych pożarów* (P16/19).
- **urządzić totalny kataklizm** – nie dopuścić uczniów do matur, uniemożliwić napisanie uczniom egzaminów końcowych; *A wtedy nauczyciele zarabiali znacznie gorzej. Grozi, że urządzi dzieciakom totalny kataklizm, na złość brzydkiemu PiS* (S12/19).
- **walka w obronie polskiej szkoły państwowej** – strajk nauczycieli z kwietnia 2019 r.; *Strajk nauczycieli może być ostatnią próbą podjęcia walki w obronie polskiej szkoły państwowej zarówno jako bardziej doinwestowanej, jak też wolnej od ideologii* (N17–18/19).
- **wojna** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; **1) wojna polityczna** – (...) *emanacja politycznej wojny – władza kontra szeroki antypisowski front* (P16/19); **2) wojna z nauczycielami** – *W wojnie z nauczycielami PiS-owi nie chodzi tylko o nauczycieli, tak jak w wojnie o sądy nie chodziło tylko o sędziów. To wojna PiS z inteligencją, czyli z elitą, której ta partia organicznie nie znosi* (N16/19/3).
- **wrzenie w oświacie** – strajk nauczycieli w kwietniu 2019 r.; *Skoro wrzenie w oświacie jest potężne, skoro nie da się nauczycieli ułagodzić, trzeba przeciwstawić ich społeczeństwu* (P14/19).
- **zakładnik** – uczeń, który w wskutek strajku nauczycieli nie realizował obowiązku szkolnego, a jego przystąpienie do egzaminów końcowych/matury było zagrożone; *[nauczyciele] potraktowali uczniów jak zakładników swojej wojenki o pieniądze* (DRz16/114), *[nauczyciele] grożąc storpedowaniem matur i zostawieniem maturzystów na drugi rok w ostatniej klasie, wzięli ich za zakładników* (DRz17–18/22).

12. Środki masowego przekazu

- **fala zalewająca kogoś** – kryzys wizerunkowy w mediach, *Fala zalewająca Trzaskowskiego szybko wzbierała (...)* (P37/20).
- **globalne trzęsienie ziemi** – nagłośnienie przez media spraw dotyczących pedofilii w Kościele katolickim; *W 2010 r. o pedofilii w Kościele katolickim, podobnie jak w 2018 r., mówiły media na całym świecie. To było globalne trzęsienie ziemi – także w Holandii* (DRz6/19).
- **huraganowy atak mediów** – ostra krytyka w mediach: tu o telewizji TVP krytykującej Rafała Trzaskowskiego; (...) *Takie poparcie jest przechodnie, co nie znaczy, że każdemu*

udałoby się je zbierać, a przede wszystkim przetrwać huraganowy atak mediów publicznych i przy ograniczonych środkach stanąć jak równy z równym do walki z całą machiną państwa PiS (P32/20).

- **informacyjne tsunami** – mnogość i różnorodność informacji w Internecie; *Choć często informację sprawdzić jest łatwo, to zalew ludzkich umysłów przez informacyjne tsunami powoduje, że nawet w tzw. poważnych mediach mało kto tak czyni (S39/17).*
- **kruczata przeciw mediom** – projekt ustawy, która ma wyprzeć z Polski zagraniczne media; *Ta kruczata przeciwko mediom pokazuje, jak bardzo Jarosław Kaczyński nie nadąża za współczesnymi czasami. (P34/20)*
- **media wyklęte** – stacje telewizyjne i radiowe oraz pisma, które krytykują partię rządzącą (PiS), stają po stronie opozycji, m.in. popierają kandydaturę na prezydenta Rafała Trzaskowskiego; *Podczas kiedy media wyklęte mają przymierać głodem, władze tuczą swoich klakierów (TVP) jak gęsi na foie gras (P30/20).*
- **medialne elektrowstrząsy** – prorządowy/propagandowy przekaz medialny; *Zastanawia mnie często, dlaczego rząd wychodzi z założenia, że ci, którzy go wybrali, są idiotami i wystarczą zwykle medialne elektrowstrząsy, by zapanowała myśl jedna w każdej z zaatakowanych głów? (P43/20).*
- **medialne tsunami** – manipulowanie faktami przez media; *Medialne tsunami, które tyle lat wypłukiwało z polskich głów zdolność trzeźwej oceny sytuacji, jest coraz mniej skuteczne (S45/17).*
- **morderca mediów** – ten, który ogranicza niezależność mediów, czyni z nich narzędzie propagandy, tu: o Victorze Orbánie, premierze Węgier; *„Morderca mediów” (N32/20).*
- **mordować media** – odbierać mediom niezależność, czynić media narzędziami propagandy, tu: w odniesieniu do rozgłośni Polskiego Radia; *Radiową Trójkę mordowano na raty od 2015 r. Ze stacją żegnały się legendarne głosy: Jerzy Sosnowski, Artur Andrus, Marcin Zaborski, Michał Nogaś, Wojciech Zimiński, Wojciech Mann (N22/20/4).*
- **ocean czegoś** – Internet jako przestrzeń pełna różnych danych; 1) **ocean danych, bezkresny ocean danych** – *Często surfując w poszukiwaniu jakiejś informacji, miała m poczucie, że poruszam się po ogromnym oceanie danych, które na dodatek ciągle znajdują się w stanie samotworzenia, samokomentowania. (P40/20); Już w czasie studiów ten informatyk uświadomił sobie, że – metaforycznie – unosimy się w bezkresnym oceanie danych (P47/20); 2) **ocean infoszamba** – treści publikowane w sieci; *Marketing sieciowy, fake newsy czy (sub)kultura młodzieżowej beki każdego dnia współtworzą nie tyle**

infozgiełk, ile raczej ocean infoszamba (S2/19); 3) ocean wiadomości – (...) dziś dzięki zasobom internetowym, możemy uczynić nasz oręż do weryfikacji wszelkich źródeł zalewającego nas oceanu wiadomości. (S51–52/20); 4) ocean wpisów, wyzwisk, pomówień, hejtów, fejków i oczywiście trolli – Mamy więc wylew, ocean wpisów, wyzwisk, pomówień, hejtów, fejków i oczywiście trolli. (S46/18)

- **ocean fał masowej dezinformacji** – dezinformacja w mediach rosyjskich; *Niemniej w mojej ocenie (która oczywiście wymaga precyzyjnej weryfikacji badawczej) to, co Rosjanie robią, jest jedynie zmarszczką na oceanie fał masowej dezinformacji. (S2/19).*
- **ocean internetowego hejtu** – mowa nienawiści w przestrzeni wirtualnej; *To może warto rozważyć, na ile ocean internetowego hejtu ma swe źródła także w zaskoczeniu różnorodnością przyrastającą w tempie, za jakim nie nadążają zwykle ludzkie umysły. (S36/18)*
- **odpalić bombę** – opublikować szokującą informację w mediach; *„NYT” odpalił tę bombę [Trump chce obalić papieża] na pierwszej stronie piórem Jasona Horowitza, który prowadził w tej sprawie śledztwo w Rzymie (DRz9/17).*
- **paść ofiarą informacyjnego blitzkriegu** – gubić się w gąszczu szybko przekazywanych informacji/być ofiarą dezinformacji; *A jednak, gdy Polska padła w końcu ofiarą informacyjnego blitzkriegu, okazało się, że jego sprawcami nie byli Rosjanie (...) (D8/18).*
- **społecznościowa wielka czystka** – usuwanie z grona znajomych w mediach społecznościowych osób reprezentujących inne poglądy, tu: usuwanie np. przeciwników lub zwolenników Strajku Kobiet [określenie ‘wielka czystka’ nawiązuje do okresu w dziejach ZSRR, kiedy to dokonywano masowych egzekucji osób uznawanych za zagrożenie dla ustroju państwowego]; *Dzisiaj tym jedynym istotnym czynnikiem jest aborcja: jest się albo za życiem, albo za wyborem. Czy też – w nieco innym ujęciu – za protestami lub za PiS. Już ludzie usuwają ze znajomych nieprawomyślnych. Już wzywają, by z ich grona wypisywali się inaczej myślący. Trwa społecznościowa wielka czystka. (DRz45/20).*
- **tsunami hejtu i pogardy dla PiS** – krytyka partii rządzącej w mediach, tu: na antenie telewizji TVN; *Od kilku dni wylewające się z TVN tsunami hejtu i pogardy dla PiS zestawiają z konkretem w swoich portmonetkach (S2/17).*
- **wojna informacyjna** – tworzenie nieprawdziwych informacji tzw. fake newsów i rozpowszechnianie ich w sieci; *Specjaliści od spraw propagandy lewicowych gazet europejskich, mający swoje odnogi w Moskwie, wiedzą doskonale, że dziś fake newsy są*

potężną bronią w wojnie informacyjnej, odciskającej swoje piętno również na polu walki politycznej (S14/20).

- **wojna o TVP** – spór o stanowisko prezesa TVP; *Wojna o TVP pokazała pęknięcia w obozie Zjednoczonej Prawicy – ścierali się zwolennicy opcji atomowej (łącznie z wymianą kandydata na prezydenta) ze zwolennikami weta, względnie dymisji Kurskiego* (P11/20).
- **wyborcza broń masowego rażenia** – Facebook; *„Wyborcza broń masowego rażenia”* (N14/18).

13. Gospodarka

- **apokalipsa dla branży** – likwidacja branży, tu: branży kosmetycznej; *Niestety płyną druzgocące wieści. Business Insider, jedna z największych firm prognostycznych, ostrzega, iż nadchodzi dla branży apokalipsa. Odizolowana od usług ludzkość, z nudów lub potrzeby zrobienia czegoś pożytecznego w nadmiarze wolnego czasu, uczy się m.in. jak dbać o siebie domowym sposobem* (P19/20).
- **bitwa o handel** – spór o wprowadzenie zakazu handlu w niedzielę; *Do głównych beneficjentów PiS-owskiej bitwy o handel należą też stacje benzynowe, które w niedziele mogą handlować, czym tylko chcą* (N38/18).
- **bomba kredytowa** – podwyżka rat kredytów; *Kiedy wybuchnie bomba kredytowa?* (N29/18).
- **bomba z opóźnionym zapłonem** – zagrożenie, kłopot, który w przyszłości może stać się poważnym problemem, kłopoty finansowe; *Finanse OSK mogą być bombą z opóźnionym zapłonem, podobną do faktur za „usługi informatyczne” Mateusza Kijowskiego, które rozsadziły od środka Komitet Obrony Demokracji* (DRz48/20).
- **cud gospodarczy** – zażegnanie kryzysu gospodarczego; *Cud gospodarczy nad Bosforem dobiegł końca, gdy niewidzialna ręka rynku przegrała z ręcznym sterowaniem przez władze* (N35/18).
- **druga wojna transportowa** – rywalizacja polskich firm transportowych z przewoźnikami z Rosji i krajów UE; *„Druga wojna transportowa”* (DRz7/17).
- **dżungla watowska** – zróżnicowanie stawek za roaming w różnych krajach UE; (...) *Choćby nad tym, żeby po wyzerowaniu uciążliwych opłat za roaming uprościć np. europejską dżunglę watowską (mamy w UE około 80 różnych stawek i procedur, które ogromnie utrudniają funkcjonowanie szczególnie małym i średnim przedsiębiorcom mającym ambicje wychodzenia z działalnością poza własny kraj* (P29/17).

- **eksplozja handlu internetowego** – rosnąca popularność zakupów online, tu: w czasie pandemii; *Pandemiczna eksplozja handlu internetowego sprawiła, że firmy oferujące towary uznawane za trudne do e-sprzedaży zaczęły gwałtownie myśleć, jak pokonać tę barierę* (P32/20).
- **ekstrapodatek** – opłata na Fundusz Dróg Samorządowych; *Na głowie beneficjenta wyrastał minister finansów, bo dostałby ekstrapodatek i jeszcze zaoszczędził na schetynówkach* (P29/17).
- **eldorado menadżerskie** – wysokie zarobki kadry menadżerskiej; WSJP: *eldorado – od Eldorado, legendarnej krainy w Ameryce Południowej obfitującej w złoto, synonim: raj [WSJP]; Z czego wynika to menadżerskie eldorado nad Wisłą? Z globalizacji i konkurencji na międzynarodowym rynku* (N45/18).
- **grzech pierworodny** – przyczyna późniejszych problemów finansowych, tu: do budowy lotniska w Berlinie nie wybrano jednego wykonawcy, tylko rozpisano przetarg między wiele mniejszych lokalnych firm, które jednak nie umiały koordynować współpracy, projekt okazał się klęską; *Gdyby szukać grzechu pierworodnego przy budowie lotniska, trzeba cofnąć się o kilkanaście lat* (P44/20).
- **horrendalne kwity** – duża suma pieniędzy; *Dzisiaj zagraża naszym dzieciom, uwodzonym prowadzoną za horrendalne kwity homopropagandą w popkulturze i mediach* (DRz25/19).
- **katastrofa finansowa** – pogarszająca się sytuacja finansowa, tu: medyków, którym ograniczono możliwość pracy w kilku placówkach, by zminimalizować ryzyko zarażenia pacjentów; *Poradzę sobie, mam oszczędności. Ale technik radiolog czy pielęgniarka to inna bajka. Dla nich to katastrofa finansowa* (P18/20).
- **katastrofa handlowa** – kryzys po wprowadzeniu zakazu handlu w niedzielę; *Widmo handlowej katastrofy wieszczono przez ekspertów jakoś nas ominęło. Choć od marca było już kilkanaście niedziel z zamkniętymi dużymi sklepami, sprzedaż detaliczna nad Wisłą bije kolejne rekordy* (N38/18).
- **morze niepewności** – niepewna sytuacja finansowa; tu: dla przedstawicieli branży turystycznej w czasie pandemii; *Jednak pozostaje całe morze niepewności. Jak licznie przyjadą goście, ćwiczeni teraz w izolacji, dezynfekcji i lęku przed bliskością drugiego człowieka?* (P19/20).

- **naftowe Westerplatte** – działania grupy grupy Lotos mające na celu niedopuszczenie do połączenia z PKN Orlen; „*Naftowe Westerplatte*” (podtytuł artykułu pt. „*Energetyczny Frankenstein*” (P31/20).
- **odmrażać branżę/gospodarkę** – zezwalać na wznowienie działalności gospodarczej; *Trzeba będzie przecież wreszcie zacząć odmrażać gospodarkę, a narrację o związanych z tym niebezpieczeństwach zepchnąć na dalszy plan* (N20/20); *Pierwszy dzień odmrożenia branży beauty* (N22/20).
- **petroraj** – kraj, którego gospodarka opiera się na wydobyciu ropy naftowej, tu: o Wenezueli; „*Wygnańcy z petroraju*” ‘tytuł artykułu o uchodźcach z Wenezueli, która po spadku cen ropy naftowej przeżywa ogromny kryzys gospodarczy i humanitarny’ (P21/18).
- **rewolucja napędu elektrycznego** – dynamiczny rozwój pojazdów zasilanych elektrycznie; *Czy więc rewolucja napędu elektrycznego, która dokonuje się w branży transportowej, pozwoli wykreować polską markę motoryzacyjną?* (S10/17).
- **tonać** – być pogrążonym w kryzysie finansowym; *Tonąca gastronomia ciągnie za sobą kolejne branże.* (P46/20).
- **tracić oddech** – podupadać, mieć pogarszającą się sytuację finansową; (...) *szłużba zdrowia traci oddech* (P13/20/60); „*Galerie tracą oddech*” (P47/20).
- **transakcyjny Midas** – bogacz, tu: o Janie Kulczyku, uznawanym za jednego z najbogatszych Polaków; „*Transakcyjny Midas*” (D8/18).
- **walczyć na froncie** – rywalizować na gruncie gospodarczym; *W tym samym czasie polscy przewoźnicy walczyli już na drugim froncie – z krajami UE, które postanowiły ograniczyć konkurencję na swoich rynkach* (DRz7/17).
- **wbijają nóż w plecy** – WSJP: ktoś wbija komuś nóż w plecy ktoś przyczynia się do czyjegoś niepowodzenia, zdradzając go w trudnej sytuacji; tu: wprowadzać regulacje prawne godzące w interesy innych krajów, tu: dotyczy firm transportowych; *Rosja od dawna walczy z naszymi firmami, a teraz nóż w plecy wbijają nam kraje UE* (DRz7/17).
- **„wojna mleczna”** – ograniczenie eksportu produktów mlecznych z Białorusi do Rosji; *Trwa kolejna już „wojna mleczna”* (DRz17–18/18).
- **zamordować górnictwo** – zakazać wydobycia węgla; *Zaledwie rok temu prezydent Duda podczas Barbórki przekonywał, że polskie czarne złoto to nasz strategiczny surowiec, mamy go na 200 lat i dopóki on będzie prezydentem, nie pozwoli, żeby ktokolwiek zamordował polskie górnictwo* (P49/19).

- **zamrozić** – zawiesić działalność, np. gospodarczą lub kulturalną; *Wakacje 2020 r. miały być czasem zapominania najgorszych dni, wypierania z pamięci traumy pierwszych tygodni zamknięcia w domach, zdalnej pracy i zdalnej nauki, dystansu społecznego i zamrożonego życia kulturalnego* (P44/20).

14. Sport i czas wolny

- **atomowe uderzenie** – kopnięcie piłki na boisku; *W 35. minucie tak mocno huknął w piłkę, że nie tylko nie dał żadnych szans Arielowi Harushowi, lecz także atomowym uderzeniem nieomal rozerwał siatkę za izraelskim bramkarzem* (D25/19).
- **raj dla nurków** – najgłębszy basen na świecie znajdujący się w Mszczonowie w pobliżu Warszawy; *„Raj dla nurków”* (DRz44/20).
- **król futbolu** – piłkarz osiągający ogromne sukcesy, tu: Kazimierz Deyna, *„Słabości króla futbolu”* (DRz17–18/18).
- **filmowa rewolucja** – wejście Netflixu do Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego; *Symbolicznym potwierdzeniem filmowej rewolucji jest wejście Netfliksa do Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego i wyjście ze Stowarzyszenia Internetowego* (N16/19).
- **megagwiazda** – znana osoba, celebryta; *Dziennikarz przekonywał megagwiazdę popu (co później wyciął z filmu), że jego „relacje z dziećmi sprawiają, że chce mi się płakać ze wzruszenia”* (N51/20).
- **megasławny** – bardzo znany; *Spójrz, co się dzisiaj dzieje, popatrz na tych wszystkich aktorów, którym przez lata kino nie dawało szans, a dziś dzięki serialom stali się megasławni* (N22/19).
- **mordowanie futbolu** – osiąganie słabych wyników w grze, tu: o polskiej reprezentacji, która jako pierwsza z europejskich drużyn odpadła z rywalizacji w Mundialu; *Dla wszystkich kibiców dobrych spotkań na mistrzostwach świata mamy istotne pocieszenie: mordowanie futbolu w polskim wydaniu skończyło się szybko* (P26/18).
- **najlepszy piłkarz wszech czasów** – popularny na całym świecie piłkarz, tu: o Diego Maradonie; *Umarł najlepszy piłkarz wszech czasów?* (DRz19/49).
- **supergwiazda** – znany piłkarz; *Takie komentarze stały się możliwe, ponieważ trener Brzęczek wsłuchał się w głosy komentatorów oraz własnych piłkarzy i od pierwszej minuty wystawił w jednym składzie dwie nasze supergwiazdy – Lewandowskiego oraz Piątka (...)* (DRz25/19).

- **supersnajper** – strzelec bramek; *Supersnajper za czasów trenera Brzęczka strzelił już więcej goli niż kapitan legenda Robert Lewandowski (DRz25/19).*
- **tabun żołnierzy wroga** – piłkarze przeciwnej drużyny; *Piątka na murawę (musnął go wzrokiem) nie zachnął się, lecz podjął decyzję niesłychaną: przestanę sam błyszczeć, przestanę czatować na swoje gole, cofnę się, będę włączył za sobą po boisku cały tabun żołnierzy wroga, a wszystko w jednym celu: by w pewnym momencie zagrać piłkę w miejsce, o którym nie pomyślałby żaden piłkarz naszej drużyny – z wyjątkiem Piątka (N13/19).*

IV. CZŁOWIEK I PRZYRODA

- **agonia Bałtyku** – brak ryb w Bałtyku; *Rybacy mówią o katastrofie ekologicznej, o agonii Bałtyku. Najgłośniejsi ci przybrzeżni znad Zatoki Puckiej. Wyciągają puste sieci. Pozostałych uwiera brak dorsza, który pozwalał zarobić (P20/18).*
- **antylotnicza krucjata** – propagowanie podróżowania pociągiem zamiast samolotem, co ma ograniczyć emisję CO₂; *Thunberg swoją antylotniczą krucjatę rozpoczęła od najbliższej rodziny (DRz25/19).*
- **antysmogowa krucjata** – inicjatywy podejmowane, by poprawić jakość powietrza w Polsce i zapobiec powstawaniu smogu; *Do antysmogowej krucjaty przystępują kolejne ministerstwa, instytucje, a nawet prywatne firmy (DRz17–18/18).*
- **apokalipsa** – burza i wichura, które są przyczyną ogromnych szkód; *Maria Stencel, emerytowana fryzjerka, wdowa po kolejarzu trębaczku orkiestry dętej w Chojnicach, w apokalipsę – jak mówi – była z wnuczkami w domu przy torach stacji Rytel Wieś (P34/17).*
- **bomba ekologiczna** – niezabezpieczone składowiska toksycznych odpadów; *To może być największa bomba ekologiczna w Europie (N15/18).*
- **drzewna apokalipsa** – wycinka drzew; *Dziennikarze z ogniem w oczach pokazywali zdjęcia nadesłane z różnych zakątków Polski jako dowód na drzewną apokalipsę (DRz9/17).*
- **ekoterrorysta** – ekolog protestujący wobec działań szkodliwych dla środowiska, np. polowaniom na zwierzęta; *Jednego harwestera przed „ekoterrorystami” pilnuje średnio 20–30 strażników (P34/17).*
- **ekoterroryzm** – protesty wobec ingerencji w środowisko naturalne, np. przeciw polowaniom na zwierzęta; *„Bój z ekoterroryzmem” (podtytuł artykułu o propozycji*

wprowadzenia do programu szkolnego zajęć z myśliwymi i leśnikami, którzy mają nauczać o rolnictwie ekstensywnym, leśnictwie i łowiectwie) (P34/17).

- **ekologiczna ofensywa rządu** – wprowadzenie podwyżek opłat za składowanie odpadów oraz obowiązku ich segregacji; *Ekologiczna ofensywa rządu nie byłaby aż tak mocno krytykowana, gdyby jej kosztów w całości nie przerzucono na mieszkańców* (P01/20).
- **jeden z najbardziej bezczelnych szwindli intelektualnych wszech czasów** – argumenty ekologów dotyczące szkodliwych konsekwencji zmian klimatycznych, jeśli nie nastąpią zmiany zachowań społeczno-politycznych; *Histeria narasta, podczas gdy w gruncie rzeczy mamy do czynienia z jednym z najbardziej bezczelnych szwindli intelektualnych wszech czasów. Niestety, idą za nim realne pieniądze* (DRz27/19).
- **katastrofa ekologiczna** – słabe połowy ryb w Bałtyku; *Rybacy mówią o katastrofie ekologicznej, o agonii Bałtyku. Najgłośniejsi ci przybrzeżni znad Zatoki Puckiej. Wyciągają puste sieci. Pozostałych uwiera brak dorsza, który pozwalał zarobić* (P20/18).
- **klimatyczny fanatyzm** – dbałość o środowisko, ekologię; *Jak to jednak z klimatycznym fanatyzmem bywa – wielka idea zaczęła żyć własnym życiem i ma już własnych bohaterów zbiorowej świadomości* (DRz3/19).
- **koniec świata** – burza i wichura wywołujące ogromne szkody, tu: o burzy w Rytlu 11 sierpnia 2017 r.; *Na czwarty dzień po końcu świata w paru miejscach klęski wolontariusze i miejscowi natknęli się nagle na ministrów polskiego rządu z telewizyjną świtą – oficjele zdjęli marynarki i krawaty, podwinęli rękawy koszul i usiłowali się bratać ze zwykłymi ludźmi* (P34/17).
- **krucjata przeciwko „maltretowaniu zwierząt”** – wprowadzenie tzw. piątki Kaczyńskiego, zakazującej m.in. hodowli zwierząt futerkowych w celach zarobkowych; *Zwierzę hodowane na futra staje się zaś po zranieniu odpadem i przenosi się je do osobnego „ambulatorium” – takiego, jakie udało się sfilmować działaczowi „pod przykryciem” na użytek filmu portalu Onet, który to film prawdopodobnie popchnął prezesa PiS do krucjaty przeciwko „maltretowaniu zwierząt”* (DRz39/20).
- **„morze plastiku”** – przykryte folią pola uprawne w Andaluzji; *W Europie jaskrawo widać to pod andaluzyjskim miastem Almeria, gdzie znajduje się „morze plastiku”, 31 tys. ha cieplarni i przykrytych folią pól, z których pochodzi podobno aż połowa warzyw zjadanych przez Europejczyków* (P18/20).

- **rewolucja śmieciowa** – wprowadzenie obowiązku segregacji odpadów w 2013 r.; *Ministerstwo Środowiska pozytywnie ocenia tzw. rewolucję śmieciową, z jaką mamy do czynienia od 2013 r.* (DRz25/18).
- **sekta klimatystyczna** – osoby zaangażowane w działania proekologiczne; *Wszystko opiera się na emocjach, choć paradoksalnie zaangażowane w klimatystyczną sektę dzieci parady z plakatami: „Zaufajcie nauce”* (DRz40/20).
- **tropikalny raj** – wyspa Bali; *Większość z miliona turystów zjawiających się na Bali w porze deszczowej wie, że plaże są wtedy brudne. Ale legenda tropikalnego rajy działa* (N6/18).
- **truciciel wszech czasów** – państwo niedbające o zmniejszenie emisji CO₂, tu: Polska; *Mimo to wciąż wytykani jesteśmy palcem jako parias Europy, truciciel wszech czasów* (DRz3/19).
- **utonąć w śmieciach** – ponosić konsekwencje prowadzenia konsumpcyjnego stylu życia i braku dbałości o środowisko – niezwracania uwagi na nadmierną produkcję odpadów i to, czy opakowania produktów są wykonane z materiałów biodegradowalnych; *Albo zatem zaczniemy zwracać uwagę na to, co i ile kupujemy, albo utoniemy w śmieciach. Co z tego, że posegregowanych* (P01/20).
- **wojna o czyste powietrze** – zapobieganie wytwarzaniu smogu; *Oprócz wojny o czyste powietrze świat staje dziś do nowej batalii – o czyste morza, popularnie nazywanej wojną (...)* (DRz3/19).
- **wojna słomkowa** – wyeliminowanie z użytku plastikowych słomek; *Nie da się zatrzymać. Komisja Europejska, dziesiątki think tanków i ekopublicystów wywołały wojnę słomkową* (DRz3/19).
- **wojna z przyrodą** – wydanie rozporządzenia zezwalającego na wywożenie z lasu większej ilości biomasy drzewnej, by zasilić elektrownie; *Szysko na wojnie z przyrodą* (N11/17).
- **wszechwładza ekologów** – projekt ustawy o ochronie zwierząt dającej organizacjom ekologicznym możliwość wejścia w asyście policji na teren gospodarstw, w których zwierzęta mają niewłaściwe warunki; *„Wszechwładza ekologów”* (DRz40/20/29 – „Forum Polskiej Gospodarki” – dodatek włączony do DRz).
- **wyznawać religię „klimatyzmu”** – troszczyć się o środowisko naturalne, być zwolennikiem działań proekologicznych; *Tych, którzy fanatycznie nienawidzą PiS, i tych, którzy fanatycznie wyznają religię „klimatyzmu”, odmawiając przyjęcia do wiadomości,*

że nawet gdyby jej podstawy były prawdą (a nie są, ale o szczegółach kiedy indziej i gdzie indziej), to wszystkie podejmowane w ramach „klimatycznej” histerii „ambitne” działania mogą zmniejszyć zawartość oskarżanego o wszelkie zło CO₂ w atmosferze o tak marne promile, że na klimat nie wpłyną w żaden sposób (DRz27/19/8).

- **zielona rewolucja** – tzw. Nowy Zielony Ład (ang. Green New Deal), plan energetycznej transformacji, którego głównym założeniem jest zapobieganie zmianom klimatu m.in. dzięki wykorzystaniu energii odnawialnej, np. poprzez ograniczenie emisji CO₂ [nazwa nawiązuje do projektu F.D. Roosevelta, który był autorem programu reform gospodarczych i społecznych, tzw. New Deal]; *Unia robi zieloną rewolucję z nami lub bez nas. Ale koszty bycia „poza” będą dla Polski rosły, poczynając od cen pozwoleń na emisję CO₂, a kończąc na „odwecie” budżetowym, czyli takim przesunięciu wydatków Unii w latach 2021–27, aby utrudnić do nich dostęp Polsce (P01/20/10).*

Bibliografia

- Allan K. (2012), *X-phemism and creativity*, „Lexis”, nr 7(7), s. 5–42, <https://doi.org/10.4000/lexis.340>.
- Allan K., Burrige K. (1991), *Euphemism and Dysphemism. Language Used as Shield and Weapon*, Oxford University Press, Nowy Jork.
- Arystoteles (2001), *Poetyka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 563–626.
- Arystoteles (2001), *Retoryka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 265–478.
- Barańczak S. (1975), *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość”, nr 7, s. 44 –59.
- Bartmiński J. (2012), *Językowe podstawy językowego obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. (2008), *Wartości i ich profile medialne*, [w:] *Ideologie w słowach i obrazach, Seria: Oblicza komunikacji*, red. I Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Batko-Tokarz B. (2019), *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego: teoria, praktyka, leksykografia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bäcker R., Lewandowska M. (2020), *Dialog na łamach tygodników opinii w Polsce – rzeczywistość czy mistyfikacja?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 3, s. 65–82, DOI: 10.14746/ssp.2020.3.4.
- Boy-Żeleński T. (1930), *Piekło kobiet*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pieklo-kobiet/> [dostęp: 28.08.2022 r.].
- Bralczyk J. (2003), *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Bralczyk J. (2007), *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, [w:] Tegoż, *O języku propagandy i polityki*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Bryła W., Bryła-Cruz A. (2019), *Przeciwdziałanie kryzysowi formy? O (nie)etycznych koncepcjach dziennikarzy prasowych*, „Świat i Słowo”, nr 2 (33), s. 15–31.
- Brzeźniak F. (2020), *Epidemia strachu i wojenna mobilizacja. Pierwsze miesiące pandemicznego dyskursu publicznego w Polsce*, „Dyskurs & Dialog”, nr 4, s. 79–86.
- Budzyńska-Daca A., Kwosek J. (2012), *Erystyka, czyli o sztuce prowadzenia sporów. Komentarze do Schopenhauera*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Burckhardt A. (2010), *Euphemism and truth*, [w:] *Tropical Truth(s): The Epistemology of Metaphor and other Tropes* red. A. Burkhardt, B. Nerlich, De Gruyter; Berlin, s. 355–372.
- Burgers C., Brugman B.C., Renardel de Lavalette K.Y., Steen G.J. (2016), *A Method for Linguistic Hyperbole Identification in Discourse*, „Metaphor and Symbol”, 30 (1), s. 163–178.
- Burska K. (2016), *Analizy leksykalne i ich syntetyczne odpowiedniki w prasie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Burszta W. J. (2013), *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Burzyński R. (2012), *Metafory jako narzędzie poznania polityki i oddziaływania politycznego*, *Rozprawa doktorska dostępna* [w:] *Repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. (1971), *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Całek A., Lachowska K., Lisowska-Magdziarz M., Pielużek M., Wietoszko R. (2019), *Nienawiść w mediach. Diagnoza i badanie*, Wydawnictwo Libron, Kraków–Wrocław.
- Carston, R., Wearing, C. (2015), *Hyperbolic language and its relation to metaphor and irony*, „Journal of Pragmatics”, nr 79, 79–92.
- Ceholnik-Szafran E. (2019), *Stanowisko rządu polskiego wobec protestu środowiska nauczycielskiego dotyczącego zmian w systemie oświaty w Polsce w 2019 roku*, „Acta Politica Polonica”, nr 2 (48), s. 5–17, DOI: 10.18276/ap.2019.48-01.
- Cialdini R. (2018), *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Cohen J. (1986), *Teoria figury*, „Pamiętnik Literacki” 77/4, s. 207–234.
- Czachur W. (2011), *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, z. 4, s. 79–97.
- Czachur W. (2020), *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.
- Dawidziak-Kładoczna (2018), *Leksem tęczy w polszczyźnie. Znaczenie i stabilność ekspresywna*, „Orbis Linguarum”, vol. 51, s. 17–37.
- Dąbrowska A. (1992), *Eufemizmy mowy potocznej*, [w:] *Język a Kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 119–163.

- Dąbrowska A. (1993, 2006), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dąbrowska A. (1994), *Językowe ujęcie problemu aborcji w świetle deklaracji programowych i wypowiedzi przedstawicieli Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Język a Kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki, Wrocław, s.151–162.
- Dąbrowska A. (1998), *Słownik eufemizmów czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dąbrowska A. (2004), *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm)*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 215–227.
- Dąbrowska A. (2006), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Oficyna wydawnicza LEKSEM, Łask.
- Dąbrowska A. (2006b), „*Dynamiczna jazda*”, „*kreatywna księgowość*”, „*beztresowe zdawanie egzaminu*”... *Eufemizacja wybranych zjawisk współczesnego życia*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Dąbrowska A. (2009), *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 173–196.
- Dembska K. (2001), *Eufemizm – problemy badawcze (na materiale języka rosyjskiego)*, „*Przegląd Rusycystyczny*” 2001, z. 1, s. 69, s. 71–75.
- Digonnet R. (2021), *Euphemism and Hyperbole: as Figurative Language in Olfactory Domain*, [w:] *Figurative Thought in the Human Universe*, red. M. Brdar, G. Milić, D. Vidaković Erdeljić, R. Brdar-Szabó, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge.
- van Dijk T.A. (2001), *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 9–34.
- Dobrzyńska T. (1984), *Metafora*, zeszyt pod red. M. R. Mayenowej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Dobrzyńska T. (1994), *Mówiąc przenośnie... studia o metaforze*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk – Wydawnictwo, Warszawa.

- Dobrzyńska T. (2009), *Metafora w dyskursie politycznym*, „Stylistyka”, nr 18, s. 65–84.
- Duda B., Ficek E. (2022), „*Szczepionka, śmiercionka, trupionka*”. Modelowanie znaczeń słowa w dyskursie antyszczepionkowym związanym z pandemią SARS-CoV-2, „Język Polski”, r. CII, z. 2, s. 49–63.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1993), red. K. Polański, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Engelking A. (1984), *Istota i ewolucja eufemizmów na przykładzie zastępczych określeń śmierci*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 115–129.
- Foucault M. (1973), *Archaologie des Wissens*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt.
- Foucault M. (1974), *Die Ordnung des Diskurses. Inauguralvorlesung am College de France 1970*, Ullstein Verlag, Monachium.
- Frankowska M. (1994), *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] *Język a Kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
- Fras J. (2005), *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Fras J. (2009), *Mediatyzacja komunikacji politycznej a przekraczanie tabu językowego*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 317–326.
- Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K. (2006), *Gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Galasiński D. (1992), *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Gibbs, R. W., Jr. (2000), *Irony in Talk among Friends*, „Metaphor and Symbol”, nr 15 (1–2), s. 5–27.
- Głowiński M. (2009), *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Goban-Klas T. (2004), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Goban-Klas T. (2008), *Rwący nurt informacji*, [w:] *Komputer w edukacji: 18. Ogólnopolskie sympozjum naukowe*, Kraków 26–27 września 2008, Pracownia Technologii Nauczania AP, Kraków.

- Goffman E. (1981), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Goffman E. (2006), *Rytuał interakcyjny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Grabias S. (1970), *Kontaminacje we współczesnym języku polskim – próba charakterystyki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne”, nr 25, s. 117–145.
- Grabias S. (2003), *Język w zachowaniach społecznych*, wyd. II popr., Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin,
- Graszewicz M., Lewiński D. (2007), *O nieistnieniu manipulacji*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Pictor, Łask, s. 201–213.
- Grochala B. (2008), *Hiperbolizacja jako narzędzie marketingowe*, [w:] *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 413–421.
- Habrajska G. (2005), *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 7/2, s. 91–126.
- Habrajska G. (2006), *Poprawność polityczna*, [w:] *Rozmowy o komunikacji. Poprawność polityczna*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, s. 17–27.
- Habrajska G. (2020), *Perswazja i manipulacja w komunikacji. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hagen R., Hagen R. (2005), *Goya*, tłum. E. Tomczyk, Wydawnictwo Edipresse, Warszawa.
- Hallig R., Wartburg von V. (1963), *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie*, wyd. II, Berlin Akad-Vlg, Berlin.
- Heinemann W. (2011), *Diskursanalyse in der Kontroverse*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 4/2011, str. 31–67 [polskie tłumaczenie: Heinemann W. (2012), *Kontrowersje wokół analizy dyskursu*, „Stylistyka” XXI, s. 287–318].
- Heywood A. (2007), *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Znak, Warszawa.
- Hunter J.D. (1991), *Culture Wars: The Struggle to Define America*, Basic Books, Nowy Jork.
- Izert M. (2017), „Trochę niezbyt udany debiut” czyli słów kilka o eufemizmach w języku prasy i polityki na przykładzie języka francuskiego i polskiego, „Półrocznik Językoznawczy Tertium. Tertium Linguistic Journal”, nr 2, s. 71–82.
- Jaros V. (2017), *Metafory wody, ziemi i ognia w idiolekcie naukowym Joachima Lelewela*, [w:] *Żywioty w poznaniu. Metodologie badań z perspektywy językoznawczej i literaturoznawczej*, red. E. Pawlikowska-Asendrych, t. 1, Wydawnictwo Akademii Jana Długosza, Częstochowa, s. 101–115.

- Jaskólski A. (2017), *Manipulacja językowa i problemy z jej identyfikacją*, [w:] *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, red. Ż. Sładkiewicz, A. Klimkiewicz, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 26–39.
- Jäkel O. (1998), *Diachronie und Wörtlichkeit. Problembereiche der kognitiven Metapherntheorie*, [w:] *Kognitive Lexikologie und Syntax*, red. F. Ungerer, Universität Rostock – Philosophische Fakultät, Rostock, s. 99–118.
- Jäkel O. (2002), *Hypotheses Revisited: The Cognitive Theory of Metaphor (Applied to Religious Texts)*, [w:] <https://www.metaphorik.de/en/journal/02/hypotheses-revisited-cognitive-theory-metaphor-applied-religious-texts.html> [dostęp: 22.12.2022 r.]
- Jäkel O. (2003), *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Juza M. (2007), *Internet jako nowe medium masowe: szanse, zagrożenia, perspektywy*, „Studia Medioznawcze”, nr 2, s. 62–79.
- Kajtoch W. (2008a), *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, t. 1 i 2.
- Kajtoch W. (2008b), *Słownik tematyczno-frekwencyjny słownictwa używanego w trzech typach polskich pism młodzieżowych*, [w:] *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, t. 1, s. 221–343.
- Kamińska-Szmaj I. (2004), *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 13–27.
- Kamińska-Szmaj I. (2007), *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kapuścińska A. (2012), *Rewolucja goni rewolucję. Wpływ hiperbolizacji na językowy obraz świata kreowany przez media*, „Linguistica Bidgostiana”, s. 79–91.
- Karwat M. (2016), *Politologia – między akademickością, użytkowością i medialnością*, „Studia Krytyczne”, nr 3, s. 101–119.
- Kawa Sz. (2021), *Decyzja Trybunału Konstytucyjnego jako składowa przemian ideologicznych w Polsce*, [w:] *Wokół strajków kobiet*, red. E. Dziwak, K. Gheorge, Wydawnictwo Naukowe ArcheGraph, Katowice–Kraków–Łódź, s. 25–45.
- Kepplinger H. M. (2008), *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Kępa-Figura D., Nowak P. (2006), *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2, s. 51–62.
- Kieraś W., Kobyliński Ł. (2021), *Korpusomat – stan obecny i przyszłość projektu*, „Język Polski”, nr CI (2), s. 49–58.
- Kiklewicz A. (2006), *Teoria metafor pojęciowych: zagadnienia dyskusyjne*, „Język. Komunikacja. Wiedza” Mińsk: Prawo i Ekonomia, s. 217–273.
- Klemensiewicz Z. (1965), *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski”, nr 1, s. 1–8.
- Klepka R. (2018), *Medialna walka o dobrą zmianę. Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Wydawnictwo LIBRON, Kraków.
- Klimaszewska Z. (1983), *Diminutive und augmentative Ausdrucksmöglichkeiten des Niederländischen Deutschen und Polnischen: Eine konfrontative Darstellung*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Klonowska K. (2016), *Sponsoring seksualny – ocena binarna zjawiska*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 30, s. 39–52, <http://dx.doi.org/10.19203/psir.2016.030.02>
- Kłosińska K., Rusinek M. (2019), *Dobra zmiana*, Wydawnictwo Znak, Warszawa.
- Kłosiński M. (1994), *Semantyczna analiza pojęć „bezrobocie” i „bezrobotny” („bezrobotni”) w wypowiedziach prasowych*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 38, nr 3, s. 151–162.
- Komorowska E. (2018), *Barwa czarna w języku polskim i norweskim. Aspekt konfrontatywny*, [w:] *Barwa w języku, literaturze i kulturze*, t. 9, red. E. Komorowska, D. Stanulewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 83–97.
- Kopaliński W. (2006), *Słownik mitów i tradycji kultury*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa.
- Kopaniecki J. (2021), *Trzy ćwierćnuty i pauza. Społeczności akustyczne protestów na przykładzie strajków kobiet we Wrocławiu*, [w:] *Wokół strajków kobiet*, red. E. Dziwak, K. Gheorge, Wydawnictwo Naukowe ArcheGraph, Katowice–Kraków–Łódź, s. 67–82.
- Korolczuk E. (2019), *Odzyskiwanie języka, czyli jak zmieniła się debata o aborcji w kontekście Czarnych Protestów i Strajków Kobiet*, [w:] *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.
- Korolczuk E., Kowalska B., Ramme J., Snochowska-Gonzalez C. (red.), 2019, *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.

- Korolko M. (1990), *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Koziarska I. (2018), *Perswazja werbalna i niewerbalna w czarnym proteście*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, nr 52, s. 123–140.
- Kraus M. (2021), *Rola humoru w realizacji podstawowej funkcji komunikacyjnej transparentów prezentowanych podczas Strajku Kobiet*, [w:] *Wokół strajków kobiet*, red. E. Dziwak, K. Gheorge, Wydawnictwo Naukowe ArcheGraph, Katowice–Kraków–Łódź, s. 107–119.
- Krawczyk-Tyrpa A. (2001), *Tabu w dialektach polskich*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego; Bydgoszcz.
- Krysin Ł.P. (1996), Tłum. *Eufemistyczne słowa szczególnie w żargonie młodzieżowym*, [w:] *Eufemizm we współczesnym języku rosyjskim końca XX wieku 1985–1995*, red. E.A. Zemskaja, Moskwa, s. 389–400.
- Krzyżanowski P. (2004), *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 277–282.
- Kucała M. (1957), *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wydawnictwo: Ossolineum, Wrocław.
- Kuć J. (2006), *Skrótowce w funkcji eufemizmów*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 6, s. 31–40.
- Kudra A., Kudra B. (2004), *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym)*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 91–99.
- Kujawiak A. (2018), *Hiperbolizacja jako narzędzie politycznej manipulacji (na przykładzie nagłówków prasowych w tygodnikach „Do Rzeczy” i „W Sieci”)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, nr 52, s. 155–162.
- Kujawiak A. (2020), *Gorąca szkolna wiosna czy przystawienie władzy pistoletu do skroni? – dyskursywny obraz strajku nauczycieli w wybranych tygodnikach opinii z 2019 r.*, [w:] *Słowo: struktura – znaczenie – kontekst*, red. E. Szkudlarek-Śmiechowicz, A. Wierzbicka, E. Olejniczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 189–204.
- Kujawiak A. (2021a), *Dyskursywny obraz sędziów w wybranych tygodnikach opinii (na podstawie tekstów prasowych na temat sporu o ustawy sądowe z lat 2017–2019)*, [w:] *Konflikt w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. A. S. Kotowski, M. Rajewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.

- Kujawiak A. (2021b), *Nazwy kolorów jako komponenty wartościujących określeń w tygodnikach opinii*, [w:] *Nasz język ojczysty – polszczyzna ostatniego trzydziestolecia*, red. R. Mazur, B. Żebrowska-Mazur, Wydawnictwo Libron, Kraków.
- Kujawiak A. (2022), *Metafory akwatywne jako środki perswazyjno-manipulacyjne w dyskursie prasowym (na przykładzie cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)*, [w:] *Zjawiska propagandy i manipulacji w prasie, telewizji, radiu i Internecie*, red. P. Czarnek-Wnuk, Z. Nacewska, R. Wyrębski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kurkowska H., Skorupka S. (2001), *Stylistyka polska. Zarys*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Lakoff G. (1987), *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, The University of Chicago Press, Chicago/Londyn.
- Lakoff G. (2003), *Metafory i wojna: system metafor użyty, by usprawiedliwić wojnę w Zatoce Perskiej*, „Etnolingwistyka” t. 15, s. 29–47.
- Lakoff G., Johnson M (1988)., *Metafory w naszym życiu*, PIW, Warszawa.
- Laskowska E. (2009), *Wyrażanie emocji a poprawność polityczna*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 85–91.
- Laskowska E. (2007), *Lingwista wobec zjawiska manipulacji językowej*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienia ogólne*, red. G. Habrajska, A. Orębska, Wydawnictwo Piktora, Łask, s. 9–15.
- Leinfellner E. (1971), *Der Euphemismus in der politischen Sprache*, Duncker & Humblot, Berlin.
- Leszczyński Z. (1988), *Szkice o tabu językowym*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Lisowska B. (2008), *Leksem czerwony jako komponent związków frazeologicznych w języku polskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica III” 51, s. 198–208.
- Luchtenberg S. (1985), *Euphemismen im heutigen Deutsch*, Peter Lang, Frankfurt nad Menem.
- Łobodzińska R. (1994), *Językowe ujęcie problemu aborcji w świetle deklaracji programowych i wypowiedzi przedstawicieli Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego*, [w:] *Język a Kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s.125–131.

- Łysoń T. (2020), *Zmieniający się rynek polskich tygodników opinii na początku pandemii COVID-19*, „com.press”, nr 3(2), s. 68–87.
- Maciuszek J. (2004), *Metafora jako forma komunikacji perswazyjnej*, [w:] *Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*, red. R. Garpiel, K. Leszczyńska, Wydawnictwo NOMOS, Kraków.
- Macko A. (2012), *Intuicje moralne młodych polskich liberalów i konserwatystów*, „Psychologia Społeczna”, nr 3 (22), s. 245–260.
- Makuchowska M. (2014), *“Biblijna powódź, apokaliptyczne pożary”: o środkach hiperbolizacji skali katastrof w języku mediów*, [w:] *Sprachliche Säkularisierung: Semantik und Pragmatik. Beiträge eines Workshops, der im November 2013 im Institut für Slawistik der Humboldt-Universität zu Berlin stattgefunden hat*, red. A. Nagórko, Georg Olms Verlag, Hildesheim, s. 175–188.
- Małycka A. (2009), *„Od bratniej pomocy do walki z terroryzmem” – przemiany tabu w języku polityki w powojennej prasie polskiej*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 93–103.
- Maślanka J. (1976), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Michałowski P. (2003), *Hiperbola w reklamie i panegiryku*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”, t. IX, s. 219–228.
- Mielczarek T. (2017), *Prasa opinii czy ilustrowany magazyn społeczny?*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy”, t. 9 (20), s. 59–69.
- Mielczarek T. (2018), *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Mielczarek T. (2020), *Tygodniki opinii w środowisku cyfrowym*, [w:] *Media w środowisku cyfrowym*, red. K. Konarska, P. Urbaniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 81–95.
- Mróz T. (2015), *Polska wojna kulturowa: pole bitwy i strona konfliktu*, „Kultura Popularna”, nr 2, s. 122–131.
- Mycawka M. (2009), *Nowe frazeologizmy w polszczyźnie: KIEROWAĆ Z TYLNEGO SIEDZENIA, {KTOŚ (coś)} Z TYLNEGO SIEDZENIA*, [w:] *W kręgu języka : materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej Kraków 16-17 maja 2008*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 435–466.

- Nawacka J. (2003), *Nazwy nie wprost mężczyzn o odmiennym orientacji seksualnej we współczesnym rosyjskim i polskim żargonie młodzieżowym*, „Acta Polono-Ruthenica”, nr 8, s. 257–266.
- Norrick N. R. (2004), *Hyperbole, extreme case formulation*, „Journal of Pragmatics”, 36 (9), 1727–1739.
- Ochmann D. (2009), *Złożenia kontaminacyjne we współczesnym języku polskim*, [w:] *W kręgu języka: materiały z konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej Kraków 16-17 maja 2008*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 293 – 299.
- Oko D. (2020), *Lawendowa mafia. Z papieżami i biskupami przeciwko homoklikom w Kościele*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Oparinde K., Rapeane-Mathonsi M., Mheta G. (2021), *Exploring manipulative rhetorical choices in Nigerian political speeches*, „Cogent Arts & Humanities”, nr 1, z. 8: <https://doi.org/10.1080/23311983.2020.1864913>
- Pająk-Patkowska B., (2010), *Wymiar lewica–prawica w Polsce – podziały ideologiczne w polskim społeczeństwie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 1, s. 79–96.
- Palczewski M. (2006), *Kilka uwag o tzw. poprawności politycznej w mediach*, [w:] *Rozmowy o komunikacji. Poprawność polityczna*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, 65–68.
- Pałuszyńska E. (2006), *Nagłówki w „Gazecie Wyborczej” (ekspresywna leksyka, frazematyka, metaforyka)*, Wydawnictwo Piktora, Łódź.
- Parandowski J. (1992), *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Wydawnictwo Puls, Londyn.
- Pelc P. (2013), *Hiperbola jako narzędzie kreowania nadzwyczajności w teksach retorycznych. Na przykładzie prasy opiniotwórczej*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 63–73.
- Perelman Ch. (2004), *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Piekot T. (2016), *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz w służbie ideologii*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa.
- Pielużek M. (2017), *Obrazy świata w komunikacji skrajnej polskiej prawicy*, Wydawnictwo Libron, Wrocław.
- Pisarek W. (1996), *Elementy retoryki dziennikarskiej*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Oficyna Cracovia, Kraków.
- Plater-Zyberk A. (2015), *Rozbrajanie, dozbajanie. Metafory w dyskursie politycznym*, „Rocznik Kognitywistyczny”, nr 8, s. 35–41.

- Podbielski H. (2001), *Wstęp do „Retoryki” Arystotelesa*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 265–301.
- Podracki J., Trysińska M. (2006), *Metafory a frazeologia w języku polityków (na przykładzie rozmów prowadzonych w TVP i Internecie)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica I”, nr 31, s. 429–439.
- Polkowska L. (2018), *Wartości i antywartości w polskich tygodnikach opinii*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa.
- Puzynina J. (1992), *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Robin R. (1980), *Badanie pól semantycznych. Doświadczenie Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa, s. 252–256.
- Rodzoch-Malek J. (2012), *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*, Praca doktorska dostępna [w:] Repozytorium UW, Warszawa.
- Schiewe J., Wengeler M. (2005), *Zeitschrift für Sprachkritik und Sprachkultur. Einführung der Herausgeber zum ersten Heft*, „Aptum. Zeitschrift für Sprachkritik und Sprachkultur”, nr 1, s. 1–13.
- Schopenhauer A. (2003), *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, Wydawnictwo Skrypt, Warszawa.
- Sierocki R. (2021), *Metafory medialne SARS-CoV-2 i COVID-19*, [w:] „Zatruta studnia”. *Media w czasach pandemii COVID-19*, red. M. Sokołowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Sierotwiński S. (1986), *Słownik terminów literackich*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław.
- Słownik frazeologiczny* (2009), red. A. Nowakowska, oprac. J. Dobrowolska, K. Kawa, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa.
- Słownik terminów literackich* (2009), red. J. Sławiński, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Smółkowa T. (2001), *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Sontag S. (1999), *Choroba jako metafora*, PIW, Warszawa.
- Spitzmüller J., Warnke I. H. (2011), *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*, De Gruyter, Berlin – Nowy Jork.
- Steciąg M. (2009), *Słowa-klucze w ekologii i ich krytyka z perspektywy ekolingwistycznej*, „Problemy Ekorozwoju” 4, s. 61–68.

- Steciąg M. (2012), *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Steciąg M. (2019), *Dyskurs protestów kobiet w Polsce w latach 2016–2017: artystyczne wizualizacje, wokalizacje, werbalizacje*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, nr 53, s. 21–31.
- Strawińska A. B. (2017), *Kreowanie znaczeń we współczesnej nowomowie*, [w:] *PRL-owskie re-sentymenty*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2022), *Aborcja w polskim dyskursie publicznym w świetle badań korpusowych. Ujęcie językoznawcze*, „Prace Językoznawcze”, nr 3, s. 85–102.
- Szlachcikowska Ż. (2020), *Hiperbola i litota i ich funkcje w nagłówkach dziennika regionalnego „Gazeta Pomorska”*, „Słowo. Studia Językoznawcze”, nr 11, s. 184–202.
- Szmyd J. (2012), *Medialny obraz rzeczywistości jako główna orientacja poznawcza i praktyczna w świecie*, [w:] *Medialny obraz rodziny i płci*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Szymczak-Rozlach M. (2014), *Eufemizmy we współczesnym języku słowackim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Szymoniak K. (2009), *Tabuizacja polityczna w polskich mediach po 11 września 2001 roku (wprowadzenie do problemu)*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 105–114.
- Tokarski R. (1984), *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Tokarski R. (2004), *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Tokarz M. (2006), *Polityczna poprawność*, [w:] *Rozmowy o komunikacji. Poprawność polityczna*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, s. 9–13.
- Topczewska U. (2017), *Analiza pola semantycznego jako metoda badania dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa, s. 49–65.

- Truszkowski W. (1986), *O eufemizmach we współczesnym języku polskim*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, „Prace Językoznawcze”, nr 5, z. 104, s. 129–142.
- Trysińska M. (2004), *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- Tyrpa A. (2009), *Losy słowa tabu w Polsce (od encyklopedii Orgelbranda do prasy popularnej)*, [w:] *Język a Kultura*, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 13–21.
- Warchała J. (2004), *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 41–60.
- Warchołek M. (2017), *Perswazja językowa w mediach. Manipulacja w tekstach prasowych o wojnie rosyjsko-czeczeńskiej*, [w:] *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, red. Ż. Śładkiewicz, A. Klimkiewicz, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Warمیńska K., Urbaniak A. (2017), *Czym jest Kraków? Analiza pola semantycznego*, „Zeszyty Naukowe/Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie”, nr 3, s. 87–102.
- Warnke I. H., Spitzmüller J. (2009), *Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu – DIMEAN*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 2, s. 123–147.
- Waśniewska M. (2017), *‘Misja pokojowa’ czy ‘krwawa jatka’: eufemizmy i dysfemizmy w dyskursie medialnym na przykładzie relacji z wojny w Syrii w polskiej prasie*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 10, s. 83–100.
- Widłak S. (1963), *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1963, z. 22, s. 93–102.
- Wiechecki „Wiech” S. (2018), *Wisła się pali!*, Wydawnictwo vis-a-vis Etiuda, Kraków.
- Zarzycka G. (2006), *O języku opisu przedstawicieli innych ras i kultur (na marginesie dyskusji o poprawności politycznej)*, [w:] *Rozmowy o komunikacji. Poprawność polityczna*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, s. 89–105.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (1996), *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Wydawnictwo „Poligrafia Salezjańska”, Kraków.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (2011), *Językowy kodeks poprawności politycznej a kultura języka*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja)*, red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- Zdunkiewicz-Jedynak D. (2013), *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (2020), *Leksykalne środki stylistyczne*, [w:] *Polszczyzna na co dzień*, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 56–64.
- Ziarko J. (2017), *Framing w nowych mediach jako narzędzie manipulacyjnego oddziaływania na społeczeństwo, na przykładzie budowania dyskryminującego obrazu uchodźców*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 4, s. 65–83.
- Zimny R., Nowak P. (2009), *Słownik polszczyzny politycznej po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ziomek J. (2000), *Retoryka opisowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław.

Netografia

- <https://www.gov.pl/web/rodzina/rodzina-500-plus> [dostęp: 20.12.2022].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000003> [dostęp: 20.12.2022].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19930170078> [dostęp: 26.02.2023].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000374> [dostęp: 20.12.2022].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190000761> [Dostęp: 19.05.2022].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000398> [dostęp: 07.03.2023].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180001443> [dostęp: 07.03.2023].
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000005> [dostęp: 07.03.2023].
- <https://www.jakmowicolgbt.pl> [dostęp: 24.04.2022].
- https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/378_u.htm [dostęp: 09.03.2023].
- <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/5-2020/artukul/czy-wyroki-neo-sedziow-sa-wazne-rozwazania-na-tle-uchwaly-trzech-polaczonych-izb-sadu-najwyzszego-z-23.01.2020-r.-bsa-i-4110-1-20> [dostęp: 20.12.2022].
- <https://pl-pl.facebook.com/ogolnopolskistrajkkobiet/> [dostęp: 28.02.2023]
- https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka [dostęp: 20.03.2022].
- <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-119> [dostęp: 14.03.2022].
- <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-257> [dostęp: 14.03.2022].
- <http://strajkkobiet.eu/> [dostęp: 28.02.2023].
- <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/sprzedaz-tyodnikow-opinii-w-2016-roku-wprost-ostro-w-dol> [dostęp: 12.01.2023].

Wykaz schematów i tabel

Spis schematów

Schemat 1: Skala jakości dla wyrażenia <i>That was the best concert in the history of the known universe!</i>	33
Schemat 2: Lewica – prawica w wersji liniowej	75

Spis tabel

Tabela 1: Podział tematyczny eufemizmów i hiperboli: sfera I – <i>Człowiek jako istota fizyczna</i>	87
Tabela 2: Podział tematyczny eufemizmów i hiperboli: sfera II – <i>Człowiek jako istota psychiczna</i>	115
Tabela 3: Podział tematyczny eufemizmów i hiperboli: sfera III – <i>Człowiek w społeczeństwie</i>	129
Tabela 4: Pola semantyczne eufemizmów metaforycznych.....	196
Tabela 5: Pola semantyczne hiperboli metaforycznych.....	220
Tabela 6: Pole semantyczne wyrażenia <i>strajk nauczycielski</i>	238
Tabela 7: Pole semantyczne leksemu <i>nauczyciel (nauczyciele)</i>	243
Tabela 8: Pole semantyczne leksemu <i>rzqd</i>	249
Tabela 9: Ekwiwalenty leksemu <i>sędzia (sędziowie)</i>	256
Tabela 10: Określenia leksemu <i>sędzia (sędziowie)</i>	258
Tabela 11: Działania podmiotu (<i>sędziów</i>)	260
Tabela 12: Oddziaływanie na podmiot (<i>sędziów</i>)	264